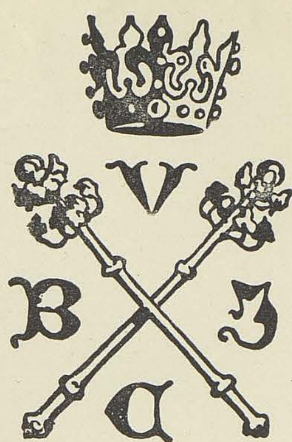
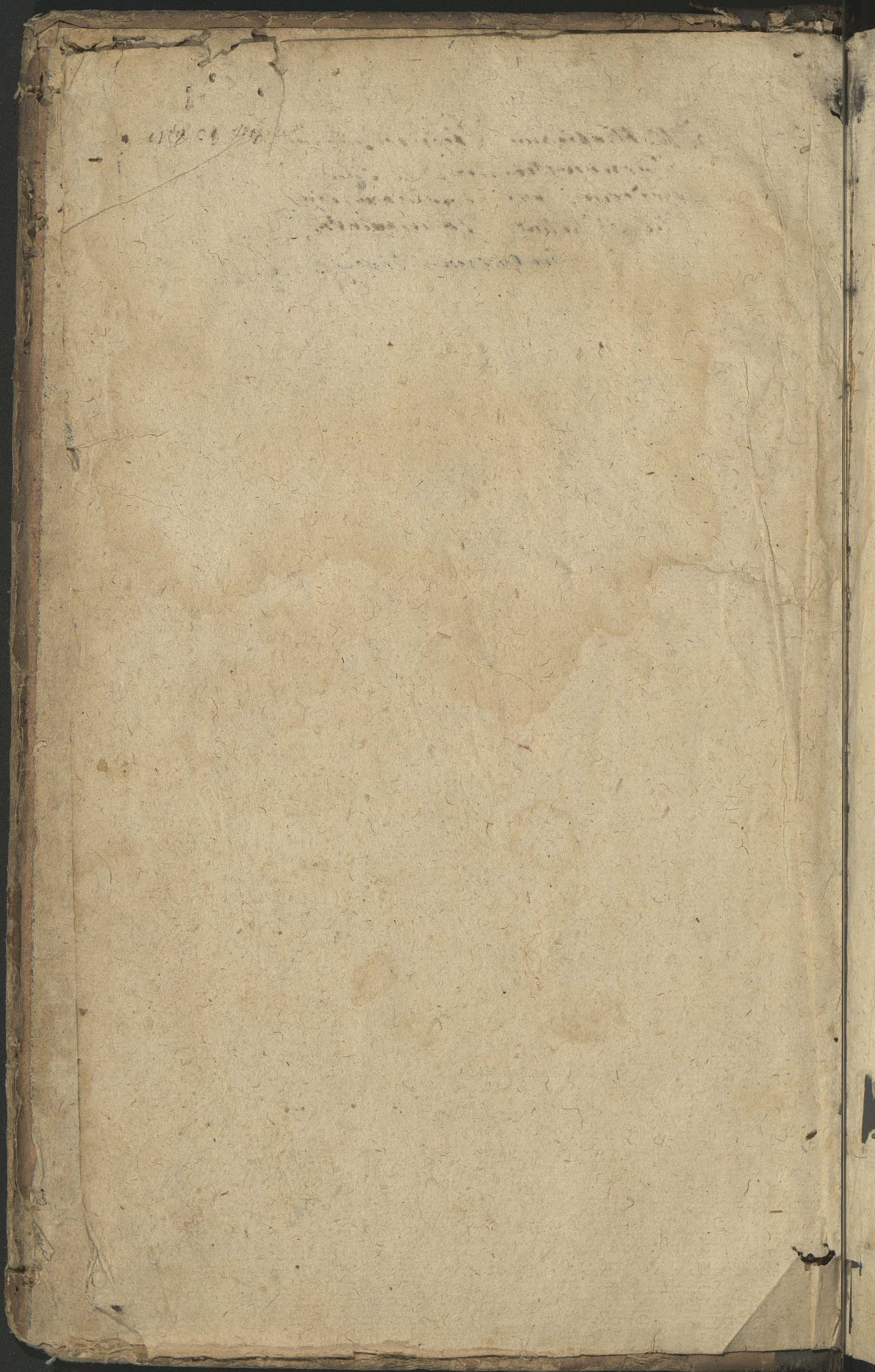

V
B
J
C

J. W. Hrabinie Stanisławowej
Jaroszewskiej w dowód
szczerej czci i poważania
Ksiądz Jelinie Jakubowski,
Proboszcz Białej Cerkwi



KAZANIA

Na Uroczyste Watykańskiemi Koronami
CUDOWNEGO POCZAIOWSKIEGO OBRAZU
NIEBA Y ZIEMI KROLOWY

MARYI

PRZECZYSTEY BOGARODZICY PANNY
UWIENCZENIE
w Roku 1773. w dzień Nayświętszego Jey Narodzenia
szczęśliwie odprawione,
od Znamienitych rożnych Kaznodzieiow
przez całą Oktawę w Cerkwi Monasteru Poczaiowskiego
MIANE
JASNIE WIELMOZNEMU

JANOWI

AMOR
na Tarnowie, Kazangrodku, Murowaney Osmianie, Holubiłowicach, Harklowy, Kozinie, Poczaiowie,
HRABI

TARNOWSKIEMU

Graffowi z Czoboru,
Kasztelanowi Konarskiemu Łęczyckiemu,
Kawalerowi Orderu S. Michała y Lwa Złotego,
Rothmistrzowi Pancernemu Kawaleryi Narodowey
Generałowi Majorowi Woysk Koronnych &c.
PAN[illegible]UNDATOROWI, y DOBRODZIEIOWI
[illegible]zień Uroczystych Pańskich Iego Imienin
[illegible]OFIAROWANE
Od na[illegible]owiązańszego Zgromadzenia Poczaiowskiego Z. S. B. W.
Dnia 24. Czerwca 1776. Roku.

w Drukarni I. K. M. Monasteru Poczaiowskiego

Na Herb Jasnie Wielmożnych TARNOWSKICH, y GRABIANKOW



I

Czego MARYA dla swey ozdoby używa,
Tym samym Dom TARNOWSKICH zaszczyca *Leliwa*.

II

Dla MARYI z Xiężyca Stopień, z Gwiazd Korona,
Dla TARNOWSKICH ozdoba, Oyczyznie obrona.

III

Acz w Niebie Uwieńczona MARYA Gwiazdami,
Na ziemi w Dobrach Hrabiow uczczona Znakami.

IV

Złote żniwo TARNOWSKIM niech się mieści w *Brogu*.
GRABIANKOW, bo Im sprzyia MARYA po Bogu.

JASNIE WIELMOŻNY
KASZTELANIE
Fundatorze, Panie y Dobrodzieiu



Ogłosz ie przez dowcipne, Dostoieństwy, nauką, y wymową światu Polskiemu zaleconych Kaznodzieiòw prace, Nieba y ziemi Królowy MARYI, w Cudownym od dwòch nieprzerwanie wieków Poczaiowskim Obrazie uroczyste Uwienczenie, aby z pod Prasy Typografskiey Twoim też Jaśnie Wielmożny Kasztelanie Fundatorze y Dobrodzieiu *zaszczycone Jmieniem potomnym Wiekom podane było, ścisłą y nieprzekonaną powinnością naszą być uznaiemy. Czyli albowiem wiekopomney Naygodnieyszych pamięci Przodków Twoich, naypierwszych szszodrobliwych mieysca tuteyszego Fundatorów, czyli Twoich własnych Mo-*

nasterowi Poczaiowskiemu okazywanych Łask y Dobrodzieystw wielkość przed oczy bierzemy, wszystkie te takowych stałey wdzięczności po nas wyciągaią dowodòw, ktoreby MARYI wiekuistą pomnazaiąc chwałę, oraz y Jaśnie Wielmożnego Jmienia Fundatorskiego nieśmiertelną utrzymywały Sławę. Jawna swiatu Jaśnie Wielmożney niegdyś ANNY z Kozińskich *HOYSKIEY Sędziny Ziemskiey Łuckiey, Pani Domu starożytnością, wysokich Cnòt y przymiotòw wyborem, Czci y Chwały MARYI gorliwością sławney, Praprababki Twoiey, w samotności Bogu służącym w ziewaiących Skał Poczaiowskich rospadlinach Wielkiego Oyca Bazylego Swiętego podług Ducha Synom, a w tych Zakonowi całemu okazana Fundatorska szczodrobliwość. Tey to swiątobliwey Pani Bogu upodobane, Cudowną MARYI Stopą poświęcone Mieysce te, Ziemia ta. Tey, Monaster Starożytny Poczaiowski własnym zbudowany nakładem: Tey (co za naywiększy, naydroższy y nayszacownieyszy dla nas upominek, a całego Woiewòdztwa Wołyńskiego nieporòwnany Skarb y Zaczczyt wyznaiemy) Cudowny OBRAZ przenaydostoynieyszey Matki Boskiey, ktòry Watykańskie Złote Uwieńczyły Korony, Tey to, mòwię, nieśmiertelney pamięci godney Pani są nayłaskawsze Dary.*

A ztąd oczewiście wydaie się, że Prześwietni Przodkowie Twoi Jaśnie Wielmożny Kasztelanie, *nie tylko wysokiemi Dostoieństwy Swiat Polski zdobili, nietylko męstwem walecznie Oyczyzny bròmili y jey*

nie-

nieprzyiaciołòm byli ſtrasznemi ; ale też , co naychwalebnieysza , nayzbawiennieysza , y Bogu naymilsza rzecz iest , z maiętności y Dòbr doſtatnich od Boga sobie pozwolonych , na cześć iego, na ozdobę Swiątnic Pańſkich , na opatrzenie sług iego , hoynie udzielali : y co mieć mogli u siebie nayszacowznieyszego , dla Boga nie żałowali .

Wiekopomnych zaś Przodkòw Twoich , ktòrzy gorliwością o Wiarę , pobożnością , sprawiedliwością, wysokiemi Umieiętnościami , męſtwem , sławnemi z nieprzyiacioł zwycięstwy, y Dostoieństwy słynęli , za mniey potrzebną rzecz sądziemy , tu wyliczać, kiedy wspaniałemi Czynnościami Ich y Sławą obszerne Dzieiopisòw Tomy czytamy napełnione ,

Podobnie też ani mieysce , ani czas , ani okoliczności dozwalaią nam , znamienite Rodowitością , zasługami w Oyczyznie y nieporòwnanemi Czynnościami , wysławiać tu zpowinowacone Wysokie DOMY z Przesławnym Starożytnym Domem Twoim Jaśnie Wielmożny Kasztelanie , *iako to Jaśnie Wielmożnych BOGUSZOW , GRABIANKOW , MIEROW , JEŁOWICKICH , KALINOWSKICH y innych nieprzeliczonych , z Senatorską, Xiążęcą , y Krolewſką Krwią złączonych . Dość nam będzie w powszechności kròtko namienić , że z Prześwietnego samychże Hrabiow TARNOWSKICH Domu , w czterech Hetmanach , trzech Woiewodach, Kasztelanach siedmiu , w Ministrach Stanu dwoch , oprocz innych nieporachowanych , iako to Staroſtach Grodowych , y inne rożne w Oyczyznie*

Dosto-

Dostoieństwa chwalebnie y zbawiennie piastuiących Mężach, tyle Senat Rady, Rycerstwo mądrych rosporządzeń, Obywatele wsparcia odbierali: ile do uszczęsliwienia całey Oyczyzny tak w czasie pokoiu, iako y w czasie woiennym dosyć było. Ci bowiem wszyscy, y inni nieśmiertelney pamięci Mężowie, Przodkowie Twoi Jaśnie Wielmożny PANIE, iak gorliwemi y szczęsliwemi Wiary świętey y Oyczyzny Obrońcami byli, każdy wnosić y sądzić może z iednego JANA VII. na Tarnowie, Jarosławiu &c: *Hrabi TARNOWSKIEGO, od wielkich cnòt y męstwa* Wielkim *zwanego, Hetmana Wielkiego Koronnego, Kasztelana Krakowskiego; ktòry w ośmiu tysiącach Jazdy Polskiey, na głowę w potyczce zniosł Wołochow dwadzieścia tysięcy: z drugiego podobnież Jaśnie Wielmożnego STANISŁAWA I. Hrabi Tarnowskiego, ktòry w potyczkach na przeciw Osmanowi Sołtanowi Tureckiemu, Szwedom, y innym sprzysiężonym niegdyś nieprzyiaciołom Oyczyzny, Annibalem Polskim nazwan był. Wątpić zaś nie możemy, że tych wszystkich wiekami niewysławionych Antecessorów Twoich* Jaśnie Wielmożny Kasztelanie, *Dobrodzieiu, Bòg raczył tak wsławiać y zaszczycać za miłość ich gorliwą ku sobie, y ku bliżniemu, za sprawiedliwość każdemu bez braku okazywaną, y za pobożną troskliwość w rosprzestrzenieniu Chwały Boskiey y Bogarodzicy Przeczystey. Ktore to nayprzyiemnieysze Bogu Cnoty iako we wszystkich Przodkach Waszych, tak y w WAS samych oboygu JASNIE WIELMOZNI*

KAS-

KASZTELANSTWO Dobrodzieie, uprzywilełowane od Boga maią dziedzictwo. Swiadkiem tego, (że innych nie wspomnę) Monaster iest Poczaiowski; który iako Funduszową w swych pierwiastkach Waszey Prześwietney Antecessorki hoynością, tak y Waszemi rozlicznemi w różnych czasiech y okolicznościach (że nie rzekę, codziennemi) zaszczycony zostaie łaskami. Za które iako nieustannemi modłami y strasznemi Ofiarami wypłaca się y wypłacać się będzie nazawsze, tak na okazalsze zawdzięczenie tychże, przy ninieyszym Dniu Uroczystych Jmienin Twoich JASNIE Wielmożny Kasztelanie *Dobrodzieiu, te Uroczyste Przezacnych y wybornych Kaznodzieiów Prace TOBIE ofiaruie: a z niemi oraz naypowinnieysze y nayprzychylnieysze życzenia swoie łączy takowe:*

Zyi Jaśnie Wielmożny PANIE przy nayczerstwieyszym zdrowiu y wszelakim błogosławieństwie Boskim wraz z Jaśnie Wielmożną Kasztelanową *Dobrodzieyką y Prześwietną Familią Twoią w naypoźnieysze lata, iako wspaniały Parentelat na większą ozdobę Jaśnie Wielmożnego Domu: iako wielkiey powagi y rozumu Senator na wsparcie Oyczyzny: iako nasz Fundator y Dobrodziey, dla pomnożenia coraz większey chwały Boskiey y* Naycudownieyszey *MATKI iego, wszędy y na tym Mieyscu Swiętym Poczaiowskim. Tego Ci szczerze życzą*

Nayobowiązańsi Sludzy y Bogomodlcy,
Mnisi Monasteru Poczaiowskiego Zakonu
S. Bazylego Wielkiego

APPROBATIO
ILLUSTRISSIMI EXCELLENTISSIMI
REVERENDISSIMI
LOCI ORDINARII.

IMPRIMATUR
Dat: Rożysciis hac Die 19. Junii 1774. Annô.
SYLVESTER EPISCOPUS
(m. p.)

KAZANIE

na Nieszporze w wigilią KORONACYI Cudownego Obrazu Nayświętszey MARYI Panny Poczaiowskiego, odprawioney w Dzień NARODZENIA IEY, miane przez J.X. Teodozego Brodowicza Eklezíarchę Katedralnego Ruskiego, Parocha Cerkwi Swiętego Dymitra, y Dziekana Łuckiego. Dnia 7. Septembra w.s.k. 1774. Roku

Beatus Venter qui Te portavit, & ubera quæ suxisti . . . Beati qui audiunt verbum DEI & custodiunt illud. *Lucæ* 11. *v.* 27. *&* 28.

Бл҃же́нно чре́во носи́вшее тѧ, и҆ сосца̑ ꙗ҆̀же е҆сѝ ссала́ . . . Бл҃же́ни слы́шащїи сло́во Бж҃їе, и҆ хранѧ́щїи е҆̀.

BŁogosławieństwo Błogosławieństwem, Koronę Koroną wymierza wyrok Ewangeliczny, Katolicy; Бл҃же́нно чре́во : &c. Бл҃же́ни &c. W rzeczy samey koronować ma Stolica Apostolska Ręką Pasterza mego w Cudownym tuteyszym Obrazie Matkę Boską w dzień Jey Narodzenia, upewniaiąc: że się rodzi Pani, Krolowa, Matka, y Opiekunka nasza, ktorey cześć po Bogu naypierwszą winniśmy; nadaie przez całą Uroczystość ninieyszą w tey Swiątnicy Boskiey Zupełny Odpust, obowiązuiąc lud wierny do wielbienia, wzywania, y naśladowania MARYI, ażeby w ustach y sercu, słowach y uczynkach każdego brzmiały zawsze słowa Ewageliczne owe: Бл҃же́нно чре́во : &c. tak albowiem postępuiąc osiągniemy błogosławieństwo wieczne, dostąpiemy Korony podług słow samego Chrystusa Pana, Бл҃же́ни слы́шащїи : &c. Ciesz się więc naypierwey z Prawowiernych Duszo Wielka, ktorey gorliwość pomnożenia w Sercach Chrześciańskich czci Matki Boskiey swoy bierze skutek, bierz naypierwsze pożytki pracy Twoiey, ktoraś szczodrobliwym szafunkiem złote z Watykanu dla JEZUSA y Maryi na Poczaiowską Gorę sprowadziła Korony; tak wysoka pobożność Twoia dowodem iest, że w Tobie Bog mieszkanie założył przez Łaskę, że bogactwem, dostoieństwem, chwałą, Koroną Twoią iest JEZUS y MARYA. Ciesz się przy Duszy tak wielkiey każda Duszo Chrześciańska, ktora przy Wierze w Boga, Nadziei y Miłości, masz mocne przedsięwzięcie

wzięcie czcić, wielbić, kochać, wzywać y naśladować MARYĄ; bo przedśęwzięcie te skutkiem iest wszystkich Cudów, ktore Bóg czynił na tym tu Mieyscu Swiętym od czasow niepamiętnych za przyczyną Maryi; owszem skutkiem iest nad Cuda same większym, bo znakiem dostatecznym że od Narodzenia Królowy Nieba y Ziemi życie y zbawienie nasze zawisło, że Matka Boska ieszcze Niemowlę, a iuż ukoronowana Pani, Krolowa, Monarchini nasza uczynkiem samym. Wszakże to widocznie wyrażaią Złote w Cudownym dla Jezusa y Maryi tu Obrazie zgotowane Korony, to głoszą usty Zbawiciela samego Ewangeliczne wyroki, o tym upewniaią nadane od Stolicy Apostolskiey Odpusty, do tego zmierzaią podięte trudy czułego nad trzodą swoią Pasterza mego, przy Błogosławieństwie widomey Głowy Cerkwi Swiętey KLEMENSA XIV. wraz z tylu innemi wielkiemi w Kościele Bożym Namieśnikami Chrystusa. O kto by mi dał! abym niegodną mową moią, do tak wysokiego dążąc zamiaru, wmówił w każdego cześć należytą, wzywanie y naśladowanie skuteczne w życiu Nayświętszey Panny Maryi, a wyraziłbym nie słowy, lecz rzeczą samą, że dzień Narodzenia Maryi przy Jey Koronacyi w Cudownym tuteyszym Obrazie iest to nayuroczystszy dowod panowania nad nami Matki Boskiey; to iednak dzieło gdy nie iest mocy moiey, ty sama iesteś Nayświętsza Panno, ktora w sobie zawierasz y dowod prawdy, y skutek. Ile do mnie: dosyć wyrazić, że Rodząca się na świat Marya zawiera w sobie to wszystko, czego tylko do ugruntowania w nas osobliwszego ku Matce Bożey nabożeństwa też same na Jey Cudownym Obrazie Watykańskie potrzebuią Korony. To iest: Wysoka Maryi Godność warta iest naygłębszego uszanowania naszego: Niewypowiedziana Maryi dobroć zniewala nas do szczególnego Jey kochania; Przedziwne Maryi cnoty zdolne są w nas wmówić winne Jey w życiu naśladowanie. Ten iest troiaki podział rzeczy, o ktorey mam mowić; potrafięż ią iak należy, wyrazić? gdy samo Jmie Maryi tak głębokie Oycom Swiętym zadziwienie sprawiło, że Chryzostom, Augustyn y inni nic więcey wyrazić nie umieli, tylko słabość y niedołężność własną? a coż ia nikczemny! O gdy bym z gotowego światła Mowców tak wielkich mogł pożytkować cożkolwiek! Cudowna Maryo Matko Boska ziednay u Syna mowienia łaskę, wszakże to na cześć Bogu w Troycy Swiętey iedynemu, y Tobie! nam na zbawienny pożytek.

Jeszczem nie zaczoł mowić, Słuchacze, o Godności Maryi, a iuż zewsząd Oycow Swiętych uprzedzaią mnie świadectwa, że Jey wyrazić trudno, że dostąpić do tak ogromney wielkości niepodobna. Jaż mam chwałę opisać Maryi (woła Swięty Epifaniusz) ktoż to ia iestem, kto Marya? Aniołowie, Archaniołowie, Cherubinowie wysilaią się na wysławienie Maryi, a wysławić że ią pewnie dostatecznie potrafią? głoszą że iest Niebem, Kościołem, Tronem Bostwa; a czyliż wystarcza to wszystko na wyraz, co iest Marya? Przybywa na pomoc Epifaniuszowi Hieronim Swięty, y iakoby w kilku słowach chcąc całą zamknąć wielkość, dokłada: Marya Matką iest Boga, y na tym cała istota Jey dostoieństwa

ieństwa zależy. Ale też same Macierzyństwo Boskie (mowi daley Chryzostom) nie iestże niedościgłą taiemnicą, ktorą Paweł Swięty przepaścią bydź twierdzi, stworzonym rozumem niepoiętą? Zaprawdę Matką bydź Boga, cud iest, ktory chciał mieć Pan, że iest Stworcą y opiekunem ludu swego przez Jzaiasza mowiąc: iż ta, ktora Boga rodzi, Panną iest: *Virgo pariet*, y że Imie Syna Matki y Panny, *Bog z nami, Vocabitur Emmanuel*. Ponieważ więc godność Macierzyństwa Boskiego iak sama w sobie iest, do poięcia niepodobna, a nie moznaż cienia przynaymniey stawić w miałkich naszych rozumach, po ktorym byśmy rzeczy samey iakokolwiek dochodzić mogli? Pyta Złotousty, y wraz odpowiada: że można. Bo znaki czyli wyobrażenia, bo cudotworność y skutki Macierzyństwa Nayświętszey Panny do poięcia dosyć są łatwe, ile że Bog (zaczynam od znakow) cokolwiek osobliwszego czynił od początku świata, aż do stworzenia Maryi, przez to wszystko wyrażał zawsze albo Jezusa, albo Maryą, albo wraz y Syna y Matkę. Raczcie pozwolić łaskawego ucha, y nie słowom moim, ale przez niegodne usta moie Oycow Swiętych, Hieronima, Chryzostoma, Augustyna y innych świadectwom na dowod następuiących prawd wezwanym wierzyć proszę.

Adam, w ktorym wszystkich Bog stworzył, wyrażał nowego Adama Jezusa, w ktorym wszyscy odrodzeni iesteśmy przez łaskę, a wraz w tymże samym czasie Marya znaczyła się bydź Ewą prawdziwą, przez ktorą świat cały miał ożyć. Okręt ów z rozkazu Bożego zbudowany, plemie ludzkie od powszechnego potopu ratuiący, że Jezusa Zbawiciela przeznaczał, nie wątpić; lecz Noe, gdy go na głos Boski budował, gdy dziełem rąk swoich siebie y nas od zguby zachował, wyobrażał Maryą. Widzę w Jzaaku idącym na Ofiarę, Jezusa; lecz w Abrahamie na rozkaz Boski Syna własnego zabić gotowym, oczywiście widzę Maryą, mowi Anzelm Swięty. Patrzę na osoby bywsze od początku świata, y w tych wszystkich iak wielkie, iak wielorakie są wyrazy Maryi? Już Judyth męstwem, iuż Ester mądrością, wybawicielki narodu swoiego z ostatney zguby y zatracenia, czyliż nie są żywym Obrazem Maryi? Abigail rostropną pokorą gniew Dawida zwycięzcy uśmierzaiąca; Betsabea obok Salomona na Tronie siedząca, władzy Monarszey, y uszczęśliwienia poddanych wspoł-Dziedziczka, czyliż nie wyraża rownym podobieństwem Maryi, iak sam Messyasza Salomon? Nie przeczę, iż to są cienia względem godności Maryi, ale cienia owe, po ktorych można dochodzić wielkości rzeczy samey; bo Złotousty mowi: że w starożytności całey cokolwiek z rozrządzenia Stworcy było osobliwszego, w tym wszystkim rysował Bog Obraz Macierzyństwa Maryi.

Atoli iuż postąpmy od cieni, od obrazow, do rzeczy, drogą ową, ktorą wszechmocność Boska ku wyprowadzeniu Maryi z niebytności na bytność przed wieki gotowała. Ta Boska gotowość gdy szczerą Cudotwornością iest, przeto nas sposobić będzie poymować co raz wyżey acz niepoiętą godność Maryi. Na dowod tey Cudotworności wzywam tu wszy-

tu wszystkich Swiętych, wzywam całą Cerkiew Bożą, a iednoustnie zaświadczą, iż tak w tworzeniu, iako y wywyższeniu Maryi na godność Macierzyństwa Boskiego wszystkie prawa natury Wszechmocności Boskiey ustąpić musiały. Poczęcie, rodzenie się Maryi czyliż było sposobem zwyczaynym? Ach ani pomyślić, przestrzega Augustyn Swięty: cuda tu cuda same rozumieć należy. Obiera Bóg Annę niepłodną do Poczęcia Maryi, przez co wcześnie znać daie, że wszystko, co potym nastąpi, cudem będzie. Gdy o Poczęciu Maryi myślić zaczynamy, precz z głowy myśl o grzechu, piorunuie Swięte Trydentskie Concilium. Nieodwołanym wyrokiem Boskim potępiony w Adamie każdy człowiek dla tego, że w pierworodnym grzechu poczęty, y zrodzony synem gniewu y przekleństwa Boskiego, nieszczęśliwego Oyca opłakany potomek; ten iednakże tak straszny wyrok zagarnowszy cały narod ludzki na zgubę wieczną, z powszechnego Prawa wyioł, y wyłączył iedną MARYĄ.

Zarazo grzechowa niewiadomości, y pożądliwości nieważ się nam stawić na myśli, gdy duszą y sercem przypatruiemy się darom tym, ktoremi Bog obsypał Matkę swoią. O! co w niey za obfitość światła rozumu w przenikaniu prawd wiecznych! co za słodysz w dążeniu, y Ignieniu woli do cnoty! Adam, pierwsze owe dzieło roboty Stworcy, w ten sam czas, kiedy z rąk Boskich wychodził, nie był tak czystym, tak doskonałym! Swięci, ktorym Bóg łask y darów swoich naywięcey użyczał, w całym życiu swoim do tego Swiątobliwości stopnia nie doszli, w ktorym iuż zostawała Marya pierwszego zaraz momentu Niepokalanego Poczęcia swego! Od tego momentu Cudowne łask Boskich nieprzerwanym ciągiem poszły ogniwa, (wszak ie za takie Cerkiew Swięta uznała) a przy nich Marya nie tylko że na iedno oka zmrużenie nie prożnowała nigdy, lecz ustawicznie w całym życiu pracowała dla zbawienia sposobem naydoskonalszym.

Następowały tysiącami iedne po drugich nayżywsze powaby do dobrego, a przy nich zdobywała się Marya nie iuż na cnoty, ale na Cuda cnot naywybornieyszych w każdym rodzaiu. Y niedziw, tego albowiem wszystkiego trzeba było dla Matki Boskiey. To gdy ia mowię, proszę nie rozumieć, żebym rownał Maryą aż z samym Jezusem Chrystusem. Zawsze iest wielka, owszem nieskończona rożnica między Synem y Matką; Syn z istoty, ile Bog Stworca: Matka przez łaskę, ile stworzenie dla nieskonczonych zasług Chrystusa pełna łaski, tak iednak obficie, że Oycowie SS. zbogacenie Maryi, twierdzą bydź wyproźnieniem skarbów Boskich. Y gdyby stworzenie iakie w doskonałościach sobie własnych nieskończone, nieograniczone bydź mogło, mowilibyśmy odważnie z Ambrozym Swiętym, że tym iest Matka Boska, y że nim bydź powinna. A za tym twierdzić z Hieronimem, że Marya z wszystkiego stworzenia dziełem iest wszechmocności Boskiey naygłownieyszym: wyznawać z Złotoustym, że iest Cudem większym nad Niebo, nad ziemię, nad świat cały y nad wszystkie stworzenia w nich zawarte, iest to zaprawdę przyznawać Pannie Nayświętszey, co tylko o niey pomyślić

można, ale przez to wszystko iest że zupełnie wyrazić co iest Marya? Nie są y te wyrazy do okryślenia Jey godności dostateczne, osobliwie zważaiąc sposob, ktorym się staie Matką Boską.

Smiem twierdzić (mowi Chyzostom) y pewny iestem że niebłądzę, *Audeo dicere, quod nullo sum errore dicturus*: że iak pierwsza Osoba w Bogu rodzi przed wieki, y iest zawsze Panną, tak z osob ludzkich Marya rodzi w czasie na ziemi bez naruszenia panieństwa. A tu iuż uważaycie Katolicy tak wielki tak śmiały wyraz Złotoustego rownaiący rodzeniesię Jezusa z Maryi, do rodzeniasię Słowa przedwiecznego od Oyca, *tum in Supernis genuisse Naturam Virginem, tum in terris incorruptam Virginem peperisse*. Przydaymyż z tymże Złotoustym Cud Swiętości w Poczęciu, Cud płodności za sprawą Ducha Swiętego, Cud rodzenia nadprzyrodzonego bez bolu, ktore to cuda gdy iedne następuią po drugich, rozum stworzony wiążą, że żadnym sposobem poiąć tego niemoże, czcić tylko y szanować iest winien przez Wiarę. Odday więc pokłon naywyższy wszechmocności tego, ktory to czyni, ale wraz tuż wyznay z nayglębszym po Bogu uszanowaniem wysokość Tey, w ktorey czyni. Upaday na twarz przed Synem, bo wysoki iest, ale wraz szanuy Matkę, bo tey zacności po Bogu pierwsza iest. Syn Bog iest, w Maryi do poięcia nic łatwieyszego, tylko że zewszystkim niepoięta iest.

Te są dopiero z cieni, ktore wyrażały Maryą, y Cudów, ktore się w niey działy, prawdy założoney dowody; a iakież będą dalsze, kiedy skutki Macierzyństwa Boskiego, to iest przywileie naywyższe, życie całe szczegulne, śmierć Jey nadzwyczayną iakkolwiek na uwagę wezmiemy! Miała ten dla siebie zaszczyt Ester u Aswera, że iey pod prawa na wszystkich włożone poddać niechciał; a nie będzież podobnego u Boga dla Maryi uszczęśliwienia? Nie wątpić Katolicy, bo y Boskich praw surowość gdy się rozciąga na wszystkich, iedney nie tyka Maryi, *Non pro te sed pro omnibus lex constituta est.* (a) Ztąd poszło że sprawy życia Maryi w Uroczystości zamieniła Cerkiew Swięta, wiążąc sumnienia wiernych do czci dla nich należytey. A chociaż Marya tak żyła, iak gdyby pod nayścisleyszym praw obowiązkiem zostawała, to iednak samo ile czynów, tyle taiemnic znaczyło chwały Maryi. *Non pro te sed &c.* Zycie Jey na tym świecie nie mogło bydź wygnaniem, kiedy nad Maryą po Chrystusie nikt niebył bardziey miłością z Bogiem złączony, mowi ieden z Doktorow; bo prawo wygnańców nie ściąga się do Matki Boskiey *non pro te &c.* Wyrok śmierci że się tym bardziey do Maryi nie ściągał, upewniaią SS. Doktorowie. Co więc śmiercią iest względem wszystkich, to nie iest względem Maryi; bodziec albowiem śmierci grzech iest, ktorego nie znała Marya. Miłości więc samey, ktora w niewinności stanie ziednoczyła powtornie stworzenie z Stworcą, miłości tey ktora Jezusa na Krzyż wbiła, miłości mowię samey za przywileiem szczegulnym Marya stała się ofiarą, bo Matka Boska wyrokom przekleństwa podlegać niemogła, *non pro te sed &c.* Z tey przyczyny Ciało

(a) Esther. 15. 13.

Ciało Maryi niemogło bydź na długo odłączone od Duszy, bo ta długość uciążliwa skutkiem iest grzechu, ktorego niemiała Marya. Iako więc Ciało Jezusa w niebie, tak y Ciało Maryi, *non pro te sed pro omnibus &c.*

To iuż przywileie ktore Cerkiew Swięta od pierwiastkow swoich przyznaie Maryi; Posłuchaymy o skutkach Macierzyństwa Boskiego. Matką iest Boską Marya, więc się przyłożyła do zbawienia naszego, daiąc nam tego, ktoremu zbawienie winniśmy. Matką iest Boską, więc Pośrzedniczką naszą, bo Matką Pośrzednika Jezusa. Matką iest Boską, więc Skarbnicą, Szafarką Łask Boskich dla nas, gdy Ten, przez ktorego łaski mamy, Synem iest Maryi, y Krew, ktorą za nas wytoczył celem zasłużenia łask dla nas, ze krwie wzioł Maryi. Gruntuiąc więc ufność naszą y całą zbawienia nadzieię w Jezusie Chrystusie, możnaż pominąć Maryą? Nie będzież przyczyna Iey wspierać ufności naszey, nadziei naszey? A nie przez ręceż Maryi (że tak powiem) Krew Chrystusowa spływa na każdego, ze Krwią łaski, przy łaskach zasługi, przy zasługach zbawienie? Nie inaczey Katolicy. *Bog chciał ażebyśmy przez Maryą mieli wszystko*, świadczy Bernard Swięty. Y z tey przyczyny od całey Cerkwi Swiętey iuż Domy, iuż Familie, Miasta, Państwa całe oddawały się zawsze w opiekę Maryi. Co gdy tak iest, iakież uszanowanie po Bogu naypierwsze wymyśleć się może, ktorego by Marya nie była warta tym samym, że iest Matką Boską. Szczęśliwyś więc Efezie, że pierwszy na Powszechnym Synodzie tak wielu y wielkich witałeś Obrońcow Macierzyństwa Boskiego w Maryi, ktore Cerkiew Swięta miała zawsze za grunt y chwały Maryi, y całey Religii. Marya więc ile Matka Boska tak iest wysokiey godności, że czci po Bogu naypierwszey, że uszanowania iakie się tylko pomyśleć może, taż sama Jey wysoka godność od nas Katolików wyciąga.

Ale nie tu iest koniec ścisłych obowiązków naszych wielbienia Maryi, nie tu ieszcze grunt zupełny winnego od nas do Matki Boskiey nabożeństwa; sama albowiem Jey dla nas niewypowiedziana Dobroć wysokiey wyrownywaiąca Godności wiąże serca nasze do szczegulnego Jey kochania. Ja to mowię: a iuż Bernard S. woła na nas: Wy wszyscy, ktorzykolwiek iesteście, przystąpcie bez boiaźni do Tronu Maryi. Tron ten iak wysoki, tak przystępny iest, y Maryi wysokość zależy na tym, że z Tronu chwały swoiey uniża się aż do nas, aż do wysłuchania, aż do ratowania nas w każdych potrzebach. Jest ona Matką Boską, kocha więc nas miłością niezwyciężoną, wyraża tenże Bernard Swięty: *Amat amore invincibili*, y wraz prawdę następuiącym utwierdza sposobem: *quos in ea & per eam Filius Deus summa dilectione dilexit*. W żywocie Maryi Bóg dopełnił Cudu swoiey Boskiey ku nam miłości; a czyliż może Marya nas niekochać? Miłość Syna, miłość iest Matki, *in ea Filius summa dilectione dilexit.* Chciał mieć Bóg za dowod miłości swey ku nam Jezusa y Maryą, nie zawiodł się na pierwszym, a czyliż zawiedzie się na drugim? Ach niepodobna. *per eam Deus summa dilectione dilexit.* Słowem: Bog Maryi dał serce pełne dobroci, pełne miłości, chciał żeby nas kochała, chciał, ażebyśmy y my

o tym wiedzieli, *In ea, per eam filius Deus summa dilectione dilexit.* Możnaż więc wątpić ieżeli nas kocha, ieżeli ma pieczołowitość o nas Marya? A nie przyznaż każdy, że samo tworzenie Maryi iuż to było zagaienie, zaczęcie Boskiego nad nami miłosierdzia? Wyraźniey toż samo uważmy: Oto Bog na okup narodu ludzkiego przedsiebierze stać się Człowiekiem, obiera Matkę, tworzy ią w tym przedsiewzięciu; żeby więc zdolną na tak wysoki koniec uczynił, wszystkiemi doskonałościami, na iakie się tylko wszechmocność Boska zdobyć może, razem napełnia Maryą. A ktoż wyrazić potrafi, co za dobroć, co za miłość musiał Bóg wlać w serce Maryi? Serca naylitościwsze z pomiędzy ludzi, nie bierzcie miary z was samych, bo się zawiedziecie zapewnie! sądźmy raczey z przyczyn następuiących, a iakieżkolwiek będzie poięcie nasze. A nayprzod: Bóg tworząc Serce Maryi umyślił dać dowod niepoiętego ku nam miłosierdzia swego. Serce więc Maryi wychodząc z rąk Boskich nie iuż miłością, ale zbytkiem miłości napełnione bydź musiało; chodziło albowiem Bogu o Serce te, z ktorego to bydź miało Jezusa Serce, z ktorego Krwie iak ze zrzodła Krew swoią miał wziąć Syn Boski, y ktorą za nas na krzyżu miał wytoczyć; trzebaż więc poiąć dobroć Syna, ażeby poiąć dobroć Matki! Powtore: Czas ów gdy przyszedł miłość Boską światu w Cudach miłosierdzia okazuiący, Marya poczeła za sprawą Ducha Nayświętszego, ktory będąc istną miłością dobrocią nieograniczoną, iakąż na ten czas nie napełnił serca Maryi? Trzebaż więc pierwey poiąć obfitość niezmierną darow Oblubieńca, a dopiero poznawać wielkość dobroci serca Oblubienicy! Nadto: od poczęcia Płodu Nayświętszego wiedziała Marya co za koniec, co za przedsiewzięcie w tym Boskie; przenikała, że w sobie nosi okup świata całego; y gdy się Jezus rodził, rosł, uczył, cierpiał, umierał, widziała: że w tym wszystkim stał się ofiarą ku nam miłości swey Boskiey; Rozmyślała nieustannie wielkość Taiemnic, ktore się w niey samey, y w iey oczach działy; a ztąd co za miłość nieustannie w sercu się pomnażała Maryi? trzebaż więc pierwey poiąć miłość Maryi ku Bogu, ku Jezusowi, ażeby poiąć dobroć y miłość Jey ku nam! Poymuiecież ią Katolicy? Podźcie na Kalwaryą, stańcie pod krzyżem, a tu iuż nie poymować tylko, ale widzieć będziemy.

Oto ten Syn, w ktorym cała zatopiona Marya, Syn nayukochańszy nad wszystkich Synów ludzkich, Syn! ktorego Marya kocha nad wszystko, kocha nie wypowiedzianie, bo y iako Boga, y iako Syna, ten mowię Bog Człowiek Chrystus, ktorego kocha iako Syna Marya, kona za nas na krzyżu! Marya z miłości ku nam na to przystaie! y ile z niey iest, skonanie iego, śmierć iego, mękę iego za nas ofiaruie Oycu Przedwiecznemu, (b) *Niewiasto oto Syn twoy!* Syn twoy: ach nie iuż Jezus, ktory kona, lecz ludzie, dla ktorych zbawienia odżałowałaś Syna twego *Ecce filius tuus.* Ach co za zamiana! a zamiana, ktorey sam Zbawiciel od Maryi wymagał; zamiana: ktorą Maryi serce podpisało.

Ludzie

(b) Joan. 19. v. 26.



Ludzie ach ludzie! *Oto Matka wasza*! niewarteż synowskiey od was miłości Jey Macierzyństwo, gdy te Maryą tyle kosztuie, ile Jezus? wszak tego ofiaruiąc stała się Matką naszą w Janie, *Ecce Mater tua;* w Janie: ktory imieniem nas wszystkich Maryą z rąk Jezusowych za Matkę przyioł, y Marya Jana, a w nim nas wszystkich za Synow. Wzaiemność ta Krwią Zbawiciela podpisana sprawiła, że w Uczniu Jezusowym Marya Syna z Macierzyńską ku niemu miłością, Uczeń imieniem nas wszystkich w Maryi Matkę mieć zaczoł, biorąc ią z pod krzyża do domu własnego, *Accepit eam discipulus in sua*. (c) Matki, ktore naybardziey kochacie Synów swoich, pałacież wy podobną ku nim miłością, iaką pała ku nam Marya stawszy się w Janie Matką naszą? Ach niepodobna! bo tu Bóg, bo tu Syn Maryi zdobywa się na miłości dowody ku nam, y sam przez się y przez Maryą, *In ea, per eam filius Deus summa dilectione dilexit*.

Ustały iuż przyczyny powoduiące Jezusa w śmiertelnym niegdyś tu życiu do okazania trudności w uskutkowaniu prozb Maryi za ludźmi, iak niegdyś powiedział: *Co to do mnie, y do ciebie niewiasto*. (d) O Synu Boski! o Jezu! wszakżeś ty sam czuł naydoskonaley wszystkie poruszenia y wzaiemności w twoim, y Matki twey sercu zawarte; lecz podług tłumaczenia Oycow Swiętych gorliwe w tobie praw Bostwa utrzymanie wstrzymywało skwapliwą do wysłuchania Matki skłonność, żebyś się nie zdał krwie lub ciału w tey mierze powodować, w ktorey samo tylko Bostwo Twoie za wstawieniem się Maryi do świadczenia łask dla nas powodować Ciebie powinno było.

Z tym wszystkim y na ów czas czyliż nie wyświadczył zawsze o co tylko prosiła Marya? czyliż nie uprzedził cudow swych pory w Kanie Galileyskiey: owszem otwarcie dał poznać, że co kolwiek chcemy u Jezusa otrzymać, do Maryi zawsze udawać się mamy; Jezeli więc na ziemi ieszcze tyle mogła Marya za nami u Boga, a czegoż nie dokaże w Koronie chwały? w niebie na Tronie? gdzie Jezusa do Boga, do Jezusa Maryą miłosierdzie Boskie w posrzednictwie za nami sposobem mieć chciało szczegulnym!

Ludzie gniewu y zguby synowie, ktorzy czuiąc się do grzechu uciekacie od Boga na wzór niegdyś Adama! wstrzymaycie się w zapędach waszych, dobroć oto Boska przystęp wam czyni do siebie, daie pośrzednika Jezusa: kocha was bo umarł za was: chciał wam bydź podobny, bo wzioł Ciało na siebie: ziedna wam u Boga łaski, bo na to życie łożył! Podźcież więc do Jezusa... Coż? to pewnie w nim Bostwo dla was iest straszne! Chcecież żeby was kto y do Jezusa prowadził? więc się udaycie do Maryi. Wszak ią Jezus dał wam za Matkę, za Pośrzedniczkę, aby się do niego wstawiała za wami; iest ona stworzeniem iak y wy, lękać się iey przeto nie powinniście; godna iest, żeby była wysłuchana; Syn dla Matki, Oyciec dla Syna uczyni; nie mogą bydź proźby odrzucone Jezusa; nie może Jezus odmowić Matce; Marya piersi, ktoremi karmiła, stawi Jezusowi przed oczy; Jezus Rany, ktore ucierpiał, stawi

(c) Joan. 19. v. 27 (d) Joan. 2. 4.

ſtawi w obliczu Oyca przedwiecznego. A tu iuż kto nie wyzna niewypowiedzianą dobroć, przedziwną miłość ku nam Maryi? kto ciſnący ſię do obrony Maryi nie obaczy gruntu nadziei zbawienia ſwoiego? zwłaſzcza gdy na dopełnienie ſkutku prożb naſzych podobnie, iak niegdyś do Eſtery Mardocheuſz, my do Maryi mówić możemy: Pamiętay Królowo Nieba y ziemi, że Cię Bog nie dla Ciebie tylko ſamey wynioſł na Tron tak wyſoki! *Ne putes quòd animam tuam tantum liberes.* (e) Tron Twoy chciał mieć Bog Tronem miłoſierdzia, z ktoregobyś łatwiey dogadzała prożbom naſzym, ięczeniom naſzym, będąc iedyną po Bogu ucieczką naſzą, nadzieią naſzą. Uwięczył Cię tedy Bóg Koroną chwały y dla nas: *idcirco ad regnum veniſti.* Wſzakże gdyby nas grzeſzników nie było, gdyby świat nie potrzebował odkupienia, ktoż wie! czy by ſię był rodził z ciebie Syn Boſki: czybyś była Matką Boſką; dla nas więc nędznych, dla nas grzeſznikow ta ieſteś, ktorą Cie Bog uczynił, *Idcirco ad Regnum veniſti, ut in tali tempore parareris.*

Prożby naſze w ten ſpoſob, ięczenia naſze tak ſprawiedliwe możeż odrzucić Marya? niepodobna Katolicy! Bo uſkutecznienia ich od Panny Nayświętſzey Bog ſam wymaga, ktory wſzyſtkich chce zbawić; chce, ażebyśmy wſzyſcy (mowi Anzelm Swięty) odbierali łaſki do Zbawienia potrzebne przez ręce Maryi.

Jakoż gdyby przyſzło wſzyſtko przetrząſać, o czym świadczy Ewangelia, możnaż choć odrobinę mieć dowodu, (mowi Bernard S.) żeby ſię kiedy przytrudną bydź pokazała Marya na prożby ludzkie? Wartuycie wſzyſtkie dzieie; nie wſzędzież wydaie ſię oſobliwſza dobroć ku nam Maryi? W nas ſamych, ktorych za tyle nieprawości że Bóg ſprawiedliwy nie pogrążył do tych czas w przepaści piekielney, nie będzież dowod oczywiſty ſzczegulney Opieki Matki Boſkiey? ktoż zatrzymać potrafił mściwą rękę ſprawiedliwości Boſkiey, ieżeli nie Marya? Woła iuż nie raz, iak niegdyś do Moyżeſza, Bóg do Maryi: Dopuść, niech dozna ſprawiedliwey zemſty lud ten niewdzięczny! Lecz Marya rzewliwiey nad Moyżeſza wſtawia ſię do Boga: Pamiętay Panie, że lud ten acz niewdzięczny, z Twoiey iednak woli za Synów moich przyſpoſobiony ieſt; Dzieci to ſą moie, Jezus Syn Twóy y móy, Bratem ich ieſt, umarł za nich z miłości ku tobie, albo więc zmiłuy ſię nad niemi, przepuść, daruy, niech nie giną, albo odemnie odbierz tytuł Matki, ktorym mnię zaſzczyciłeś z ich przyczyny, *Aut dimitte, aut dele me.* Takiemu zaś za nami wſtawieniu ſię Maryi do Boga alboż nieieſteśmy winni, że dotychczas oddychamy, żyiemy? bez wątpienia. Y ieżeli z nas ktory ſkutków w ſobie nie czuie tak wielowładney nad nami Jey Opieki, zapewnie ztąd pochodzi, że albo rzadko, albo nigdy nie uciekamy ſię do niey. Dobroć albowiem Maryi dla wſzyſtkich ieſt: *Omnes amat.* Miłości Jey ku nam oziębić nic nie potrafi; nędzy naſze, niedołężności naſze, grzechy nawet ſame powodem ſą Maryi, żeby ſię wſtawiała za nami; w uſtawicznych potrzebach naſzych ubiega-

(e) Eſther 4. v. 13.

nie się do niey o ratunek, tym ochotnieyszą, tym pilnieyszą czyni Maryą, im usilnieysze iest; Dobroć Nayświętszey Panny ku nam prawdziwie niezwyciężona iest, bo iey złość nawet nasza zwyciężyć nie potrafi, *Omnes amat Amore invincibili*. Nad nami więc osobliwie, ktorym występki oczu w niebo podnieść nie dopuszczaią, ktorych sumnienia własne w oczach Sędziego Boga na potępienie wskazuią, nad nami mowię osobliwie swą litość wysila Marya, bo na tym Jey naybardziey Krolowanie po Chrystusie zależy.

Kiedy więc trwożyć nas zaczyna własne sumnienie, rzućmy się do nóg Maryi, prośmy, aby nam ziednała u Boga żal serdeczny za grzechy, spowiedź należytą, pokutę prawdziwą, y mocne przedsięwzięcie skonać pierwey, niżeli odważyć się na obrazę Boską; prośmy, ażebyśmy żyli odtąd na wzór Zycia Maryi, a pewną odbierzemy pociechę. Jako albowiem wysoka Godność Matki Boskiey wymaga po nas czci dla Maryi po Bogu naypierwszey, iak dobroć Jey osobliwsza, miłość Jey niewypowiedziana wiąże serca nasze do szczegulnego Jey kochania: tak oraz przedziwne Maryi cnoty zdolne są w nas wmòwić winne Jey w życiu naśladowanie, co na reszcie w krótkich obaczmy dowodach.

O zdolności przedziwnych cnot Maryi gdy mowić zaczynam, nadgrodę rozumiem cnot tychże, ktora w szacunku swoim tak iest wielka, że z nas każdego do naśladowania pobudzić może. Wcześnie albowiem wiedzieć należy, że stawiąc nam przed oczy Zycie Maryi, nie możemy Jey naśladować w cnotach owych, ktore tylko dla samey Matki Boskiey są przywileiem, zaszczytem, y prerogatywą Jey własną, bo te nie zawisły od nas, od woli naszey, mowi Bernard Swięty. Jestże w mocy naszey bydź obiecanemi światu od wiekow tak, y w takich wyobrazeniach, iak, y w ktorych obiecana, wyobrażana była Marya? Zawisłoż pewnie od woli naszey, wychodzić z niebyności na bytność pod rozrządzeniem owym Opatrzności Boskiey szczegulnym, ktore to wyłączało Niepokalane Jey Poczęcie, życie pełne Taiemnic, godność samą Macierzyństwa Boskiego, śmierć Jey y Wniebowzięcie chwalebne, wyłączało, mowię, od wyroków Stworcy powszechnych? Nie myśleć o tym, mowi Berdnard Swięty, bo to wszystko własnością iest samey tylko Maryi służącą: *Secretum suum sibi*. Niech więc tysiącami z ludzi zaślubiaią Bogu czystość: *Afferantur Regi virgines*: śluby te wraz wzięte, acz niezliczone, niższe są bez porownania względem czystości Maryi: *Sed post eam*: bo przywiley Maryi bydź Krolową względem wszystkich: *Secretum suum sibi*. Niechay corki Syońskie bogacą się w cnoty ze skarbow łask naydroższych, atoli bogactwy skarbow cnot owych Marya przewyższa wszystkie: *Tu supergressa es universas*. Bo Marya ma w niebie Tron chwały po Bogu naypierwszy; *Secretum suum sibi*. Z tym wszystkim lubo życie Maryi tak Cudowne, tak niezwyczayne iest, wraz atoli (dodaie Bernard Swięty) wzorem, y przykładem cnot wszystkich iest dla wszystkich. Słuchać w szczegulności proszę, a prawda będzie oczywista.

Wy

Wy naprzykład, w ktorych sercu pierwsze świat posiada mieysce, niżeli Wiara; wy, ktorzy się bardziey staracie o bogactwa, o dostoieństwa świata znikome, niżeli o zbawienie dusz waszych, weźcie tylko na żywą uwagę, że Marya, że Matka Boska, że Krolowa nieba y ziemi rodzi się w ubóstwie, żyie w pokorze: a nie podobna, żeby wam ze wszystkiemi okazałościami swemi świat nie ztaniał natychmiast. Hardzi sąż tu? ale ktoż od zbytku miłości samego siebie daleki, kiedy to w stanie każdym, w wieku każdym, w postępkach każdych, y dobrych, y złych nawet, chwały prożney prawie wszyscy szukamy; hardzi, mowię, co to są y bałwanami y bałwochwalstwem sami sobie; patrząc że Matka Boska nie rożni się od inszych tylko pokorą, łagodnością, skromnością, że uymuie serca wszystkich dogadzaniem każdemu, alboż nie skuteczne maią lekarstwo na uleczenie choroby tak strasżney? Dopieroż co za pobudka nawrocenia się do Boga grzesznym? Co za pochop trwania w łasce Bożey, pomnażania się w cnotach sprawiedliwym, iaki przykład doskonałości dla tych? pokuty dla owych? Ubodzy, nędzni, ktorym utrapienia do żywego doymuią, alboż nie dostateczny wzór cierpliwości dla was w Maryi? nie zrzodłoż to, z ktorego czerpać macie pociechę waszą, ochłodę waszą? Wy naybardziey, ktorych ciało domowy ow, a ten głowny nieprzyiaciel niszczy, (bo ktoż, y w ktorym schronieniu od niego bespieczny?) mieycie zawsze w ustach, y sercu waszym Maryą, bierzcie to na uwagę, iak wysoko szacowała Nayświętsza Panna cnotę Czystości, noście nieustannie w duszy waszey głęboko wyryty Obraz Krolowy Panien, do Tey ieżeli myśl wasza sercem y duszą przylgnęła, szkodzić wam y sam z piekła Lucyper nie potrafi; Słowem: w tym wszystkim co nas zatrudnia, co nam przeszkadza do cnot, y zachowania przykazań Boskich, bądźmy pewni, y Wiarą przekonani, że przełamanie trudności y przeszkod tychże iest to ucześnictwem dla nas chwały Maryi, iest to dowodem panowania, y wielowładney nad nami Opieki Matki Boskiey.

Nie wątpię ia o was, Katolicy, że od początku mowy ninieyszey słysząc żywe Oycow Swiętych wyrazy tak wysokich pochwał Maryi, powtarzaliście wewnętrznie wyrok ów Ewangeliczney niewiasty: *Błogosławiony żywot, ktory cię nosił, y piersi, ktoreś ssał.* Głos ów iednakże oboiętnie tylko wyraża chwałę Maryi; prawda że go Chrystus nie gani, ależ y to nieomylna, że dopełnia, doskonali y poprawia, mowiąc natychmiast: *Owszem błogosławieni są, ktorzy słuchaią słowa Bożego, y czynią ie;* Szczęśliwa ta Matka, (mowi Zbawiciel) ale nie tak z przyczyny, że Syna Boskiego w żywocie, iak że go w Duszy, y sercu swoim nosiła; szczęśliwa nie tak, że mnie karmiła, iak, że przykazania Boskie, że wolą Oyca niebieskiego pełniła. Тѣмже ѹ҆́бо Бла́жєни &c.

Otoż Katolicy treść sama chwały Maryi, ktorey z nas każdy ucześnikiem bydź może. O! iak w wysokim coś podobieństwie uszczęśliwienia Maryi zostaiemy, ieżeli na wzor Jey życia, myśli, y serca

naſze powolne ſą prawdom wiecznym, ktore codziennie Ociec niebieſki ſtawi nam przed oczy! ieżeli głoſem Syna Boſkiego przeięci pełniemy przykazania Boſkie, Блажє́нни слы́шащїи &c. W dzień ſądu Boſkiego uczeſnictwo nas czeka Korony Maryi, bo chwały nawet tey, ktora ſamey tylko Maryi ieſt właſna. Wſzakże właſna Maryi chwała, że ieſt Matką Boſką. Spytaycieſięż Jezuſa, kto ieſt Matką, kto Bracią Iego? a upewnia Ewangelia, że ieżeli ſłowa Bożego ſłuchamy; ieżeli pełniemy Przykazania Iego, ſam Zbawiciel wytykaiąc nas palcem zawoła: Сѐ Ма́ти моѧ̀, и҆ бра́тїѧ моѧ̀. Słowa te wziowſzy na uwagę Grzegorz Swięty, pyta ſię: kto ieſt Bracią Zbawiciela? y wraz odpowiada: że każdy, kto tylko Uczniem ieſt Chryſtuſa. И҆ просте́ръ ру́кꙋ на Оу҆ченикѝ своѧ̀ речѐ, Сѐ бра́тїѧ моѧ̀: A ktoż ieſzcze Matką? Oto ten (dodaie Grzegorz Swięty) ktory karmi Jezuſa w członkach Iego, iakiemi ſą ubodzy; Ten, ktory uſiluie, aby w duſzy y ſercu iego Chryſtus ſię rodził przez łaſkę; Ten, ktory ſię ſtara, ażeby w ſercach y myśli bliźnich Jezus ſię odrodził, gdy to w nich ſłowem, y przykładem ſwoim wmowić pragnie, czego Bog y Wiara uczy: Сѐ Ма́ти моѧ̀.

Y tych tylko Marya zna za Synow ſwoich. Ani więc myślić o Macierzyńſkiey Opiece Maryi, niemyśląc bydź Uczniem Jezuſowym. Jezus tak chce, ktorego woli nie przeſtąpi Marya. Daie on Maryą za Matkę, komuż? (pyta dopiero wſpomniony Grzegorz wielki,) oto Janowi Uczniowi ſwemu, *Diſcipulo*; daie w oſobie Jana każdemu z ludzi; wymaga przeto, ażeby każdego Jan wyrazał, y każdy Jana, aby, iak Jan, był Uczniem Jezuſowym: *Diſcipulo*. Tak Jezus, y Marya. A my w tey mierze czyliż inaczey ſądzić będziemy? Chcemyż pewnie w Maryi mieć wſparcie złości naſzych, nieprawości naſzych? Tož dobroć Macierzyńſką Maryi uſiluiemy zamienić w opiekę zbrodni naſzych? Nic z tego Katolicy; Jeżeli Marya bierze na ſiebie obowiązek wſtawiać ſię do Boga za nami, nie inaczey to czyni, iak tylko pod dokładem, ażebyśmy gotowi byli ſkonać pierwey, niżeli Boga obrazić y naymnieyſzym grzechem, ażebyśmy z duſzy y ſerca podobać ſię we wſzyſtkim ſtarali woli Jey Syna, pełniąc przykazania Boſkie do ſkończenia życia naſzego. Chcecież, abym raz ieſzcze prawdę ſtwierdził dowodem? macie oczywiſty: Wſtawia ſię w Kanie Galileyſkiey za Oblubieńcem Marya, proſi za nim, owſzem cud pierwſzy u Jezuſa dla niego ziednać obiecuie, lecz z iakim obowiązkiem? ſłuchay każdy, mowi Bernard Swięty: Oto, ażeby czynić co tylko Chryſtus rozkaże: *Quodcunq́ dixerit, facite*. (*f*)

Pod tym obowiązkiem wſzyſtko, y cuda nawet ſame, kiedy ich dla nas będzie potrzeba, przez Maryą mieć można; Bez tego zaś ktokolwiek ieſteś, precz od Maryi z pokłonem twoim, zachoway go dla tych, ktorzy w tobie uſiluią podniecać hardość, roſpuſtę, y zaciętość twoią, ani ſię waż z nim ciſnąć do pokorney, czyſtey, cichey, ſkromney

(*f*) Joannis. 2. v. 5.

ſkromney Maryi ; bo Ta pokłon odbiera od tych tylko , ktorzy na wzor Jey życia pragną kochać Jezuſa, wierzyć ſłowóm Iego, y pełnić Przykazania Boſkie : Тѣмже оубо блажѐнни &c.

O Panno Nayświętſza ! przyimieſz Ty bez wątpienia naſze proźby, wzdychania y ięczenia naſze , bo nie inſzym umyſłem upadamy przed Tronem twoim , tylko abyśmy przez twoie wſtawienie ſię za nami pozyſkali łaſki ſłużenia Bogu odtąd na wzor ciebie aż do ſamego ſkonania !

Matko Boſka y zawſze Panno, radości y pociecho nędznych, wpośrzod burzliwego morza świata pielgrzymów zoſtawionych; Gwiazdo uſzczęśliwienia ſpokoyność zwiaſtuiąca , ukaż nam drogę, prowadź do lądu , *Maris ſtella, porta cœli , Dei Mater !*

My cię pozdrawiamy , racz przyiąć te Pozdrowienie od nas, ktoreś przyieła od Anioła . Ewo nowa, przez ktorą odrodzeni ieſteśmy w Chryſtuſie, ktoraś pierworodne przekleńſtwo w błogoſławieńſtwo zamieniła , y kaydany nas obciążaiące zerwała , dokończ dzieła twego , dopełni uwolnienia naſzego .

Oto ſkutki opłakane grzechu pierworodnego , niedbaiąc na Krolowanie twoie nad nami , zniſzczyć uſiłuią każdego .

Oto grube ciemności rozumóm naſzym światła prawdy widzieć nie dopuſzczaią ; rozpędź więc ciemności naſze , oświeć rozum w rzeczach do zbawienia potrzebnych : *Profer lumen .*

Wola naſza o iak w ciężkiey zoſtaie niewoli ! o iak w prędkiey do złego ſkłonności ; zerwiy te więży, potargay kaydany, uwolniy z grzechowych nałogow , *Solve vincla .*

Woyna wewnętrzna o iak ſtraſzna ! w nas ſamych bunt wyuzdanych namiętności , piekło nawet ſame wzdyma w nas, y na nas burzliwość aż do ſkołatania , aż do pogrążenia naſzego ! Spraw więc , niechay kiedyż tedyż mamy ſpokoyność ; *Funda nos in pace .*

Nadto czyliż mały niedoſtatek dobrego w pośrzod tyla złego w pośrzod bezdenności , w ktorey zagrzebani ieſteśmy ? małoż niebeſpieczeńſtw , ktoremi zewſząd otoczeni ieſteśmy ? Oſłodź więc przykrości do żywego nam doymuiące , ziednay dobro , ktorego potrzebni ieſteśmy : *Mala pelle, bona poſce .* Pokaż, że Synami Twemi ieſteśmy , że pałaſz ku nam Macierzyńſką miłością , *Monſtra te eſſe matrem .*

Matko Boſka ! Syn Twoy nie odrzuci proźb Twoich , ſpełni żądania twoie , ktore za nami uczyniſz ; kocha nas, gdy rodził ſię dla nas , *Sumat per te preces , qui pro nobis natus, tulit eſſe Tuus .*

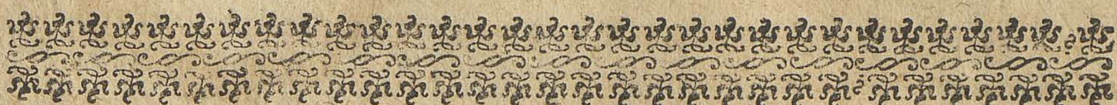
Panno Cudowna ze wſzyſtkich ſzczegulna , we wſzyſtkim oſobliwſza, w Poczęciu , w Narodzeniu , w życiu , w śmierci , w Godności , w mocy niezwyczayna , niepoięta : *Virgo ſingularis !* Dobrocią , pokorą , łagodnością , ſkromnością wſzyſtkich przechodząca, *Inter omnes mitis !*

To ſamo , czego tak uſilnie doſtąpić pragniemy , ſą cnoty Twoie , niewinność Twoich obyczaiow, zgoła : życie według przy-

)(ꟷ)(✠)(ꟷ)(

kazań Boſkich, życie czyſte: *Vitam præſta puram!*

Spraw więc, niech odtąd poſtępuiemy z cnoty w cnotę, ani na krok niewychylaiąc ſię z drogi przykazań Syna Twego: *Iter para tutum*, na ten upragniony koniec, ażeby, gdy nas ſtawić będzieſz u ſądu Iego, przyioł nas do ſiebie, do uczeſtnictwa Chwały, y Korony Twoiey, Amen.



KAZANIE

na Uroczyſtość NARODZENIA Przeczyſtey BOGARODZICY Panny, w ſam Pierwſzy Dzień ſolemney KORONACYI Cudownego JEY Obrazu Poczaiowſkiego, na Summie od J.W. J. X. Sylweſtra Łubienieckiego RUDNICKIEGO Exarchi Całey Ruſi, Biſkupa Łuckiego y Oſtrogſkiego, KORONATORA, Pontyfikalnie ſpiewaney, miane przez J.W. J.X. Jana Kantego Bożydara Podhorodeńſkiego, Oboyga Prawa Doktora, Archidyakona Katedralnego, y Officiała Generalnego Łuckiego, Dnia 8. Września s. k. 1773.

Jacob autem genuit Joſeph Virum Mariæ, de qua natus eſt JESUS, qui vocatur Chriſtus. *Matth. 1. 16.*

A Iakob zrodził Jozefa Męża Maryi, z ktorey ſię narodził JEZUS, ktorego zowią Chryſtuſem.



TOż ſamo, że Nayświętſza Marya Panna od wiekow wybraną y przeznaczoną była, aby w uſtanowionym wyrokami miłoſierdzia Boſkiego czaſie ſtała ſię Matką Jezuſa Chryſtuſa, mocnieyſzym nad wſzyſtkie dowody ieſt przekonaniem, że Jey Narodzenie, ktorego Uroczyſtość dziś tuteyſza obchodzi Swiątnica, było ze wſzech miar Swięte: że w ſamym początku życia ſwoiego naywyżſzemi być muſiała napełnioną Błogoſławieńſtwy, nayobfitſzemi Nieba ubogaconą darami, y ozdobioną w to wſzyſtko, co tylko ią

nayprzy-

naypr zyiemnieyſzą w oczach Boſkich uczynić mogło. Załośnym to ieſt nas wſzyſtkich powſzechnie loſem, że rodząc ſię na doczeſne życie, wychodziemy na świat z wyrażonym na duſzach naſzych przekleńſtwa Boſkiego piątnem, y ſtaiąc ſię Synami ludzkiemi, zaraz Synami gniewu y odrzucenia ſtaiemy ſię. Maryi ieſt to właſny nayſzczegulnieyſzym ſpoſobem przywiley, że w ſamym ieſzcze Poczęciu od pierworodney zmazy zachowaną zoſtawſzy przez łaſkę, z tąż łaſką aż do ſamey pełności ſtopnia pomnożoną w ſobie rodzi ſię, tak że do Jey Narodzenia te Oblubieńca Kościoł Swięty ſtoſuie ſłowa: *Quæ eſt, quæ progreditur.* (a) *Ktoż to ieſt ta, ktora poſtępuie, iako wſchodząca Zorza*, dla tego, że przez Jey Macierzyńſtwo ciemności grzechu iuż w krótce roſpędzone być miały, *Piękna iak Mieſiąc*, dla napełnienia łaſki, *wybrana iak Słońce*, dla bezſkażitelney niewinności, *ogromna iak uſzykowany Oboz*, dla odnieſionego z piekielnych mocy zwycięſtwa. Bo iezeli Przeſłaniec Pańſki Jan Swięty poświęceniem łaſki w wnętrznościach Matki cudownie uprzedzony zoſtał, nie należyż ſprawiedliwie ſądzić, że Marya tym większego teyże łaſki cudu uczeſtnicą ſtać ſię muſiała, im bez porownania Godność Macierzyńſtwa Boſkiego, do ktorey wybraną była, nad urząd Wielkiego Proroka Janowi oznaczony, ieſt wyżſza? Y gdy przy Narodzeniu Jana, iako opiſuie Ewangelia, wielu cieſzyło ſię, czyliż nie z większą właſnością Kościoł S. w ſłodkim rozpływaniu ſię te do Maryi dziś podnoſi ſłowa: (b) *Narodzenie twoie Bogarodzico Panno, ogłoſiło radość całemu światu, bo z Ciebie wynikło Słońce Sprawiedliwości, Chryſtus Bog naſz, ktory rozwiązawſzy przekleńſtwo, wylał Błogoſławieńſtwo, y przytłumiwſzy śmierć, darował nam życie wieczne.*

Tego to Chryſtuſa Boga naſzego aby ſię ſtała godną Matką Marya przez nadane Jey w Poczęciu y Narodzeniu łaſki, założył Jey Pan mieſzkanie na naywyżſzych mieyſcach, nayokazalſzą ią uczynił, poſrzod całego ludu ſwego, y w zgromadzeniu wybranych ſwoich naypierwſzy Jey oznaczył ſtopień, *Ego in altiſſimis habitavi -- & in plenitudine Sanctorum detentio mea.* (c) Temu to naylitościwſzemu Zbawicielowi naſzemu z Niepokalaney Krwi ſwoiey dawſzy życie Marya, ſtała ſię (d) *Matką piękney miłości y Swiętey nadziei.* Miłości między Bogiem y człowiekiem, między Stworcą y zbuntowanym przeciwko niemu ſtworzeniem, między ſurowey ſprawiedliwości Sędzią, y ſkazanym na wieczną karę grzeſznikiem; Matką Swiętey nadziei, że ktorzy prawym ſercem y ſzczerą pobożnością Jey ſzukaią opieki, *znaydą życie, y czerpać będą zbawienie w Panu.* Tego to naywyżſzego Chwały podług wymiaru zaſług Dawcę przynioſſzy światu Marya, przez zbawienne używanie wyſokiey łaſki, ktorey pełną była, ſtawſzy ſię pełną wyſokich zaſług, iakich żadne ſzczere ſtworzenie wyrownać nie mogło, wyżſzą też nad wſzyſtkie ſtworzenie Chwałą w niebie uwielbioną zoſtała, iako ią Prorockim Duchem w tym uwiel-
bieniu

(a) Cant. 6. v. 9. (b) Eccleſia in Feſto Nativit. B. V. M. (c) Eccli. 24. v. 16. (d) Eccli. 24. 24.

bieniu wystawia sobie Dawid postanowioną po prawicy Syna swoiego Krolową, w złotym ubiorze dla nieskazitelności życia, otoczoną cnot y nieporownanych w doskonałości postępkow rozlicznością, (e) *Adstitit Regina a dextris tuis in vestitu deaurato, circumdata varietate.* A tak spełniło się na niey, co w ułożoney na wysławienie miłosierdzia Boskiego przepowiedziała o sobie pieśni, *Błogosławioną mię nazywać będą wszystkie narody, bo uczynił mi Pan wielkie rzeczy.* (f) Gdzie tylko zasiągnęło przez opowiadaną Ewangelią Imie Chrystusa, znalazła wszędzie Marya ludzi czci y uszanowania pełnych ku sobie; ale czym się nasz Polski zaszczycić może Narod, iest ta osobliwsza z Synowskim zaufaniem złączona ku Maryi pobożność, że iuż powszechnym wzywaniem naszą Matką, naszą Panią, naszą ią nazywamy Krolową. A między wielą dowodami, ktoremi naszą o Jey Honoru powiększenie okazuiemy gorliwość, nayokazalszym są, odprawione po wielu iuż w Polszcze mieyscach wspaniałe, starodawnością, powagą, y niewątpliwemi Cudami wsławionych Maryi Obrazow KORONACYE, iako y w tuteyszym Swiętym Wizerunku przysłanemi od Nayznakomitszey Watykańskiey Kapituły Koronami Jezusa y Maryi dopiero uroczyście uwieńczone zostały skronie. O ktorym to tak pobożnym mowić maiąc z nieokryśloną serca mego pociechą do was Słuchacze moi obrządku, właściwiey go nazwać nie mogę, iako słowy Pawła Swiętego: *Mandatum quidem Sanctum & justum & bonum*, (g) Ze to iest podaniem Swiętym, sprawiedliwym y dobrym; Podaniem Swiętym, ile ta KORONACYA iest uroczystym wyznaniem, że Marya między szczerym stworzeniem naypierwszey czci iest godna. Podaniem sprawiedliwym, ile iest uroczystym oddaniem wdzięczności za te łaski, ktore przez Maryi odbieramy pośrzednictwo. Podaniem dobrym, ile iest uroczystym wystawieniem tey Chwały, ktorą Marya iest uwieńczona w Niebie. Y to będzie podziałem Kazania mego.

Pierwsza pokaże nam czci dla Maryi powinność. *Druga* ufność naszą w Maryi utwierdzi. *Trzecia* na ostatek Część wzbudzi nas do postępowania przykładem Maryi. Matko Wcielonego Słowa! między łaskami, u tego Swiętego Obrazu Twego od tak wielu otrzymanemi, y ta liczona będzie, gdy za wielką przyczyną twoią niegodne usta moie tak dzielnie wspomożone zostaną, abym godnie y skutecznie mogł mowić na Honor Twoy, y na zbawienny tego ku uczczeniu Ciebie zgromadzonego ludu pożytek. Y pełen ufności Anielskim wzywam cię na pomoc Pozdrowieniem: *Ave Maria &c.*

Iako o Zbawicielu naszym pełniło się przez całe życie Iego tu na ziemi śmiertelne, y pełnić się nie przestaie, kiedy iuż nieśmiertelney chwały w niebie na prawicy Oyca swego Tron osiadł, te przepowiedzenie Symeona, (h) *Hic positus est in signum cui contradicetur*, że był y iest zawsze celem wielu nieprzyiacioł, ktorzy świętych nauk Iego niemogąc zgodzić z rozwiązłemi namiętnościami swemi,

wszelkich

(e) Psal. 44. 10. (f) Luc. 1. 48. (g) Rom. 7. 10. (h) Luc. 2. 34.

wszelkich nayzłośliwszey przeciwności używaią sposobow, aby swego od niego odstępstwa iak naywięcey pomnożyli uczestnikow; tak Maria miała y ma zawsze pośrzod samego nawet Kościoła zprzysiężonych przeciwko sobie prześladowcow, ktorzy świątobliwą ku pomnożeniu ley czci Wiernych gorliwość, za nieporządną y próżną śmieli poczytać pobozność; iednakże tenże Kościoł, nieodstępnym Ducha Swiętego zawsze kierowany natchnieniem, od samych założenia swego początkow potępiaiąc wynalazcow kłamstwa, nayuroczystszemi obrządkami Cześć Maryi utrzymać y stwierdzić starał się. Y pierwsze wieki, ktore na tak obszernie krzewiącą się Wiarę Chrystusową miały szczęście patrzyć, między nayznakomitszemi zachowaniami swemi winne dla Maryi uszanowanie liczyły; a potym, gdy światłem Ewangelii naypierwsi Mocarze świata obiaśnieni zostali, im z większą wspaniałością sprawowane być zaczeły święte Wiary naszey Taiemnice, tym z świetnieyszą Maria czczona y wielbiona była okazałością. Daremnie ziawiały się na ten czas wyniosłe y niespokoyne duchy, ktore Matki Boskiey odebrać ley usiłuiąc godność, poniżyć ią w wiernych umysłach kusiły się; ich bluźnierstwa tym bardziey ieszcze pomnożyły zbawienną Chrześcian ku Maryi pobożność, y wystawiane wszędzie kosztowne Ołtarze, wspaniałe Kościoły, a pod wzywaniem y opieką Maryi, Syna ley poświęcane chwale, publicznym stały się odporem taiemnie knowanym nieprzyiacioł Matki Boskiey podstępom. Ale głośniey ieszcze przekonane zostały te zawzięte przeciwko Honorowi Maryi błędy, kiedy Powszechne obiecaną nieomylney Prawdy Chrystusa przytomnością wsparte Zgromadzenia Kościoła, co tylko naywyższey zacności przyznać się może szczeremu stworzeniu, to wszystko przyznały Maryi, y wszystkie czczenia sposoby (wyiowszy te, ktore tylko samemu Bogu y Człowieczeństwu Syna Boskiego są własne) za przyzwoite ley y winne swoiemi osądziły wyrokami. Y z tych to wyrokow Kościoła winikło tak wiele postanowionych na honor Maryi uroczystości, tak wiele ku uczczeniu ley ułożonych Modlitw y Nabożeństw, tak wiele z Pisma Swiętego ley przywłaszczonych pochwał. Ztąd to iest, że żaden dzień nie miia, aby do Pozdrowienia Maryi potrzykroć lud wierny pobudzony nie był, że nigdy w Domu Boskim pienia chwały Panu spiewane nie są, żeby z niemi Maryi oraz nie łączono chwały, że nigdy Słowo Boskie opowiadane nie bywa, żeby w przod Marya głębokiego od mowiącego y od słuchaiących nie odebrała ukłonu. Ten to iest koniec wystawionych wszędzie tak licznych Maryi Obrazow, abyśmy tą o zmysły nasze obiiaiącą się pobudką bezprzestannie upominani zostawali, iako mowi Concilium Niceńskie, do szanowania nienaruszoney Pani naszey Nayświętszey Bogarodzicy, z ktorey się Bóg wcielić, nas zbawić, y od Bałwochwalskiey bezbożności uwolnić raczył. A gdy rożnemi świątobliwości wynalazkami, powszechna ku tymże Obrazom Maryi w całym Chrześciaństwie krzewiła się, y co raz goręciey pomnażała się pobożność, w poźnieyszym wieku wzięła mieysce tak uroczysta ich KORONA-

CYA, iaką teraz w tuteyszey obchodziemy Swiątnicy. Nieśmiertelną przywiązania swego do Honoru Maryi zostawił pamiątkę, wielki podług Serca Boskiego mąż Alexander Hrabia Sfortia, ktory znaczne z dóbr swoich Kapitule Watykańskiey w rząd oddał dochody, aby z nich Korony Złote udzielane były na Obrazy Matki Boskiey, gdziekolwiek przez długi czas Cudami prawnie y porządnie od należytey Zwierzchności rozeznanemi słynące; iakoż z tegoż samego zrzodła wyszły y te, ktoremi dziś wspaniale Uwieńczony zostaie tuteyszy od tak wielu wiekow wsławiony Wizerunek. Coż bowiem czynić się ma, pytał się Krol Aswerus, dla tego, ktorego Krol uczcić postanowił? co mowię czynić się ma dla tey Nayświętszey Pani, ktorą naywyższy Nieba y ziemie Król chwałą y honorem ukoronował, y postanowił nad wszystkie dzieła rąk swoich, tylko iako przytoczone odemnie mowi daley Pismo Swięte: *Homo, quem Rex honorare cupit, debet indui Vestibus Regiis, accipere Regium Diadema super Caput suum, & primus de Regiis Principibus clamet & dicat: sic honorabitur, quemcunq; voluerit Rex honorare.* (i) Otoż naywyższą zacnością nad wszystkie szczere stworzenie wyniesiona Marya, iako od Jana Swiętego odzianą Słońcem widziana była, tak wymiarem ziemskiey możności, kosztowną przybrana ozdobą w tym Swiętym Obrazie ku waszemu Słuchacze iest wystawiona uczczeniu. Włożona iest na ley Głowę Korona, aby iako doczesney osiągnienie Korony iest naywyższym nad wszystkie godności ziemskie stopniem, tak Marya tym Królowy Nieba y ziemi uwielbiona znakiem, nayglębsze hołdowniczego poddaństwa dla siebie od nas odbierała wyznanie. Tobie zaś iako iednemu z pierwszych między Krolewskim w Kościele Kapłańskiem Xiążąt J. W. Pasterzu y wybrany od Watykańskiego Zgromadzenia tuteyszego Obrazu Koronatorze zachowane zostało te wysokie szczęście, abyś Twoią tak przykładną o honor Maryi nasycił gorliwość, przez dopełnione uroczyście ley dziś Ukoronowanie, ktore pobożnie sprawuiąc powszechnym zgromadzonego ludu zbudowaniem, we wszystkich serca te podawałeś słowa: *Sic honorabitur, quem voluerit Rex honorare.* O! iaką zostaiesz dziś napełnionym pociechą, ktory z podiętych na wielu mieyscach o podobne honoru Maryi wyniesienie staraniow nayznakomitszą w Przodkach swoich dziedziczysz chwałę, kiedy po usilnych pragnieniach Twoich, y nieżałowanych nayobfitszych kosztach, ukoronowaną w tym Obrazie oglądaiąc Maryą, na uwieńczone pożądanym skutkiem świątobliwie hoynych Rąk Twoich patrzysz dzieło, ktore niewątpliwym Ci będzie zakładem, że podług przepisaney od Kościoła dzisieyszemu Obrządkowi Modlitwy, y w tym życiu łask, iakich tylko pragniesz, staniesz się uczestnikiem, y w przyszłym z wybranemi Maryi sługami wiecznym cieszyć się będziesz Zbawieniem. Wszyscy też Słuchacze moi, ktorym tylko iest miły honor Maryi, nie iesteścież wskroś przeniknieni na sercach pełnym osobliwszey słodyczy weselem, maiąc w życiu waszym tak szacowną od Boga pozwoloną porę, w ktorey

(*i*) Esther 6. v. 7.

ktorey te uroczyste czynicie wyznanie dla Maryi, że ona między szczerym stworzeniem naypierwszey czci iest godna, a oraz uroczystą oddaiecie wdzięczność za te łaski, ktoreście przez Maryi odebrali pośrzednictwo; co dla utwierdzenia ufności naszey będzie materyą następuiącey Części.

Wyznawać nam należy z Apostołem, Słuchacze moi, że nie mamy tylko iednego Pośrzednika przed Bogiem Jezusa Chrystusa, ktorego zasług nieskończona obfitość, daie nam przystęp z ufnością, iako tenże mówi Apostoł, do Tronu łaski, abyśmy miłosierdzia dostąpili, y znaleźli łaskę w pomocy potrzebney; iednakże nic przeciwnieyszego nie iest duchowi Wiary naszey, iako tak wyznawać Pośrzednikiem Jezusa Chrystusa, żebyśmy Maryi także własnego zaprzeczać mieli pośrzednictwa. Jezus Chrystus iest pośrzednikiem za nami przed Oycem swoim, iako sam z siebie czyniący dosyć sprawiedliwości Iego za grzechi nasze: Marya iest Pośrzedniczką prosząc y wstawiaiąc się za nami; Pośrzednictwo Jezusa zasadza się na Iego nieskończoney godności, w ktorey rownym będąc Oycu swemu, zawsze wysłuchanym bywa od niego; Pośrzednictwo Maryi ma grunt na udzieleniu sobie tey mocy, ktorey sama tylko miłość tak wielkiego Syna dla Matki być może wymiarem. Jezus Chrystus stał się Pośrzednikiem naszym, gdy Ciało y Krew swoią dla zbawienia naszego przez krzyżową poświęcił ofiarę: Marya została Pośrzedniczką naszą, gdy też Ciało y Krew z nienaruszonych swoich wydała wnętrzności; tak że z tąd wnosi Awgustyn Swięty, iż w dziele Odkupienia naszego między innemi dobroci Boskiey wyrokami, y te ułożone zostało postanowienie, aby ktora zasłużyła uwolnienia naszego przynieść wypłatę, uwolnionych skuteczną wspierać mogła pomocą. Jakoż gdy bym tu chciał Słuchacze moi wyliczać łaski, ktore za Pośrzednictwem Maryi na tak wielu dobrotliwa Boga naszego wylała ręka, iedno by było, iak gdybym rzecz niezmierzoną w nayszczupleyszych zamknąć usiłował granicach. Dosyć mi iest z Bernardem Swiętym powiedzieć, że *Chciał Bog, abyśmy wszystko mieli przez Maryą*: że zaufania naszego w Maryi iest zrzodłem sama niewyczerpana Iey Syna Wszechmocność, ktora cudowna iest w Swiętych, ale naycudownieysza w Maryi. Jey to, podług wyrażenia Ducha Pańskiego, w prawą rękę oddana iest dni długość, a w lewą bogactwa y chwała; w iakieykolwiek czyli to dobr Duchownych, czyli też doczesnych potrzebie, dosyć iest wezwać Maryi, abyśmy Iey Macierzyńskim skutecznie ratowani byli politowaniem. Przez nią (iako Swięte w Efezie Zgromadzenie Kościoła wyznaie) Bałwochwalcy przychodzą do Wiary, narody do poznania prawdziwego Boga, grzesznicy do szczerey nawracaią się pokuty. Niemasz (mówi Piotr Damianus) opłakańszey nędzy, iako stan grzesznika; nie przystoi przeto Matce miłosierdzia, aby na taką nędzę pokazować się miała nieczułą.

Nie mówię zaś tego Słuchacze moi, abyście rozumieli, iż dosyć iest oddać się w opiekę Maryi, a tak wasze ubespieczyli zbawienie. Nadgroda wieczna nie iest zgotowana, tylko samym wiernie zachowuiącym

prawa Boſkie; ktokolwiek kocha świat, wylewa ſię na wſzyſtkie pożądliwości ciała, y nie ſtara ſię bezbożnych namiętności ſwoich potargać, daremnie pokłada ufność w Maryi, prożno ſobie podchlebia, że licząc ſię między ſługami ley, po przepędzonym całym życiu na nayglownieyſzych wyſtępkach, otrzyma przy śmierci łaſkę pokuty, y doſkonałego poiednania ſię z Bogiem; błąd to ieſt krzywdzący Religią naſzą, a naybardziey uwłaczaiący chwale Zbawiciela naſzego, ktorego zoſtawione nam w Ewangelii nauki tym ſpoſobem wywrócone by zoſtały. Bo ieżeli (k) *nie każdy ktory mowi Panie Panie, wnidzie do Krolewſtwa Niebieſkiego, ale ten tylko ktory czyni wolę Oyca Niebieſkiego*; czyliż by mogł ten obiecować ſobie zbawienie, ktory nazywaiąc Maryą ſwoią Panią, ſwoią ucieczką, ſwoią nadzieią, prowadził przytym życie bezbożne, y na wſzyſtkie obowiązki Chrześcianina niepamiętne?

Nie, Słuchacze moi, Kościoł wyſtawia za cel ufności naſzey Maryą, iako podaiącą rękę ſłabości naſzey, ale nie iako ochronę rozwiązłości; iako zrzódło ratunku w potrzebach naſzych, ale nie iako ulegaiącą wolności grzeſzenia; iako wſpomożenie ſtaraiących ſię powſtać z złych nałogow ſwoich, nie iako daiącą beſpieczeńſtwo tym, ktorzy co raz w głębſzą złośliwey zapamiętałości nurzaią ſię przepaść. Tych tu wzywam na świadectwo, ktorzy wiernym y od upodobania w grzechu wolnym ſercem w iakichkolwiek życia ſwego przypadkach udali ſię do Maryi, czyliż pomyślniey nad wſzyſtkie żądania w prożbach ſwoich wyſłuchani nie zoſtali? A wſzczegulności, mowcie na mieyſcu moim, ktorzyście w tuteyſzym Swiętym Obrazie wielowładnego Maryi za wami ſzukali Pośrzednictwa, czyliż raz ta Matka Łaſki, Matka Miłoſierdzia, z oſtatniey was dźwignęła toni? bo chociaż, iako mowi Auguſtyn Swięty, wſzędzie ieſt Bog, wſzędzie przez Maryą ſwoią okazuie wſzechmocność, nie przy wſzyſtkich iednak Swiętych Maryi pamiątkach cuda chce czynić, ktory podług woli ſwoiey każdemu z dobr ſwoich udziela. Niezliczone od garnącego ſię ludu wiernego na tym oſobliwiey Maryi poświęconym mieyſcu, cudownie otrzymane łaſki, iuż na nieomylney wſpieraią ſię pewności, kiedy wyſokiey przezorności pełną iednego z dobrych Paſterzow władzą uroczyście roſtrząśnione, y za przewyżſzaiące moc przyrodzoną ſą uznane. Tu z wſzelkiey ludzkości wyzutym okrucieńſtwem tchnącego potężnego nieprzyiaciela, ktory kray naſz krwie wylaniem pławił, ſzyki, za gorącym Maryi wezwaniem pomieſzane, ztłumione, y rozproſzone zoſtały: tu tak wiele chorych zdrowie, ślepych widzenie, niemych mowę, głuchych ſłuch, nieſzczęśliwych pomoc, uciśnionych ratunek, za poleceniem ſię Maryi odnioſło. Nie ieſt to ſił moich wſzyſtko wymowić; głoſić będą naſtępuiący aż do ſkończenia wiekow Potomności, iak wiele na tym mieyſcu uczynił Bóg przez Maryą, waſze Dzieie nieodſtępni w gorliwości o honor Maryi Wielkiego Zakonodawcy waſzego, Bazylego naśladowcy: ktorzy wielbić nie przeſtaniecie, tak łaſkawie wam udzielaiącą ſię Boſką

(k) Math. 7. 21.

się Boską Opatrzność, z ktorey wyrokow w nadgrodę świątobliwey zakonności waszey postanowieni iesteście przy tey Swiątnicy Strożami tak nieoszacowanego Skarbu, aby przez waszą Swiętą usługę na gromadzących się tu Wiernych nieukrócona łask z niego wylewała się obfitość; a iako nayoczywistszemi od kilku wiekow tychże łask byliście zawsze świadkami, nie mogliście utrzymać, aby winna za nie Maryi wdzięczność, samym tylko pobożnym Zgromadzenia waszego okryślona była wielbieniem, sprawiedliwie osądziliście przeto te niewyczerpane dobrodzieystw Zrzodło przez złożoną dziś staraniem waszym uroczystą wsławić KORONACYĄ. A tak Słuchacze moi, iako Jakób na uczczenie świętego mieysca, na ktorym Błogosławieństwa Boskiego upewnienie odebrał, kamień poświęcił na Ołtarz: iako lud Izraelski z wodzem swoim Jozue, na pamiątkę Cudownego przeprowadzenia siebie przez Jordan, dwanaście wystawił głazow, iako pozostały tenże pod Judą Machabeuszem lud na podziękowanie za przywrocony sobie pokoy, przybrał Kościoł w Korony złote y w Tarcze: iako po odniesionym z Nikanora zwycięstwa, wszyscy w Jerozolimie powszechną ustanowili radą, aby te Cudowne mocy Boskiey dzieło osobliwszą wystawiane było Uroczystością, tak ta, ktorą obchodziemy dziś KORONACYA, iest uroczystym oddaniem wdzięczności za łaski przez wielkie Maryi w tuteyszym Obrazie odebrane pośrzednictwo. *Mandatum justum.* A na ostatek iest uroczystym wystawieniem tey chwały, ktorą Marya iest uwieńczona w Niebie; a to będzie na wzbudzenie nas do postępowania przykładem Maryi, końcem Kazania.

Jeżeli każdemu z kochaiących Boga iest taka w niebie zgotowana nadgroda, iakiey podług wyrażenia Apostoła, (1) *ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani serce człowieka poiąć może*, nie potrzeba dziwić się temu co Bernard o chwale Maryi powiedział: *Christi generationem, & Mariæ Assumptionem quis enarrabit?* Y tłumacząc te swoie zawołanie mowi, że ani na ziemi znalazło się godnieysze mieysce nad wnętrzności Panieńskich Kościoł, w ktorym Marya Syna Boskiego przyięła, ani w niebie nic między szczerym stworzeniem wyższego nad Krolewski Tron, do ktorego Marya przez Syna swego wyniesiona została. Nic godnieyszego na ziemi nad Maryą, nie tylko z tąd, że Zbawiciela wiekow światu przyniosła, ale też że to była Panna pokorna w wyniesieniu swoim, ktora że wszystkich wspaniałych, iakie ley od Anioła dane były, nazwisk, naynikczemnieysze Służebnicy Pańskiey sobie obrała: Panna czysta y niezmazana, ktora chociaż na świętey osobności od wszystkich powabow świata, daleką, y łaski pełną była, iednakże nie przerwanie pilną wszystkie kroki swoie kierowała czułością: Panna całym życiem swoim iedyney czci Boskiey poświęcona, ktora innych zabaw nie znała, iak tylko, albo w naygorętszey zatapiać się Modlitwie, albo miłości pełne sprawować usługi, albo w naydoskonalszym ćwiczyć się umartwieniu: Panna z nieporownaną cierpliwością wszystkim około siebie, chociaż dosyć ostrym rozrządzeniom woli Boskiey

(1) 1. Cor. 2. v. 9.

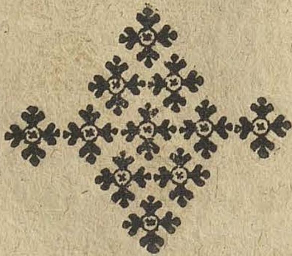
Boſkiey poddana, ktora w naywiękſzym wſzyſtkich rzeczy niedoſtatku, w nayżałośnieyſzych opuſzczeniach, w nayciężſzych pod Krzyżem Chryſtuſowym boleściach, nie tylko żadnym nie zażaliła ſię ſłowem, ale też żadney nie dopuściła myśli, cokolwiek wyrokom Boſkim przeciwney. Wſzyſtko zamykaiąc: Panna, ktora z naywiernieyſzą doſkonałością dopełniła wſzyſtkie prawo, zachowała wſzyſtkie rady, y nad ſame niebieſkie Duchi wyżſzego świątobliwości doſiągnęła ſtopnia. Oto Słuchacze moi, na czym zawiſła naywyżſza tu na ziemi godność Maryi, y co ią naywyżſzą po Synu ley w niebie uwieńczyło chwałą; weyzrzał Pan na pokorę ſłużebnicy ſwoiey, y wynioſł ią nad ſamych naybliżſzych Tronu ſwego Aniołow, że wzgardziła wſzelką doczeſną ozdobą, iako o Eſterze mowi Pismo Swięte: Ukochał ią naywyżſzy Krol, aby miała łaſkę y miłoſierdzie u niego nad wſzyſtkie niewiaſty, y włożył na głowę ley Koronę Krolewſtwa ſwoiego, że, iako mamy o Judycie, trapiła ſię w obecności Boga ſwoiego, y nieprzeſtannie wylewała ſerce ſwoie przed nim, nieporownaną teraz iaśnieie świętnością, y nayobficiey od Boga ubłogoſławioną zoſtała, tak że całe zgromadzenie Swiętych wyznaie ią, Chwałą niebieſkiey Jerozolimy, weſelem wybranego Jzraelu, zaſzczytem ludu całego, że nienaruſzoney Stworcy ſwemu dochowała wierności; ſpełniły ſię przeto na niey te Boſkie przez Ezechiela rzeczone ſłowa: (m) *Dałem Koronę ozdoby na Głowie twoiey, y wyſzło Imię twoie w narody dla piękności, bo doſkonałą byłaś w ozdobie, ktorąmci był udzielił*. A iako, Słuchacze moi, w chwaleniu Boga Swiętego Syonu naśladowcami ieſteśmy, y w teraznieyſzym ſtanie Wiary nie mogąc rzeczy Boſkich poznawać, podług Apoſtoła, tylko w podobieńſtwie y Taiemnicy, przez powierzchowne y zmyſłom podpadaiące obrządki wyobrażamy ſobie niedoſtępny Stworcy naſzego Maieſtat, abyśmy zoſtawioną nam poſiadania go w życiu wiecznym y widzienia twarz w twarz utrzymywali nadzieię: tak tym uroczyście dziś odprawuiącey ſię KORONACYI ſpoſobem łączemy ſię z całym niebem, ktore Maryą za ſwoią uznaie Krolową: y wkładaiąc tę ziemſką Koronę na Głowę ley, wyſtawuiemy ſobie iak wyſoką w niebie ieſt uwieńczona chwałą, abyśmy czcząc y ſzanuiąc zoſtawione nam Swięte ley Zycia ślady, odrywali ſerca naſze od ziemſkich rzeczy, a do gorney Oyczyzny naſze wznoſili pragnienia, y całym dążyli uſiłowaniem. Nic w prawdzie tak drogiego, choć by wſzyſtkie całego świata w iedno zgromadzone były bogactwa, znaleść ſię niemoże, z czego by taka na Głowę Maryi uczyniona być mogła Korona, aby naymnieyſzą nawet część ley chwały ſwoim wyrownała podobieńſtwem; iednakże ſtoſować tu mogę ſłowa Apoſtoła, że niedocieczone widzeniem wſpaniałe uwielbienie Maryi, przez tę widzialną, ktorą dziś ſprawuiemy Uroczyſtość, iakokolwiek dochodzić y poznawać ſię może. Ale nie doſyć ieſt, kochani Chrześcianie, tę tak wielką Maryi rozważać chwałę; zaſtanowić ſię nam tu należy, że ieżeli Matki ſwoiey nie ukoronował chwałą wieczną

Bóg

(m) Ezech. 16. v. 12.

Bog, tylko w nadgrodę ley nieporownaney świątobliwości, y niezliczonych dla pozyskania nieba łożonych zasług; a może być, abyśmy bespiecznie obiecowali sobie sprawiedliwości Koronę, ieżeli z Nauczycielem narodow, dobrze, mężnie, y statecznie walczyć przeciwko czuiącym na zgubę naszą nieprzyiaciołom nie staramy się, ieżeli na zbawiennych uczynkach pozwolonego nam tego doczesnego nie dopełniamy biegu, ieżeli wszystkie nayświętsze powołania naszego zuchwale targaiąc obowiązki, po tyle razy daney Bogu nie dotrzymuiemy wiary? Nie, Słuchacze moi. Korona ta, ktorą widzicie na Głowie Maryi, iest wyrażona podług słow Ducha Pańskiego, *znakiem świątobliwości*, iest *dziełem cnoty*. Daremną uwodzilibyście się nadzieią, że po zakończonym doczesnym obcowaniu waszym, błogosławionym tey Korony uwieńczeni zostaniecie uczestnictwem, ieżeli wielkim Maryi przykładem, w doskonałym używaniu powierzoney wam od Boga chociaż niższego porządku łaski postępować nie będziecie. Ten to cel być powinien naszego tu na KORONACYĄ Maryi zgromadzenia, abyśmy zapatruiąc się na Iey Koronę, do osiągnienia nam także zgotowaney, żywą wiarą, nie prożną nadzieią, doskonałą miłością sposobić się y bezprzestannie zmierzać postanowili.

Nie możemy wątpić, o! naylaskawsza Pani nasza, a na wzor Niebieskiego Uwieńczenia dziś tu ukoronowana KROLOWO, że nam do tego skuteczne u Syna twego wyprosisz łaski: a iako doczesni Krolowie przy KORONACYI hoyności y łaskawości swoiey zwykli dawać dowody, pokaż że dziś, o Matko miłosierdzia, nad tym upadaiącym przed Tobą ludem Macierzyńskiey dobroci Twey skutki; weyrzyi osobliwie okiem litości Twoiey, na te tak wielą nieszczęśliwościami zkołatane Krolewstwo, ktore y pośrzod nayokropnieyszey teraznieyszey pory, nie przestaie uroczystego gorliwey czci swoiey ku Tobie okazywać świadectwa. Czyliż możesz wzgardzić ięczeniem naszym, y stać się nieczułą na wołania nasze? Tenże to wiek dopiero tak nieszczęśliwy będzie, że nas zaczniesz opuszczać, kiedy Przodkowie nasi nigdy na swoiey w Tobie omyleni nie byli ufności? Odnow, o Nadzieio nasza! dawne ramienia Twego Cuda, ktoremi na tym Swiętym mieyscu tak obszernie wsławioną zostałaś; przyimiy dobrotliwie, te poddaństwa naszego dla ciebie Uroczyste, ktore dziś oddaiemy Oświadczenia, a z Damascenem wołamy: do doskonałego z Synem Twoim poiednania się nas przyprowadź: rospędź myśli naszych ciemności: pokoy światu: dobrze o Religii trzymaiącym, zupełne ukontentowanie a wszystkim wieczne zbawienie otrzymay, *Fiat*. *Fiat*. Amen.



KAZANIE

KAZANIE

w Dzień KORONACYI Nayświętszey MARYI Panny w Obrazie Poczaiowskim Cudowney, na Nieszporze Pontyfikalnie od J. W. X. Maxymiliana RYŁY Biskupa Chełmskiego y Bełzkiego celebrowanym, miane przez W. J. X. Jana Hieronima Nereziusza Zakonu S. Bazylego Wielkiego, Archimandrytę Brasławskiego. Roku 1773. Miesiąca Września Dnia 8. s. k.

Egredimini & videte Filiæ Sion Regem Salomonem in Diademate, quô coronavit illum Mater sua, in die desponsationis illius, & in die lætitiæ cordis Ejus. *Cantic. 3. v. 11.*

Wyndźcie y oglądaycie Córki Syońskie Króla Salomona w Koronie, którą go ukoronowała Matka Iego, w dzień zaślubienia Iego y w dzień wesela serca onego. Słowa są wyięte z Pienia Salomonowego, w Rozdziale trzecim położone.



Piérwszy po Dawidzie z krwi y nasienia onegoż, Król Judzki Salomon, tak powabił na się ciekawe Córek Syońskich oczy; iż się nieodstępnie wpatrywały w wszelkie kroki y ślady Iego; a czołem biiąc ukoronowaney Głowie, iedna z drugą zmawiały się: idźmy y oglądaymy Króla w świetney iaśnieiącego Koronie! A co otworzyściey o nim Pismo Swięte mowi: Królowa Sabba, kędyś z dalekich krain odbiegłszy dziedziczne własności, wiele złota y pereł y naydroższych woni samochętnie mu ofiarowała; (*n*) do tego ią wieść powszechney Salomona sławy, do tego ukoronowany Maiestat, do tego cenność mądrości onego, przywiodła. My, Słuchacze godni! więcey y nierównie więcey, nie iuż Salomona, Królowey Niebios y ziemi Maryi rozpoczęty obchód, Uroczystą KORONACYĄ w tey Swiątnicy sprawuiąc, a w naycudownieyszy Obraz oney, zrzódło łask y miłosierdzia wpatruiąc się, ażali niesłuszniey rzec mamy? idźmy y oglądaymy! Zgromadzaymy się od konców ziemi

(*n*) 3. Reg. 10. v. 11.

ziemi, od ostatnich granic świata, od Południa y Połnocy, od Wschodu y Zachodu, ze wszystkich ięzyków, ze wszystkich Narodów, Państw y Królewstw; zapatruymy się na uwieńczoną y ukoronowaną Maryą! Godnieyszą niżli wszystkie stworzenia, zacnieyszą niżli całe Niebo, piérwszą y iedyną po samym Bogu.

Salomon od Chrystusa tak upodlony, iż go w krasności swoiey nad ziemne ptaki, y poziome przenoszą kwiecia; iako Mateusz Swięty: *Nec Salomon in omni gloria sua coopertus est sicut unum ex istis.* (o) Marya Matka Syna Boskiego, *z którey narodził się Jezus* (p) O! zacności przedziwna! Marya iedna *błogosławiona między niewiasty* (q) o! świątości wielka! Marya nad wszystkie Syny y Corki ludzkie: *Multæ Filiæ congregaverunt divitias, tu verò supergressa es universas.* (r) Wiele Córek nagromadziło sobie bogactw; Ty zaś przeniosłaś ie wszystkie. Tak wielka Pani Marya, tak wielka Królowa, a iako przy ley godnym na Królewską dostoyność wyniesieniu z serca y duszy umilać się niemamy?

Królowie docześni, krótkich Państw y granic, których moc y panowanie, do lichey słomki przypodobione, iako ieden z onych Karol Wielki oświadcza się: *Ty sam o! Panie prawym Królem, nasza władza y Królewstwa, iako nikczemna słoma: która w iskierce ognia taie y niszczeie;* Królowie mowię docześni z iakąż okazałością na te upłynne dostoieństwa wchodzą? Dzień Koronowania onych, iest dniem zobowiązania Poddanych, do pospolitey a nieodbędney rodości? dziś MARYA Tron Krolewski osiada, kędyż są sposoby, kędy iak nayżywsze wyrażenia serdeczney pociechy naszey?

Nie bóymy się żadnego nierządu, bo mądra; żadney burzy, bo mocna; żadney biédy, bo łaskawa; MARYI królowanie? toć y nasze; MARYI szczęśliwość? toć y nasza; MARYA Pani? y my z oną. Albo nierozsądni, albo nieprzyiaźni sami sobie wrogowie będziem, ieśli czas ninieyszy, nad wszystkie dni pożycia naszego szacować nie potrafiemy? *Hæc est dies, quam fecit Dominus, lætemur & exultemus in ea.* (s) Te są dni, które nam udziałał Pan, cieszmy się y raduymy w one.

Królowie ziemscy na Tron wstępuiący, prawnością nań wszelką podniesieni bywaią, y od tych obierani, od których należy; y do tych praw, paktow, traktatow y przymierza zobowiązani, do których przychodzą; y z taką ochoczością, bez któreyby rządzić musieli, a nie chcieli; a takby rządząc, źle rządzili: wszystko to po MARYI mamy. Korona oney ofiarowana nie bez troiakiey tey prawności: Koronuie ią Kościoł S. moc y władzę na to maiący; ukoronowana powtóre, do paktow y przymierza z nami zabiera się; na koniec: z prawą y iak naywiększą porywczością, ofiarowaną sobie przyimuie Koronę. Jaśniey to: W ukoronowaniu MARYI Kościoł S.

(o) Math. 6. v. 29. (p) Math. 1. 16. (q) Luc. 1. v. 42. (r) Proverb. 31. v. 29. (s) Psal. 117. v. 24.

Matka nasza wypłaca się z wdzięczności iako Opiekunce swoiey; a to wysoka potrzeba tych Swiętych obrzędow. *Coronavit Jllum mater sua*. *Część pierwsza Kazania*. W ukoronowaniu MARYI staie się soiusz y przymierze wieczne z MARYĄ y z nami; a to osobliwsza pomyślność nasza z tych Swiętych obrzędow. *In die desponsationis Jllius*. *Część druga*: W ukoronowaniu MARYI zupełną ma MARYA pociechę y uweselenie: a to dzień wielki y wesoły przy tych Swiętych obrzędach. *In die lætitiæ cordis ejus*. *Część trzecia*.

Przed twoim o Królu! przed twoim maiestatem o Królowa! Królowa Kroluiących nizko korzę się y upadam, niechay cały zamiar mowy moiey ku twey, o Panie! w nayświętszych Taiemnicach mieszkaiący, y ku twey o Pani! w tym Cudownym Obrazie ukoronowana, dąży czci, y chwale.

Jaśnie W. Biskupie, znaczny Honorem y Rodzeństwem, wielki zasługami w Kościele Bożym Prałacie, zasil mię kążącego Pasterskim błogosławieństwem Twoim.

CZĘŚĆ PIERWSZA

W ukoronowaniu MARYI Kościoł S. wypłaca się z wdzięczności, iako Opiekunce swoiey; a to wysoka potrzeba tych Swiętych obrzędow.

Kościoł S. Chrystusow iest iako winnica zaszczepiona, ktòra żadną miarą krzewić się, y dobre latorośle rodzić nie może, aż staranność czułych robotnikow, skrapiać y wyrabiać ie będzie. Kościoł Chrystusow, iako dom wystawiony, ktòren zrzędny iest, kiedy go pieczołowicie y pilnie dobrzy sprawuią gospodarze.

Kościoł Chrystusow, iako korab, albo łodka, ktora zawsze przezornych y doskonałych potrzebuie sternikow. Naypierwszym sprawcą tey winnicy, tego domu, tego korabiu, sam Chrystus Pan nasz y Zbawiciel: On iest kamieniem węgielnym, iako go Apostoł zowie: *Superædificati . . . ipso summo angulari lapide Christo Jesu.* (t) Zabudowan na samym naywiększym kamieniu węgielnym Chrystusie Jezusie. Po nim Apostołowie Swięci y Prorocy, iako u tegoż Apostoła w tymże wierszu: *Superædidificati super fundamentum Apostolorum & Prophetarum*. Zabudowany na fundamencie Apostołow y Prorokow y ich następcow Rzymskich Papieżow. Zaleca też osobliwszą pieczę Kościoła swoiego Bog Aniołom, iako w Obiawieniu Jana Swiętego *Angelo Ephesi Ecclesiæ scribe*! (u) *Et Angelo Smyrnæ Ecclesiæ scribe*: (w) *& Angelo Ecclesiæ Sardys scribe*. (x) Do Anioła Efeskiego Kościoła pisz; do Anioła Kościoła Smyrneńskiego; do Anioła Kościoła Sardyiskiego. Tak każdy Kościoł miał swoiego Anioła, ktory nim rządził y opiekował się. Kościoł ieszcze Chrystusow podobny iest do owego Raiu, u ktorego po wygnaniu Adama y Ewy postanowiony Cherubin z ognistym y obosiecznym mieczem, aby weyścia weń bronił y strzegł drogi do drzewa żywota: *Ejecitque Adam, & collocavit ante*

(t) ad Eph. 2. v. 20. (u) Apoc. 2. v. 1. (w) v. 8. (x) Cap. 3. v. 1.

ante Paradisum voluptatis Cherubim, & flammeum gladium atque versatilem ad custodiendam viam ligni vitæ. (y) Te y inne wyrazy, są to charakterem Kościoła Chrystusowego; zkąd łacno dociec można, iak wielka bardzo potrzeba, by się onym dobrze y należycie opiekowano. A ktoż go lepiey pokrzepia, utwierdza, y ubespiecza, nad MARYĄ?

Jzaiasz Prorok wieszczym o niey przepowiada duchem, zowiąc ią murem wiernych: *Murus fortitudinis nostræ, salvator ponetur in ea, murus & antemurale.* (z) Mur przemożności naszey, Zbawiciel położy się w niey, mur y przedmurze. Y Bernard S. nazywa ią ozdobą Kościoła Swiętego: *Decor omnis Ecclesiæ.* (a) Jście MARYA Kościoła naszego mur niewzruszony, ozdoba nayślicznieysza, opieka naybespiecznieysza! Z podobieństwa to poznaymy.

Maią to do siebie Wodzowie y Hetmani, iż ci naygorliwiey na boiowisku obstaią, dowodzą, y potykaią się; maią też do siebie onych przeciwnicy, iż na Wodzow nayżwawiey następuią, aby tych skoro pokonali, wszystkie by pułki nieprzyiacioł rozpierzchnely się. Znać y MARYA mocna Boiownica za Kościoł S. y wierne Chrystusowe; kiedy bezbożnych Heretykow siła naywięcey na nią powstawała y powstaie. Wspomniymy na stare czasy: znaydziem zaiadłych Nestorianow, Eutychianow, Jowinianow, y innych niemało; weyrzyimy y wtego-czesne wieki: o iak zły Luter z swoiemi, iak żwawy Kalwin z swoiemi, stronnik MARYI y nieprzyiaciel! czemu to? pytać się nie potrzeba, bo strzeże y mocno strzeże Kościoła S. iako Wodz, iako Przed-boiownica, aby wilk drapieżny nie pożarł owieczki onego, aby lew srogi nie wdarł się, y nie poszarpał; aby zawisny złodziey skarb drogi nie podkopał; aby chytry duch zasiewaiący kąkol na dobrey roli, nie wpadł na nią y nie zaplugawił. Przeco ci podobni strasznym zwierzom, lesnym bestyom, nocnym złodzieiom, złym szatanom, na MARYĄ Pannę, ile naymocnieyszą Kościoła Chrystusowego twierdzę, biią y powstaią.

Nad to! o iak słodko wspomnieć, co za zaszczyt, iak wielki wzrost Kościoła Swiętego, kiedy po tylu mieyscach, po rozlicznych Królewstwach y Prowincyach, we wszystkich obrządkach: w Rzymskim, Greckim, Medyolańskim, Afrykańskim, Mozarabskim, Ormiańskim y innych; w Kościołach y Cerkwiach, całą ręką sypie skarby y dobrodzieystwa swoie, MARYA! Niemieią świegotliwi Heretycy, kiedy na weyrzenie Obrazu MARYI, niemi od urodzenia przemawiaią. Slepną przeklęci Fałszerze, kiedy ślepi wzrok cudownie odbieraią. Jako psi wściekli każą się, iako czarci zębami zgrzytaią, rwą ścierwo swoie zgryzliwym sumnieniem, gdy opętanych MARYA z szatańskich więzow oswobadza. Przeczyliby, kłamaliby, ale im prawda rzeczywista usta wiąże y zatyka; kiedy uiszczaią się rzetelnie Prorockie słowa: *Tunc apierientur oculi cæcorum, & aures surdorum patebunt, tunc saliet sicut cervus, claudus; & aperta erit lingua mutorum.* (b) W tenn

(y) Gen. 3. v. 24. (z) Isaiæ. 26. v. 4. (a) Bern. apud Poliant. (b) Isaiæ. 35. v. 6.

W ten czas otworzą się oczy ślepych, uszy głuchych; w ten czas pobieży iako ieleń, chromy, y rozwiąże się niemota niemych: ato wszystko, przed obliczem y w środzinie Swiątnic MARYI uskuteczniá się. Jak tedy ztąd wielki zaszczyt dla Kościoła Katolickiego, bo się prawda onego zmacnia y utwierdza, innych niewiernych sroma y potępia: tak nie mniey wielka opieka MARYI nad onym.

Co ieśli, Słuchacze godni, na innych wielu mieyscach prawdzi się; cóż na tym Swiętym mieyscu? o którym potrzebaby mówić z szczerą boiaźnią y wszelką uniżonością: *Locus enim, in quo stas, terra sancta est.* (c) Oto y odrobek ieden tey ziemi, na którey stoim, mieysce Swięte iest; na tym (mówię) Swiętym mieyscu o iak wiele wielom MARYA świadczy, iakie dziwy czyni! tu żywi y umarli, tu zdrowi y chorzy, domowi y postronni, sprawiedliwi y grzesznicy, iak z morza iakiego obfitość łask oney bezprzestannie czerpią. Od niezapamiętnych czasow, tyle zasług Kościołowi w tey to Bazylice położyła! y toć to iest, za co Kościoł S. z wdzięczności iako Opiekunce swoiey wypłaca się, dobrodzieystwa pochwałami uwzaiemnia, Królową ią czyni, złotą koronę ofiaruie. Nic nad to godnieyszego! nic chwalebnieyszego.

Dawidowi wracaiącemu się z porażki Filistynow, lud z pospolstwem radośnie przyśpiewywał, grał na Cytrach y piszczałkach, y wszelkie sposoby obrzędow czynił: *Porro, cum reverteretur, percussô Philistaô David, egressæ sunt mulieres de universis urbibus Israel, cantantes, chorosquè ducentes... in tympanis lætitiæ & in sistris.* (d) Judyt pokonawszy Holofernesa y Assyryiczykow, takie błogosławieństwo od ludu swoiego słyszała: *Tu gloria Jerusalem, tu lætitia Israel, tu honorificentia populi nostri.* (e) Tyś chwała Jeruzalem, ty wesele Izraela, ty ozdoba ludu naszego.

Dobrzeż więc czynisz, y ty dziedzictwo nasze, łono nasze, domie y przybytku, opoko mocna y bespieczna, opieką MARYI ugruntowana, Kościele Swięty, że MARYĄ Matkę Boga moiego uwieńczasz y koronuiesz. Poznawamy potrzebę wysoką tych Swiętych obrzędow, bo wypłacenie się z wdzięczności Opiekunce twoiey, owszem z całym tu przytomnym ludem, wierne MARYI poddaństwo oddaiem, wesoło wszyscy powtarzaiąc: *Vivat MARIA! Vivat MARIA! Vivat* Nowo-ukoronowana Królowa nasza!

CZĘSC DRUGA.

W ukoronowaniu MARYI staie się soiusz y przymierze wieczne z MARYĄ y z nami; a to osobliwsza pomyślność nasza z tych świętych obrzędow.

Należności poddanych do Królow, y wzaiem Królow do poddanych, kto nie wie? uczeń bez nauczyciela, nauczyciel bez ucznia; sługa bez Pana, Pan bez sługi, ani poiąć się może: by ieden do drugiego odzywał

(c) Exod. 3. v. 4. (d) 1. Reg. 18. v. 6. (e) Judith. 15. v. 10.

odzywał się, tego wszelka konieczność wyciąga.

O soiuszu y przymierzu naszym z MARYĄ Panną ia to mowię: Królową iest: myśmy poddani oney: a Krolową arcy-dobrą, słodko panować zaczynaiącą: o iak słodko poddawać się, tak zacney bohaterce!

Dobrze było, być poddanemi u Krolowey Ester; zagniewany Aman na iednego żydowina Mardocheusza, że mu Boskiey czci odmawiał, na kolana przed nim nie upadał; na cały narod żydowski roziuszył się, i to bezprawie wymogł na Królu, iż y Mardocheusza y wszystkie żydy surowym wyrokiem wygubić kazał. Co tu iuż iuż na pół umarłemu z swoiemi czynić Mardocheuszowi? Do Krolowey Estery spieszy, różnemi ią sposoby do interessowania się u Króla skłania, do obstawania za całym narodem, zdrowiem y życiem onych, prosi; na ostatek rzecze: *Quis novit, utrum idcirco ad Regnum veneris, ut in tali tempore parareris.* (f) A kto wie, izaliż nie dla tego, Bóg w rządach y zamiarach skryty, zaliż nie dla tego na tron cię wsadził, Krolowę pierwszą zepchnoł, a tobie krolować dopuścił, abyś ty na pierwszuiącym stopniu stoiąc, w czasie tey publiczney klęski Zbawicielką y sprawczyną swobody narodowey była? Dostoyno iest Królowey czuć o poddane, dostoyno iest, ich życie, y stan, y dobytki, umieć szalić, którzy z istoty poddaństwa do wzaiemności maią się. Idź Ester! idź o Pani! wiele nam y tobie na tobie zależy. Jakoż słuszności daiąc się powodować Ester, wszystko szczęśliwie wskurała: okrutny Aman, y wzgardzony przed obliczem Króla, y z łaski onego odcięty, y na tey napotym sromotney szubienicy, którą żydom gotował, sam obwisł. Taka sprzyiazność Estery Królowey ku poddanym swoim! Abraham, że był głową Familii swoiey, y iakby Królem nad onemi, kiedy usłyszał pogrózki Boskie na Królewstwa Sodomy y Gomorry, iakoż nie wstawiał się za onemi? (g) coraz mnieyszą a mnieyszą liczbę wymagaiąc u Boga sprawiedliwych, dla których by nie karał y nie zagubiał Państwa one, od pięci-dziesięciu do dziesięciu umnieyszaiąc. Przyczyna tak usilnego wstawiania się Abrahama za niemi: bo go ta, ile Głowę, ile Patryarchę, nie mniey iako onych obchodziła klęska. Y Augustyn S. mówi o tych, krórym bądź to Krolewska, bądź inna iaka władza poruczona: *Pro omnibus tibi subjectis, qui in domo tua sunt, rationem reddes Deo.* (h) Królowie, Panowie za wszystkich tych, którzy onych hołdownicy są, policzbować się Bogu nieodbicie maią. Zkąd widzieć się daie, iako nie sobie tylko, ale y poddanym żyć powinni. Ani bowiem człowiek człowiekiem zwałby się, ażby oprócz zmysłow y ciała miał ieszcze y duszę, która ciała y zmysłow krolową iest; aniby ciało zupełnym bez głowy było ciałem, która ciała krolową iest; ani dom mógłby się zwać prawym domem, bez gospodarza, albo gospodyni, która domu Krolową iest: tak też ściśle należą Królowie, Panowie do pod-

(f) Ester. 7. v. 10. (g) Gen. 18. v. 23. &c. (h) August. super. Joan.

poddanych swoich, ktorych y duszą y istotą, y samym wewnętrznym iestestwem są.

Cóż rozumiecie, Słuchacze godni! o nowo-ukoronowaney Królowey MARYI? alboż dla innego świata, albo iakiemu zakrytemu kątowi, *Azyi*, *Afryce*, lub *Ameryce*, albo iakiey ciaśninie morskiey odległey y niedostępney wyspie, pod-ziemnym Antypodom panować zacznie? Przeczyć nie mogę: świata całego Królowa; y tam się rozlega władność Oney. Mówię iednak: nam, nam osobliwie MARYA kroluie, do nas ta Ester należy; a co na nas dokaże, by kto ieszcze dzikszey nad Amana był okrutności? oto: w soiusz y przymierze z nami wchodzi: *Ego diligentes me diligo*. (i) Ja, mi służących, ia poddaiących się powodom moim, y pokłon czyniących przed maiestatem moim, z całego serca kocham, ia nieustannie niemi pieczołować się będę. O niewysłowiona pomyślności nasza z tych świętych obrzędow!

Nadstaw tu ucha, Słuchaczu godny! pewnie MARYI ten do ciebie odzow. Obraliście mię Królową, obraliście uspolonemi głosy, większością okrzykow: obraną ukoronowaliście, iuż, w iakie chcecie, wchodźcie zemną pakta y konwenta, iak się wam nada: stanowcie traktaty, na niebo y ziemię poprzysięgam: ieśli mi poddańską wierność zachowacie, ieśli do rokoszu, buntow mieć się nie będziecie, ieśli prawideł y ustawow Królewstwa moiego nie odstąpicie, poddaństwo wasze w krolowanie, służebnictwo przemieni się w panowanie (służyć bowiem Bogu y MARYI, nie służyć iest, lecz królować) Ale, ieżeli nie uiścicie się w powinnościach waszych, uszkodzicie zaprzymierzone pakta; iak się wdziera nieprzyiaciel w granice po zerwaniu traktatow, do ktorych go żadne iuż prawo nie zniewoli, tak się y Ja wam postawię: nieposłusznych zkramiaiącą, hardych, pysznych ukarzaiącą, swey woli służących roznemi doległościami y utrapieniem ukracaiącą.

Uchoway tego Boże! byśmy o tym y pomyślić mieli, owszem, by cyrograf ręko-pisaniem własnym oddać przychodziło, wierność Królowey naszey poprzysięgaymy, niezmiennie z oną zprzymierzaymy się, by Ona nam dobrą Panią, my takiemiż iey byli sługami. A co zsprzymierzenia z nią naszego, y ztąd pomyślności nayistotnieyszym będzie pośledzeniem, znowu okrzykuiąc wszyscy zgodnie mówmy: *Vivat MARIA! Vivat MARIA! Vivat* Nowo-ukoronowana Krolowa nasza!

CZĘSC TRZECIA.

W ukoronowaniu MARYI, zupełną ma MARYA pociechę y uweselenie; a to Dzień wielki y wesoły przy tych świętych obrzędach.

Wątpić otym nie potrzeba, Słuchacze godni! że MARYA pierwiey, niżli czas czasem, niżli niebo niebem, ziemia ziemią, ludzie ludźmi

(i) Proverb. 8. v. 17.

ludźmi byli, pierwiey MARYA ręką Boſką ukoronowana, Królową niebian, y ziemian w czaſie być maiących obwołana, y po prawicy Tronu Naywyżſzego oſadzona; iako Pſalmiſta Pańſki: *Aſtitit Regina a dexteris tuis in veſtitu deaurato, circumdata varietate* (k) Stoi Królowa po prawicy Twoiey, w odzieniu złociſtym, ukraſzona rozlicznością. Y ſama odzywa ſię w Przypowieściach Salomona: *Ab æterno ordinata ſum, & ex antiquis, antequam terra fieret.* (l) Od wieku przeznaczona ieſtem, y od czaſow dawnych, niżli ziemia była. Y Bernard S. to przydaie: *Ipſa in primo inſtanti Conceptionis Monarchiam obtinuit totius Univerſi.* (m) Ona w pierwſzym momencie Poczęcia ſwoiego Monarchią otrzymała całego świata. A ztąd trudność nieposlednia wzraſta: tak pierwoſtną y udawnioną MARYA ſzczycąc ſię koroną, cóby za weſele, co za ſmak y upodobanie w nowo-odzierżaney miała? zgoła nie zdaie ſię.

Precz mi wſzelka oboiętności! dziś bowiem bardziey a bardziey to ztwierdza ſię, co Bóg przed wieki udziałał. On Ją ukoronował, y my Oną, On przed wieki, my w czaſie; On ominowſzy niezrachowany tłum od ſtworzenia świata, iedną między niewiaſty do Królewſkiey wynioſł ſzlachetności, y my Oną; On MARYĄ, my MARYĄ, On w niebie, my na ziemi: głos zaś ludzi, głos ieſt Boſki, poſpolite to rozumie zdanie. Jakoż, iako nie weſelić ſię dziś MARYI? kiedy u nóg Oney y Berło, y Koronę ſkładamy, y zdatność Oney do tak wyſokiego doſtoieńſtwa ponawiamy: *Specie tua & pulchritudine tua intende, proſpere procede, & regna.* (n) Dla piękności, dla wdzięczney poſtawy Twoiey, o MARYO! idź, poſiaday y króluy! Jakoż nie weſelić ſię MARYI? kiedy (co ſię Bogu y uboſtwionym Iego Swiętym naylepiey podoba) nie traf iaki, lecz uprzeymość ludzka uwieńcza MARYĄ; nie z muſu, lecz z ſerdeczney dani, z ochoczego podarku Królową Ją czynią. Mówi MARYA do każdego z oſobna: *Præbe, Fili mi, cor tuum mihi.* (o) Synu, day mi Serce twoie. Odzywaiąc ſię Oney: Na! Matko, na! Pani, nie tylko do zprzyiazności y życzliwości gotowe, ale na! hołdownicze, y w wieczne ci poddańſtwo zapiſuiące ſię ſerce. Jako ſię nie pocieſza MARYA przy teraznieyſzey KORONACYI ſwoiey? kiedy Duchowni y Swieccy, Panowie, Szlachta y gminność ludu, młodzi, dorośli y ſędziwi, Męſka płeć y żeńſka; wſzyſcy a wſzyſcy wyrywaiącym ſię z ſwym granic ſerca umileniem y wſzyſtkością ſił ſwoich, co niegdyś Dawid, powtarzaią: *Attollite, Principes, portas veſtras, & introibit Rex gloriæ.* (p) Otworzcie Xiążęta bramy waſze, czyńcie należyte ochędoſtwa, y iak nayuczciwſze przygotowania! oto MARYA wchodzi, wchodzi Królowa chwały. Jakoż nie zupełna dla MARYI radość? kiedy to mieyſce święte, które Ona od tylu wieków ſobie odziedziczyła, od którego zbroyne pohańców y Heretyków nie raz na łeb gromiła woyſka, w którym ſkarb y śpiżarnia, zubożałey w łaſki Boſkie, w duſzne y cieleſne potrze-

(k) Pſal: 44. v. 10. (l) Prov: 8. v. 23. (m) Bern: tom I Ser: 61. Art: I. Cap: 7. (n) Pſal: 44. v. 5. (o) Prov: 23. v. 26. (p) Pſal. 23. v. 7.

potrzeby Lackiey Oyczyźnie, ſkarb mowię, y magazyn do tąd był: iuż go Królewſką rezydencyą, ſtoleczną Królowey MARYI dzierżawą obwieſzczamy, udzielnym go Królewſtwem nazywamy. Tak czyniąc, MARYĄ w nim mieſzkaiącą tyſiącznemi uwielbiamy ſpoſoby.

O Dniu naywiękſzy y naywesſelſzy przy tych Swiętych obrzędach! Zaczynaią panować Królowie ziemſcy, a tak, iako *Auguſtus Octavianus* (q) zpiſuią wſzyſtkie poddane, albo żeby podatki, pogłowſzczyznę na one włożyli, albo próżną, y lekką u świata z mnogości ludu zkorzyſtali chlubę. Do was mówię, nowey Królowey poddani! pewnie y Ona zpiſować nakaże hołdowniki ſwoie, ale (o! niewypowiedziana ſzczęśliwości) by nie wzbogaciła ſię, lecz wzbogaciła, by nie pochwaliła ſię, lecz chwalebnemi uczyniła; by podług ſtanu y potrzeby każdego wſpomogła y zaratowała. O Dniu naywiękſzy y naywesſelſzy! Królewſka dziś Gala! tey Pani, która przy cudzych weſelnych godach w Kanie Galileyſkiey, wina Cudownym utworem przyſporzyła; a umknież nam kubka ſłodyczy, wina pociechy, rozweſelaiącego ſerca napoiu, przy tych ſwoich wſpaniałych obrzędach! Tu nędzni, tu ubodzy, ślepi, kalecy, zwrzodziali, chromi, zkancerowani, konaiący, by y umarli! nuż do nog Tey Królowey! a wſzyſtko podług żądań waſzych ſkutkiem dopełni ſię. Maią to ieſzcze Królowie za obyczay, że wſzyſtkim w czaſie uroczyſtości ſwoich wygodzićby chcieli; biią medale, *Numiſmata*, rozrzucaią pieniądze, po rynkach, miaſtach y ulicach one rozſiewaią. Nie przewiedzie to nigdy na ſobie y naſza Królowa MARYA, aby dziś piątnem ſkutkuiącey łaſki ſwoiey każdego z nas nie nacechowała, prawdziwie do ſłużebnictwa Oney zabieraiącego ſię, y uprzeymie z podnieſienia tak wielkiey Królowey cieſzącego ſię. Dniu zatym naywiękſzy y naywesſelſzy! Lecz kogo ieſzcze po MARYI tykaſz ſię? komuś tę weſołość twoią winien?

Tobie Jaśnie Wielmożny Woiewodzicu Bełzki Panie y nayłaſkawſzy naſz Fundatorze! nałogowa prawie, y zaplemiona nieprzewyżſzonego POTOCKICH Domu hoyność, ku Przenaychwalebnieyſzym Domom, Kościołom, Cerkwiom, y Obrazom MARYI tylekroć doświadczona, y w Tobie rzeczywiście dziś na iaw światu całemu okazuie ſię: kiedy ani naydoſtatnieyſzych koſztow, ani ſił, trudow, prac y azardow, ani Pańſkiey poważności żałowałeś, bylebyś tylko dla MARYI z ziemi niebo udziałał. Twoie to pono ſłowa: co y Błogoſławionego Symeona w Ewangelii Swiętey rzeczone: *Dziś odpuſzczaſz ſługę twego Panie w pokoiu. Albowiem oglądały oczy moie zbawienie Twoie.* (r) kiedy w Poczaiowſkiey tey Bazylice (czegoś dawno z ſerca pragnoł) oglądaſz iuż w złoto-głowie MARYĄ, przed Nią czołem biieſz y upadaſz. Prawdziwie Panie! z całą wiecznością w pamięci ludzkiey panować będzieſz, kto Cię przepomni! kto Ci w ſiwe y naypoźnieyſze wieki pochwał ubliży? Każdy rzecze: żeś żył nie ſobie, ale MARYI; a my ulubieni Tobie y nieſkończenie

(q) Luc. 2. v. 1. (r) Luc. 2. v. 29.

nie zobowiązani Bazylego Synowie, tak przed Tym Nayświętszey Krolowey Obrazem, iako na każdym mieyscu, w każdym czasie y razie, y o doczesne y wieczne naypomyślnieysze Twoie powody, BOGA y MARYĄ błagać iak naygręcey zadłużamy się. *Posuisti in Capite Ejus coronam de lapide pretioso, vitam petiit a Te; & tribuisti ei in longitudinem dierum in sæculum, & in sæculum sæculi.* (f) Okrasił Cię o MARYO! starannością swoią zaufany w Tobie MIKOŁAY Fundator nasz nayłaskawszy, y uwieńczył Koroną: przedłużże dni Onego na wieki, y na wieki wiekow.

Weyrzyi oraz, Krolowo nasza, y na nas wszystkich tu przytomnych, weźmi nas w pełnomocną protekcyę y opiekę Twoią, Krołuy nad nami bez przerwy, ktorzy cię wszczegulności dziś Krolową okrzykuiem: znudzoną ziemię, y tylo biedy y kłopoty ponękaną, w mlekiem y miodem płynącą racz przeistoczyć. Już my Twoi, a Ty nasza: my dziedzictwo Twoie, Ty Monarchini nasza: my własność twoia, Ty dzierzawczyna nasza. Już to trzeci-kroć a iak nayżyczliwiey z całego Serca wynurzamy: VIVAT MARIA! VIVAT MARIA! VIVAT! Nowo-ukoronowana Krolowa nasza. Amen.



WDZIĘCZNOSC

albo

Troiaka wdzięczności Korona od Sług wieczystych dziedziczney Pani, a od Pani Sługom, Cudami sławney w Poczaiowskim Obrazie WW. OO. Bazylianow

MARYI

Solennie Ukoronowaney

OGŁOSZONA

przez X. Alexandra Koziorowicza S. T. Prezentata Przeora Jezopolskiego Wikarego Prowincialskiego Klasztorow

(f) Psalm. 20. 4. & 5.

)(✱)(✝)(✱)(

ſtorow Pokuckich Zakonu Kaznodzieyſkiego, na zaiutrz po KORONACYI na Summie przez J.W. Maxymilia na RYŁĘ Biſkupa Chełmſkiego y Bełzkiego Pontyfikalnie ſpiewaney, Dnia 9. Wrześni s. k. 1773. Roku.

Adorabimus in loco, ubi ſteterunt pedes ejus. Pſal. 13. v. 7.

Nieſkąpa w Dobrodzieyſtwach ſwoich Naywyżſzego Prawica, wielokrotne do uwielbienia ſwoiey dobroci nam pokazuie drogi: Lubo to ieſt nad ludzkiego granice rozumu, wſzyſtkie Boſkie wyliczać dobroci, atoli przynaymniey o większych niepamiętać, ieſt nietylko nie Chrześciańſka, ale y nie ludzka; bo iako obowiązek Chrześciańſki za uczynione łaſki do wdzięczności pobudza, tak niewdzięczność popełniona, od nierozumnego ſtworzenia człowieka podleyſzym czyni. Zkąd idzie: gdy każdy ieſt obowiązany do wdzięczności za łaſki, toć większe y zacnieyſze do większey y niepoſpolitey pociągaią. Patrzmy! ozdoba Kościoła wſchodniego, podpora upadaiącey przez Ariuſza błędy Wiary, Katedry Cezaryiſkiey naykoſztownieſzy kleynot dany światu Bazyli S. w czaſie bezbożnego heretyctwa czy nie był ſkutkiem dobroci nayoſobliwſzey Boga naſzego? Lecz iako ta nie pierwſza, tak nie oſtatnia dobroczynnego Boga łaſka, na ktorey dopełnienie zrzodło dobra Marya łaſk ſwoich otworzyła ſkarbnicę, nie tylko bowiem w śmiertelnego życia przeciągu heroiczne iego dzieło wſpomagała y ratowała, lecz y teraz u Synow iego nieprzeliczonemi na tym Swiętym mieyſcu dobrodzieyſtwy ſynie, y ta mi ſię być nayoſobliwſzą zdaie łaſką; Hoyna Marya była na Wſchodzie, lecz dla Bazylego hoynieyſza w tym mieyſcu, bo dla wſzyſtkich; hoyna na Wſchodzie, ale tey hoyności śladow pod te nie pokazuie czaſy, bo ie złość biſurmańſka zgruntu zatarła; hoynieyſza na tym Swiętym mieyſcu MARYA, bo potomnym wiekom Cudowną na znak ſwey dobroci zoſtawiła Stopkę. Więc tu należy oddać adoracyę, tu wdzięcznością uniżenia pokornego wielbić MARYĘ. *Adorabimus in loco* &c. Za co na znak wdzięczności Synowie Bazylego, nie iuż ślad iaki, ale bogatą Koronę wiekopomnym czaſom na ley Nayświętſzey zoſtawuią Głowie. Tu mi trzy rzeczy ſtaią na uwadze: przyſługa Bazylego Swiętego, łaſka oſobliwſza Maryi, wdzięczność Kościoła woiuiącego. Przyſługa Bazylego Swiętego zacna, bo Koronowała MARYĄ; łaſka MARYI znaczna, bo wypiątnowawſzy na twardey ſkale nogi ſwey Stopę, Macierzyńſkiey Opieki wyraziła charakter; Wdzięczność Kościoła Woiuiącego nie bez znaku, bo nie tylko z złotych kruſzcow, ſzacownych kleynotow, z oſobliwſzey J.W. POTOCKIEGO Fundatora łaſki na ley

ſkronie

ſkronie włożyła Koronę, ale z nayprzednieyſzego kruſzcu, bo z niebem na wagę idącego, z ſerc Bazylego Synow, y wſzyſtkiego ludu, ią uformowała. Z czego ia na dalſzą mowę taką czynię oſnowę: Ukoronowała MARYA Bazylego Swiętego opieką Macierzyńſką, bo ią Bazyli koronował miłością Synowſką; *to I.* Koronowała, koronuie, y koronować nie przeſtanie w tym Sladami ſwemi naznaczonym mieyſcu do ſiebie uciekaiących ſię ludzi, ktorzy pobożnemi do Niey udaią ſię krokami; *to II.* Lubo Watykańſkie Korony wielce zdobią ſkronie MARYI, więcey ſię iednak podobaią Korony ſerc naſzych pod Iey rzucone nogi. *To Część III.* *A. M. D. G.*

CZĘSC PIERWSZA

Ktoby chciał zniſzczeć Boſkiey dobroci dowody, wprzod by ſwe imie w liczbę bezbożnikow policzyć muſiał; ktokolwiek bowiem ma wiadomość Boga, ten przymioty dobroci y łaſkawości Boſkiey wyſławiać muſi, ile że ie ſługom ſwoim w nadgrodę nagotował; lecz to wſzyſtko chciał im dać przez ręce MARYI, tak złotemi uſty do Iey Macierzyńſkiey Opieki zachęca Chryzoſtom: do Matki Pana uciekaycie, naypięknieyſzą y żadney ſkazitelności niepodległą Koronę wam nagotowała. Iakoż żaden nie był zawiedziony, ktokolwiek w Iey Opiece ſwe pokładał nadzieie. Ona bowiem iako łaſkawości Boſkiey ieſt rzetelnym wyobrażeniem, tak wſzyſtkich pomyślnościami koronować zwykła. Do uwięczenia wiekuiſtego Bog trzy nagotował Korony, według Anielſkiego Doktora, Nauczycielſką, Męczeńſką, y Panieńſką, ktoremi ſług ſwoich ieſzcze w życiu zdobić, nie ieſt nowina u MARYI. Niepotrzeba daleko po dowod tey prawdy zapędzać ſię: na Wielkim Patryarſze Bazylim rzetelny mamy widok, ktory przez MARYĄ nie tylko Nauczycielſkiey ale y Apoſtolſkiey doſtąpił Korony. Cztery ſą ſrzodki, ktore Apoſtolſki zalecaią urząd: Ziemſkich kraiow obchodzenie, w naukach nieſpracowanie, cudow działanie, rożnemi ięzykami mowienie. Bazyli Swięty ieſzcze niebędąc policzonym między Wyznawcow Chryſtuſa, opuſzcza Kappadocyą, Jerozolimę nawiedza, ztamtąd do Cezaryi ſpieſzy, po drogach wſzędzie gorliwie nauczaiąc Wiary Swiętey, gdzie y Ewbuluſa Nauczyciela ſwego do Chrztu gotuie; z czyich rąk tę Apoſtolſką odebrał Koronę? nie z rąk JEZUSA, bo ieſzcze znakiem Iego nie był oznaczony; toć z rąk MARYI według Bernarda: *Bog chce abyśmy wſzyſtko mieli przez MARYĄ:* ktora go do wſpomnioney pobudziła pracy. Kto nie wie o cudach Bazylego po Chrzcie, niech ſpyta Helladiuſza iego Kapłana, ktory to o nim potomnym zoſtawił wiekom, że iedno Bazylemu było ku Niebu podnieść ręce, co y cudowne na ziemi czynić dzieła; wſzak w ręku Iego dla żydowina Nayświętſza Kommunia widoczną Ciała y Krwie Nayświętſzey odebrała poſtać: zapiſy na Iego rozkaz ſzatańſtwo wracało: papier grzechami ſpiſany do dawney wrocił ſię białości; a o wielości ięzykow, Swięty Efrem Syrus tego nie zapiera, że za Bazylego Błogoſławieńſtwem

wienſtwém, Greckiego nieumieiąc ięzyka, mowił wybornie, y Boga chwalił.

Ze Bazyli Swięty Męczeńſkiey przez MARYĄ doſtąpił Korony, tego u ſiebie zoſtaię zdania. Wſzak y MARYA nie była krzyżowana, a przecie Bernardyn Seneńſki nie tylko ią Męczennicą, ale Krolową Męczennikow mianuie; tak y Bazyli lubo krwie nie wylał dla Boga, przecież od Męczeńſkiey być oddalony nie może Korony. Inni Męczennicy w krotkim czaſie dopełnili biegu ſwego w ręku zaboycow kończąc życie: bezkrwawy Męczennik Bazyli, ile nie od tyrana, ale ſam przez ſiebię był męczony, zacnieyſzey godzien Korony. Więcey powiem funduiąc ſię na zdaniu Cypryana Swiętego, ktory piſząc do więźniow za Chryſtuſa kopiących marmury y kruſzce, Męczeńſkiego im nie ubliża tytułu, toć y Bazyli Męczeńſkiey nie poſtradał Korony; inni bowiem ſwe życie kończyli w utrapieniu ciała, Bazyli w utrapieniu ducha y ciała. Ciała Męczeńſkie głodem, nieſpaniem, rozrywaniem członkow dręczone były: czterdzieści dni y nocy na uſtawicznym w Modlitwie czuciu bez żadnego pokarmu procz Nayświętſzego Ciała JEZUSOWEGO gdy przepędzał Bazyli, niebyłoż to Męczeńſkim umartwieniem? Cylicya, paſki, oſtre żelazne dyſcypliny wiele kroć razy w ſztuki ſzarpały niewinne ciało, kto zliczyć to potrafi? chyba Bog, ktory tak przez MARYĄ Męczeńſką na głowę wkłada Koronę. Im zacnieyſza ieſt duſza od ciała, tym więkſza w niey ſię znayduie boleść. Wielka boleść, gdy kogo przyrodzone opuſzczaią ſiły; daleko więkſza, gdy w duchu; y dla tego według Anzelma takowym gotowa zawſze z Nieba pomoc. Doznał tego na ſobie moy Patryacha Dominik, bo dla umartwienia duchownego, ktore ponoſił ztąd, iż Herezya Albigenſow wielką część świata zaraziła, zepſowała, przewrociła, śmiertelnemi zoſtał ściśniony bolami, lecz w krotce MARYI przyſpieſzyła pomoc, ktora z Panieńſkich Pierſi, ſłodſzym nad kanar pokarmem zakropiła, otrzeźwiła, zdrowym uczyniła; wielka to w umyśle Swiętego Patryarchy była boleść, ale mym zdaniem ieśli nie więkſza, tedy nie mnieyſza Bazylego Swiętego, a to z tey przyczyny: Albigenſowie lubo byli liczni, możni, y bitni, przecież Zwierzchności od ich heretyctwa dalekie były; w czaſach zaś Bazylego Swiętego poſłuſzeńſtwo od trzody Chryſtuſowey heretykom, śmierć od Tyranow panowała, za Juliana Bałwochwalſtwo, za Walenſa Aryańſkie krolowały błędy: iakowe wtedy umartwienie ducha okrążyło Bazylego S. Biſkupa! Julian od Wiary Swiętey brzydki Apoſtata wſpoł przed tym Uczeń Bazylego na Ceſarſki podnieſiony ſtopien nietylko nie ſłuchał Bazylego namowy, ale wſzelkiemi ſpoſobami Chrześciańſką chciał wykorzenić Wiarę; nie ma uſt takich ktoreby umartwienie ducha Bazylego wypowiedzić mogły. Przydaycie do tego miłość Oycowſką Bazylego, przez ktorą tak wiecznego iako y doczeſnego rad był wſzyſtkim przychylić życia, a przecie za poradą Bogarodzicy MARYI, z Merkuryuſzem Swiętym przed Bogiem na życie Iego naſtawać muſiał, aby ten ſmok piekielny ſiedmią koronami uwieczoną utracił głowę; co ſię

co się y stało. Jawna tedy, iako w tym słuchał porady MARYI, tak Korona Męczeńska przez umartwienie ciała y ducha, dana była od MARYI, ile Macierzyńskim affektem kochaiącey Bazylego S. ktorą on swoią zawsze nazywał Matką.

Lecz nie dziw że tak był kochanym y koronowanym Bazyli Swięty od Bogarodzicy MARYI, bo miała w nim co kochać y koronować. Niemasz w ludziach nic tak miłego Niebu, iako Anielska, niesk̄azitelna czystość; inne cnoty są kochane, iako dzieła Boskie, ktore prawica łaskawa sprawuie, lecz nieskazitelna czystość iako iest człowiekowi przyrodzona, bo się z nią rodzi, kto iey w całości dochowa, na naypierwsze zasługuie zaszczyty. Za co proszę naybardziey ukochał Jakub Patryarcha Jozefa? pewnie że był młodziuchnym? Bynaymiey, bo był młodszy Beniamin od niego; to pewnie że go w starości zrodził? ani to, ponieważ w głębszey starości zrodzony Beniamin. Za coż przecie? Oto czystość panieńska w Jozefie zaletą była Jozefa u Jakoba, iako tego łatwo z textu Pisma S. doyść możemy, gdy czytamy, że o występek naybrzydszy oskarżył Braci swoich, to iest o nieczystość; czym się tedy naybardziey sam brzydził, w tym ich oskarzył, a przez to na naywiększą Oycowską zasłużył miłość. Nietylko Jakub dla czystości ukochał Jozefa, ale y Jezus Jana Swiętego tak dalece, że nie tylko mu przy Wieczerzy na swoich pozwolił spoczywać Piersiach, nie tylko mu nayskrytsze obiawił Taiemnice, ale co miał naydroższego, to iest Matkę swoię iego polecił opiece; tak Kościoł Swięty o tym spiewa: Matkę Pannę polecił Pannie; a że y Bazyli Swięty nieskazitelney był czystości na ciele, bo był iednym z tych, o ktorych Anioł mowił Janowi Swiętemu: Ci są, ktorzy płci Białogłowskiey nieznaią; nieskazitelney był czystości na zmysłach, ktore iako dobry rządca w mocnym trzymał rygorze; za tym idzie że iako Macierzyńską miłością kochała MARYA Bazylego, tak go Panieńskiey czystości uwięczyła Koroną.

Ze zas y Bazyli Swięty ukoronował MARYĄ miłością synowską, ztąd doydziemy: iako imie Matki iest pełne słodyczy, tak imie synowskie pełne miłości. Imie Macierzyńskie że pełne słodyczy, oczywiście pokazuie Chryzostom Swięty *Hom*: 62. w niedorosłych dziatkach, ktore wszystkiemi tak pięknemi iako y kosztownemi gardzą rzeczami, matka u nich naykosztownieysza y naymilsza; w kosztowne kleynoty y drogie szaty przybrana Krolowa mniey waży u dziecięcia, od prostey wieśniaczki; tego inney nie znaydziemy przyczyny, procz samey wrodzoney miłości, ktorą z wnętrzności Macierzyńskich z sobą na świat wynieśli. Co się mowi o synach naturalnych, to w przysposobionych daleko iaśniey znaydować się powinno; przysposobione bowiem synostwo ściśley na samey gruntuie się miłości; co w drzewie korzeń, to w przysposobionych synach miłość; podetniy korzeń, usychać musi drzewo: wyruguy z serca miłość, iuż będzie po synostwie. Do czego gdy się znał być obowiązanym Bazyli Swięty, skutkiem samym pokazał, że MARYĄ iako Matkę tąż ukoronował miłością.

Czytam



Czytam w Obiawieniu Jana Swiętego, że JEZUS na dowod miłości ku MARYI Matce swoiey, ukoronował ią dwunastą gwiazdami: Bazyli Swięty dwunastą stopniami miłości gorącey więcey niż dwunastą gwiazdami ukoronował MARYĘ. Miał naypierwszy stopień *miłości*, zakochanie się w czci MARYI z strony swoiey, drugi z strony uczniow, tak dalece że, co mowił Bernard Swięty o Imieniu Jezusa *Ser: 15.* to uczynkiem pokazywał Bazyli o MARYI: ieśli napiszesz? nie podobami się gdy nie napiszesz MARYI, MARYA miod w ustach, melodya w uszach, pienie w sercu. Trzeci stopień *szacunku*, bo tak kochał MARYĄ dla Niey samey, iak ow pobożny Asceta u Gersona kochał Boga, gdy się na te gorliwey miłości zdobywał słowa: Ia Bogu nie służę dla zbawienia y chwały, ale że on iest, ktory iest godzien, abym mu z miłości służył. Czwarty stopień *Uwielbienia*, iako Brygitta Swięta *Cap. 63.* tak Cię kocham MARYA, że wolałabym abym się nie zwała Brygittą, owszem abym była potępiona, niż żeby MARYA Corka Joachima nie była Matką Syna Bożego. Piąty stopień *Rozszerzenia*, przez ktore, nawet czartom zapisanych do Iey pobudzał zakochania. Szosty *Boleści*, kiedy na uwłoczenie czci Iey przyzwoitey naywięcey bolał. Siodmy *Ziednoczenia*, gdyż ku tym wszystkim pałał miłością, ktorych MARYA kochała. Osmy *Nabożeństwa*, ponieważ za Iey przyczyną wszystkiego dostępował u Boga. Dziewiąty *Wypełnienia*: Cokolwiek bowiem było miłego y przyiemnego MARYI, starał się iako naydoskonaley czynić. Dziesiąty stopień *Uniknienia*, strzegąc się tego wszystkiego, co by nietylko obrazą, ale cieniem, lub podobieństwem obrazy było MARYI. Iedynasty *Naśladowania cnot MARYI*: ktore tak na sobie wyrażał, że o nim mowił Urban VI. Ty prawdziwie wyssałeś cnoty z mlekem Matki Twoiey. Dwunasty stopień *Ziednoczenia*: albowiem nie było żadney rzeczy takowey, ktora by go od miłości MARYI oddalić mogła. Temi tedy od Bazylego Swiętego ukoronowana MARYA, nie tak gwiazdami iako bardziey synowskiey miłości dowodami, niedziw że nietylko Iego w życiu Macierzyńską ukoronowała Opieką, ale y u Synow iego w tym tu mieyscu Sladami Iey naznaczonym, do siebie uciekaiących się ludzi, ktorzy się do Niey pobożnemi udaią krokami, koronowała, koronuie y koronować nie przestanie; o czym teraz mowić będę.

CZĘSC DRUGA.

Szczęśliwy, y więcey iak po trzykroć błogosławiony, kto pobożnym krokiem na mieysce Stopą MARYI naznaczone udaie się; ponieważ ztąd nie odchodzi tylko ukoronowany. Lubo tak liczne grono Katolickiego ludu w czasie teraznieyszym widzę tu zgromadzone, przecież lud ten wszystek na trzy pułki podzielonym być sądzę; w pierwszym pułku znayduią się ci, ktorzy Tey naszey Monarchini na wiecznego poddaństwa swego dowod pobożne usługi Iey ofiaruią Maiestatowi: Drudzy nielitościwey fortuny skrępowani więzami przy

wstępie

wſtępie do Korony MARYI ſpodziewaiąc ſię oſobliwſzey nędzy ſwoie oddalaiącey doſtąpić darowizny, tu zaciągneli: trzeci nietylko tu poſpieſzyli, aby ſwą czołobitność Tey oddali Pani, ale aby wraz z nią oddali daninę, czyli to hoyne ſypiąc iałmużny na dzieło Iey KORONACYI, czyli według przemożenia iakową nioſąc ozdobę Iey Cudownemu Obrazowi, z ſwoim tu ſtaneli orſzakiem. A że te wſzyſtkie czynności ſą pobożnym krokiem do tego mieyſca Sladami MARYI naznaczonego, Iey przecudowną Stopką ozdobionego, dla tego nikt bez przyzwoitey ſobie nadgrody odeyść niemoże. Iako albowiem pobożnie ſiebie wielbiących, łaſką: w nieſzczęściu będących, miłoſierdziem: tak ſwey ozdoby Koronacyalney pomnożycielow, wdzięcznością koronowała, koronuie, y koronować nie przeſtanie; a to w ten ſpoſob:

Chociaż niezliczone ſą łaſki MARYI, ktoremi na tym Swiętym mieyſcu pobożnie ſiebie nawiedzaiących koronuie, iednakże nie zbłądzę, gdy ie we dwoch tylko zamknę ſpoſobach; z tych albowiem ſpoſobow więcey zpływa łaſkawości na nich, niżeli ſiedmio odnogami Nilu zpływa wody do morza. Pobożnie zgromadzonych na to mieyſce koronuie MARYA łaſką ſwey obecności, y łaſką pomocy. Łaſka Obecności iak ieſt ſzacowną Koroną dla wſzyſtkich, ktorzy Twarz MARYI oglądać pragną, gdybym nie miał na to świadectwa Oycow Swiętych, ktorzy w potępieńcach niewidzenie Boga łaſkawego naywiększą być uznaią karą, gdybym zapomniał o owym uſzczęśliwieniu, z ktorego cieſzą ſię wybrani Pańſcy, z widzenia ſwey Pani w chwale wiekuiſtey, ieden lubo bezbożny, lubo imienia ſynowſkiego niegodny Abſalon, był by mi doſyć niezbitym dowodem, ktory śmierć ſamą w ſwey niewypowiedzianey goryczy ſłodſzą y znośnieyſzą być oſądził nad niewidzenie twarzy Oycowſkiey; a że bez widzenia MARYI nikt tey łaſki doſtąpić niemoże, a choćby doſtąpił za uczynieniem ślubu że ią odwiedzi, ieśli go dobrowolnie nie wypełni, iuż nie na łaſkę, ale na karę zaſługuie, iako mieyſca tego Swiętego Cuda ſą widocznym tego dowodem; bez łaſki zaś MARYI niemożna doſtąpić łaſki JEZUSOWEY, bo iako uſzczęśliwienie zbawienne Pan poczoł od Matki, tak przez Nią wſzyſtkim ſzczęśliwość gotuie, mowi Ambroży Swięty. (t) Piſze ſię na to Anzelm Swięty: Jako o! Naybłogoſławieńſza, wſzelki grzeſznik od Ciebie odwrocony y od Ciebie wzgardzony ginąć muſi, tak wſzelki grzeſznik do Ciebie nawrocony y od Ciebie przyięty niepodobna aby zginoł. Więc komu MARYA tę wyświadcza łaſkę, że Twarz Iey ogląda, oſobliwſzey muſi doſtępować Korony. Na koniec ieżeli kto tey prawdzie zupełney nie daie wiary, niechay ſłucha wyrokow Ducha Przenayświętſzego, ktory w oſobie MARYI tak mowi: *Błogoſławieni ktorzy czuwaią u drzwi moich.* (u) a razem niech uważy: niebyć wdomu MARYI, tylko ſtać u drzwi Tey Pani, ieſt być Błogoſławionym; iakoż nie więcey bez porownania, zaſiadać do ſtołu, y Chlebem Anielſkim być częſtowanym? ktora uczta iak ieſt zacna, tak ſtołownicy niepoſpolitey doſtępuią Korony; ſama

(t) in Cap. 1. Lucæ. (u) Prov: 8. v. 34.

ſama to MARYA powiedziała Błogosławionemu Alanowi Zakonu mego : Czciciele moi wielu w chwale przewyżſzaią , poſpolicie w nayzacnieyſzey mieſzczą ſię Hierarchii , to ieſt między Tronami y Pańſtwy .

Szacowna Korona widzenia MARYI , nie mnieyſzego będzie ſzacunku z pomocy , ktorey z dwoch przyczyn tu doſtąpić można , raz przez MARYĄ , drugi przez wielkich Synow, bo wielkiego Bazylego . Przez MARYĄ, bo ona nie tylko o zbawieniu duſzy , ale y o zdrowiu ciała ma pobożne ſtaranie; to podpiſał S. Amadeus ; tego zdania y Bonawentura Swięty (*in Pſalterium B. V.*) Ona ieſt pomocą dla wſzyſtkich, cieſzcie ſię y wyſkakuycie wſzyſcy , ktorzy ią kochacie, bo ratować was będzie w dniu uciemiężenia waſzego ; y przez ſynow Bazylego , bo iako węgiel rozżarzony gdyby ſam zoſtał, gaſnąć muſi , ale z innemi żarzy ſię, y długo w ſobie ogień chowa , tak naygorętſze affekta gdy nie maią pomocy, ſtygnąć muſzą . Zkądby zaś większey pomocy w gorącości Ducha mogł doſtać człowiek, ieżeli nie od Bazylego Swiętego, y Synow lego , ktorych kolumną ogniſtą nieba ſamego tykaiącą widział Efrem S ? Zaprawdę ogniſte ſą kolumny, ktorzy ogniem miłości niewygaſłey y nabożeńſtwa w tym tu mieyſcu goreią, ale y Czci MARYI przyzwoitey ſą pomnożycielami. Siedm radości MARYI obchodzi Kościoł Swięty , bo ſiedm łaſk od Boga odebrała MARYA ; tych radości uczynili uczeſtnikami ludzi ſtrapionych, ſiedm razy pokazuiąc ſię onym Synowie Bazylego tak we śnie , iako y na iawie rozkazuiąc im, by ſię na te mieyſce udali , ieżeli chcą aby Korony łaſki od MARYI doſtąpili .

Chociaż nie każdy zaſługuie ſobie na ten wzgląd u MARYI , aby mogł być uwięczony Koroną Chwały , nie przeto iednak powinien tracić nadzieię do wſzelkiey Korony . Bo iako dobroć MARYI nie ieſt okryślona granicami , tak niegodnych łaſki , zwykła koronować Koroną miłoſierdzia; dla tego Foſſæus (*in trac: de Roſar. diſcurſu* 4.) wſzyſtkich wzywa , aby ſię nie tylko godni , ale y niegodni do ley ubiegali opieki, mowiąc : Iako nayprędzey do MARYI poſpieſzay, gorąco proś MARYI , da ona iak Obłok roſę , da też ona y łaſk obfitość . Tego miłoſierdzia w tuteyſzym Obrazie dała oczywiſty dowod w Roku 1727 w dzień uroczyſty chwalebnego Wniebowzięcia , gdy niegodnego łaſki bo niewiernego żydowina Koroną miłoſierdzia uwięczyć raczyła ; za pierwſzym albowiem weyrzeniem na ley Przecudowne Oblicze taką w nim chęć do Wiary wzbudziła , iż poty mieyſca tego opuścić nie chciał , poki zbawienną wodą Chrztu Swiętego ſwoiey nie oczyścił ſzkarady . Podobney Korony uczeſtniczkę widzieć w Roku 1743. Dnia 18. Marca , gdy piekielnego iadu Bufony przez Sakramentalną Spowiedź nietak z uſt , iako bardziey z ſerca wypadały pokutuiącey oſobie , o ktorey mowić można ſłowy Wielebnego Bedy: Członki ktore ſłużyły nieczyſtości do nieprawości , aby pożytkowały śmierci, niech ſłużą ſprawiedliwości na żywot wieczny; Krotko mowiąc : Czas by mi uſzedł , ſłowa by uſtały, gdybym chciał wſzyſtkie dowody miło-

dy miłosierdzia wyliczać MARYI na tym świadczonego rożnym mieyscu ; samemu iest iawno Niebu , wiele głów ukoronowanych Miłosierdziem do niego przesłała; nietayno xiążętom ciemności , wiele z ich więżow na wolność Synów Boskich wyprowadziła , bo to iest nieomylna, według Bonawentury S. (*in Psal: B.V.M.*) Kto łaskę Błogosławioney znaydzie MARYI , zapisany będzie w Xiędze żywota.

Nayzacnieysza y naykosztownieysza wdzięczności Korona, którey kto dostąpi , naywyższych świata rządców celować może. Komu tak wielkie sprzyiało szczęście , aby na tak wysoki postąpił stopień ? Oto wszyscy tey korony ucześnikami, ktorzy hoyności swoiey na Honor MARYI dawali dowody ; Ci iako z czynności swoiey są zupełnie uszczęśliwieni , ztąd każdy poznać może : gdyby świat cały z dobroczynney Boga naszego ręki w ich rządy był oddany , gdyby Niebo dziedziczne sobie mieli, gdyby niemocy uzdrawiali, umarłych wskrzeszali , mniey by zaszczytu mieli , niż maią z tey dobroczynności, którą wyświadczyli dla MARYI ; przyczyna tego wpogotowiu , bo za tamte łaski znać by się musieli do wdzięczności : za tę zaś czynność obowiązaną maią MARYĄ do nadgrody . Iakoż iak nie iest to pierwsza J. WW. POTOCKICH Familii , a mianowicie J. W. MIKOŁAIOWI *na Złotym Potoku* POTOCKIEMU Fundatorowi, hoyne na ozdobę MARYI sypać skarby , świadczą to Złotemi Koronami uwięczone Iey Głowy w Obrazach, Częstochowskim, Lwowskim, Łuckim, Przemyskim, Jarosławskim, Leżańskim : świadczą pod Niebo wspinaiące się misterną sztuką ozdobnie wystawione na Chwałę MARYI w Lwowie , Horodence, Buczaczu , Potoku , Kościelne mury; tak nie pierwsza MARYI J. WW. POTOCKICH Familią koronować . Wszak ona w bliskim krwi związku z J. WW. POTOCKICH Familią złączonemu S. Jackowi Odrowążowi u Syna swoiego Koronę Chwały uprosiła , y że we wszystkich żądzach swoich przez Iey przyczynę miał dostąpić skutku , niezawodnie obiecała . Nie iest mi czas po temu, abym tu liczył przywileie, ktoremi J. WW. POTOCKICH Familią obdarzała MARYA , bym y wrodzoney skromności J.W. Fundatora nie ubliżył, y od przedsiewzięcia Kaznodzieyskiego nie odstąpił ; tym tylko tę Część mowy moiey kończę : Nikt się nie zawiodł, kto dla MARYI iakową uczynił przysługę , zawsze mu swą nadgrodziła wdzięcznością ; zaczym y Twoia szczodrota J. W. Fundatorze, bez przyzwoitey nie będzie nadgrody . Kiedy na sam Anielskim oczom wdzięczny poglądam Obraz , iuż z niego tysiączne wdzięczności wyczytuię charaktery , iuż słyszę niezawodney obietnicy słowa : *Eccl.* 24. Ktorzy mię wykształcaią , żywot wieczny mieć będą, Przyozdobiłeś JEZUSA y MARYĄ w tym Obrazie Złotemi Koronami, więc z tego Cię mieysca upewniam , że wdzięczności Koroną nie kto inny, ale JEZUS y MARYA dla Ciebie zostaną .

CZĘSC TRZECIA.

Chociaż nie każdy koronować może MARYĄ bogatemi nakłady , każdy

każdy przecie przy teraznieyszym Akcie KORONACYI Iey Koronatorem nazwać się może; bo lubo nie z złotego kruszcu, ale z droższego, bo z serdecznego w ogniu miłości wypolerowanego złota, Iey Głowie naywdzięcznieyszą oddaie Koronę. Chętnie MARYA pod Watykańskie Korony poddała Głowę, chętniey ieszcze, ktokolwiek na Iey usługę swe serce ofiaruie, tę czynność za naycelnieyszy przyimuie kleynot; Już dawno powiedziała MARYA: (w) *Ze mną są bogactwa y skarby wielkie.* Samego po nas wyciąga serca, mówiąc: (x) *Synu, Córko, day mi serce twoie;* wyciąga MARYA od nas serca, ale nie iakiegokolwiek, tylko prawdziwie synowskiego. Serce zaś synowskie dwie rzeczy w sobie zamykać powinno, to iest wstręt od złego, pragnienie dobrego. Wstręt od złego troiakim sposobem dochodzi się: Nayprzod gdy serce iest czyste, y od złey nawet myśli wolne. Solinus o Słoniach powiada, że lubo z przyrodzenia maią, iż witaią wschodzące słońce, nie czynią przecież tego, poki się w blizkiey nie omyią wodzie; MARYA nietylko obleczona w Słońce, ale iako mowi Swięty Tomasz a Vil. (y) *Znieś Słońce, coż będzie na świecie? tylko ciemności; niech nie będzie MARYI w Kościele? co się zostanie? tylko mgła sama.* Zkąd idzie, że kto się sercem pragnie przypodobać MARYI, niechay go w gorzkiey łez obmyie kąpieli; ma tu zdroy żywey wody z Stopki MARYI wynikaiący, y żeby zbawienniey ta mu służyła kąpiel, wprzod niech swe iagody winem Anielskim, pokutnemi skropi łzami, w ten czas nad śnieg wybielonym zostawszy, iako naybielsza Uryańska perła przyda się do Korony MARYI. Powtore kto chce podobać się sercem unikaiącym od złego, powinien ziemskie porzucić roskoszy: iest tego dowod w Moyżeszu, (z) ktory gdy chciał przybliżyć się do krzaku goreiącego, usłyszał głos: *Zrzuć obuwie z nog twoich.* Krzak ten Nayświętszą znaczy MARYĄ, iako Swięci Oycowie y Kościoł śpiewa: Krzak ktory widział Moyżesz niezgorzały, zachowane uznawamy Twoie chwalebne Panieństwo Bogarodzico: obuwie zaś ile z skór bydlęcych wyraża namiętności cielesne. Potrzecie ieżeli Nayświętsza MARYA przyrownana iest do pszczoły, *Eccl.* 11. Pszczoła zaś czystości iest przyiazna, y tam nie będzie, gdzie fetor zalatuie; toć kto chce, aby MARYA sobie w nim upodobała, o czyste serce starać się powinien, co się naybardziey podoba MARYI.

Dwie rzeczy w wypełnieniu naybardziey się podobaią MARYI, to iest: służyć Iey nieprzerwanie, y naśladować Iey cnoty. O służbie nieprzerwaney mowi Chrystus *Luc: 9. v. 62. Ktoby ściągnoł rękę do pługa, a wstecz by się obracał, nie iest sposobnym do Krolewstwa Niebieskiego.* O naśladowaniu mowi Duch Przenayświętszy: *Patrz y czyń według przykładu, ktory ci na gorze pokazany iest.* (a) Swięty Jan Chryzostom *de Mart: tom 3.* mowi: dla czego albo naśladować powinien, ieżeli chwali, albo chwalić nie powinien, ieżeli naśladować niechce. Widziemy MARYĄ na tey Swiętey Gorze w chwale Ukoronowaną, ale nikim nie gar-

(w) Prov: 8. v. 18. (x) Prov: 23. v. 26. (y) Conc: 1. de Annunt:
(z) Exod. 3. v. 5. (a) Exod: 25. v. 40.

nie gardzącą, wszystkich do siebie przyimuiącą, siebie niską służebnicą nazywaiącą: więc ley pokory bądźmy naśladowcami, ieżeli ley Tryumfu chcemy być uczesnikami. Nie można cnot wszystkich przeliczyć, ktoremi iaśniała MARYA, bo iako Mistrzynią cnot Chrześciańskich była, tak wszystkie na sobie wyraziła; więc gdy nie iest w naszych siłach, byśmy ią naśladowali we wszystkim, przynaymniey w cnotach pokory, miłości, y pobożności Ią naśladuymy; co gdy uczyniemy, zasłużymy na łaskę u Boga, na miłość u MARYI.

Rzecz godna uwagi, czemu MARYA dla wielu łaskawa, dla więcey nierownie zamknięte mieć się zdaie wnętrzności miłosierdzia swego? Koronowała MARYA Bazylego Swiętego nieśmiertelney chwały Nauczycielską Koroną; z Iey rąk odebrał ten Swięty Ociec niezbrukaney białości liliowy wieniec, od niey Purpurą Męczeńską został przyozdobiony: łatwo domyślam się przyczyny, gdy słyszę Boskie wyroki takowe: (b) *Wy mowicie, że iestem Nauczycielem y Panem waszym, y dobrze mowicie, iestem albowiem.* Y znowu (c) *Gdym ia iest Oycem, gdzie iest cześć moia? ieżeli iestem Panem, gdzież iest boiaźń moia?* Ktore słowa stosuiąc do MARYI, mowi Bernard Swięty: Mówicie, że iestem Matką y Panią waszą, y dobrze mówicie, ale gdy iestem Matką, gdzież iest miłość wasza ku mnie? gdy Panią, gdzie iest cześć y uszanowanie? Byłam Matką Bazylemu, bo on był mi Synem, gdy na wzor Syna moiego koronowania dwunastu gwiazdami, on mię ukoronował dwunastu stopniami miłości; więc iako w was nie znaduię miłości synowskiey, tak wy we mnie nie znaydziecie litości Macierzyńskiey. Ach nieszczęśliwości nasza! Słuchacze, ieżeli sobie tak postąpi MARYA; zgineliśmy, iuż po nas! Lecz nie desperuycie, mieycie nadzieię. Czyliż to być może, aby się nad naszą nie ulitowała nieszczęśliwością, do żalu nie wzruszyła? Ach może! może! bo nie raz prawie ze łzami uskarżała się: *Synow wykarmiłam y wypielęgnowałam, a oni wzgardzili mną.* A być że to może, aby MARYA Ukoronowana tak surową y nielitościwą stała się? może! bo do tego należy zbrodnie karać, do kogo y łaski świadczyć; więc kto niewdzięczen Iey łaski, niech się obawia kary. A czy być to może aby MARYA w tuteyszym Obrazie Cudowna, miała tak z nami postępować? Y niezawodnie może; wszak czytaiącemu Iey Cuda iest iawno, iako dobrym była pomocą, tak złym, ukaraniem. Ona dawała życie umarłym, ale Kalwinistow, Luteranistow uwłoczących Iey chwale, śmiercią karała. Ale w tym Cudownym miescu iest Stopka MARYI, ślady Iey dobroci. Prawda, ale dla dobrych. Ale tu MARYA uwięcza iednych Koroną łaski, drugich miłosierdzia. Prawda, lecz niegodzien łaski, kto niegodnie te Swięte nawiedza Mieysce, niegodzien miłosierdzia, kto niechce poprawić żywota.

Nayświętsza, Cudowna, Naymiłosiernieysza Pani, wiedząc ia, że się żadney Korony wdzięczności od Ciebie spodziewać nie mogę, iużbym nakoniec rozpaczał, gdyby mi to tayno było, że ty serca ludzkie

(b) Joan: 13. 13. (c) Malach: 1. 6.

kie nad kosztowne szacuiesz kleynoty. Gdybyś niegardziła sercem moim y Słuchacza mego, to bym ci chętnie oddał; serce moie splugawione nie zdać się do Korony; Ręce Twoie pełne drogiego Hiacyntu; prostym głazem, twardą skałą, sercem moim wzgardzą; Wiem iednak co uczynię: rzucam ie pod Twe Nayświętsze nogi, żebrząc, byś na nie miłosiernym weyrzała okiem; nie warto serce moie, by Twoią było Koroną, toż przynaymniey te uczyń miłosierdzie, aby było podnożkiem twoim, a to mi za naywiększą stanie Koronę; wszak pod Twemi Nayświętszemi Nogami w twardey skale znak Stopy został, może się zmiękczyć y twarde serce moie. Gdyś ten znak zostawiła, niezwyczaynemi zaiaśniałaś Nieba ogniami: więc y serce moie potrafisz zapalić ogniem miłości Twoiey. W twey Stopce nie ubywa wody, chociaż ią na rożne czerpaią choroby: day y mnie tyle wody łez serdecznych, abym mogł opłakać wszystkie zmazy grzechowe; czego gdy z Słuchaczem moim dostąpię, będę Cię wielbił w życiu doczesnym, na mieyscu gdzie stanęły nogi Twoie, a po śmierci w chwale wiekuistey. Amen.



KORONA

we wszystkich Swiata całego Obrazach przyzwoita

MARYI,

Przyzwoitsza we wszystkich w Polszcze Wizerunkach,
Nayprzyzwoitsza w Poczaiowskim Obrazie,

POKAZANA

Między Oktawą KORONACYI w kazaniu mianym Przez X. Barnabę Kędzierskiego, Nauk y S. Teologii Doktora, Protonotariusza Apostolskiego, Regenta y Definitora z Prowincyi Ruskiey Franciszkańskiey. Roku od przyścia na świat Króla Chwały 1773. Dnia 9. Września s. k.

Adamavit

Adamavit Eam Rex plûs quàm omnes mulieres, -- & posuit diadema Regni in capite Ejus. *Esther 2. v. 17.*

Ukochał Ią Król więcey iak wszystkie niewiasty, y położył Koronę Królestwa na głowie Iey.



Lubo Swięci Kościoła Oycowie powszechnym zdaniem przyrównywaią Nayświętszą MARYĄ Pannę do niewiast, zaszczyconych w starym Testamencie wielkiemi łask przyrodzonych y nadprzyrodzonych darami, nie inne przecież podobieństwo prawdzi się, tylko one, które ma drobny proszek względem nayważszey góry, kropla wody w porównaniu z morzem, na mappie położona kryska przyrównana do królestwa lub Xięstwa, którego iest znakiem. Bo ieżeli prawdziwą wiarą oświecony rozum szczerze rozpatrywać się zechce w doskonałościach Matki Boskiey, na tak wysokim niewidzianych przymiotów, niesłychaney powagi, przedziwnych cnot stopniu ugruntowaną zobaczy, iż wszelkie komukolwiek użyczone łaski Iey są dane zupełnie; których ledwie po cząstce pozwolono drugim. Między innemi, których uszczęśliwienie osobliwsze świat nazywa cudem, a Kościół za przykład do zbawiennych uczynków wystawia, wspomina Pismo święte starozakonną Ester, lecz ta cóż iest względem Naydostoynieyszey Panny MARYI? Nie iest zaiste, nie iest czas na to y mieysce, abym się bawił liczeniem błogosławieństwa obydwoch, dosyć mi będzie wspomnieć to, którego okryślenia wasza Prawowierni oczekuie pobożność. Naywyższą Estery szczęśliwością w doczesności sądziemy, iż ią Król Aswer nad wszystkie, które tylko wybrać pozwoliła piękney urody miłość, ukochał, y Królewską ozdobił Koroną; to zaś y uwolnienia ludu Izraelskiego od surowego na stratę życia wyroku, y dopomagania temuż w naygwałtownieyszey potrzebie było okazyą, cóż to iest przecie względem chwały, którą przy swoiey KORONACYI nieba y ziemi Królowa odbiera? gdzie nie człowiek ziemski, lecz Stwórca, nie iednego państwa, ale świata całego, nie w doczesności tylko, ale y w wieczności za Towarzyszkę powszechnego rządzenia obiera sobie MARYĄ? Nie iest tedy, przyznaycie ze mną, żadna z niewiast, więc ani Ester, podobna Nayświętszey Pannie, którą *ukochał Król* Nieba y ziemi *więcey niżeli wszystkie niewiasty, -- y położył Koronę Królestwa na głowie Iey.* A zatym większey nierównie czci godna od nas, niżeli ukoronowana Ester od ludu swego. Iako zaś Ester uznana była Królową nayprzod od Monarchy, potym od swego narodu, na ostatek od królestwa, w którym Koronę odebrała, tak troiaką MARYI uważać możemy KORONACYĄ, pierwszą przez

odebranie

odebranie Korony wieczney chwały wymierzoney zasługami, ustanowioney od wieku, oddaney od Stworcy po skończonym życia śmiertelnego przeciągu, a zatym dla szczegulnieyszego uczczenia koronować by ią należało w całym świecie. Druga MARYI KORONACYA iest w Polskim Narodzie w tyle Obrazach okazana uroczyście; iako zaś ta Pani pobożnemu Kapłanowi Mancynellemu proszącemu o wyiawienie Iey naymilszego tytułu, kazała nazywać się Krolową Polską, (d) tak przystałoby wszędzie MARYĄ uznawać publicznie Monarchinią dziedziczną. Trzecia KORONACYA na tuteyszym odprawiła się mieyscu, gdzie dla uszanowania szczegulnieyszego wykrzykać należy, iż przyzwoita Iey była. Pierwsza czci wyciąga, iako od Katolikow: druga ile od Polakow: trzecia ile od obowiązanych na tym mieyscu. A zatym pokazać pragnę toż samo w trzech częściach Kazania: to iest: Przyzwoita rzecz była, by koronować MARYĄ, gdyby można, we wszystkich świata całego Obrazach; Przyzwoitsza rzecz była by koronować MARYĄ, gdyby można, we wszystkich Wyrażeniach będących w Krolestwie Polskim. Nayprzyzwoiciey należało w Poczaiowskim Obrazie MARYĄ kosztowną ozdobić Koroną.

Wiesz O! Pani y Matko moia, że nie iestem kaznodzieią takim, iakiego wyciąga pochwał Twoich wysokość y obszerność, licznie zewsząd zgromadzonego ludu pobożność, y tak wspaniała KORONACYI Uroczystość; przeto żądam od Ciebie pomocy, abym z chwałą Boga, z uwielbieniem twoim, z pożytkiem słuchaiących mowił. Wypuszczonym z Obrazu promieniem iasnym tu oświecałaś niewiernych, oświeć nas wszystkich, abyśmy poięli chwałę Twoią y Syna Twego, ktorey rozszerzenia w tym pragnę Kazaniu.

CZĘSC I.

Ktorym tylko wiadome Katolickie nauki, tym nie iest tayno, że Obraz sam z siebie nie iest godzien żadnego uczczenia, ale tylko szanowanie odbiera względem osoby, ktorey wyrażeniem iest. Rzecz pierwsza dowodu nie potrzebuie żadnego, rzecz druga dobrze wydaie się z Pisma y nauki Swiętego Kościoła. Gdybyśmy albowiem obraz ile obraz czcili, wyszlibyśmy na ślepych pogan wystawiaiących nieme posągi do uczczenia winnego tylko rozumnemu stworzeniu. Gdy więc koronuiemy Obraz Matki Boskiey, nie Obrazowi ale Matce Boskiey oddaiemy Koronę. Trzy są przyczyny koronowania Obrazow: *Pierwsza* abyśmy tym znakiem uznali MARYĄ Panią y Krolową naszą: *Druga* abyśmy obrządkiem takowym podziękowali za świadczone dobroczynności hoyne: *Trzecia* abyśmy iuż iako poddani w niebespieczeństwach y klęskach, w pokoiu y woynie mieli od Niey obronę. Ze zaś MARYA iest Krolową całego świata, że czyni dobrze całemu światu, że bez Iey pomocy obeyść się niemoże świat cały, więc ten tytuł, ta łaska, to żądanie wspomożenia wyciąga

(d) Pruszcz 1. Forteca Duchowna de Imag:

wyciąga po nas, abyśmy wszystkie, gdyby można w całym świecie, koronowali Obrazy. Co żeby nie podpadało wątpliwości żadney, punkt każdy w szczegulności roztrząsnąć trzeba.

I. Nayprzod: Nayświętsza MARYA iest całego świata Królową, po Oycu Przedwiecznym iako Córka, po Duchu Swiętym iako Oblubienica. Bog tedy z istoty swoiey godzien, aby go Panem y Rządcą po całym ogłaszać świecie, iako ogłaszano w starym Testamencie, biiąc albo paląc żywe stworzenia ku ofierze, z oświadczeniem mocy Iego nad życiem y śmiercią, albo iako w Testamencie nowym przez nayszacownieyszą ofiarę Ołtarzową wyznaiemy go bydź iedynowładzcą wszystkiego. Gdy zaś Nayświętszey Pannie ten sposob czczenia służyć niemoże, ktora lubo wszystkie przewyższa stworzenia, z Stworcą iednak żadnym sposobem rownać się niemoże, należy wynaydować inny, wyższy od tego, niższy od drugich; takim iest oddanie korony oznaczaiącey Państwo. Y że ten sposob nie iest przeciwny Religii, chciał go na przyszłe czasy utwierdzić Bóg, gdy Janowi Swiętemu obiawił niewiastę na niebie, którą pospolicie bydź rozumieią Nayświętszą MARYĄ Pannę, maiącą na głowie Koronę z gwiazd dwunastu złożoną: (e) *Et in capite Corona stellarum duodecem.* A ieżeli Bóg iako nieba Królową okazuiącemi przed światem Iey godność znakami koronował w Niebie, nam ią potrzeba koronować na ziemi, we wszystkich Wyrażeniach, dla oświadczenia wszędzie y nieustannego Iey państwa. *Powtóre:* Matka Boska iest Królową świata po Synie swoim, który nie tylko iako Bóg, ale iako y Człowiek był Panem świata, przeto mówił o sobie: *Dana mi iest wszelka władza na niebie y na ziemi;* (f) Czego niemożna rozumieć o Bostwie, gdyż Chrystus będąc równy w Bostwie Oycu y Duchowi Swiętemu, miał tę władzę z istotney godności, więc odebrał władzę nad światem iako Człowiek. Ze zaś Nayczystsza MARYA zaszczycona była, owszem zaszczyca się y teraz w niebie władzą nad Chrystusem iako Matka prawem naturalnym, więc ma władzę y nad światem; mniey zaś daleko iest bydź świata całego Królową iak Matką Boską. Iako zaś w każdym Obrazie czciemy ią Matką, tak przyzwoita rzecz była by, czcić ią Królową iakowym zewnętrznym Religii znakiem. Ani mówcie Katolicy: że Obraz MARYI nie iest MARYĄ, a za tym go nie należy zdobić Koroną powinną MARYI; gdy albowiem przyzwoitszego sposobu niestaie nam ogłosić Matkę naszą Królową, sprawiedliwie ią znakiem Królestw uwieńczamy. Niechay Obraz każdy tak iest wyrażeniem MARYI Panny, iako Arka Pańska wyrażeniem była teyże MARYI; więc iako Bóg roskazał Moyżeszowi wodzowi ludu, aby dla iey ozdoby y dla pobudzenia wszystkich ku osobliwszemu uszanowaniu, położył nad nią Koronę złotą: (g) *Deaurabis eam aurô mundissimo intus & foris, facieśą supra coronam auream.* Y gdyby więcey z roskazu Boskiego skrzyń takich, nad każdą byłaby Korona; tak należy

(e) Apoc: 12. v. 1. (f) Math: 28. v. 18. (g) Exodi 25. v. 11.

należy Obrazy Nayświętszey MARYI Panny zdobić Koroną przez ręce Biskupów, którzy y w Imieniu Łacińskim *Sacerdos*, y w rzeczy samey są wodzami dusz ludzkich do nieba, oznaczonego w obiecaney ziemi. Ach Monarchini nasza! gdybyśmy tak szczęśliwych doczekali się czasów, abyś od wszystkich narodów y wszędzie uwieńczana była.

II. Jeżeli także ustawiczne łask nieprzebranych czyny zechcemy sprawiedliwie przyznać MARYI, należy wdzięcznemu sercu zdobywać się na dowod ieżeli nie zupełnego, przynaymniey iakiegokolwiek wypłacenia obowiązku. Iako zaś w pośrod pomyślności doczesnych naywiększa względem tak wysokiego honoru szczęśliwość piastować na swey głowie królewską Koronę, tak przyznanie tey godności należy MARYI, która iako Pani y Dziedziczka świata po Bogu zawiaduie wszystkim. Te honory y dostoieństwa, któremi iakiekolwiek zaszczycaią się osoby, nie przypadkiem spadaią na nich, ale przez rozrządzenie Tey Pani dostaią się zapewne. Swiadkiem tego iest Kościoł Swięty, który od MARYI słowa wymówione bydź sądzi: (h) *Przezemnię Królowie króluią, przezemnię Xiążęta panuią, y możni ustanawiaią sprawiedliwość*. Te włości obszerne, te bogactwa naydroższe, to wszystkie sprzęty, które chociaż nieuspokaiać, przynaymniey kontentować zwykły serca łakome, nie inaczey do rąk ludzkich przychodzą, tylko przez ręce MARYI; bo *Zadna łaska z niebios nie zstępuie na ziemię, ieżeli nie przeydzie przez ręce MARYI*, słowa są Bernarda Swiętego. (i) Te miłego pokoiu stałe przymierza, którym tyle zaszczyca się Królestw, z czyieyż pochodzą łaski, ieżeli nie z Twoiey? o MARYA! Nieychay te prochy, w które wypełniaiąc śmiertelności prawo obrócili się Monarchowie, sławę tylko odwagi zostawiwszy po sobie, otrząsną y powstaną, okrzykną MARYĄ, bydź do zwycięztwa pomocniczką, y ustanowicielką pokoiu. Nie wspominam Testamentu starego, gdzie w figurach wyrażaiąc Matkę Boską, iako to Gedeon w Runie, Jzraelitowie w Arce, zwyciężali cudownie przeciwników swoich; w nowym Testamencie niech przyzna Hiszpania, Francya, Portugalia, Aragonia, y inne Królestwa w całym świecie, ile chwalebnych z podbicia nieprzyiaznych karków odebrały laurów za pomocą MARYI? Niech ogłosi Alfons VIII. y Ferdynand Królowie Kastelli, wiele w kronikach zapisali tryumfów przez pomoc MARYI, którey niesione Wyrażenie strasz̄yło woyska przeciwne? Toż mówić o Cesarzach Rzymskich, toż o wszystkich Katolickich Monarchach, że im ta Pani w nayniebespiecznieyszych potyczkach iednała z nieprzyiacioł głośne tryumfy, tak dalece iż iedne Królestwa Matką swoią, drugie Panią, inne Królową nazywaią. Rozsądkowi tedy waszemu polecam, ieżeli za te honory, za te bogacenia, za te zwycięztwa korony w całym świecie nie ma odbierać ta Pani? Aby zaś każdy był na umyśle zniewolony do uznania tey prawdy, to sobie przywieść

(h) Prov: 8. v. 14. (i) Serm: 3. de Vigil: Nativ:

wieść na pamięć może, iż iako niemaſz na ziemi żadnego mieyſca, ktoreby nie ſtworzone było, albo bez łaſki Boſkiey przynaymniey utrzymuiącey obeyść ſię mogło, tak niemaſz mieyſca, ktoreby obeſzło ſię bez łaſki MARYI; naucza albowiem Bernard Swięty, iż nawet świat ſtworzony, człowiek odkupiony, Bóg wcielony dla MARYI. (k) Kiedy więc nie pozwolono każdemu mieyſcu cieſzyć ſię przytomnością MARYI, y na Iey Swięte ſkronie ſkładać Koronę, niech że w Wyrażeniach przynaymniey winny ſobie honor odbiera.

III. Gdy na oſtatek żądamy dalſzych Tey Pani darów, bez których niepodobna obeyść ſię, ten ſpoſob nayſkutecznieyſzy wyproſzenia ich bydź ſądzę: koronować, gdyby można, w każdym mieyſcu Obrazy Krolowy naſzey. Wſzakże ieżeli Holofernes choć zbytecznie okrutny, ułagodził ſię na ten czas, gdy był wſzędzie przyimowany od ludu zachodzącego z złotą Koroną: (l) czemuż łaſk pełna MARYA oſobliwſzey dobrotliwości okazać niema dla uſzanowania takiego? Y że nie ieſt to płonną nadzieią, doſyć iaśnie nauczaią Kościoła Swiętego Oycowie. Pewni tedy ieſteśmy łaſk w doczeſności potrzebnych, Bóg albowiem w ukoronowaney MARYI pełność darów ſwoich złożył dla wſzelkiego ſtworzenia, iako mówi Bonawentura Swięty. (m) *In MARIA Coronata plena & ſuperplena gratia, de cujus plenitudinis abundantia - - - reparatur omnis creatura.* A lubo ten S. Doktor mówi o Niebieſkiey KORONACYI nie o ziemſkiey, iaka odprawuie ſię w Obrazie, iednak w miłoſiernych uczynkach nayhoynieyſzy Bóg iakie światu całemu czyni świadczenia dla uwielbienia MARYI ukoronowaney w Niebie, takie uczyni dla ludu ku wyſtawieniu MARYI ukoronowaney na ziemi. Koronowanie albowiem na ziemi ieſt przypomnieniem koronowania w Niebie, y gruntuie ſię na tychże zaſługach, z tą rożnicą, iż niebieſkie koronowanie MARYI nie ieſt rożne od chwały wieczney: koronowanie zaś ziemſkie ieſt chwałą przypadkową. Iako tedy każdy czuie chęć w ſobie odebrania pomyślności ſkutku, tak niewiem ktoby w ſobie obowiązku nie czuł okazalſzych czynienia dowodow miłości dla Nayświętſzey Matki, którey ubłogoſławienie gruntem ſzczęśliwości wſzyſtkich. Na oſtatek: S. Rupert naucza, iż ukoronowana naygodnieyſza Pani na ziemi, ſtaie ſię koroną grzeſznikowi w Niebie: *Coronata MARIA in terris facta eſt corona peccatori in Cælis.* (n) A ktoż tey Korony nie pragnie, do którey y ſtworzony ieſt, y całym życiem uſilnie zmierza? Ze zaś wſzyſcy, których obeymuie ten padoł, nie ieſteśmy bez grzechu, ubiegać należałoby ſię każdemu do koronowania w iakimkolwiek wyrażeniu, aby ſobie można zaſłużyć na koronę w Niebie.

Więc gdzie tylko Prawowierni Bogarodzicy Wyrażenie uyrzycie, ieżeli nie uczynkiem dla nieſpoſobności, przynaymniey go koronuycie chęcią, pragnąc tego, aby co raz bardziey MARYI iako

 Monarchini

(k) Serm: 1. ſuper Salve. (l) Judith. 3. v. 10. (m) in Spec. c. 7. (n) Citatur in Conc: Reſſoviæ in Coron: habita Die 1.

Monarchini świata naywyższey po Bogu szerzyła się chwała. Wszakże dobrego Syna to iest sprawiedliwe żądanie, aby Matka iego była w iak naywiększym poważeniu u świata, a czemuż Nayukochańsza Matko nasza MARYA Panno pragnąć nie mamy osobliwszego przez oddawanie koron przypadkowey chwały oświadczenia? Ciebię wyniosł Bóg w Niebie nad wszystkich, otoż y przypadkową chwałę na ziemi powinnaś bydź zaszczyconą nad wszystkich; a że Słudzy Boscy mało co niższe odbieraią uczczenia, Ty Matko naszego Pana wsławiay się koronami, których oni od nas odbierać nie mogą.

CZĘSC II.

Pragnąc zaś do nayczęstszego Obrazów Nayświętszey Królowy swoiey koronowania zachęcić Polskę, niewiem cobym przełożył uwadze, procz tego, co mi było mówienia materyą do tąd, iednak, że Polskie Królestwo z uprzeymego czczenia y rozszerzania Honoru MARYI Panny coraz nowsze miłości ley ku sobie zadatki widzi, więcey dodawać mi należy chęci do uwięczania ley świętych Portretów. Wiadomo iest wszystkim, że porządne Królestwa o to naypierwey staraią się bardzo, aby to wprowadzić, ugruntować, utrzymać mogli, co iest albo uszczęśliwieniem ich, albo uszczęśliwienia pewną nadzieią. Iedne Państwa szczęścia swego stateczność zakładaią na licznych skarbach, drugie na nieprzerwanych pokoiu przymierzach, inne na rozumnych ministrach, inne w samym tylko ufaią BOGU. Nie należy mi w polityczne badania wchodzić, na czym Prawowierne Królestwo Polskie ubłogosławienia swego gruntuie stałość, ale naypewnieyszy iestem z nieprzeliczonych doświadczeń, że Opieka Tey Naywyższey Pani iest fundamentem szczęśliwości. Szanować tedy należy MARYĄ, gdyby można w każdym koronuiąc Obrazie, nayprzod iako Obronicielkę swoię w tyle gwałtownych przypadkach, y iako gruntowną przyszłego uszczęśliwienia nadzieię.

1. Ieżeli nayprzod tak liczne każdego wieku nieszczęśliwe na Królestwo Polskie przypadki uważać będziemy, wyznamy zapewne, iż szczególną opieką Boską przez MARYĄ stoi dotąd iakokolwielk szczęśliwe, owszem szczęśliwsze iak Jzraelskie Królestwo, którego cudownym rządcą nie raz pokazał się Bóg. Onym ukochanym Jzraelitom posyłał Bóg zawsze Anioła iuż to na przeprowadzenie woyska drogą niewiadomą, iuż to na bronienie w potyczkach, iuż na zmocnienie serca Wodzów przeciw nieprzyiaciołom. Prawowiernym Polakom sama Nayświętsza Matka Boska to czyni. Ona litością zdięta, przykładem Syna płaczącego nad przyszłym zburzeniem Jerozolimy płakała nad Polską w Obrazie Dzierzgowskim, (o) y w innych mieyscach, gdy przed lat sto wielkich klutni pożary wszczęły się, z chęci panuiącego na ten czas Monarchy zostawienia po sobie następcy na tron. ley

(o) Ex histor. de Im: Dzierz.

ley Obraz na Piaſku w Krakowie, gdzie Polſkich Krolow Korony złożone były, pocił ſię cudownie y z podziwieniem zbiegaiącego ſię ludu, gdy Karol Krol Szwedzki w granice wtargnął Roku 1655. (p) Ona rychtowała armaty w Częſtochowie na ſzyki Krola Szwedzkiego Guſtawa, ktory nieſprawiedliwie ſobie uroiwſzy przyczyny gniewu przeciwko Polſzcze, oney fortecy mury przełamać uſiłował daremnie. Oſtatnią iuż groził Krolestwu całemu klęſką hardy Oſman, ktory ściągnowſzy niezliczone woyſk ſwoich gminy, proſto w Polſkę maſzerować umyślił tym śmieley, im bardziey w wielości Pułkow ufaiąc, nie ſpodziewał ſię od garſtki ludu mocnego odporu. Jakoż iuż przychodziło prawie ginąć wſzyſtkim, ile że ta woyna bydź miała z dopuſtu Boſkiego ukaraniem wolnością zbytkuiącego ludu, lecz naypotężnieyſza świata całego Krolowa z ſławą przed całym światem dała wygrać Polakom, co ztąd pokazuie ſię dowodnie, iż nad garſtką Polſkiego Woyſka widziana, do Swiętego Staniſława Koſtki mowiła głośno: przeproſiłam BOGA za Polakow. (q) Ta przedziwney litości Matka za Jana Kazimierza przed Tatarſkiemi ſtrzałami okrywała płaſzczem ukochany lud Polſki. Ta Chmielnickiego rozpuſtną hałaſtrę w wielu mieyſcah gromiła y rozpraſzała. Słowem zakończyć mi należy, bo nayobſzernieyſze tomy nie obięłyby świadectw łaſk odebranych, iż tyle Obrazow nie znayduie ſię w Krolestwie Polſkim, ile by mieć powinna Koron MARYA, że o ſwoich ſługach pamięta. Cieſzże ſię narodzie Polſki, że co raz bardziey po tyle Swiętych Kościołach y Cerkwiach wſławia ſię Matka Boża, a wewnętrzną radość okazuy iak naywiękſzym ley dobrotliwey miłości ſławieniem.

II. Uznaycież ieſzcze Naychwalebnieyſzą Pannę gruntowną bydź nadzieią uſzczęśliwienia Polſki, a uznacie ią bydź godną Korony w Wyrażeniach wſzyſtſkich. Wſzakże to ieſt doſyć głośno, że ſtarożytni Polacy cnotą y męſtwem zaleceni, ktorych iuż w wielu okolicznościach ſprawdziły ſię ſłowa, to o Polſzcze mowili, że poty bydź miała ſzczęśliwą y ſławną, pokiby Religią Katolicką pobożną gorliwością broniła. Przeto wiadoma wſzyſtkim Staniſława Hoziuſza Kardynała Kościoła Rzymſkiego dana odpowiedź Krolowi polecaiącemu ſobie Krolestwo Polſkie: *Wiedz o Krolu, że nie może ſtać długo Kroleſtwo, gdy w nim nie ſtoi Kroleſtwo Boże.* (r) Ktoż zaś nie wie, że między uczynkami Religii ieſt oſobliwſzym czczenie MARYI? a zatym bez uſzczęśliwienia ſzczegulnieyſzego bydź nie może pełnione. Pokazuie ſię tedy oczywiście, iż nie mogli bydź Jzraelitowie ſzczęśliwſi przez Arkę, ktorą wprowadzali między ſiebie dla błogoſławieńſtwa z Niebios: *Afferamus ad nos de Silo Arcam fœderis Domini, & veniat in medium noſtrî, ut ſalvet nos de medio inimicorum noſtrorum;* (s) iako my Polacy przez MARYĄ; więc daleko więkſze czynić należy uſzanowania dla MARYI, iak czyniono dla Arki Pańſkiey.

 A ieżeli

(p) Kochowſki Climact: 2. (q) Kobierzyccius l. 10.
(r) Le Blanc: tom: 4. (s) 1. Reg. c. 4. 4.

A ieżeli roſkazał Bog Moyżeſzowi nad ſtołem, czyli Ołtarzem gdzie ſtać miała Arka, uczynić Koronę złotą, (t) należałoby nad każdym Obrazem ſkładać Korony, na ktorym tylko wyrażona zoſtaie Arka miſtyczna, MARYA Panna. A ieżeli ta ozdoba uczyniona nad Arką miała bydź z korzyścią iakowąś; a czego my ſpodziewać ſię nie mamy z ozdoby daney dla Pani naſzey? Wſzakże ieżeli modlitwy ciche y uſzanowania w milczeniu ſprowadzaią od MARYI pomoc, a czegoż nie ſprowadzą głośne okrzyki, cieſzenia ſię, okazywania y zaſzczyty, ze MARYA ieſt naſzą Krolową?

O! MARYA, co mowił Jzaiaſz do Boga, to ia z ufnością mowię: *Króleſtwo, ktòreby nie ſłużyło tobie, zginie.* (u) Pamiętay tedy o Krolestwie Polſkim Twoią rozſzerzaiącym chwałę iuż w tyle Obrazach, a pragnącym koronować we wſzyſtkich, ktòre zanoſi pokorną prożbę ſłowy przy koronowaniu Krolowy mowić ſię zwyklemi: *Bądź ubogim litościwa y łagodna, około wdów, ſierot opuſzczonych łóż nay pilnieyſze ſtaranie.* (w)

CZĘSC III.

Lubo mieyſca wſzyſtkie na całym świecie względem Naydoſtoynieyſzey MARYI Panny iednakowo maią ſię, ani iedno od drugiego ile z ſiebie bydź może milſze, iednak że ta Pani nie może bydź wſzędzie, bo to ſamey nieograniczoności Boſkiey przyſtoi, więc obiera ſobie, albo obrane od pobożnego ludu przyimuie mieyſca, na ktorych by oſobliwſzych łaſk ſwoich świadczyła dowody. Jakoż, ieżeli Bóg przytomnością ſwoią napełniaiący świat cały, na niektorych mieyſcach niby z większym przywiązaniem ſerca y chwały utrzymaniem mieſzka, iako do Salomona z ſłow rzeczonych dochodzić można, (x) *Obrałem mieyſce to, aby przemieſzkiwały oczy moie y ſerce moie po wſzyſtkie dni*, tym bardziey obierać ſobie może MARYA dla uwielbienia ſwego. A ieżeli cała Polſka ſzczyci ſię tak wielkiemi łaſk Królowy Nieba y ziemi świadczeniami, ſzczyci ſię naywięcey Poczaiowſka Gora, na ktorey mowić mogę Proroka ſłowy: (y) Bogu podobało ſię mieſzkać przez łaſkę, podobało ſię MARYI ſypać hoyne dary. A ieżeli rzecz przyzwoita byłaby koronować wſzyſtkie Obrazy w Polſzcze, nayprzyzwoitſza zapewne było koronować MARYĄ w tuteyſzym Obrazie, czego domaga ſię Bòg cudowny w MARYI na tym mieyſcu bardziey iak w innych: wyciąga MARYA tu w łaſkach nieprzebrana, bardziey iak w innych mieyſcach: każe wdzięczność naſza tu naybardziey zabrana.

I. Wiadomo bydź powinno wſzyſtkim, ktòrzy wſzelkich rzeczy, oſobliwie nadprzyrodzonych, Boga ſamego początkiem ſądzą, iż cuda na ktorymkolwiek mieyſcu y od kogokolwiek czynione, od niego ſamego pochodzą przez ſtworzenia, iako narzędzia Ręki Boſkiey, czego

(t) Exodi 25. v. 25. (u) Jſaiæ 60. v. 12. (w) Ex Pontific. Rom. in Coron. Reginæ. (x) 2. Paralip. 7. (y) Pſal. 67. 17.

czego naucza Prorok wołaiąc do Boga: *Qui facis mirabilia solus*. Bog tedy iest na tym mieyscu Poczaiowskiey Gory, ktory na westchnienia pobożnego ludu rzeczy niewidane czyni. A zatym dwoch mi tu rzeczy dochodzić potrzeba: *Pierwszey* iż osobliwsze tu cuda, *Drugiey* że koronowanie MARYI iest chwałą Boga, a tak się wyda rzecz nayprzyzwoitsza koronowania Cudownego na tym mieyscu Obrazu dla chwały Bożey. Cuda abym w słow krotkości zamknął, dosyć mi powiedzieć, że iakie na początku Wiary Katolickiey działy się, takie Naymożnieyszy Pan tu czynić raczył. Y iako Duch Nayświętszy chcąc osobliwszemi nadprzyrodzoney łaski napełnić darami, w ogniu zstąpił na Apostołow, tak MARYA na tę Gorę zstąpiła w ogniu naypierwey, na znak iaśnieyszey y cudownieyszey potym dobroczynności. Przypomina Ewangelia oświeconego ślepego: tu licznych doświadczenia stawiaią. Przywodzi na pamięć wskrzeszonych umarłych: na tym mieyscu do życia przywroconych czterech liczemy umarłych, iednego Symeona imieniem Syna J. P. Zabokrzyckiego Roku 1664. drugiego Bazylego iuż przyniesionego do grobu Roku 1665. trzeciego z Zolkwi, czwartego, Matronę iako zeznała Roku 1753. a konaiących do pierwszego przywroconych zdrowia także wiele. Uwolnić Bog raczył przez Anioła związanego Piotra Apostoła, y wyprowadził z pośrzod pilney straży. Dziwnieysza tu Boska sprawa iuż na ten czas, gdy Roku 1674. Zakonnik z Klasztoru tego od Tatarow wzięty, długo ięcząc w więzieniu, zawoławszy do Boga o rozwiązanie, w iedney godzinie wolny na tym mieyscu znalazł się: iuż to na ten czas, gdy Roku 1732. Jozef imieniem w kaydanach siedzący od Anioła w osobie sędziwego człowieka we śnie uwolniony y przestrzeżony aby dziękował Bogu na tym mieyscu: albo gdy tegoż Roku imieniem Andrzey z pośrzod trzymaiących siebie zniknął, y na tym mieyscu stanął. Miiam inne niezliczone w tym czasie cuda, od was tylko proszę: czego Bog temi domagał się sprawami? honoru swego, ktorym że iest Koronowanie MARYI, tego mi dowodzić należy. Nayprzod: Coż to za przyczyna, pytam się, że lubo na iednym Obrazie iest JEZUS y MARYA, przecież nie mowią że KORONACYA Zbawiciela Pana, ale MARYI? ta iest przyczyna, iż honor czyniony Matce zlewa się na samego Chrystusa, honor zaś uczyniony Bogu nie przystoi MARYI; a za fundament tey odpowiedzi niech służy widzenie Swiętego Jana w Obiawieniu: iż osoba oznaczaiąca Syna Boskiego miała wiele Koron na głowie: *Et in Capite Ejus diademata multa*. (z) Zkąd że tak wiele Koron? Korony oddawane MARYI przez Iey głębokie czczenie, są Boskie. Należało tedy, Prawowierni, do tych Koron dodać w Poczaiowie za niezliczone łaski y cuda. Aby ta rzecz poznana była gruntowniey, pytam się, czemu Chrystus Pan na puszczy Krolewskiey od żydow nie chciał przyiąć Korony, a w żłobie leżąc od Monarchow Wschodnich przez dary y ukłon był uznany Krolem? oto niechciał na puszczy Krolewskiey powagi, bo niebyło MARYI, Matki Iego, a w żłobie

(z) Apoc. 19. v. 12.

a w żłobie Królewskie przyiął uczczenie, bo przytomna była MARYA, *Ideô noluit in deserto Rex adorari, in præsepio voluit, quia in deserto Mater Ejus non fuit, cum autem in præsepio jaceret, præsens assistebat.* (a) Jawnie tedy widziemy, iż honor MARYI iest honorem Boskim, którego on rozszerzenia wyciąga po nas.

II. Zobaczyć tedy iuż należy, iż honoru swego domaga się po nas MARYA w tuteyszym Obrazie: Jeżeli względem Polski Macierzyńskiey żądacie opieki, oto iest okazana naybardziey na ten czas, gdy Roku 1674. płakał tuteyszy Obraz niedziel cztery, z wielkim podziwieniem zbiegaiącego się na to widowisko różnego ludu; opłakiwała Matka litości tę klęskę, którą pod ten czas na całym Wołyniu y Podolu Tatarowie czynili, a znać dawała o większych nieszczęśliwościach, które ściągnąć miały zbrodnie zapamiętałych ludzi, iakoż w rok potym gdy pełne złości Tureckie Woysko wszędzie pustosząc, pod ubogi na ten czas podstąpiło Klasztorek, na płacz y rzewliwe proźby zamkniętych z Zakonnikami osob Ucieczka grzeszników, z licznym Aniołów orszakiem widomie pokazawszy się na powietrzu, wypuszczonemi przeciwko sobie strzałami odpędziła, raziła, rozpròszyła swywolną zgraię, y tak przed grubym wsławiła się narodem, że w Roku 1722. Dyakona z tuteyszego Klasztoru będącego w Turczech z przyczyny puszczenia się do Jeruzalem, Turczyn poznawszy bydź Bazylianem, pytał się, *ieżeli by w Monasterze Poczaiowskim ieszcze żyła Bożka*, (tym imieniem nazwał MARYĄ) *która mnię prawi osierociła, Oyca z wielu zgubiwszy?* Jeżeli zaś dowody uzdrawiania chorych przez łaskę MARYI pragniecie widzieć, to wyrażenie w twardym kamieniu Stopy napełnione wodą z tegoż kamienia wychodzącą, niech świadczy, iż więcey tu chorych pierwsze zdrowie odbiera, niżeli przy opisaney w Ewangelii rzece Betsaidzie; tam albowiem ieden tylko na rok, tu codziennie prawie, y każdy z żywą wiarą idący. Owszem tak hoyna w łaskach swoich Ta Pani, że nawet w odległych mieyscach leżącym chorym pokazawszy się we śnie, na uzdrowienie iść do Poczaiowa kazała. Czegoż przez to żądać zdaie się? swey chwały w tym mieyscu, co dowodniey ztąd poznawać można, iż nie raz ukarała tych, którzy dla oddania chwały tu zaniedbali pospieszyć. Oślepła imieniem Anna Roku 1739. słuch utraciła znowu Matrona iedna Roku 1740. umarło dziecie dla niedbalstwa Rodziców Roku 1742. w ciężką drugi raz wpadła chorobę Magdalena imieniem, gdy obowiązku wdzięczności tu wypełnić niechcieli zaraz, y nie prędzey pocieszeni w swych zamysłach od Boga, aż po nawiedzeniu Poczaiowskiey Góry. (b) A gdy Królowa Nayświętsza temi nawet sposobami wzbudzała ludzi do czynienia sobie czci w Cerkwi tuteyszey, azaliż za te zwycięzkie dzieła, za te liczne dary na te pragnienia, nie godna była powagi przez oddanie sobie Korony?

III. Wycią-

(a) Apud P. Zeglicki de B. V. M. pag. 9. (b) Ex libro Miracul. Imag. Poczajov. edito Poczajoviæ.

III. Wyciągała na ostatek wdzięczność sama korônowania MARYI. Pytam się ia, Panowie moi, iako niegdyś starozakonny Syna swego pytał się Tobiasz, coby dać powinien Mężowi, a w rzeczy samey utaionemu Aniołowi, który go w błędney drodze prowadził, od oczywistego niebespieczeństwa życia zachował, y wszelkie potrzeby wykierował pomyślnie? tak pytam się, co MARYI powinnibyśmy oddać za licznieysze łaski? To zdrowie, którym się cieszemy, od niey iest: te honory y maiętki, którymi zaszczycamy się, z ley łaski pochodzą: y ogłaszacie to wszyscy publicznie, że iest Panią, Matką, y Opiekunką waszą w tym kraiu, azaliż temi koronami oświadczyć nie należało wdzięczności? Wszakże bywa to często, że oddaią Koronę Królewską za uczynioną Oyczyznie przysługę iaką; tak Polska Królem niegdyś uczyniła Piasta, gdy zgromadzonych Senatorów w głodzie po ludzku przyiął y karmił; a czemuż MARYI niemamy oddawać Korony, która iest tu okazywaną opieką, ożywicielką wszystkich? Ani mówcie nowomodni tego świata Katolicy, że MARYA raz ukoronowana w Niebie, nie potrzebuie na ziemi KORONACYI: gdyby albowiem to prawdą było, tedy y Bóg, który ma chwałę swoię nieskończoną z istoty, niechciał by przypadkowey chwały przyimować od ludzi, którą mu oddaią przez ofiary, nazywaiąc go Rządcą y Panem wszystkiego, przecież nie powinien tego mówić człowiek naygorszey sekty. Ani mówcie, że MARYA raz koronowana w Polszcze, więcey koronowania nie potrzebuie; nie mówcie tego, bo szłoby za tym, że y Bóg przez oddawanie ofiary przyznany publicznie raz Rządcą y wszystkowładnym Panem, nie przyimie przyznawania ustawicznego, co inaczey oczewiście dzieie się. A zatym koronowana w tym mieyscu MARYA, niech y w innych koronowana będzie, która tyle razy miłą sobie KORONACYĄ głosiła, iuż w dzień Uroczystey KORONACYI swoiey przedziwney światłości w obłokach nad Kościołem pokazuiąc gwiazdę, iuż świetną Koronę, iuż inne niewidane znaki!

Nic mi tedy przy dokończeniu Kazania czynić nie należy, tylko te, które Alexander Jonacie Bratu swemu dosyć mocnemu postawszy Koronę na znak hołdownictwa, napisał w liście, przypomnieć słowa: *Quæ nostra sunt, sentias nobiscum, & conserves amicitias ad nos.* (c) O! MARYA, KLEMENS XIV. przysłał Ci Koronę z tą prozbą, abyś Kościoł Swięty w potrzebnym zawsze utrzymywała pokoiu, y z przyiaźni dobroczynney okazywała opiekę swoię dla nas, *Sentias nobiscum & conserves &c:* Nayiaśnieysza Rzeczpospolita Polska wstawiaiąc się o przysłanie dla Ciebie Koron prosi: *Sentias nobiscum*, abyś iey w Niebie y na ziemi sprawiedliwe utrzymywała interessa iako wielowładna Krolowa. J. W. Fundator KORONACYI także Cię prosi: *Sentias nobiscum*. Ieżeliś Mireńskiego Biskupa Mikołaia S. o! Naydostoynieysza Panno, za ten ukochała naybardziey uczynek miłosierny

(c) 1. Machab. 10.

miłosierny, że wrzuconym przez okno złotem wspomogł ubostwo trzech Panien, tak, że więcey daleko uczynił dla Ciebie J.W. MIKOŁAY, szczegulnieyszego błogosławieństwa Twego okaż nad nim dowody, y całym J.WW. POTOCKICH Domem, który przed światem równie iest poważony sławą z naychwalebnieyszych dzieł pochodzącą, iako pobożnością gorliwą o Boski honor y MARYI. Nie inaczey także prosi Ciebie o! Nayświętsza Panno, J. W. Koronator, tylko, *Sentias nobiscum*. Jako więc przy koronowaniu mowił do Ciebie, *abyśmy przez przyczynę Twoią koronowani byli w Niebie, ukoronowawszy Ciebię na ziemi*, (d) tak po długich życia czerstwego latach uproś mu wysokiey chwały Koronę w wieczności. Twoy także honor osobliwiey utrzymuiący wielki w cnocie, wielki w zasługach, wielki w przykładzie, wielki w gorliwości Wielkiego Patryarchy Bazylego Zakon, w herbie zaszczycony ognistym Słupem, w iakim na Poczaiowskiey Gorze naypierwey pokazawszy się, chwałę Twoią zjawić raczyłaś na znak: że pałaiąc ku Tobie miłością, wspiera Twoy honor wszędzie; tak prosi: *Sentias nobiscum*, abyś do skończenia świata co raz większe uprosiła mu kwitnienie. Ja także imieniem tu zgromadzonego ludu pokornie wołam: *Sentias nobiscum*. Przyszliśmy tu oddać Tobie Ukoronowana Krolowa winną serca naszego daninę z tą prożbą, abyś w klęskach y kłopotach, w nieszczęściach y ułomnościach iako Pani świadczyła nam mocney opieki zwyczayne dowody. Okaż to acz niegodnym, że garnących się do Ciebie z ufnością szczerą, nie zwykłaś nigdy opuszczać. Amen.



KAZANIE

Między Oktawą KORONACYI Nayświętszey MARYI BOGARODZICY Panny w Obrazie Poczaiowskim nieprzeliczonemi Cudami uwielbioney, pod strażą Wielebnych Imść Xięży Bazylianow zostaiącym, przez X. Alexego Biegańskiego Zakonu S. O. Franciszka Obserwantow, Kaznodzieię Ordynaryusza Konwentu Lwowskiego, Miane Dnia 10. *Septembra s. k.* 1773. *Roku*.

Ego

(d) Ordo Coron: Imag B. V. M.

Ego Matèr pulchræ dilectionis, & timoris, & agnitionis & sanctæ spei. *Eccli. Cap.* 24. *v.* 24.

Ja Matka piękney miłości y boiaźni, y poznania, y świętey nadziei.



Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni, Wielmożni, y innych tytułow, zaszczytow, y dostoieństw Państwo, wysokiego charakteru, w rożnych Ustawach y Swiętych Obrządkach Duchowieństwo, rożnego stanu, y z wielorakiego Narodu pospolstwo, po coście się tu tak licznie zgromadzili, na tak wielką Wielkiego Bazylego Swiętego Synow y naśladowcow Gòrę? Albo raczey, po coście się tu zeszli, na to tak kosztownie przybrane, tak kształtnie teraz przyozdobione mieysce? Alboście tu przyszli oglądać co w podziwieniu nowego, albo co uczcić w wierze, wdzięczności, y wyznaniu dawnego?

A przecie ile się tycze tey wspaniałey Góry, Góra ta, iest podobna oney, o ktorey mowi Psalmista. (e) *Mons, in quo beneplacitum est Deo habitare in eo. Gòra, na ktòrey podobało się Bogu mieszkać na niey.* O! iakiego to poważenia gòra! - - Ile się zaś tycze mieysca, mieysce to iest podobne temu, ktòre sobie Bóg wybrał za mieysce nayprzyiemnieyszey ofiary; tak iak owo mieysce, w przysłudze Bogu od Salomona zrządzone, na ktòrym, ieżeli Bóg zamknoł niebo, ścisnoł obłoki, aby w posuchach nie spuściły rosy, aby w upałach nie podały deszczu, to tam uprosili; ieżeli Bog przykazał szarańczy, aby pustoszyła ziemię, y wszelkie trawiła pożytki, to tam odbierali zabronienie; ieżeli przepuścił powietrza zarażenie, aby śmiercią razem nagle ginęli ludzie, to tam wybłagali życie; ieżeli ciężkie wyznaczył choroby, strasżne przypadki, woyny, rozterki, niepokoie, głody, y wszelkiego rodzaiu ucisk, to tam uskuteczniali ięki, modlitwy, y wzdychania. Czemuż to? bo sobie to mieysce obrał Bóg za mieysce nayobfitszego łask y dobrodzieystw swoich szafowania, według słow onych: *Elegi & sanctificavi locum istum, ut sit nomen meum ibi in sempiternum, & permaneant oculi mei, & cor meum ibi cunctis diebus.* (f) Wybrałem y poświęciłem mieysce to, ażeby tam było imie moie na wieki, y przytomne oczy moie, y serce moie wszystkiemi dniami. O! iakiegoś to szacunku oraz y boiaźni to mieysce, gdzie Maiestat Boga, a ten nad wszystkie naypotężnieyszy Maiestaty, zkąd zaraz przyczyna boiaźni, gdzie ochocze ręce, a te na wszystkie dostarczaiące wspomożenia, gdzie otwarte oczy, a te y nayskrytsze przenikaiące potrzeby, gdzie łaskawe serce, a te y naygorszym złoczyńcom litosciwe okazuiące skłonienie; zkąd okoliczność nadziei.

H A ieżeli

(e) Psalm: 67. v. 17. (f) 2. Paralip. 7. v. 16.

A ieżeli tak ieſt; toście tu przyſzli, abyście wyrazili poddaństwo waſze Panu Panow? tak ieſt: toście tu przyſzli, abyście go przeproſili za przewinienia waſze? tak ieſt: toście tu przyſzli, abyście w ſkwirkach waſzych, ſmutkach y nędzach odebrali pociechę? tak ieſt: toście tu przyſzli, abyście w krzywdach waſzych zyſkali ſprawiedliwość? tak ieſt: toście tu przyſzli, abyście we wſzyſtkich potrzebach uproſili ſkutek? tak ieſt. Nic ſprawiedliwſzego, ile że to ieſt mieyſce powagi, iako Boga: mieyſce ſprawiedliwości, iako Pana: mieyſce miłoſierdzia y łaſki, iako Oyca.

Ale mówiąc widoczniey, mieyſce to, ieſt mieyſce Boga razem y MARYI, ieſt mieyſce Króla, razem y Królowy, ieſt mieyſce Pana, razem y Pani, ieſt mieyſce Oyca, razem y Matki; którey udzielono na niebie y na ziemi władzy. Y która po tey tu Górze, tak ſtanęła w powadze y miłoſierdziu przez udział wſzechmocności y przywileiow, abyśmy czcili y całowali mieyſca te, gdzie ſtały iéy Nogi, iak na tamtey Górze ſtanoł Bóg, przez abſolutność y wſzelką nienawiſność, aby tam lud wielbił dzieła dobroci Iego. Y ona ſobie obrała tu to mieyſce, ażeby oczyma wſzyſtkie upatrywała ſprawiedliwości, ſercem darowała wſzyſtko. Y ona ſobie to obrała mieyſce, a żeby tu naywinnieyſze odbierała względy, to dla tego, że od Boga za naycelnieyſzą ieſt wybrana ku uſzanowaniu, to dla tego, że za świadczone dobrodzieyſtwa, przy tym Naycudownieyſzym Obrazie dziſieyſzym udzielaniem koſztowney tego Obraza ceremonialney KORONACYI, przez wyſilone ku ley honorowi przywiązanie, wiarę, y hoyne ſkarbow wyſypanie J. W. Jmci Pana MIKOŁAIA POTOCKIEGO Woiewodzica Bełzkiego, Duchownych porządkow y obrządkow naywyżſzego Czciciela: ieſt nam przypomnioną y ponowioną taką, iak ią Bóg wybrał, taką iak iey Bóg nayobficiey y nayſkuteczniey pozwolił, taką iak iey świat we wſzyſtkich potrzebach doznał, Królową naygodnieyſzą, Panią Nayſzczodrzeyſzą, Matką naylitościwſzą.

Na tym to Tronie dziś wyſadzona, z iedney ſtrony pozwala wſzyſtkim przyſtępować z miłością, choć naygodnieyſza, z drugiey ſtrony każe przyſtępować z boiaźnią, choć naylitościwſza, z trzeciey ſtrony radzi przyſtępować z nadzieią, choć nayſprawiedliwſza. *Ego Mater pulchræ dilectionis, & timoris & agnitionis, & ſanctæ ſpei.* Bo y przy naywſpaniałſzych MARYI tytułach, takeśmy ſię ciſnąć powinni do MARYI, iak do Matki, ktora choć naygodnieyſza, przecież nayſilniey wſzyſtkim bez rozróżnienia życzy, dla czegośmy ią iuż czcić powinni y nieuſtawać w uczczeniu, iuż wſzyſtkiego dobra po kładać nadzieię.

Y ten to ieſt cel dalſzey mowy moiey, który ſobie w tym zakładam porządku, okazuiąc, że MARYA im wyżſze od Boga odbierała w wybraniu ſiebie nad ludzi godności, tym wyżſze Macierzyńſkiey miłości ku narodowi ludzkiemu okazywała dowody, dla czego ſłuſznie zaſzczyca ſię tytułem *Matki piękney miłości*. O czym część pierwſza.

Jle

Jle zaś my poznaiemy ią przez rozum y Kościoła naukę, bydź sporządzoną od Boga na naszę Królową y Matkę, powinniśmy ią czcić zawsze y na każdym mieyscu, tak iak iey wyciąga powaga y dobrodzieystwa, dla czego ona się sprawiedliwie nazywa Matką *boiaźni y poznania*. O czym część druga.

Co gdy tak będzie: iuż sobie bespieczno w iey opiece gruntować możemy we wszystkich potrzebach nadzieię, dla czego ona iest *Matką świętey Nadziei*: O czym część trzecia.

Boże w powadze naywyższy, w dzielności naymocnieyszy, w miłosierdziu nayszczodrobliwszy; z wszystkich naydoskonalszych przymiotow twoich, pozwol tak mowić, iak naygruntowniey pragnę, na większą chwałę twoię. Ty zaś Ukoronowana Pani naywspanialszą przyczyną u Tronu Króla Królów wyrob rozumowi y siłom wsparcie, którą z Aniołem w słodyczy serca pozdrawiam: *Ave MARIA*.

O co się dopraszam pod Twoim błogosławieństwem Pasterskim J. W. Koronatorze, pod które z naypowinnieyszym uszanowaniem nachylam głowę. *Benedicite Illustrissime ac Reverendissime Domine*.

CZĘSC PIERWSZA.

Dwie tu są rzeczy, które w roztrząśnieniu pierwszego moiey materyi punktu, na nasz uważać potrzeba pożytek: Pierwsza, iak wielu stopniami mamy mierzyć godność Nayświętszey MARYI Pani naszey, którą ią Bóg ozdobił dla chwały swoiey, y zaszczytu narodu naszego: Druga iak wielu stopniami miłość narodu ludzkiego pomnażała w sobie MARYA.

Co się tycze pierwszey okoliczności: MARYA była naygodnieyszą w rozporządzeniu przedwiecznych wyrokow Boga, y była naygodnieyszą w samym udzielaniu stworzenia; Była naygodnieyszą przed wieki, była naygodnieyszą w początkach czasu. Była naygodnieyszą przed wieki, bo ieszcze nic, y nikogo nie było, a iuż w ułożeniu Boga była MARYA, dla czego mówi o sobie. (g) *Ego ex ore Altissimi prodivi primogenita ante omnem creaturam*. Ia z ust Naywyższego wyszłam pierworodna przed wszystkim stworzeniem. Była naygodnieyszą w początkach czasu; bo dla względu na MARYĄ (którą przed wieki ułożył w przyszłym czasie za Matkę Synowi swoiemu) co zaczął, dopełniał w stworzeniu. Z kąd ią iedni nazywaią przyczyną dopełniaiącą stworzenie; (h) Drudzy: iak *Rabbi Anchelos* miłością mądrości stworzenia w te słowa: *Propter Sapientiam creavit Deus cælum & terram, hoc est amore intemeratæ Virginis, quæ est mundi sapientia*. (i) Dla mądrości stworzył Bóg niebo y ziemię, to iest z miłości nienaruszoney Panny, ktora iest świata mądrością.

Z których przyczyn, wyniosł ią Bóg mocą niezawisney dziel-

(g) Eclesiast: 24. (h) Syllab. Marian: part 2. Tit: Deipara Basis universi.
(i) Rabb. Anchelos ap: Gal: super Gen: Cap. 1.

dzielności swoiey wyżey nad wszystkich ludzi w pierwszym zaraz Poczęciu w wnętrznościach Anny, wyniosł ią wyżey nad ludzi w życiu, wyniosł ią wyżey nad ludzi w zaszczycie Macierzyństwa, wyniosł ią wyżey nad ludzi w Chwale niebieskiey.

Ktoryż albowiem z synow albo cor ludzkich to w przywileiu odebrał, aby go na cały narod ludzki pierworodnego grzechu nawet w pierwszym poczęciu rozlana nie dotknęła skaza? sama tylko MARYA. Ktoryż to odebrał w łasce, aby zaraz w poczęciu swoim tak wysoce miał wyniesiony rozum, aby od pierwszego poczęcia zaraz nie tylko doskonale mogł poznać Boga, iego Maiestatu godność, iego dobroci nieograniczoność, iego przymiotow wysokość, ale nawet zaraz go tak kochać, iak iest godzien kochania? sama tylko MARYA; (k) bo ta iak naywyższym cudem z pomiędzy dzieł Boskich stała się w Poczęciu swoim Niepokalaną, tak zaraz w Poczęciu swoim tak całą, tak czystą, tak niewinną wzieła naturę ludzką, iako miał Adam przed upadkiem. *Ut inclaresceret Beatam Virginem nullis naturæ lapsæ defectibus subjacuisse, sed naturam integram, defæcatam, impollutam, innocentem, qualis inerat Adæ ante peccatum, nactam fuisse.* (l)

A kiedy tak była wysoce wyniesiona w pierwszym Poczęciu swoim MARYA, coż mowić o iey Nayświętszym życiu? nie było takiego w świecie, ktory by iey mogł wyrownać w cnocie, dopieroż przewyższyć doskonałością; niemasz takiego Serafina w niebie, ktory by iey wyrownał w miłości, dopieroż aby ią przeszedł w kochaniu Boga. Niemasz tego stworzenia, ktore by iey wyrownało w łasce, dopieroż aby ią przeszło w przywileiu. MARYA wstydliwości ozdoba, Panieńskiey czystości chwała, pokory wzor, przykład wstrzemięzliwości, mądrości stolica, Mistrzyni wszelkiey cnoty. *Pudicitiæ ornamentum, Virginitatis gloria, humilitatis forma, exemplar continentiæ, sapientiæ Thronus, Magistra virtutum.* (m) A możesz kto czym celnieyszym przewyższyć ludzi przed Bogiem?

Iakoż tak przystało, ażeby MARYA taka była, iakiego miała bydź Matką, tak wysoce wyniesioną łaską, iak wysokiego miała bydź Rodzicielką, nayczystsza na duszy, dla nayczystszego Ducha, nayszlachetnieysza na ciele, dla nayszlachetnieyszego Synowi Boskiemu Ciała y Krwi ludzkiey udziału, naypięknieysza dla naypięknieyszego, naygodnieysza dla naygodnieyszego, naywyższa dla naywyższego Matka Boga.

Y tym ci to tytułem Macierzyństwa swego wszystkie naywyższych, naybogatszych, y naypotężnieyszych Monarchow Matki przewyższyła MARYA; bo wszystkie Monarchow Matki wszystkim ludziom podobne były, Cory ludzkie, Matki ludzi: sama tylko z Cor ludzkich MARYA była Matką Boga; bo wszystkie Monarchow Matki były rowne ze wszystkiemi ludźmi stworzenia, Matki stworzenia: sama tylko

(k) Thom: Ang: Albert Magn: (l) Chrystoph: Vega Theolog: Mar: Nro 848. ad illud: *Spiraculum vitæ*. (m) S. Laurent. Iustin. apud Calamat. Serm. 6. fol. 90. Colum. 2.

tylko z środku stworzenia MARYA, była Matką Stworcy; bo wszystkich Monarchow Matki, były żywności, pokarmu y napoiu potrzebuiących Matki: sama tylko MARYA, była Matką y karmicielką tego, ktory wszystko karmi na ziemi żyiące, ożywia nieżyiące, y w niebie nasyca Anioły; bo wszystkie Monarchow Matki, były Matki, Krolestwem, Państwem, szczupłym kawałkiem ziemi ograniczonych synow: tylko MARYA była Matką tego, ktorego niebo y ziemia ogarnąć nie mogło, a ona go w szczupłości nienaruszonego w Panieństwie ogarnęła żywota: Y mogłoż co bydź nad Macierzyństwo MARYI godnieyszego?

Dla tego to MARYA, iak naygodnieyszą była z łaski, urzędu, y zasług na ziemi, służąca Krolowi Krolow, tak iest naygodnieyszą w Niebie z przyzwoitości, sprawiedliwości, y nadgrody, króluiąca z Panuiącym nad wszystkiemi Panuiącemi; z przyzwoitości, iako wybrana, z sprawiedliwości iako Matka, z nadgrody, iako naywyżey zasłużona: z ktorych względow tak o sobie mowi: *Ecce ex hoc Beatam me dicent omnes generationes*. Oto z tąd błogosławioną mię będą nazywać wszystkie narody. (n) O! iakoż ią nie winny błogosławić, w błogosławieństwie wielbić, w uwielbieniu wynosić wszystkie narody? kiedy ona tak wielką narodow wszystkich Matką iest, iak wielką wszystkich narodow Panią.

MARYA albowiem dobrowolnym Troycy Przenayświętszey obrana zezwoleniem na Krolową Nieba y świata całego, wyraziła y wyraża w skutku, co iest obowiązkiem y powinnością każdego panuiącego. A wszakże dla tego utrzymuią na Tronie iednego ku nayważszemu uczczeniu z siebie, że go wysokie zalecaią przymioty, iuż z rozumu, ktorym przenika rzeczy, iuż z wspaniałości, ktorą przywabia ciekawość, iuż z sprawiedliwości, ktorą uspokaia bezprawia, iuż z miłosierdzia, ktorym zniewala do wierności, iuż ludzkością, ktorą zachęca do sprzyiania, iuż układnością, ktorą się każe naśladować; z ktorych doskonałości iedną częścią każe się poważać, inną częścią każe się lękać, inną częścią każe mieć ku sobie poufałości.

Albo raczey dla tego czci go poddaństwo za naywyższego, że on przemyśla sposoby oparcia się mocy nieprzyiaciołom Krolestwa, zkąd się pokazuie potężnym, że on nie zasypia cnoty bez nadgrody, występku bez kary, zkąd się pokazuie sprawiedliwym, że on umi darować przykrości, y krzywdy, zkąd się pokazuie litościwym, że on nikomu nie zbrania przystępu, zkąd się pokazuie ludzkim, że on całe Krolestwo we wszystkim ugruntować stara się szczęściu; zkąd się pokazuie ubłogosławionym.

Już tedy z tych słow porządku, pokazuię MARYĄ iak wielką Panią, tak wielką Matkę naszę, bo ta nic nie żałowała dla nas, co tylko w naywyższym udziele miała dla siebie od Boga. Poznała się bydź pełną łask nayobfitszych, otoż się starała, abyśmy przez Nią w iak nayobfitsze opływali łaski; udzielił iey Bog wszelkiey z sobą przyiaźni

(n) Luc. 1.

przyiaźni, owoż ona pragnęła, abyśmy z Bogiem do iak nayprętszego przyszli poiednania; uwolnił ią Bog od wszelkiey niewoli szatana, owoż ona życzyła abyśmy się stali iako nayprędzey synami wolności. Dał iey Bog, moc, władzę, dzielność wszędzie, y nad wszystkiemi, o toż niemasz takiego, ktory by mogł na co sarknąć pod iey opieką.

Znać to było troskliwe naszego uszczęśliwienia pragnienie w MARYI w ten czas, kiedy wysokim rozumu napełniona światłem z czytania pisma Bożego y Prorokow poznawała potrzebę Odkupienia narodu ludzkiego, y przyrzeczenie Zbawiciela. O! iakoż na ten czas wzdychała do Boga, aby się to mogło iako nayprędzey dopełnić, bez czego nikt nawet y naycnotliwszy osiągnąć niemogł zbawienia. Ach! gdy by to można wniyść w grunt Serca MARYI (czego ona żywiey y widoczniey okazać niemogła powierzchownie) obaczył by każdy że tak silnie życzyła narodowi ludzkiemu, iak silnie kochała Boga, y owszem żaden z Oycow Swiętych zostaiących w otchłaniach niemogł tak silnie życzyć w szczegulności pożądanego Odkupiciela dla siebie (choć ustawicznie wdzychali o niego do nieba) iak silnie pragnęła MARYA dla wszystkich.

Znać tę było wysoką ku nam Macierzyńskiey miłości pieczołowitość MARYI w ten czas, kiedy w dopełnieniu czasu wymierzonych od Oyca Przedwiecznego wyrokow odebrała przez Archanioła Gabryela Zwiastowanie, że pocznie w nayczystszym swoim żywocie Syna Boskiego, bo przy nayprzepaścistszey pokorze prędko, chętnie z naysilnieyszą miłością na Wcielenie Syna Boskiego zezwoliła w te słowa. *Oto ia służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego.* O! iakąż się na ten czas napełniała radością iuż to ztąd, że się w swoie doczekała wnętrzności tego, ktorego z naypokornieyszym uszanowaniem z cudzego przywitać y uczcić pragnęła żywota, iuż to ztąd że się obaczyła sposobną przynieść pociechę ludziom, ktorym w nayserdecznieyszey miłości życzyła, y za ktorych pragnęła bydź w naypokornieyszych usługach sługą tak wielkiey wielkiego Syna Matki, ktorey się nad wszystkie około siebie mniemania, spodziewała.

A stawszy się iuż Syna Boskiego Matką, dopieroż żywsze okazywać zaczęła Macierzyńskiey ku nam miłości dowody, bo z miłością Syna rownała miłość naszę, y iak kochała Syna, tak kochała zbawienie nasze. Y owszem (kiedy się godzi mowić) prawie kochała więcey. Miłość albowiem MARYI przeciwko Synowi była troiaka: nadprzyrodzona, wrodzona, y przysposobiona. Miłością nadprzyrodzoną tak go kochała, iak godna była iego osoba Boska, y iak ią w iey sercu naysilnieysza pomnażała łaska, dla czego na żaden moment ustać niemogła w kochaniu. Miłością wrodzoną tak go kochała, iak nayulubieńsze dzieci nayprzywiązańsze zwykły kochać Matki; Miłością przysposobioną tak go kochała, iak miała z ustawicznego z nim obcowania naymilsze y nayprzyiemnieysze do kochania przyczyny. A przecie te trzy tak wysokie gatunki miłości, miłość ku narodowi

ludzkiemu przekonała w Sercu MARYI, kiedy tego tylko iednego, tego tak doſkonale poznanego, tak nieſkończenie godnego, tak ściśle z ſobą ſprzymierzonego nad wſzyſtkie nieba y ziemi dobra ſzacownieyſzego, chętnie ofiarowała na wzgardy, policzki, urągania, bicze, ciernie, głogi, ſzyderſtwa, y nayokrutnieyſze męki, ktore złość naywyzſza wymyślić mogła, nawet na śmierć nayſromotnieyſzą na krzyżu, aby tylko z oſtatniey utraty, do naypierwſzego narod ludzki przyprowadziła ſzczęścia. Patrzcież iaki tu zbytek przywiązania do nas Serca MARYI? Tym ci to ſpoſobem miłość ſwoię ku narodowi ludzkiemu wyrownała z miłością Oyca Przedwiecznego, tak dalece ze co ſię mowić powinno o Oycu Przedwiecznym, to ſię mowić może o Matce doczeſney MARYI z ſłow onych Pawła: Własnemu ſynowi ſwoiemu nie przepuściła, ale za nas wydała go. *Quod dicitur de Patre æterno, ita & de Matre temporali dici poteſt illud Rom. 8. Proprio Filio ſuo non pepercit, ſed pro nobis tradidit illum.* (o)

Owoż im godnieyſza MARYA, tym przychilnieyſza dla nas, a ieſzcze przychilnieyſza, ile w naywyżſzym uſzczęśliwienia ſtopniu króluie w Niebie; od niey z nieba w natarczywościach duſzy y ciała nayſkutecznieyſze ocalenie, bo naypotężnieyſza Krolowa ieſt. Od niey z nieba na wſzyſtkich przeſtępcow ukaranie, bo nayſprawiedliwſza ieſt; od niey w ubuſtwie, nędzach, kalectwach, przypadkach y różnych chorobach wſparcie, bo naymiłoſiernieyſza ieſt. Przez Nię do Boga we wſzyſtkich prożbach nayłatwieyſzy przyſtęp, y niemaſz takiego, ktorym by wzgardziła, bo bardzo ludzka ieſt. Przez Nię Bóg wſzyſtkie ubłogoſławia Krôleſtwa, bo ſama Nayblogoſławieńſza ieſt; y niemaſz nic takiego co by Bóg dał komu, a co by nie pochodziło z przyczyny MARYI: *Nihil nos Deus habere voluit, quod per MARIÆ manus non tranſiret*, ſą ſłowa Bernarda Swiętego. (p) Owo zgoła ona wſzędzie wſzyſtko, ona wſzyſtko wſzyſtkim; a dla tego wſzyſcy ią czcić powinni, y na każdym mieyſcu wielbić, bo wſzędzie poważna ieſt, bo wſzędzie iey o wdzięczności wołaią Dobrodzieyſtwa.

CZĘSC DRUGA.

Aprzecie każda powaga iakakolwiek ieſt, y iakąkolwiek w ſobie zamyka godność od Boga ieſt, czyli to w naywyżſzym władaniu y panowaniu nad innemi, iako maią Królowie y Monarchowie świata: czyli to w ułożeniu dobrych porządkow, w ſtrzeżeniu obyczaiow, y pilnowaniu uſtaw, iaką maią Miaſt, Prowincyi, Sędziowie y Rządcy: czyli to w ćwiczeniu nauk y ſztuk rożnego rodzaiu, iaką maią nauczyciele: czyli to w obmyśleniu wſzelkich potrzeb do zdrowia, życia, y edukacyi należących, iaką maią względem dzieci Rodzice y Opiekunowie: czyli to w ſzczegulnym od ſług y poddanych ſwoich poſłu-

(o) Tauler: & S. Antonin: 4. P. tit: 15. Cap: 20. (p) S. Bernard: Serm: 3: de Vigil: Nativit: Dni:

posłuszeństwie, iaką maią gospodarze y rożnego dobra dziedźice.

Ile tedy każda powaga, czyli to na nasze uszczęśliwienie, czyli na umartwienie, czyli to wyraznie, czyli przez dopust z rąk Boga wymierzona y wystawiona iest, powinna mieć od nas dla siebie posłuszeństwo, boiaźń, y uszanowanie, abyśmy tym sposobem wolą naszę poddali pod wolę Boga, serce nasze pod rządy, y powodzenia Boga, y z tey to okoliczności mówi Paweł Swięty: *Omnis anima potestatibus sublimioribus subdita sit, non est enim potestas nisi a Deo, quæ autem sunt, a Deo ordinata sunt, itaquè qui resistit potestati, ordinationi Dei resistit*. (q) Y owszem każda powaga powinna mieć od nas dla siebie uczczenie, to dla tego, że od Boga iest, abyśmy uwielbili dzieła iego: to dla tego, że podobieństwem Boskiey wszechmocności iest, abysmy wyznali nad wszystkiemi przez zwierzchność Panowanie iego.

A że Powaga MARYI wszystkie przechodzi powagi, toć MARYA nad wszystkich osobliwsze odbierać powinna uczczenia. A wszakże poznaiemy to z wiary, że do żadnego stworzenia tyle się Bóg nie przywiązał sercem, iak się przywiązał do MARYI, toć MARYĄ czcicieśmy powinni, iako naywyższy cel miłości Boga. Poznaiemy to z Wiary y z Oyców Swiętych nauki, że żaden z Swiętych tyle nie odebrał łask, iako odebrała MARYA, tocieśmy MARYĄ czcić powinni, iako Dziedziczkę naywyższych darow Boskich; poznaiemy to, że żaden z ludzi, żaden owszem z Swiętych tyle sobie zasłużyć nie mogł, iako sobie zasłużyła MARYA, y żaden tak z liczną cnotą popisać się nie może z Swiętych, iak wiele cnot pomnożyła w sobie MARYA, tocieśmy ią czcić powinni iako naypierwszą do Korony, iako naypierwszą do wyniesienia, y uwielbienia Krolową w Niebie, z wyboru upodobania, przywileiu zasług y łaski.

Ona iako Krolowa naywyższa więcey ma władzy, niżeli wszyscy Krolowie, *bo przez nią króluią Królowie*, toć naygodnieysza iest. Ona iako Stolica Mądrości przedwieczney więcey poznać, więcey przeniknąć może, niż naydowcipnieysi mędrcowie, *bo przez nię praw ustawcy y poznaią, y rozsądzaią sprawiedliwość*, toć naygodnieysza iest. Ona iako powszechna wszystkiego narodu Pani więcey czynić, y świadczyć może, *bo przez nię panuią Panowie*, toć nagodnieysza iest. Ona iako nayprzezornieysza ulubionego domu swoiego Gospodyni, słodko rządzi, y miley nad wszystkich Panów roskazuie, ile że naydoskonaley słabości y niemożności naszey poznaie siły, toć nayukochańsza iest. Ona iako Matka więcey poznaie potrzeby nasze, a dla tego prędką iest na opatrzenie nasze, toć nayukochańsza iest. Toć od nas powinna naywyższe odbierać uczczenie, iako naygodnieysza, iako nayukochańsza dobrodzieyka nasza.

A przecie każde dobrodzieystwo wyciąga dla siebie wdzięczności iuż z obowiązku prawa natury, iuż z obowiązku prawa Boskiego; ile się wdzięczność ściąga do prawa natury, dla tego niemasz na

świecie

(q) Ad Rom: 3: v. 1.

świecie takiego ſtworzenia, y owſzem w nayodludnieyſzych puſzczach, w nayglębſzych iaſkiniach niemaſz tak dzikiey beſtyi, ktoraby nie znała, albo poznać nie umiała obowiązku wdzięczności.

Z pomiędzy milionowych przykładow weźmy przed oczy naſze to, o czym piſze Swięty Piotr Damianin (r) że gdy Wenetowie po Adryatyckim żeglowali morzu, uyrzeli na placu iednym niezmierney wielkości węża, ktory lwa ſwoią opaſawſzy ſiłą omdlonego iuż do ſwoiey ciągnął iaſkini; co uważaiąc Wenetowie rzucili ſię do broni, węża zabili, y Lwowi wolny ſpoſob do wyiścia dali. Czy iuż że koniec całey hyſtoryi? nie; koniec dobrodzieyſtwa, ale nie koniec wdzięczności, bo dobrodzieyſtwo w iednym ſię prawie zakończyło momencie, wdzięcznością zaś poty ſię on lew wypłacał, przynoſząc co dzień w podarunku piękną z ułowionego od ſiebie zwierza ſkorę, poki na ſwoim Wenetowie zoſtawali mieyſcu.

Androdus Dakus za to, że Lwu zbolałemu, y na poły prawie tylko żywemu dobył z nogi zbyt raniące ciernie, to odebrał w wypłacie wdzięczności, że go przez iakiś przypadek w puſzczą zabłądzonego w ſwoiey przez czas długi chował y karmił iaſkini, a nad to nieſprawiedliwym wyrokiem, innym podanego na ſtrawę beſtyom, ſwoią ku ſwemu dobrodzieiowi obronił przychilnością. (s)

Ale na co mi dawne przed oczy waſze przyprowadzać dzieie, doſyć z codziennego możem ſię napatrzyć doświadczenia, iako za iedne porzuconą koſtkę, za kawałek chleba, za odrobinę naypodleyſzego pokarmu, wiernie ſwoiemu Panu ſłuży pſina. Choć go ofuknie, on przecie ſię korzy, choć go uderzy, on przecie ſię łaſi, y rad by wſzyſtkę z oczu y geſtow ſwoiego Pana wyczytał wolą. W przypadkach o! iakoż nie broni. Obowiązki ſtroża y nayprzychilnieyſzego odprawia obrońcy, w prześladowaniach, (własnego zapomniawſzy życia) za ſwego wſzyſtką ſiłą zaſtawia ſię łaſkawcę. Toż o innych wypieſzczonych, wykarmionych, y wychowanych mamy do świadczenie beſtyach. Czym że ſię to dzieie? rozporządzeniem natury, ktorym Bog każde do wdzięczności ſkłonne uczynił ſtworzenie.

Y owſzem Bog nie tylko wpoił w natury do wdzięczności ſkłonność, ale ią owſzem dla świadczonych przykazał dobrodzieyſtw, bo tak z roſkazu Boſkiego lud Izraelſki nauczał Moyżeſz. *Hæc ſunt præcepta & cæremoniæ atq; judicia, quæ mandavit Dominus Deus veſter, ut docerem vos & faciatis ea.* (t) Te ſą roſkazy, y zwyczaie y przyſądzenia, ktore przykazał Pan Bog waſz, abym was nauczył, y abyście ie czynili. Coż to ſą za roſkazy Boga? oto te, o ktorych wſpomina niżey namieniony Moyżeſz w te ſłowa: *Cum comederis & ſaturatus fueris, benedicas Domino Deo tuo pro terra optima, quam dedit tibi.* (u) Iak ſię nakarmiſz, y naſyciſz, błogosław Panu Bogu twe-

 mu za

(r) S. Petrus Damian: Epiſt. 5. (s) Dux peccatorum. Lib. 1. part. 1. cap. 3. (t) Deut. 6. v. 1. (u) Deut: 8. v. 10.

mu za ziemię naywybornieyszą, ktorą ci dał. Na tych albowiem trzech kardynalnych rzeczach, wszystkie każdego człowieka zawisły obowiązki, to iest: na prawie, uczczeniu, y wdzięczności. *Na prawie*, aby go zachował, *na uczczeniu*, aby Boga wielbił, *na wdzięczności*, aby łaſce y dobrodzieystwom umiał uczynić wywdzięczenie, są słowa Nowaryna: *Tribus rebus mundus consistit, super lege, cultu sacro, & super retributione beneficiorum*. (w) Co iest fundamentem zdania Antonina Swiętego, ktory mowi: że każde stworzenie troiakim na każdego człowieka woła głosem, to iest: bierz, odday, unikay. *Qualibet creatura trina voce quemlibet alloquitur, scilicet: accipe, redde, fuge*. (x)

Iakoż woła niebo, bierz odemnie światło na wszystkich spraw y drog życia twego oświecenie: woła ogień, bierz odemnie ciepło: woła woda, bierz odemnie napoy: woła ziemia, bierz odemnie zwierzęta, żywioły, drogie kruszce: woła morze, bierz odemnie wyższe od ziemi ciekawości, niewidane ryby, nieoszacowane kleynoty; Owo zgoła każde stworzenie woła, bierz, ale odday, odday a unikay, odday Stworcy twoiemu dzięki wszechmocności, uwielbienie opatrzności Iego, nieskończone obowiązki odday, y strzeż się zgotowaney dla niewdzięcznikow kary. *Accipe, redde, fuge*; wszystkie albowiem stworzenia staną przeciwko tobie na osądzenie twoiey przeciwko Bogu niewdzięczności, mowi namieniony Antonin Swięty.

A ieżeli tak iest, o! iakożeśmy się pobudzać powinni do uczczenia MARYI z wszelką pilnością, bo ona wszędzie za naszemi ubiega się zawsze przed Tronem Boga potrzebami; każdy albowiem co kolwiek ma, czym kolwiek się szczyci, czym kolwiek innych przechodzi, wszystko to przez MARYĄ ma, z ktorey pełności biorą wszyscy. Iako albowiem Bog iest Oycem wszystkiego tego, co iest ustawiono, tak MARYA iest Matką wszystkiego tego, co iest poprawiono. są słowa Anzelma Swiętego. *Deus est Pater omnium creaturarum, & MARIA est Mater omnium rerum creatarum. Deus est Pater constitutionum omnium, & MARIA est Mater restitutionis omnium*. (y)

Powinniśmy się tedy znać do MARYI wszędzie, iako iey poddani, iako iey sludzy, iako iey dzieci, iako iey wychowańcy; ale tam y na tamtym mieyscu osobliwiey, gdzie osobliwszey nad sobą doznaiemy opieki. Bo ieżeli na każdym mieyscu godni są wszelkich względow Panowie, dla tego, że wszędzie mogą wspomodz, podźwignąć, poratować, y udarować, to osobliwiey tam, gdzie wspomagaią y świadczą. Ieżeli na każdym mieyscu powinna mieć dla siebie uszanowanie Matka, dla tego, że wszędzie kocha, dla tego, że wszędzie dzieciom swoim sprzyia, y życzy, to osobliwiey tam, gdzie piszczące przytula, gdzie płaczące zabawia, gdzie zgłodniałe karmi, gdzie pragnące poi, gdzie nagie okrywa, gdzie upadłe dźwiga, gdzie skaleczone

(w) Novari: apud Mansi tract: 30. Discur. 1. n. 2. (x) S. Anton. part. 2. Summ. Theolog: (y) S. Anselm. Alloq: Cælest. n. 27.

leczone obwiia y leczy. Toć też y MARYA, ieżeli wszędzie powinna mieć dla siebie uczczenia, dla tego, że wszędzie świadczyć może, to na tym mieyscu osobliwie, gdzie w naywiększych potrzebach ratuie, toć na tym mieyscu Góry Poczaiowskiey osobliwiey, gdzie nie tylko leczy, ale nawet z zakrzepłych trupow czyni żywe, tak iak uczyniła z młodym Symeonem Zabokrzyckim z nocy do południa bezdusznym, Roku 1664. Dnia 15. Marca: tak iak uczyniła z Bazylim Szkarpytką aż do dnia drugiego martwym, 1665 Dnia 26. Lutego; gdzie tak wielu ślepym wzrok przywrociła pożądany, tak iak Nicetowi Naumowiczowi 1666. Gdzie tak wielu niewolników z przykrey uwolniła niewoli, tak iak uwolniła iednego z Swiętych sług swoich tuteyszego Klasztoru, ktorego aż z Tartaryi w iedney prawie godzinie w sam dzień Uroczystości Wniebowzięcia swego, z rozwiązanemi kaydanami, ku swemu uwielbieniu na to, niepoiętym sposobem przystawiła mieysce, 1674. Gdzie tak wielu chromych, tak wielu opętanych, tak wielu śmiertelnemi boleściami złożonych, to cudowną Stopki swoiey Wodą, to łaskawym z nieba na ucisk ludzki weyrzeniem, uzdrowiła.

Ach! iakiego by się tu trzeba spodziewać sądu, iakiego gniewu Boga, gdybyśmy na tak głośne, na tak widome, na tak oczewiste dobrodzieystwa MARYI, ku iey uczczeniu pokazali się nieczułemi? Owoż winniśmy ią czcić, wynosić, y wielbić, to dla tego, że wiele świadczyła, świadczy, y świadczyć nie przestaie: to dla tego, że z uczczenia iey w wszelkich potrzebach naszych gruntownieyszą możemy pokładać nadzieię.

CZĘSC TRZECIA

Co się tycze nadziei, tę z czworakiey okoliczności we wszystkich potrzebach naszych gruntować w sobie możemy, iuż z strony Boga, iuż z strony Opieki MARYI, iuż z strony przyczyny Swiętych, iuż z strony samych zasług naszych. Co się tycze Pana Boga naszego, ten, iako iest wszechmocny, tak wszystko w naywiększych trudnościach prętko, łatwo, y skutecznie uczynić może, ale ile miłosierny iest, więcey y prędzey nakłania się do podźwignienia y poratowania iakimkolwiek sposobem, albo iuż upadłego, albo upadaiącego człowieka, niżeli do sprawiedliwego ukarania. A wszakże iuż by do tego czasu ledwie ktory z milionow milionow ludzi, mogł się zostać na świecie człowiek, gdy by Bóg nasz samą się rządził sprawiedliwością, a nie przykładał miłosierdzia, ile że zdanie y myśl ludzkiego serca skłonnieysze są od pierwszey młodości do złego, niż do cnoty.

Obroćmy oczy na opłakane teraznieysze wieki życia naszego, iakie to teraz przeciwko Bogu bluznierstwa, w święte obyczaie niedowiarstwa, z Pisma Bożego szyderstwa, duszy tak u Boga szacowney lekkię ważenie, sumnienia, serca, rozumu wszelkie wolności. Przecież Bóg tym wiekom ieszcze iako tako szczęści; karze, ale powoli; uymuie, ale z lekka, nie na wszystkich razem sprawiedli-

wości swoiey okazuie wyroki. A czemuż nie dopełnia mocy? bo miłosierny iest.

Powiadaią, y śmiało to głoszą, że Boga niebyło y niemasz, że to wszystko, co się tylko dzieie, porządkiem (nie Boga mocą) natury się dzieie, że to wszystko, co się na szczęście albo nieszczęście, pomyślności albo niepomyślności mieni, przypadkiem się mieni. Ach! iaka to krzywda Bogu. Czyliż Bóg o tym nie wie? wie. A czemuż nie karze zaraz? bo miłosierny iest. Duszy swoiey więcey nie przyczyniaią powagi, tylko tyle, co y bydlęcey, dla tego obyczaiem nieludzkim, bez boiaźni kary za występek, bez względu na nadgrodę za cnotę, wolno według namiętności wszystkich, sposobem bydlęcym żyią. Ach! iaka to pogarda drogiey Krwi Syna Boskiego, ktorą tak obficie wylał. Czyż to tayno Bogu? nie. Czemuż się surowo y zaraz nie mści? bo miłosierny iest. Zadaią Pismu Bożemu kłamstwo, y prawa Boskie ludzkim bydź mienią wymysłem. Ach! iaka to pogarda Ducha Boskiego; ktory sam woli Boskiey naucza, sam nayskrytsze obiawia taiemnice, sam naywyższe mądrości, prostotą, prostotę naywyższą mądrością czyni. Czyliż Bóg tego niesłyszy? słyszy. Czemuż te szalone głowy zaraz w ogień piekielny nie odda? bo miłosierny iest.

Ale wy sami! ktòrzy wierzycie w Boga, ktòrzy wiecie o szacunku piękney Duszy waszey, ktòrzy nauk Boskich słuchacie, którzy kary albo nadgrody wieczney spodziewacie się, iak śmiało wzorem niewiernych grzeszycie, y ledwie iest ktora nieprawość, ktora by się w was nie znalazła, ach! iaka to niewdzięczność tych wszystkich udziałow Boga. Czy widziż to Bóg? widzi. Czemuż nas tak długo cierpi? bo miłosierny iest.

Choć nas karać zaczyna, to się znowu cofnie, kiedy na skruchę serca naszego weyrzy; choć przepuści utrapienia, w głodach, w niepokoiach, woynach, straty w zaraźliwych powietrzach, ucisk w przykrych chorobach, to się znowu zlituie, aby łzy gorzkie obaczył w pokucie. Y owszem snopek kłakow na wielki rzucony ogień, nie tak się prętko zapali, iak prętko Bóg zapomina grzechow naszych dla niewypowiedzianego miłosierdzia swego, gdy szczerze żałuiemy za przeszłe życie nasze. *Fasciculus stuparum in ingentem ignem immissus, non ita repente incenditur, quàm repente Deus peccatis nostris propter ineffabilem pietatatem & misericordiam suam ignoscit, dum verè nos pœnitet vitæ actæ*. Są słowa uczonego Blozyusza. (z) O! iakoż niegruntować nadziei w przepaścistey dobroci Boga naszego!

Ale o! iakoż nie gruntować nadziei z strony czuyney nad nami Opieki MARYI! bo to iest prawda, że Bóg mogł by się obeyść bez naszey chwały, ktorąśmy mu wyrządzać powinni, iako stworzenie Stworcy, iako poddani Panu, tak, iako się obchodził w ten czas, kiedy żadnego niebyło stworzenia, maiąc z samego siebie dosyć chwały przed wieki, y nim się zaczęły wieki. Albo mogł by się dosyć kontento-

(z) Blosius par: An. Cap. 2.

kontentować tą chwałą, ktorą przed nami wyrządzali mu Swięci Słudzy iego żyiący tu na świecie, y ktorą odbiera do tego czasu z nich teraz z nim królniących w Niebie. A dla tego mogł by nas w uciśku, nędzach, biedach y w prześladowaniach iuż z gruntu wygubić, wyniszczyć, y na wieczne odesłać potępienie, dla ustawicznych zbrodni, y grzechow naszych; atoli nie uczynił tego do tego czasu, y nie czyni z nami. Czemuż to? bo Nayświętsza MARYA iako iedna z Cór naywybrańsza ludzkich, tak się zastawia przed Tronem Maiestatu Iego za narodem naszym, aby nas nie gubiła, ale owszem więcey przysposabiała Niebu.

Karze Bóg podług sprawiedliwości swoiey różne Królestwa, Prowincye, Miasta, a Ona wznosi ręce te, ktoremi w nayprzyiemnieyszey serca słodyczy Syna Boskiego piastowała, aby lekko karał, zkądbyśmy mogli mieć czas poznania złości naszey, y poprawić życie. Chce Bóg rożnemi plagami chłostać plemie ludzkie, a Ona na wnętrzności miłosierdzia prosi, aby tym był litościw, dla których z iey wnętrzności wziął Syn Boski Krew, z ciała y krwie ludzkiey, na okup wszystkiego ludu, a dla szacunku upodobaney Krwi z ludzi, aby się zmiękczył w sprawiedliwości nad ludem swoim. Y dzieie się to: że więcey przez wzgląd na MARYĄ (ktorą uczynił Matką narodow) niżli z własnego miłosierdzia przepuszcza winy nasze. Wszakże iuż dawno nieba by y ziemi niestało, gdy by ie swoiemi nie utrzymywała proźbami MARYA. *Dudum jam Cælum & terra ruisset, si MARIA suis precibus non sustentâsset*, są słowa Ildefonsa Swiętego, (a)

Lecz y Swiętych Pańskich, bądź w stanie zasług, bądź w stanie zapłaty zostaiących, wiele nas w nędzach y rożnych dopuszczeniach Boskich ratować mogą przyczyny. A wszakże dla wynalezionych dziesięciu sprawiedliwych Bóg całą obiecał darować Sodomitom karę. (b) O! iakiego to szacunku zasługi sprawiedliwych! Y owszem był by w płomieniach zemsty Boskiey zgorzał Lot sprawiedliwy, gdy by mocnieyszy w zasługach Abraham swoiey za nim nie zaniosł do Boga modlitwy, naucza Pismo. *Cum subverteret Dominus civitatem regionis illius, recordatus Abrahæ, liberavit Loth de subversione urbium, in quibus habitabat*. (c) Nawet lud Izraelski, lud tak wysoce od Boga ukochany, był by ze szczętem zginął, za to, że porzuciwszy pamięć na żywego y prawdziwego Boga, cielca ulanego z złota ku czci wystawili sobie, gdy by się za niemi nie wstawiał swoiemi proźbami Moyżesz. *Placatusq; est Dominus, ne faceret malum, quod locutus fuerat adversus populum suum* (d)

Ma Bóg wysokie względy na Modlitwy y proźby Swiętych Sług swoich, y nie może im odmowić, patrząc na to, iak oni wiele czynili dla Boga z iedyney ku niemu miłości. Y maią wzgląd na skwierki y proźby nasze Swięci Pańscy, iako krew z krwi naszey, ciało

(a) S. Ildefonsus. (b) Gen: . v. 81 32. (c) Gen: 19. v. 29.
(d) Exod: 32. v. 14.

ciało z ciała, y kości z kości naszych. Ale naywięcey dla tego silnieyszą ku nam pałaią miłością króluiący w Niebie, niżeli żyiący na świecie, bo im tu przeszkadzać mogły krewkości, do wypełnienia tego, co Bog przykazał w kochaniu bliźnich, w niebie zaś wszystkie maiąc umorzone przeszkody, tym silniey życzą nam dobra, im go sami doznaią pełniey. Owoż ma Bog wzgląd na miłość, ktorą przykazał, y na zasługi, ktoremi sobie sprzyiaźnili Boga, y ktore Bog wszelkim wypłacać obiecał ukontentowaniem. Y z tey to okoliczności mówi Ambroży Swięty, że Swiętych im większe są zasługi, tym pewnieysze y skutecznieysze za nami są przyczyny: *Sanctorum quo majora merita, eo tutiora patrocinia sunt.* (e)

Toć ze wszystkich okoliczności dobra nadzieia nasza, dobra w miłosierdziu Boskim, dobra w opiece MARYI, dobra w przyczynie Swiętych, dobra w zasługach naszych. Bo lubo to iest prawda, że Bóg każdy grzech śmiertelny nieskończenie nienawidzi, nieskończenie karze, tak dalece, że dla iednego grzechu śmiertelnego nayspráwiedliwszy przed tym człowiek wieczne odbierać musi potępienie; atoli y to prawda, że dla względu na pierwsze zasługi, prędzey Bóg udziela łaski do poprawy, prędzey daruie upadek, y umnieyszy w pokucie kary: bo iako żadnego grzechu Bóg nie opuszcza bez zemsty, tak żadney cnoty nie zwykł opuszczać bez nadgrody.

Przecież naywiększa nadzieia we wszystkich potrzebach naszych ze czci MARYI: bo kto czci y wielbi MARYĄ, przyczynia Bogu chwały, Swiętym pociechy, y MARYI; a dla tego dobra nadzieia nasza ze czci MARYI, bo nadzieia w Bogu, nadzieia w Swiętych, nadzieia w samey MARYI. A wszakże ze czci MARYI cieszy się cała Troyca Przenayświętsza. Uczczeniem albowiem MARYI wyrażamy uczczenie wszechmocności Oyca, ktory w MARYI między wszystkiemi dziełami, naywyższe uczynił cudo; wyrażamy uczczenie mądrości Syna, ktory dla MARYI tak wysokie obmyślił przywileie; wyrażamy uczczenie miłości Ducha Swiętego, ktory MARYĄ iak naszlachetnieyszym napełnił płodem, tak naywyższą ozdobił łaską. Owo zgoła uczczeniem MARYI wyrażamy uczczenie wszystkiego około MARYI rozporządzenia Boga; o! czegoż nie uczyni Ociec Przedwieczny, kiedy go o co prosić będziemy w Imie MARYI, iako między wszystkiemi dziełami rąk iego naywybornieyszey y naypodobańszey Córy. Czegoż nie uczyni Syn, kiedy go prosić będziemy w Imie MARYI nayukochańszey Matki Iego. Czegoż nie uczyni Duch Przenayświętszy, kiedy go o co prosić będziemy w Imie MARYI, iako nayserdecznieyszey Oblubienicy iego.

Sami nawet Swięci Pańscy, tym więcey się przyczyniać będą do Boga za nami, im więcey w nas upatrywać będą ku Nayświętszey MARYI Nabożeństwa; bo MARYA iest Krolową wszystkich Swiętych, ktorą oni z pomiędzy siebie naywyżey czczą po Bogu w niebie, toć ich wzbudzać do życzenia nam, y uproszenia wszystkiego do-

(e) S. Ambrosius Lib: 10. Ep. 85. ad Sororem.

go dobrego, będzie uczczenie tey Pani, ktorą oni naywyżey szacuią; y naysilniey kochaią, y ktorey oni iako swoiey Krolowy z nayglębszym uszanowaniem nieustannie ukłony oddaią.

MARYA zaś tym silniey zastawiać się będzie do Boga za nami, im przychilnieyszey od nas będzie doznawała wierności, iuż to w gorliwym na iey honor mowieniu, iuż w często czynionych na iey uwielbienie Modlitwach, iuż to w pełnionych na iey uczczenie postach, iuż to w rozpamiętywanych życia Iey Nayświętszego częściach; bo lubo MARYA powszechną iest świata całego Krolową, Panią, y Matką, y wszystkim serdecznie życzy, przecież tym czynić musi więcey, ktorzy iey są wiernieysi, tych zastania więcey, ktorzy są na iey usługi skwapliwsi, tym dogadza więcey, ktorzy do niey się iako dzieci, z miłością, boiaźnią y uszanowaniem garną; y owszem czciciele MARYI, nie tylko się wszystkiego dobrego (które ich do czasu uszczęśliwiać może) spodziewać powinni, ale nawet naypewniey samego wiecznego zbawienia; iako albowiem niepodobna iest, ażeby ci, od ktorych Błogosławiona Panna MARYA oczy swoiego miłosierdzia odwraca, mogli bydź zbawieni, tak koniecznie potrzebna iest, ażeby ci, na ktorych oczy swoie obraca, za niemi się przyczyniaiąc, byli usprawiedliwieni, y niebieską chwałą uwieńczeni, *Sicut impossibile est, quod illi, a quibus Beata Virgo MARIA oculos suæ misericordiæ avertit, salventur: ita necessarium est, quod hi, ad quos convertit oculos suos, pro eis advocans, justificentur & glorificentur.* (f)

KONKLUZYA

Y na tymci to fundamencie przed Tron Naywspanialszego Maiestatu twego dzisieyszą ceremonią KORONACYI przypomniona nam Krolowa Pani y Matko nasza zanosiemy skwierki, płacze, y użalenia nasze. Oto zewsząd nas opasały nieprzyiaźni, a sił nie mamy, aby się oprzeć, zewsząd ucisk, a nie ma mocy, aby ie zrzucić z siebie, zewsząd utrapienia, a nie ma sposobu, aby kto pocieszył. Y przyszło nam na to, że z wszystkiego, co nam Niebo dało, prawie się nam nic nie zostaie. Zycie nasze, nie nasze; bo go wiele strawiły w Rodzicach, Braci, krewnych, y przyiaciołach naszych długo grassuiące morowe zarazy, y okrutnicze buntownikow żelaza. Zdrowie nasze, nie nasze; bo go samę uważenie przytomnych, y spodziewanych nieszczęśliwości, w ugryzieniu wewnętrznym zwątla y psuie; Fortuna, y krwawym potem wypracowana substancya nasza, nie nasza; bo kto nie siał, ten zbiera, kto nie robił, ten pożytki liczy. Honor nasz, nie nasz; bo sława porównana, zasługi przewyższa podchlebstwo. Krolestwo nasze, nie nasze; bo poszło pod los tak, iak Zbawiciela naszego sukienka. Owo zgoła to, co nie dawno minęło, udręczyło dosyć: to, co iest przed oczyma, martwić nie przestaie: to, czego się spodziewamy, okropne reszty nieszczęścia sprawuie nadzieie. Coż to iest, o! Pani

(f) S. Antonin: 4. part: tit: 15. cap. 14.

Pani, że nas tak nie posilasz, iak posilałaś przed tym ; że nas tak nie bronisz, iak broniłaś wszędzie, y na tym mieyscu przed tym? że nas tak nie ratuiesz, iak ratowałaś po całey Polszcze, y na tym mieyscu przed tym? Coż to iest? o! naylitościwsza Matko, że się teraz zdaiesz na nas nie patrzyć zwykłym miłosierdzia twoiego okiem? Ach! poznaię ia to, poznaię: oto zle żyiemy, to też nie dbasz o nas, praw Boskich nie zachowuiemy, to też się gniewasz na nas; więcey w zabiegach naszych, w wykoncypowanych środkach, w światowych protekcyach położyliśmy nadzieie, niż w nabożeństwie, niż w wierze, niż w zadufaniu w tobie; to się też usuwasz od nas.

Ale przecie kiedy się poznaiemy bydź oszukanemi, kiedy w tym tu nieprzeslawionym Obrazie szukamy opieki twoiey, użyiże nad nami litości, wyrob łaski, abyśmy się w dobrych obyczaiach poprawili, zasłoń przed sprawiedliwością Boga, abyśmy go łatwo w poprawie życia poiednali, więcey albowiem wart iest szacunek Duszy, niż wszystkiego szczęścia obfitości; a tak gdy duszę niewinną chować będziemy Bogu, obmyślisz nam pełność wszystkiego na świecie szczęścia, ktore racz piastować iak dla poddanych naypotężnieysza Królowa nasza, iako dla poprawionych w wierności, względach y uszanowaniu sług swoich. O! Pani nasza, iako dla skwierczących przed tobą, y bez ciebie opuszczonych dzieci, O! Matko nasza. Amen.



KAZANIE

Na dniu trzecim między Oktawą KORONACYI Nayświętszey MARYI Panny w Cudownym Obrazie Poczaiowskim, miane przez J. Xiędza Rycharda Horna Ex-Prowincyała Prowincyi Ruskiey W.W. OO. Reformatow. Dnia 10. Septembra s.k. 1773. Roku.

Z ktorey narodził się JEZUS. Matth. 1. 16.



BOGA Oyca Przedwiecznego nieskończona wszechmocność niechay będzie wychwalona na wszystkę wieczność, że z niedościgłych wyrokow swoich Nayświętszą MARYĄ Pannę obrawszy za własną Córę, teraz przy Iey pierwszym na świat wstę-

pie, ukryte dotąd względem Macierzyństwa Boskiego odkrył y nam obiawił Taiemnice: *Z ktorey narodził się JEZUS*, (g) BOGA Syna niestworzona Mądrość, niechay będzie wysławiona na niebie y ziemi, że tę Pannę za własną Matkę wyznaczywszy przy naychwalebnieyszym ley Narodzeniu dziś całemu światu ogłasza: *Z ktorey narodził się JEZUS*. Nayświętszego Ducha Dobroć nieograniczona niech będzie błogosławiona od wszystkiego stworzenia, że darami y łaskami Bożemi tę Pannę poświęcił, y godną Macierzyństwa Boskiego uczynił, *Z ktorey narodził się JEZUS*. Ludzie prawowierni na to mieysce zgromadzeni, á MARYI prawdziwi sludzy y hołdownicy, westchniycie serdecznym affektem, mówcie wesołym, razem y upokorzonym sercem: Witay nayprzeblogosławieńsza dziecino MARYA, szczęśliwie przychodząca na świat, wszystkiey ziemi, całey Hierarchii niebieskiey Nayiaśnieysza Królową! naysłodsza strapionych pociecho! naymocnieysza desperuiących podporo! w potrzebach gwałtownych nayobecnieysza rado! naypożądańsza grzesznych ucieczko! serc naszych Dziedziczko! witay: Witay naypotężnieysza zbawienia naszego nadzieio, naydostoynieysza BOGA naszego Matko, oraz naymiłosiernieysza Matko nas ludzi. Witay tyle razy, ile minut w wieczności, ile stworzenia na niebie, na ziemi, było, iest, y będzie. O! kto mi to da; abym Ciebię szczęśliwie na świat przychodząca Pani ia naywiększy grzesznik mogł powitać w szczęśliwey wieczności, y oddawać nieustaiącą cześć, chwałę, tobie Królowa nayiaśnieysza w iasnościach Swiętych.

Tak gdy to synowskim ku naydobrotliwszey Matce wymawiam sercem, nad tym sobie sprawiedliwie dumam! Coż godnego? co należytego, co przyzwoitego, na honor, na zaszczyt, na wysławienie naychwalebnieyszego Narodzenia MARYI powiem? Bo ledwie co w niezgruntowane morze Taiemnicy cudownego ley Narodzenia chcę się myślą zapuścić, słyszę, co mówi uczony Arnoldus. (h) *Gdybyśmy prawi wszystkie wymowy Aniołow y ludzi w ieden głos złożyli, ieszcze by to mało było na wysławienie MARYI*, y słusznie; bo iako naywyższą godnością przechodzi wszystkich, tak chwałą przewyższa y celuie. Tu Swięci Bernardowie, Anzelmowie, Chryzostomowie, pisząc na Honor MARYI piora y rozumy tępili, drudzy pracuiąc na ley pochwały zmysły tracili. (i) Coż ia mam mowić w tak godnym zgromadzonego Awdytora wyborze stanąwszy z nieudolnością? Ale czemużeście naygorliwsi o honor MARYI Apostołowie, wielcy wielkiego Patryarchy Bazylego Swiętego Synowie, nieudolnego w funkcyi Kaznodzieyskiey, nie biegłego w wymowę ubogiego Reformata stawili na mieyscu tym, z ktorego nauką zawołani, gorliwością ducha napełnieni, Doktorskiemi dostoieństwy ukoronowani Kaznodzieie tey Nayiaśnieyszey nieba y ziemi Krolowy, wyborne dawali, y po mnie dawać będą pochwały? Atoli czyniąc zadosyć rozkazowi twemu Prześwietny Zakonie, naygłębszą złożywszy uniżoność, dziękuię pokornie za ten nayprzednieyszy dla mnie honor, że mi na Honor Nayświętszey MARYI mówić pozwalasz. A wiedząc z nauki Doktora narodow,

)(❦)(✠)(❦)(

Ze funkcya Kaznodzieyska nie na mądrości ludzkiey, nie na wyborze słow, ale na prawdzie ducha y cnocie swoią zakłada istotę. (k) Biorę na mnię ten urząd, y od tych słow zaczynam Kazanie: *Z ktorey narodził się JEZUS.* Trzeba mi tu teraz godne Państwo moie, koniecznie szukać tego zrzodła, tego początku, z ktorego obficie wypływaią należyte pochwały dla Narodzoney na świat MARYI. Lecz daleko nie chodząc, pokazuie mi do tego drogę Anzelm Swięty, gdy mówi: (l) *To tylko iedynie opowiaday, że Matką BOGA iest, to przewyższa wszystko, cokolwiek po BOGU mowić się może.* Oświeca mię w tym y Bernardyn S. (m) *Ta iest Panny naszey chwała osobliwa y naywyśmienitsza prerogatywa MARYI, że Syna iednego, y tegoż samego z Bogiem Oycem stała się mieć godną za własnego.* Toż wyznaie samą rzeczą Ewangelista Swięty Mateusz, gdy wyprowadzaiąc Genealogią Dziadow Pradziadow MARYI, o Niey te tylko napisał słowa; (n) *Z ktorey narodził się JEZUS.* daiąc nam na zrozumienie, że bydź Matką Boską iest, to bydź Osobą naygodnieyszą, naydostoynieyszą, naychwalebnieyszą. Chcecie naymilsi moi doyrzeć choć iak przez mgłę godności Macierzyństwa Boskiego, spoyrzyicie nayprzod na słońce. *Słońce w posrzodku między planetami* (iako mówi uczony Stella) *ma nad sobą wyżey trzy planety, a trzy niżey,* (o) *Tak Nayświętsza MARYA, trzy tylko Osoby Troycy Przenayświętszey ma nad sobą godnieysze, a wszyscy Aniołowie y Swięci niżey pod MARYĄ.* Chcecie wiedzieć co za godność Boskiey Matki? spoyrzyicie na świat cały y na okazałość iego, ten według Swiętego Bernarda; *Iedynie BOG stworzył dla MARYI.* (p) Chcecie wiedzieć co za godność MARYI? spoyrzyicie na Wcielenie Syna Boskiego; choć by żaden człowiek nie był w niebie, dla Niey samey Syn Boski przyiął by był naturę ludzką. *Panna, Matka Boska, iedyne dzieło Wcielenia BOGA moiego;* (q) zdanie Ildefonsa Swiętego. Dochodźmy ztąd daley: *Ze BOG z całego narodu ludzkiego, tę iedną wybrał za Matkę.* (r) Były w starym Testamencie bogoboyne Sarry, pobożne Anny, mężne Judythy, odważne Debory, były chwalebne Rachele, Rebeki, niewinne Zuzanny, wstydliwe Panny y Prorokinie; żadnych z tych nie obrał sobie za Matkę, tylko Nayświętszą MARYĄ. Mało na tym: *Mogł Iednorodzony Syn Boski, tak do Iey żywota zstąpić, y ze krwi czystey tak sobie uformować Ciało, żeby ona nie wiedziała o tym, aż gdy się to stanie.* (s) Nie tak przecie uczynił: ale co? oto posyła do Niey po konsens Anioła, *Czyli na to pozwoli, aby w Iey żywocie Syn Boski wziął na siebie Ciało.* (t) O! co to za godność MARYI, że BOG nic niechciał czynić bez Iey pozwolenia. Chcecie wiedzieć co za godność Macierzyństwa MARYI? weyrzyicie na Boską wszechmocność, a czego ta dokazać nie może? Może BOG obszernieysze niebo, iaśnieysze słońce liczniejsze gwiazdy stworzyć, może granice ziemskie daley pomknąć, ale godnieyszey Matki nad Matkę swoię stworzyć nie może; zdanie Bonawentury Swiętego. (u) O cudowna godności; o! niepoięta nie tylko ludzkim, ale y Anielskim rozumem dostoyności!

Gdy

Gdy ia teraz obracam oczy moie na ten Cudowny Obraz, a widzę w nim Nayświętszą MARYĄ Ukoronowaną, inaczey mówić nie mogę tylko tak: że ta Korona dana iest MARYI dla iey naywyższey godności Macierzyństwa Boskiego. To motivum zapewne miałeś Prześwietny BAZYLEGO Swiętego Zakonie, gdyś z nieba pomocy, na ziemi wszelkich zaciągnął sposobow do uroczystey tego Obrazu KORONACYI, maiąc to iedynie przed oczyma, że to ta cudami wsławiona MARYA iest Matka Boska, a zatym godna nie iedney ale niezliczonych Koron. Y dla tego ten Obraz ile z siebie przed tym oboiętny, bo on dawniey figurował, ktorąkolwiek z tych Taiemnic, czy Poczęcia, czy Zwiastowania, czy Nawiedzenia, czy Wniebowzięcia MARYI, determinowałeś mówię przez KORONACYĄ, że teraz iest Narodzoney Panny ile Matki Boskiey: *Z ktorey narodził się JEZUS*. (w) Ta godność Macierzyństwa Boskiego wzbudziła pobożne serce twoie Jaśnie Wielmożny MIKOŁAIU Potocki Woiewodzicu Bełzki, Fundatorze y Promotorze tey wspaniałey KORONACYI, gdyś wyiednaną od Watykańskiego Tronu Koronę ofiarował na skronie MARYI, maiąc to u siebie, że za iednym przywileiem chodzą te tytuły, Matka Boska, a zatym Krolowa nieba y ziemi, a zatym Pani świata, toć godna Korony. To motivum miałeś Jaśnie Wielmożny Nayprzewielebnieyszy Biskupie Łucki, Nayświętszey MARYI w tym Cudownym Obrazie Koronatorze, gdy złotą na głowę tey Nayiaśnieyszey Monarchini włożyłeś koronę, bo iako o honor Boski nayczuynieyszym y naygorliwszym iesteś, tak z niemnieyszą czułością y gorliwością, utrzymuiesz honor, wywyższasz teraz godność MARYI iako Matki Boskiey. Ta godność Macierzyństwa Boskiego w MARYI sprowadziła na te Swięte mieysce, na ten wspaniały Akt Koronacyalny rożnego stanu, kondycyi, ludzi. Ci wszyscy czy to Duchowni, krolewskim ozdobieni charakterem, czy Swieccy godni Woiewodztwa Wołyńskiego Obywatele, czy Jaśnie Wielmożne dostoieństwa, czy pospolite rzesze, wszyscy a wszyscy oddaią cześć, chwałę, składaią ofiary, wota, y rożne duchowne czynią wysługi Ukoronowaney Pannie, a to dla czego? dla tego, że ta MARYA iest Matką Boską, a zatym ta MARYA w tym Cudownym Obrazie, na Tron Krolewski wywyższona pociągnęła wszystkich do usług swoią godnością. Więcey powiem: ta godność Macierzyństwa w MARYI sprowadziła na tę KORONACYĄ całą Troycę Przenayświętszą, dla okazałości Maiestatu rządow y powagi tey Nayiaśnieyszey Krolowy: A tak te dystyngwowane osoby nieograniczonemi Boskiey własności koronuią ią przymiotami, zlewaiąc na MARYĄ wszystkie skarby własności swoich przez podział, ktore w sobie BOG w Troycy iedyny przez istotę dziedziczy. (x) A zatym dwoiaką tu widzieć będziemy w tym Kazaniu KORONACYĄ. *Pierwszą przy Narodzinach Nayświętszey MARYI ile Matki Boskiey, drugą na tey Iasney Górze Poczaiowskiey w Cudownym Obrazie MARYI ile Matki narodu ludzkiego*. Z *pierwszey KORONACYI wniosę dla Przebłogosławioney Matki Boskiey nay-*

wyższy honor y chwałę, z drugiey dla nas ludzi, naywyższe szczęście y pożytek. Mowiącemu, na cześć większą Cudownemu w Matce swoiey BOGU, udziel skutecznego błogosławieństwa, razem z innemi Jaśnie Wielmożnemi Infułatami Jaśnie Wielmożny Koronatorze.

BOG wszechmogący naywyższy Pan y Monarcha całego świata y nieba ma w rękach swoich wszystkie Korony, ktoremi swoie stworzenie, czy tu na ziemi, czy w niebie chwalebnie zdobi. Y tak koronuie BOG swoich wybranych Swiętych Błogosławionych w szczęśliwey wieczności rozmaitą koroną: naprzykład, za dochowanie wierne Panieństwa y cnoty czystości, daie BOG koronę Panieńską. Za wielkość nauki, ktorą ludzie mądrością niebieską napełnieni Kościoł Swięty zaszczycaią y obiaśniaią, nadgradza im to koroną Doktorską: tym ktorzy zdrowia y życia dla BOGA nie żałowali, krew własną za wiarę Katolicką przelali, kładzie na głowy ich Koronę Męczeńską: toż rozumieć, o Swiętych Patryarchach, Prorokach, Apostołach, Wyznawcach, y innych tego gatunku życia ludziach: że każdemu z tych iako sprawiedliwy Pan należytą za cnoty y uczynki dobre nadgradza y nadgradzać będzie koroną. Ma BOG w swoich ręku korony y doczesne na ziemi, a te według woli y opatrzności swoiey rozdaie, stanowiąc Krole, Monarchy, y Pany, *Bo każda władza od BOGA, y przez niego Krolowie rządzą.* (y) Te wszystkie korony, od BOGA dane czynią swoim Koronatom wielką chwałę y honor *Gdyż korona, ile z niey iest, iest znakiem czci, chwały, wspaniałości, y zasług;* mowi Berchorius. (z)

Iakąż koroną BOG dobrotliwy uwięczył naydostoynieyszą swą Matkę MARYĄ, o! zaprawdę naywybornieyszą, nayokazalszą y naydroższą. Alboż to nie zacna korona od samey Troycy Nayświętszey urobiona? gdy MARYA przychodzi na świat niepokalaną Panną, bez naymnieyszego grzechu pierworodnego, a przychodzi iako absolutna Krolowa, wolna od wszelkiego powszechnego prawa, wolna od owego strasznego dekretu: (a) *Wszyscy w Adamie umieraią:* Wolna od owego: (b) *Prochem iesteś, y w proch się obrocisz:* bo w ciele nieskazitelnym wzięta do nieba. Do urobienia tey korony nieoszacowaney Niepokalanego Panieństwa MARYI, złożyła się cała Przenayświętsza Troyca: a to w ten sposob: Pewna iest, że Ociec Przedwieczny tę Pannę obrał sobie za nayukochańszą Corkę, a nie powszechnym sposobem, iako my przez łaskę poświęcaiącą staiemy się synami Boskiemi, ale osobliwszym według Bonawentury Swiętego. (c) *Ona* (to iest MARYA) *osobliwszym sposobem, Pańską Corką, Matką y Oblubienicą:* Y daley mowi pomieniony Doktor: *Ten iest Ociec, ktorego nayszlachetnieyszą Corką iest MARYA.* (d) Teraz ia tak mowię: wiemy to dobrze, że czy to syn, czy to corka mądra, iest iedyną ozdobą Oyca swoiego, według owego co napisano: *Syn mądry rozwesela Oyca;* (e) daleko bardziey gdy Corka, oraz zacna y wysoce wyniesiona w cnoty, iako iest Panna MARYA. Ieżeli tedy inni rodzice, y życia własnego utratę nadstawiaią na to, byle tylko syn

miał na głowie koronę: taka była Matka Nerona Cesarza, gdy się z tym odezwała: niechay mię Syn y zabiie, byle tylko krolował. A iakże wnosić nie mam: że Ociec Przedwieczny dla nayszlachetniey-szey Córy swoiey MARYI zgotować musiał arcy-przednią Koronę, a nie inną, tylko koronę Niepokalanego Panieństwa; y tak ukoronowaną całemu światu y niebu na widok wystawia, przy ley tryumfalnym na świat Narodzeniu: O! iakże dziwnie, pięknie y poważnie w tey koronie nayiaśnieyszey Corce Przedwiecznego Oyca, Króla wszystkich wiekow nieśmiertelnego! uważaymy tey Koronatki okazałości; oto Słońce za paludament, za tron pod nogami Miesiąc, na głowie korona ze dwunastu gwiazd czystość niepokalaną oznaczaiących. (f) *Znak wielki pokazał się na niebie;* Ia dodaię, że y na ziemi przy Narodzinach MARYI, bo znak wszechmocności niebieskiego Oyca. Wiemy to dobrze, że BOG Ociec rodząc Syna swego iedynego nieskończonego, łożył wszystkę moc swoię rodzenia, tak też na to stwarzaiąc Nayświętszą MARYĄ, aby Niepokalaną była Panną, łożył zupełną wszechmocność swoię, bo według Bonawentury Swiętego, Nayświętsza MARYA ta iest, nad ktorą większey BOG stworzyć nie mogł. Wiele wprawdzie iest dzieł cudownych wszechmocności Boskiey: stworzyć świat iednym słowem z niczego, wystawić tak śliczną machinę nieba, upstrzyć ie tak wesołemi światły, ziemię ozdobić tak pięknym y rozmaitym kwieciem; W człowieku nawet duszę nieśmiertelną z ciałem śmiertelnym spoić, kilka set w ciele iego kości tak porządnie iednę z drugą powiązać! wielkie są to dowody wszechmocności Boskiey? nigdzie iednak w żadnym stworzeniu, w żadney swoiey robocie nie wydał BOG, tak wyraźney mocy y władzy, iako w nayniewinnieyszey Pannie MARYI, tak dalece, że śmiało mówi Swięty Chryzolog: *Iż ta iest miarą wszechmocności Boskiey.* (g) Bo czyż mogło bydź większe dzieło tey wszechmocności, iako uczynić iednę osobę Panną Niepokalaną, y Matką! w iednym stworzeniu pomieścić nieograniczonego BOGA, y to stworzenie, to iest tę Pannę, obrać za instrument do naprawy zepsowanego z gruntu narodu ludzkiego.

Do tey nayzacnieyszey korony Niepokalanego Panieństwa, Syn Boski ile dla naygodnieyszey Matki, łoży nieskończoną Mądrość. Wielką mądrość przypisuią Salomonowi, że sobie cudowne Teatrum albo noszenie, czyli krzesło uczynił. (h) A to dla tego, że ta rzecz wspaniała, między innemi osobliwościami tym się zaszczycała, iż nie podlegała zgniliznie y zepsowaniu żadnemu, ile z drzewa Setim y z złota zrobiona: *Figura to była nieskazitelney Panny Nayświętszey MARYI;* według rozumienia Rycharda (i) ktora Chrystusa BOGA w żywocie swoim miała piastować. Pokazał tam w swoim dziele Salomon swoię wielką mądrość, pokazał daleko większą Syn Boski przy stworzeniu duszy Niepokalaney MARYI. Bo gdyby ta Panna choć na ieden moment była podległą grzechowi, Syn Boski ani by był przyiął ciała w żywocie ley, ani by był tego ciała wyniosł na

)(❦)(✠)(❦)(

Tron wiekuiſtey chwały, gdyż BOG tak ſię brzydzi grzechem, iż *gdzie ten ſię znayduie, tam łaſka Boſka oſtać ſię nie może*. (k) Wydała ſię y w tym mądrość Syna Boſkiego, od zarazy pierworodnego grzechu zachowuiąca MARYĄ. Wſzak z tytułu Macierzyńſtwa Boſkiego, to należało, aby ta naydoſtoynieyſza Panna była zawſze Niepokalaną: y dla tego że miała bydź Matką Boſką, miała też bydź naygodnieyſzą, nayſzczęśliwſzą, nayblogoſławieńſzą; ale gdyby za oſobliwſzym przywileiem nie była wyięta od powſzechnego ſynow Adamowych upadku, iuż by ſzczęśliwſze było poczęcie pierwſzych rodzicow naſzych, bo to było bez grzechu, niżeli tey, ktora bez porownania ieſt godnieyſza nad nich. Aniołowie także byliby nad nię błogoſławieńſi, bo ci grzeſzyć nie umieią, niżeli ta, ktora miała bydź nad wſzyſtkie chory Duchow niebieſkich wynieſiona. Poſtąpiła ieſzcze wyżey w tey mierze mądrość Syna Boſkiego, ażeby MARYA zawitała do nas na świat w koronie Niepokalanego Panieńſtwa. Wiedzieć potrzeba, że między Macierzyńſtwem MARYI, a Synowſtwem Chryſtuſa, taka ſię znayduie relacya: że y Matka od Syna, y Syn od Matki iſtotnie dependuią, bo ani Matka bez Syna, ani Syn bez Matki żadnym ſpoſobem bydź nie może. Uważaymyż teraz co mam mowić: Oto należało wtorey oſobie Troycy Przenayświętſzey koniecznie Matkę ſwoię utrzymać przy koronie nayniewinnieyſzego Panieńſtwa, należało zaś to dla utrzymania doſtoieńſtwa y Syna Boſkiego y Matki Boſkiey, bo iak prętko Matka zaciągnęłaby, zmazę pierworodną, tak y Słowo owe Przedwieczne, światło nieſtworzone, nieſkazitelne, bez zmazy bydźby nie mogło. Dla czego Mądrość Boſka obmyśliła dla tey Panny nieſkazitelną na duſzy y ciele piękność, bo cokolwiek mądrość Przedwieczna doyrzała we wſzyſtkich ſtworzeniach ozdoby, iako to ieſt czyſtość y iaſność w ſłońcu, trwałość, ſtałość y światło w gwiazdach, przedziwna śliczność w Aniołach, czyſta niewinność w Panienkach, temi mowię okazałościami Syn Boſki uſtroił Nayświętſzą MARYĄ, chcąc ią nayśliczniey za Matkę ſobie wyſtawić, a wyſtawić w koronie niepokalanego Panieńſtwa. Na tę Cudowną KORONACYĄ trzecia oſoba Duch Przenayświętſzy łoży nieſkończoną dobroć y miłość ſwoię, aby Matka Boſka iaśniała w koronie Panieńſtwa. Wiemy to, iż każde dobro ieſt z natury ſwoiey udzielne y użyteczne, y tak im kto lepſzy, tym użytecznieyſzy. Duch tedy Swięty, będąc nieſkończenie dobrym, komuż tey dobroci udzielał, y nad kim dzielność ſwoię okazywał? pewna rzecz, iż okazywał nad ſtworzeniem; y dla tego gdy BOG ſtworzył niebo, świat, ziemię, wodę, zaraz *DUCH Pański, DUCH Boſki unoſił ſię nad wodami*; (l) A iako Hieronim Swięty czyta: (l) *Uſiadał y ogrzewał*, Wody, daiąc im iakoby płodność, ażeby, z nich żyiące powſtać mogły rzeczy. Ale na tych ſtworzeniach nie mogło ſię uſpokoić Ducha Swiętego pragnienie, ktore miał do udzielenia dobroci ſwoiey y dzielności, bo to, co kreatury wziąć mogą, mało to ieſt bardzo względem wſzechmocności Iego, gdyż ta dobroć nieſtworzona ſprawuie to w nim, iż

chce

chce wylać wszystkę dzielność mocy y potęgi swoiey. Otoż Nayświętsza MARYA Panna między wszystkim stworzeniem znalazła się taka, y z taką do przyięcia łask Boskich sposobnością, że na niey doskonale mogł DUCH Przenayświętszy wykonać moc dobroci swoiey. Iakoż samą rzeczą wykonał, bo nie mogąc tey Pannie udzielić nieskończoney swey natury Boskiey, tak iako Ociec udziela Synowi, y Syn z Oycem Duchowi Swiętemu, udzielił y dał Iey iednę godność iakoby nieskończoną Macierzyństwa Boskiego. Y znowu DUCH Swięty, ktory iest ogniem pałaiącym, dla miłości ognistey, y ten wszystek wlał (ile bydź mogło) w Duszę Nayświętszey MARYI. Sam mowię będąc miłością, nayniewinnieyszą Pannę iako Oblubienicę swoię w miłość własną y owszem sam w siebię przemienił, iako mowi uczony Escobar. (m) Dla czegoż proszę tak obficie wylewa się Duch Swięty na MARYI Duszę? y tak ściśle przez łaskę z nią się iednoczy w pierwszym Iey punkcie Poczęcia? nie dla czego innego, tylko żeby Niepokalaną Panną była, maiąc bydź przyszłą Matką Boską. Y tak się stało za szczegulną łaską Nayświętszego Ducha, mocą przyszłych Chrystusowych zasług, że zawitała na świat Nayiaśnieyszą Krolową w koronie Niepokalanego Panieństwa.

Nie tu ieszcze koniec tey Cudowney wszechmocnością Boską sporządzoney KORONACYI: więcey się tu ciśnie do kolebki Koron na głowę MARYI. Bo nie tylko że się urodziła ze krwi y pokolenia Królow Izraelskich, ale nad to urodziła się Krolową nieba y ziemie, urodziła się Panią do rządow pełnomocnych; tak Iey przyznaie Damianus. (n) *Danać iest władza na ziemi y na niebie, y coż ci zbronnego będzie?* Z czego Rychardus wnosi, iż BOG wszechmocności swoiey udzielił MARYI. (o) Ponieważ (mowi tenże) *Iedną ma władzę Matka, ktorą y Syn, więc od wszechmocnego Syna, stała się Matką wszechmocną.*

A ktoż z nas nie widzi tego Panowania na niebie Królowy niebieskiey? Panuie nad Aniołami, bo ci Duchowie iako swoiey Pani czynili usługi powinne ieszcze za żywota: to przy Zwiastowaniu Słowa Boskiego: to przy Narodzeniu Chrystusowym, to podczas ucieczki do Egiptu! Czynią też usługi y teraz w niebie, iako widziała Swięta Gertruda: (p) *Ze w dzień Wniebowzięcia tey Monarchini niebieskiey stali Aniołowie przy boku MARYI, ktorzy ludzi z nabożeństwem to Swięto odprawuiących przyprowadzali do Nayświętszey Panny, mężnie ich od czartow broniąc.* Miiam inne tysiączne przykłady podobne, dosyć to namienić, co mowi uczony Miechowita. (q) *Dochodźmy, iż wszyscy Aniołowie Przenayświętszey Pannie iako swoiey Krolowy pokornie y z uczciwością usługuią.* Panuie nad Apostołami, Ewangelistami, Doktorami Kościoła Swiętego, a panuie nie tylko iako Krolowa, ale razem iako ich Mistrzyni, bo według Swiętego Antonina Biskupa Florenckiego: (r) *Ta Panna pełna mądrości po Wniebowstąpieniu Chrystusowym Uczniow Iego nauczała,* iako mieli pisać, mowić, iako

imie

imie y wiarę Syna Iey opowiadać: Panuie nad Męczennikami; bo wszystkich zasługami swemi przechodzi y przewyższa. Albowiem oprocz tego, że całe Iey życie było w samych troskach y kłopotach, to przy Narodzeniu Chrystusowym, to przy Heroda prześladowaniu, to uchodząc z Nazaret do Egiptu, to ponosząc niedostatek y ubostwo, co wszystko dla niey było ustawicznym Męczeństwem. Ale dopiero przy śmierci Syna swoiego stoiąc pod krzyżem, *Sama iedna więcey ucierpiała niż wszyscy Męczennicy razem!* (s) Zdanie Anzelma Swiętego. Panuie ta Królowa nad Wyznawcami, bo ieżeli ci wyznawaiąc, opowiadaiąc Chrystusa, rodzili go duchownie w sercach ludzkich, otoż MARYA tegoż Chrystusa pierwey urodziła na świat. Słowem mówiąc, iako Pani rządzi domownikami swoiemi w swoiey własności, tak Nayświętsza Krolowa MARYA rządzi Swiętemi w niebie.

Przypatrzmy się krotko obszernemu tey Nayiaśnieyszey Królowy panowaniu y na ziemi. Sama o sobie mòwi u Ekklezyastyka. (t). *Po całey ziemi w każdym pospolstwie panowanie moie:* Iakoż tak iest a nie inaczey. Wieleby wyliczać cudow, iako na iedne wspomnienie MARYI Imienia, ogień nie palił, woda nie topiła, powietrze ucichło, łaskawe stawały się bestye dzikie. Wieleby mówić y o tym, iakim sposobem żyiący ludzie, a ci źli, czy dobrzy, wierni, czy niewierni, przeznaczeni na zbawienie, czy na potępienie, a przecie wszyscy podpadaią pod władzę y panowanie MARYI, dosyć to namienić, co krotko opisuie Bernardyn Swięty. (u) *Panuie MARYA na świecie nayprzod nad ziemskiemi y grzesznemi, do pokuty ich nawracaiąc: panuie nad dobremi, ich w łasce Boskiey zatrzymuiąc: panuie nad oziębłemi, ognia miłości w sercach ich przymnażaiąc.* Doznaią władzy y potęgi tey Monarchini tu na ziemi Królestwa, Państwa, Xięstwa, dla czego Monarchowie tego świata pod nogi Iey się ścielą. Iedni za całego Kościoła Matkę, drudzy za wielką Panią, inni za Królową Królestwa, inni za naypierwszą Patronkę swoię obieraią tę Nayświętszą Koronatkę. Y ten to iest twoy naywyższy honor, ta twoia naypierwsza godność naydostoynieysza Panno, że rodząc się na świat Matką Boską, tak drogie, bo y niepokalanego Panieństwa, y panowania nad niebem, nad światem, odbierasz koronę. Tryumfuie niebo, drzy całe piekło, ziemia od radości skacze, gdy o niebo, o ziemię, o piekło ten się obiia odgłos, że naygodnieysza Matka Boska krolewskie nad niemi otrzymała rządy. Niechayże wszelkie stworzenie do wesela y radości bierze się co żywo. Ia zaś tobie Nayświętsza dziecino MARYA całego świata w łzy dotąd, teraz w radość opływaiącego winszuię imieniem. Winszuię tego szczęścia, które cię dziś iednę szczegulną między Córkami synow Adamowych potkało. Ach! gdyby można wszystkiemi wszystkich Aniołow y wybranych Boskich winszować ci affektami. Winszuię tych łask, ktoremi BOG y błogosławioną duszę y niepokalane ciało twe ukoronował. Winszuię z nayglębszym Maiestatu twego uszanowaniem godności Macierzyństwa Boskiego, pełnomocney władzy nad wszystkim stworzeniem, korony chwały y honoru

Boskim

Boſkim dowcipem urobioney. To iuż po iedney KORONACYI nay-doſtoynieyſzey Matki Boſkiey z wielkim Iey honorem y chwałą.

Druga odprawia ſię tu KORONACYA wſpaniała na tym Swiętym mieyſcu, na tey iaſney Górze, wſpaniała mówię przy otwartych tryumfalnych bramach, przy ślicznym widoku rozmaitego światła, płomieni, y ogni pod nieba miſternie wyrzuconych, iako znakow miłości goreiącey ku tey Matce Boſkiey, przy hucznym brzmieniu armat y ſtrzelby. Wſpaniała przy piękney harmonii Stanow y ludzi aſſyſtuiących, wſpaniała przy liczney frekwencyi żadną dalekością niezatrzymaney, żadnym niewygodom nieuſtępuiącey, żadnym koſztom naywiękſzym nic nieprzepuſzczaiącey, wſpaniała mówię z tych okazałości KORONACYA. Ale nierownie wſpanialſza, gdy wſzyſtkie Stany tu zgromadzone oddaią Korony ſwoich uſług, ſerc zniewolonych, y należytey wdzięczności, y te ofiaruią Nayświętſzey Królowy, iako Nayukochańſzey ſwey Matce, niby w nadgrodę za łaſki, za dobrodzieyſtwa, y Macierzyńſką opiekę. O! iak że to pięknie patrzyć na te uroczyſte obrzędy, gdzie wſzyſcy a wſzyſcy tu zgromadzeni iednym głoſem y ſercem przyznaią Nayświętſzą MARYĄ za Matkę właſną, a przytym za Panią dziedziczną y Królowę. Wyznaią Nayświętſzą MARYĄ za Matkę, bo ktoż tey prawdzie śmiał by ſię ſprzeciwić, chyba ten, kto Iey prawdziwym bydź nie chce ſynem. Ieżeli albowiem idzie komu o to, że ta tylko ieſt prawdziwa Matka, ktora rodzi potomſtwo, niechayże ſłucha co o MARYI mówi Bernardyn Swięty: (w) *BOG Ociec dał Przebłogoſławioney Pannie przedziwną płodność, aby oprocz iedynaka Boſkiego, wielu innych Synów BOGU y niebu rodziła.* A to tak: wiemy dobrze, żeśmy byli pomarli w pierwſzey Matce naſzey, utraciwſzy łaſkę Pana BOGA, umarli BOGU, umarli Niebu, umarli ſzczęśliwey wieczności, dopiero przez MARYĄ odrodzeni ieſteśmy na żywot wieczny y nieśmiertelny. Bo iako pierwſza Matka naſza utraciła łaſkę Boſką, tak ta Matka MARYA tę łaſkę znalazła y dla ſiebie y dla nas; zdanie Doktorow Swiętych. Umieramy y teraz na duſzy tracąc Pana BOGA łaſkę, traciemy tęż łaſkę ſpełniwſzy grzech śmiertelny. Ach! nieſzczęśliwy naſz ſtanie, ach! opłakane życie, tyſiąc śmierci rownaiące ſię, ktoż nam ten nieoſzacowany do Korony ſzczęśliwey wieczności iedynie potrzebny przywróci kleynot? Spytay ſię kto chceſz przed tym niezbożnych, teraz w niebie króluiących Swiętych, kto im zgubioną odzyſkał łaſkę? Odpowie nie ieden, *Łaſkę ktorą zgubiłem, MARYA znalazła*. Odpowie MARYA Egipcyaka przedtym grzeſznica, potym Swięta. Odpowie Bonifacyuſz publiczny z Aglaidą nałożnik, potym chwalebny Męczennik Chryſtuſow, odpowie Gwilhem Akwitańſkie Xiąże przedtym kazirodca wſzeteczny, potym dziwney pokuty przykład. Odpowie Andrzey Korſynus, przedtym złego życia człowiek, potym pobożny Zakonnik. Odpowiedzą mówię ci, że za ſzczegulnym MARYI ſtaraniem do utraconey Boſkiey powrocili łaſki. Ieżeli idzie komu o to, że każda Matka karmi dzieci ſwoie? toż czyni daleko znacznieyſzym ſpoſobem Nayświętſza

świętsza MARYA. Miiam inne cudowne dowody, iako ta Przebłogosławiona Matka w Obrazach, w Statuach na cześć sobie wystawionych, pokarmem wspomagała łaknących. Wzywam was wszystkich na świadectwo prawowiernych ludzi! alboż nie tuczycie dusz waszych ile się wam podoba niebieskim pokarmem? (x) *Ten iest chleb, ktory z nieba zstąpił:* to iest Ciałem y Krwią Chrystusową. Otoż to naymiłosiernieysza Matka MARYA ten Anielski dla nas zgotowała pokarm, gdy Synowi Boskiemu ciała z ciała, krwi ze krwi swoiey użyczyła.

Ieżeli idzie komu o to, że każda Matka powinna mieć w staraniu y opiece potomstwo swoie? A ktoż tego Macierzyńskiego w tey Pannie nie czuie nad sobą starania. Uzdrawia chorych, leczy kaleki, cieszy smutne, w potrzebach wspomaga, tak dalece, że w tey Matce naszey dla wszystkich iest wszystko. *Ta iest albowiem wola Naywyższego BOGA, abyśmy przez ręce MARYI odbierali wszystko;* świadczy Swięty Bernardyn. (y) Kto nie widzi Macierzyńskiey tey Pani opieki nad Królestwy, Państwy, miasty? Wieleby miast siarczystym ogniem iak Sodoma zginąć, albo się zapaść, iak Niniwe, musiało. Wieleby Państw y Królestw, za grzechy swoie zginąć powinno, gdyby ie Nayświętsza MARYA swoią przed Bogiem nie wspierała prozbą:

Widział Gwilhelmus Opat w obiawieniu, iako BOG na ukaranie świata wysyłał Aniołow z rożnemi plagami, a Nayświętsza Panna przypadłszy do Nóg Jezusowych, prosiła, aby te karanie zatrzymał, y dał się ubłagać. O! dziwna nad nami Macierzyńska opieko MARYI! iakże mam daley mowić o tobie? Powiem krotko, że Nayświętsza MARYA w każdych potrzebach tak doczesnych, iako duchownych, dla nas iest prawdziwą y naymiłosiernieyszą Matką; y gdybyśmy przeszli wszystkie wieki, nie znaydziemy tego, aby kiedy w prywatnych, lub w publicznych potrzebach nie oświadczała nam Macierzyńskiey miłości.

Nie trzeba nam daleko tych dowodow szukać; oto od dawnych bardzo wiekow zstąpiła z nieba na tę Górę Poczaiowską Nayiaśnieysza nieba y ziemie Królowa, a zstąpiła iako miłosierdzia Matka, założyła tu sobie Tron na samym miłosierdziu y dobroci. Bo gdy naypierwey dała się tu widzieć w ognistym słupie, znak to był, iako miała na tym mieyscu po wszystkie następuiące czasy przyświecać wszystkim dobrodzieystwy swemi.

O! gdybymci mogł z śmiertelnych popiołow wzbudzić owego świątobliwego Bazyliana, ktory na to cudowne obiawienie patrzył! dał by świadectwo, iako nie w inney, tylko w Macierzyńskiey postaci pełney przychylności ku temu mieyscu Nayświętszą MARYĄ widział, iako ochoczą y skłonną do świadczenia dobrodzieystw Macierzyńskich oglądał. Ale dosyć dostatecznie świadczy, y świadczyć w potomne wieki będzie zostawiony na tey skale znak Stopy miłosierney tey Matki.

Alboż mało cudownych łask z tego świętego Nog Macierzyńskich Sladu, iako z nieprzebranego morza czerpaią prawowierni ludzie? gdy choroby, boleści, rożne kalectwa, użytą z tego mieysca Wodą skutecznie leczą. Wyliczyć wszystkie cudowne dowody z tey Swiętey Stopki spływaiące na pociechę ludzką, y trudność wielka, y czas nie pozwala; dosyć na tym, że sama Nayprzebłogosławieńsza Matka MARYA, to Mieysce Swiętych Nog swoich po wszystkie wieki wysławiać deklaruie słowy Prorockiemi. (z) *Mieysce Nog moich uwielbię:*

My teraz z uwagą y upokorzonym sercem przystąpmy do tego cudownego Obrazu, dochodźmy świadectwa, iakie to tu łaski, dobrodzieystwa ta Matka Nayświętsza wszystkim rozdaie. Y tak: gdybym naypierwey spytał ciebie Swięta Domowa tego mieysca Bazyliańska Familio, gdybym się, mowię, was o to spytał; Powiedzielibyście, iako Antecessorowie wasi za swemi modlitwami doznawali Macierzyńskiey opieki y ochrony na tym mieyscu, iako od szturmow Tureckich Nayświętsza Matka tey Swiątnicy broniła stanąwszy na wierzchu Cerkwie z woyskiem zbroynych Aniołow, sama świetnym płaszczem pokrywaiąc, y strapionych pod czas attaku ludzi tu będących zasłaniaiąc, a tak skutecznie, że Turcy wielką boiaźnią y własnemi postrzałami zrażeni, z znaczną szkodą woyska w rozsypkę poszli.

Powiedzielibyście, iako w tym Swiętym Obrazie Matka Boska cudownie obroniła Kościoł y Klasztor, gdy iuż wszystkie ludzkie do ratunku ustały sposoby, a ogień strasznym pożarem y zniszczeniem, bliskim mieszkaniom groził.

Dalibyście dowody, iako ten Cudowny Obraz pierwey rokiem przed przyiściem Turkow pod Monaster, przez niedziel cztery płakał, okazuiąc naylitościwszey Matki troskliwość z niebespieczeństwa następuiącego.

Powiedzielibyście, iako wasz Zakonnik pobożny z tey Gory idący na doł, od Tatarzyna ścięty, głowę własną wziąwszy, tu na gorę przyniosł, y położył przed tym Obrazem, a dopiero sam tamże padszy BOGU ducha oddał.

Słowem; powiedzielibyście, iako ten Swięty Obraz wielorakiemi nieustaiącemi łaskami słynie na uszczęśliwienie nas mizernych ludzi. O! iak tu wiele desperatow otrzymało zbawienie, iak wiele grzesznikow do pokuty przyprowadzonych, zaciętych y zakamieniałych do skruchy y żalu, niewiernych do Swiętey Wiary, światowych do pobożnego życia, niesprawiedliwych do powinney cnoty przystąpiło.

Należą do tey liczby umarli wskrzeszeni, opętani od czarta uwolnieni, ślepi oświeceni, chromi, ułomni wyprostowani, na wodach od toni wybawieni przez dobroczynne Nayświętszey Matki w tym Obrazie staranie. O innych wielu łaskach, dobrodzieystwach sam BOG lepiey wie; a tysiączne na wieczną pamięć głoszą Cuda.

A zatym Jaśnie Wielmożny Fundatorze y Dobrodzieiu okazałego na tym mieyscu teraznieyszego Aktu, nie tylko z wrodzoney Jaś-

nie Oświeconego Domu Twego POTOCKICH cnoty, nie tylko z przykładney własney ku MARYI pobożności, ale z powinney sprawiedliwości uczyniłeś to chwalebnie, gdy swoią powagą, staraniem, y Pańskim nakładem przyprowadziłeś do skutku tę KORONACYĄ dla naydobrotliwszey w tym Cudownym Obrazie Matki naszey MARYI; bo Ta Pani iuż dawno wysłużyła nam się (że tak rzekę) łaskami y opieką na tym mieyscu, y zasłużyła sobie Koronę. Trzy tu razem rzeczy nieśmiertelney sławy godne uczyniłeś dobroczynny Fundatorze: Pierwszą, żeś należytą za odebrane łaski oddał MARYI Koronę. Drugą: żeś tą Koroną zobligował y obowiązał Nayszczodrobliwszą tę Królowę, aby y Tobie, y nam wszystkim więcey a więcey na potym dobrodzieystw Macierzyńskich świadczyła. Trzecia, żeś heroicznie dokazał tego, aby wszystkie Stany do tey pomieszczone KORONACYI przy Tronie ukoronowaney MARYI złożyli też swoie szczegulne koronki, z pewną nadzieią, że ustawiczne w niezamierzone czasy z tego mieysca będą odbierać dobrodzieystwa. Bo ia to powiadam, że gdy przed KORONACYĄ Nayświętsza Matka MARYA w tym Obrazie tak hoyna do rozdawania łask swoich była, po KORONACYI więcey nam łask gotowa świadczyć, niż przedtym świadczyła. A zatym, z tey KORONACYI dla nas naywyższe szczęście y pożytek.

Że po KORONACYI więcey nam łask udzielać będzie Ukoronowana Matka, tu nadzieia pewna; Czemu? Bo czy to może bydź, sądźcie sami Słuchacze? czy to może bydź, żeby ta Matka miłosierdzia, ta Królowa nie miała się nam daleko wdzięczznieyszą pokazać teraz za ten honor, cześć y przysługę, ktorą razem odebrała z Koroną od nas, niżeli przed KORONACYĄ? Bo ieżeli Nayświętsza MARYA chętnym sercem Królewski od nas przyięła honor, zapewne za ten honor słuszney od niey spodziewać się mamy odpłaty. Chętnym sercem przyięła Koronę, bo iako w tym Obrazie cudowna iest, mogłaby nie dać się ruszyć z mieysca, y umknąć Głowy swoiey od tey Korony, ale gdy ią łaskawie przyięła, pewnie bez nadgrody iey nie przyięła. Nie można też mówić, aby ta Królowa nasza, nie mogła użyć prawa y dzielności Królewskiey ku swoim poddanym; co ieżeli przedtym wiele nam świadczyła iako Matka tylko, teraz więcey czynić będzie, y iako Matka, y iako Królowa.

Y znowu, przed KORONACYĄ dobrze nam czyniła, ale to tylko z dobrowolney łaski: po KORONACYI czynić będzie lepiey, bo z urzędu, a przytym z zaciągnionego wdzięczności długu, iako mówi Bernard Swięty w ten sens. *Po KORONACYI wzięła MARYA na siebie ten obowiązek, aby świadczyła łaski, y wszelkie dla nas opatrowała potrzeby.* (a) Wie dobrze ta Królowa nasza, że Iey KORONACYA iest nasz iedyny interess: wie mówię dobrze, żeśmy Iey oddali dla tego Koronę, abyśmy maiąc od niey wiele, mieli ieszcze więcey, a przeto iako pełnomocna Pani tyle nam chce świadczyć, ile zdobi szczodrobliwość Królewską y powinność.

Gdy

Gdy Koronuią Krolowę, ta według opisania czyni uroczystą przysięgę w ten sposob: że wdowy, sieroty, ubogie, poddane, lud sobie powierzony, bronić y w opiece mieć będzie: Nie możemy tedy (uchoway BOZE) inaczey rozumieć o Krolowy y Pani naszey w tym Cudownym Obrazie, tylko tak: że gdy przed KORONACYĄ my ostatne sieroty mieliśmy pomoc, w utrapieniach pociechę, w potrzebach opatrzenie, toć po KORONACYI dotrzyma nam Pańskiego słowa, y pomnoży bez liczby wszystkie szczęśliwości nasze. A zatym z tego wszystkiego com powiedział, idzie to: że z KORONACYI MARYI w tym Cudownym Obrazie, naywyższe szczęście, zysk, y pożytek odbierać będziemy w potomne wieki.

Idźmyż wszyscy hurmem do tego Cudownego Obrazu, iako do skarbnicy łask, y dobrodzieystw Krolowy naszey: Ale daymy pierwszeństwo pierwszym. Idziesz naypierwszy sprawiedliwym prawem do podziału łask y dobrodzieystw Ukoronowaney MARYI Jaśnie Wielmożny MIKOŁAIU POTOCKI iedyny tey KORONACYI Protektorze. Widzi BOG z Nieba, pogląda Królowa nasza z tego Obrazu, patrzymy wszyscy na tę okazałą Matki naszey KORONACYĄ Pańską twą wspaniałością uskutkowaną. Bądź że pewny dobroczynny Fundatorze, że iakoś odbierał z mieysca tego łaski szczegulne przed KORONACYĄ, tak po KORONACYI szczegulnieyszemi obdarzony będziesz. Pewna to, że cokolwiek na tym świecie mamy, wszystko z rąk MARYI odbieramy; bo za świadectwem Swiętego Bernarda, taka iest wola wszechmocnego BOGA: *Abyśmy wszystko mieli przez MARYĄ*: Przeto Jaśnie Wielmożny Fundatorze wieleś odebrał z rąk MARYI przed KORONACYĄ, nie mówię o honorach, zaszczytach twoich y Jaśnie Oświeconego Domu twoiego, bo te dla Osoby Twoiey przez modestyą Pańską rostropną zdaią ci się iuż powszechne, ale mówię o darach pobożności ku BOGU, gorliwości o honor iego, miłosierdzia nad ubogiemi, pomnożenia chwały Boskiey w wielu Funduszach. Otoż po KORONACYI tego Obrazu będziesz odbierał stokrotnie pomnożone też dary same y łaski Boskie przez ręce MARYI a nad to po dlugoletnim szczęśliwym życiu, będziesz miał Koror za Koronę w szczęśliwey wieczności. Obowiązana ci iest Jaśn Wielmożny tey KORONACYI Fundatorze cała Polska osobliwszy sposobem, cały kray Ruski, y my wszyscy przytomni, żeś wszystkim pobożną przysługą twoią ziednał przystęp bespieczny do Ukoronowaney Matki naszey na uczesnictwo łask w niezamierzone czasy. Wołamy wszyscy, w niebo wyciągamy ręce, do Tronu Królowy MARYI składamy supliki, prozby nasze przy nogach Ukoronowaney Matki, aby serce twoie pobożne, iako Fundatora KORONACYI swoiey, koronowała wyborem tyle łask y błogosławieństw Boskich, ile sam dla siebie widzisz y życzysz potrzebnych, ia zaś życzę nieskończonych.

Iesteś naybliższy Tronu tey Królowy naszey, Jaśnie Wielmożny Nayprzewielebnieyszy Pasterzu iako Koronator, a zatym naybliższym też iesteś do otrzymania łask y dobrodzieystw MARYI. Złożyłeś z Ordynaryi-

z Ordynaryiney twoiey a z Delegowaney Apostolskiey władzy Koronę na Głowę MARYI, o! z iaką żarliwością o iey honor, z iakim uweseleniem serca twoiego, z iakim nabożeństwem tobie wrodzonym y własnym; otoż ta Koronatka Nayświętsza koronować będzie zamysły twoie szczęśliwościami y pomyślnościami, a zasługi twoie odwdzięczy Koroną w woiuiącym y tryumfuiącym Kościele. Wam Jaśnie Wielmożni Biskupi, Nayprzewielebnieysi Infułaci, ktorzy iako Aniołowie ziemscy Aktowi tey KORONACYI Nayiaśnieyszey Monarchini służyliście, pomnoży Ukoronowana Matka szczęśliwe powodzenia dla was tak, że z Pasterskiego waszego starania przybędzie więcey Dusz BOGU na ziemi, dla MARYI pociechy, wam odpłaty wieczney.

Przystąpcie do tego nieprzebranego skarbu Krolowy naszey Jaśnie Wielmożne tu przytomne, Wielmożne Duchowne y Swieckie Imiona wielkie, bierzcie od niey naywyższe w godnościach pierwszeństwa, a osobliwie postępki chwalebne z cnoty w cnotę, bierzcie z iey błogosławieństwem tak y poty, poki na naywyższym nie staniecie stopniu, z ktorego wiecznie zapatrywać się będziecie na BOGA w Syonie.

Przezacny BAZYLEGO Swiętego Zakonie, wielki w świecie Honoru MARYI Promotorze, y na tym mieyscu onego Pomnożycielu, tylko mi winszować należy tobie, że przy Skarbie niebieskim, przy Koronie Krolowy wszystkich Krolow, ciebie na straży przezorność Boska postawiła: Pilnuiesz Depozytu tego, a nieomylnie twoiey przy MARYI dopilnuiesz Korony. Stoicie błogosławieni BAZYLEGO Swiętego Synowie tu przy Tronie Krolowy MARYI właśnie w owych figurowani Sędziakach upadaiących przed Tronem siedzącego BOGA. Prawdziwie iesteście sędziwi dawnością w Kościele Swiętym, poprzedzaiąc inne Zakony, sędziwi nauką, sędziwi osobliwemi talentami. Upadacie przed Tronem tey Krolowy naszey przy ustawicznych dniem y nocą modlitwach, polecaiąc całość powszechnego dobra y wszystkich Chrześcian. A gdy teraz Tron wspanialszy dla tey Krolowy naszey obmyśliliście przez KORONACYĄ, wzrasta w sercach naszych większa pewność większych łask MARYI przy waszych modlitwach. Ja tylko Imieniem Zakonu moiego życzę uprzeymie, niechay was MARYA co moment w waszych uszczęśliwia prozbach.

Dziękuy BOGU Chrześciański świecie, gdy dla ciebie zaiaśniał dzień zbawienny, dzień łaski y miłosierdzia Boskiego, przy KORONACYI w tym Swiętym Obrazie Nayświętszey MARYI.

Dziękuy Ruski krainu, dziękuymy my wszyscy za straż y Macierzyńską opiekę tu na tym mieyscu MARYI.

Osobliwie (iedną mam rzecz w uwadze) zanośmy nieskończone dzięki za nieograniczone Pana y BOGA naszego miłosierdzie, w tym nayszczegulnieysze, że nayukochańszą Matkę swoię dał na tym mieyscu za obronę y ucieczkę nam grzesznym ludziom.

Grzeszniku! ktoryś y łaskę Boską utracił, y na wieczną zasłużyłeś zgubę, ieżeli się tu w tym znayduiesz Kościele, czy z tey,

czy

czy z owey ſtrony, czy z młodych, czy z ſtarych, czy z godnych, czy z podleyſzych, czy z ludzi Swieckich, czy z nas Duchownych, ſtań dziś w oczach tey Krolowy MARYI, a ſłuchay ley rozkazu. Mowi do ciebie łaſkawie z tego Cudownego Obrazu: weyrzyi w niebo, weyrzyi na mnie, a powroć do ſerca własnego. Doſyć iuż obrazy Maieſtatu Boſkiego, doſyć iuż pobłażania zmyſłom y chuciom cielſka twoiego. Weyrzyi na mnie, y poznay, żem ci iuż łaſkę uproſiła do powſtania z grzechow, żebyś płakał, żałował, pokutował, żebyś ſię nieprawością brzydził, żebyś był odważnieyſzym na tyſiąc śmierci, niż na iednę Pana BOGA obrazę.

Miałeś iuż oſtatnim grzechem dopełnić miary, y wcale bydź odrzuconym od BOGA, iam ci to ziednała, że ſię możeſz zwyciężyć, że ci w ſercu ſłodnieć będzie miłoſierdzie Boſkie. Przydź do rozumu, porzuć złe nałogi, zakochay ſię w cnotach, maſz pewnie zamknięte piekło, a Niebo otwarte. O! co to za łaſka MARYI dla ciebie grzeſzniku. Więc proś tu pokornie, ażeby, iakoś podobno iedyną zbawienia twoiego w tey Matce miłoſierney ugruntował nadzieię, tak przez nią otrzymał zbawienie.

Ia zaś was zgromadzeni ludzie o dwie rzeczy proſzę; Pierwſza: bądźmy czyſtego, od grzechu wolnego ſumnienia, abyśmy miłoſiernych oczow Niepokalaney Panny nie odwrocili. Druga: proſzę was o to! utrzymuymy wſzyſtkiemi ſiłami honor Ukoronowaney na tym mieyſcu MARYI, a ona zapewne utrzyma zbawienie naſze. A tak będzie wſzyſtko dobrze, wſzyſtko zbawiennie y tu w doczeſności, y w ſzczęśliwey wieczności. AMEN.

TEXTUS LATINI
qui in hac Concione Polonice ſunt citati.

(g) De Qua natus eſt JESUS. *Matth.* 1.

(h) Si linguis hominum loquamur & Angelorum. nihil dignum de Gloria MARIÆ eloqui poterimus. *Arnoldus*.

(i) Jmmenſitatem Gloriæ, & felicitatis MARIÆ conſideranti homini ſenſus deficit. *S. Anſelmus*.

(k) Non in perſvaſibilibus humanæ ſapientiæ verbis, ſed in oſtenſione ſpiritus & virtutis. 1. *Corinth.* 2. *v.* 4.

(l) Hoc ſolum prædica, quod Mater DEI ſit, hoc ſuperat totum, quod ſub DEO dici poteſt. *S. Anſelmus*.

(m) Ipſa eſt Virginis noſtræ gloria, ſingularis & excellens prærogativa MARIÆ, quod Filium unum, eundemque cum DEO Patre meruit habere communem. *S. Bernardinus*.

(n) De Qua natus eſt JESUS. *Matth.* 1.

(o) Sol in medio Planetarum habet tres ſub ſe, tres ſupra ſe.

Supra Virginem nihil pulchrius, niſi Divinæ tres Perſonæ, ſub ſe tres Hierarchias Angelorum habet. *Stella*.

(p) Propter Hanc totus mundus factus eſt. *S. Bernardus*.

(q) Virgo Mater DEI ſolum opus Incarnationis DEI mei. *S. Ildefonſus*.

(r) Elegit eam ex omni Carne. *Eccle*: 45. *V.* 4.

(s) Poteras

(s) Poterat Dilectus non aperiente Ipsa, intrare in Virginis uterum : *Guilhelmus Abbas* .

(t) Noluit Carnem sumere ex Ipsa non dante Ipsa . *Idem* .

(u) Majus cælum potest, majorem Mariam creare non potest *S. Bonaventura*.

(w) De Qua natus iest JESUS . *Matth.* 1.

(x) MARIA est thesaurus, cui Pater commisit Thesaurum suæ Potentiæ , Filius Thesaurum suæ Sapientiæ , Spiritus Sanctus Thesaurum suæ Misericordiæ. *Jacobus de Voragine* .

(y) Per me Reges regnant . *Proverb.* 8. ℣. 15.

(z) Corona datur in signum Gloriæ , Honoris , Excellentiæ , & Meriti . *Berchorius* .

(a) Omnes in Adam moriuntur . 1. *Cor. Cap.* 16. ℣. 22.

(b) Pulvis es, & in pulverem reverteris . *Gen.* 3. ℣. 19.

(c) Ipsa singulariter Domini Filia , Domini Mater , Domini Sponsa . *S. Bonaventura in Spec. serm.* 10.

(d) Ipse est Dominus Pater , cujus MARIA est Filia Nobilissima . *Idem* .

(e) Filius sapiens lætificat Patrem . *Proverb.* 10.

(f) Signum magnum apparuit in cælo , Mulier amicta sole , sub pedibus ejus luna , & in Capite Corona stellarum duodecim . *Apoc.* 12. ℣. 1.

(g) Tanta est Virgo , ut quantus sit DEUS satis ignoret , qui hujus Virginis mensuram non stupet , animum non miratur . *S. Chrysostomus serm: de Annunt:*

(h) Ferculum fecit sibi Rex Salomon . *Cant.* 3. ℣. 9.

(i) Mariam fecit ferculum Rex Salomon, id est Christus . *Richardus a S. Laurentio* . *L.* 10.

(k) Gratia Sanctificans nunquam potest stare cum peccato mortali . *Tract. de Gratia* .

(l) Spiritus Domini ferebatur super aquas . *Genes.* 1. ℣. 2.

(l) Incubebat , Confovebat . *S. Hieronymus* .

(m) Maria tam similis Sponso Spiritui , ut jam MARIA Spiritus Sanctus possit appellari . *Escobar* .

(n) Data est Tibi potestas in cælo & in terra ; quid Tibi negabitur ? *Damianus* .

(o) Cum eadem sit potestas , & communis Matris & Filii , quæ ab omnipotente Filio , omnipotens effecta est . *Richardus* .

(p) S. Gertrudis . *L.* 5. *Revelat* :

(q) Colligitur Universam Angelorum multitudinem . Beatæ MARIÆ Virgini velut Reginæ suæ humiliter obsequi , & reverenter famulari . *Miechovita* .

(r) Ipsa fuit post Assumptionem Filii, Magistra Doctorum Ecclesiæ, Evangelistarum & Apostolorum . *S. Antoninus Ep. Floren: Part* 4. *titul.* 15. *Cap.* 12.

(s) Quidquid crudelitatis inflictum est corporibus Martyrum, leve fuit, vel potius nihil comparatione Illius . *S. Anselmus* :

(t) In omni populo & in omni gente primatum habui : *Eccles. C.* 24. ℣. 10.

(u) Dominatur MARIA in regno mundi , *Primò* dominatur malis & terrenis, qui terrena sapiunt, eos ad pœnitentiam reducendo: *Secundò* : Dominatur bonis, eos in Gratia multiplicando & conservando . *Tertiò* dominatur tepidis, eos in charitatis fervore proficere faciendo : *S. Bernardinus* .

(w) Ab Ipso Patre Æterno Beatissima Virgo MARIA fontalem fæcunditatem recepit ad generandos omnes electos . *S. Bernardinus* .

(x) Ego sum Panis vivus qui de cælo descendi . *Joan: C.* 6. ℣. 41.

(y) Hæc est voluntas Domini, qui totum nos habere voluit per MARIAM . *S. Bernardinus* :

(z) Locum pedum meorum glorificabo . *Isai.* 60. ℣. 14.

(a) Coronata est , sed omnibus debitricem se fecit , ut de plenitudine ejus accipiant universi . *S. Bernardus*.

KAZA-

KAZANIE

Między Oktawą Nayświętszey MARYI Panny Narodzenia, Cudowney, y Nowo-koronowaney w Poczaiowskim Obrazie

Miane

Roku 1773. Dnia 11. Września v. s.

Przez X. Woyciecha Hynka Karmalitę dawney obserwancyi, Definitora, Swiętey Theologii Magistra.

De qua natus est JESUS. Matth. 1.



Nie bez osobliwszey przyczyny Swięty Kościoł przy Narodzeniu Nayświętszey MARYI Panny, czyni wzmiankę o Narodzeniu Chrystusa Pana. W tym taką upatruię taiemnicę, iż iako Chrystusa Pana dwoiakie iest Narodzenie, iedne przed wieki od Oyca bez Matki, drugie w czasie z Matki bez Oyca, tak dwoiakie iest urodzenie Nayświętszey MARYI Panny, iedne przed wieki w przeyrzeniu Boskim, drugie w czasie z Swiętych Rodziców Joachima y Anny. Gdy tylko czasowe Narodzenie Matki Boskiey biorę na uwagę, widzę, iż się pierwey od wszystkich synow ludzkich odrodziła, nim się z Swiętych Rodzicow Joachima y Anny urodziła. Wszyscy ludzie, albo się rodzą albo przynaymniey poczynaią w grzechu pierworodnym, mówi Paweł Swięty. (a) *Przez iednego człeka grzech na ten świat przyszedł*. Ani się pytay, przez iaką szparę wcisnął się grzech pierworodny, gdy nie grzeszy niemowle, nie grzeszą usprawiedliwieni Rodzice; bo ia się zaraz ciebie spytam z wielkim Augustynem, z kąd się bierze ość na kłosach, która się nie znayduie w rękach sieiącego, nie zostaie na roli dobrze uprawioney, ani też spada z rosą niebieską. Wiedzże o tym, iż ludzie nie tak są Rodzicami Potomków swoich, iak są usprawiedliwionemi, ale iak ieszcze zawieraią

(a) ad Roma: 5.

wieraią pozostałe ostatki, z zaraźliwey mocy grzechu pierworodnego. Owo w grzechu pierworodnym wszyscy ludzie, albo się rodzą, albo się poczynaią. Wyłączcież z tey liczby Matkę Boską. Iako bowiem Jonasz zostawał we wnętrznościach wielorybich nie doznawszy śmierci, tak Nayświętsza MARYA Panna zostawała we wnętrznościach Anny Swiętey, nie ponosząc śmierci grzechu pierworodnego. Y prawdziwie Matka Boska, tak do komputu synów ludzkich należy, iak by nigdy nie była Córką Adamową. Owo tak zacne iest Narodzenie Matki Boskiey te, ktore było w czasie. Cóż mowić, o iak zacne te Narodzenie, które było przed wieki, w przeyrzeniu Boskim. O oboygu ia mòwić zamyślaiąc, formuię sobie taką propozycyą w trzech częściach Kazania ułożoną: Ze Nayświętsza MARYA Panna Urodziła się z wnętrzności nieskończonego miłosierdzia. *to Pierwsza Część*. Urodziła się do Macierzyństwa Boskiego: *to Druga*. Urodziła się z wrodzonemi sobie, a w istocie nadprzyrodzonemi łaskami, *to Część Trzecia*.

CZĘSC PIERWSZA.

Nayświętsza MARYA Panna urodziła się z wnętrzności nieskończonego miłosierdzia.

Mòwi Dawid. (b) *Chwalcie Pana wszystkie narody, chwalcie go wszyscy ludzie, poniewaź potwierdzone iest nad nami miłosierdzie iego, y prawda Pańska trwa na wieki*. Tu my więc uważmy, iako Nayświętsza MARYA Panna urodziła się dla owych pobudek, ktòre pociągały osobę Boską do przyięcia natury ludzkiey. Urodziła się dla owey litości, ktòra pociągała Syna Boskiego do odkupienia narodu ludzkiego. Urodziła się dla owey chęci, ktòra pragnęła zadosyć uczynić żądaniòm Swiętych Oycòw w Otchłaniach zostaiących.

Miło nam o! Matko Boska mòwić o twoich pochwałach. Obaczmy iako się rodzisz dla owych pobudek, ktòre pociągały Syna Bożego do przyięcia natury ludzkiey. (c) W Pieniach Salomonowych iest wzmianka o Roszczce Dymu.

Iak dym rodzi się z ognia, tak Nayświętsza MARYA Panna rodzi się z owego ognia miłości, ktòrym gorzał Bóg do przyięcia natury ludzkiey dla zbawienia naszego. Przyczyna tego iest ta, iż kto pragnie iakiego dobra, tym samym tego pragnie, co iedynym iest srzodkiem do iego dostąpienia. Iednorodzony Syn Oyca Przedwiecznego chciał przyiąć naturę ludzką, a to dla uwielbienia mądrości swoiey. Iako bowiem srzodek między dwoma częściami ma uczęśnictwo od obydwòch, tak pośrzednik między Bogiem, y człowiekiem, iest Bóg, oraz y człowiek. Ani się ty pytay, coż iest za uwielbienie mądrości, dobro mnieyszey wagi, iakie iest zbawienie człowieka, za cel sobie zamierzyć, a dobro większey wagi, iakie iest Wcielenie Boskie

(b) Psal. 116. (c) Cant. 1. v. 6.

Boſkie, obierać za ſrzodek. Ale czemu ołtarzowe ofiary, które ſą nieſkończonego ſzacunku, iako ſrzodek obieraſz na odwrócenie chorob, na uproſzenie urodzaiów ziemi. Wiedz że o tym; że oſtateczny koniec Wcielenia Boſkiego ieſt uwielbienie Boga.

Y zaiſte pokazana ieſt dobroć Boſka, bo udzielać ſię ieſt natura dobroci, y Bóg ſię człowiekowi udzielił, gdy w iedney Oſobie Boſka, y ludzka natura ziednoczone zoſtały. Ani mów, iż to ieſt iakaś rozrzutność Bóſtwo, które wſzyſtkie ſzacunki przechodzi, dać człowiekowi; zwłaſzcza gdy tyle niewdzięcznych na złe tak wielkiego dobrodzieyſtwa zażywać będzie. Rozrzutność ieſt zmarnotrawić dobro bez pożytku, Ale ten ieſt z Wcielenia Boſkiego pożytek, iż albo miłoſierdzie Boſkie przy dobrym zażyciu, albo ſprawiedliwość Boſka będzie uwielbiona w ukaraniu niewdzięczności. Tak Bóg zawſze zamierzonego od opatrzności ſwoiey celu dochodzi. Uwielbiona ieſt moc Boſka, gdy naturę nieſkonczenie od ſiebie odległą złączyła. Ani ſię pytay, co za uwielbienie wſzechmocności, złączyć ią z ſłabością natury. Ale pytam ſię ia ciebie, czy uymuie ſię co przez to mocy Samſona, że nie ręką, ale oślą ſzczeką tyſiąc zabił Filiſtynów. W tym ſię moc Boſka pokazała, że ſłabością natury naſzey piekielną przełamała potęgę. Uwielbione ieſt miłoſierdzie, które od mąk piekielnych uwolniło człowieka.

Ani ſię pytay, co ieſt za miłoſierdzie, niezdolnego do ſatysfakcyi pociągać. Nie ieſt zdolny ſam z ſiebie człowiek uczynić zadoſyć Bogu, ale zdolność ieſt wielka w poręczniku naſzym Chryſtuſie Panu. Uwielbiona ieſt ſprawiedliwość. Iako bowiem grzech Adamów był nieſkończoną obrazą Boſką, tak zaſługi Chryſtuſa ſą nieſkończonego ſzacunku; grzech Adamów nieſkończoną ieſt obrazą, bo był popełniony przeciwko Bogu nieſkończoney godności. Zaſługi Chryſtuſowe dla tego ſą nieſkończonego ſzacunku, że ſą złączone z Boſtwem nieſkończoney zacności. Gdy więc z iedney ſtrony widzicie, iż Bóg dla uwielbienia doſkonałości ſwoich chciał przyiąć naturę ludzką, z drugiey ſtrony poznaiecie, iż Słowo nie mogło ſię ſtać Ciałem bez Nayświętſzey MARYI Panny; dochodźcie, iż Matka Boſka urodziła ſię z owych pobudek, które pociągały Syna Boſkiego do przyięcia natury ludzkiey.

Ale idźmy do Odkupienia naſzego. Obaczymy, że Matka Boſka urodziła ſię dla owych pobudek, które pociągały Chryſtuſa Pana do zbawienia człowieka. W Piśmie Swiętym odkupienie naſze zowie ſię Sprawiedliwością. (d) *Sion w ſądzie odkupione będzie*. Ale ſpytacie, cóż to ieſt ſprawiedliwość niewinnego, za winnego na męki wydać? Nieſprawiedliwość ieſt niewinnego, za winnego na męki wydać dla kary, y nie dobrowolnie: ale Sprawiedliwość ieſt chcącego dobrowolnie, niewinnego, za winnego na męki wydać, aby ſię Bogu ſtała zupełna ſatysfakcya. Tu ſię obeyrzał Izaiaſz mówiąc: (e) *Ofiarowany ieſt, albowiem ſam chciał*. Ani ſię ieſzcze pytay, co za ſprawiedliwość

(d) Iſa. 1. v. 27. (e) Iſai. 53. v. 7.

przez cudzą uciążliwość sobie nadgradzać krzywdę. Ale nie iest niesprawiedliwość nie wyciągać, ale tylko dopuszczać taką uciążliwość, aby większego dobra stała się okazyą, bo Bóg dopuszcza Tyrannom prześladować Swiętych Męczenników, aby ich uwielbił cierpliwość; owo prawdziwie Odkupienie nasze iest sprawiedliwością.

Ale pytam się ia was, czy mógłby Chrystus Pan dla zbawienia naszego mękę podiąć, gdyby Ciała cierpiętliwego nie przyiął od Nayświętszey MARYI Panny? Tak, tak iest, iż iako za czasów Swiętego Oyca Eliasza nie pierwey po trzyletniey posusze deszcz rzęsisty skropił ziemię, tylko aż za pokazaniem małego obłoczku, tak nie pierwey chciał Krwią swoią odkupić narod ludzki, tylko aż za Narodzeniem Nayświętszey MARYI Panny istnego obłoku, który ciężaru grzechu pierworodnego nie znał.

Widzieliśmy, że Nayświętsza MARYA Panna urodziła się z owych pobudek, które pociągały miłosierdzie Boskie do odkupienia świata; obaczmy, że się rodzi dla wysłuchanego żądania Swiętych Oyców w Otchłaniach zostaiących. Wołali SS. Oycowie w Otchłaniach zostaiący; wołali: (*) *Spuście rosę nieba z wysokości, y obłoki niech wydadzą Sprawiedliwego: niech się otworzy ziemia, y urodzi Zbawiciela.* Ale iako nie można sobie życzyć wschodu słońca, nie życząc sobie wschodu iutrzenki, tak nie można sobie życzyć Narodzenia prawdziwego Messyasza, nie życząc sobie Narodzenia Nayświętszey MARYI Panny. Y przypomnicie sobie iako Jakob Patryarcha pasował się we śnie z mężem, y mąż mówił do niego: (f) *Wypuść mię, albowiem wschodzi iutrzenka.* W pasowaniu się Jakóba z mężem, wy z uczonym Halgrynem wystawcie sobie figurę zanoszonego od Oyców Swiętych do Boga pragnienia, o przyiście na świat Chrystusa Pana, a w wydzieraniu się męża z rąk Jakoba na wschod iutrzenki, wysłuchaney modlitwy Oyców Swiętych, przez znak, że dziś się Matka Boska na świat urodziła.

Ieśli się dziwuiecie, czemu przyiście Chrystusa Pana, y Narodzenie Nayświętszey MARYI Panny tak opoźnione? Wszak miłość z potrzebnym nie opoźnia się ratunkiem. Uważcie, że y to opoźnienie było światu potrzebne, aby świat poznał potrzebę Odkupienia swoiego, y aby miał czas sposobić się do godnego przyięcia Chrystusa Pana, y powitania dziś Nowo-narodzoney na świat Nayświętszey MARYI Panny. Ale dość o tym mówić, iako Nayświętsza MARYA Panna urodziła się z wnętrzności nieskończonego miłosierdzia. Y ta iest Część Pierwsza Kazania.

CZĘSC DRUGA.

W drugiey Części założoney odemnie materyi mówić mi o tym należy, iako Matka Boska urodziła się do Macierzyństwa Boskiego. Mówił niegdyś Lamech o Synu swoim Noe: *Ten nas pocieszy z prac, y robot rąk naszych na ziemi, którą Pan przeklął.* (g) My tedy uważmy

(*) Isai 45. v. 8. (f) Gen. 32. (g) Gen. 5. v. 29.

uważmy, iako Matka Boska rodzi się do Macierzyństwa Boskiego: Rodzi się do wspól-odkupienia naszego z Chrystusem Panem, y nareszcie rodzi się do restawrowania na niebie ruiny od złych Aniołów uczynioney.

Wielcy ludzie do wielkich się urzędów rodzą. Uważmyż, że Nayświętsza MARYA Panna rodzi się do Macierzyństwa Boskiego. O Nowo-narodzona Dziecino! ciebie ta godność czeka, że iedna Osoba, będzie wraz twoim, y Oyca Przedwiecznego Synem. Stworca nieba y ziemi, iestestwo naywyższe z twoich się urodzi wnętrzności. Absolutny Pan wszystkich kreatur ma twoią wolę wypełniać. O! Matko Boska, będzie się świat dziwował, że w twoich wnętrznościach zamknie się istotna nieograniczoność. Ale zaraz się na ten Artykuł Wiary rozum zniewalać będzie, widząc: że wielkiey wspaniałości wieża cała w oczach ludzkich stanie. Zdumiewać się będą narody, iż istotna nieśmiertelność, y niecierpiętliwość, z ciebie weźmie śmiertelne y cierpiętliwe ciało; ale potwierdzą się w Wierze, gdy obaczą, iż żelazny instrument, rozetnie drzewo, nie rozciąwszy na nim słonecznego promienia. Będą wychwalać wieki, że w twoich wnętrznościach bez uszczerbku nieodmienności, dwie natury Boska y ludzka w iedney Chrystusa Pana Osobie złączone zostały; ale y w przyrodzonych dzielach obaczą, że bez żadney w sobie odmiany słońce wosk ztopi, błoto wysuszy. Owo bez żadney odmiany we wnętrznościach twoich Słowo stanie się Ciałem.

Widzieliśmy, że Nayświętsza MARYA Panna rodzi się do Macierzyństwa Boskiego. Obaczmy, że się rodzi do naszego wspól-odkupienia z Chrystusem Panem. Ani to iest z uymą chwały dla Odkupiciela naszego, bo Nayświętsza MARYA Panna dla nas otrzymuie życie wieczne przez zasługi Chrystusa Pana, a zasługi nieskończonego szacunku. Y co za dziw, aby Nayświętsza MARYA Panna miała cząstkę w Odkupieniu naszym? ponieważ Adam y Ewa wraz się przyłożyli do zguby naszey. Ale poznanie tey prawdy zawisło od poznania Taiemnic Odkupienia naszego. Wielka iest Taiemnica Odkupienia naszego, Wcielenie Syna Boskiego. Ale o Nowo-narodzona Dziecino we wnętrznościach twoich Bóg przyimie naturę ludzką. Potrzebne iest Narodzenie Chrystusa Pana na świat dla naszego zbawienia: więc z ciebie się narodzi Syn Boga żywego. Niemasz inszego Imienia, pod ktorym mamy być zbawionemi, y Nayświętsza MARYA Panno, te tak przezacne imie swoiemi ustami masz mianować. Jeśli (h) Adam y Ewa kryli się między drzewami przed obecnością Boską, owoż Chrystus w Kościele Salomonowym będzie ofiarowany Bogu Nayświętszemu; ale ty o Nowo narodzona Dziecino oddasz do rąk Nayświętsze Niemowle Kapłanowi Symeonowi. Dla odkupienia naszego będzie postanowiony Nayświętszy SAKRAMENT Ciała y Krwi Chrystusa Pana, pod Osobami Chleba y Wina: ale też same Ciało y Krew Chrystusa Pana powzięte będą z twoich wnętrzności. O! Nayświętsze

(h) Gen. 3. v. 8.

świętsze Niemowle! Rozciągnie Chrystus Pan ręce swoie na drzewie krzyżowym, ale ty o! Nayświętsza MARYA Panno na Górze Kalwaryiskiey staniesz pod krzyżem. Owo Matka Boska rodzi się do współodkupienia naszego z Chrystusem Panem.

Ale stoią przy kolebce twoiey Aniołowie, coż dla nich masz uczynić o! Nowo-narodzona Dziecino! masz restawrować na niebie ruinę od złych Aniołów uczynioną. Widzisz o! Nayświętsze Niemowle, iak wiele z liczby Serafinów ubyło. Bo y my czytamy, iako Lucyper inaczey Behemoth nazwany zowie się początkiem dróg Bożych. (i) Zowie się początkiem dróg Bożych, bo (k) Bog wiele stwarzaiąc, tego naypierwey stworzył, którego nad wszystkich Aniołów zacnieyszym uczynił. Widzisz o Nayzacnieysza między kreaturami, iaka ruina w Cherubinach; y my się informuiemy z Ezechiela *rozdz.* 28. *wier.* 14. gdzie Bog Cherubinowi temi słowy Dobrodzieystwa swoie wyrzuca. *Tyś Cherub rozciągniony, y nakrywaiący, a postawiłem Cię na Górze Swiętey Bożey, w pośrzodku kamieni ognistych chodziłeś, doskonały w drogach twoich, odedn a stworzenia twego, aż się nalazła nieprawość w tobie.* Widzisz o Nayswiętsze Niemowle, iak wiele upadło z Xiążąt, Władzy y Mocarstwa, bo y my w Liście 1. Pawła Swiętego *do Kor. w Roz:* 15. *w.* 14. czytamy o znisczczeniu Xiążąt władzy, y Mocarstwa. Widzisz, iako w Chorze Aniołów, y Archaniołów wiele niema. Bo y my czytamy (l) iż Pawła Swiętego sami Aniołowie nie mogli od miłości Boskiey oderwać. My nie mamy wyraźnego świadectwa odpadnienia od łaski Bożey Panowania, y Tronów, ale tą się racyą konwinkuiemy, że Bóg dla tego na Aniołów grzech dopuścił, aby iawna rzecz była, że nayzacnieysze stworzenie opuszczone od łaski Pana Boga łatwo w grzech wpadnie. Lecz o Matko Boska dziś na świat narodzona masz restawrować ruinę Aniołów przez tych, którzy wszystkie sprawy swoie na Chwałę Boga w Troycy Swiętey Jedynego, iako na ostateczny swóy koniec ofiarować będą. Masz dopełniać liczbę Archaniołow przez tych, którzy Miastami będą rządzić. Zkompletuiesz Chor Xiążąt przez tych, którzy władną Prowinciami, Xięstwami, Królestwami: pomnożysz liczbę Panowania przez tych, którzy wszystkie zmysły swoie podbiią pod Panowanie rozumu. Zastąpisz regestr Mocarstwa przez tych, którzy na duszach grzechy ludzkie zgładzą, a z ciał opętanych szatanów wyganiać będą. Domieścisz o Nowo-narodzona Dziecino orszaków dzielności tych, którzy za twoią intercessyą wsławią się wielkiemi Cudami. Przez Ciebie o Matko Boska poydą w komput Tronów ci, którzy myśl swoią przez bogomyślność w samym Bogu zatapiaią. Mieysca Cherubinów przez Ciebie Nayświętsze Niemowle osiągną ci, którzy Apostolską pracą, iako to, Katechizmami, żarliwemi Kazaniami, niewiernych do wiary, grzeszników

(i) Job 40. v. 14. (k) S. Greg. lib. 32. Moral. Cap. 23. *Principium viarum Dei Behemoth dicitur, quia nimirum cum multa creans ageret, hunc primum condidit, quem reliquis Angelis eminentiorem fecit.*
(l) Rom. 8. v. 38.

ków do pokuty nawrócą. Na ostatek, przez Ciebie Nayświętsza MARYA Panno między Serafinami ci zostaną, którzy wyznanie Imienia Chrystusowego Krwią własną podpiszą. Y tak o Matko Boska gdy się rodzisz do Macierzyństwa Boskiego, rodzisz się do restawrowania ruiny na Niebie od złych Aniołów uczynioney. O czym dotąd mowa nasza a y ta iest Część druga Kazania.

CZĘSC TRZECIA.

W trzeciey Części założoney odemnie materyi mowić mi o tym należy, że Nayświętsza MARYA Panna urodziła się z wraz sobie wrodzonemi, a w istocie nadprzyrodzonemi łaskami. Kogo Bòg obiera do wielkich powinności, zaraz mu potrzebne do wykonania urzędu nadaie łaski. Obrał Bòg Jeremiasza do wykorzenienia nieprawości, y zaraz niemowlęcy ięzyk iego rozwiązał. Słowem, między obieraniem Boskim, a obieraniem ludzkim taka zachodzi rożnica, iż ludzie tego obieraią do przezacnych urzędów, w iakim znayduią zdolność: a Bóg nie szuka do wykonania powinności w człowieku zdolności, ale ią z swoiemi nadaie łaskami. Uważmyż, iako Nayświętsza MARYA Panna urodziła się z łaską zacnieyszego odkupienia, urodziła się z łaską konwersowania z Aniołami, y urodziła się z łaską dostąpienia nayzacnieyszey nad wszystkich Synòw ludzkich chwały Niebieskiey.

Jak wszystkie rzeki w Morze wpadaią, tak wszystkie łaski zlały się na dziś Nowo-narodzoną dziecinę, Nayświętszą MARYĘ Pannę. Uważmyż iako Nayświętsza MARYA Panna urodziła się z łaską zacnieyszego odkupienia. My Kapłani przy Ołtarzowych ofiarach temi słowy wino w Krew Pańską przeistaczamy. *Ten iest kielich Krwi moiey, która za was, y za wielu będzie przelana na odpuszczenie grzechòw.* Ja w tych słowach taką znayduie trudność: Chrystus Pan za wszystkich gorzką mękę, y okrutną śmierć podiął, za coż my mowiemy, że Krew Pańska za wielu będzie przelana? Wszystką trudność następuiące ułatwiaią słowa: *Na odpuszczenie grzechòw.* Jest Krew Chrystusa Pana przelana za wszystkich, iest przelana tylko za wielu. Jest przelana za wszystkich na zbawienie, ale iest przelana za wielu tylko na odpuszczenie grzechòw. Bo za Nayświętszą MARYĘ Pannę nie iest przelana Krew Chrystusa Pana na odpuszczenie grzechów. Bo Matka Boska dla zasług Chrystusowych w pierwszym punkcie Niepokalanego Poczęcia wolna od grzechu pierworodnego, y przez cały trakt życia wolna od grzechu uczynkowego. Tu wy przypomniycie owe słowa Psalmisty: (m) *Któryś odkupił sługę twego Dawida od miecza złośliwego.* A przecież Dawid nie był raniony mieczem złośliwego Goliata. Owo y Nayświętsza MARYA Panna odkupiona iest od Syna Boskiego od grzechòw, lubo ani pierworodnemu, ani uczynkowemu grzechowi nie podpadała. Jż tak zacnego odkupienia łaską dziś Matka Boska na Swiat

(m) Psalm. 143. v. 10.

Swiat ſię rodzi. Słodko nam Nayświętſza MARYA Panno mowić o twoich pochwałach, więc mowmy, iako ſię rodziſz z łaſką konwerſowania od kolebki z Aniołami. Weźcie na uwagę rożnicę między Nayświętſzą MARYĄ Panną y Zachariaſzem Kapłanem. Pokazuie ſię Zacharyaſzowi Anioł, opowiadaiąc Narodzenie Wielkiego Syna Swiętego Jana Chrzciciela, y zaraz mu opowiada ſwoie imie temi Słowy: *Ia ieſtem Gabryel*. (n) Pokazuie ſię Swięty Gabryel Nayświętſzey MARYI Pannie, oznaymuiąc taiemnicę Wcielenia Syna Boſkiego, y ley ſwego Imienia nie opowiada. Coż ieſt tey rożnicy za przyczyna? ta ieſt przyczyna, ktorą daie Sylweira. (o) Zachariaſz przed tym nigdy niewidział Anioła, więc mu Swięty Gabryel ſwoie imie oznaymuie, a Nayświętſza MARYA Panna, od pierwſzego punktu Niepokalanego Poczęcia we wnętrznościach Anny Swiętey, tudzież y po Narodzeniu zaraz od kolebki, tak była przyzwyczaiona do uſtawiczney konwerſacyi z Swiętemi Aniołami, że wſzyſtkich Imiona wiedziała. Przeto nie było potrzeba Swiętemu Gabryelowi, Nayświętſzey MARYI Pannie ſwoie imie opowiadać. Jak Monarſze przyzwoita widzieć poddaństwo, tak Nayświętſzey MARYI Pannie ſłuſzna rzecz była, ile Krolowey całego Swiata, Swiętych poznać Aniołów. Owo Nayświętſza MARYA Panna urodziła ſię z łaſką konwerſowania z Swiętymi Aniołami. Zbliżamy ſię do konkluzyi Kazania, y obaczmy, że Nayświętſza MARYA Panna rodzi ſię z łaſką doſtąpienia zacnieyſzey nad wſzyſtkich synòw ludzkich chwały Niebieſkiey. Mowcie wy, że Matka rodzi ſię dziedziczką Wiary Abrahamowey, cichości Dawidowey, mądrości Salomonowey, gorliwości Jozafatowey o zachowanie Przykazania Boſkiego, y pilności Ezechiaſzowey o pomnożenie czci Boſkiey. Ale mało mowicie. Przyday cie to, że ſię rodzi do nayzacnieyſzego błogoſławieństwa.

Błogoſławieństwo wieczne iſtotnie zawiſło, na widzeniu Boga, kochaniu Boga, y chwaleniu Boga.

Jeśli Swięci Pańſcy odradzaiąc ſię przez Chrzeſt, biorą ſpoſobność, widzenia w czaſie ſwoim twarzy Boſkiey, ale tym rozumem, ktòry kiedyżkolwiek był przyćmiony ciemnością grzechu pierworodnego. Nayświętſza MARYA Panna rodzi ſię z ſpoſobnością widzenia w czaſie ſwoim twarzy Boſkiey, ale tym rozumem, ktory ciemności grzechu pierworodnego nigdy nie doznał. Swięci Pańſcy odradzaiąc ſię przez Chrzeſt, biorą ſpoſobność kochania Boga, ale tym ſercem, ktòre kiedyżkolwiek było ukąſzone od węża piekielnego. Nayświętſza MARYA Panna rodzi ſię z ſpoſobnością kochania Boga tym ſercem, ktòre wolne było od iadu tego piekielnego ſtraſzydła. Swięci Pańſcy odradzaiąc ſię przez Chrzeſt, biorą ſpoſobność chwalenia Boga, ale temi uſtami, ktòre kiedyżkolwiek były zcierpłe od zakazanego owocu. Rodzi ſię Nayświętſza MARYA Panna z ſpoſobnością chwalenia Boga temi uſtami, ktòre w pierwſzych Rodzicach naſzych, Adamie y Ewie zakazanego owocu nie ſkoſztowały.

Owoż Nayświętſza MARYA Panna urodziła ſię wraz z wrodzonemi

(n) Lucæ 1. v. 19. (o) Silv. in addit. in Luc. 1.

dzonemi z ſobą, a w iſtocie nadprzyrodzonemi łaſkami.

Skończyłem Kazanie o Narodzeniu Nayświętſzey MARYI Panny; mam nieco wolę mòwić o Cudach tey Pani Koronowaney w tym Cudownym Obrazie, a to ku naſzemu zbawiennemu pożytkowi. Większe ieſzcze łaſki Nayświętſza MARYA Panna chce świadczyć tobie prawowierny Katoliku, aniżeli świadczyła ludziom w tym Wizerunku. Zoſtawiła tu Matka Boſka Stopę ſwoią, ale na ſercu twoim chce wyrazić ślady cnòt swoich. A czemuż nie wyraziła? Czyli nie twardſze nad kamień twe ſerce? Nayświętſza MARYA Panna z Aniołami widomie na wierzchu tuteyſzey Cerkwi pokazana z podziwieniem, y przeſtraſzeniem Turkòw, y zelżywą ucieczką, płaſzczem ten Klaſztor y wſzyſtkich w nim zamkniętych okrywała. Ale ciebie Matka Boſka chce od nieprzyiacioł duſznych obronić. Patrzayże abyś ſię ſzatanowi w niewolę piekielną dobrowolnie nie zaprzedawał. Nayświętſza MARYA Panna ślepym wzrok, głuchym ſłuch, chorym wſzyſtkim zdrowie przywracała, ale ciebie Matka Boſka chce uzdrowić na duſzy. Chwytay że ſię Iey Wielowładney Protekcyi. O Matko Boſka wybaw nas od wſzelkiey złey przygody. Amen.



PRAWO TROISTE MARYI

DO KORONY

Kazaniem mianym między Oktawą Narodzenia Nayświętſzey MARYI Panny, podczas Uroczyſtey Iey KORONACYI, w Obrazie Poczaiowſkim Cudami ſłynącey,

POKAZANE

Przez X. Marcelliana od S. Henryka, Karmelitòw Boſych Kaznodzieię Ordynariuſza Lwowſkiego. Roku Pańſkiego 1773. Dnia 11. Września w. s. k.

)(✠)(✠)(✠)(

Ab initio & ante sæcula Creata sum, & usq; ad futurum sæculum non desinam.

Od początku y przed wieki ſtworzona ieſtem, y w przyſzłych nie przeſtanę bydź wiekach. *Eccle: cap. 24.*

Lubo, Chrześcianie moi, porządek y ułożenie naſtępuiących po ſobie czaſow y wiekow, iedne to ieſt z naycelnieyſzych Mądrości y Wſzechmocności Boſkiey dzieło: lubo mowię czaſy y wieki dwa to ſą naymocnieyſze fundamenta, ten tak piękney podmieſięczney świata Monarchyi utrzymuiące porządek; To przecież nierównie cudownieyſzym ieſt dziełem, przezorney, a tey miłościwey Jego ku nam Opatrzności, że Rząd, Panowanie, y Władzę, nad wſzyſtkiemi wiekami y czaſy, w ręku zoſtawił MARYI. Zapatrzywſzy ſię iuż zatym na zdanie Ruperta Opata, (a) że wſzyſtkie Salomona Kſięgi po większey części ſą o MARYI napiſane: czyli to zatym w czas ow weyrzemy, ktory wſzyſtkie ſtworzonego świata uprzedził wieki, czyli w ſame początki iego, widziemy tam rzeczywiście, iako MARYA wychodząc z uſt Naywyżſzego *Ego ex ore Altiſſimi prodivi.* (b) wſzyſtkie uprzedziła ſtworzenia *Primogenita ante omnem Creaturam.* Jeſzcze, mówi ona o ſobie w Przypowieściach Salomonowych, (c) nie było przepaści owych grubemi napełnionych ciemnościami, ieſzcze ſtrumienie wòd żywych z ſwoich nie wytryſnęły zrzódeł: Jeſzcze pagòrki y gòry w ſwoim nie ſtanęły porządku, ieſzcze ta tak obſzerna ziemi machina na ſwych nie była oſadzona zawiaſach, a iuż poczęta byłam. *Et ego jam concepta eram.* Przyſtąpił daley Bòg do ułożenia w porządku ſwoim niebios, do zamknięcia w granicach ſwoich przepaści morza, do ugruntowania krainy powietrzney, do zważenia zrzódeł wodnych, *Quando librabat fontes aquarum:* Ktoraż ieſt z tych rzeczy, pytam ſię, ktora by w budowniczey MARYI nie znaydowała ſię ręce? *Cum eo eram cuncta componens:* ktòry to ieſt okrąg taki nieba, ktòrego by MARYA ſama przez ſiebie nie zchodziła? *Gyrum Cœli circuivi ſola:* ktòry tak ukryty w przepaściach zakątek, ktòrego by nie zwiedziła MARYA? *Profundum abyſſi penetravi:* ktòry wał y kropelka morza, albo ktòry kawałek ziemie, ktòreby nie ſtały ſię podnóżkiem nóg Monarchicznych MARYI? *In fluctibus maris ambulavi, & in omni terra ſteti.* Y dla tego to tak bym ia rozumiał, Panowie

(a) Rupert. Abbas Lib. 7. de Proceſſ. Spir. S. (b) Eccle. Cap. 24. (c) Prover. Cap. 8.

Panowie moi, kiedy Augustyn w owym z Manicheyczykami sporze, wywodził dosyć obszernie, iako dzieła Wszechmocności Boskiey, które on w przeciągu sześciu sprawował wieków, były podobne owym, które uczynił w sześciu dniach stworzonego świata, kiedy mówić przyszło do wieku szóstego, który się od Przyiścia Chrystusowego zaczął, a trwać będzie aż do skończenia świata; wieku zatym tego z dniem szóstym, w tym porównanie uczynił, (d) że iako szóstego dnia stworzył BOG Adama y Ewę, wszelkie ich rządom poruczaiąc stworzenie, tak szóstego tego wieku wystawił Bóg drugiego Adama, Chrystusa, y drugą Ewę MARYĄ, ażeby ci utracony rząd świata całego przez pierwszych Rodziców naszych, (za zuchwale przywłaszczony sobie honor Naywyższego Rządcy Boga, *Voluerunt divinitatem & perdiderunt felicitatem*, mówi Augustyn) odebrali na siebie.

Takowym to więc pierwszeństwem między wszystkiemi narodami gdy iest zaszczycona MARYA *In omni gente primatum habui*, (e) któreż są w narodach dziś rady, których by MARYA swoią iako Monarchini nie wspierała rostropnością? *Meum est consilium, mea est prudentia*. (f) Bez iey to możności y siły mocarstwa stabieią wszystkie: *Mea est fortitudo*. (g) Ona to dźwiga Monarchów y Trony: *Per me Reges regnant. & per me Principes imperant*: (h) Ona to Prawo y Prawodawców wszystkich w obrębach sprawiedliwości utrzymuie. *Et Legum Conditores justa decernunt*. (i) Zgoła co tylko godność Monarchiczna naywłaściwszych mieć może przymiotów y władzy, wszystkich tych MARYA przez Chrystusa y dla Chrystusa stała się uczestniczką, mówi Antoninus Swięty. (k)

Ani mnie tu iuż dziwi więcey, Panowie moi, owe pełne zadumienia Damascena S. zdanie, który mówi wyraźnie, (l) że wieki umawiać się kiedyś miały z sobą, który by z nich miał być Narodzeniem zaszczycony MARYI: *Certabant sæcula, quodnam illorum ortu Virginis gloriaretur*; bo ieżeli podobne były tych wieków wołania y nalegania przez Swiętych Patryarchów y Proroków o przyiście Messyasza; *Spuśćcie nam Niebiosa rosę y obłoki wydaycie Sprawiedliwego*. Jakoż równie nie miały się umawiać o przyiście Matki iegoż, która wraz z nim iako z Synem swoim, od wszystkich pożądane wieków, miała prowadzić Panowanie y Rządy: *Jndivisum imperium*. Ale to iest, nad czym ia zastanowić się dziś nieco muszę, pokazać wam to istotnie, który to z tych sześciu wieków szczegulnieyszym sposobem stał się ucześnikiem takowego nad sobą MARYI Panowania y Rządów? Y lubo ia to przenikam moi Panowie, że wiek szósty (tak wy powiecie,) ponieważ w tym wieku szóstym Narodzenie nastąpiło MARYI: ale gdy ia słowa samey tey Monarchini uważam dziś naszey, żadnych wieków y czasów nie było, niemasz, y nie będzie takowych, ktoreby nie doświadczyły słod-

 kiego

(d) S. Aug. L. de Gen. contra Manich. Cap. 23. (e) Eccl. Cap. 24. V. 10. (f) Prov. Cap. 8. v. 14. (g) V. 14. (h) V. 15. (i) V. 16.
(k) D. Ant. Tom. 1. S. 61. Ar. 1. Cap. 7.
(l) S. Damas. Or. de Nati. Vir.

kiego Iey Panowania nad sobą. Od początków, y przed wieki (mówi ona o sobie słowy Eklezyastyka Pańskiego) Panować stworzona iestem, y w przyszłych nie przestanę wiekach.

Wszakże abyśmy to iaśnie poznali, Panowie moi, że MARYA w tych się dostatecznie uiściła obietnicach swoich, uczyńmyż więc przystosowania znaków Jey Panowania y Rządów nad przeszłemi wiekami, z znakami Panowania y Rządów nad czasami y wiekiem naszym, które ona na tey tu świętey Poczaiowskiey obięła Górze. Mówi MARYA o sobie, mówią o MARYI Doktorowie Swięci, że znakiem Panowania Iey nad ziemią y światem całym, było to, że ona ziemię, wody, y wszystkie flukta zchodziła morskie *In omni terra steti, & in fluctibus maris ambulavi;* a do nas że Chrześcianie moi na tę tu Swiętą Górę Poczaiowską iakim że przybyla MARYA sposobem, ieżeli nie żeglugę z Konstantynopola odbywaiąc morską, *In fluctibus maris ambulavi*, z owym imieniem Neofitem Metropolitą Greckim? (m) nie dla niey że to ta Swięta zbudowana iest Góra, na którey MARYA obchodząc kray y ziemię naszą Polską, piętno swey Swiętey prawey zostawiła Nogi? *Et in omni terra steti*. Jeżeli nakoniec podług zdania KK. OO. Zborem albo Synodem potwierdzonego Syrmieńskim, wszystkie te, które w starym Testamencie BOG czynił widzenia y pokazywania Wtóra Osoba, to iest Syn Boski, zastępował. *Omnes illas apparitiones in Persona ipsius Verbi factas fuisse;* (n) Jako zatym Syn Boski Zbawiciel nasz Chrystus dla pokazania łaskawego swego Panowania y Rządów nad ludem Izraelskim, ażeby w Palestyńskich nie zbłądził puszczach, we dnie w obłoczney, a w nocy w ognistey prowadził ich kolumnie: tak MARYA, która się do wszystkich spraw y dzieł przykładała Boskich; *Cum eo eram cuncta componens*, Która dawnieyszym Panuiąc wiekòm Tron swóy w Słupie założyła obłokow *Thronus meus in columna nubis*, dziś wieku naszego na tey tu Swiętey Górze Poczaiowskiey Tron Rządów y Panowania swoiego nad nami w ognistey, iako się pokazała, (o) założyła kolumnie. Jako Moyżesz nigdyby był zemdlonego w pragnieniu nie napoił żywemi wodami ludu, gdyby był z rozkazu Boskiego do wyprowadzenia wody ze skały owey, migdałowey rózgi czyli laski Aarona nie użył (przez którą Bernard Swięty (p) nienaruszoną w czystości Panieńskiey rozumi MARYĄ:) Tak na tym tu mieyscu samaż przez siebie sprawiła to MARYA, że dla zasilenia spragnionych łask swoich klientów, żywą w tey Swiętey Stopie y skale po dziś dzień cudownie utrzymuie wodę. (q) Zgoła czego tylko szczodrobliwość Boska dla wsławienia MARYI Rządów y Panowania dawnieyszym udzieliła wiekòm, to wszystko wieku y czasów naszych na tey tu Swiętey Górze przy wylanych obficie na nas przez MARYĄ ponowiła łaskach.

Ten to wiek, te czasy nasze w niczym nie ustępuiące dawniey-

(m) Hist. Pocza: Monast. (n) Conc: Syrm: de Reg: Fid: Reg: 14. (o) Hist. Pocz: (p) S. Ber. Supra Missus est: Ser. 2. (q) Hist. Pocza.

niéyſzym, widząc nieodſtępne nigdy łaſki dla ſiebie MARYI, y doświadczeniem przekonany ſamym w tey S. zoſtawioney od niey Stopie, że nas y na krok nie odſtępuie MARYA, iako kochaiąca ſwoich poddanych Monarchini: wołał przez J. W. Pilawitę, a wołał przez godnych takiego Oyca Synow Bazylego Wielkiego do Naywyżſzey Kościoła Głowy KLEMENSA XIV. dziś nam Panuiącego ſzczęśliwie, ażeby on Tey Koronie Roku teraznieyſzego pobłogosławił łaſkawie. *Benedices Coronæ anni benignitatis tuæ*, w ktorym chcieli mieć dziś Uwieńczoną w tym tu Cudowną MARYĄ Obrazie. Wſzakże że iey przez ſamę ſprawiedliwość należy ſię ta Korona: *Repoſita eſt mibi Corona Juſtitiæ*; Trzy naſtępuiącego Kazania uwagi dowodem będą tey prawdy. A nayprzód należy ſię ſprawiedliwie Korona MARYI prawem natury, ktore ſię na nią przy ſamych Jey Narodzenia zlało początkach. *Ab Jnitio*, to pierwſza Część Kazania: Powtore należy ſię ſprawiedliwie Korona MARYI prawem Łaſki, ktorą BOG przed wieki nadał MARYI dla MARYI: *Et ante ſæcula*, to druga Część Kazania. Należy ſię na koniec ſprawiedliwie Korona MARYI prawem Łaſki, ktorey BOG przez MARYĄ użyczał, y w przyſzłych użyczać nie przeſtanie wiekach w Tym tu Cudownym MARYI Obrazie. *Et uſq; ad futurum ſæculum non deſinam*. To trzecia Część Kazania.

Krolu nieśmiertelney chwały w Troycy Jedyny Boże, ktorego dzieł Wſzechmocności Narodzona MARYA zbiorem y Koroną ſię ſtała; *MARIA Corona & compendium miraculorum Omnipotentis Dei*, (r) ktoryś dla zapalenia ſerc Chrześciańſkich ku Czci y Wysławieniu MARYI w tym tu Cudowney Obrazie, w ogniſtey chciałeś ią mieć widzianą kolumnie: iakoś niegdyś maiącego głosić dzieła Wſzechmocności Twoiey Jzaiaſza Proroka uſta ogniſtym przez Anioła wziętym z ołtarza oczyścił węglem: *Qui labia Jſaiæ Prophetæ calculo mundaſti ignito*, tak ſpuść dziś przynaymniey iſkierkę tego cudownego ognia dla oczyſzczenia uſt, y ięzyka moiego, ażebym głoſząc ukorowane dzieła Wſzechmocności twoiey w MARYI, y przez MARYĄ, w obecności tak niedoſtępnych Maieſtatów zawſtydzonym nie zoſtał. *Ne obruar a tanta gloria*: Za twoim Błogosławieńſtwem niegdyś w ogniſtym Moyżeſza figurowana krzaku, tu w ogniem goreiącey kolumnie cudownie pokazana MARYA Panno y Matko Boſka. Ad M. D. G.

CZĘSC PIERWSZA.

PRzychylaiąc ſię do zdania Tertulliana, dwa były y ſą ſzlachetności MARYI zrzodła. Jedne, które ieſt zebraniem krwie, naypierwſzey doſtoyności w ſtarym Teſtamencie Mężów, z ktorego to na MARYĄ natura ſama zlewek uczyniła prawa do Korony; Drugie, które na MARYĄ od ſamey zlewa ſię Troycy Przenayświętſzey. *Alia Nobilitas Virginis, quam mutuatur a Divina Trinitate*. Co do pierwſzego

(r) Jdiota.

go ſzlachetności MARYI zrzodła, te ponieważ tym okazalſze y tym wydatnieyſze bywa, gdy naſtępuiący Potomkowie, razem ze krwią ſzlachetną, cnoty oraz dziedziczą Przodkòw ſwoich; obiedwie te zatym ſpełnione w MARYI okoliczności w naſtępuiących roztrząśniymy uwagach.

I. A nayprzòd że MARYA iſtną ſtała ſię Dziedziczką krwie nayzacnieyſzych Przodków ſwoich, że dwòch, to ieſt Męſkiey y Białogłowſkiey dochodzić tego będziemy liniy. Co ſię tycze linii Męſkiey, w tey MARYA lubo za zdaniem Kartageny rachuie Krolòw Czternaſtu, y tyleż naywalecznieyſzych Wodzòw: (s) atoli Barthol. Piſanus (t) dokładnieyſze czyniąc wywody Przodkòw, od ktòrych pochodzi MARYA, w te mòwi ſłowa: MARYA nayprzòd pochodzi począwſzy od Adama aż do Thary; powtòre z Patryarchòw, potrzecie z Xiążąt, czwarta z Sędziòw, piąta z Krolòw, ſzòſta z Hetmanòw y Wodzòw, ſiodma z Prorokòw, òſma z Doktorow, dziewiąta z Mężòw walecznych y Bohatyròw, dzieſiąta z naywyżſzych Kapłanòw, iedynaſta z Rządcòw ludu Bożego, dwunaſta z naywiernieyſzych y nayſprawiedliwſzych Czcicielòw y Sług Boſkich, iakowemi byli Rodzice Maryi, Joachim y Anna: w ktòrych to wywodach uważaiąc dwunaſtą liczbę, tak bym ia rozumiał, że nie inna była przyczyna, dla czego ſię MARYA w Koronie z dwunaſtu Gwiazd złożoney widzieć dała. *Jn Capite Ejus Corona ſtellarum duodecem*, (u) tylko ażeby świat to cały poznał, że MARYA w Przodkàch y pokoleniu ſwoim z ktòrego idzie, dwanaście naypierwſzych Doſtoieńſtw liczy. A zatym ta to ieſt pierwſza uwaga, ktòra ſię tycze linii Męſkiey. Co ſię tycze linii Białogłowſkiey, wiedzieć nayprzòd mamy, że żadne tak OO. KK. nie zatrudniały wywody, od kogo, y iakowym MARYA pochodzi ſpoſobem, iako iedna linia Xiążąt, a druga Kapłanòw. Co do pierwſzey trudności, iakowym MARYA ſpoſobem, y od kogo prowadzi linią Xiążąt, te ułatwiaiąc Kartagena (w) mòwi wyraznie, że linią tę MARYA prowadzi od naypierwſzego Patryarchi Abrahama, ktòrego pierwſzego lud od Boga wybrany Xiążęciem nazywał ſwoim. *Princeps Dei es tu apud nos*; (x) ktòrego to Patryarchi y Xiążęcia ludu Bożego ztąd ieſt naywięcey pochwalona Wiara, ktòra go uſprawiedliwiła: *Credidit Abraham Deo, & reputatum eſt illi ad juſtitiam*, że on pierwſzy za Wiarę w prawdziwego Boga od Chaldeyczykòw był wrzucony w ogień, ktory oni za Boga czcili; z ktorego Patryarcha S. że cudownie był uwolniony, świadczy otym Nehemiaſz Prorok, (z) od ktorego to Patryarchi że MARYA linią prowadzi Xiążęcą, dla tego (mòwi daliey wſpomniony Kartagena) od Oblubieńca Niebieſkiego w Pieniach Salomònowych Corką ieſt nazwana Xiążęcą. *Quam pulchri sunt greſſus tui in calceamentis Filia Principis*. (aa) Co ſię tycze linii Kapłańſkiey, tę ogułem twierdzą Doktorowie SS. (bb) iako to Grzegorz Nazyanzeńſki, Ambroży, Epifani

(s) Cart. lib: 2. ac Sac. Arca. ort: Mari: (t) Barth. Piſa: in ſuo Mariali Tract. 4. (u) Apoc: Cap.12. 1. (w) Car. Lib. 2. Hom. 1. de Or. Vir. (x) Gene. 23. (y) Nehem. Cap. 9. (z) Nehem. 9. (aa) Cant. 7.

fani y inni, że MARYA prowadzi linią Białogłowſką z pokolenia Lewi. *De Tribu Levi*. Mowią albowiem, że ponieważ Chryſtus miał bydź Krolem a oraz Kapłanem, trzeba zatym było, ażeby z Krolewſkiego y Kapłańſkiego pochodził pokolenia; co inaczey ſtać ſię nie mogło, tylko że MARYA iako Matka Jego z tych dwoyga pokolenia linią prowadziła ſwoię, tak dalece, że acz Paweł Swięty zdaie ſię wyraźnie przeczyć temu, ażeby Chryſtus miał z pokolenia Lewi pochodzić, to przecie nie inaczey rozumieć ſię powinno, tylko że lubo z pokolenia tego Chryſtus nie pochodzi linią Męſką, pochodzi iednakże przez linią Białogłowſką.

Y te to ieſt naypierwſze natury prawo, ktorym ſię ſprawiedliwie MARYI Narodzoney należy Korona; ile tey, ktora zrzodło ſzlachetności ſwoiey ze krwie naypierwſzych świata prowadzi Monarchow, Xiążąt, y innych naypierwſzemi doſtoieńſtwy zaſzczyconych Mężow. Wſzakże że wyprowadzenie te Genealogii MARYI dalekie ieſt od owey Pawła Swiętego przeſtrogi, ktorą on w Liście do Tymoteuſza 1. y w Liście do Tytuſa daie, ażeby ſię prożnych wywodzenia Genealogii ſtrzegli: *Genealogias, contentiones, & pugnas Legis devita:* Ze mowię dalekie ieſt: przyczyny tego gruntownieyſzey mieć nie możemy nad owe nayprzod Auguſtyna Swiętego zdanie, ktory wyraźnie mowi (cc) że Paweł Swięty tych tylko wyprowadzenia Genealogiy zabraniał, ktorych chełpliwe używało żydowſtwo, z wielkim Praw Moyżeſzowych pokrzywdzeniem, ktorych tłumaczenia opuſzczaiąc, na ſamych tylko wywodach czas trawiło, że byli prawdziwemi Synami Abrahama: albo iako Swięty Chryzoſtom mowi, (dd) że Paweł S. zabronił wyprowadzenia Genealogiy pogańſkich, w ktorych Bałwochwalcy ſzczycili ſię bydź pokrewnemi ſwych Bogow, iako to Jowiſza, Saturna y innych. Przeciwnym zaś ſpoſobem, mowi Kartagena, wyprowadzenie Genealogii MARYI było y ieſt potrzebne, ażeby to lud wierny doſtatecznie poznał, że Chryſtus prawdziwie urodził ſię z pokolenia Abrahama y Dawida, iako tymże SS. przyobiecał Oycom: że MARYA wſzyſtkich tych SS. Krolow y Patryarchow nie tylko krwie, ale oraz y cnot Dziedziczką ſię ſtała, na co drugą ieſzcze uwagę naſzę obrocić mamy Katolicy.

II. Czy możeż bydź większa prożność nad tę, Panowie moi, wyprowadzać Jmie y Familią ſwoią od nayzacnieyſzych krwie Krolewſkiey Mężow, a przymiotami właſnemi rownać ſię z temi, ktorych Bogu y światu iedyna obmierziła nieprawość, ktorzy właſney namiętności y paſſyi ſtali ſię niewolnikami. Nic nie pomoże temu, mawiał Chryzoſtom Swięty, wyſokie urodzenie, ktorego właſne obyczaie ſzpecą. *Quid prodeſt ei, quem ſordidant mores, generatio clara?* (ee) Co pomogło Chamowi, że był Noego Synem? czyliż go tytuł Synowſtwa tak wielkiego Patryarchi zaſłonił od tego, ażeby nie miał bydź wyrzu-

(bb) Gregor. Naz. Orat. de Nat. Domini Amb. l. 3. in Luc. (cc) S. Aug. in adv. Leg. & Proph. c. 1. Tom. b. (dd) Hom. 2. tom. 2. de Iſa. Proph. (ee) in Math.

wyrzucony dla zbrodni z pośrzodku Braci swoich, ktorego w iarzmo poddańſtwa y uſług niewolniczych właſna wprzęgła y wplątała niecnota. Piotr, acz był Rybakiem ubogim, mowi Chryzoſtom Swięty, cnota go przecież właſna tak wyniosła, że mu iednemu z pomiędzy innych Apoſtołow Kluczy do Nieba powierzył Chryſtus; bo ſama tylko, mowi daley Chryzoſtom, ta ieſt przed Bogiem prawdziwa ſzlachetność, ktorey blaſku właściwa dodaie cnota: *Sola apud Deum nobilitas eſt, clarum eſſe virtutibus*. Y gdyby to, Panowie moi, prawda ta świadectwo miała od ſamych tylko Kościoła Bożego KK. OO. nie tyle by zawſtydzenia przyniosła, krwie y ſzlachetności Przodkow ſwoich odrodkom, ale gdy prawdy tey pogańſcy nawet Filozofowie gorliwemi ſtali ſię obrońcami, coż na to rzecze purpurą przyodziana niecnota? Nie ieſt to znak ſzlachetności (Seneka napiſał Lucyllowi) przyſionek pałacowy ſtarożytności Przodkow napełniony obrazami, *Non facit nobilitatem atrium plenum fumoſis imaginibus* (ff) Ale gdy chceſz prawdziwego w kim doyść ſzlachetności zrzodła, niechay takowy w oczach twoich wyzuie ſię z dziedzictwa, z Honorow y Bogactw Antenatow ſwoich, z ciała ſię na koniec niech wyzuie ſwoiego, a tak dopiero z duſzy przymiotow poznaſz iego, czyli go takim wyſokie Przodkow urodzenie, czyli też właſna uczyniła cnota, *Animum intuere, qualis quantuſq; ſit, alieno an ſuo magnus*, Iako albowiem woda dotąd ieſt tylko zdrowa y przyiemna, dokąd przez ſame tylko złotych minerałow ſączy ſię y przechodzi żyły, (od ktorych takowych nabywa właſności) traci zaś ten ſzacunek, gdy na koniec przez pełne fetoru y zarazy przebiera ſię y dobywa mieyſca: tak znaczne y wyſokie urodzenie traci ſwoy ſzacunek przed Bogiem y światem, gdy ſię z pełną zarazy krwią mieſza w bezbożnym iakim Potomku.

Przebieżmyż teraz myślą wſzyſtkie cnot Antenatow MARYI zrzodła, byłoż ktore z nich takie, ktoreby ſię obficiey y z większą pełnością widzieć nie dało w MARYI? Ona to odziedziczyła dobroć y łagodność Dawida, Salomona mądrość, Abrahama wiarę, Azy męzność, Jozafata wierne praw Boſkich zachowanie, Jozyaſza niewinność, ktory od dziecinnych lat ſwoich procz Boga y chwały Jego w żadney inney doczeſney nie ſmakował ſobie rzeczy. Te to, mowię, Przodkow ſwoich cnoty w tak wyſokim MARYA odziedziczyła doſkonałości ſtopniu, że iako rzeki y zrzodła wſzyſtkie z morza ſwoy maiąc początek, nazad ſię do morza wracaią: *Flumina unde exeunt revertuntur*; tak doſkonałości y cnoty ktore ſię tylko iakie w Przodkach iey widzieć dały, wſzyſtkie te w naywſpanialſzey Duſzy y Sercu MARYI iako w morzu iakim zebrały ſię obficie. Tak nas bowiem w tey mierze naucza Kartagena, (gg) że nigdy by był BOG wſzyſtkich tych, z ktorych pochodziła MARYA, czyli to Patryarchow, czyli Prorokow, czyli naywyżſzych Kapłanow, czyli na koniec Krolow, Xiążąt y innych, do ſwych nie wywyżſzył godności, nigdy

(ff) Ep. ad Lucill. (gg) Supracit: loco.

nigdy by był ich temi nie ubogacił cnotami, gdy by nie dla MARYI y przez MARYĄ, ktora nierownie więcey sama z siebie przydała im blasku y ozdoby, niżeli od nich y przez nich ozdobioną została. *Sine dubio magis eos illustravit, quàm ab illis ipsa illustrata fuerit;* (hh) ktorey to prawdy osnowę całą w tych Andrzey Kreteński dokładniey zawiera słowach: *Hodie Puella Virgo ex Juda Davideq; procedit, Regni ejus speciem præseferens, decusq; Regalem Purpuram efficiens, Davidico sangvine purpuravit.* (ii) Dziś Niemowle Panienka z Judy y Dawida się rodzi, Krolewstwa Jego przynosząc mu ozdoby, dla ktorey BOG sam Krolewską iey gotuiąc Purpurę, krwią ią zafarbował Dawida. Y te to iest zatym pierwsze natury pokazane prawo, ktorym się Narodzoney MARYI sprawiedliwie należy Korona, nie tylko iako Sukcessorce Tronu y Purpury Dawidowey, ale oraz iako właściwey cnot wszystkich Antenatow swoich Dziedziczce. *Ab initio &c.* Wszakże, że MARYI taż Korona należy się prawem Łaski, a Łaski od wiekow zgotowaney MARYI, dla MARYI. Obaczmy to w drugiey Kazania Części.

CZĘSC DRUGA.

DRugie szlachetności zrzodło, z ktorego dla MARYI wynika Prawo do Korony, za zdaniem tegoż Tertulliana, iest cała Troyca Przenayświętsza. *Alia nobilitas Virginis, qua mutuatur a Trinitate Divina.* (kk) Te zaś przez co by y iakowym sposobem zlewało się na MARYĄ, obiaśnił to Bonawentura S. ktory w owym sporze z Nestoriuszem (ll) nayglownieyszym Honoru MARYI przeciwnikiem, temi rzecz całą zakończył słowy: że Honor y Sława MARYI ztąd iest naywiększa y nie porownana nigdy, iż ani Oyciec przedwieczny godnieyszey Corki, ani Syn szlachetnieyszey Matki, ani Duch Przenayświętszy wdzięcznieyszey nad MARYĄ nie mogł mieć Oblubienicy. Przez te bowiem, mowi daley, wybranie MARYI do tych godności tytułow, iako w naydoskonalszym dziele Wszechmocności, Mądrości y Dobroci swoiey cała odpoczęła Przenayś: Troyca *Totius Trinitatis requies.* O tym to samym swoiey Godności y Szlachetności zrzodle rozmawiaiąc MARYA z Mechtyldą S. temi ią upewniła słowy: Że iako Architekt iaki, gdy osobliwszą w umyśle swoim ułoży strukturę, cieszy się y delektuie, że gustem swoim innych celować będzie, tak Troyca Przenayświętsza cieszyła się y delektowała przeto, że we mnie taki uformowała Obraz, w ktorym się całowicie wydawały iey dzieła, to iest Wszechmocność Oyca, Mądrość Syna, y Dobroć Ducha Swiętego. (mm) Y acz, Panowie moi, zebranie się tych Przywileiow szczegulnieyszych w MARYI: Corki, Matki, y Oblubienicy, iedne to iest naycudownieysze przemysłu Boskiego dzieło, dla ktorego BOG nieiako przystąpił aż do wyniszczenia skarbow Wszechmocności swoiey, ztąd, że mogąc drugie pięknieysze Niebo y tysiąc

(hh) Ibidem (ii) Serm. 2. de Nativ. B. M. (kk) de Ortu V. M. (ll) Hom. 6. contra Nestor. (mm) l. 1. Revel.

pięknieyszych stworżyć Swiatów (iak mowi Anielski Tomasz) drugiey przecież podobney stworzyć nie może MARYI, *Nec primam similem visa est, nec habere sequentem*: Lubo mowię te to iedne z pomiędzy innych dzieło iest Wszechmocności Boskiey, nad poięciem ktorego naybystrzeysze OO. KK. tępieią dowcipy, ale y to nie pośledniâ iest, Chrześcianie moi, że tenże sam promień Chwały MARYI o Tron obiia się Boski, że taż sama pełność Chwały MARYI iest pełnością Chwały w Troycy Jedynego Boga. O czym lubo dość iaśnie mowi Alexandryiski Cyryll, to iest, że przez MARYĄ cała się poświęca Troyca. *Per te Trinitas sanctificatur*; (nn) y że z pełności Chwały iey Chwałę swą odebrał BOG w Troycy Jedyny, iako naucza Tertullian. *Tota Trinitas de plenitudine Ejus accepit gloriam*; (oo) atoli prawdy tey ażebyśmy tym dostatecznieysze mieli dla siebie obiaśnienie, uważmyż tu wszystkie, ktore w tey mierze zachodzić mogą okoliczności, iako z strony MARYI, tak z strony trzech Osob Boskich.

A nayprzod co się tycze pierwszego Jey Dostoieństwa y Tytułu, lubo nic pewnieyszego, Katolicy, że wielki to iest Honor MARYI y Sława ztąd, że się Corką nazywa Przedwiecznego Oyca, ale y to rownie pewna, że przez MARYĄ dopiero rozprzestrzeniona y powiększona iest nieiako Chwała Oycowskiego Jmienia. Mowi bowiem Tertullian, a z nim zgodnie Teologowie Katoliccy: że lubo Oyciec przed wieki rodził y rodzi Syna, przecież że Syn iedney iest co y Oyciec natury, przeto ani Oyciec większym był y iest od Syna, ani Syn nie był, y nie iest mnieyszym od Oyca, zkąd Jmie Oyca nie tak wydatne było w pierwszey Osobie Troycy. Jak prędko zaś Słowo Przedwieczne Syn Boski stało się Synem MARYI, w ten czas dopiero wstawiona iest Godność Przedwiecznego Jego Oycowstwa, według słow owych Proroka: *De Ventre Matris meæ Deus meus es tu*, od czasu wyiścia moiego z wnętrzności Matki moiey Bogiem moim, Oycem moim ty iesteś; dotąd Tertullian. To pierwszy promień Chwały MARYI iako Corki, powiększaiącey nieiako Chwałę Oycowskiego Jmienia w pierwszey Osobie Troycy Nayświętszey.

Drugi promień Chwały MARYI wynika ztąd, że ią Syn Boski obrał za Matkę swoią, ktory iak iest wielki w sobie, daie nam znać o tym wspomniony Tertullian, ktory mowi, że wszystkich tych łask, ktorych BOG MARYI udzielił czyli to przy Jey Poczęciu, czyli to Narodzeniu, czyli to Ofiarowaniu, czyli to na koniec w całym Jey życia Panieńskiego przeciągu, Macierzyństwo Jey Boskie przyczyną, zrzodłem y początkiem było. *Vis nosse incomprehensibilem gratiam, quam Virgo accepit toto vitæ decursu? pensito Mariæ Maternitatem, quæ totius vitæ Marianæ comes fuit & administra*. (pp) To Honor, to Chwała MARYI; A dla Chrystusa ktoryż ztąd rozumiemy wynika Honor y Chwała? ato posłuchaymy mowiącego Tertulliana: *Christus a Patre semper coronatur Coronâ Gloriæ, a Matre Virgine coronatus est coronâ Humanitatis*

(nn) de B. V. M. (oo) de Nat. (pp) Tertul. de Ann: V. M.

tis; (qq) Chrystusa Oyciec Przedwieczny zawsze koronuie Koroną Chwały, ktory od MARYI uwieńczony iest Koroną Człowieczeństwa; iako by chciał wyrazić, że dla Chrystusa, ile dla przyszłego MARYI Syna, nie mogła bydź większa przypadkowa Chwała, iako ta, że Mu Oyciec przed wieki za Matkę obrał Tę MARYĄ, ktora go w czasie uwieńczyć miała Koroną Człowieczeństwa. Wszakże iak Synowstwo Chrystusowe było Koroną MARYI, tak Macierzyństwo MARYI (do ktorego przed wieki wybrana była) wzaiemnie było Koroną Chrystusową, tak o tym zgodnie Bernardyn Seneński z Antoninem twierdzą: S. *MARIA propter Christum Imperatrix & Monarcha est mundi, quoniam Christus Dominus Ejus Filius in primo instanti Conceptionis suæ Monarchiam obtinuit totius universi.* (rr) MARYA dla Chrystusa Cesarzową y Monarchinią iest świata, albowiem Chrystus Pan Syn Jey w pierwszym Poczęcia swoiego momencie Monarchiczne nad nim odebrał Panowania y Rządy, to druga pełność Chwały zlewaiącey się z Chrystusa na MARYĄ iako na Matkę, z MARYI na Chrystusa iako na Syna y oraz Wtorą Osobę Troycy Przenayświętszey.

Trzecia pełność Chwały MARYI iest ta, Panowie moi, że MARYA nazywa się Oblubienicą Ducha Przenayświętszego; zkąd y iakowa by dla niego wynikała Chwała, wiedzieć nayprzód mamy Katolicy, w czym nas upewnia Teologia Chrześciańska, że lubo Oyciec Przedwieczny rodzi Syna, Duch Swięty pochodzi od Oyca y Syna, zkąd się nazywa Duch Swięty pocałowaniem zachodzącym między Oycem y Synem *Osculum Patris & Filii;* od Ducha przecież S. że żadna nie pochodzi Osoba wewnętrznie, *ad Jntra*, (ztąd że ta Trzecia Osoba iest dopełnieniem całey Troycy Nayświętszey: *Tertium nomen Divinitatis & tertius gradus Majestatis,*) (ss) sprawiła to więc Wszechmocność Boska, że tenże Duch Przenayświętszy, ktory wewnętrznie, *ad Jntra*, nie iest początkiem Osob Boskich, powierzchownie przecież *ad extra* stał się początkiem Człowieczeństwa Chrystusowego przy owym na słowa Archanielskie MARYI zezwoleniu: Niech mi się stanie według słowa Twoiego; *Spiritus, qui ad intra non producit, ad extra adeo est fecundus, ut Divini Verbi operatus sit humanationem.* (tt) Uważmyż iuż teraz proszę ogułem pełność Chwały MARYI, z ktorey cała Troyca Nayświętsza wzaiemną nieiako odniosła Chwałę. *Per te tota Trinitas glorificatur.* Dla MARYI w Przedwiecznym Oycu Tytuł Oycowstwa powiększony *Patrem glorificavit.* Przez MARYĄ Syn Boski Koroną Człowieczeństwa uwieńczony: *Filium coronavit.* Dla MARYI zezwolenia Duch Przenayświętszy stał się początkiem Człowieczeństwa Chrystusowego *Spiritus factus est fecundus.* Byłaż by ona w tym stanie, tę przypadkową Troycy Przenayświętszey powiększyć Chwałę, gdyby wprzód MARYA od Oyca Jmieniem Corki, od Syna Jmieniem Matki, od Ducha Swiętego Jmieniem Oblubienicy zaszczycona nie była? A za tym te to iest drugie zrzodło, z ktorego na MARIĄ ten rodzay drugi wypłynął Szla-

 chetności

(qq) Tertul. Apol. 6. (rr) S. Antoni. part. 4. tit. 5. Bern. Senen. I. 3. in Cant. 26. cap. 44. (ss) Tertul. hic (tt) Idem.

chętności, to iest sama Troyca Nayświętsza. *Alia Nobilitas Virginis, quam a tota Trinitate mutuatur*. Mowi albowiem Piotr Damian, że acz wielka to iest rzecz, iż MARYA iest Corką ze krwie Krolow pochodząca ziemskich, ale to iest nierownie większa, że iest Matką Krola nad Krolmi: *Filia Regum, sed Mater Regis Regum*. (uu) Ta to mowię iest łaska przed wieki nadana od Boga MARYI, *Ante secula*, ktora prawo iey nadała do Korony, ażeby iako MARYA w czasie Syna Jednorodzonego Chrystusa Koroną uwieńczyć miała Człowieczeństwa, tak przed wieki nie tylko od Syna, ale y od całey Troycy Nayświętszey tąż była uprzedzona godnością. Co iż tak w rzeczy samey iest, Katolicy, z słow tego doyść możemy MARYI, ktora gdy mowi o sobie w Przypowieściach Salomonowych, że od wiekow wybrana iestem: *Ab æterno ordinata sum*, tam Tłumacze Pisma Bożego z Tertullianem zgodnie czytaią: *ab æterno coronata sum*, Od wiekow ukoronowana iestem, a ukoronowna przez tę łaskę, ktorą BOG przed wieki zgotował MARYI dla MARYI. *et ante secula*. A zatym obaczmy iuż trzecie MARYI Prawo do Korony, to iest łaski te, ktorych BOG przez MARYĄ udzielał, udziela, y aż do przyszłych udzielać gotow iest wiekow, na tey to Swiętey Poczaiowskiey Gorze *Et usq; ad futurum seculum non desinam*.

CZĘSC TRZECIA.

JOan. cap. 6 Postrzegłszy Rzesze, że kupiące się y oraz wiążące przy Chrystusie Gminy zdolne będą do przełamania przeciwney Malkontentow strony, że na pokonanie nayuporczywszych Mędrcow Jzraelskich umysłow, wystarczą nayprzezornieysze Chrystusowe nauki: że dla utrzymania przy stronie Chrystusowey ubogiego Pospolstwa, dosyć im będzie przełożyć cudowną szczodrobliwość iego, ktorą on w oczach ich dopiero pokazał, nakarmiwszy pięcią chlebami y dwiema rybami pięć tysięcy a tey zgłodniałey idącey za nim Rzeszy; Krolem go więc uczynić zamyślili swoim. Y acz Chrystus postrzegłszy ich te zamysły, ażeby był uniknął ofiarowaney sobie Korony, w gorze się zataił przed nalegaiącą Rzeszą. *JESUS ergo cum cognovisset, quia venturi essent, ut Eum Regem facerent, fugit in montem solus*. (ww) Zamysł ich przecież ten tak wspaniały nauczył nas tego, Panowie moi, że Ludność wiążącego się przy iakiey Osobie Gminu ieden to iest znak z naypewnieyszych, napiętnowaney od Boga do Korony Głowy: że rostropność w zapobieżeniu ostatnim potrzebom, nieszczęściu, y ruinie, wysoka nauka y nieuszczuplona w żadney potrzebie sprawiedliwość, naywłaściwsze te są ukoronowaney Głowy przymioty.

A Ty Pani y Krolowa nasza MARYA ukryłażeś się przed tą z ktorą cię wieki y czasy nasze czekały, Koroną? acz tak odludną y mało co od kogo, bo tylko od dwoch Reguły Bazylego Synow na ow czas mieszkalną obrałaś sobie Gorę; bynaymniey, oto ludność

(uu) Petrus Dam. (ww) Joan. 6.

ludność zebranego wszelkich stanow y kondycyi w czasie tey KORONACYI gminu, przezorność, ktora się dała widzieć na tey tu Swiętey Górze, szczodrobliwość Twoia w szafunku Łask nieprzebranych, (ktorą dobywaiąca się po dziśdzień woda ze skały Stopą naznaczoney Twoią oznacza) Te to te o MARYA przymioty wydały cię nam same, żeś godna sprawiedliwie Korony. Wszakże ażebyśmy tym porządniey o tym pomowili, Chrześcianie moi, obrocmy więc uwagi nasze iak na wszystkie świadczone nam przez MARYĄ Łaski, tak na niektore Aktu tey KORONACYI okoliczności.

A nayprzod wiedzieć mamy, że istota ziemskich, a tych Katolickich Monarchow KORONACYI, od dwoch zawisła cyrkumstancyi: Raz, że ich namaszczaiąc poświęcaią oraz, zkąd się Monarchowie nazywaią: *Uncti Domini*, albo Pomazańcy Boscy. Druga, że w wolnych Narodach, iakowym iest Polska nasza, Diploma do Korony (ktore pospolicie zebraniem iest wspaniałych zasług ukoronowaney Głowy) Pieczęcią Krolestwa utwierdzaią. Obydwie te okoliczności iakowym by się sposobem sprawdziły przy KORONACYI MARYI, w następuiących obaczemy to uwagach. Między innemi OO. KK. pytaniami te iest nieposlednie, Chrześcianie moi, dla czego samemu Duchowi Nayświętszemu te się od nas przydaie słowo: *Swięty?* a czemu nie Oycu, *Oyciec Swięty*: ani Synowi *Syn Swięty?* Rupertus Opat daie tę przyczynę: że słowo te *Swięty*, iest wyrażaiące właściwy samego Ducha Przenayświętszego przymiot, ktoremu własna iest tylko poświęcać. Y dla tego gdzie Paweł Swięty mowi o poświęceniach naszych przez Ducha Swiętego, że nim naznaczeni i steście: *In quo signati estis*, tam Greccy czytaią Oycowie, że nim popieczętowani iesteście: *In quo sigillati estis*. Znak zaś ten, czyli pieczęć poświęcania Duch Nayświętszy zwykł kłaść rożnie y rożnych czasow; kładzie albowiem na iednych w ten czas, kiedy Dusze ich przez Chrzest Swięty oczyszczaią się z pierworodnego grzechu, a ten poświęcenia sposob iest nam wszystkim pospolity, Katolicy; w innych kładł ten znak, tę pieczęć poświęcenia w ten czas, gdy ieszcze w wnętrznościach Matek swoich przez szczegulnieyszą łaskę Boską byli poświęceni, y od pierworodnego uwolnieni grzechu, a takie poświęcenie było Jana, Jzaiasza, y innych. Trzecie poświęcenie bywa w samym naypierwszym momencie poczęcia człowieka, z uprzedzeniem zarazy pierworodnego grzechu; a takowy poświęcenia Przywiley, procz iedney MARYI, nie iest pozwolony nikomu. Pieczęć daley tę, albo znak poświęcenia tego, lubo Duch Przenayświętszy kładzie na czele wszystkich prawowiernych Chrześcian przy Chrzcie S. u samey tylko Nayświętszey MARYI Panny położył go na sercu, a to z tey przyczyny, że serce ludzkie iest te, ktore naypierwey żyć poczyna, y naypierwey formuie go natura, inne zaś części ciała dopiero od serca ożywiaiących nabieraią duchow; a że głowa ludzka na samym końcu temi bywa ożywiona duchami, dla tego ten znak, czyli pieczęć poświęcenia na głowach, czyli czele kładzie się naszym;

ſama zaś tylko Nayświętſza MARYA Panna że zaraz przy ſwoim Poczęciu poświęconą zoſtała, dla tego znak albo pieczęć poświęcenia ſwoiego Duch Nayświętſzy na ſercu MARYI wyraził nayczyſtſzym. Y dla tego to (mówi daley Rupertus) nigdzie nie czytamy w Piśmie ſtarego Teſtamentu, gdybyśmy wſzyſtkie zwartowali Rozdziały, żeby ſię nazywał Duchem Swiętym, ale nazywany był albo Duchem Bożym albo Duchem Pańſkim: dopiero to przy poświęceniu, mówi daley, MARYI, ktore ſię raz przy Jey Poczęciu, drugi raz przy Jey Zwiaſtowaniu odprawiło, Archanioł Gabriel ogłoſił właściwy Ducha Przenayświętſzego przymiot, że on to ieſt, ktoremu ieſt własna poświęcać. *Ex opere, quod in Mariam operatus eſt, claruit hic Spiritus Domini, quod verè Sanctus sit*. (xx) Kiedy ia teraz, Panowie moi, na dobroć ſerca ku nam poglądam MARYI w tym tu Cudowney Poczaiowſkim Obrazie, mówić to mogę beſpiecznie, że Duch Nayświętſzy pieczętuiąc, poświęcaiąc Serce MARYI, poświęcił go iako Krolowy całego nieba y ziemie; pieczętuiąc go, zawarł tam y złożył Diploma dobroci ſwoiey dla nas, ażeby ona w czaſie potrzeby y udawania ſię naſzego do niey, iako Krolowa ſwoim ſzafowała poddanym. Wſzakże że w tey MARYA uiściła ſię dla mieyſca tego dobroci, obaczmy to choć z niektorych tylko na mieyſcu tym udziałanych przez MARYĄ cudownych dowodów, a dowodów pełnych takowey przezorności, iakowa naytroſkliwſzym o całość ſwoich poddanych ieſt przyzwoita Monarchom. Do ktorey uważenia ażebym iuż rzeczą przyſtąpił ſamą, wiedzieć mamy nayprzód o tym, Katolicy, że przezorność y miłość Monarchów Jzraelſkich ku ſwym poddanym ztąd była y ieſt u dawnych Dzieiopiſów w oſobliwſzym poważeniu, że ci z Miaſt y Fortec ſwoich, pod-ziemne wycieczki robić kazali, ażeby w czaſie oblężenia, albo tył brali znienacka nieprzyiaciołom ſwoim, albo ſię ucieczką, przez pod-ziemne ratowali lochy. Jakoż podług świadectwa Mikołaia de Lira naybliżſzego rewolucyi Państwa Jzraelſkiego świadka y oraz Piſarza: kiedy za Panowania Sedecyaſza Krola, lud Jzraelſki miał ſię w Egipſką doſtać niewolą, ten że ſam przerzeczony Monarcha naypierwſzy w niewolnicze poſzedł pęta takowym ſpoſobem: Zolnierze mówi Egipcyańſcy zprzykrzywſzy ſobie długie miaſta, w ktorym Sedecyaſz zoſtawał, oblężenie, gdy dla nieiakiey rozrywki na łowy do pobliſkiey wiachali kniei, tedy z Boſkiego a tego nieuniknionego nigdy rozrządzenia, goniąc za uciekaiącym do pod-ziemnego lochu zwierzem (ktorędy uchodził Sedecyaſz) tamże nieſzczęśliwego tego w niewolą zabrali Monarchę, (yy) ktorą to niewolą nieſzczęśliwego tego Monarchi Bog przez Ezechiela zapowiedział Proroka w ſłowach owych: *Rozciągnę ſieci moie, y w ſiatkach moich złapię go*. (zz) Uważacież wy teraz Katolicy, przyſłuchuiąc ſię iako tey przezorności Monarchów Jzraelſkich, tak o nieſzczęśliwym

(xx) Ruper. Abbas hic per totum. (yy) Nicolaus de Lyra in Libr. Eze: cap: 12. hic per totum. (zz) Ezech. cap. 12.

wym Sedecyasza przypadku na mieyscu ucieczki złapanego, uważacie, mowię, co to iest to mieysce, ta Swiętey Góry Poczaiowskiey Pieczara, y co to iest za MARYA Cudowna w tym Obrazie? Taż to sama, upewniam was, iest MARYA, y z tym samym sercem, w ktorym Duch Przenayświętszy iako w sercu przyszłey Monarchini naszey, swoiey złożył y przypieczętował Dyploma dobroci. Ona to z swey ku nam miłości, iako przezorna Monarchini, wzięła pod straż swoią tę ręką Boską zbudowaną Pieczarę; y na znak, że loch ten pod-ziemny dla nas będzie mieyscem ucieczki do MARYI, Nogi swey Swiętey Prawey zostawiła ślady. Z tey to Pieczary, tą wycieczką wysłany był od MARYI Michał Swięty z Pocztem Aniołów swoich przeciwko Bissurmańskim Pohańcom, (a) ktory tak zmieszał, tak zaślepił obozy nieprzyiacielskie, że własnegoż przeciwko sobie zażywszy oręża, y wielu z swoich trupem na placu zostawiwszy, sami w rozsypkę poszli; to pierwszy dowód przezornego, a tego pełnego litości y miłosierdzia Panowania tu na Tey Górze MARYI, iako prawdziwey Krolowy naszey. Uważmy teraz drugi, Katolicy: a nayprzód idąc za powszechnym OO. KK. zdaniem, żaden przymiot tyle nie czyni okazałości Maiestatowi Boskiemu, iako Oycowskie Jego miłosierdzie nad nami; y acz Sprawiedliwość Jego na pierwszym zaraz wstępie wyciąga miecz swoy do ukarania zbrodni naszych: Miłosierdzie przecież Jego, spodziewaiąc się poprawy człowieka, pierwszy sprawiedliwości wstrzymuie dobrotliwie zamach. Dla tego to y Prorok chcąc większe siły miłosierdzia pokazać, nad moc sprawiedliwości, temi to wyraził słowy: *Misericordia superexaltat Judicium*. Jakoż pominąwszy inne, ktorych pełne są starego y nowego Testamentu Pisma, dowody: ten sobie ieden przypomnieymy, Katolicy, iako Bóg cierpliwym y miłosiernym pokazał się na ów czas, kiedy bez naymnieyszego ukarania dopuścił, ażeby ów Baltazar Monarcha Bałwochwalski, pustosząc Jzraelskie Państwo, temu nawet, co było ku Czci y Chwale Boskiey, iako to naczyniom y sprzętom nie przepuścił Kościelnym (lubo Bóg innych czasów, następuiącego na skarby Kościelne Heliodora, śmiertelnie przez Aniołów usmagał) dopiero w ten czas, kiedy zapamiętały Baltazar na wzgardę Chwały naywyższego Boga, naczynia y Kielichow Kościelnych użył przy chwili wesołey, złotych y srebrnych wychwalaiąc bałwanów: w ten czas, mowię, dopiero pokazał mu Bóg ostatnią śmierci sentencyą, ktorą mu cudownie z powietrza wyciągniona ręka, na ścienie we trzech napisała słowach: *Mane Tecel Phares*, to iest: ponieważ Baltazarze położony na szali sprawiedliwości, znalazłeś się mało albo nic dobrych uczynków nie maiący, dla tego podzielone iest Królewstwo twoie, z ktorego cię z życiem razem tey ieszcze nocy wyzuią Medowie. Y ten to iest ieden z pomiędzy tysiącznych innych dowodów, iak przezornie lituiącego się nad nami tego absolutnego świata Monarchi Boga, tak oraz y skutki sprawiedliwości iegoż w czasie zatwardzonego serca.

Obróć-

(a) Chron. Pocza. circa Annum 1675. D. 20. Julii.

)(✠)(✠)(✠)(

Obrócmyż teraz myśli y uwagi naſze na poſiadaiącą Tron Góry Poczaiowſkiey MARYĄ, izaliż nie podobne Jey tu były Panowania Rządy? miiam ia niezliczone Jey ſkutki miłoſierdzia, iako to w utrzymaniu cudownie przy życiu tonących: w uleczeniu tylo głuchych, ślepych, chromych, y innych niezliczonych różnego rodzaiu kaleków (o czym dla zupełnieyſzey wiadomości ciekawego czytelnika do Kſiążki odſyłam, *Góra Poczaiowſka*, rzeczoney.) Ale to był przezornego twoiego miłoſierdzia naycudownieyſzy ſkutek o! MARYA! (b) że Dziedzicowi tego mieyſca, ſwędem zarażonemu kacerſkim, pozwoliłaś w zwyczayney ſobie cierpliwości rękę świętokradzką targnąć nie tylko na ſprzęty tey S. Cerkwi, ale y oraz na zabranie razem z tym Cudownym Obrazem, wſzelkiey ozdoby twoiey: w ten czas dopiero Królowo naſza nie mogłaś iuż utrzymać mściwey ſprawiedliwie ręki Syna ſwoiego, kiedy z wyſzydzeniem Portretu tego Swiętego, przybraną w Apparaty Kościelne, ſpełniaiącą z Kielicha Cerkiewnego Niewiaſtę, ſzatańſkiey Bóg oddał mocy; ktorą to bezbożnicę dotąd piekielne tu y owdzie miotały furye, dokąd Obraz ten Twóy Cudowny na ſwoię nie był z uczciwością przywrócony mieyſce. Y ten to ieſt drugi dowód miłoſierdzia y przezorności twoiey, za ktory ci ſprawiedliwie należy Korona. Wſzak ieżeli Syna twego pokazana ſzczodrobliwość, w nakarmionym cudownie kilkotyſięcznym ludu gminie, drugi to był pociąg, dlaczego mu idąca za nim Rzeſza Królewſką chciała ofiarować Koronę; A tyż o Królowo naſza, umknęłażeś kiedy ręki w ſzafunku Darów ſwoich, gdy ſię kto całą ufnością y ſercem udawał do ciebie?

Nie ſam to tylko zgłodniały między lwami Daniel głoſi naywyżſzey Opatrzności nad ſobą ſkutki, że zgłodniałego w niewolniczey iaſkini nakarmił Habakuk Prorok (ktorego Anioł cudownie z obiadem zgotowanym dla żeńców przenióſł, za włoſy głowy iego uiąwſzy) że tegoż Daniela wzywaiącego pomocy Boſkiey zachował Bóg od gotowych na pożarcie beſtyi; Głoſi y głoſić będzie po wſzyſtkie wieki to mieyſce, podobnąż ſzczodrobliwość twoię nad iednym pokazaną Zakonnikiem (c) ktory gdy w dzień Wniebowzięcia twoiego nie tak cieleſnym, iak Duſznym uciśniony bez SS. Sakramentów głodem, w więzieniach Tatarſkich wzywał pomocy Twoiey, ażeby z oddaiącemi Ci w ten dzień pokłon, y on ſwóy przy Nogach twoich złożył: natychmiaſt cudownie iak drugi Habakuk w ręku trzymaiąc kaydany przenieſionym ſię bydź na to obaczył mieyſce; gdzie oraz iak co do ciała, tak co do duſzy poſilonym ten zoſtał, na ktorego dopiero zgubę, srożey niż lwy zaiadłe, złość bezbożnych Tyranów ſwoie zaoſtrzyła zęby. Te to iuż zatym y tym podobne niezliczone łaſki, które BOG przez MARYĄ udaiącym ſię do niey, udzielał y udziela na tym tu mieyſcu, albo ż nie ſprawiedliwe pokazuią Jey Prawo do Korony? gdy ani na ludności ciſnącego ſię pod Jey Protekcyą

(b) Chron. Poczajov. circa Annum 1623. Die 19. Junii. (c) Chron. Pocza. circa Annum 1674.

Protekcyą gminu, ani na innych, ktoreby Tron Jey utwierdzić, a Koronę zaszczycić miały, nie zbywa przymiotach. Zaiste Pani y Krolowo naszá Narodzona MARYA, ieżeli przez łaskę, do ktorey Cię Wszechmocność wybrała Oyca, á Mądrość przewidziała Syna, stałaś się godną, ktorey by Dziedzictwa Purpurę BOG sam krwią zafarbował Dawida, *Deusq; ipse Davidico purpuravit sangvine*. Jakoż podobniey dla łask, ktore BOG przez Ciebie szafował na tym mieyscu, ktorych Dyploma sam Duch Przenayświętszy poświęcaiąc Ciebie w sercu Twym przypieczętował Panieńskim: *Jn quo signata, in quo sigillata fuisti*: Jakożeś mowię nie miała Prawa nabyć, ażebyś tą przypadkową nie miała bydź od nas uwieńczona Koroną? A zatym słowy Cię Dawida poprzednika Purpury Twoiey do Tronu zapraszamy tego: *Jntende prosperè, procede, & Regna;* (d) Przychodź, pospieszay szczęśliwie, y Panuy nad nami MARYA.

KONKLUZYA.

Lubo tak bym ia rozumiał, Panowie moi, żem nic nie uchybił takiego (acz nie z taką, iakaby przynależała rzeczy dosadnością) co by się przedsięwziętey odemnie tyczyło Materyi; iedney ia przecież ieszcze domyślam się waszey troskliwości Katolicy, że wy w podobnych Łaskach MARYI nie profituiecie podobno, iak dawnieysze wieki, lubo nie podobnych tylko, ale nierownie uciążliwszych doświadczacie chwili y czasow. Prawda iest, ia to sam przyznaię, Panowie moi; Ale też y MARYA, podobnie nam z Tronu swoiego odpowiada, iak niegdyś BOG mowił do zepsutego Jzraelskiego ludu: Jeżelim ia iest Krolową waszą, a gdzież iest wierność poddaństwa waszego: czy z tąż dziś serca waszego gorliwością wypłacacie mi daninę y trybut, w postach, modlitwach, y nabożeństwach waszych, z iakowym serca zapałem wypłacali się Przodkowie wasi? Jeżelim Panią waszą, a gdzież się podziała boiaźń służebnicza wasza, gdzie Honor moy, gdyście się z służby moiey iuż nie w służebnicze, ale w niewolnicze świata, ciała, y czarta wplątali iarzmo? Jeżelim nakoniec Matka wasza, a gdzież iest powinne mi uszanowanie, iakowego Matka po własnych wyciąga dzieciach, gdy dni uszanowania y Uroczystości moich iedynym nazywacie wymysłem? Ach! Prawda iest, prawda, wyznaiem przewinienia nasze, MARYA, że ani wiernych poddanych Twoich, ani sług posłusznych, ani miłościwie odwdzięczaiących dzieci iesteśmy warci imienia; Y gdyby widzeniem swoim Mechtylda Święta w tym nas nie upewniła, iakoś ty o MARYA grzeszników w postaci iadowitych zwierzątek pod płaszczem tuliła y głaskała miłosierdzia swoiego: gdyby mowię nie to widzenie upewniło nas, żeś się ieszcze z powinności nieiako Opiekunki nie wyzuła grzeszników, pewnie by iuż po nas było mizernych. A zatym gdy dla spotwarzonych w sobie przez nas tytułow Krolowy, Pani, y Matki, Opiekunki przecież do tąd nosisz y utrzymuiesz na sobie imie, bydź to nie może (przez same

P

(d) Psal. 44.

ſame dobrey nadziei konſekwencye) żebyś iak dla nas, tak dla przyſzłych wieków nie miała bydź z tym ſamym pełnym Monarchiczney dobroci ſercem, z iakowym y dla przeſzłych byłaś tu na tym mieyſcu wieków. *Ab initio & uſq ad futurum ſæculum non deſinam*. A mówię to na fundamencie owego pełnego boiaźni y podziwienia tu na tym mieyſcu przypadku, o którym Kronika Klaſztoru tego namienia: (e) Jako tu pod tą Górą w czaſie Tatarſkiey inkurſyi, gdy mówiącemu idący Pacierze Zakonnikowi uciął Tatarzyn głowę, tedy własnemi podniósſzy ią rękoma z ziemi, y przed tym Cudownym złożywſzy Obrazem, biegu życia ſwoiego dokonał ſzczęśliwie. Coż wy więc teraz rozumiecie, Panowie moi, iakową chciał mieć BOG zawartą Taiemnicę w tak okropney y oraz cudowney ścenie? Ucięto niegdyś wielkiemu Chrześciańſkiemu Filozofowi Boecyuſzowi głowę; y gdy nioſąc ią do grobu pytaiącym odpowiedział: iż bezbożni; Bydź to zatym może, iż dla zupełnieyſzego BOG to uczynił świadectwa, ażeby bezbożność krew rozlewaiąca niewinnie Chrześciańſką, żadney przed Bogiem nie miała wymówki w ten czas, gdy krew ta niewinnych Ablów, zemſty do Boga wołać będzie. To pewnie wy rozumieć będziecie Katolicy, że y tu podobna przyczyna ściętey a od Zakonnika cudownie podnieſioney głowy? tak to ieſt, Panowie moi, ale nie ta ieſt zdaniem moim ſama tylko przyczyna. To pewnie ażeby iako Swięty Orykulus, który ściętą głowę ſwoią w pobliżſzym obmywſzy zrzódle zaniósł ią do Grobu Męczenników, y tam krwią ſwoią, na kamieniu Krzyż wyraził? y to nie, lubo tuż MARYI które po dziśdzień widziemy wytryſkało zrzódło, a przecież ażeby obmywał głowę ſwoią kronika nie wſpomina tego. To pewnie ażeby iako Juſtus S. dziewięcioletnie Pachole, który uciętą głowę podniósſzy ſwoię, przez ręce Oyca y Brata Matce ią poſyłaiąc ſwoiey, mówił: ażeby miłości Jego ku ſobie ten miała zadatek, y ieżeliby pragnęła go widzieć, ażeby za nim ſpieſzyła do Raiu? Y to nie, Katolicy, gdy o żadnych Rodzicach y Braci Zakonnika tego kronika nie wſpomina mieyſca tego. To pewnie na koniec ażeby iako Lambertus S. Męczennik, który do grobu Męczenników SS. przyniósſzy głowę ſwoią gdy wyrzekł owe słowa Pſalmu: *Weſelić ſię będą święci w chwale*: Męczennicy zaś SS. gdy mu odpowiedzieli: *Cieſzyć ſię będą w odpoczynku ſwoim*: odpoczął w Bogu ſzczęśliwie? Y to nie, Chrześcianie moi, bo Hiſtorya ta tego nas naucza tylko, że Zakonnik ten ścięty, przed tym Obrazem MARYI złożywſzy głowę ſwoią, zaſnął w pokoiu ſzczęśliwie. Jakoważ więc, rozumiecie teraz, była y ieſt taiemnica złożoney cudownie przed Obrazem MARYI głowy? zdaniem moim ta ieſt, naymilſi Chrześcianie moi: Poſpolicie KK. OO. krew Męczenników Swiętych naſieniem nazywaią narodu Chrześciańſkiego; *Sangvis Martyrum eſt ſemen Chriſtianorum*: Owoż to dla tego y ten Męczennik S. przyniósł przed ten Cudowny MARYI Obraz głowę uciętą ſwoię krwią zbroczoną, ażeby ſamaż MARYA iako przezorna Monar-

(e) Chron. Pocza. circa Annum 1607.

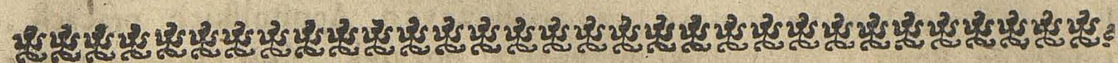
Monarchini y Gospodyni mieysca tego na tey tu S. Poczaiowskiey Górze, krwie niewinnie rozlaney posiała nasienie. A końcem nie innym posiała, tylko ażeby iak przybywaiące tu Chrześciaństwo wzrost doskonałości odbierało, tak przynoszącym stokrotny cnót Swiętych pożytek, MARYA łaskami się swoiemi wypłacała wieczyście. Jakoż tey to krwie Męczeńskiey nasieniu, uważacież czy nie? iak Bóg wieków naszych pobłogosławił przez MARYĄ? ato dosyć nam niech będzie obrócić oczy nasze na tak licznych Synów Bazylego pracowników, którzy z weselem y radością przy rozlicznych Apostolskich pracach, tysiączny Bogu y Kościołowi przynoszą pożytek, *Cum exultatione portantes manipulos suos*.

Wszakże na koniec, ieżeli was tak okropny Zakonnika przypadek, więcey miesza y trwoży, niżeli uwagi moie czynią wam otuchy, za coż na własny nierównie okropnieyszy zawarte trzymacie oczy przypadek? Wszak to miecz sprawiedliwości Boskiey nie mówię że wisi nad karkiem waszym, ale go iuż utkwiła prawie w sercach waszych Sprawiedliwość Boska. Y więc że my maiąc tu w oczach naszych tę Panią y Królowę naszą, która (przez szafunek tych łask, których nam w obfitości Bóg przez nią udziela, y przyszłym udzielać nie przestanie wiekom) nabyła prawa, być nie tylko Królową, ale oraz Matką, Opiekunką y Obronicielką naszą: Jeszczeż mówię nie przystąpiemy do Tronu Jey, y nie rzuciemy pod nogi pokornych iako Poddani prozb naszych, ażeby za Jey wstawieniem się pełnomocnym, Bóg sprawiedliwości swoiey odwrócił miecze?

Ach Pani! Królowa y Matko nasza, a to na powitanie y oraz na powinszowanie Ci Korony y Tronu tego, używamy dziś acz martwych teraz, ale Tobie znać że nayprzyiemnieyszych niegdyś ust Męczennika tuteyszego (kiedyś przyniesioną przez niegoż ściętą głowę, nie tylko za daninę iako Monarchini przyszła mieysca tego, ale oraz za miłą przyięła ofiarę:) Tego my tu więc Męczennika Swiętego niosącego przed Obraz twóy głowę wziąwszy dziś za naypewnieyszego przewodnika, y onegoż przykładem podniosszy przed Obliczem Twoim, zakrwawione mieczem Sprawiedliwości Boskiey, karki y serca nasze, oneż pod Tronem składamy Twoim. A ieżeli głos wołania naszego nie iest przyiemny w uszach Twoich, niech że przynaymniey głos krwie Męczennika wołaiącey za nami: *Vox sanguinis clamat*: będzie przyięty od Ciebie: to iest ażebyś to sprawnością nastąpiła kamienie serc naszych, iakowąś nastąpiła sprawnością na tę tak twardą opokę, z którey do dnia dzisieyszego sączy się obficie zrzódło Łask nieprzebranych Twoich; Ażebyśmy upuszczonemi serdecznemi łzami obmywszy szpetności serc naszych (które nam poufałego do Tronu Twoiego bronią przystępu,) tego przy Tey KORONACYI w prozbach naszych doznali skutku, iakowego upokorzony przed Tronem Boskim dopraszał się Dawid, to iest: ażeby na prozby Twoie Sprawiedliwość Boska natężone skruszyła łuki: *Arcum Conteret:* zaostrzone złamała oręże y strzały, *Et confringet arma*: a narzę-

rzędziom gniewu ſwoiego w ogniu miłości Twoiey Macierzyńſkiey ſpłonąć dopuściła. *Et ſcuta comburet igni.* AMEN.

Tu należało położyć Kazanie, którym pochwały Matki Przenayświętſzey na Summie Dnia 12. Września s. k. ogłaſzał z oſobliwſzym licznego Słuchacza ukontentowaniem, J. X. Andrzeiowſki Zakonu na ten czas ieſzcze Jezuickiego, Kollegium Krzemienieckiego Kaznodzieia; ale go nam nie nadeſłano.



CHWAŁA BOGARODZICY

w Przymiotach Wiary, Miłości y Nadziei godnych

ZAMKNIĘTA,

Przy KORONACYI Poczaiowſkiego Obrazu Nayświętſzey MARYI PANNY Łaſkami ſłynącey,

KAZANIEM

o Dobroci, Wielkiey Władze, y Miłoſierdziu, Mianym przez J.X. Józefa Michałowſkiego Z.S.B.W. Klaſztoru y Szkół Buczackich Rektora, na Nieſzporach we Czwartek ciągnącey ſię Oktawy Dnia 12. Września w. s.k. Roku 1773. na Widok

ODKRYTA.

Et eris Corona Gloriæ in manu Domini, & Diadema Regni in manu Dei tui. Jſaiæ 62. v. 3.

Będzieſz Koroną Chwały w ręce Pańſkiey, y Koroną Królestwa w ręce Boga twego.



Między wſzyſtkiemi uroczyſtemi tego mieyſca dniami naychwalebnieyſzy, naywefelſzy y nayozdobnieyſzy ieſt dzień dziſieyſzy, NN. Naychwalebnieyſzy dla MARYI Panny, naywefelſzy dla zgromadzonego na te mieyſce Chrześciańſtwa, nayozdob-

ozdobnieyſzy dla całego Katolickiego Kościoła; Jeſt naychwalebnieyſzy dla MARYI Panny, bo w nim odebrała w tuteyſzym Obrazie winną ſobie od dawnych czaſow Koronę, a z nią oraz głębokiey czci y wyſokiey Chwały Ofiarę; ieſt naywefelſzy dla zebranego na te mieyſce Chrześciańſtwa, bo te z pociechą ſerca patrzy dziś na Matkę, Panią y Dobrodzikę ſwoią przybraną w ową Koronę, w ktorey Ją widzieć zdawna całym pragnęło ſercem; ieſt nayozdobnieyſzy dla całego Katolickiego Kościoła, bo żywey wiary, miłości gorącey, mocney nadziei iaśnieie światłem; na ktorych trzech cnotach Katolicki funduie ſię Kościoł, y z nich ſwą piękność, zaſzczyt y ſzacunek bierze. Że ieſt naychwalebnieyſzy dzień dziſieyſzy dla MARYI Panny, winſzuymy tego ſamey MARYI Pannie; że ieſt naywefelſzy dla zebranego na te mieyſce Chrześciańſtwa, winſzuymy tego ſobie ſamym; że ieſt nayozdobnieyſzy dla całego Katolickiego Kościoła, winſzuymy tego całemu Katolickiemu Kościołowi.

O Kościele! dziś w twoich członkach znakomicie zaiaśniała wiara, zawrzała miłość, pomnożyła wzroſt ſwoy nadzieia. Wiara: że MARYA iako ieſt Krola nad Krolmi Matką, tak Nieba y ziemi Krolową; Miłość, że ieſt po Oblubieńcu duſz naſzych Bogu, naſzą naymilſzą y nayukochańſzą Oblubienicą; Nadzieia: że mocy, łaſki y miłoſierdzia ieſt naypełnieyſza po niebieſkim Oycu Pani. Spytacie, w ktorych naybardziey Kościoła Katolickiego członkach tych cnot świeci okazałość? oto w tych (mowić bez obłudy mogę) ktorzy do ukoronowania Matki Boſkiey w tuteyſzym Obrazie ſtaraniem, koſztem, ſłowem y dziełem przyłożyli ſię. O święte Swiętego Kościoła członki, czyli raczey nayznakomitſze w Kościele Chryſtuſowym światła! dziś waſz tryumf, dziś waſze zbawienne żniwo, dziś w potomne czaſy zaczęte ku waſzemu Uſzczęśliwieniu Panowanie; kiedy MARYA Panna w tuteyſzym Cudownym Obrazie ukoronowana z Synem ſwoim, wiary, miłości y nadziei waſzey ſtaie ſię celem, bo co o niey wierzycie, to prawdziwa, czego ſię od niey ſpodziewacie, to nieomylna; za co Ją kochacie, to święta rzecz ieſt y ſprawiedliwa. Wyznaiecie Ją przez wiarę być Matką Boſką, godną Korony na niebie y na ziemi, coż nad to prawdziwſzego? Kochacie Ją iako pełną łaſki y dobroci, coż nad to świętſzego y ſprawiedliwſzego? Spodziewacie ſię od niey w waſzych potrzebach ratunku y błogoſławieńſtwa, coż nad to pewnieyſzego? Macie zaiſte fundament, na ktorym te cnoty waſze zakładacie; zaiſte temi cnotami taką być MARYĄ Pannę ſtwierdzacie, iaką Ją niegdyś Jzaiaſz przepowiedział, mowiąc. *Będzieſz Koroną chwały w ręce Pańſkiey, y Koroną Króleſtwa w ręce Boga twego.* Stwierdzacie Ją być Koroną Chwały w ręce Pańſkiey przez wiarę y miłość, ktorą ku niey dziſieyſzym Aktem okazuiecie. Stwierdzacie Ją być Koroną Króleſtwa w ręce Boga przez nadzieię, z ktorą od niey ratunku y błogoſławieńſtwa czekacie. Przez wiarę y miłość ſtwierdzacie Ją być Koroną Chwały w ręce Pańſkiey, bo naywyżſzą y naymilſzą ſtwierdzacie Ją być Krolową. Przez nadzieię ſtwierdzacie

cie ią być Koroną Królestwa w ręce Boga; bo naymocnieyszą y nieprzebranego miłosierdzia stwierdzacie ią być Panią.

O! co za szczerość, y iaka waszego w tym zdaniu zaleta, w dalszym obiaśnię Kazaniu, gdy dowiodę *w Części Pierwszey*, że Przenaydostoynieysza MARYA Panna, iako iest Bogu naymilszą Oblubienicą, tak waszą nayukochańszą Matką, w czym cel waszey Miłości y Wiary. *w Części Drugiey*, że iest wielowładną y miłosierdzia nieprzebranego Panią, w czym cel waszey ku niey Nadziei. Y o tym &c.

I. Jak iest kto miły, z żadney strony lepiey okazać niemożna, iak tylko albo z przymiotów przyrodzonych, albo z darów Boskich nadanych; ponieważ same tylko przyrodzone przymioty y dary Boskie nadane, doskonałości y szacunku rzeczom, w których się znayduią, dodaią.

Przenaydostoynieysza MARYA Panna y z darów Boskich sobie nadanych, y z przyrodzonych przymiotów iest naymilszą y nayukochańszą Królową; iest mówię, taką z darów Boskich nadanych, bo te w niey są nayobfitsze; iest mówię taką y z przyrodzonych przymiotów, bo te w niey są nayszlachetnieysze; uważyć proszę, rzecz całą pokażę, zwłaszcza gdy na to dwoie zrzódeł znayduię, iedno na łonie całey Przenayświętszey Tróycy, drugie na łonie dziś ukoronowaney MARYI.

Co do pierwszego. Wiadomo z Pisma y prawowierney Oyców Swiętych nauki, że między Osobami Tróycy Przenayświętszey co do zewnętrznego działania niemasz żadney różnicy. Moc y rządy Oyca, są rządy Syna, są rządy y Ducha Swiętego. Miłość Syna iest miłością Oyca, iest miłością y Ducha Swiętego. Łaski Ducha Swiętego, są łaski Oyca, są łaski y Syna; słowem mówiąc, dzieła y sprawy Boskie, które zewnątrz dzieią się, wszystkim trzem Boskim Osobóm są pospolite. Z tey prawdziwey Katolickiey nauki, na łonie Tróycy Przenayświętszey, ku pokazaniu iak iest miłą y ukochaną MARYA Panna, znayduię zrzódło. Wiem albowiem z Wiary, co około niey rosporządził Niebieski Ociec, a tym samym co rosporządził Syn, co rosporządził Duch Swięty. Wiem iak ią ukochał Syn Boski, a tym samym iak ią ukochał Ociec, iak ią ukochał Duch Swięty. Wiem z tey że samey Wiary, iak ią łaskami obdarzył Duch Swięty, a tym samym iak ią obdarzył Ociec, iak ią obdarzył Syn. Oto Niebieski Ociec rosporządził około MARYI, żeby była Synowi Jego Matką, Syn Boski tak ukochał MARYĄ, że się stać raczył Jey Synem, Duch Swięty tak hoynie łaskami obdarzył, że onych była pełna: *Gratiâ plena.* (a) Cała Tróyca Przenayświętsza swoiemi około MARYI sprawami pokazuie ią nader miłą y ulubioną każdemu. Niebieski Ociec pokazuie ią miłą y ulubioną, bo iest Jego naychwalebnieysza Córka.

Pokazuie ią miłą y ulubioną Syn Boski, bo iest Jego nayszlachetnieysza Matka, Pokazuie ią miłą y ulubioną Duch Swięty, bo iest

(a) Lucæ 1. v. 28.

iest Jego nayśliczniéyszą Oblubienicą. Chwała Corki u Oyca, Szlachetność Matki u Syna, śliczność Oblubienicy u Ducha Swiętego wymaga, aby MARYA Panna wyrokiem całey Przenayświętszey Troycy od wszystkich za miłą y ulubioną Matkę y Panią wierzona y opowiadana była. Zważcież tu Katolicy, iak ią za naymilszą y za nayukochańszą wyznawać nie macie? albo ieżeli wyznawacie, iak to być może, żebyście Ją po Bogu za cel pierwszy waszey miłości stawić sobie nie mieli, kiedy się sama z daru Oyca, Syna y Ducha Przenayświętszego celem wiary y miłości waszey stawi oczewiście, czekaiąc, żebyście Jey z wiarą oddali serca waszego miłość, a w nagrodę tego, odebrali przez Jey Ręce Boskie błogosławieństwo. Uczyńcież proszę, czego od was czeka, wyznaycie Ją być iako Boską naymilszą Oblubienicą, tak waszą nayukochańszą Matką y Panią, y ktorzyście Ją iako naymilszą y nayukochańszą kochali y kochacie, ponowcie teraz Aktem serdecznym te wasze kochanie: a ktorzyście mniey kochali, odtąd wiecznie Ją kochać postanowcie, bo widzicie, że iest godna tego, ile się wam widzieć z łona Troycy Przenayświętszey dostało. Mało wam może na tym, więcey obaczycie, tylko na łono MARYI Panny myśli wasze wraz ze mną obroćcie. Ja mowiąc w szczerości, iak tylko moie niegodne oko na łono Przeczystey Bogarodzicy obracam, widzę w nim tysiączne do miłości pobudki, a nayprzod widzę tęż samą krew, y też same Ciało, z ktorego Ciało Jezusowe ułożone zostało: widzę też same Piersi, ktoremi Ciało Chrystusowe karmione było: widzę też same Ręce, ktore nosiły Chrystusa, też same Usta, ktore ubostwione Ciało Jezusowe całowały: też same Nogi, ktore dla Chrystusa Pana tak wiele pracowitych krokow uczyniły: widzę też same wnętrzności, w ktorych Słowo stawszy się Ciałem, przez dziewięć Miesięcy odpoczywało. Widzę na koniec owe czyste Serce, ktore ogniem niewymowney miłości y ku Bogu y ku całemu narodowi ludzkiemu pałało, y ustawicznie pała. A czy nie toż samo y wy wszyscy Katolicy, patrząc na łono MARYI, widzicie? osądźcież między wami y MARYĄ Panną, czego dla tych względow godna? azali nie tego, żebyście Ją wierząc Boską y waszą naymilszą y nayukochańszą Matkę, całym kochali sercem? tego bez wątpienia. Niechże tę od nas y od wszystkich ma dziś przy uroczystym Ukoronowaniu swoim daninę.

Pytano niegdyś Boskiego w ludzkim ciele Syna, ieżeli czynsz Cesarzowi dawać godzi się. Coż na to sprawiedliwy Sędzia odpowiedział? *Reddite quæ sunt Dei Deo, & quæ sunt Cæsaris Cæsari* (b) *Oddaycie co iest Boskiego Bogu, a co iest Cesarskiego Cesarzowi.* Dusze Chrystusowe! gdybyśmy między nami y naszemi nieprzyiaciołami zachodzącą o wyznaniu y miłości Matki Boskiey y naszey sprawę ku rozsądzeniu podali Chrystusowi Panu, wierzcie, rozsądziłby ią w tenże sam sposob: *Reddite quæ sunt Dei Deo, & quæ sunt MARIÆ, MARIÆ, Oddaycie co iest Boskiego Bogu, a MARYI, co MARYI należy;* Jest ona po Bogu naymilsza y naygodnieysza, więc Jey po Bogu naywiększą oświad-

(b) Math. 22. v. 21.

oświadczaycie miłość, zwłaſzcza gdy w tym powinność y z drugiey ſtrony zachodzi, ktorą uważcie. Piękność bez wſzelkiey ſkazy, dobroć bez przygany, czyſtość bez naymnieyſzey zmazy, doſkonałość bez odmiany, ſą to owe przymioty, ktore te ſtworzenie, w ktorym ſię znayduią, naygodnieyſzym miłości czynią; te wſzyſtkie, iako na Niebie gwiazdy, iaśnieią w MARYI. Jaśnieie w niey czyſtość, ktora nigdy żadney nie cierpiała zmazy; bo od pierwſzego Poczęcia aż do oſtatniego zgonu żadnemu nie podlegaiąc grzechowi, w kwiecie niewinności przebyła. Y przeto Swięty Cyryll wieczność Panieńſtwa w niey być wyznaie: *æternitas virginitatis* (c) Jaśnieie w Niey dobroć, ktorą złość żadna przewrocić nie mogła; bo zawſze z Bogiem myślą y ſercem złączona będąc, nigdy ſię na złą drogę nakłonić nie dała, y przeto o niey z podziwieniem opowiedział Mędrzec Pańſki. *Quam pulchri ſunt greſſus tui.* (d) Jaśnieie w niey piękność, ktorey ſame nieprzyiaźne piekło przyganić nie może; bo żadney w niey nie upatrzyło ſkazy. Y przeto Grzegorz Nikomedyiſki w Pochwałach MARYI z podziwieniem powiedział: *O! pulchritudo omnium pulchritudinum, o! Dei Genitrix pulchrorum omnium ſummum ornamentum.* (e) Jaśnieie w Niey nakoniec wſzelka doſkonałość, ktora tylko niżey Boga pomyślić ſię może; bo przez całe życie niewinne w doſkonałości takie miała ćwiczenie, że wſzelkie wſzyſtkich Swiętych zebrała w ſiebie pochwały. Co Jey wſzyſtko Oycowie Swięci y cały Katolicki Kościoł iednomyślnie przyznaie, nad to y Piſmo Swięte, gdy mowi: *Multæ filiæ Sion congregaverunt divitias, Tu autem ſupergreſſa es univerſas.* (f) *Wiele córek Syońſkich zgromadziły bogactwa, lecz Ty przewyżſzyłaś wſzyſtkie.* Bo co po części w wſzyſtkich Swiętych Pańſkich było godnego ſzacunku y miłości, to razem wſzyſtko w naywyżſzym ſtopniu y wiele nad to zaſzczyca MARYĄ. Słuſznieć przeto z zapalonym miłością ſercem wołać do MARYI winniśmy: *Mater amabilis.* Matko, godnaś miłości, ponieważ pełna ieſteś y darow Boſkich y przymiotow; ktore cię miłą przed światem okazuią całym. *Mater amabilis.* Matko, godnaś miłości, ponieważ będąc pełną przymiotow y darow Boſkich pociągaſz ku ſobie wſzyſtkich tak w Niebie iako y na ziemi ſerca, iako y ſamego Boga ściągnęłaś ku ſobie miłość, kiedy Niebieſki Ociec maiąc zeſłać na świat Jednorodzonego Syna, z poſrzod tyle Niewiaſt nie inną obrał tylko Ciebie za Matkę, bo milſzey z przymiotow, godnieyſzey z pochwał między Corkami Adamowemi nie upatrzył.

To wſzyſtko zważywſzy przyznać należy, że MARYA Panna iako ieſt Boſką nayukochańſzą Oblubienicą, tak naſzą naymilſzą Matką, ponieważ y z darow Boſkich, y z przyrodzonych przymiotow taką ſię okazuie; w czym cel waſzey ku Niey miłości y wiary. Coż zatym idzie? oto z iedney ſtrony, że ktorzy z wiarą czynicie ſerc waſzych ofiarę przed ukoronowaną w tym Obrazie MARYĄ, nic nad to ſprawiedliwſzego, nic chwalebnieyſzego, nic ſtanowi waſzemu Chrze-

(c) Homil. 6. (d) Cant. 7. (e) Oratione de ob. (f) Prov. 31. v. 29.

Chrześciańskiemu bydź nie może przyzwoitszego; z drugiey zaś strony, że ktorzy tego uczynić zaniedbywacie, niesławy y karania sobie przyczyniacie. Cieszcie się więc pierwsi, zawstydźcie się zbawiennie drudzy; bo pierwsi pociechy, drudzy zawstydzenia macie słuszną przyczynę. Kończę na tym część pierwszą Kazania, bo widzę większą y zbawiennieyszą mowienia potrzebę o wielowładności y miłosierdziu MARYI, w czym iest cel waszey ku Niey nadziei.

II. W okolicznościach ściągaiących się ku stwierdzeniu tey prawdy, że MARYA iest wielowładną y miłosierdzia nieprzebranego Panią, dwie nam rzeczy nayprzod wiedzieć potrzeba. Jedną, co Bog staiąc się MARYI Oycem, Synem, y Oblubieńcem, uczynił: drugą, co MARYA staiąc się Boga Corką, Matką, y Oblubienicą korzysta? Wszystkich uczonych y Oycow Swiętych iest zdanie, że Bog staiąc się MARYI Oycem, Synem y Oblubieńcem, uczynił Ją swoich przymiotow od swoiey woli nierozdzielnych uczestniczką. MARYA staiąc się Boga Corką, Matką, y Oblubienicą z tego uczestnictwa bierze korzyść Panowania w mocy y miłosierdziu. To wiedząc iuż rozumiecie, sądzę, iak wielowładną y iak miłosierną Panią iest w rzeczy samey MARYA. Y przeto przed tą Monarchinią w upokorzeniu serca stoiąc pewney iesteście nadziei, że w waszych pobożnych namierzeniach pociechę odbierzecie, w czym ieżeli się nie mylę, skutek ten serc waszych dzielności wielowładney MARYI Panny przypisuycie, y zań tym z większą wdzięcznością dziękuycie, im większe nad swoie zasługi y nadzieię odbieracie dobrodzieystwo. Lecz dokąd mię Kaznodzieyskie zapędzaią myśli? odłożcie ten Akt na inne mieysce, tu uwadze o wielowładności MARYI Panny daycie mieysce. Gdy Bog staiąc się MARYI Panny Oycem, uczynił Ją Corką, co rozumiecie ieżeli Jey wyznaczył Dziedzictwo? wyznaczył bez wątpienia; bo wziąć Ją za Corkę bez wyznaczenia żadnego Dziedzictwa, było by to nayprzod przeciw hoyności y wspaniałości Boskiego Maiestatu, powtore przeciw zachodzącym między Oycem y Corką obowiązkom, potrzecie przeciw wzaiemney Oyca ku Corce, Corki ku Oycu miłości. Gdy zaś wyznaczył MARYI Pannie obraney za swą Corkę Dziedzictwo, pytam się iakie, iak szerokie, y długie? czyli, iakie wzięli z rąk Boskich Aniołowie, lub inni Swięci rożnych mieysc y rożnych narodow Opiekunowie, Stroże, Obrońcy? nie, Katolicy, bo by y to podeyrzaną czyniło Boską sprawiedliwość, gdyby między Corką y sługami rowny był Dziedzictwa Boskiego podział. Więc przyznać trzeba MARYI, że ona iest taka Boskiego Dziedzictwa uczestniczka, ktora nie w cząstkę Boskiego Dziedzictwa wchodzi, iako Aniołowie y inni Swięci Pańscy, ale całe obeymuie Dziedzictwo. *Jn Hæreditate Domini morabor:* (g) To Jey mowię przyznać trzeba, zwłaszcza gdy wiemy z wyroku Przenayświętszego Ducha, iż (h) *z ust Naywyższego wyszła,* (i) *Pierworodna iako Corka przed wszystkim Stworzeniem odziedziczona od Pana.* Myślcież ztąd sobie, czy nie iest wielowładna

(g) Eccli. 24. v. 11. (h) Eccl. 43. v. 5. (i) Prov. 8.

władna MARYA? ponieważ władzy prawie iedno z Niebieſkim Oycem ma uczeſtnictwo.

Przy tych nieprzekonanych z Piſma Swiętego dowodach, nawet ſame pochodzące zdrowego rozumu przyczyny toż ſamo każdemu okazuią. Nie ieſt wam tayno z prawa powſzechnego, że to wſzyſtko podpada pod władzę Rodzicow, cokolwiek z Prawa natury należy do Synow y Corek. Słowo Przedwieczne będąc z Prawa natury Krolem y Panem wſzyſtkiego. (k) *Rex Regum & Dominus Dominantium.* Gdy ſię ſtało Synem MARYI, tym ſamym MARYA ſtała ſię Panią y Krolową wſzyſtkiego; bo iako niepodobna drzewu wydać z ſiebie latorośl, a nie mieć w ſobie tey dzielności, ktora ſię w wydaney latorośli znayduie, tak niepodobna być Matką Krolą nad Krolmi, a ſamey nie zoſtać Krolową: mieć Syna Panem nad Pany, a ſamey być nie Panią.

Ziemſcy Krolowie nabywaią Krolewſkiey mocy y władzy przez otrzymanie Krolewſkiey Korony, a iakoż MARYA nie miała nabyć Boſkiey przez ogarnienie w ſwoich wnętrznościach Boga? Podobnieyſza ieſt zdami ſię, bydź ſłońcu bez światła, ogniu bez ciepła, niżeli MARYI Pannie mieć Boga Synem, a nie mieć z nim mocy y władzy uczeſtnictwa. Słuſznie tedy w tey mierze z uczonym Arnoldem twierdzić mogę. Chryſtuſa y MARYI iedne ieſt Ciało, ieden duch, iedna miłość, y iak tylko ieſt do niey rzeczono *Pan z tobą*, nierozdzielnie trwała obietnica y ſkutek. (l) To ieſt: iak tylko poczęła w ſwoich wnętrznościach Boga, natychmiaſt nierozdzielnie z poczętym wzięła moc Panowania na niebie y na ziemi; przyczyna tego, że natychmiaſt w ſkutku ſamym ſtała ſię Matką, Matka zaś ani od władzy, ani od mocy Synowſkiey bydź odłączona nie może, iako tenże mowi: *Nec a dominatione vel potentia Filii Mater poteſt eſſe ſejuncta.* (m) Gdyby kwiat wyroſł z ziemi wraz z ſwoią latoroślą, mowić y przyznać niemożna, żeby kwiat taki inny miał humor iak latorośl, ale że oboie iednymże żyią z korzenia humorem, tak Chryſtus y MARYA gdy pochodzą z korzenia Jeſſego, to ieſt iako Hieronim Swięty tłumaczy, z iedney wſzechmocności y łaſki Boſkiey: Nie tak obłoczek, gdy ieſt przeſzyty Słońca promieniami, zaiaśnieie, albo gdy ieſt wodnemi waporami otoczony nabiera w ſiebie roſy: iako MARYA prześliczny obłok z nayścia Ducha Przenayświętſzego, pełna ieſt Boſkiey iaſności y napoiona łaſką Niebieſkiey roſy. Ona to ieſt wprawdzie tym obłokiem, z ktorego wyglądali Patryarchowie Swięci ochłody y pomocy. *Rorate Cœli deſuper* z ktorego oczekiwali przyiścia na świat Sprawiedliwego. *Et nubes pluant juſtum.* (n) y w ktorym Słońce ſpawiedliwości ſtanęło y ſwą z nim światłość y promienie złączyło. A ponieważ Chryſtus y MARYA tak ſą z ſobą złączeni, mowić przyſtało, że taż ſama ieſt moc y władza MARYI co y Chryſtuſa, bo gdzie ieſt złączenie, tam podziału niemaſz, iako pomieniony Arnold przydaie: *Unitas diviſionem non patitur nec ſecatur*

(k) 1. Tim. 6. (l) de laudibus V. (m) ibidem (n) Jſai. 45. v. 8.

tur in partes, & licet ex duobus factum sit unum, illud tamen ultra scindi non potest, & Filii gloriam cum Matre non tam communem judico quam eandem; Arnoldus ut supra.

Z pośrzòd mężòw figuruiących Chrystusa y Krolestwo Jego kto był proszę zdaniem Oycòw Swiętych, ieżeli nie Salomon? z pośrzòd niewiast figuruiących *MARYĄ* y Jey godność, ktòra była, azali nie Bersabee? ieżeli tedy *Bersabee* była w tym szczęściu, że Ją Salomon posadził na Tronie prawicy swoiey, sądzić niemożna, żeby MARYA przez *Bersabeę* figurowana iednegoż z Chrystusem Synem swoim przez Salomona figurowanym Tronu chwały nie miała. Ma go zapewnie, iako to przewidział, y przepowiedział w Duchu Swiętym ukoronowany Prorok. *Adstitit Regina a dextris tuis:* (o) Gdy tedy z Macierzyńskiego Prawa przystało na *MARYĄ* bydź wielowładną Krolową y Panią, kto nie przyzna, że daleko bardziey należy Jey ten tytuł, ile iest obraną za Oblubienicę Duchowi Przenayświętszemu. Bo zważcie sami, czy wchodzą Oblubienice Monarchòw w towarzystwo ich Osob, bez otrzymania iedności w Państwie y Krolowaniu? czy zostaią zaślubionemi bez Przywileiu y Prawa do tey samey godności y władzy, w ktorey ich są Oblubieńce? Prawo y same doświadczenie uczy, że niech będzie Oblubienica daleko niższego łoża nad swego Oblubieńca, więcey rzekę, niech będzie niepodobnego stanu do stanu tego w ktoren się przez zaślubienie dostaie, z tym wszystkim przez związek zaślubienia z Monarchami, bierze iedność Tronu y Krolowania; daleko bardziey to się sprawdziło w Bogu, bo ten iako naywyższy Monarcha miał postąpić z Oblubienicą swoią podług swey wspaniałości, daiąc Jey w posagu świat cały, ile że w tych Nayświętszych Zaślubinach za dar naydroższy oświadczył Jey całą swą miłość. Tak w tey mierze y okoliczności mowią y twierdzą Swięci: Anzelm y Epifaniusz. Miiam inne na dowod tego świadectwa Oycòw Swiętych. Ostatnią przywodzę do tey prawdy ściągaiącą się uwagę. Chrystus pròcz Prawa wiecznego naturalnego w Panowaniu nad stworzeniem czyli nie miał innego Prawa do Panowania y Rządu, ktorego zupełniey mogł ustąpić niżeli Prawa natury od siebie nigdy nierozdzielnego? miał bez ochyby Prawo nabyte w Panowaniu nad Duszami ludzkiemi sprawuiąc ie y prostuiąc, odziewaiąc y wzbogacaiąc zasługami swemi, bo tego prawa nabył swoią męką y śmiercią. Męki y śmierci Chrystusowey była uczestniczką MARYA; bo kto z cierpiącym Jezusem naywięcey cierpiał? MARYA. Kto aż nader gorzko z utrapionym Jezusem trapił się? MARYA. kto nayboleśniey z poranionym na całym Ciele Chrystusem y ukrzyżowanym na drzewie, był zraniony y ukrzyżowany na sercu? MARYA. MARYA ile Chrystus na ciele, tyle gorzkich katowni na swoim umyśle poniosła. Coż ztąd wnoszę, słuchaycie, ieżeli MARYA była uczestniczką tey męki y śmierci, przez ktorą Chrystus nabył prawo doczesne w rządzeniu Dusz ludzkich zasługami swemi, pewnie tegoż samego

Psal. 44. v. 10.

prawa została Dziedziczką MARYA? Owszem więcey rzekę, całe te Prawo iest na nią zlane; bo ieżeli Chrystus samego siebie poddał był w rządy MARYI, iako czytamy w Ewangelii Swiętey: *Erat subditus illis*; (p) Co iest większego; daleko bardziey wlał na nią całe nabyte w rządzeniu Dusz ludzkich prawo, bo to iest przyzwoitszego. Nie chcę ia tego daley dowodzić. Pytam się tylko, dla czego Chrystus po swey krwawey męce y śmierci w osobie Oblubieńca mówił do Matki swoiey. *Veni de Libano sponsa mea, veni coronaberis*. (q) Do iakiey Ją temi słowami wzywa Korony? odpowiadaią na to Tłumacze Pisma Swiętego, że do Korony zwycięzkiey złożoney z dwoch szacunków, mocy y miłosierdzia; których sam był Panem, Panem mocy względem zniesionych nieprzyiacioł, Panem miłosierdzia względem wybawienia y rządzenia Dusz ludzkich swoiemi zasługami. Tu iuż Katolicy, rość u was powinna y nigdy nie ustawać nadzieia, gdy widzicie, że wasza Pani, którą w tuteyszym Obrazie ukoronowaną czcicie, tak iest mocna y dzielna, iak iest mocny y dzielny Bog, od którego moc y dzielność wzięła. Coż bydź nie ma? gdy ieszcze obaczycie iak iest miłosierna.

Czytamy w Pieniach Salomonowych Oblubieńca Chrystusa do Oblubienicy swoiey mówiącego: *Meliora sunt ubera Tua vinô*. (r) Pytam się, co na tym mieyscu znaczą piersi, co znaczy wino? zdaniem Pisma Swiętego Tłumaczów, Piersi znaczą miłosierne wnętrzności MARYI, wino znaczy Krew Chrystusa Pana; a ponieważ przez wino znaczy się Krew Chrystusa Pana, a przez Piersi miłosierne wnętrzności MARYI, pytam się daley, czemu to Chrystus większey dobroci nie przypisał winu, ale Piersiom? wszakże to Krew Jezusowa iest rzeczą Nayświętszą, rzeczą naydroższą, y nigdy nieskończoney ceny, bo ubóstwioną? nie są zaś takie wnętrzności MARYI, iakże być mogą lepsze? Uważcie tego przyczynę. Krew Jezusowa acz iest zrzódłem miłosierdzia, iednak nie zawsze dla wszystkich otworem stoi, ani cierpieć może przy sobie grzeszników. Miłosierne MARYI Panny wnętrzności tak są litościwe, że zawsze ku wszystkim rozciągaią się, zawsze są gotowe przytulić do siebie naywiększych grzeszników, za niemi do Boga wstawiać się, y żebrząc zbawienie iednać. Jako nas o tym utwierdzaią tyle Cudownych przykładów, które na tym samym mieyscu przy tym Cudownym Obrazie od dawnych czasów wsławione, iednym z doświadczenia drugim z czytania są lepiey wiadome. Y przeto Chrystus raczey Piersi MARYI lepszemi, to iest litościwszemi nad Krew swą Przenaydroższą nazwał. *Meliora sunt ubera Tua vinô*. Nie chcę ia iednak tym wyłożeniem uczyć, iako ani mogę odważyć się na to, żeby Boskie miłosierdzie nie było nieskończone y nayskutecznieysze; owszem że iest takie, wierzyć obowiązuię wszystkich, tylko wam pokazuię, że nie równie, ani zawsze każdemu udziela się; bo go w pewnych granicach utrzymuie sprawiedliwość, y tak szeroko, iak może rozlewać się, nie dopuszcza. Jnaczey skarbem miłosierdzia szafuie MARYA

(p) Lucæ 2. v. 51. (q) Cant. 4. v. 9. (r) Cant. 1. v. 1.

MARYA, bo go wszystkim każdego czasu użycza, nie patrząc iakoby na to, iest li godzien, czyli nie, onego. Sam to tylko Bog sprawiedliwy w świadczeniu ludziom swego miłosierdzia czyni, że kto zasługuie się na miłosierdzie, temu acz ieszcze niegodnemu miłosiernym się stawi. MARYA nie maiąc w swoiey mocy cenić zasługi ludzkie, tylko miłosierdzie świadczyć, świadczy go bez żadnego na ludzkie zasługi względu; sprawiedliwy y grzesznik, wdzięczny y niewdzięcznik, Syn zbawienia y Syn zatracenia do miłosiernych wnętrzności MARYI wstęp pospolity maią, iako też y MARYA ma do nich przychylność; Owszem że grzesznicy w opłakanym zostaią stanie, tym bardziey ku nim z swoim się przychyla miłosierdziem. Mowię to Katolicy namieniaiąc tylko, nie zaś wynosząc miłosierdzie MARYI, gdyż te w sobie daleko iest wyższe nad wymowę y poięcie ludzkie.

Bierzmy przykład z Estery, ktora była wyobrażeniem MARYI: ta będąc wzięta za Oblubienicę Asswerowi Krolowi, naypierwszą myśl miała, iakby wybawić lud swoy skazany na ostatnią zgubę. Nie widząc innego sposobu, idzie do Monarchi nie tak z odważnym, iako raczey z miłośnym sercem ku swemu Narodowi. Przyszedłszy z litości wielkiey milczała, lecz Monarcha z Jey wybladłey twarzy, y oczu we łzach zatopionych wyczytał utrapienie, ktore ią dotykało, y nie czekaiąc słow, rzekł iey: mow Krolowa, czego żądasz; choć by szło o połowę Krolewstwa mego, ustępuię. *Quid vis Esther Regina? etiamsi dimidiam partem Regni petieris, dabo tibi*. (s) Co Ester czyniła za Jzraelem, toż samo, wierzcie, MARYA Panna czyni za całym ludzkim narodem, wstawiaiąc się za nim do Boga. Widzi stan nieszczęśliwy nas grzesznikow: widzi że w nim utraciliśmy sukienkę y imię Synow Boskich, za ktorych nas sobie był przysposobił Niebieski Ociec: widzi że utraciliśmy przywiley Chrystusowych Braci y przyiacioł, ktory nam był nadał Zbawiciel świata: widzi że przestaliśmy bydź Oblubieńcami, ktoremi nas sobie był poczynił Duch Swięty; widząc te nieszczęście nasze y po nim następuiącą zgubę, lituie się, stawa przed Niebieskim Oycem iako Corka, prosząc żeby nas znowu acz niegodnych przysposobił za swoich synow: stawa przed Bogiem Synem iako Matka, wymagaiąc żeby nam utracony przywiley Przyiacioł Braci y wspołdziedziców przywrocił: stawa przed Bogiem Duchem iako Oblubienica wyrabiaiąc, żeby nas przez łaski usprawiedliwiaiące poczynił swoiemi Oblubieńcami. Y toż samo przed Obliczem Boskim korzysta, co za Jzraelem skorzystała Ester; to iest uwalnia tych od zguby, ktorych miecz Boskiey sprawiedliwości miał pożrzeć, y pod swoią ich iak połowę Krolestwa odbiera władzę y opiekę. Słusznie ztąd o MARYI Pannie uczony Gerson mowi: *Principatum habet dimidii Regni sub titulo Esther*. (t) *Pod figurą Estery ma władzę nad połową Krolestwa, ktore się składa z niegodnych miłosierdzia Boskiego grzesznikow*, y ktore ona chcąc ocalić zbawiennie około niego radzi, acz sam Bog chce ie iako niepożyteczne y

(s) Esther 5. v. 3. (t) Gers. Tract. 7. in Magnificat.

ne y obrzydłe opuścić, y przeto miłosierne swe oczy od niego odwraca.

Te miłosierdzia większość uznał w MARYI Pannie Swięty Anzelm, gdy wyraźnie twierdzić nie wątpił, *Ze zbawienniejsze nam iest wezwanie MARYI Imienia, niżeli JEZUSA* (u) Uznaymyż y my Katolicy, maiąc z iedney strony tyle gruntownych dowodów, a z drugiey tak wiele przy tym iednym Obrazie pełnych miłosierdzia cudów, ile w człowieku chorob, ile w życiu przypadków, ile w ciele liczyć się może szwanków. A to uznawszy stawmy sobie MARYĄ Pannę za cel naszey nadziei. Nie zawiedziemy, upewniać mogę, nie zawiedziemy naszey nadziei, ponieważ, iakoście słyszeli, iest wielowładną y miłosierdzia nieprzebranego Panią: ile iest wielowładną, może, ile iest miłosierną nieprzebranie, ma zawsze wolą wszystkich nas y cały narod ludzki od gniewu Boskiego, y od wszego złego zasłaniać, iako iuż na tey samey Gorze pokazawszy się na powietrzu od nieprzyiacioł zasłaniała zebrane Chrześciaństwo. Może, y ma zawsze wolą każdemu podług zbawienney potrzeby Dobrodzieystwa świadczyć, iako świadczyła y świadczy nieprzestannie, może, y ma zawsze wolą w chorobach leczyć, w smutku cieszyć, w nieszczęściu ratować, iako iuż z tego tu mieysca, tak wiele leczyła, cieszyła, ratowała.

Zaczym przy tym solemnym Ukoronowaniu MARYI spieszmy ku niey z nadzieią, stoymy przed Jey Tronem z miłością y wiarą, ponieważ wiemy, że iako iest wielowładną y miłosierną, tak też naymilszą Bogu Oblubienicą y naszą nayukochańszą Matką; naymilszą Bogu Oblubienicą y naszą nayukochańszą Matką, dla darów Boskich sobie obficie nadanych, y dla przyrodzonych przymiotów z których się nad inne Bogu podobała: Wielowładną y miłosierną, dla mocy którą odebrała od Oyca, iak Córka: od Syna iak Matka: od Ducha Swiętego iak Oblubienica, y dla litości równey bez braku dla całego ludzkiego narodu. Te trzy Akta wiary, nadziei, y miłości uczynione tak mile y drogie przed nią będą, iak te, ktoremi iest z Synem swoim ukoronowana, Korony; owszem droższe y milsze nad one same. Te trzy Akta y cnoty iako nas łączą nayściśley z Bogiem, tak też połączą y z MARYĄ.

Przez te trzy Akty wyznamy szczerze, że MARYA iest *Koroną chwały w ręce Pańskiey y Koroną Królewstwa w ręce Boga*. Wyznamy Ją być *Koroną chwały w ręce Pańskiey* przez wiarę y miłość, bo te dwie cnoty tyczą się Jey chwały. Wyznamy ią *Koroną Królestwa* przez nadzieię, bo ta cnota ma za cel Jey moc y miłosierdzie.

Nikt tego wyznania wyraźniey y znakomiciey uczynić nie mogł y nie może, iako uczynił Jaśnie Wielmożny MIKOŁAY POTOCKI Woiewodzic Bełzki Fundator nasz y Nayłaskawszy Dobrodziey, który tego Ukoronowania y gorąco pragnął, y usilnie o one starał się, y hoynością Pańską one zacząwszy, chwalebnie y świątobliwie odprawił.

O! iaka

(u) Ansel. de Excell. Virg.

O! iaka ztąd za te Jego w tym wyznaniu iaśnieiące cnoty czeka nagroda! za wiarę y miłość, ktorą MARYI z Koronami oddał, czeka go w niebie korona chwały na widzeniu y kochaniu Boga zawisła; za nadzieię z obfitą hoynością, ktorą w ukoronowaney MARYI Pannie pokłada, czekaią go w życiu wszelkie błogosławieństwa y pomyślności, czekaią go pewne posiłki do osiągnienia Korony chwały potrzebne, y że go nie miną być może pewny; bo czy można Matko chwały, mocy, y miłosierdzia, żebyś tak gorliwemu chwały Twoiey Pomnożycielowi tey za Jego cnoty nie zbliżyła nagrody? Zbliżysz zapewnie, *bo kochasz kochaiących Ciebie*, Zbliżże proszę y spełniy iak naypomyślniey Jego pragnienia y zamysły, iako On swoim Aktem przy tym twoim w tym Cudownym Obrazie Ukoronowaniu spełnił to, co Jzaiasz o Tobie przepowiedział. *Et eris Corona gloriæ in manu Domini, & Diadema Regni in manu DEI Tui*. Amen.

Tu należało położyć Kazanie, od J. X. Wawrzyńca Mysłowskiego Scholarum Piarum *Kollegium Międzyrzeckiego Kaznodziei, na Summie Dnia* 13. *Września s. k. z ukontentowaniem Godnego licznego Słuchacza miane. Ale go nam mieć na piśmie nie dostało się.*

KAZANIE

Pod czas KORONACYI Wsławionego Cudami Obrazu Nayświętszey MARYI Panny, Krolowy Nieba y Ziemi w Kościele Poczaiowskim WW. Xięży Bazylianów osobliwszemi Łaskami słynącego, Przez X. Stanisława Filipeckiego Kapucyna Lektora S. Theologii na Nieszporze miane. Roku 1773. *Dnia* 13. *Września w. s.k.*

Dabit

)(※)(+)(※)(

Dabit Capiti tuo augmenta gratiarum, & Coronâ inclytâ proteget Te. Prover. 4. v. 9.

Da Głowie Twey pomnożenie łaſk, y Koroną nieſkazitelną zaſłoni Cię.



Sprawiedliwe, chwalebne, y nader użyteczne to dzieło pobożności waſzey, ktòre w ninieyſzym czaſie przez Ukoronowanie wſławionego niezliczonemi Cudami, y łaſkami Obrazu Nayświętſzey MARYI Panny, wykonywacie.

Sprawiedliwe dzieło; komuż bowiem właściwiey przynależy Korona, iako Krolowy nieba y ziemi MARYI, maiącey do tego Prawo Naturalne, Boſkie, y Narodowe. Jeſt Córą Krolow Jzraelſkich, pochodzącą z domu Abrahama, rodzącą ſię z pokolenia Judy, ſławną ze krwi Dawida; oto Prawo Naturalne: Jeſt Matką tego Boga, ktòry między innemi Tytułami, y ten też ſobie przywłaſzcza, że ieſt Krolem Krolniących, y Panem Panuiących; Sam ſię zupełnie iako Syn pod Jey poddaie władzę, a tym ſamym użycza Jey nad wſzelkim ſtworzeniem mocy, rządow, y panowania, (a) oto Prawo Boſkie: Jeſt Panią wſzyſtkich Katolickich Państw y Króleſtw, iako też ſame za taką Ją czczą y uznaią, a nayoſobliwiey naſz Narod, ktory rożnemi czci, y poſzanowania oney ſkutkami, iako też y tylu Cudownych Jey Obrazow ukoronowaniem zaſłużył ſobie, iż ona Krolową Polſką być y mianować ſię rozkazała; (b) Oto Prawo Narodowe. Tym troiakim prawem będąc Krolową, wſławiony na tym Swiętym mieyſcu ſwoy Obraz tylu Cudami, wyświadczywſzy wam tutay tyle łaſk y Dobrodzieyſtw, gdy w nadgrodę wdzięczności uroczyście tenże Jey Obraz koronuiecie, czyliż my Jey przyznawać, a ona ſama nie ma twierdzić z Pawłem S. iż złożona mi ieſt Korona ſprawiedliwości? *Repoſita eſt mihi Corona Juſtitiæ.* 2. *ad Tim*: 4.

Chwalebne dzieło: Chociaż albowiem wynieſiona ieſt ta Swięta Boża Rodzicielka nad wſzyſtkie Chory Anielſkie do Krolewſtwa Niebieſkiego, y tam wieczney z Bogiem używa chwały, gdzie Dawid doyrzał też Krolową naprawicy Naywyżſzego w złotolitey ſzacie (c) Jan zaś w ſwych Obiawieniach zoczył onęż okrytą Słońcem, Mieſiąc pod Jey nogami, y na Głowie Jey Koronę z Gwiazd dwunaſtu; (d) przecież gdy wierzemy uczeſtnictwo Kościoła tryumfuiącego z woiuiącym

(a) Vere Rerum omnium Domina facta eſt, cùm Creatoris Mater extitit. *S. Damaſcen: lib. 4. de Fide c.* 15.

(b) Quare me non vocas Reginam Poloniæ. *Julius Marcinellus S. J.*

(c) Aſtitit Regina a dextris tuis in veſtitu deaurato. *Pſal.* 44.

(d) Mulier amicta Sole, Luna ſub pedibus ejus, & in Capite ejus Corona Stellarum duodecim. *Apoc.* 12.

woiuiącym, gdy ſzanuiemy Obrazy, nie dla ich farb, malowidła, y innych tym podobnych okazałości, ale raczey dla tych, ktòrych ſą Obrazami; a tym ſamym toż poſzanowanie Obrazòw ściąga ſię, y kończy na tych, ktòrych oneż wyrażaią; tedy przez ninieyſze Uroczyſte wſławionego Cudami Obrazu Ukoronowanie przypadkowa MARYI przybywa Chwała, tak dalece że o każdym z was pobożnością zaleceni Słuchacze, ktòrzyście ſię iakożkolwiek do tego Ukoronowania przyłożyli, a im kto więcey prac y koſztòw w tey mierze podiął, tym też bardziey o nim twierdzić można, iż uwięczył Koroną Głowę MARYI, y uczynił Ją na nowo Królową. *Poſuit Diadema in Capite ejus, fecitq̃ Eam regnare.* Eſther 2.

Użyteczne dzieło: Gdyście bowiem przedtym na ſamo proſte wezwanie MARYI, na ſamo przedſiewzięcie, albo ślubowanie ſtawienia ſię na tym Cudownym mieyſcu, y uczczenia Ją w tym Obrazie, na ſamo przedſięwzięcia albo ślubu wykonanie, znaydowali tu w potrzebach waſzych doczeſnych y wiecznych hoyną pomoc y ratunek u tey Matki miłoſierdzia; teraz powiękſzaiąc waſzą pobożność, zanosząc do niey gorliwe ſwe modły, publicznym y od Kościoła potwierdzonym zdobiąc Ją poſzanowaniem, iawnie ſię okazuiąc Jey ſługami, y iako Królową bogatą uwięczaiąc Koroną, czego ſię ſpodziewać, czego ſobie obiecować, y czego otrzymać nie macie od tey ze wſzech naylitościwſzey Matki, y Pani naſzey? bez wątpienia za to ſprawiedliwe y chwalebne dzieło pobożności waſzey ku MARYI, pomnoży ona dla was łaſk ſwoich, y Koroną nieſkazitelną was zaſłoni. *Dabit capiti tuo augmenta gratiarum, & Coronâ inclytâ proteget te.*

Wznoſicie wy ręce waſze ku MARYI, iedni na Ukoronowanie Jey Obrazu, drudzy na koſzty y nakłady należyte do tego, inni na ozdobienie y powiękſzenie okazałości; wznieſie też y ona ręce ſwoie za wami do Boga, y Syna ſwego o wſzyſtkie potrzebne wam do zbawienia łaſki, y oneż pomnoży na głowy waſze. *Dabit capiti tuo augmenta gratiarum.* Koronuiecie wy Ją aczkolwiek bogatą, y ukleynotowaną Koroną, przecież za czaſem ſkazie podległą; Ona zaś nieſkazitelną w Niebie wyiedna wam Koronę, y od tych wſzyſtkich, ktòrzyby chcieli wam onęż wydrzeć, was zaſłoni. *Coronâ inclytâ proteget te.* byleście tylko wiernemi Jey byli ſługami; *Eſto fidelis, & dabo tibi Coronam.* Apocal. 2. To wam w dalſzey mowie przełożyć poſtanowiłem, a to w ninieyſzy ſpoſob.

Mamy ſię ſpodziewać za poſrzednictwem ukoronowaney MARYI pomnożenia łaſk Boſkich, y nieſkazitelney Korony w Niebie *Dabit capiti tuo augmenta gratiarum, & Coronâ inclytâ proteget te.* To pierwſza Część. Mamy ſię ſpodziewać za poſrzednictwem Ukoronowaney MARYI tego wſzyſtkiego nie inaczey, tylko będąc wiernemi Jey ſługami na ziemi. *Eſto fidelis, & dabo tibi Coronam.* To druga Część. Pierwſza wzbudzi nas do ufności ku tey Królowey naſzey, druga zachęci nas do wierności ku tey Pani naſzey. Pierwſza, okaże nam, co Ukoronowana MARYA czyni dla nas: druga, co my

winniśmy czynić dla Niey. Pierwſza upewni nas, czego od MARYI oczekiwać mamy: druga, czego MARYA oczekuie od naſzey wierności.

Już tedy przedſięwziętą oſnowę zaczynam za twoią pomocą y błogoſławieńſtwem, o które u Tronu miłoſierdzia twego żebrzę Krolowa, Pani; y ieżeli pozwoliſz, powiem śmiało: Matko moia MARYO.

CZĘSC PIERWSZA

Chociaż BOG ſam ieſt zrzodłem y dawcą wſzelkich łaſk potrzebnych nam do zbawienia, y uſzczęśliwienia nas wiecznie, atoli iako tenże BOG niechciał inaczey dać nam Zbawiciela świata, tylko przez MARYĄ, tak też niechce inaczey kogo z ludzi zbawić, tylko przez MARYĄ, ani iakowey udzielić nam łaſki, ktoraby przez Jey nie przeſzła ręce. (e) Tych tedy pomnożenia, a za tym pomnożeniem nieſkazitelney Korony w Niebie mamy ſię ſpodziewać za poſrzednictwem Ukoronowaney MARYI. *Dabit capiti tuo augmenta gratiarum, & Coronâ inclytâ proteget te.* Na dowód tego upewniycie ſię nayprzod o wielkiey Jey w tey mierze mocy, po tym o nieinakſzey woli Jey ſkłonności, na oſtatek o niemnieyſzey tey mocy, y tey woli ſkuteczności. Względem pomnożenia łaſk Boſkich, y wyiednania Korony nieſkazitelney w Niebie MARYA może wſzyſtko, to *pierwſza*; chce wſzyſtko, to *druga*; czyni wſzyſtko, to *trzecia* uwaga, ktora was upewni o ninieyſzey prawdzie.

I. Użyczał BOG niektorym miłym ſługom ſwoim wiele mocy y władzy, ktorą zaſzczyceni przedziwne ſprawy y dzieła ku uſzczęśliwieniu innych czynili; między temi zoſtaie Moyżeſz, ktory dla wybawienia z niewoli ludu Jzraelſkiego wielkie Cuda ſprawował przed Faraonem; prowadził beſpiecznie ten lud przez długą puſzczę, łaknącym ściągał mannę z Nieba; pragnącym wydobywał wody z kamienia; a co innym kar wſtrzymywał! mściwą Rękę Boſką y gniew Jego krępował, oraz wſzelakiego dobra onym pomnażał. To tyle mogł Moyżeſz u Boga, a czegoż niemoże MARYA u Boga? gdyby ona niebyła, tylko pokorną Służebnicą Jego, iako ſię być wyznała, nim być zaczęła Matką Jego: *Ecce ancilla Domini &c.* Luc. 1. czyliżby nie zdołała ſwą prożbą y przyczyną za nami, wydobyć nas z niewoli grzechowey, ubeſpieczyć w tym pielgrzymowaniu naſzym, poſilić zgłodniałych, uſpokoić żądze y pragnienia naſze, wſtrzymać ſprawiedliwie chłoſzczącą nas Rękę Boſką, ściągnąć Jego dary y błogoſławieńſtwa, oraz onych obficie pomnożyć? lecz kiedy ona Matką Jego zoſtaie, tedy tym bardziey może nam ſwym poſrzednictwem pomnożyć łaſk zbawiennych, y wyiednać nieſkazitelną Koronę.

Wſzak

(e) Nihil nos Deus habere voluit, quod per manus MARIÆ non tranſiret. *S. Bernardin: Ser. 5. c. 8.*

Wſzak wſpomnioney mocy Moyżeſza nie inną wyznaczaią przyczynę tłumacze Piſma, tylko że Tablice prawa do rąk ſwych przyiął. O iakże bez porównania daleko większa moc MARYI, która nie Tablicę Prawa, ale ſamego Prawodawcę Chryſtuſa, nietylko do Rąk ſwoich, aleteż do Panieńſkich ſwych wnętrzności przyięła, y w nich dziewięć Mieſięcy noſiła. Ten Przywiley wyimuiąc Ją z liczby ſług, wynoſi Ją do tey godności, która daie Jey zupełne Prawo otrzymania od Boga, czego by tylko żądała. Gdy ſię więc zbliża z proźbą za nami przed ów Tron Poiednania ludzkiego, zbliża ſię nietylko proſząc, ale też rozkazuiąc, nie iak ſłużebnica, ale iako Pani. *Accedit non solum rogans, ſed imperans, non ancilla, ſed Domina* S. Petrus Dam: Serm: de Nativ. Virg.

Mówił niegdyś Salomon do Berſabei Matki ſwoiey: *Pete Mater mea* 3. Reg. 2. Proś Matko moia, o co tylko chceſz; nieprzyſtoi bowiem, abym odwrócił twarz moią od ciebie; z tym ſamym Chryſtus, który ieſt więcey niż Salomon, MARYI, która ieſt więcey niż Berſabea, ſłyſzeć ſię daie: Proś Matko moia dla owego człowieka o pomnożenie łaſk Zbawiennych, dla owego grzeſznika o odpuſzczenie winy, y zaciągnięty przez nią kary, dla owego Chrześcianina o wydoſkonalenie ſię w przyzwoitych ſtanowi iego cnotach; dla owego tylu nieſzczęściami ſkołatanego, y upadaiącego na umyśle, o wzmocnienie iego cierpliwości, y uwolnienie go z onychże, dla owey oſoby uwikłaney w ſidłach nieczyſtości z tylu miar zaſtawionych na nią, y zoſtaiącey prawie w uſtawicznym niebeſpieczeńſtwie utracenia niewinności ſwoiey, o potarganie tych ſideł, y wydobycie oney z tego niebeſpieczeńſtwa; dla owego ſługi y ſłużebnice twoiey o Niebieſką Koronę, proś o co tylko chceſz, nie przyſtoi bowiem, abym cię nie wyſłuchał. Mówmyż y my MARYI: Proś Matko moia, proś co tylko widziſz być potrzebnego naſzemu Zbawieniu, a my to wſzyſtko otrzymamy.

Czegoż bowiem ona nie zdoła nam wyiednać u Syna y Boga ſwego, którego żebrze przez te wnętrzności, w których go noſiła, przez te pierſi, któremi go karmiła; przez te ręce, któremi go piaſtowała; przez tę miłość y uprzeymość, z którą go wychowała; przez te prace y ſtarania, które około niego podeymowała, przez te wſzyſtkie wrodzone, y Synowſkie obowiązki, które Jey winien. Toć to zważaiąc Grzegorz Swięty, wyznaie wielowładną Jey moc, y odzywa ſię do MARYI: Nic ſię niemoże oprzeć twoiey mocy, nic ſię ſprzeciwić twoim ſiłom, wſzyſtko ſię dzieie według twey woli, wſzyſtko ieſt poſłuſzne twemu roſkazaniu, wſzyſtko twoiey mocy ſłuży. (f)

Może Ona o ſobie twierdzić z ſwym naymilſzym Synem

(f) Nihil tuæ reſiſtit potentiæ, nihil repugnat tuis viribus, omnia cedunt tuo juſſui, omnia tuo obediunt imperio, omnia tuæ potentiæ ſerviunt. *S. Gregor.*

Chrystusem: Dana mi iest wszelka moc na niebie y na ziemi, (g) a dana od tegoż Syna y Boga, iako sama wyznaie, *Fecit mihi magna, qui potens est. Luc. 2.* Ona mu użyczyła serca ludzkiego, w którym czuie, y doświadcza wszelkich do politowania skłonności, których nie miał zostaiąc na łonie Oyca swego. On zaś w nadgrodę tego udziela Jey mocy, y skutku litości, którą przyniosł z łona Oyca swego, y chce aby tey nas uczestnikami czyniła. Ona użyczyła mu drogiey Krwie, którey strumieńmi płócze y gładzi grzechy nasze, on zaś w nadgrodę tego powierza Jey teyże Krwi zasług, to iest łask Boskich, które wraz z Krwią z Serca Jego wypływaią, aby Jch obfitością szafowała ku zbawieniu naszemu, y abyśmy się wszyscy w tym udawali do niey, iako do Matki miłosierdzia.

Prawda, że Bóg iest Oycem miłosierdzia, y Bogiem wszelkiey pociechy; (h) ale y to prawda, że on poglądaiąc na ziemię, trwoży onęż; (i) prawda, iż Jednorodzony Syn Jego Chrystus JEZUS okazał nam swoią dobroć. (k) On iest Barankiem, który gładzi grzechy świata, y dla tego też udaią się do niego częściey ludzie szukaiąc miłosierdzia, niżeli do Oyca przedwiecznego: ale y to prawda, że tenże Ociec wszelki sąd zdał na Syna. (l) Prawda, że zawiera się w nim natura ludzka, która nam ufność czyni, ale zawiera się też w nim nieskończonego Maiestatu Bóstwo, które nas trwoży. W MARYI zaś same tylko wydaie się miłosierdzie, bez wszelkiey strasznego Maiestatu ogromności, ponieważ nie iest Bogiem, ale ieszcze Pośredniczką naszą u niego bez wszelkiey boiaźni sądu, ponieważ nie iest sędzią, ale ieszcze Matką Boga y Człowieka, Chrystusa y Chrześcian, Sędziego, y winowayców, samą tylko ma łaskawość do litowania się nad niedostatkiem naszym, y moc do wspomagania nas w onymże. Oto dla czego cały świat Chrześciański ściele się pod nogi Tey Królowey, y dla czego wszyscy udaią się do niey, iako do pewnego y bespiecznego portu Zbawienia, ponieważ w tey mierze, iak na mocy, tak też równie nie zbywa Jey na woli. *Nec facultas illi deest, nec voluntas. S. Bernard.* Druga Uwaga:

II. Wszechmocność Boska zasadza się na woli Jego tak, że iedno to iest u niego, co chcieć, iako też oraz y to czynić, *Omnia quæcunq; voluit fecit. Psalm. 103.* Przeciwnie moc nasza nie zawisła od woli naszey, gdyż nie wszystko to uczynić możemy, czego żądamy, y wielu z wszelką usilnością pragnąc dokazać iakowey rzeczy, z własnego maią doświadczenia, iż nie było to w ich siłach y mocy. Własność ta pozwolona od Boga samey MARYI, iż też Jey moc zasadza się na Jey woli, y mówić o niey można, że wszystko czyni

(g) Data est mihi omnis potestas in Cœlo & in terra. *Matth. 28.*
(h) Pater misericordiarum, & DEUS totius consolationis. *2. ad Cor. 4.*
(i) Respicit terram, & facit eam tremere. *Psal. 103.*
(k) Apparuit benignitas, & humanitas Salvatoris nostri. *ad Tit. 3.*
(l) Omne judicium dedit Filio. *Joan. 5.*

czyni co tylko chce. *Omnia quæcunq; voluit, fecit*. Nie trzeba Jey więcey iak tylko chcieć, a iuż się to staie. Zastanowmy się nad tak mocną Jey wolą, y obaczmy iak całą tę obraca ku naszemu Zbawieniu.

Nayprzod kiedyżeśmy otrzymali Zbawiciela? ieżeli nie wtedy, kiedy ona chciała. Ociec Przedwieczny wysyłaiąc do niey w poselstwo Gabryela Archanioła z obwieszczeniem, iż przepaścistą Wcielenia Syna swego Taiemnicę przedsiewziął uskutkować w Jey Panieńskich wnętrznościach, cóż innego chciał przez to poselstwo, ieżeli nie zezwolenia na to Oneyże? gdy iuż otrzymała szczęście być Matką Jednorodzonego Syna Boskiego, coż chciała z nim czynić? na co całą potęgę woli swoiey około niego obracała, ieżeli nie na przygotowanie nam w nim ofiary, ktora miała być uczyniona za narod ludzki? Jey usilna o Zbawienie nasze gorliwość była powodem, iż uczyniwszy z strony swoiey wszystko, czego tylko potrzeba było do przysposobienia w nim tey Ofiary; wychowawszy go z wszelką troskliwością, wykarmiwszy, że tak rzekę, pokarmem swoim, y należycie wypielęgnowawszy; przyszła z nim do Krzyża, na którym, iako na Ołtarzu miał być ofiarowany? Sama siebie z nim ofiarowała, ponosząc te boleści na Duszy, ktore on odnosił na Ciele; umieraiąc wewnątrz, iako on umierał zewnątrz, aby iednęż z nim uczyniła Ofiarę na chwałę Boga y zbawienie świata. Koniecznie (według Arnolda) (l) iedna była Chrystusa y MARYI wola, y iedna ofiara; wspólnie Ją czynili Bogu, ta we krwi serca, ten we krwi Ciała, Syn na Krzyżu, Matka przy Krzyżu wspolnie przelewali Krew swoią: Chrystus z żył swoich, MARYA z serca swego, gdyż wspolnie iednąż unosili się gorliwością do odniesienia śmierci za życie grzesznych. Możecież wątpić teraz, czyli ta Królowa swym sługom y poddanym chce wyiednać Koronę w Niebie, kiedy tak wiele, owszem wszystko ku temu czyni końcu. Nie iest że to usilna wola, kiedy na Jey uskutkowanie łoży się wszystko y samego nawet nie żałuie się życia? Co niegdyś Job o sobie, to y MARYA o sobie twierdzi, iż z dzieciństwa mego rosła ze mną litość, y z wnętrzności Matki moiey wyszła ze mną; (m) oraz tę litość swoią oświadczyła, tak ku dopiero narodzić się maiącemu Janowi, iako też ku iuż umieraiącemu Łotrowi: tak względem Dobrodzieystw przyrodzonych, rozwiązuiąc Zacharyaszowi skrępowany milczeniem ięzyk, iako też względem darow nadprzyrodzonych, ściągaiąc na Elżbietę Dary Ducha Nayświętszego; dla tych przyczyn pospieszała w Góry z skwapliwością: *Abiit in montana cum festinatione. Luc. 1.* Kto wyrazić zdoła, z iaką usilnością y staraniem zabiegała około Zbawienia ludzkiego? gdyby wszystkie prace, kto-

(l) Omnino erat una Christi & Mariæ voluntas, unumq; holocaustum; ambo offerebant Deo, hæc in Sangvine Cordis, ille in Sangvine Carnis. *Arnold: Carnoten. Bonævall. Abb.*

(m) Ab infantia mea crevit mecum miseratio, & de utero Matris meæ egressa est mecum. *Job. 3.*

cè, które ſię w tey mierze podeymuią, y wykonywaią; wſzyſtką gorliwość Proroków, y Apoſtołów wraz zebraó, ieſzcze to nie wyrównywa chęciom, pragnieniom, y gorliwości MARYI, którą odnośiła w ſercu ſwoim ku Zbawieniu naſzemu, przeto, że ſerce Matki uſiłowało naśladować, y być nieiako odgłoſem ſerca Jednorodzonego Jey Syna.

Czyliż może niewiaſta zapomnieć dziecięcia wnętrzności ſwoich, aby ſię nie zlitowała nad nim! (n) Pomyślcie, iakie mogą być chęci, y pragnienia dobrey Matki względem ukochanego Dziecięcia ſwego: nie żądaż ona widzieć go od wſzelkiey y naymnieyſzey przeciwności oddalonego? zoczyć go zupełnie we wſzyſtkim uſzczęśliwionego; ieżli zaś mimo tey ſwoiey woli widzi go w iakowym nieſzczęściu, o! iak ſwą litość y ſwe Macierzyńſkie wnętrzności ku niemu poruſza. Ale oto MARYA w łaſkawości nieporównana, Serce Jey pełne miłości dobrocią wſzyſtkich przewyżſza, ſamą tylko tchnie litością; przyſpoſobieni zaś Jey ſynowie niezliczonym natarczywościòm pokuſóm y niebeſpieczeńſtwu wieczney zguby ſą podlegli: Wnieścież ſobie, iako w ratowaniu nas w tych nieſzczęściach muſi być ſtarowna Jey pilność, y pilne Jey ſtaranie, która ſię nam oświadcza, iż iako więc Matka cieſzy ſię z dziecięciem ſwoim, tak ia was pocieſzę. (o) O! Słowa nader nas upewniaiące o dobrey woli MARYI ku wiecznym uſzczęśliwieniòm naſzym! O! ſłowa niewymowną radością napełniaiące wiernych ſług tey Królowy. O! ludzie we wſzyſtkich waſzych duchownych potrzebach, z wſzelką ufnością udawaycie ſię do Macierzyńſkiego Jey Łona.

Jeśli wiele na tym zależy, pozyſkać pomoc którego z Swiętych wiele u Boga ſwą przyczyną mogących, przeto: iż to ieſt niemały śrżodek Zbawienia; y im więcey takowych Przyczyńców do Boga mamy, tym też bardziey powiękſzaią ſię te środki; tedy bez porównania bardziey nam zależy na pozyſkaniu w tym pomocy MARYI, która daleko więcey otrzymuie y mocy, y woli w czynieniu nam dobrze, niżeli wſzyſcy wraz zebrani Swięci Pańſcy; ich bowiem prożby za nami do Boga, ſą prożby, y tylko: MARYI zaś prożby za nami, ſą prożby, y więcey iak prożby; gdyż to ſą prożby Matki do Syna: a gdy on nam rozkazał ſzanować y ſłuchać ſwych rodziców, iakoż tedy ſam ſwey Matki żebrzącey za nami ma niewyſłuchać? Oni chcą nam dobrze czynić, y o to wſtawiaią ſię za nami iako za ſwemi Bracią do Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa; Ona chce nam dobrze czynić, y o to wſtawia ſię za nami, iako za ſwemi dziećmi do Jednorodzonego Syna JEZUSA Chryſtusa, ktorego Pierworodnym między wielu Braci nazywa Apoſtoł. *Ad Rom:* 8. A zatym gdy Swięci Pańſcy wiele mogą y chcą nam uczynić u Boga, daleko więcey bez porównania u niego może y chce nam uczynić MARYA,

y gdy

(n) Numquid poteſt mulier oblivisci infantem uteri ſui, ut non miſereatur Ejus? *Iſa.* 49.

(o) Quomodo ſi cui Mater blanditur, ita & ego conſolabor vos. *Iſa.* 56.

y gdy Ona w tey mierze może wſzyſtko, y chce wſzyſtko, coż iuż nam zoſtaie, tylko wnieść ſobie y upewnić ſię, że też czyni wſzyſtko. Trzecia Uwaga.

III. Dobrze ieſt, gdy kto może; lepiey, gdy kto chce; naylepiey, gdy kto czyni wiele dobrego innym, ſwą moc, y wolą do ſkutku przywodzi, y im hoynieyſze uſkutkowanie, tym też zacnieyſza możność y pożytecznieyſza litość takowych. Na mało ſię przyda, że kto wiele może, kiedy czynić nie chce; na mało ſię przyda, że kto wiele chce, kiedy czynić nie może, na mało ſię przyda, że kto wiele czynić y może y chce, kiedy nie czyni, właśnie iak gdyby nie mogł y nie chciał; lecz na wiele ſię przyda, kiedy kto ſwoią możność, dla ktorey nie zbywa mu na ſiłach; y ſwoią litość, dla którey nie zbywa mu na woli, hoynie do ſkutku przywodzi. Toć to ieſt, co by powinno wzbudzić wſzyſtkich do powinnego uſzanowania MARYI, y tyle Jey uczynić wiernych ſług, ile ieſt na świecie Chrześcian. Wſzędzie y uſtawicznie można widzieć y doznawać Jey możności y litości, tak dalece, że Swięty Bernard wyzywa wſzyſtkich, aby z pomiędzy nich, przynaymniey ieden znalazł ſię taki, ktory by w ſwey potrzebie ſzczerze y należycie udawſzy ſię do Jey opieki, nie doznał od niey pomocy; y takowemu (ſądząc że trudno o niego) dozwala zamilczeć Jey pochwał. (p)

Jak wiele bowiem Cudownych ſpraw, y dzieł po wſzyſtkie czaſy, y po wſzyſtkich świata tego częściach od początku Kościoła Chryſtuſowego aż do tąd, za Jey pośrzednictwem ſtało ſię? iak wiele razy toż ſamo Krolestwo Polſkie od rozmaitych klęſk y powſzechnych nieſzczęśliwości uwolnione zoſtało? Owſzem świat ten cały, że dla ſwych zbrodni, w które teraz bardziey nad inne czaſy wzbiera, oſtatniey na ſiebie ieſzcze nie ściąga zguby, co tego ieſt przyczyną, ieżeli nie modły MARYI? ktoremi zagniewanego Boga ręce krępuie. (q) Jak wiele (mowię) łaſk, faworow, y Darow Niebieſkich Ta nader można, y nader litościwa Matka dla ludzi zwłaſzcza nabożnych ku Niey wyświadcza? lecz czyliż zdołam wyliczyć niezliczone tego przykłady, które ſię czytaią w tylu Xięgach, które ſię mowią tylą uſtami, ktore ſię poznawać daią z tylu na Jey Ołtarzach złożonych wdzięczności upominkach? ktore żoczyć można na tylu mieyſcach poświęconych Jey honorowi, iako y w tey ſamey Swiątnicy Boſkiey, y przy tym Cudownym Jey Obrazie.

Was ſamych, was ſamych, Słuchacze, wzywam na świadectwo tey prawdy; iak hoynych na tym Cudownym mieyſcu, y przy tym łaſkami ſłynącym Obrazie MARYI, za Jey poſrzednictwem Darow Boſkich doznaliście? Niemogą być lepſze dowody nad własne doświad-

(p) Jlle ſolus laudes hujus Virginis ſileat, qui fideli prece apellatam ſuis neceſſitatibus ſenſerit defuiſſe. *S. Bernard. Ser. 3. ſup. Miſſ.*

(q) Cælum & Terra jam dudum ruiſſent, ſi non Maria precibus ſuſtentaſſet. *S. Fulgen: 4. Mytholog.*

doświadczenia. Przebieżcież myślą cały bieg życia waszego, w iak wielu, y w iak rożnych okolicznościach wezwawszy Onęż z całego serca na waszą pomoc, oneyże uczęstnikami zostaliście? a ieżeli kto z was Jey ratunku nie doznał, znać że się szczerze, y należycie do Niey nie uciekł. Tych tedy, ktorzy doświadczyli na sobie samych, wzywam na świadectwo, a ieśli ci zamilczą: *Si hi tacuerint;* tedy tey Swiątnicy mury, y kamienie, iako naywiernieysi Cudow tu czynionych świadkowie, gdyby mowić mogły, toby zeznały. *Lapides clamabunt*. Luc. 19.

Oznaymcież Słuchacze, coście słyszeli, widzieli, a nawet doznawali. *Renunciate, quæ audistis, & vidistis*. Luc. 7. Małoż takich, ktorzy upośledzeni w oczach, osłabieni w wzroku, y cale oślepieni, tutay przeyrzeli? *Cæci vident*. Małoż takich, ktorzy szwankuiąc na rożnych częściach ciała, za MARYI poręką do sił y mocy przyszli? *Claudi ambulant*. Małoż takich, ktorzy trądem y innemi zaraźliwemi krostami oszpeceni, za Jey pomocą oczyszczeni zostali? *Leprosi mundantur*. Małoż takich, ktorzy głuchotą y innym kalectwem zarażeni za Jey ratunkiem, od tych uwolnili się? *Surdi audiunt*. Małoż takich, ktorzy śmiertelną chorobą rzuceni o łożko, w oczewistym śmierci zostaiąc niebespieczeństwie, za ofiarowaniem się do tego Cudownego MARYI Obrazu pierwsze zdrowie y życie odzyskali? *Mortui resurgunt*.

A ieżeli hoyne MARYI czyny względem nieskazitelney w Niebie Korony rozważać zechcemy: Oznaymcież znowu, coście słyszeli, widzieli, a nawet doznawali, *Renunciate, quæ audistis, & vidistis*. Jak wielu zaślepionych własnemi namiętnościami, ćmiących rożnemi błędami y grubą niewiadomością światło rozumu y wiary, niechcących wglądać w powinności y obowiązki stanu swego, ktorzy, lubo mieli oczy, przecież ślepemi byli. *Populum cæcum, & oculos habentem*. Jsa: 43. gdy zaczęli wzywać przez MARYĄ światła Ducha Przenayświętszego, należycie przeyrzeli; *Cæci vident*. Jak wielu zbłądziwszy z drogi sprawiedliwości: *Pedes eorum ad malum currunt*. *Prov.* 1. udawszy się za zepsuciem ladaiakiego serca swego, y morduiąc się po drogach nieprawości, gdy zaczęli uczęszczać na to Swięte mieysce, y udawać się tu do MARYI, powrocili na drogę przykazań Boskich. *Claudi ambulant*. Jak wielu zmazanych niewstydem, y nieczystoscią szkodliwiey niż trądem na ciele, tą sprosnością oszpeceni na duszy, gdy przez MARYĄ wołali do Chrystusa, iako owych dziesięciu trędowatych *JEZU Nauczycielu zmiłuy się nad nami*: oczyszczeni zostali. *Leprosi mundantur*. Jak wielu niechcących słuchać, ani rad Spowiedniczych, ani pogrożek Kaznodzieyskich, ani namow domowych, ani zgryzot własnego sumnienia, uszy maiąc a niesłysząc. *Aures habent, & non audiunt*. *Psal.* 115. gdy słyszeli mowiących o przedziwnych sprawach, ktore Bog przez MARYĄ wykonywa, dał się im słyszeć głos Boski, y przeniknął ich serca tak, iż zadrzały ich uszy. *Surdi audiunt*. Jak wielu imie tylko maiąc, że żyią, a umarle-

mi

mi będąc: *Nomen habes, quod vivas, & mortuus es.* Apoc: 3. Utraciwſzy przez grzechy ſwoie życie wieczne, za poſrzednictwem MARYI, z grobu grzechowego powſtali. *Mortui reſurgunt.* Słowem: Ona ieſt Matką miłoſierdzia, y nikomu go nie ſkąpi, tak dalece: że nie maſz takiego, ktory by onegoż nie był uczęſtnikiem: więzień uwolnienie, chory zdrowie, ſmutny pociechę, grzeſznik odpuſzczenie, ſprawiedliwy łaſkę, Anioł radość, Bog chwałę, Syn Boſki naturę ludzką od Niey bierze.

MARYA za zdaniem Bernarda (r) ieſt ową zacną gwiazdą, ktorey promienie cały świat oświecaią, cnoty zachowuią, wyſtępki wykorzeniaią. Ona ieſt ową naylepſzą gwiazdą, nad wielkim y burzliwym świata tego morzem poſtanowioną, aby w pośrzod burzy, y niepogody żegluiący według niey ſwoią kierowali żeglugę. Jeżeli powſtaią na ciebie wiatry pokus, ieżeli idzieſz w ſzkopuły rożnych dolegliwości, patrz na gwiazdę, woła na MARYĄ; ieżeli fale wynioſłości, pychy, y zazdrości mieſzaią ſerce twoie, patrz na gwiazdę, woła na MARYĄ; ieżeli gniewem, albo łakomſtwem, lub ponętami ciała ſkołatana łodka umyſłu twego, patrz na gwiazdę, woła na MARYĄ. Jeżeli nieprzyſtoyne żądze unoſzą cię, y nader ci ſię przykrzą, pewną grożąc zgubą, patrz na gwiazdę, woła na MARYĄ; ieżeli wielością twych zbrodni zafraſowany, brzydkością twego ſumnienia zawſtydzony, ſurowością ſądow Boſkich przeſtraſzony w przepaść rozpaczy idzieſz; myśl o MARYY, wzyway MARYI, w niebeſpieczeńſtwach, w uciſkach, w wątpliwościach myśl o MARYI, wzyway MARYI. Za Nią idąc drogi nie zmyliſz, Oney proſząc nie rozpaczaſz, o niey myśląc nie błądziſz; za Jey poręką nie upadnieſz, za Jey opieką nie zlękznieſz ſię, za Jey ratunkiem nie zginieſz.

Ona bowiem w tey mierze może wſzyſtko, chce wſzyſtko, y czyni wſzyſtko. A tak mamy ſię za Jey poſrzednictwem ſpodziewać pomnożenia łaſk Boſkich, y Korony nieſkazitelney w Niebie. *Dabit capiti tuo augmenta gratiarum, & Coronâ inclytâ proteget te.*

Zkąd Oycowie Swięci, ktorzy w tym większe nad nas mieli oświecenia, iedni (s) witaią Ją y ſzanuią, iako nayiſtotnieyſzą po Chryſtuſie przyczynę zbawienia całego narodu ludzkiego: drudzy (t) nazywaią Ją drabiną Niebieſką, po ktorey Bog zſtąpił na ziemię, aby ludzie zaſłużyli wſtąpić do nieba: inni: (u) mienią w Jey ręku być złożone wſzyſtkie ſkarby miłoſierdzia Boſkiego: inſi (w) odzywaią ſię do Niey: Nikt ſię nie wydobywa z grzechu, tylko przez Ciebie o nayniewinnieyſza; nikt nie bierze łaſki, tylko przez Ciebie o nayczyſtſza, nikt nie pozyſkuie zbawienia, tylko przez Ciebie o Nayświętſza Panno: inni (x) twierdzą, iż prędſze niekiedy zbawienie

 za wez-

(r) S. Bernardus Homil. 2. ſuper *Miſſus eſt*.
(s) S. Irenæus lib. 3. adverſius Heret. c. 13.
(t) S. Auguſt. Serm. 18. de Temp.
(u) S. Petrus Damian. Serm. de laudibus Mariæ.
(w) S. German: Patriarch: Conſtant: oratione de Zona Deiparæ.
(x) S. Anſelmus lib. de Excel. Virg.

za wezwaniem MARYI, niżeli za wezwaniem JEZUSA, nie żeby Ona była mocnieyſza, lepſza, hoynieyſza nad Boga, ponieważ to wſzyſtko otrzymuie od Boga, ale że Bogu trzeba z Dawidem (y) wyſpiewywać miłoſierdzie y ſprawiedliwość; y gdy on czaſem wzbrania miłoſierdzia, a czyni z nami ſprawiedliwość, dzieie ſię to, iżeśmy tego warci. Względem zaś Matki miłoſierdzia, nie maſz wzmianki o ſprawiedliwości, gdy więc Ona wſtawia ſię za nami do Boga, co za dziw, że użycza nam tego dla Jey zaſług, czego wzbrania dla naſzego przewinienia.

To wſzyſtko przywiodło Bernarda (z) iż do ſwych Zakonnych Braci mawiał o MARYI: Ta moią nay większą ufnością, Ta całą przyczyną nadziei moiey. To też powinno przywieść y was mili Słuchacze do ufności ku Tey ukoronowaney od was Krolowy, upewnić, czego od Niey oczekiwać macie, y wzbudzić w was nadzieię otrzymania za Jey pośrzednictwem nieſkazitelney w Niebie Korony, kiedy Ona to y może, y chce, y czyni. Ktora nadzieia aby była gruntowna y nieżawodna, trzeba ſię wam znać do wierności ku tey Pani waſzey. Mamy ſię ſpodziewać za Jey pośrzednictwem pomnożenia łaſk Boſkich, y nieſkazitelney Korony. *Dabit capiti tuo augmenta gratiarum, & Coronâ inclytâ proteget te:* o tym iuż mowiłem. Mamy ſię tego wſzyſtkiego nie inaczey ſpodziewać, tylko będąc Jey wiernemi ſługami. *Eſto fidelis, & dabo tibi Coronam.* O tym iuż mowić zaczynam, gdyż to ieſt drugą Częścią ninieyſzey mowy.

CZĘSC DRUGA.

Chcieć pozyſkać Zbawienie ſamą tylko ufnością w pomocy MARYI, bez przyłożenia ſię z ſtrony ſwoiey, ieſt to wyciągać tego po Niey, czego ſam nawet Bog uczynić nie może, ktory bowiem mogł nas ſtworzyć bez nas, nie może nas zbawić bez nas: y trudno odziedziczyć Koronę nieśmiertelności bez dobiiania ſię o nią, kiedy nikt nią uwieńczony nie zoſtanie, tylko ktory ſię należycie ſpotyka. *Non coronabitur, niſi qui legitimè certaverit.* 2. *ad Tim:* 2. Czynić zaś co ſię należy z ſtrony ſwoiey, y chcieć ściągnąć na ſiebie pomoc możney, litościwey, y hoyney MARYI, ſwym pośrzednictwem ułatwiaiącey nam to wſzyſtko, trzeba ſobie na tęż pomoc zaſłużyć, y być wiernym Jey ſługą, *Eſto fidelis:* aby zaś być takim; trzeba wiernego ſługi powinności wypełniać; iako to, ſzanować Ją, kochać Ją, naśladować Ją. Oto czego ta Ukoronowana Krolowa wyciąga od wierności waſzey: Oto coście Jey winni, iako Jey ſłudzy. Oto do czego Ja was wzbudzić przedſięwziąłem dla otrzymania przez ninieyſzą ku MARYI wierność nieſkazitelney od Boga Korony. *Eſto fidelis, & dabo tibi Coronam.* Trzeba Ją wam *ſzanować*, to pierwſza: *kochać*, to druga: *naśladować*, to trzecia powinność wierności waſzey.

I. Jeżeli

(y) Pſalm. 100.
(z) S. Bernard. Serm. de Aquæ-ductu.

I. Jeżeli wſzyſcy ludzie do czci y poſzanowania MARYI znać ſię powinni, tedy nayoſobliwiey wy mili Słuchacze, ktorzy przez ninieyſzą KORONACYĄ Jey Cudownego Obrazu, potwierdzacie Ją waſzą Krolową; ktorzy iawnie ſię okazuiecie Jey ſługami, ktorzy dobrowolnie w poczet wiernych Jey poddanych idziecie, y ktorzy tym wſzyſtkim chcecie za pośrzednictwem tey Pani pomnożyć ſobie łaſk Boſkich, y ubeſpieczyć ſwe zbawienie. Trzebaż wam nie tylko tym zacnym, y potwierdzonym od Kościoła ſpoſobem, ale też y innemi chwalebnemi dla Niey, a zbawiennemi dla was śrzodkami zdobić Onęż: nie tylko na tym Swiętym y Cudownym mieyſcu, ale też y w właſnych waſzych domach wielbić Onęż: nie tylko w czaſie Jey KORONACYI, ale też przez cały bieg życia waſzego ſzanować Onęż. Powinnością to ieſt wiernego ſługi, ſzanować zawżdy ſwą Panią, y z ſwych usług czynić Jey daninę chwały.

Sama zacność MARYI zniewala nas wſzyſtkich do powinney dla ſiebie czci, y uſzanowania: każda albowiem godność, y doſkonałość wyciąga dla ſiebie chwały więkſzey, lub mnieyſzey według wymiaru ſwego; iuż godność nadprzyrodzona, zacność przedziwna, doſkonałości przewyżſzaiące ſiły ludzkie, oſobliwſzego od pobożności naſzey wyciągaią względu: ktoremi gdy tak obficie od Boga ieſt udarowana MARYA, że niemi wſzyſtkich Swiętych Pańſkich przewyżſza, y wiele takowych właſności Jey tylko iedney y ſamey ſą pozwolone, tedy tym ſamym mnieyſzą w prawdzie niż Boga, ale też więkſzą niż innych Swiętych chwałą Onęż zdobić powinniśmy.

Bog ſam chciał Ją uczcić, a uczcić chwałą tak wielką, że wſzyſtka inna, ktorą ludzie wyrządzać zdołaią, z nią ſię porownać nie może. Kto temu przeczyć będzie? kiedy chciał Ją uczcić taką godnością, że dla niey ſtała ſię właſną Matką Jego: kiedy chciał ſię Jey poddać, wkładaiąc na ſiebie nieuchronny obowiązek ſzanowania Jey, kochania Jey, ſłuchania Jey, y czynienia Jey tych wſzyſtkich usług, ktore winien Syn Matce ſwoiey. Takowa zaś cześć przewyżſza poſzanowania naſze, ktore my Jey godności wyrządzamy, ktorym gdyby ſię kto ważył ſprzeciwiać, y przeciw nim oburzać, iakiegobyśmy powinni być o nim zdania? kiedy Farao chciał ozdobić Jozefa *Gen*: 41. Namieſtniczą godnością ſwoią, kiedy włożył ſwoy pierścień na Jego rękę: ſwoią purpurę na Jego ramiona: ſwoy order na Jego pierſi; kiedy w pośrzod owey wſpaniałości, y tryumfu rozkazał wołać, aby wſzyſcy przed nim zginali kolana, y znali go być Rządcą całego Egiptu; gdy by kto lenił ſię oddać mu ſwey czołobitności, myśląc ſobie: co mi do tego przychodnia; nie ieſt moim Krolem, nie zegnę przed nim kolana. Czyliżby go nie ofukniono: Patrz zuchwalco, iak ſam Krol ſzanuie onegoż, coś ty ieſt, ktorybyś ſię ważył uymować mu tey chwały, ktorą on mu chce pomnożyć w całey obſzerności Kroleſtwa ſwego; gdyby zoczył tę pogardę Monarcha, czyliżby Jey

nie ukarał, iako wyſtępku zgwałconego Maieſtatu ſwego, iako zbrodni przeciw własney ſwey oſobie wyrządzoney. Daleko ieſzcze większa była by zuchwałość, y daleko większego ukarania godna, gdyby kto widząc że ſam Bog uczcił tę Nayświętſzą Pannę, kiedy przybrał Ją ſobie za własną Matkę ſwoią, kiedy Ją uczynił Krolową ludzi, y Aniołów, y po ſobie zaraz pierwſzą Panią w całym Krolewſtwie ſwoim: kiedy rozkazał obwołać przez uſta tylu Kaznodzieiow, przez nauki tylu Oycow Swiętych, przez pióra tylu Kościelnych Piſarzów, że chce Ją mieć we czci, iako Matkę ſwoię, nad wſzelkie inne ſzczere ſtworzenia naygodnieyſzą; gdyby ktoren niezbożnik w pośrzod tego wſzyſtkiego nie oddawał powinnego MARYI poſzanowania, y ośmielał ſię odwodzić od tego innych, albo iawnie iako źle wierzący, albo ſkrycie, iako źli Katolicy; nie trzebażby go okrzyknąć? żuchwalcze! niezbożniku! nie widziſz że iako Bog ſam Onęż ſzanuie, y iako poſtanowił, aby była ſzanowana od całego Kościoła? nie lękaſz że ſię, aby ten wſzechmocny Pan, ktory przenika wſzyſtko y zwiedza nayglębſze ſerca twego kryiowki, nie ukarał tey twoiey niezbożności, iako krzywdy uczynioney własney ſwoiey Oſobie, ktory iako Jey chwałę za ſwoią, tak też Jey wzgardę za ſwoią własną poczytuie

Jakoż czego Kościoł Chryſtuſow nie czynił, y nie czyni na wzbudzenie nas do oſobliwſzey czci y poſzanowania tey Krolowy. Uſtanowił Godziny y pienia ku wyſpiewywaniu codziennie Iey chwały: w każdy Tydzień ieden dzień poświęcił Iey Honorowi, przydaiąc tyle Iey Swiąt Uroczyſtych, Iey Poczęcia, Iey Narodzenia, Iey Wniebowzięcia, Iey Ukoronowania w Niebie, Iey Obrazow Koronowania na ziemi. Zwoływał publiczne rady Oycow Swiętych, y Nauczycielow ſwoich ku bronieniu naywiększey Iey godności, iaka ieſt Macierzyńſtwo Boſkie, przeciw ktoremu niezbożnie oburzali ſię Ebionici, Aryanie, Neſtoryanie, y inni: Wyſtawił tyle Kościołow pod Iey Imieniem, y na Iey Honor, do czego byli powodem Piotr, y Jakob Apoſtołowie, z ktorych pierwſzy w Trypolu, drugi w Hiſzpanii zbudowali Kościoł na Chwałę MARYI ieſzcze żyiącey na ziemi (a) Wyznaczył tyle Iey Bractw z tylą łaſkami, y Odpuſtami. Poſtanowił tyle zgromadzeń Zakonnych oboiey płci, ktorych by był urząd, y obowiązek pomnażać chwały MARYI. Podał tyle ſrzodkow do Iey czci y poſzanowania, oneż potwierdził, y poświęcił:

Macie tedy wy wierne członki Kościoła Chryſtuſowego ſłoſuiąc ſię w tym do zbawiennych Iego uſtaw, używać tych ſrzodkow podanych wam od niego, ku uſzanowaniu MARYI, pomnażać Iey chwały, zoſtawać w Iey Bractwach, czynić ſię uczeſtnikami pozwolonych im łaſk, y Odpuſtow; ieśli nie budować, to przynaymniey zdobić Iey Kościoły, y Ołtarze, ſurowo powſtawać przeciw rozwiązłym, y wielkim (iak oni ſądzą) rozumom oburzaiącym ſię przeciw powinney Iey Czci, y Honorowi: Swięta Jey uroczyſte z oſobliwſzym nabożeń-

(a) Volaterranus lib. 2. Geograph.

bożeństwem obchodzić, y według możności swoiey wielbić MARYĄ. A temi zbawiennemi srzodkami szanuiąc Onęż, uczynicie rzecz nie tylko MARYI chwalebną, ale też wam względem szczęśliwey wieczności nader użyteczną: nie tylko Bogu arcy milą któremu po swey chwale naymilsza iest chwała swey Matki; ale też Aniołom nayweselszą, którzy Onęż iako swoią szanuią Krolowę. Nie masz, tylko źli Aniołowie, y odrzuceni od Boga ludzie, których chwała MARYI obraża; ani trzeba się temu dziwować, tym bowiem samym, że są nieprzyiaciołami Boga, są też przeciwnikami MARYI. Tać to iest z pomiędzy innych naywiększa przyczyna, dla ktorey Oycowie Święci twierdzą pobożność ku MARYI być znakiem przeznaczenia do nieba, zkąd wnosić można, że nienabożeństwo ku niey iest znakiem potępienia wiekuistego; który nieszczęśliwy znak, ieszcze się iaśniey okazuie na tych, którzy nie tylko sami nie szanuią MARYI, ale też innych od tego poszanowania odwodzą, przeciw niemu oburzaią się, y nim pogardzaią. Iako przeciwnie znak przeznaczenia do Nieba iaśniey się na tych okazuie, którzy osobliwszym (iaka iest ninieysza KORONACYA) Onęż zdobią poszanowaniem, z którym wierność wasza ma łączyć miłość ku MARYI: Druga powinność.

II. Iako godność pociąga za sobą poszanowanie, tak też dobroć zniewala dla siebie miłość, y gdzie się wraz znayduią te dwie rzeczy, tam też maią się znaydować y te dwa ich skutki; co gdy nierozdzielne iest w MARYI, y im lepszą, tym też godnieyszą, im godnieyszą, tym też lepszą zostaie, y iedno iest wymiarem drugiego, tedy iako naywiększą po Bogu winniśmy Iey Cześć, przeto że nic po Bogu nad Nią godnieyszego, tak też naydoskonalszą po owey wielkiey należącey Bogu winniśmy Iey miłość, przeto że nic po Bogu nad Nią lepszego y ulubieńszego.

Takeśmy od samey sporządzeni natury, iż wola nasza nie może chcieć y kochać, tylko co iest dobrego, albo przynaymniey ma pozor dobrego; dobro zaś to inne iest uczciwe, inne użyteczne, inne kontentuiące; każde z tych pociąga, lubo nie każde z tych powinnoby pociągać do siebie serce ludzkie. Każde zaś z tych dobro może y powinno zniewalać was do miłości waszey Pani y Krolowy. Zawiera się bowiem w niey dobroć szczera, y prawdziwa zasadzona na Iey zacności, y doskonałościach tak, że niemasz nad Nią lepszego stworzenia; zawiera się dobroć użyteczna zasadzona na Iey możności, litości, hoyności, z których, iakeście słyszeli, y ieszcze usłyszycie wiele czyniła y czyni, ku pomocy waszey: zawiera się dobroć kontentuiąca zasadzona na piękności Iey duszy, y Iey ciała, tak że za świadectwem Bonawentury S. (b) ani mówić, ani myślić, ani wspomnieć o Niey można bez wewnętrznego ukontentowania, y uczucia słodyczy miłośney; a im kto bardziey ignie do niey sercem, tym też czyścieyszym, cnotliwszym, y wiernieyszym Iey zostaie sługą. Zdołacież zahartować serca wasze na to troiakie prawdziwe dobro?

Trudno

(b) S. Bonaventura in Specul, B. V. cap. 8.

)(❀)(+)(❀)(

Trudno się oprzeć miłości ku tym, ktorzy nam dobrze czynią. Ktoż iuż po Bogu mogł nam więcey dobrego uczynić nad MARYĄ? ktora wydała nam Zbawiciela na świat, y przez Niego uwolniła nas od niezliczonego złego nam nieuchronnego, od piekła, od grzechu, od gniewu Bolkiego: obdarzyła przez Niego niezliczonym dobrem, za ktorym otrzymuiemy łaſki zbawienia, odzyſkiwamy życie wieczne, nabywamy prawa do Korony nieſkazitelney w Niebie, y osiągnienia tam w nadgrodę ſamegoż Boga.

Kiedy widzę Owoc Iey żywota na zbawiennym Krzyża drzewie złożony, y przypominam ſobie, że to ieſt owoc życia mnie z oſobliwſzey łaſkawości dany; badam ſię właſney duſzy: komuż obowiązana za to obfite uſzczęśliwienie ſwoie? wiem że Ociec Przedwieczny dał mi Jednorodzonego Syna ſwego; ale też wiem, że y MARYA Matka Boſka dała mi Jednorodzonego Syna ſwego. Wiem, że Natura Boſka nieſkończenie zacnieyſza, ktorą moy Zbawiciel bierze od Oyca, niżeli natura ludzka, którą bierze od Matki, y tamta dodaie ſzacunku zaſługom Iego: ale też wiem, że dobra wzięte od Oyca, y obrocone ku memu zbawieniu nie ſą mi tak iawne, gdyż tylko przez Wiarę wiadome, iako dobra wzięte od Matki, y obrócone ku memu zbawieniu, które nawet pod zmyſły moie podpadaią. Gdy widzę Ciało Odkupiciela mego ſkatowane, poſzarpane, y prawie w iedną obrocone Ranę; myślę ſobie: Oto owoc żywota MARYI, ktory te odbiera za mnie kary, na ktorem Ja grzechami memi zarobił. Gdy widzę Krew Iego, na kſztałt ſtrumieni wytryſkaiącą; myślę ſobie: Oto owoc żywota MARYI, który daie za zbawienie moie. Gdy widzę, iż wſzyſtko dla mnie łoży, co tylko wziął od Matki, Ciało, Krew, łzy, poty, prace, boleści, ſamego nawet nie zachowuiąc życia, myślę ſobie: że lubo to wſzyſtko nie ieſt tak drogie, ieſt iednak bardziey iawnieyſze, niż to, co do zbawienia mego przyłożył z ſtrony Boſtwa ſwego.

Ach! nic bym nie miał od Boga, co by podpadało pod zmyſły moie, gdyby był nic nie wziął Chryſtus od Matki ſwoiey; nie miałbym Sakramentow, nie miałbym nauk Ewangelicznych; nie miałbym przykładow życia Boga Człowieka, ktore powinny być prawidłem życia mego; nie pożywałbym Chleba Anielſkiego na tey puſzczy, nie karmiłbym ſię Ciałem Chryſtuſa, ani zaſilał Krwią Iego. Wſzyſtko to ieſt owoc żywota MARYI ſporządzony dla zbawienia naſzego. Gdzież duſza tak niewdzięczna, ktora by ſię za to obowiązaną być nie uznała? gdzie ſerce tak kamienne, ktore by ſię wielością tych dobrodzieyſtw nie miękczyło? gdzie człowiek tak nieczuły, który by poznaiąc te Prawdy, tak iaſne y oczewiſte, onemiż nie wzbudzał ſię do powinney miłości ku MARYI?

Upewniał niegdyś Chryſtus Uczniow ſwoich, że kto go miłuie, będzie umiłowany od Oyca Iego: *Qui me diligit, diligetur a Patre meo*. Joan. 14. Podobnie upewnić nas może MARYA, że kto Ją kocha, będzie ukochany od Iey Syna; kto Ją miłuie, tąż ſamą miłością zaſługuie

zasługuie na miłość Iey Syna y Boga, ponieważ iedna z tych iest przyczyną y skutkiem drugiey miłości. Gdy Bóg doczesnemi obdarzał dobrodzieystwy całe pokolenia y narody dla niektórych Przyiaciół swoich; iako to dla Dawida, dla którego ukochał całe pokolenie Iego, dla Abrahama, dla Jzaaka, y dla tylu innych, właśnie iak gdyby miłość Iego zdała mu się nie być zupełna, ieśliby się nie rozciągała do wszystkich tych, którzy należeli do Iego przyiaciół; tedy cóż innego możemy myślić o MARYI, tylko że im Ją bardziey nad wszystkich innych Bóg ukochał; tym też bardziey pomnaża swą miłość, y bardziey łaski zbawienne świadczy tym, którzy do Niey przez kochanie Oneyże należą. Chcecież wiedzieć, czyli Bóg pogląda na was okiem miłosierdzia swego, które iedynie zbawia? Czyliście nienawiści, czyli miłości warci? Czyli ma otwarte ku wam Oycowskie serce swoie, y czyli was tam chce przyiąć, y wiecznie uszczęśliwić? Roztrząsaycie serce Boskie, roztrząsaiąc serce wasze, czyli w nim znayduie się miłość ku MARYI, y ztąd domyślaycie się tego wszystkiego. JEZUS bowiem y MARYA tak są z sobą ściśle ziednoczeni, że Ich serc rozdzielić nie można; kochaiąc MARYĄ, kocha się JEZUSA, kochaiąc JEZUSA, kocha się MARYĄ, y tą miłością zasługuie się na wieczną miłość Boga, y miłość MARYI, która się nam oświadcza, iż ia mnie miłuiących miłuię. *Ego diligentes me diligo*, Prov. 8. y daley dodaie, że kto tym sposobem znaydzie Onęż, *qui me invenerit*. Znaydzie życie: *inveniet vitam*, y wyczerpnie zbawienie od Pana. *Et hauriet salutem a Domino*. Lecz do tego nie tylko szanować, nie tylko kochać, ale też trzeba naśladować MARYĄ. Trzecia powinność:

III. Cała treść, y istota powinney wierności waszey ku tey Pani y Królowy, nayosobliwiey zasadza się na naśladowaniu Oneyże, mówię nayosobliwiey: gdyż bez tego nie iest wierność, tylko powierzchowna, prożna, y oszukuiąca; mówię, że na tym zasadza się cała treść, y istota; gdyż te zawiera w sobie wszystko, naśladuiąc bowiem Onęż, tym samym szanuiemy, y kochamy, a szanuiemy, y kochamy naydoskonalszym sposobem Onęż; a za tym, ieżeli chcecie być wiernemi Iey sługami, zasadźcie wierność waszą na naśladowaniu Oneyże. Tą drogą idąc, nie możecie uchybić Korony nieskazitelney w niebie.

Lecz czyliż to nie iest zuchwałością, chcieć naśladować tę Nayświętszą Pannę, y wzbiiać się do podobieństwa z tym naydoskonalszym wzorem? ni Słuchacze, ponieważ sam Chrystus rozkazuie nam, abyśmy byli doskonali, iako Ociec nasz Niebieski doskonałym iest. *Matth.* 5. y MARYA z tym się nam słyszeć daie, z czym się niegdyś odzywał Paweł do Koryntyan: Naśladowcami memi bądźcie, iako y Ja Chrystusa. *Imitatores mei estote, sicut & ego Christi*. 1. Cor. 4. Lubo nigdy nie doydziecie zupełnego ze mną podobieństwa, iakom y Ja nie doszła podobieństwa z Jezusem Chrystusem, przecież ile możecie, tyle usiłuycie być naśladownikami memi, *Imitatores mei estote*:

iakom y ia usiłowała być naśladowniczką Chrystusá. *Sicut & ego Christi*.

Naśladuycież MARYĄ nayprzód w głębokiey Iey pokorze, ktorey Ona sama przyznaie wszystkie fawory, łaski, y dobrodzieystwa od Boga odebrane, twierdząc, iż weyrzał na pokorę Służebnice swoiey. *Respexit humilitatem ancillæ suæ*. Luc. 1. w ktorey gdy się ćwiczyć będziecie, y za MARYI postępować przykładem, pomnożycie sobie obfitych łask Boskich, takowym bowiem onych użycza. *Humilibus dat gratiam*: Jacob. 4. Obrocicie na siebie oko miłosierdzia Boskiego, na takowych albowiem naymiley pogląda. *Humilia respicit*. Psalm. 137. Ubespieczycie sobie Koronę nieskażitelną w Niebie, takowey bowiem oney udziela, y iuż nam to przepowiedział, iż ieżeli nie staniecie się maluczkiemi, to iest pokornemi, nie wnidziecie do Krolewstwa Niebieskiego; *Matth*. 18. y im bardziey w tym naśladować będziecie MARYĄ, tym też bardziey to wszystko dla siebie ugruntuiecie u Tego, ktory weyrzał na pokorę Służebnice swoiey.

Naśladuycie Ją potym w czystości, ta bowiem idzie za pokorą, y pokorni czystemi, czyści pokornemi zwyczaynie bywaią, a obydwie te cnoty nader w MARYI iaśnieią, tak, że iako między pokornemi naypokornieyszą, tak między czystemi nayczystszą iest ta Panna y Matka Boska, ktora zostawała w osobności, kryła się w swey komorce, chroniła się weyrzenia oka ludzkiego, nawet na weyście Anioła zatrwożyła sobą, y lubo Iey przepowiadał, że w całości Panieństwa miała począć Syna Boskiego, przecież lękała się tego. Panieńska to iest trwożyć sobą, y na każde męszczyzny weyście lękać się, na każde iego rozmowy wstydem się farbować. Niech się uczą niewiasty (mowi Hieronim S. *Lib. in Luc.*) tego przykładu wstydu naśladować: Niech się uczą męszczyzni (mowię ia) chronić się wszelkiego, y naymnieyszego nieczystości pozoru; niech się uczą wszyscy być czystemi w duszy swoiey, czystemi w ciele swoim, czystemi w myślach swoich, czystemi w słowach swoich, czystemi we wszystkich uczynkach swoich, czystemi w oczach swoich, czystemi w uszach swoich, czystemi w ustach swoich, czystemi w rękach swoich, czystemi w sercu swoim, y we wszystkim tym, co się do nich ściąga, y należy.

Naśladuycie Onęż nakoniec y w innych rozmaitych, w ktore nader obfituie, cnotach, w których łatwo za Nią iść możecie, dla tego też Ewangelia nie opisuie nam owych przedziwnych Iey spraw, ktoreby tylko podziwienie czyniły, ale raczey te nam do wiadomości podaie, w których każdy łatwo Ją naśladować może. Uczęszczać do Kościoła w dni Swięte, prowadzić tam z sobą Dzieciątko Jezusa; słuchać nauk, y tłumaczenia prawa; ręczną robotą zatrudniać się: y pracować dla przyniesienia pomocy Oblubieńcowi swemu; należyte dawać wychowanie Synowi swemu, dobrze rządzić domem swoim, te Iey były zabawki, y temi pospolitemi doszła Ona tey świątobliwości, ktorey y naydoskonalszy doyść nie potrafi; zkąd łatwo poznać,

iż wſzelka cnota y Jey doſkonałość na tym ſię zaſadza, aby ſię w powinnościach ſtanu, y powołania ſwego zachowywać. Ta ieſt naypewnieyſza droga dóyścia świątobliwości, która im ieſt ſkrytſza, tym beſpiecznieyſza, im podleyſza, tym też do pokory Chryſtuſowey zdatnieyſza, y im od wytworności dalſza, tym też mniey podległa wynioſłości, która y nayzacnieyſze cnoty zaraża. Nie mała ta pociecha dla tych, którzy w podłości ſtanu ſwego nie mogą ſię zdobyć na przedziwne dzieła, a mogą przecie naydoſkonalſzey dóyść Swiątobliwości, o którą wſzyſtkim nam uſiłować potrzeba.

Co by to bowiem była za obrzydliwa niewierność, y niewierna obrzydliwość; powiadać ſię Sługą MARYI pokorney, a być pychą, wynioſłością, y wyſokim o ſobie rozumieniem nadętym: powiadać ſię ſługą MARYI Niepokalanie poczętey; a być na bezwſtydne ſwawole rozpaſanym: powiadać ſię ſługą MARYI łaſkawey, dobroczynney, y miłoſierney, a być mściwym, nieużytym, okrutnym. Zły ſługa ieſt zniewagą Pana ſwego; iuż coby to była za nieſława dla Nayświętſzey MARYI, Pani, y Królowey naſzey, widzieć w liczbie ſług ſwoich niektórych Judaſzów przez ſwe łakomſtwo, przez ukrzywdzenie innych, y niegodziwe zbogacania ſię ſpoſoby, zdradliwie wydaiących JEZUSA Chryſtuſa naymilſzego Jey Syna: niektórych katów y morderców przez grzechy ſwoie powtórnie onegoż krzyżuiących: niektórych świętokradzców depcących Ciało y Krew Jego nayświętſzą. Aby więc nie być ladaiakim ſługą, y lżącym Tę Panią, trzeba ſię grzechu chronić, o niewinność życia ſtarać, y w cnotach MARYĄ naśladować.

A gdy tę Panią y Królową ſzanować, kochać, naśladować będziecie, będziecie wiernemi Jey ſługami, takiemi zaś zoſtaiąc, niepochybnie otrzymacie Koronę nieſkazitelną w Niebie: *Eſto fidelis, & dabo tibi Coronam*. Nie dopuści bowiem tego Bóg, aby ta oſoba, która należycie ſzanuie tę Panią, miała przyiść na obelgę wieczną; aby te uſta, które nabożnie wyſpiewuią Jey chwałę, miały wołać nieſzczęśliwe biada; aby to ſerce, które goreie miłością ku niey, miało ſię w piekielnym ſmażyć ogniu; aby ta duſza, która uſiluie naśladować Onęż, była od Niey na wieki odłączona.

Sługa MARYI zginąć nie może; prawda ta gruntuie ſię na zdaniach Oyców Swiętych, na mocnych przyczynach, y na wielu doświadczeniach; ale ſługa wierny. Lecz być ſługą MARYI, ieſt że to być świata, ciała y namiętności ſwoich niewolnikiem? być ſługą MARYI, ieſt że to zoſtawać nieprzyiacielem Jey Syna, nie chcieć z nim przyiść do zgody, zuchwale gwałcić prawa Jego, y chcieć ſię płaſzczem Jey Opieki zaſłonić od kar powinnych takim gwałcicielóm? być ſługą MARYI, ieſt że to całe życie przepędzać na uſtawiczney przemianie łaſki, y grzechu, Sakramentów y świętokradztw, pokuty, y powtórzonych upadków, y ieſzcze ſądzić, że to naymniey nieprzeſzkodzi do zbawienia, kiedy ſię ieſt w liczbie ſług MARYI, którym zginąć nie dozwoli? Ona równie, iako y Jey Syn nie chce śmierci



grzeſznika, lecz żeby ſię nawrócił, y żył; ieżeli tego uczynić zaniedbaſz, będzie na ciebie poglądać nie iako na ſługę ſwego, ale iako na nieprzyiaciela ſwego, y nieprzyiaciela Syna ſwego. Trzebaż tedy na ściągnienie Jey opieki oddalić ſię od tego wſzyſtkiego, co tylko może ſię niepodobać Jey świątobliwości, trzeba Ją ſzanować, kochać, naśladować, a taki może ſobie obiecywać, iż za Jey poſrzedniɑ̃wem otrzyma Koronę życia, *Accipiet Coronam Vitæ. Jac.* 1. *v.* 12.

Wſzyſcy ci, według nauki Bonawentury Swiętego, (c) którzy godnie Jey ſłużą, uſprawiedliwieni, y zbawieni zoſtaną. Wſzyſcy zaś ci, którzyby zaniedbali Jey ſłużby, niepochybnie pomrą w grzechach ſwoich. Nie inni zaś godnie tey Pani ſłużą, tylko którzy przyimuiąc Jey ſłużbę, wkładaią na ſiebie obowiązek, żyć bardziey po Chrześciańſku, ugęſzczać częściey do Swiętych Sakramentów, przebywać dłużey w Swiątnicach przed Jey Ołtarzami, y bardziey Ją ſzanować, wykorzenić z ſerca ſwego wſzelką nieprzyſtoyną miłość, y goręcey Onęż wraz z Jey naymilſzym Synem kochać; w rozmaitych, y wielorakich cnotach Onęż uſilniey naśladować; bądźcież tak wiernemi Jey ſługami, a otrzymacie Koronę niebieſką. *Eſto fidelis, & dabo tibi Coronam.*

Wiecie iuż mili Słuchacze, czego ſię macie ſpodziewać od Ukoronowaney od was Królowey, y czego ta Królowa oczekuie od wierności waſzey: macie ſię ſpodziewać za Jey poſrzedniɑ̃wem pomnożenia łaſk Boſkich, y nieſkazitelney Korony w Niebie. *Dabit Capiti tuo augmenta gratiarum, & Coronâ inclytâ proteget Te.* Macie ſię tego ſpodziewać nie inaczey, tylko będąc Jey wiernemi ſługami na ziemi. *Eſto fidelis, & dabo tibi Coronam.* MARYA z ſtrony ſwoiey nie zawiedzie was, y wſzyſtkę ſwoią możność, dobroć y hoyność obróci ku duchownemu pożytkowi waſzemu; wy z ſtrony waſzey nie zawodźcie Jey, y znaycie ſię do ſzanowania, kochania, y naśladowania Oneyże. Tym ſpoſobem Ona nie zawiedzie ſię na waſzey wierności, y wy nie zawiedziecie ſię na Jey opiece, y otrzymacie niezwiędłą Chwały Koronę. *Percipietis immarceſcibilem gloriæ Coronam.* 1. *Petr:* 8.

Ona ieſt Królową Nieba, y ziemi koronuiąca ſwoich w miłoſierdziu, y litości. *Coronans ſuos in miſericordia, & miſerationibus.* Pſal: 102. Do Niey tedy we wſzelkich potrzebach z wſzelką udawaycie ſię ufnością, niemaſz bowiem takowego przypadku, z którego by Jey moc was wydobyć: takowey nędzy, nad ktorą by ſię Jey dobroć zlitować: takowey potrzeby, w którey by ley hoyność was wſpomódz nie mogła. Uſiłuycie tylko dla gruntownieyſzey ufności waſzey, a prędſzey pomocy MARYI; ſzanować ley moc, kochać ley dobroć; a dla ściągnienia ley hoyności, naśladować Onęż y wiernemi ley być ſługami. Trzymaycie ſię tey Królowey, którąście w nininieyſzym czaſie przez ukoronowanie Cudownego ley Obrazu otrzymali, aby nikt nie wziął Korony waſzey. *Tene quod habes, ut nemo accipiat Coronam tuam. Apoc.* 3.

Jakoż

(c) S. Bonaven: in Pſalter: B. V. M.

Jakoż właſnemi zapatruiąc ſię oczyma na waſzą ku MARYI pobożność, z ktòrey tę Uroczyſtą ley KORONACYĄ z taką obchodzicie wſpaniałością, pomnażacie Iey chwały, wznoſicie ręce, a bardziey ieſzcze ſerca waſze ku niey, oświadczacie Iey ſwoią wierność, y róznemi ſpoſobami ſzanuiecie Onęż: Nie wątpiąc też, że do tego wſzyſtkiego powodem wam ieſt waſza ku Niey miłość, ſpodziewaiąc ſię oraz, że z teyże miłości, ile zmożecie, tyle Ją naśladować nie omieſzkacie, zwyczaynie bowiem do tych ſię ſtoſuiemy, ktòrych kochamy. Niepłonną czynię wam nadzieię, a w waſzey mocy ieſt, uczynić Ją ſobie gruntowną, y pewną: iż otrzymacie we wſzyſtkim MARYI pomoc, y ratunek. Gdy bowiem Krolowie, y Krolowe przy ſwych KORONACYACH przyſięgą nawet obowiązuią ſię do ſtarania ſię o dobro ſwych poddanych, tedy y Ta naylitościwſza Krolowa przy ninieyſzey KORONACYI ściśleyſze ieſzcze nad przyſięgę raczy włożyć na ſię obowiązki ſtarania ſię o uſzczęśliwienie waſze.

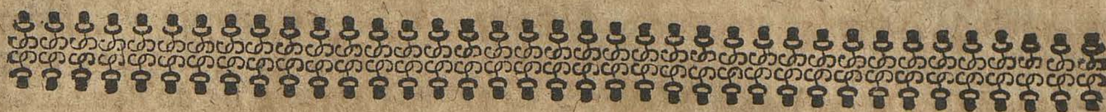
O! Pani, y Krolowo naſza MARYA! panuy nad nami wraz z Synem twoim. *Dominare noſtri Tu & Filius tuus. Judic:* 8. Panuy na Niebie, y na Ziemi, panuy po Bogu nad wſzyſtkim, a nayoſobliwiey panuy w ſercu naſzym; z chęcią poddaiemy ſię panowaniu twemu, y wiernie Ci ſłużyć przyrzekamy, do Ciebie więc należeć będzie pieczołować ſię o nas, iako o ſługach ſwoich.

Przyimi ten hołd y daninę uſług naſzych, ktorą Ci wraz z Koroną y z ſobą ſamemi ofiaruiemy. *Accipe* (d) *quod offerimus*. Użycz nam za to ſwey pomocy, ratunku, y opieki, o ktorą żebrzemy, *Redona quod rogamus*. Wymów nas przed Sędzią Bogiem, wſzak iedno ſłowo twoich uſt, iedno pragnienie twego ſerca, y iedno za nami wſtawienie ſię może ułagodzić gniew Syna twoiego, y wydrzeć z rąk Iego wymierzone na grzechy naſze pioruny, y pociſki, ktorych ſię lękamy. *Excuſa quod timemus*. Niech nie będę pierwſzy y ieden z pomiędzy wſzyſtkich, ktorego byś ięczeniem, y wołaniem wzgardziła, Ty bowiem ieſteś iedyną nadzieią grzeſznych, *quia tu es ſpes unica peccatorum*. Przez Ciebie ſpodziewamy ſię odpuſzczenia, *Per Te ſperamus veniam*. Od Ciebie ten Pan, (e) ktory na tę wſpaniałą okazałość, prawdziwie Pańſkie uczynił nakłady, iako też y inni, ktorzy iakiezkolwiek koſzty y ſtarania w tym podeymowali, według wymiaru zaſług oczekuią nadgrody. *In Te expectatio præmiorum*. Módl ſię za ten lud tak licznie, y z tak dalekich ſtron zgromadzony do tey Swiątnicy na pomnożenie Chwały Twoiey. *Ora pro populo*. Wſtawiay ſię za Duchowieńſtwem, tak za tych, (f) ktorzy ten wſławiony Cudami Obraz, ukoronowali, iako też za tych, ktoryches pieczołowitości ten Obraz, iako drogi ſkarb powierzyła, y ktorzy go tak dobrze dopiaſtowali, iako też y za innych tu przytomnych, *Interveni pro Clero*. Niech wſzyſcy twoiey doznaią pomocy, ktorzy Uroczyście obchodzą tę

(d) S. Auguſtinus Ser: 18. de Sanctis.
(e) Jlluſtriſſimus POTOCKI Palatinid: Belzen:
(f) Jlluſtriſſimi Eppi.

Twoią KORONACYĄ.

Niech za pośrzednictwem Twoim Syn Twóy, á BOG nasz pomnoży nam łask swoich. *Dabit Capiti tuo augmenta gratiarum.* Niech od czuwaiących na zgubę naszą zastoni nas Koroną nieskazitelną. *Coronâ inclytâ proteget Te.* Niech będziemy wiernemi Syna Twego y Twemi sługami, *Esto fidelis.* Niech za tę wierność otrzymamy Koronę w Niebie. *Dabo Tibi Coronam.* AMEN.



KAZANIE

w Dzień 6. KORONACYI Obrazu Nayświętszey MARYI Panny Poczaiowskiego, przypadaiący w dzień Uroczystości Podwyższenia S. KRZYZA, miane na Summie przez J. X. Bonifacego Krownickiego Z. S. Bazylego W. Prowincyi Polskiey Konsultora. 1773. Die 14. 7bris v. s.

Stabat juxta Crucem.. Ecce filius tuus, ecce Mater tua. Joan. 19.

Stała przy Krzyżu.. otó Syn twóy, oto Matka twoia.



Przyznam się wam zgromadzeni tu przezacni Słuchacze, że wcale niezgruntowane miałkiemu rozumowi memu do ogłaszania zdarzyły się Taiemnice; że prawie niezrównane Uroczystości iednoczyć się y godzić błahey zdolności moiey każą.

Jeżeli tak nie iest? Sami wysoką doskonałością swoią zważcie y rozsądźcie Słuchacze. Wszakże zrządzona dla naydostoynieyszey Matki Boskiey na ziemi KORONACYA bez wielkiey taiemnicy nie iest; kiedy Naywyższą Kościoła S. Głowę do uznania y poczczenia swego skłania; kiedy do zrządzenia y uskutecznienia swego dzieła, niewychwalonych dostatecznie wiekami, y wieczyście niewyrownanych wdzięcznością tworzy, przychila Fundatora, obiera y odbiera Korona-

tora

tóra ; kiedy na koniec wſzyſtkie Chrześciańſkie ſtany do uwielbienia ſwego pociąga. Lecz niemnieyſzey taiemnicy, prerogatyw y ſzacunku Podwyżſzenie Krzyża S. do KORONACYINEGO MARYI Panny przybyło Aktu.

Ze zaś obydwie Uroczyſtości, chociaż prawie między ſobą iak radość z ſmutkiem, iak zdrowie z boleściami, iak życie z śmiercią zdaią ſię być różne; iednak nierozdzielnego poważania y wielbienia wyciągaią. Ze te dwie zdarzone Uroczyſtości zdaią ſię być między ſobą różne, na ichże poczczenie z wydanych przepiſów rodzi ſię ſądzenie. Na uroczyſtość albowiem pierwſzą tryumfalnych pociech odgłoſy, radośnych plawzów znaki, pożądanych ſkutków haſła, kraſomowſkich pochwał ſztuki, czynić Rzymſki Inſtruktarz każe. Zaś na drugą zdarzoną Uroczyſtość, wyznaczony od Wſchodniey Cerkwi S. naypryncypalnieyſzy o Taiemnicy Inſtruktarz, Ewangelia S. iedynie o męce, o boleściach, o Krzyżu, o oſtatnim przed śmiercią wyroku opowiada: *Stabat juxta Crucem . . Ecce filius tuus - - ecce Mater tua*: Stała przy Krzyżu . . oto Syn twóy - - oto Matka twoia.

Y iakże takowe Uroczyſtości pogodzić? Co o takowych Taiemnicach właściwie y przyzwoicie mam daley powiedzieć? weſprzycie godni Słuchacze ſwoią doſkonałą radą? Ale domyślam ſię, że mi ułatwienia trudności nie mniey z wnętrznych przyczyn, początków, y końców tych Taiemnic; iako też z Tłumaczów Piſma S. y Oyców Swiętych dochodzić życzycie; y arcy dobrze. Bo ledwie co tylko obiaśniony tym światłem zoſtałem, natychmiaſt zobaczyłem; że nietylko iedna Taiemnica przeciwna nie ieſt drugiey; ale y owſzem pierwſzey druga ieſt początkiem, gruntem, y wſparciem. Co iaśniey w dalſzey mowie moiey pokażę, gdy tego dowiodę:

Ze z Krzyżów dla Matki Boſkiey, a z Matki Boſkiey dla Krzyżów Niebieſka y Ziemſka nayoſobliwſza y naywyżſza ieſt KORONACYA.

Y o tym cokolwiek powiem, niech to wſzyſtko idzie Bogu na większą chwałę: Ukoronowaney w tym Cudownym Obrazie świata całego Monarchini na winną rekognicyę. Iako za twoich ſzczęśliwych rządów Wielmożny Mci Xięże Opacie Uniowſki a Prowińciale naſz, dziſieyſzy zaś Celebrancie, ſama Matka Boſka w ſwoim tu Obrazie uſzczęśliwiona zoſtała; kiedy w pośrzod Krzyżów, bez Krzyża iednak Akt KORONACYI ſwoiey odebrała; tak y ia bym daley bez Krzyża mógł mówić, użycz od Krzyża twego błogoſławieńſtwa, którego ſię pokornie dopraſzam: *Benedicite Perilluſtris Reverendiſſime Domine*.

I. Jak by z Krzyżów Niebieſka y ziemſka być mogła oſobliwſza y naywyżſza dla Matki Boſkiey KORONACYA, nayprzód roztrząſnąć y zważyć potrzeba, co ieſt Niebieſka, a co ieſt ziemſka KORONACYA. Powtóre, które to ſą Krzyże Niebieſkiey y ziemſkiey KORONACYI warte?

Co do pierwſzego, niebieſka KORONACYA ieſt oſiągnienie y odzie-

y odziedziczenie naywyższego ubłogosławiaiącego dobra. *Possessio summi boni*. Zaś KORONACYA ziemska, iest publiczne uznanie y poczczenie nayuroczystsze nadaney mocy y dzieł nadzwyczaynie świadczonych. Pierwsza w niebie KORONACYA z istoty swoiey, niemniey na rzetelnym a nieskończonym piękności Boskiey y innych doskonałości niezmiernych widzeniu, iako też na niewypowiedzianym dobroci, słodkości Boskiey kochaniu zawisła. Dawno z nas każdego Bóg przez Jzaiaiza Proroka o tey niebieskiey KORONACYI istocie uwiadomił. (a) *Tunc videbis & afflues, mirabitur, & dilatabitur cor tuum*. W poźnieyszym zaś czasie z Ducha Bożego Hieronim S. tę prawdę stwierdził, gdy rzekł: *Videre Deum, infinita corona est, & magna felicitas*. Widzieć Boga, nieskończona korona iest, y wielka szczęśliwość.

Druga ziemska KORONACYA na zewnętrznym, a tym uroczystym y publicznym Obrazu Cudownego z należytą czcią Koronami uwieńczeniu zależy. Czego rzeczywistym Akt teraznieyszy był y iest dowodem.

Co do drugiego: ktòre to są Krzyże niebieskiey y ziemskiey KORONACYI warte? Odpowiada za mnie Augustyn Swięty, że Krzyż Pański nie tylko òw się nazywa, ktòry się pod czas męki z drzewa składał: ale też òw, ktòry się całego życia biegiem wszystkiemi cnotami zaprawuie. *Crux Domini non tantum illa dicitur, quæ passionis tempore ligni affixione construitur, sed & illa, quæ totius vitæ curriculo cunctarum disciplinarum virtutibus coaptatur*.

W tym tedy rozumieniu osobliwszą y naywyższą KORONACYĘ dla samey nawet Matki Boskiey sporządziły Krzyże. Bo lubo naydostoynieysza MARYA Panna pierwszego życia swoiego momentu, wyższey od wszystkich Swiętych Korony niebieskiey godna była, z przyczyny, że według poważnego z innemi wielu Suaresa nauki, tego momentu Niepokalanie Poczęta Panna łaską y nadprzyrodzoną cnotą przewyższała wszystkich; ktorego żaden z Swiętych naymnieyszego świątobliwości nie mògł, dla przeszkody pierworodnego grzechu, uczynić stopnia. Lubo taż naydostoynieysza MARYA Panna po wyiściu swoim na świat będąc łaski pełna, iuż przez swoię nienaruszoną Panieńską niewinność: *Virgo purissima*; iuż przez swoię niezrownaną piękność (b) *Erat formosa valde* (c) *Tota pulchra*. iuż przez swoię głęboką pokorę (d) *Ecce ancilla Domini*. iuż przez inne nader święte cnoty, y strzeliste we dnie y w nocy nieustaiące Akty; tyle sobie stopniów do niebieskiey wystawiła Korony, ile siedmdziesiąt y dwuletniego życia swego minut liczyła. Przydać do tego potrzeba, że każdego momentu według rewelacyi wedwoynasob przymnażała. Zaś iednym z tych Aktów więcey, iak wszyscy razem Aniołowie y ludzie zasłużyła. Tak przyznaie uczony Nerembergiusz: *Uno solo actu, fiat, amplius meruit, quàm omnes simul Angeli & homines*. Lubo tedy Nayświętsza MARYA Panna tak wielkich y nieporownanych zasług była

(a) Jsai. 60. v. 5. (b) Ester: 2. (c) Cant. 4. (d) Luc: 1.

była: z tym wszystkim stateczną Krzyżów miłością y nieprzerwaną onych litością, nie tylko rzeczoną niebieską powiększyła KORONACYĘ; ale też ziemską dla siebie wysłużyła: Y nie bez słuszności; Bo ieżeli chwalebna iest słodkie dary y miłe łaski Boskie chętnie przyimować, y z nich sowity pożytek odrosić, nierównie chwalebnieysza iest, dopuszczone od Boga gorycze w słodycz, żałosne smutki w wesołości zamieniać. Ieżeli nader wielka iest z niewinnych wnętrzności niewinnego na świat wydać Zbawiciela: ieżeli godna rzecz iest, nayczystszego na nayczystszym piastować y karmić łonie? ieżeli zasługuiąca iest, z nayświętszym nayświętsze mieć zawsze przez życie obcowanie? o! nierównie większa, godnieysza, y zasłużnieysza iest *In adversis virtus*, z cierpiącym za naród ludzki y boleiącym na ciele Zbawicielem, nieprzerwanie cierpieć sercem. Z przybitym y wiszącym na Krzyżu, natężoną myślą, affektem, y litością iak przykutą nieodstępnie y mężnie wisieć. A co nayważniejsza, z kończącym nayukochańszym Synem męki y życie, boleści y życia nie kończyć! Ale y owszem, gdy Odkupiciel życie skończył; w ten czas naydostoynieysza MARYA Panna być Matką boleści, Matką miłosierdzia, zgoła wszelkich dolegliwości krzyżów ludzkich być zaczęła Matką. Tak powszechnie Oycowie Swięci nauczaią. Iak się zaś przez to heroiczne dzieło Synowi swemu y Bogu przypodobała; świadczy Bernard S. temi słowy: *Christus redempturus genus humanum, pretium universum contulit in Mariam*.

Otoż iawna przezacni Słuchacze prawda, że iako szacowne z siebie złoto, szacownieysze wychodzi z ognia y z pod młota: iako wonne z siebie kadzidło, wonnieysze, gdy tarte: tak naydostoynieysza MARYA Panna dosyć z innych przymiotów, cnot, y zasług nader niebu y Bogu miła (e) *Adamavit eam Rex plus quàm omnes*. Iednak z mężnego przeciwności znoszenia, z gorącego nad Krzyżową męką ubolewania, z statecznego w nieznośnych przykrościach trwania, daleko nierównie stała się milszą, a za tym naywyższey niebieskiey Korony godną. Korona albowiem w niebie, czyli uwielbiaiąca chwała, iak między Luminarzami światłość, iest mnieysza, y większa. Ta zaś chwała według Pisma S. wyroku: *Reddet unicuiq; secundùm opera ejus*: a według iaśnieyszego od Synodu Florentskiego upewnienia: *Juxta meritorum diversitatem unus alio perfectius videt essentiam Divinam*: bywa dawana w niebie według wymiaru zasług. A zasługi im się dla celu, pobudki, y końca wyższey wagi dzieią, im się z lępszą intencyą, z większą trudnością, z gorętszą miłością sprawuią: tym są u Boga większe, według powszechney Uczonych nauki. Naydostoynieysza zaś nieba Królowa iakich zasług była; opowiada Grzegorz S. temi słowy: *MARYA zasług wysokość nad wszystkie chóry Aniołów, aż do tronu Boskiego wyniosła*. A kiedy taka wysokość Matki Boskiey zasług, więc y Korony chwały.

II. To iuż o niebieskiey przez Krzyże naybardziey od Matki

(e) Ester: 2.

Matki Boſkiey doſtąpioney naywyżſzey KORONACYI cokolwiek ſię rzekło: A o ziemſkiey co? Oto krotko, bym nie bawił, y nie był godnym Słuchaczom nikczemną a przeciągnioną mową moią przykrym, ia tak argumentuię: Ieżeli MARYA Panna naywyżſzey w niebie KORONACYI przez Krzyże doſzła, iako ſię dowiodło: iak że Oney ziemſka nie ma ſprawiedliwie należyć z Krzyżow? Kiedy naywyżſzy Sędzia Chryſtus Pan umieraiąc na Krzyżu, ſobie ſprawiedliwość zoſtawiwſzy; Matce ſwoiey miłoſierdzie nad wybranych ſwoich w wſzelkich dolegliwościach Krzyżami dla zupełnieyſzego oney uwielbienia przyznał, y w tych ſłowach wruczył: *Oto Syn twoy . . oto Matka twoia.* takie ieſt poważnych Auktorow zdanie. Y dla tego ſam Kościoł S. z całym Chrześciańſtwem Katolickim od początku aż dotąd, miłoſiernych od Matki Boſkiey doznaiąc ſkutkow nieuſtannie nazywa y wzywa: *Pocieſzycielką ſtrapionych*, *ucieczką grzeſznych*, y tam daley: zgoła *Krolową*, *Matką miłoſierdzia* wyznaie, wielbiąc: *Salve Regina Mater miſericordiæ.* Co gdy tak ieſt; iakże dla tych przyczyn nie ma ſprawiedliwie miłoſierdzia Krolowy ziemſka w ley Obrazach należyć KORONACYA? O! zaiſte, ieżeli na ktorym mieyſcu miłoſierdzia Matka przyzwoitą y zupełną w Obrazie ſwoim odebrała KORONACYĘ; tedy tu odebrała przyzwoitſzą y zupełnieyſzą. Albowiem gdzie indziey z nadprzyrodzonych Krzyżow, to ieſt z przyczyny ſpraw cudownie świadczonych była zrządzona dla Matki Boſkiey KORONACYA: tu nie tylko z nadprzyrodzonych ſpraw a tych znakomitſzych; ale też z Krzyżow Rodowitych, ale z ſamych Krzyżow kleynotnych, ale z Krzyżow takiey wagi y powagi będących, że pierwſzeńſtwa w Koronie, pierwſzeńſtwa w Kościele, pierwſzeńſtwa w świecie Chrześciańſkim były, y ſą warte. Y taki to ieſt Krzyż Prześwietnego Woiewodztwa Wołyńſkiego, w ktorym ſobie Nieba y ziemi Krolowa Stolicę y Tron naymilſzy obrała y założyła. Takie ſą Prześwietnego POTOCKICH Fundatorſkiego Domu Krzyże, przez ktorych hoyną ſzczodrotę świata całego Pani dawniey przez innych, teraz przez J. W. MIKOŁAIA Woiewodzica Bełzkiego opatrzona y do KORONACYI przyſpoſobiona zoſtała.

Taki ieſt Krzyż Naywyżſzey Kościoła S. Głowy KLEMENSA XIV. z rąk Seraficznych na chętne błogoſławieńſtwo podnieſiony, od ktorego wſzyſtkich Swiętych Monarchini ſą dane Korony. Taka ieſt Krzyżow Biſkupiego, Exarchicznego, Koronatorſkiego prerogatywa y zaſzczyt; że iako za pierwſzego SYLWESTRA Papieża Krzyż Chryſtuſow y Wiara S. naybardziey zaiaśniały, y wygurowały; tak za drugiego we wſzyſtkim wyrownywaiącego SYLWESTRA pierwſzemu, ſama Matka Boſka naywyżſzym honoru zaſzczytem poczczona y ukoronowana zoſtała. *Poſuit diadema Regni in Capite ejus.* (f) To iuż Słuchacze przezacni zupełnie pokazana prawda, iaka z Krzyżow Niebieſka y ziemſka dla Matki Boſkiey KORONACYA. Coż mowić o KORONACYI Niebieſkiey y ziemſkiey, ktora z Krolowey miłoſierdzia dla Krzyżow

(f) Prov. 17.

żów ſpływa ? Lecz chcecie podobno Słuchacze mieć uſpokoioną ciekawość ſwoię, dla iakich to Krzyżów, y iaka KORONACYA od Matki Boſkiey ſpływa ? niektòre wam dla wzoru drugich obiaśniam: Zabrnąć w głębią ciężkich grzechòw Krzyż ieſt; iednak z oney być wydźwignionym y między Swiętych policzonym, ieſt Koronacya. Mieć nieuliczoną ślepotę, lub kalectwo, Krzyż ieſt; iednak oczom widzenie, rękom władnienie, nogom chodzenie odebrać, ieſt Koronacya. Być w ogniu, być otoczonym morowym powietrzem, lub być w innym zdeſperowanym przypadku, Krzyż ieſt; iednak nie zgoreć, nie zarazić ſię, nie odnieść ſzwanku, ieſt Koronacya. O! mòy Boże, kto wſzyſtkich Krzyżòw, y tych Koronacyi liczbę opowie? Kto mnòſtwo wyrazi? Czy mały że ieſt świat? czy małoż było y ieſt w nim ludzi? Ktoż ieſt z tych wſzyſtkich, aby niebieſkiey lub ziemſkiey od Matki miłoſierdzia nie doſtąpił Koronacyi? *Sileat miſericordiam tuam Virgo beata, ſi quis eſt, qui invocatam te in neceſſitatibus ſuis ſibi meminerit defuiſſe*; tak mòwi Bernard S. A ia dla ſzczupłości czaſu y możności moiey, miiam innych części świata niezliczone dowody; nie wſpominam, co mòwi Patryarcha German S. *Nemo ieſt cui donum concedatur, niſi per te, o MARIA!* Ani przywodzę na pamięć Damaſcena Swiętego ſłowa: Przez Nią, w Niey, y z Nią wſzyſtko by ſię działo, od Boga poſtanowiono ieſt. Iedynie na tym mieyſcu odebranych Koronacyi od Matki Boſkiey dla Krzyżòw, nadmieniam dowody. Oto ile teraz na Obrazach Cudòw, ile wotòw przed oczy waſze godni Słuchacze ieſt wyſtawionych, tyle Krzyżòw od miłoſierdzia Krolowy na tym mieyſcu żądania ſkutkiem ieſt ukoronowanych.

Przydaycież Słuchacze tych liczbę oddanych tu dawniey wotòw, ktòre ztąd nieprzyiacielſka zagarnęła ręka. Zbierzcie te wſzyſtkie pomocy, y uzdrowienia, ktòre z tey na ſkale od Matki Boſkiey wydrążoney Stopki od początku aż dotąd przez lat kilka ſet nieuſtannie płynącey ludzie wyczerpali. Nakoniec przydaycie y to Słuchacze, co każdy z was w ſzczegulności od Cudowney na tym mieyſcu Matki Boſkiey doznał; a tak, że z Matki Boſkiey dla Krzyżòw naywiękſza y naypewnieyſza ieſt KORONACYA, uznacie. Ia z moiey ſtrony wyznaię, y upewniam, że nie tylko dotąd była Matka Boſka, cudowną Matką miłoſierdzia nad wſzelkich dolegliwości Krzyżami; ale też odtąd bardziey będzie w zanieſionych tu do ſiebie potrzebach przychylna, y do uſkutecznienia powolna. Ponieważ od wſzyſtkich ſtanòw ludzi, choć w tak trudnym zewſząd razie, Bogu y ſobie miłey doznała wdzięczności. Iedynie z naſzey ſtrony Słuchacze nieuſtanney potrzeba do Matki miłoſierdzia ucieczki. Bo ſama ż tym ſię oświadcza. (g) *Błogoſławiony człowiek - - ktòry czuie codzień u drzwi moich.* Ach! Słuchacze, do niepraktykowanych, albo do dawno praktykowanych w tym Krolewſtwie dolegliwości Krzyżòw otwiera

(g) Prov. 8.

otwiera się co raz bardziey większe pole, a tym samym do ziemskiey y niebieskiey KORONACYI pora. Coż tu mamy czynić opuszczeni od wszystkich? do kogo o wsparcie uciekać się mamy? Oto iedynie do Ciebie naywielowładnieysza Mocarko, Pośrzedniczko nasza z Słuchaczem się moim garnę, y gorąco wstawiam się: *Pod twoiu mylost prybihaiem Bohorodyce Diwo, molytw naszych ne prezry wo skorbech, no od bid izbawy nas.*
Pod twoią obronę uciekamy się Swięta Boża Rodzicielko, naszemi proźbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelkich przygod racz nas wybawiać, teraz, zawsze, y w godzinę śmierci naszey.

A
M E
N.



KAZANIE

Między Oktawą Uroczystey KORONACYI Nayświętszey MARYI Panny przez Nayświętszego Oyca KLEMENSA XIV. Papieża, w Przecudownym Obrazie Poczaiowskim na Wołyniu w Powiecie Krzemienieckim pod strażą WW. OO. Bazylianow Prowincyi Polskiey zostaiącym, w Dzień Narodzenia Iey 8. 7bra w. s. k. 1773. Roku odprawioney, Dnia siódmego oktawy na Nieszporach.

MIANE

Przez X. Gimnazego Lewickiego Z. S. B. W. Prowincyi Polskiey, na ten czas S. Teologii w Klasztorze Trębowelskim Professora.

THE-

)(❦)(✠)(❦)(

THEMA

Ktoraż to iest, ktora wstępuie iako Jutrzenka powstaiąca, piękna iako Xiężyc, wybrana iako Słońce. Cant. 6. v. 9. *a na Głowie Iey Korona?* Apocal. 12. v. 1.



Jeżeli mi się godzi Naygodnieysi Słuchacze dnia dzisieyszego Niebo, y Ziemię, Aniołów, y ludzi, wieki całe przeszłe, teraźnieysze, y przyszłe iednym tylko, ale wyrokowym całey rzeczy, ktorą przed się biorę, pytaniem w niezmierne podziwienie wprawić, y ich wszelką bystrość ostatecznie stępić? więc, po daney iuż to od dni siedmiu na tey Swiętey Gorze podziwienia przyczynie przez Naywyższego Cerkwi woiuiącey Wodza KLEMENSA XIV. za Twoim błogosławieństwem, a oraz przy Twoich szczegulniey w pomienione podziwienie wpływaiących Pasterskich czynnościach J.W. SYLWESTRZE *Łubieniecki* RUDNICKI, Exarcho Całey Rusi, Łucki, y Ostrogski Biskupie, Nayszczęśliwszy Koronatorze, ze wszelką boiaźnią schylony nad kolebkę naycudownieyszey iakoweyś płci niewieściey przed dniami siedmiu na tey Swiętey Gorze narodżoney Dzieciny, y niebo, y ziemię, y Aniołów, y ludzi, y wieki całe przeszłe, teraznieysze, y przyszłe (ieżeli co w tey mierze umieią, niech mowią,) pytam się: *Ktoraż to iest?* Co to iest za Dziecina nayszczęśliwsza, ktora się przecież po tylu upragnionych żądaniach na świat rodzi? a iako samo Pismo zawiera w sobie: *Ktora wstępuie iako Jutrzenka powstaiąca, piękna iako Xiężyc, wybrana iako Słońce*, a co naydziwnieysza: ieszcze w kolebce, a iuż *na Głowie Iey Korona?*

Ledwiem to wyrzekł, zdaie mi się, że gdy cała niebios, y ziemi istota spocona trudnością rzeczy, mniey iest wystarczaiąca gruntownym obiaśnieniòm pytania; w samych więc tylko myślach Anielskich y ludzkich czyli to przeszłych, czyli teraznieyszych, czyli przyszłey wieczności wieków ta przecież iakakolwiek snuie się na wszystkie w szczegulności słowa wyrzeczone dopiero uwaga.

Ta to iest (zasięga przecież nieco myśl Anielska y ludzka) Ta to iest nayszczęśliwsza Dziecina (iuż się nawet y szacownego Iey Imienia domyślam) Nayiaśnieysza niebios, y ziemi Monarchini na tey Swiętey Gorze Narodzona MARYA, ktòra nayprzyzwoiciey niegdyś, przez usta Salomona pod podobieństwem *Jutrzenki* światu całemu obiawiona była! ile że teraz wszystkie własności *Jutrzenki* nawet przy tym pierwszym własnym na świat przez Narodzenie się wstępie naykształtniey w sobie samey zamknęła; iako albowiem nayiaśnieysza *Jutrzenka* wszèlkie insze światła niebieskie opròcz Słońca samego swą iasnością przewyższa, tak dalece: że chociaż wszystkie nocne światła dosyć dobrze w całey nocy przeciągu świat obiaśniaią, aleź iak tylko zacznie wschodzić *Jutrzenka*, natychmiast blednieć, y niby się wstydzić Jey światłości zaczynaią; tak MARYA wszystkich Duchòw niebieskich, wszystkich Patryarchòw, Prorokòw, y tam daley, oprocz samego Boga, nawet przy pierwszym tym swoim na świat przez Narodzenie się wstępie Godnością wielką, niezrównanych zasług szacunkiem, skarbem iask nieskończonych nieròwnie, y tak dalece przewyższa; że chociaż wszyscy Aniołowie, chociaż y ludzie maią godność wielką w sobie, maią szacunek zasług y iask niepoięty także, aleź gdy z MARYĄ w poròwnanie pòydą, Godności swey nieiako wstydzić się, y blednieć przeciwko Iey nieskończoney Dostoyności muszą. Niech tylko wspomną Aniołowie, co to się z nich iednemu przytrafiło na ten czas, gdy całą noc z Patryarchą Jakòbem walczył? Wszakże prawda, że całą noc przemagał Jakòba, iakże tylko dnieć zaczęło, prosić się Jakòba musiał, mòwiący: (a) *Odpuść mię, albowiem iuż wschodzi Jutrzenka*. Czemu się zaś prosił? bo iako insze światła niebieskie łatwo gasną przy wyiskrzoney światłości *Jutrzenki*, tak walczący Anioł z Jakòbem zgasł, y wstydził się pòyść w poròwnanie z MARYĄ przeznaczoną przez ową *Jutrzenkę*. Co dosyć dobrze wyraził niegdy Piotr Damiani w Kazaniu swym dwudziestym, gdzie mòwił: (b) *MARYA w owey niedostępney światłości iaśnieiąca, tak iako Jutrzenka oboich Duchòw* (to iest Anielskich, y ludzkich) *Swiatłość przewyższa, że są iakby nie były, y iakby się widzieć nie mogły*. Owszem postępuie daley myśl wspomniona a

Ta to iest rodząca się Dziecina Nayiaśnieysza niebios, y ziemi Monarchini MARYA, ktòra nayprzyzwoiciey także przez usta Salomona y pod podobieństwem *Xiężyca*, niegdyś światu obiawiona była; y co większa wszystkie teraz przymioty *Xiężyca* nawet przypierwszym tym własnym na świat przez Narodzenie się wstępie iak nay-

(a) Geneséòs 34. (b) P. Petrus Damiani Ser. 20.

naykſztałtniey w ſobie ſamey zamknęła; iako albowiem w Xiężycu w pełni zupełney będącym zdaią ſię być tylko ludziom, y na oko ſię tylko ukazuią zmazy, w rzeczy zaś ſamey bynaymniey nie ſą, ale zawiłości, y przygłębſze ugięcia ſię Xiężyca zmazami być ſię pokazuią, tak w MARYI, ile po Adamie zwyczaynym ludziom ſpoſobem rodzącey ſię, zdaią ſię być tylko Pierworodności zmazy, w rzeczy zaś ſamey bynaymniey nie ſą; ale w pierwſzym zaraz Poczęciu, dopieroż przy Narodzeniu ſię teraz cała piękna, y czyſta MARYA iako Xiężyc, owſzem nad Xiężyc pięknieyſza, iako przyświadcza ſam Salomon, gdzie Duch Nayświętſzy przez uſta iego mówi: (c) *Wſzyſtka ieſteś piękna Przyiaciółko moia, a zmazy nie maſz w tobie!* y uczony Richardus, gdzie tłumacząc pomienione ſłowa twierdzi: (d) *Wſzyſtka piękna Panna; albowiem piękna z twarzy, y z umyſłu była, żaden nie był tak święty, któryby zmazy nie miał, oprocz MARYI, która wſzyſtka piękna; bo Ją całą poſiadła łaſka; bo żadnego w niey mieyſca nie miała zmaza.* Owſzem wzbiia ſię nieco daley myśl Anielſka, y ludzka twierdząc.

Ta to ieſt Dziecina, Nayiaśnieyſza niebios y ziemi Monarchini na tey Swiętey Górze Narodzona MARYA, która nayprzyzwoiciey także przez uſta Salomona y pod podobieńſtwem *Słońca* niegdyś światu obiawioną była; y co większa przyzwoitości *Słońca* nawet przy pierwſzym teraz na świat przez Narodzenie ſię wſtępie naykſztałtniey w ſobie ſamey zamknęła. Jako albowiem *Słońce* ſamo tylko ieſt naypięknieyſzym Planetą, y równego w ſwey iaſności Planety w całym porządku rzeczy ſtworzonych do tych czas nie ma, ani nawet na początku ſtworzenia ſwego nie miało; tak MARYA ſama tylko ieſt naypięknieyſzym, naywyśmienitſzym, naycudownieyſzym dziełem Rąk Boſkich, y upragnionym całey Troycy Nayświętſzey celem dotych czas; a nawet w ſwey piękności równego ſtworzenia y przy ſamym Poczęciu, y przy ſamym teraz pierwſzym na świat przez Narodzenie ſię wſtępie nie miała, y nie ma; iako ſama o ſobie świadczy, gdzie mówi: (e) *Pan odziedziczył mię na początku dróg.* (f) *Ze mną ſą bogactwa, y chwała, y doſtatki przepyſzne;* y iako Anzelm dowodzi, gdzie piſze: (g) *Przyzwoita była, a żeby tą iaſnością, nad którą większey po Bogu zmyśleć nie można, ta Panienka,* nawet przy ſamym Narodzeniu ſię *iaśniała.*

Gdy więc (kończy całą rzecz ſwoią myśl wſpomniona:) gdy więc MARYA pod podobieńſtwem *Xiężyca* niegdyś światu obiawiona, niezmazana ieſt cała, pod podobieńſtwem zaś *Jutrzenki* okazana, wſzyſtkich Aniołów, y ludzi godnością, doſtoynością, cnót, łaſk, zaſług ſzacunkiem przewyżſza nierównie, y tak dalece: że wſzyſcy Aniołowie wſzelką mądrość, y czyſtość ſwoią, wſzyſcy ludzie wſzelkie zaſługi, y cnoty ſwoie, Abraham wiarę, Jzaak poſłuſzeńſtwo, Dawid łaſkawość, Ezechiaſz ſprawiedliwość, Joziaſz pobożność

(c) Cant. 4. (d) Richardus à S. Victore in Cantic. C. 6.
(e) Proverb. 8. v. 72. (f) Proverb. 8. v. 18.
(g) S. Anſelmus L. de Concept. C. 18.

ność, wſzyſcy Apoſtołowie wierność, Męczennicy cierpliwość, Panny nieſkazitelność, gdy wſzyſcy wſzyſtko cokolwiek maią, y mieć mogą u Nóg ieſzcze nawet dziecinnych Nayiaśnieyſzey MARYI ſkładaiąc, tym Ją ſamym uznaią wieczną Panią, y Królową ſwoią, cóż tu bardzo dziwnego będzie? że MARYI iako Pani wſzyſtkich nawet przy ſamym Narodzeniu ſię świetny *Słońca* ubiór okryie Barki, iako Królowey zaś Monarſza Korona uwieńczy Skronie.

Państwo moie! Tym wypoconym w całych wiekach myślom, y ſłów założonych wyłuſzczeniu, że ieſt zupełne, y doſtateczne, podpiſał bym y ia, gdyby mię inſze tak wſpaniałe okoliczności nie ſkłaniały ſzczegulniey ku tey Swiętey Górze *Poczaiowſką* nazwaney, na którey przy pierwſzym zaraz na świat przez Narodzenie ſię wſtępie MARYĄ w Koronie widzę, a ieſzcze nie w iakieykolwiek, ale w tey ſzacowney, którą z woli iuż wſpomnionego Nayświętſzego Oyca KLEMENSA XIV. z wyroku Nayiaśnieyſzego, y Nayprzewielebnieyſzego HENRYKA Kardynała Królewica Angielſkiego Archi-Prezbitera na Watykanie Kapituły, y całey tey Prześwietney Kapituły, dla ſzczegulnieyſzego Pańſkich żądz uſkutkowania JJ. WW. POTOCKICH Domu; którą więc Koronę Jaśnie Wielmożny SYLWESTER *Łubieniecki* RUDNICKI Exarcha całey Ruſi, Łucki, y Oſtrogſki Biſkup, nayſzczęśliwſzy MARYI Koronator tu *w Poczaiowie* na Głowę Jey ſzczęśliwie włożył. Otoż więc, po tylu przecież upłynionych wiekach, po tak długich bardzo czaſu wymiarach, po tak niepoięty prawie dni, y godzin liczbie MARYĄ naygodnieyſzą zawſze Korony, przecież y w Poczaiowie ukoronowaną widząc, y to oglądaiąc, czego gorąco upragnęli Przodkowie moi, a nie oglądali, przecież y w Poczaiowie MARYĄ ukoronowaną widząc, niezmiernie całym ſercem uweſelony, y całym duchem niezmiernie ucieſzony, otoż więc łącząc zdanie moie, które zaraz powiem, z ſzacownemi myślmi, o których dopiero mówiłem, całe wyrokowe całey rzeczy przedſięwziętey pytanie: *Któraż, to ieſt, która wſtępuię? &c.* taką oſnową dalſzey mowy, iak mi ſię zdaie, ſkutecznie ułatwiam: *Ta to ieſt pod podobieńſtwem Jutrzenki, Xiężyca, y Słońca niegdyś światu obiawiona, przy pierwſzym zaś teraz na świat przez narodzenie ſię wſtępie ukoronowana w Poczaiowie MARYA; którey Głowa tak wſzędzie, iako y na tey Swiętey Górze, zawſze była, zawſze ieſt, y zawſze będzie naygodnieyſza Korony.*

Ad M. D. Gloriam.

Być kto godnym korony zdaie mi ſię z tych trzech przyczyn nayſprawiedliwiey może, albo że mu z prawa krwi wyſokiey, albo że mu dla życzenia przychylnych poddanych ſwoich, albo że mu dla czynności chwalebnych zawſze była, zawſze ieſt, y zawſze będzie przynależyta Korona. Obiaśniam krótko, co mówię: z prawa krwi wyſokiey (że o męſkiey płci iak mi dziś potrzeba nie wſpomnę) przynależyta ieſt Korona Króla, Ceſarza, albo inſzego iakowego Monarchi Córce, oſobliwie na ten czas, gdy na nią dziedzicznym prawem Korona ſpada. Z przychylenia ſię do ſiebie wiernych poddanych

ſwoich

ſwoich, przynależyta ieſt Korona teyże Monarſzey Còrce, oſobliwie na ten czas, gdy Ją ciż poddani wierni życzą widzieć zawſze w Koronie, a tym ſamym mieć Ją, y czcić wieczną Monarchinią, y Panią ſwoią. Dla chwalebnych czynności przynależyta ieſt Korona teyże Còrce Monarchi oſobliwie na ten czas, gdy obywatelòw Państwa wſpierać, Oyczyznę ocalać, wſzyſtkim Monarſzym wprawdzie, ale y Macierzyńſkim ſpoſobem ſtawić ſię będzie. Co gdy tak ieſt iak mòwię: zmierzaiący więc nie bawiąc do moiey rzeczy pytam ſię nayprzòd: ktòryż proſzę rozum, nie mòwię mòy, ale wſzyſtkich nas tu zgromadzonych dla pochwał MARYI mowcòw poymie, określi, opowie, nayukochańſzey tey Oyca Przedwiecznego Monarchi Monarchòw Còrki, Syna Przedwiecznego Matki, Ducha Nayświętſzego czyſtego ukochania Naczynia, Nayiaśnieyſzey zaś, y naywalecznieyſzey w boiu życia naſzego Hetmanki, y Monarchini naſzey na tey Swiętey Gòrze ukoronowaney MARYI krwi zacney wyſokość? na ktòrą co większa dziedzicznym prawem Korona ſpada. Y znowu: ktòż mi tu proſzę nie przyzna; że wierni MARYI poddani, oſobliwie Nayświętſzy świata całego Paſterz KLEMENS XIV. ſzczęśliwie panuiący Papież, ten pierwſzy; Nayprzewielebnieyſzy HENRYK Królewic Angielſki Prześwietney Watykańſkiey Kapituły Archi-Prezbiter ztąż Prześwietną Kapitułą, ten drugi; Jaśnie Oświecony, J.W. Chwały, y Sławy nieśmiertelney pełny DOM POTOCKICH Fundatorſki, trzeci; Jaśnie Wielmożny Nayprzewielebnieyſzy SYLWESTER *Łubieniecki* RUDNICKI Exarcha całey Ruſi, Biſkup Łucki, y Oſtrogſki Nayſzczęśliwſzy MARYI Koronator, czwarty; życzyli Jey zawſze, y życzą wſzędzie, oſobliwie na tey Swiętey Gòrze Korony? Y daley: ktòż proſzę nie widzi: że chwalebne czynności, dziwne dzieła, łaſki, Dobrodzieyſtwa, Cuda wielkie, czyny miłoſierne MARYI na tey oſobliwie Swiętey Gòrze iako przez kilka wiekow były, iako teraz ſą, tak y na zawſze będą? Otoż ſprawiedliwiem powiedział: *Ta to ieſt pod podobieńſtwem Jutrzenki, Xiężyca, y Słońca niegdyś światu obiawiona, przy pierwſzym zaś teraz na świat przez narodzenie ſię wſtępie ukoronowana w Poczaiowie MARYA! ktòrey Głowa tak wſzędzie, iako y na tey Swiętey Gòrze zawſze była, zawſze ieſt, y zawſze będzie naygodnieyſza Korony!* A czemu zaś tak? *bo MARYI z prawa krwi wyſokiey* CZĘSC PIERWSZA: *MARYI dla życzenia oſobliwie wyliczonych przychylnych ſobie.* CZĘSC DRUGA. *MARYI dla czynności chwalebnych, dla dzieł wſzechmocnych, y miłoſiernych czynòw, ktòre były, ſą, y będą, tak wſzędzie, iako y na tey Swiętey Gòrze, zawſze była, zawſze ieſt, y zawſze będzie przynależyta Korona.* CZĘSC TRZECIA. Co do pierwſzey.

Już to nie dopiero mądre potnieią wieki, pochwał krwi nayzacnieyſzey MARYI zkądby? z Przodków ley tylko? czyli też y z Niey ſamey? ile naygodnieyſzey dla Macierzyńſtwa Boſkiego oſoby, piorem, y ięzykiem ſiągać miały? y doſiągłſzy ocalić? Przyczyna tego

zapocenia

zapocenia ſię mądrym wiekòm z Piſma, y Cerkiewnych Dźieiòw zdaie mi ſię ta być: że nie wſzyſcy w pomienionych wiekach żyiący ludzie z iednym że ku MARYI ſercem, ſzacunkiem, y nie z iednąż uprzeymością byli. Y tak w pierwſzym zaraz wieku Chryſtuſowym byli takowi owi pyſzni, y nadętości pełni ſtarozakonni Nauczyciele Piſma, ktòrzy Urodzenie *MARYI* z Przodkòw tylko ſamych y z Pokrewnych ley, y to z podłych wywodzili; tym albowiem ſamym, że u Mateuſza Ewangeliſty o Wcielonym Słowie dziwuiąc ſię czynnościòm Iego hardzie mowili: (h) *Zkąd temu mądrość ta, y cuda? Czyliż nie ieſt ten Cieſielſki Syn? Czyliż Matka iego nie nazywa ſię MARYA? y Bracia iego Jakòb, y Jozef, y Szymon, y Judaſz? y Sioſtry iego czyliż nie wſzyſtkie u nas ſą? zkąd że tedy mu to wſzyſtko? y gorſzyli ſię z niego*, tym tedy ſamym że tak dotkliwie Wcielone Słowo Syna prawdziwego MARYI z Iego podłości urodzenia ſię bluźnili, tym ſamym y zacności krwi wyſokiey MARYI uwłaczali przewrotni. W tym że zaś ſamym pierwſzym Chryſtuſowym wieku był y òw nieſławny imieniem, y rzeczą ſamą Ceryntus, Ebion, y inſi z Szkoły ſprośnego Pitagory ſprośnieyſi uczniowie Zydzi, ktòrzy tym ſamym także że za świadectwem wielkiego Nauczyciela Epifaniuſza. (i) Boſtwo Chryſtuſowe bluźniąc, ſynem go być tylko Jozefowym uczyli, y Rodu MARYI niſkości z podłych tylko dowodzili Przodkòw.

A iako morza burzliwego roſkołyſane wały im bardziey w przeciągu ſześciogodzinnego czaſu ſilą ſię, tym ſię bardziey co raz wyżey wzmagaią w gòrę, tak dalece: że ie y poſkromić trudno; tak błędòw kacerſkich w naſtępuiących Chryſtuſowych wiekach ſzerzące ſię ſprośne ſprośnych nauk źrzòdła, im daley poſtępowały w lata, tym bardziey gòrę brać nad prawdą wieczną, y wzmagać zdawały ſię. Wieku więc Chryſtuſowego drugiego powſtali owi wſpomnienia mniey godni Cerdon, Walentin, Marcion, Montanus, Gnoſtycy za przewodnictwem Prodyka, y Karpokrateſa, iako świadczy Baronius, (k) Wieku Chryſtuſowego czwartego powſtali owi wieczney niepamięci godni Arius, Apollinaris, y inſi, iako świadczy Platina. (l) Dopieroż wieku Chryſtuſowego Piątego powſtał òw nayſprośnieyſzy bluźnierca, złego drzewa naygorſzy owoc, wnuk Pawła Samoſatena, Neſtoriuſz, òw nayglòwnieyſzy kacermiſtrz Eutyches pierwſzy Pſeudo Patryarcha *Acefalòw*, Jakòbitòw, Seweryanòw, y inſzych, iako piſze ſławny wieku tego Piſarz Suidas, (m) y święty Cyrill Alexandryiſki Biſkup. (n) Wieku na oſtatek Chryſtuſowego ſiodmego, dwunaſtego, y inſzych naſtępuiących aż do naſzych czaſów powſtały owe ſtraſzne światu widowiſka Sergiuſz, Cyrus, Bazyliuſz Medyk, Sekty Bogumiłòw wynalezca, y inſi, iako świadczą, y piſzą o nich Cedrenus (o) y Eutimius Zigabenſis, (p) ktòrzy wſzyſcy w ſzkole hardego

Lucyfera

(h) Matthæi 13. v. 54, & ſequentibus. (i) Hæreſi 30. (k) Ad Annum Chriſti 146. (l) Ad Annum Chriſti 315. (m) Apud Baronium ad Annum Chriſti. 428. (n) Inter Epiſtolas Cæleſtini Papæ. (o) Apud Baronium ad Annum Chriſti. 680. Apud Baronium ad Annum 1118.

Lucypera pierwszego wszystkich błędów mistrza wyćwiczeni dobrze, albo Bostwu Chrystusowemu uwłaczaiąc, albo się w ślepych niewiadomości, zawziętości, y uporu ciemnościach nurzaiąc, ślepi zaprawde, y wodzowie ślepych, Rod przezacny MARYI czernili, y prawu krwi Iey wysokiey ieżeli nie na Iey Przodkach, przynaymniey na Macierzyństwie Boskim zasadzonemu uwlòczyli bezbożnie. Cerdon, Walentinus y insi wieku drugiego kacerze, między insemi niepoliczonemi błędami twierdzili przewrotnie, że Przedwieczne Słowo nigdy bynaymniey nie rodziło się z Dziewice, ale z nieba iakoweś przywidzialne Ciałko wziąwszy, przez tę Panienkę nie inaczey, tylko iako promień słoneczny przez kryształ przeszło. Niesławny Ariusz, Apollinaris, y insi wieku czwartego bluźnierce zaraźliwie uczyli, że Chrystus (iak my uczemy) Syn Boży żadną miarą nie iest teyże istoty z Oycem, ale szczerym tylko iest stworzeniem, y niby śrzodkiem iakowymś stworzonym służącym Oycu do stwarzania inszych rzeczy. Zadnego wspomnienia niegodny òw Nestoriusz, Eutyches, Acefali, y inni wieku piątego nayspróśnieysi matacze sprośnie wierzyli, y nauczali inszych, że MARYA z żadney miary nie iest Matką Bożą, ale cały Chrystus Syn Boży, dzieli się na dwie osoby, na iedną Boską, ktòrą ma z Oyca przedwiecznie, na drugą ludzką, ktòrą ma z Matki doczeście, prosty człowiek z MARYI zrodzony; to Nestoriusz. Eutyches zaś dwie istot w Chrystusie wierzyć niechciał, ale iedną ze dwòch zmieszaną, a co ztąd wynika: iakoby Chrystus prawdziwego ciała nie miał, y przywidzialnie tylko z MARYI się rodził. Sergiusz, Cyrus, y insi wieku siódmego, dwunastego, y następuiących aż do naszych czasów kacermistrze przewrotni; insi uczyli: że Chrystus iedną tylko ma wolą Boską, a co za tym idzie: iedną istotę Boską, podług ktòrey z MARYI się nie rodził; a chociażby się y urodził, insi twierdzili, nie przeto iednak MARYA nie iest mniey czci godnym, iako y insi ludzie człowiekiem. Poty ci wszyscy pomienieni matacze:

Lecz przecież: iako po uspionych, roskołysanych przedtym wałach Morskich głęboka zwyczaynie następuie spokoyność, iako za ukazaniem się Jutrzenki bledenieią pomnieysze światła, iako za weyściem Słońca bywa w ludziach rozeznanie rzeczy od rzeczy zupełne: tak za ukazaniem się prawdy, y za weyściem światła Wiary naszey prawdziwey, po uspionych przez wieczne potępienia wyroki kacerskich błędach przecież na ostatek iuż z Pisma, iuż z tychże Cerkiewnych dzieiów Rod MARYI przezacny, y prawo krwi iey nayzacnieyszey, częścią na Nayiaśnieyszych Jey Przodkach, częścią na Macierzyństwie Boskim zasadzone ocalało zupełnie.

Y tak nayprzòd: Potwarz ową Zydowską czerniącą Rod MARYI dla Chrystusa pod nazwiskiem *Ciesielskiego Syna* wyrażoną w wspomnianym iuż dwunastym Ewangelisty Mateusza Rozdziele, zdaie mi się związle nadgrodził tenże Ewangelista Mateusz w Rozdziele pierwszym, gdzie porządnie cały Rod wyliczaiąc Chrystusow, y MARYI tak mòwi: *Xięga rodzaiu JEZUSA Chrystusa Syna Dawidowego;*

Syna Abrahamowego, Abraham zrodził Jzaaka, Jzaak zrodził Jakòba, Jakòb zrodził Judę, y Bracią iego y tam daley aż do Jesſego. *Jeſſe zrodził Dawida, Dawid zaś Krol zrodził Salomona,* y tam daley aż do Achaza. *Achaz zaś zrodził Ezechiaſza, Ezechiaſz zrodził Manaſſeſa, Manaſſes zrodził Amona,* y tam daley: aż do Matana, *Matan zaś zrodził Jakòba, Jakòb zaś zrodził Jòzefa Męża MARYI, z ktòrey* przecież ſzczęśliwie *urodził ſię JEZUS, ktòrego zowią Chryſtuſem.* Gdzie: ktòż nie widzi zacności krwi MARYI pochodzącey z Nayiaśnieyſzych Krolòw Przodkòw ſwoich, zacząwſzy naybardziey od Dawida Krola? że albowiem Wiara nas uczy, Chryſtuſa co do ciała być Synem Dawidowym, y ze krwi Krolewſkiey, y znowu: że Chryſtus nie wziął ciała zkąd inąd, tylko z nayczyſtſzey tey włáſney Matki, więc być muſi: że y MARYA Matka iego ieſt Cỏrką Dawidową, y ze krwi Krolewſkiey, inaczey: chibaby Chryſtus co do Ciała Synem Dawidowym nie był. Z drugiey ſtrony: Jozef Mąż MARYI był z Pokolenia Dawidowego, iako pozwalaią wizyſcy, było zaś Prawo Boże w Zakonie ſtarym (q) że nie mogł nikt brać niewiaſty, tylko z Domu y z Pokolenia ſwego, że więc Jòżef będąc pokolenia, y Domu Krolewſkiego Dawidowego, był Małżeńſtwem złączony z MARYĄ, iawna ieſt: że y MARYA z tegoż Domu, y z teyże krwie Krolewſkiey była, inaczey albo by ſam Jozef ſpokrewnionym z Dawidem nie był, albo by Prawo Boże przeſtąpił, czego mu, ile Sprawiedliwemu ieſzcze do tych czas nikt nie przyznał. Z trzeciey ſtrony: Przez niepodobieńſtwo rzeczy pozwoliwſzy, że MARYA nie była ze krwie Krolewſkiey Dawida, y z Pokolenia iego, przynaymnieyże była ze krwie naywyżſzego Kapłana Aarona przez Elżbietę Pokrewną ſwoią, Zonę naywyżſzego Zacharyaſza Kapłana, co doſyć wyraził Archanioł Gabriel, gdzie do MARYI mòwił. (r) *Oto Elżbieta Pokrewna twoia poczęła Syna w ſtarości ſwoiey.* Aże Pokolenie Aarona Kapłańſkie miewało ſpòlne Małżeńſtwa z pokoleniem Dawida, iako mam dowòd z Joady naywyżſzego Kapłana maiącego za ſobą Jozabet Cỏrkę Jorama Krola, a Sioſtrę Ochoziaſza Syna iego, (s) y znowu: że Kapłani zacząwſzy od nie wielu lat po śmierci wſpomnionego Joady, przynaymniey po Matkach właſnych z Dawidowego Pokolenia y potomſtwa idący, na Stolicy Dawidowey mało co przed przyiściem Chryſtuſowym ſiedzieli, iako mi przyświadczy ſławny Dzieiopis Baronius, (t) więc albo niepodobieńſtwo rzeczy wyżey pozwolone upadnie, y MARYA z krwi Dawidowey, y z Pokolenia iego, albo chociaż te ſtale będzie, MARYA iednak z nayiaśnieyſzey krwi Kapłańſkiey, a oraz Krolewſkiey iako oſobliwſzy zaſzczyt, ſzacunek, cel iedyny oboich ſtanow wyniknie, y prawo krwie zacney w Nayiaśnieyſzych ſwych Przodkach mieć będzie.

Co zaś tu dopiero powiem? albo iak okréślę niepoięty ſzacunek czyſtey krwi Panieńſkiey MARYI gruntuiący ſię na niey ſamey, ile ta ieſt Matką prawdziwą prawdziwego Boga, *Ta ieſt:* (mòwi Bernard

(q) Numerorum 36. v. 7. (r) Luc. 1. v. 36. (s) 2. Paralip. 22. v. 11.
(t) Baronius in Prologo ad Annales Eccleſiaſticos.

Bernard Swięty) *ta iest Panny chwała szczegulnieysza, y wysoki zaszczyt MARYI, że Syna iednegoż, y tegoż samego z Bogiem Oycem zasłużyła mieć powszechnym;* (u) to iest: y swoim, y Boskim; swoim, przez użyczenie mu czystey krwi własney ku wykształceniu Ciała dzielnością Nayświętszego Ducha, Boskim przez złączenie naydziwnieyszym sposobem dwu nienaruszonych istot w iedną w Chrystusie osobę, zkąd by owe wszystkie baśnie, y matactwa głów przewrotnych w wiekach Chrystusowych zacząwszy od pierwszego wyliczane osłabiały zupełnie, iakoż: Cerynta, Ebiona, y inszych wieku pierwszego kacerzów wątłe myśli oprócz tego: że Ewangelią Jana Swiętego za świadectwem Epifaniusza (w) w tymże zaraz pierwszym wieku przeciw Ceryntowi pisaną przyćmione zupełnie; nad to: Gdy Chrystus z MARYI zrodzony będzie, iako iest w samey rzeczy prawdziwym Bogiem, będzie zapewnie, iakoż y w rzeczy samey iest, y czysta krew MARYI nayzwyższym ceniona szacunkiem dla Macierzyństwa prawdziwego Boga. Co samo zbiia grube błędy y Walentyna, Cerdona, Montanistów, Ariusza y inszych wieku drugiego, y czwartego nieprawych Mistrzów.

Co zaś owe straszne światu widowiska w wieku Chrystusowym piątym Nestoriusz o dwu osobach w Chrystusie, Eutyches o iedney tylko istocie zmieszaney z Boskiey, y ludzkiey wznowili, y czego potym Sergiusz y insi w wiekach następuiących kłamliwie uczyli, y ztąd Macierzyństwu MARYI, a przez niego szacunkowi krwi Iey uwłaczali, na te ich przyciemnieysze zapocenia się, ta też iest przyciemnieysza wystarczaiąca odpowiedź. Ieżeli Nestoriusz nie tylko wiary, ale y samego światła rozumu wspartego Filozofów przepisami radzić się będzie, ukaże mu, że nazwisko osoby co do istoty swoiey nic innego nie iest, tylko zupełne y ostateczne dokończenie rzeczy iakowey w sobie samey; iuż więc którakolwiek rzecz będzie osobą, będzie tym samym ostatecznie dokończona w sobie samey tak dalece: że się z drugą osobą złączyć iuż nie będzie mogła tym sposobem, ażeby z dwóch osób powstała iedna, z tey przyczyny; bo takowa osoba była by rzecz iedna, y razem nie była by rzecz iedna; była by rzecz iedna, iak myślał Nestoriusz, nie była by iedna; bo były by dwie osoby czyli rzeczy ostatecznie w sobie samych dokończone, a zatym stałoby się to, co stać się żadną miarą nie może. Pogotowiu: ani w Chrystusie mogą być dwie osoby; tak albowiem y Chrystus był by iedną rzeczą doskonałą, y razem nie był. Był by, iak myślał Nestoriusz; nie był by, bo by był dziwem tylko iakowymś z dwóch osób doskonałych, to iest: z Boskiey y ludzkiey złożonym.

Co zaś do Eutychesa y innych w następuiących wiekach: ci wszyscy zapomnieli podobno owego powszechnego Filozofów przepisu, że istoty, czyli iestestwa wszystkich rzeczy są wiecznie trwałe, y żadney odmianie, albo przeistoczeniu iedney rzeczy w drugą rzecz nie podpadaiące nigdy, a za tym: iak w Chrystusie istota ludzka mogła być prze-

(u) S. Bernardus de Incarnatione Verbi. (w) Hæresi 30.

przeistoczona w Boską ? y po takim przeistoczeniu sama Boska się ostać ? Chiba na to pozwolą z Eutychesem wszyscy (co iest rzecz niepodobna ,) że Chrystus ani Człowiekiem, ani Bogiem prawdziwym nie będzie . Człowiekiem prawdziwym nie będzie ; bo istota w nim ludzka przeistoczona będzie w Boską . Bogiem prawdziwym nie będzie; bo z teyże samey przyczyny, że przeistoczona w nim będzie istota ludzka w Boską, rzeczą stworzoną y skończoną, a nie Bogiem niestworzonym y nieskończonym będzie . A ieżeli na to nie pozwolą pewnie : iest tedy Chrystus w dwu istotach Boskiey y ludzkiey doskonały Bóg, y doskonały Człowiek : ma wprawdzie y dwie wole , ale że tylko z iedney osoby Boskiey , a nie y z ludzkiey powstaie , więc rodzący się z MARYI, wszelako iest prawdziwym Bogiem, y prawdziwym Człowiekiem , a zatym : Prawo krwi nayzacnieyszey MARYI po Nayiaśnieyszych Iey Przódkach y na Macierzyństwie Boskim gruntownie wesprze się; a za tym daley : *Głowa tey Nayświętszey Neo-koronatki naszey pod podobieństwem Jutrzenki , Xiężyca , y Słońca niegdyś światu obiawioney , zawsze będzie nawet y na tey Swiętey Górze naygodnieysza Korony .* Czemu ? *bo Iey ta z Prawa krwi wysokiey przynależyta zawsze .*

Już co do drugiey części : że MARYI Głowa zawsze iest naygodnieysza Korony y wszędzie , y na tey Swiętey Górze nawet y przy pierwszym własnym na świat przez Narodzenie się wstępie z przynależytości Iey dla życzenia wszystkich przychylonych do siebie osobliwie wyliczonych w podziele mowy : Ktoż proszę powątpiewać będzie ? że pierwszy z wyliczonych świata całego powszechny Pasterz, Nayświętszy OYCIEC KLEMENS XIV. Papież życzył zawsze , y życzy dla MARYI Korony iuż *w Chrystusie* , naygodnieyszym MARYI Synie, którego mieysce trzyma , iuż w nieśmiertelney pamięci *Przodkach* swoich , iuż *w sobie samym* , iuż w *Następcach* własnych . *Zyczył w Chrystusie :* Ze albowiem MARYA upragnionym iest celem wszystkich wieków , a w nich wszystkich ludzi , czyliż więc do tego upragnionego celu w szczegulności każdy , a osobliwie : który między ludźmi iest GŁOWĄ , iako to : wspomniony Naywyższy Pasterz nie powinien dążyć , łącząc swe życzenia dla MARYI z Chrystusowym życzeniem? sądziłbym że powinien , a zatym stosuiąc się do Chrystusowey woli powinien nieskończenie u siebie samego to pochwalać , że Chrystus ieszcze na samym owym początku dróg wiecznych iuż życzył skutecznie MARYĄ w Koronie widzieć , iako sama, o sobie znać daie Nayiaśnieysza ta Monarchini , gdzie przez usta Salomona mówi : (x) *Pan odziedziczył mnie na początku dróg swoich . . od wieczności przeznaczona* (czyli podług tłumaczenia Pagnina) *od wieczności Ukoronowana iestem .* Y iako Jan Swięty pod samemi tylko podobieństwy tegoż uwieńczenia doyrzawszy, niezmiernie dziwuiąc się mówił : (y) *Cud wielki ukazał się na niebie ! Niewiasta obleczona w Słońce , a na głowie Iey Korona z Gwiazd dwunastu .* Cudów pełna zaprawde MARYI Korona; bo iako tłumaczy to mieysce Pisma Kardynał Hugo: Niewiasta w

Słońce

(x) Proverbi. 8. (y) Apocal. 12.

Słońce ſprawiedliwości obleczona ieſt błogosławiona ta Panna, o ktorey mowa? Korona zaś z Gwiazd dwunaſtu, ſą dwanaście drogich zaſzczytow, ktoremi MARYA od wieczności w przeznaczeniu Boſkim uwieńczoną zoſtała, *Czterma* ze ſtrony nieſkończoney ſwey Godności, *Czterma* ze ſtrony ſwey Duſzy, y *Czterma* ze ſtrony Ciała ſwego. Ze ſtrony nieſkończoney MARYI Godności zaſzczyty drogie uwieńczaiące Ją podług zdania wſpomnionego Hugona te były: *Wyrok* Przedwieczny Boſki o Niepokalanym Poczęciu MARYI w Macierzyńſkim Zywocie, przez ktory od pierworodney zmazy nayczyſtſza ta Panienka zawſze zachowana była. *Wyrok* o Pozdrowieniu Anielſkim, przez ktory oſobliwſzą, y z żadną nieporownaną zoſtała Matką. *Wyrok* o zſtąpieniu Ducha Nayświętſzego na Nią, przez ktory odebrała żyzną płodność rodzenia w czaſie bez Męża, na wzor Oyca Przedwiecznego rodzącego w Wieczności bez Matki. *Wyrok* o Poczęciu rzeczywiſtym w czaſie przyſzłym iednorodzonego Syna. Y dla tych to czterech zaſzczytow (mowi wſpomniony) ieſzcze w Wieczności pełną wſzelkiey łaſki ogłoſzona MARYA. Ze ſtrony Duſzy MARYI uwieńczaiące Ją zaſzczyty drogie te były: *Przeyrzenie* nieodmienne o świątobliwości nieſkończoney prawie wynikaiącey z nayglębſzey, y takowey pokory, iakowey nigdy w żadnym ſtworzeniu nie było, y do tych czas nie ma. *Przeyrzenie* o Wielkości Wiary MARYI, w ktorey by nigdy wzruſzoną być nawet nie mogła, owſzem: ażeby dzielnością ley uſtawicznie mogła ſię wznośić do upragnionego oſtatniego Celu. *Przeyrzenie* o uſtawiczności Modlitwy, przez ktoreby zawſze z ſamym tylko przeſtawała Bogiem. *Przeyrzenie* o wielkiey doſkonałości wſzyſtkich uczynkow, przez ktoreby przewyżſzyła wſzyſtkie wſzyſtkich Swiętych dzieła, a nawet y ſamych Aniołow ſprawy. Za co znowu ieſzcze w wieczności uſłyſzała MARYA, że Bog z nią zoſtaie: dodaie wſpomniony. Ze ſtrony Ciała MARYI te Ją zdobiły zaſzczyty: *Prawo* przedwieczne o całości Panieńſtwa, dla ktorego by MARYA przed porodzeniem, przy porodzeniu, y po porodzeniu całą zupełnie, y czyſtſzą od Aniołow Panienką była; *Prawo* przedwieczne o płodności Macierzyńſkiey, ale bez zepſucia Panieńſtwa, dla ktoregoby MARYA z Ducha tylko Nayświętſzego, to wſzyſtko, co w niey ſię działo, miała. *Prawo* przedwieczne o ciężarze bez naruſzenia, dla ktorego by MARYA na ziemi rodziła bez Oyca, na wzor Oyca w niebie rodzącego bez Matki, a na oſtatek: *Prawo* przedwieczne o porodzeniu Syna bez wſzelkiey boleści, dla ktorego by w MARYI wſzechmocna dzielność Boſka wydawała ſię zawſze: dla ktorych także czterech zaſzczytow (kończy Kardynał Hugo) ieſzcze w wieczności MARYA błogosławioną między niewiaſtami nazwana. Dziwnaż to zaprawde z tych Gwiazd dwunaſtu Korona z życzenia Chryſtuſowego, a w nim Nayświętſzego wſpomnionego OYCA iako prawego Namieśnika Iego na Głowie MARYI ieſzcze przed wieki złożona.

Zyczył zaś zawſze, y życzy tenże Nayświętſzy Paſterz dla MARYI Korony y w zaleconych ſławą, y mądrością Przodkach ſwoich

)(❦)(✝)(❦)(

ich, gdy przez nich zacząwſzy od czaſów *Alexandra Sforcyi* Xiążęcia w Pańſtwie Włoſkim ſzczodrych zapiſów dla Uwieńczania MARYI pierwſzego wynalezcy, więcey iak dwieście razy w ſamym Rzymie, (z) około tyſiąca w całym świecie, kilkanaście w Polſzcze naſzey, (y że pominę inſze Prowincye Zakonu Patryarchi moiego) dwa razy iuż w Prowincyi Litewſkiey, to ieſt: w Zyrowicach, y w Chełmie godne zawſze Korony uwieńczył Skronie.

Dopieroż nad prawa pochwał wyżſzy tenże Nayświętſzy OYCIEC życzył zawſze y życzy w ſobie ſamym na tey oſobliwie Swiętey Gorze dla MARYI Korony, gdy za donieſieniem ſobie przedziwnych dzieł, wielkich tu dzieiących ſię czynności MARYI, na Głowę ley przez ręce J. W. Koronatora, (o ktorym niżey) nayłaſkawiey Koronę złożył, nadawſzy do tego Uroczyſtego dzieła przyzwoite iak naywiękſze Odpuſty, przyrzekaiąc świątobliwie, że y w Nayświętſzych aż do ſkończenia świata Naſtępcach właſnych z tąż uprzeymością ku MARYI będzie, z przyczyny: że Ją uwieńczać ieſt to rzecz nayprzyzwoitſza, naychwalebnieyſza, y nie nowa bynaymniey; ieżeli albowiem ſtarego owego Moyżeſzowego Prawa ſkrzynię, rzecz była chwalebna złotą uwieńczyć Koroną, a ieſzcze z roſkazu ſamego Boga, gdzie do Moyżeſza mowił: (aa) *Uczyniſz nad* Arką, *Koronę złotą w około*: Nayprzyzwoitſza będzie Namieśnikom Chryſtuſowym Arkę tę naycudownieyſzą MARYĄ przez wſzyſtkie wieki trwaiącego świata, z uprzeymości, y życzenia właſnego naydrożſzą ozdabiać Koroną.

Po Naywyżſzey świata całego Głowie KLEMENSIE XIV. naſtępuie naycelnieyſzy w dziele Ukoronowania MARYI tey Głowy ſzacowney Członek Nayiaśnieyſzy HENRYK, Krolewic Angielſki, Biſkup Tuſkulanu, Kardynał Archi-Prezbiter Prześwietney Watykańſkiey Kapituły z całą tą pomienioną Kapitułą, ktorego Pana życzliwe dla MARYI czyny, iuż dawno w świecie całym, oſobliwie zaś w Polſzcze naſzey wſławione dobrze, y w Nayiaśnieyſzych podobnież Przodkach Iego, y w nim ſamym. Ktoż albowiem nie wie? że ſławy y chwały pełny DOM STUARTOW w Krolewſtwie Angielſkim, (z ktorego przez Nayiaśnieyſzego JAKOBA Krola Angielſkiego,) z Nayiaśnieyſzym Domem w naſzym Polſkim Krolewſtwie SOBIESKICH, (z ktorego przez Nayiaśnieyſzą MARYĄ KLEMENTYNĘ Wnuczkę JANA SOBIESKIEGO Krola Polſkiego) zrodzony ten obſzernych Pochwał godny, Potomek, naygodnieyſzych zawſze Koron był dla MARYI życzący? iako mi przyświadczy tyle dowodow obydwoch tych DOMOW uprzeymością ku MARYI ſłynących w oboich pomienionych Krolewſtwach Angielſkim, y Polſkim. Sam Nayiaśnieyſzy JAKOB HENRYKA OYCIEC, gdy opuściwſzy Oyczyznę właſną, a tym ſamym Koronę Angielſką prawem ſpadaiącą na ſiebie, z Nayiaśnieyſzą MARYĄ KLEMENTYNĄ SOBIESKĄ oſiadł w Rzymie, znać dał, że nie wiele ſtał o Koronę ſwoią dla tego, ażeby Iey zupełnie dla MARYI uſtąpił. Aże

(z) Acta Coron. Berdicz. B. V. M. (aa) Exodi 25.

Aże Monarsze umysły wpaiaią w siebie zwyczaynie Nayiaśnieyszych Przodków swoich chwalebne czynności, Nayiaśnieyszy HENRYK Kardynał tak do MARYI przychylny w Nayiaśnieyszych Przodkach swoich, czyliż nie iest więcey w sobie samym przychylony do Teyże? Ieszcze bowiem HENRYK z Nayiaśnieyszym JAKOBEM Oycem swoim pod nazwiskiem tylko Kardynała De YORK zostawał w Rzymie, gdy J. O. Xiąże Michał Kazimierz Radziwił dopraszał się listownie o pomnożenie Chwały Krolowey Niebios w Obrazie Lwowskim pod Strażą Zakonu Kaznodzieyskiego zostaiącym, a iuż wiele życzliwych dowodów dla MARYI pokazał, iako iawna iest z Listu JAKOBA odpowiadaiącego Xiążęciu gdzie pisze: (bb) *Iak tylko Syn mòy, y ia, odebraliśmy Listy wasze dnia 16. Stycznia pisane, tak zaraz Syn mòy wziął na siebie staranie imieniem swoim, y moim tey łaski, o ktòrą prosiliście, nie tylko dla oświadczenia czci, y Nabożeństwa naszego ku Nayświętszey Pannie, ale też dla uczynienia przysługi w rzeczy wielce potrzebney tak dla zacnego, y szlachetnego Narodu Polskiego, iako też szczegulnie dla Osoby waszey.* Teraz zaś tenże Nayprzewielebnieyszy HENRYK dla nieporównanych w Kościele Bożym zasług Biskupem Tuskulanu, Kardynałem, y Prześwietney Watykańskiey Kapituły naygodnieyszym Archi-Prezbiterem wsławiony dobrze, dopiero nayszacowniey wynurzył uprzeymość dla MARYI życzenia, gdy z prawa sobie przynależytego dla MARYI na tey Swiętey Poczaiowskiey Gòrze przedziwnych dzieł szacunkiem, y mnòstwem wiekami wsławioney wyrok KORONACYI sam przez siebie, y przez Przenaydostoynieyszą Kapitułę swoią chętnie, y z wszelką łatwością łaskawie wydał, y podług zwyczaiu ogłosić roskazał. Znać zaś dał, że iako wszędzie życzył, tak y na tey Swiętey Gòrze życzy dla MARYI Korony, gdy surowo zalecił, ażeby przysięgą rzecz ztwierdzona była przez Starszych moich o nieoddaleniu z tey Swiętey Gòry Koron, ale o wiecznym ich na niey chowaniu, y pilney straży.

Już zaś przed się biorąc dalszych w podziele mowy wyliczonych: Gdy wiekopomną y Chwałą, y Sławą, y Męstwem, y Dzielnością, y nieporownaną w tylu wiekach pobożnością zaleconego, a zatym pochwał nieśmiertelnych wewnątrz, y zewnątrz pełnego Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH DOMU wielkie czyny, szczegulnieysze przychylenia się nayszczodrzeysze Dary życzące wszędzie, osobliwie zaś na tey Swiętey Gòrze dla MARYI Korony, ile mi się godzi, nie mòwię, te wszystkie piòrem określić, ale myślą iakokolwiek poiąć, zważam: sprawiedliwie obwiniam Rok około-dziewięćsetny przed ośmią wiekami upłyniony, kiedy naypierwszy z PILAWITOW ZEROSŁAW umyślnym iak ia sądzę zrządzeniem wyroków wiecznych oznaczaiących, że DOM Ten szczegulniey do MARYI przychylony będzie, znak wieczysty Syna MARYI Chrystusa złożony z pòłtrzecia Krzyża na zaszczyt, y wieczne za-

lecenie

(bb) Inter Acta Coron. Leopol. B. M. V.

lecenie Naygodnieyſzych Potomków ſwoich, oraz w nadgrodę własney Pobożności odebrał; ſprawiedliwie więc obwiniam rok wſpomniony, że nie w nim między inſzemi żyiącemi wydany światu przez tyle wieków aż do tych czas oczewiście przypatruię ſię wſzelkim Jaśnie Oświeconych POTOCKICH Czynnościom; tak albowiem dopiero w tyſiącznych, a tyſiącznych ZEROSŁAWA naygodnieyſzych Potomkach widzący wſzyſtko, y naychwalebnieyſze Ich dla MARYI czyny w oſobnych na to Xięgach mieſzczący, tak bym ie dopiero piorem, y ięzykiem iakokolwiek określił, albo przynaymniey pomienione Xięgi naſtępuiącym po nas potomnym czaſom w nieśmiertelną pamięć dla czytania, podziwienia, y naśladowania onych polecił.

Wprawiłbym pewnie w niemałe podziwienie Potomność ową wielką pobożnością, y przykładnym ſkłonieniem ſię do MARYI w upłynionych wiekach owey wielkiey Heroiny Jaśnie Wielmożney ANNY z MOHYŁOW POTOCKIEY, Hoſpodarówny Ziem Moldawſkich, Wciewodziny Krakowſkiey, Wielkiey Hetmanowy Koronney, która ze Krwie niezwyciężonych PALEOLOGOW Ceſarzów Wſchodnich pochodząca, z Wſchodniego Państwa w naſze Północne zawitawſzy kraie, pomienioną pobożność, y do MARYI przychylność w DOM JJ. WW. POTOCKICH razem z zaſzczytem Nayiaśnieyſzey Krwie Ceſarſkiey chwalebnie wniosła.

Poleciłbym zapewnie potomnym czaſóm owe wielkie dzieła w pomienionych wiekach ośmnaſtu HETMANOW POTOCKICH, którzy raz poprzyſiągłſzy na Oyczyſtym Krzyżu całości Oyczyzny przeſtrzegać, y Cześć MARYI dowodnie ocalać, męſtwem y odwagą, wiarą, y pobożnością przeſtrzegali zawſze, y ocalali dowodnie.

Poleciłbym pewnie nieśmiertelney pamięci owe ſzacowne czyny ſiedmdzieſiąt Woiewodów POTOCKICH którzy y zbroią, y radą Woiownicy, y Senatorowie Wielcy, y mieczem, y radą przez wſzyſtkie pomienione wieki Oyczyźnie, y MARYI przyczyniali Chwały. Poleciłbym pewnie lat naydłużſzych wymiaróm owe ſławne Czynności około ſta Kaſztelanów POTOCKICH, którzy dla wielkiey roſtropności, dla głębokiego rozſądku, dla gruntownych rad Senatorſkie zaſiadaiąc krzesła, teyże rady, rozſądku, y roſtropności gdziekolwiek potrzeba było, y dla czci udzielali MARYI. A naoſtatek: Poleciłbym y ſamey Wieczności owe wſzyſtkie ſkłonienia ſię do MARYI ſzczére wſzyſtkich niepoliczonych innych URZĘDNIKOW KORONNYCH Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH *Podkomorzych*, *Piſarzów*, *Chorążych*, *Krayczych*, *Obożnych*, y cokolwiek ma Oyczyzna zaſzczytu, y MARYA Chwały z złączonych z POTOCKIEMI naygodnieyſzych DOMOW WISZNIOWIECKICH LESZCZYNSKICH, RADZIWIŁŁOW, LUBOMIRSKICH, JABŁONOWSKICH, ZAMOYSKICH, SANGUSZKOW, OPALINSKICH, TARŁOW, RZEWUSKICH, KOSSAKOWSKICH, POCIEIOW, SAPIEHOW, SIENIAWSKICH, MOHYŁOW, y ſześćſetnych, owſzem niepoliczonych innych, którzy wſzyſcy nie wiem gdzieby było w Polſzcze

ośobliwie mieyśce ulubione MARYI, na którymby znacznie y przykładnie nie byli przychyleni do Niey.

A że w śzczegulności o Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH do tych czas nie mówię, więc ieżeli śię nie śprzykrzę wrodzoney śkromności, y pokorze ich, dla którey zawśze y naymnieyśzych pochwał właśnych unikać zwykli, głośney Sławie potomnych wieków mam polecić w nieśmiertelną, w niewygasłą, w trwaiącą wiecznie pamięć tak w inśzych, iako ośobliwie w Synach Wielkiego Oyca mego, tych ośobliwie Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH, którzy ku MARYI y na inśzych mieyścach, y na tey Swiętey Gorze w Słupie niegdyś ognistym ziawioney żywśzym goreiąc przywiązaniem Pańśkich kośztów bynaymniey nie żałuiąc, starali śię przez nayuroczystśze dzieła Ukoronowania MARYI to okazać, że y na inśzych mieyścach życzyli, y na tey Swiętey Gorze życzą zawśze Korony dla Niey. Już więc czyli to Podkamień, czyli Leżańśk, czyli Chełm wsławione czynnościami MARYI nawiedzę, wśzędzie Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH iako rzetelnie, y w śkutku śamym życzących dla MARYI Korony, Tę Monarchinią śwoią wśpaniale uwieńczaiących znaydę, y to o MARYI, y o śobie prawdzących, co Duch Nayświętśzy napiśał o kimś (cc) *Sam przy Ołtarzu, a około iego Korona;* czyli w około stoiących zbiór *Braci;* MARYA albowiem nie tylko przy Ołtarzu, ale w pomienionych Swiątnicach w śamych Ołtarzach na Tronie Krolewśkim, ile w Koronie POTOCKICH, Korona zaś, czyli w około otaczaiących MARYĄ Zbiór naygodnieyśzych Braci Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH przy Tronie śwey Monarchini ze wśzelką uczciwością, y z goreiącym miłością MARYI śercem wśpaniale stoi w wśpomnionym Podkamieniu, Leżańśku y Chełmie.

Owszem: iako czytam w Dzieiach Koronacyi Lwowśkiey, nie kto inśzy był życzący dla MARYI Korony, y śamym śkutkiem Koronuiący Ją w Roku 1724. w Sokalu, tylko Jaśnie Wielmożny MICHAŁ POTOCKI Woiewoda Wołyńśki; nie kto inśzy w Roku 1749. w Łucku; tylko Jaśnie Wielmożny tenże MICHAŁ POTOCKI, Woiewoda Wołyńśki; nie kto inśzy w Roku 1750. w Lwowie, tylko Jaśnie Oświecony JOZEF POTOCKI Kaśztelan Krakowśki, Hetman Wielki Koronny. A że śkryte wyroki wieczne nie dały mu widzieć w śamym śkutku Uwieńczoney MARYI, nie kto inśzy przeto w Roku 1751. dokończył chwalebnie Uroczystego Dzieła, tylko Naygodnieyśzy Krwi, y czynów Jego Następca Syn, Jaśnie Wielmożny STANISŁAW POTOCKI Woiewoda Kijowśki. A na ostatek nieśmiertelney y chwały, y sławy, y pobożności, y życzenia dla MARYI pełny DOM Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH nie komu inśzemu y w Roku tym 1773. ustąpił, ale śam przez śiebie w Naygodnieyśzym Potomku śwoim śpracowane iuż pióra wielością y czynnościy, y chwały w potomne czaśy coraz bardziey rzezwiącym Jasnie Wielmożnym MIKOŁAIU POTOCKIM, Woiewodzicu Bełśkim, nie dawno Staro-

X ście

(cc) Ecclesiastici 50. v. 13.

)(❦)(✠)(❦)(

ście Kaniowskim, nayszczodrzeyszym łask Jego szafunkiem MARYĄ uwieńczył y tu w Poczaiowie; gdzie iak uważam, gdy z niepoiętym serca swego ucieszeniem ogląda przecież, chociaż po tak długich upragnieniach Fundatorską Koroną swoią pięknie szczycące się MARYI Skronie, czyliż nie dosyć iawnie samym skutkiem stwierdza? (na czym mi dosyć iest przestać) że zawsze życzył, y życzy tak wszędzie, iako y na tey Swiętey Gorze dla MARYI Korony.

Nie mogę zaś tu bynaymniey sprawiedliwości ubliżyć, á za tym y Twoich szacownych względów dla MARYI życzliwych przynaymniey krotko nie wspomnieć Jaśnie Wielmożny SYLWESTRZE *Łubieniecki* RUDNICKI Exarcho całey Ruśi, Łucki y Ostrogski Biskupie, Nayłaskawszy Pasterzu, Nayszczęśliwszy Koronatorze MARYI. Dosyć to iuż dawno MARYA w tym osobliwie Poczaiowskim Obrazie iuż w Jaśnie Wielmożnym TEODOZYM RUDNICKIM nieśmiertelney pamięci Bracie Twoim, iuż w Tobie samym częścią przez Uroczyste potwierdzenie Cudow, częścią przez prawne po kilka razy Kommissye, á naybardziey przez ostatnią w Roku 1770. uznaiącą ią, być prawdziwie Cudowną, częścią przez insze niezliczone Pasterskie łaski szczyciła się rzetelnemi temi dowodami przychylenia się do siebie; teraz gdy świeżo Koronę z szacownych rąk Twoich Pasterskich z obowiązkiem wieczney wdzięczności wzaiemney odbiera, ktoż tu nie wnieśie, że życzyłeś Jey zawsze, y życzysz osobliwie na tym mieyscu Korony? Oprocz tego: Xiężyc y Gwiazdy Oyczyste DOMU Twego ZNAMIE ile do Korony MARYI powstaiącey iako *Jutrzenki*, piękney iako *Xiężyc* bardzo zdale czyliż nie dosyć stwierdza Ciebię szczegulniey na tey osobliwie Gorze być przychylonego do MARYI? Sądziłbym, że stwierdza dosyć, oraz y mnie przypomina całą rzecz, o ktorey do tych czas mowię; to iest: *Głowa MARYI nawet y przy pierwszym Iey na świat przez Narodzenie się wstępie Naygodnieysza Korony y wszędzie, y tu;* czemu? *bo Iey ta y dla życzenia przychylnych sobie osobliwie wyliczonych, y wszędzie, y tu przynależyta zawsze.*

Lecz nie tu koniec być Głowie MARYI Naygodnieyszey Korony; bo też nie dotknięte są do tych czas ieszcze wielkie y nad poięcie czynności MARYI na tey Swiętey osobliwie Gorze, dla ktorych naysprawiedliwiey Korona iest zawsze przynależyta dla Niey.

Czynności zaś, Łaski, Dobrodzieystwa, Cuda wielkie, Dzieła Wszechmocne, y miłosierne MARYI Czyny na tey osobliwie Swiętey Gorze okazane, gdy opisuiąc przed się biorę wyliczać, w rzeczy samey Gwiazd Niebieskich mnostwo zliczyć, proszkow wszystkich w brzegach morskich wielość pod liczbę poddać, morza wielkie y obszerne w szczupłe naczynie usiłuiąc przed się biorę przelać, owszem zgoła niepodobną rzecz usiłuię uczynić. Niepodobieństwo albowiem rzeczy między inszemi wielu y z tych trzech źrzodeł koniecznie wypływa, albo gdy kto uczynić usiłuie to, czego żadną przyrodzoną mocą uczynić nie może, naprzykład: ręką Niebios wierzchołku dostać, albo gdy kto usiłuie opowiedzieć to, czego żadną miarą wymowić nie może, y co całe wieki opowiadaiąc, potnieią

potnieią mocno, naprzykład: usty śmiertelnemi opowiedzieć Bostwo; albo gdy kto usiluie poiąć przynaymniey to, co iest nad wszelką nawet myśl iego, naprzykład: Chwałę owę niebieską poiąć, którą już się nasycaią ci wszyscy, których okrąg òw nieskończoney wieczności obiął; Takie zaś są bez ochyby y wszechmocne czynności na tey osobliwie Swiętey Gòrze okazane MARYI, nie podpadaią dla zrachowania siebie pod żadną moc stworzoną, nie podlegaią dla poięcia siebie iakowey kolwiek stworzoney myśli, dopieroż wszystkich wiekòw w tey mierze mniéy waży daleko pióro. Co więc niegdyś Piotr Damiani mawiał o kimś, to ia wszystko mało co odmieniaiąc na tey Swiętey Poczaiowskiey Górze Neo-koronatce MARYI naysłusznieyszym prawem służącego być sądzę: (dd) Ta to iest Panna, ktòrey *Cuda y łaski przez całą świata szerokość są iawne, y od wszystkich uwielbione*, ktòrą *chwali cały okrąg ziemi, y ktòrzy mieszkaią na niey*, ktòrey *Cudów, przedziwnych Dzieł, Łask doznanych tak wielki Zbiór powstaie, że wszystkich uczonych, owszem wszystkich ludzi rozum patrząc na nie tępieie, y do wychwalenia, opisania, zrachowania nieudolny zostaie. Przewyższa Chwała* tey Panny *mowę, rozum, ięzyk, myśl nawet samą; albowiem Dzieła Iey wyrażaią na sobie nieiako ową Chwałę niebieską, o ktòrey Apostoł mówi, że pod myśl ludzką podpadać nie może; nie mogą przeto y Cuda, albo Dzieła MARYI* na tey osobliwie Swiętey Gòrze *pod myśl także ludzką podpaść, Uwielbiona ona bywa na Morzu, chwalona na ziemi, we wszystkich niebespieczeństwach, y przypadkach życia wzywana.* Poty Piotr Damiani. Upływały tu wieki całe, y w nich umarli głosem MARYI wszechwładnym wzbudzeni powracali do życia. Przemiiały tu lata długie, y w nich dzielnością MARYI cudòw pełną ślepi przeyrzenie, duchòw nieczystych maiący uwolnienie, trędowaci oczyszczenie, chorzy śmiertelnie, zdrowie: wszyscy wszystko odbierali łaskawie. Następowały tu dnie po dniach niezliczone prawie, y w nich Dzieła MARYI przedziwne od tonących na Morzu w odległych kraiach, od wzywaiących w inszych częściach świata, od samych nawet nieprzyiacioł MARYI uwielbione bywały.

Ieszcze wiek Chrystusòw Czternasty w Roku 1340. ledwie się zaczął dobrze, a iuż Nayiaśnieysza ta Monarchini nasza na tey Swiętey Gòrze w Słupie zaiaśniawszy Ognistym, y na tym mieyscu, gdzie stała, Slad Nogi prawey żywey wody pełny zostawiwszy do tych czas zupełnie razem z nieubywaiącą wodą trwaiący, przeznaczyła miłosiernie, że iako niepodobna iest poiąć, iak to z ognia może wytrysnąć woda, z tak przeciwnego żywiołu, tak przeciwny żywioł? tak niepodobna będzie poiąć wszelkich w przyszłym czasie Łask, Dobrodzieystw, Dzieł wszechmocnych przez Nią na tey Swiętey Gòrze poczynionych, y teraz się dzieiących, y na potym dziać się maiących.

Dopieroż w Roku 1559. gdy w tym kraiu Arcy-Biskup Grecki

(dd) S. Petrus Damiani Ser. de S. Nicolao.

Grecki imieniem Neophitus z Konstantynopola podróżny, w Dobrach tu na Wołyniu dziedzicznych Wielmożney niegdy ANNY z *Kozińskich* HOYSKIEY Sędziny Ziemskiey Łuckiey wkrótce potym pierwszey mieysca tego Fundatorki goszczący, y czym by wszelkie łaski od świątobliwey Pani świadczone zawdzięczył, nie maiący, Obraz ten Cudotworny Nayiaśnieyszey Neo-koronatki MARYI z sobą z Konstantynopola wywieziony na znak wszelkiey wdzięczności darował, dopieroż MARYA stwierdziła niepodobieństwo wody wytryśnienia z ognia w niepodobieństwie poięcia, zrachowania, określenia Cudów Iey, y dzieł nad poięcie wyższych.

Jak to albowiem poiąć, ażeby kto z urodzenia ślepy w oka mgnieniu mógł iasno widzieć, a ieszcze bez rady wszelkiey Lekarzów, bez rozrzynania powiek, bez używania ziół, iak nazywaią skutkuiących, y przeistaczaiących? to iest nad wszelkie poięcie nawet y naymędrszych wyłuszczaiących istoty rzeczy Filozofów; a stało się iednak co mówię: Roku albowiem 1597 wspomniona wieków całych pamięci godna Fundatorka pierwsza maiąca rodzonego Brata Wielmożnego Filippa Kozińskiego od urodzenia zupełnie ślepego, gdy Cudotworny ten MARYI Obraz ieszcze w Miasteczku Orli nie tak ztąd niegdyś daleko odległym na Zamku zostawał, pobudziła Brata, ażeby z skrytości serca łez dobywszy przed Cudotwornym MARYI Obrazem wylał, upraszaiąc wszechwładney Iey prozby za sobą mogącey uprosić widzenie, y dziwna rzecz! modlącemu się gorąco Filippowi w oka mgnieniu otworzyły się oczy, iako niegdyś sławnemu owemu Slepo-urodzonemu od samego zleczonemu Chrystusa; którym Cudem oprócz wielu inszych wzruszona nieśmiertelney pamięci ANNA tegoż Roku 1597. wkrótce zaraz zebrawszy Zakonników, y mnóstwo ludu, Obraz ten MARYI, ażeby iuż nie więcey w skrytościach Zamku, ale na widoku świata całego zostawał, z pieniem, y nabożeństwem przykładnym na tę Swiętą Górę iuż dobrze wsławioną Cudotworną Stopki Wodą, odniesła, y pod wieczną straż Zakonnym Osobóm przepisami Oyca mego rządzącym się oddała, Tak zaś iuż na Widoku postawióna Nayiaśnieysza ta Monarchini iuż nie niektórych tylko osób, ale świata całego przez nowe niepoliczone Cuda podziwienie dla siebie zaczęła zwyciężać, y tysiącznemi dowodami nowemi skutecznie stwierdzać, że Iey Dzieła są nad wszelkie w rzeczy samey poięcie.

Jak to albowiem znowu poiąć, ażeby kto nieżyiący, ile niemaiący głowy, oczewiście żył, rozumiał, widział, o swoiey sile chodził, y insze wszystkie uczynki żyiącego człowieka czynił? to prawdziwie iest nad wszelkie poięcie, albowiem o takowym żyiącym człowieku prawdziłoby się to, co być żadną miarą nie może, to iest: żyć, y razem nie żyć: widzieć, y razem nie widzieć: chodzić, y razem nie chodzić: y tam daley: a iest iednak pewna, co mówię: Owych albowiem nieszczęśliwych czasów, w Roku 1607. gdy za dopuszczeniem naywyższych wyroków dla grzechów ludzkich Tatarowie

wie Wołyń, a na Wołyniu Miasta, y wsie ogniem, y mieczem pustosząc, ludzi ktorych tylko zasiądz mogli, iednych okrutnie zabiiaiąc, drugich zaś w niewolą biorąc. Gdy więc w tym że Roku y po pod Gorę tę Swiętą przechodzili, ieden z Zakonnikow sędziwy, lat długich, zasług wielkich, y względow MARYI na siebie pełny, nie wiedzący o przechodzeniu nieprzyiacioł, zchodził z gory na doł zwyczayne odmawiaiący Pacierze, lecz oto znagła napadłszy na niego Tatarzyn, y zobaczywszy dobrze zsiwiałego, nie wziął go wprawdzie w niewolą, ale dobywszy miecza na tymże mieysću Swiętą głowę od szyi odciął. Dziwna zaś tu rzecz! Czyiegoż proszę nie zwycięży podziwienia? wziąwszy w ręce odciętą swoią głowę ów Swięty Zakonnik, iako drugi wiekami wsławiony ów Dyoniziusz z Areopagu, o swoiey sile na Gorę poniosł, y doszedłszy źrzodła Cudow wielkich Obrazu tego za naydroższy dar Monarchini MARYI głowę własną przed Obrazem położył, a naostatek: y całego siebie u Nog Macierzyńskich złożywszy, tak dopiero w Macierzyńskie Iey ręce y ducha oddał.

Jak to znowu poiąć, ażeby ciało czyie zupełnie rozłączone z duszą ieszcze przed czasem tym, niżeli głos ow Archanielski nas wszystkich wzbudzi, w czasie iednym ożyło, y między ludźmi inszemi przez długie potym lata mieściło się? a iest iednak pewna, co mowię: Roku albowiem 1664. Gdy Wielmożnego nieiakiego Jana Zabokrzyckiego ulubionego Syna imieniem Symeona ciężką chorobą zmęczone ciało na ostatek zupełnie rozłączyło się z duszą, te więc przez Rodzicow opłakane, od Wielmożney zaś Swiszczewskiey Babki Dziecięcia naydzielnieyszey w tym Obrazie opiece MARYI w krotkich tylko słowiech polecone, w tymże czasie ożyło, y długie potym lata między inszemi żyiącemi przy nayzupełnieyszey swey Ożywicielce wdzięczności mieściło się. A że pominę tysiączne, a tysiączne insze niepoięte dzieła na tey Swiętey Gorze MARYI:

Jak to na ostatek poiąć, ażeby częścią duchy nieśmiertelne z istoty swoiey, częścią ciało uwielbione z przymiotow uwielbienia niewidzialne, kiedyżkolwiek okiem śmiertelnym doyrzane było? ludziom wzywaiącym siebie łaskawie się stawiło? nakształt wieży niedobytey od nieprzyiacioł broniło? a iest iednak pewna, co mowię: Roku albowiem 1675. gdy się były zagęściły przez czas niemały naiazdy Turkow te kraie pustoszących, w ten czas potęga niemała wspomnionych nieprzyiacioł y pod Gorę tę Swiętą zbliżyła się, usiłuiąc cały Klasztor z gruntu zburzyć, y w nim zapartych częścią Zakonnikow, częścią świeckich ludzi w niewolą zagarnąć. O wielka zaprawde klęska! Już więc przyciągnąwszy w dzień Niedzielny potężnie na zaiutrz dobywać zaczęli, iuż przez dni dwa dobywaiąc nawet Proporce na wierzchołku Bramy bywszey utkwili byli. Y ktożby się był nie spodziewał oczewistey zguby? y nad samą śmierć nieznośnieyszey następuiącey niewoli? Lecz się inaczey stało: Gdy bowiem tak nieprzyiaciele natarczywie nacierali, obleżeni zaś ustawicznie do MARYI żałośliwie wołali: *Zmiłuy się nad nami Matko Boska! a iako niegdy obroniłaś Krołuiące miasto*

)(❦)(✠)(❦)(

ſło, tak y nas wybaw wſzyſtkich na to mieyſce zgromadzonych z rąk okrutnego tyrana; y gdy nadto Hymn pierwſzy Akatyſtowy zaczynaiący ſię: *Waleczney Hetmance Zwycięſtwo . . przyznaiemy Ci ſludzy twoi Bogarodzico.* śpiewać zaczęli: Oto Nayiaśnieyſza ta Neo-koronatka naſza niespodzianie z Anielſkiemi Połki w ſtroiu Zołnierſkim z dobytemi mieczmi na wierzchołku tey Swiątnicy zaiaśniała, y tak ſiebie dla przymiotów uwielbienia, iako y Duchi Niebieſkie dla iſtoty ich niewidzialne oczewiście wſzyſtkim widzieć dała, raniąc śmiertelnie nieprzyiacioł przez Woyſka Anielſkie, zaſtaniaiąc zaś Płaſzczem miłoſierdzia ſtrapionych wſzyſtkich przez ſiebie ſamą.

Lecz cóż ia proſzę w ſzczegulności tylko nie wiele tych Dzieł na tey Swiętey Gorze przez MARYĄ okazanych wyliczam! raczey ieżeli mi ſię godzi z Ezechielem wzbudzić koście tylko gołe, y prochy umarłych tych wſzyſtkich, ktorzy niegdyś na tym mieyſcu od MARYI życie, przeyrzenie, chodzenie, zdrowie, wybawienie, uwolnienie, y we wſzelkich potrzebach własnych wſparcie miłoſierne wzięli. Ci zapewnie wſzyſcy w kupach gromadnych idąc, ſkwapliwie ſię ſpieſząc, inſi czołgaiąc ſię do Tronu MARYI, y widok ten wſpaniały dla Niey dzieiący ſię niezmiernie zwiękſzą, y iednemi zawołaią uſty: dobrze wſzyſtko, nad poięcie wſzyſtko, y naycudowniey wſzyſtko na tey Swiętey Górze w przeſzłych wiekach uczyniła MARYA.

Nie tylko to zaś upłynione wieki pełne tu były Czynności Przecudownych MARYI, maią, czym ſię ſzczycą, y czym świat cały do podziwienia wzbudzaią y te, ktorych żyiemy, teraźnieyſze w całym Ziemie okrągu czaſy; Gdy albowiem MARYA w Roku 1340. w Stopce ſwoiey, w Roku zaś 1597. w przecudownym tym Obrazie ſwoim, iakom przedtym mowił, iuż z kraiow Greckich, iuż z odległych owych krain Niebieſkich na tę Swiętą Gorę wſpaniale przyſzła, nie inaczey na Nią, tylko iako nayſławnieyſza owa Krolowa Saba wzruſzona Sławą mądrości Salomona z dalekich kraiow świata do Jerozolimy przyſzła, iako Ją wychwala Piſmo, gdzie mowi: (ee) *Krolowa Saba wzruſzona Sławą Salomona w imie Pańſkie przyſzła . . . y weſzła do Jeruzalem z wielkim ludu gminem, y z bogactwy, a wielblądowie nieśli rzeczy wonne, y złota niezmiernie wiele, y kamienie drogie,* tak dalece: *że nie przyſzło nigdy potym tak wiele wonnych rzeczy, iako te, ktore dała Krolowa Saba Krolowi Salomonowi.* Tak y Krolowa Niebios MARYA w latach pomienionych nie inaczey tu przyſzła, tylko z wielkim mnoſtwem Anielſkich Połków, niosąc z ſobą wonne rzeczy, to ieſt: ſmakowi każdego uciekaiącego ſię przypadaiące łaſki, niosąc złota niezmiernie wiele, to ieſt: nieſkończone drogich ſkarbów Niebieſkich dary, niosąc z ſobą drogie kamienie, to ieſt: ſzacowne własne w każdego potrzebie ſkutkuiące Cuda, gdzie do tych czas tak w Stopce ſwoiey, iako y w tym Nayświętſzym Portrecie nieodchodnie z tey Swiętey Gory przemieſzkuiąc, temiż Cudami świat cały zaſzczyca, iako mi przyświadczą wſzyſcy, czyli to wzywaiący Pomocy MARYI w tym Iey Uwieńczonym Obrazie, czyli to piiący wodę tę żywą z Zrzodła łaſk wſzelkich wydrążoney Stopki. Ze

(ee) 3. Reg. 10.

Ze zaś też same Cuda y Łaski, też same nad poięcie wyższe Nayiaśnieyszey tey Neo-koronatki MARYI Czyny y na potym wszędzie y na tey Iey ulubioney Gorze będą, nie wiele mi tu pracować potrzeba; ieżeli albowiem MARYA do tych czas iedynie tylko z łaski, y Macierzyńskiey Opieki swoiey tyle świądczyła? ktoż wątpić będzie? że od tych czas, odebrawszy z Rąk Zyczliwych dla siebie Koronę, przez obowiązek wdzięczności, więcey a więcey ma świadczyć? Obowiązku albowiem, y wdzięczności Prawo nie iakiekolwiek iest, ale wzaiemności Prawo, tak dalece: że tym większą y natężeńszą wdzięczność Osoba dar iakowy biorąca zabrać powinna, im szacownieyszy dar z rąk czyich weźmie. Bynaymniey więc ty Swiecie! ty Oyczyzno cała, ty szczegulniey Prześwietne Woiewodztwo Wołyńskie, z całym tym szacownym Powiatem, w którym iuż się zaszczyca Koroną MARYA, szczycąca się oraz twoią wierną ku sobie przychylnością w tylu, osobliwie przy tym Swiętym Uwieńczenia swoiego dziele okazanych dowodach, bynaymniey wy wszyscy chorzy, wy wszyscy ludzie żądaiący dzielnego MARYI wsparcia nie macie o Macierzyńskiey Iey Opiece nad sobą w przyszłe nawet czasy wątpić. Będą tu pewnie znowu upływały całe wieki, ale też będą y od MARYI źrzodła łask wszelkich płynęły; będą przemiiały znowu lata zrachowane ledwo, ale też w nich y Cuda niepoięte, y dary nieprzebrane MARYI rachować się będą; będą tu pewnie znowu dzień po dniu następowały w niemałey liczbie, ale też y dziełom w nich MARYI Wszechmocnym na tey Gorze dziać się maiącym liczby, miary, końca, rachunku nie będzie.

Co ieżeli tak iest? niżeliż iuż całą rzecz moią ostatecznie wniosę, iuż tu nam nic więcey nie zostaie, naymilsi, tylko radę ową nieskończonych błogosławieństw pełną wielkiego Nauczyciela Narodów Apostoła Pawła wypełnić, gdzie mówi: (ff) *Przystąpmy z ufnością do Tronu łaski*. Po co zaś? obiaśniam to samo krótko: Każda Monarchini Ziemska na ten czas, gdy przynależytą dla siebie Koronę z Rąk Koronuiącego Arcy-Biskupa bierze, wyraźnie wprzód od niego spytana: *Wdowy, Sieroty, ubogie, y nędzne od wszelkiey nędzy czyli zasłaniać będziesz?* wraz odpowiada: *Wyznaię, y obiecuię to przed Bogiem y Aniołami Iego*. (gg) Otoż naymilsi, gdy MARYA Monarchini Niebios przed dniami siedmiu dla tych osobliwie, które dałem, przyczyn przynależytą dla siebie Koronę na tey Swiętey Gorze wzięła z Rąk Pasterskich Jaśnie Wielmożnego Koronatora, y na Tronie tym własnym Krolewskim iuż wspaniale usiadła, czyliż do Tronu nieskończonych Łask Iey nie mamy przystąpić po co? mamy zaprawde: powinna albowiem była Nayiaśnieysza ta Neo-koronatka wyznać, iakoż y w rzeczy samey wyznała przed Bogiem, y Aniołami Iego, y przyrzekła y nas wszystkich od wszelkiey nędzy, od wszelkiey przeciwności zasłaniać.

A że radzi nam ieszcze wspomniony Nauczyciel narodów, gdzie mówi: (hh) *Przystąpmy z prawdziwym sercem*.. *przypatruymy się iedni drugim ku pobudzeniu miłości . . . trzymaymy nadziei naszey wyznanie w pełności Wiary*. Otoż iuż przystąpmy do MARYI z prawdziwym sercem, y ufnością

(ff) Ad Hebr. 4. v. 16. (gg) Claus Conc. 1. in An. B.V.M. (hh) ad Hebr. 10.

ścią, zachęcaiąc się nayprzód do wzaiemney miłości, dla ktorey, a bardziey dla winney wdzięczności życzmy nayprzód prawdziwym sercem wszelkich łask, wszelkiey obrony, wszelkich MARYI względów dla tych wszystkich osobliwie, którzy szczegulniey do nayuroczystszego dzieła Uwieńczenia Iey przykładni byli. Niech więc nayprzód Uwieńczona MARYA iak naybardziey nam ochrania Naywyższą świata całego Głowę, KLEMENSA XIV. szczęśliwie Panuiącego Papieża, za którego wskazaniem Uwieńczona MARYA, y tey Łasce Iego doczesnemi w iak naydłuższe lata, wiecznemi zaś własnemi względy przez całą następuiącą Wieczność niech wypłaca się. Niech nam iak naybardziey ochrania MARYA Nayiaśnieyszego HENRYKA Królewica Angielskiego Archi-Prezbitera Watykańskiey Kapituły z całą tą Prześwietną Kapitułą, za ktorego Wyrokiem Uwieńczona MARYA, y tey Łasce Iego, niechay naywyższą, ktora go żąda, dostoynością odpowie.

Nayiaśnieyszy zaś Tron Polski w Nayiaśnieyszym STANISŁAWIE AUGUSCIE, za ktorego Monarszym do MARYI przychyleniem się Uwieńczona MARYA, niechay y Chwałą, y Sławą przed niebem y światem wiekopomnie zaszczyci. Niechay DOM sobie życzliwy Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH, ktorych łask hoynością Uwieńczona MARYA, tysiącznym a tysiącznym Łask własnych wsparciem wewnątrz, y zewnątrz ochroni, a Oyczystego Ich KRZYZA (wyraziwszy nim wprzod na ognistey Kolumnie naszym Zakonnym znaku wszelkie Łaski Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH dla siebie świadczone dla wieczney w sercach naszych pamięci) Oyczystego więc Ich KRZYZA niechay do wszelkich błogosławieństw dla każdego w szczegulności użyie. Niechay na ostatek Nayiaśnieysza ta Neo-koronatka MARYA ochrania nam iak naybardziey w naydłuższe lata y Jaśnie Wielmożnego SYLWESTRA RUDNICKIEGO Biskupa Łuckiego y Ostrogskiego, przez którego ręce szczęśliwie Uwieńczona MARYA; y za tę Łaskę niech Oyczystą Iego Strzałę ku naywyższym Dostoynościom skieruie. Przystąpmy zaś teraz Naymilsi do Tronu MARYI trzymaiąc y nadziei naszey wyznanie, to iest: Maiąc wielką nadzieię: że iako przyrzekła przy odebraniu Korony, tak bez ochiby nie tylko wyliczonych, szczegulniey do Uwieńczenia Iey przykładnych, ale y nas wszystkich na ten Iey wspaniały widok zebranych od wszelkiey nędzy y przeciwności zasłoni, wszelkich łask niebieskich szafunkiem uiści.

A na ostatek podług nauki Apostolskiey przystąpmy y w pełności wiary, to iest: iuż nie dziwuiąc się, y pytaiąc się tylko: *Ktoraż to iest &c.* ale wierząc, y stateczn̄ie z całey mowy moiey całą rzecz na ostatek wnosząc: Ze to *Ta iest pod podobieństwem Jutrzenki, Xiężyca, y Słońca niegdyś świata obiawiona, przy pierwszym zaś teraz na świat przez Narodzenie się wstępie Ukoronowana w Poczaiowie MARYA, ktorey Głowa tak wszędzie, iako y na tey Swiętey Górze zawsze była, zawsze iest y zawsze będzie naygodnieysza Korony. Czemu? bo MARYI z Prawa Krwi wysokiey, MARYI dla Zyczenia szczerego Przychylnych sobie, MARYI dla Czynności chwalebnych, które zawsze były, są, y będą, zawsze była, zawsze iest, y zawsze będzie przynależyta Korona.*

AMEN.

TROISTA KORONA

Łaſki od Boga, Wdzięczności od Prześwietnego Zakonu S. Bazylego W. Przyzwoitey Czci, y godnego Nabożeńſtwa od wſzyſtkich wierności Chrześciańſkich, w Cudownym Poczaiowſkim Obrazie od KLEMENSA XIV. Złotemi Koronami przyozdobionym,

KROLOWY NIEBA y ZIEMI P. PANNIE

MARYI

UDZIELONA,

Mową Kaznodzieyſką przez X. Daniela od B. Jozafata S. Theologii Lektora Kaznodzieię Ordynariuſza Rezydencyi Krzemienieckiey Zakonu S. Tróycy od wykupienia niewolników Chrześciańſkich, w Oktawę Narodzenia Nayświętſzey MARYI Panny y Solennego Aktu KORONACYI na Summie

ZAPOWIEDZIANA

Roku 1773. Mieſiąca Września dnia 15. według dawnego Kalendarza.

Hodie nata eſt Beata Virgo MARIA. Ex Brev. Rom.

Veni de Libano Sponſa mea, veni... veni Coronaberis. Cant. cap. 4.



Jak uważam N. S. że ninieyſzy Mieſiąc Wrzeſień, między i...emi w Roku wcale ieſt wyborny; liczy abowiem w ſobie niektóre dni takowe, które dla znacznych w nich zaſzłych ſzczęśliwości, prawdziwie nazwać ſię mogą Wielkiemi,

 Uroczyſte-

Uroczystemi, y nader pomyślnemi. Ieszcze przed Narodzeniem Chrystusa Pana, Roku od założenia Rzymu 722. dzień drugi tego Miesiąca, dosyć był pomyślny, kiedy Oktawian August Cesarz Rzymski, stoczywszy z Markiem Antoniuszem y Kleopatrą morską woynę, takim ią szczęśliwie zakończył losem, który y wszystkim zamieszkom koniec uczynił, y pożądany pokóy całemu Rzymowi przywrócił. (a) Był także pomyślny dzień szósty tego Miesiąca; bo w nim Ferdynand III. Imperator Rzymski, widząc z iedney strony wzmagaiące się siły Protestantów nad Katolikami, a z drugiey poglądaiąc na bliski upadek Religii Katolickiey, sam w osobie swoiey z woyskiem pod Nordlingę poszedłszy, tak się mężnym kacerzóm postawił, że z nich 12000. na placu położywszy, a sześć w niewolę zabrawszy, mało ze swoich, iakby nic nie utracił; przez co ten zysk Kościołowi Świętemu przyniósł, iż y nieprzyiaciołom Wiary S. sił ukrócił, y chwieiącą się Katolików fortunę na nogi postawił. (b) Był także pomyślny dzień dwunasty tego Miesiąca, którego ów straszny Kara Mustaff, Wielki Wezyr Turecki, we dwakroć sto tysięcy swego żołnierza, nie mały czas trzymaiąc Wiedeń w oblężeniu, za pożądanym Wielkiego Jana Sobieskiego Krola Polskiego przybyciem, sromotnie z placu uchodzić musiał, zostawiwszy Polakom, swóy obóz naybogatszy w zdobyczy. (c) Były y inne dni dosyć pomyślne tego Miesiąca, w których iak wielkie y rzadkie trafiały się szczęśliwości? pełna iest tego wiadomość Historyczna.

Lecz ieżeli z tych który kiedy dzień był pomyślny, to dzień ósmy tego Miesiąca nierównie bardziey był pomyślnieyszy; gdyż tego upragniona całego Swiata żądzami, z Swiętych Rodziców Joachima y Anny, Przenaydostoynieysza MARYA Panna na ten świat urodzoną została. *Hodie nata est &c.* Dzień mowię ten, tak się stał pomyślny, iż dwoiakim zaiaśniał szczęściem: Szczęściem dla MARYI, szczęściem dla nas wszystkich. Szczęście, które ten dzień przyniósł dla MARYI, iest to: bo MARYA, na ten świat urodziła się dla tego, aby była w czasie Matką Boga Wcielonego JEZUSA Chrystusa, który ze krwi ley, miał wziąć Ciało niepokalane, urodzić się, umrzeć na krzyżu, y tym sposobem naród ludzki z czartowskiey niewoli oswobodzić; aby była Mistrzynią wszystkich Taiemnic niebieskich, y Podskarbiną albo Rozdawczyną wszystkich łask y dobrodzieystw, które Bóg przez Nię iako przez strumień, morze szczodrobliwości swoiey, miał zlewać na cały narod. ludzki; aby była Panią y Monarchinią całego świata, ktoraby nas w mocy, w rządach y Opiece swoiey utrzymywała, żebyśmy na wieki nie upadli. O co to za honor! co za godność, zaraz przy pierwszym wstępie na ten Swiat MARYĄ Pannę spotkały! Zaiście godność ta: być Matką Boga, być Mistrzynią dobrodzieystw Jego, bydź Panią świata, wszystkie inne tytuły y dostoieństwa świata tego przechodzi y przewyższa. Szczęście, ktore ten dzień y dla nas pozyskał, iest to

(a) Sveto. Dion. Annô ab Urbe condita 722. (b) Gabriel Bucelius in Nucleo. (c) Relatio Histor. Annô 1683.

ieſt to: bo MARYA Panna rodząc ſię na świat, ſtała ſię chwałą całego rodzaju ludzkiego. *Gloria generis humani*, iako mowi: Bloziuſz (d) Sſtała ſię celem weſtchnieniow naſzych. *Finis ſuſpiriorum noſtrorum*, iako powiada S. Germanus (e) Stała ſię tamą wſzelkiey nędzy y mizeryi naſzey, *Terminus miſeriæ noſtræ*, iako zeznaie Adam *de Perſen.* (f) Stała ſię nadzieią wſzyſtkich od kraju do kraju mieſzkańcow. *Spes omnium finium terræ*, iako świadczy Mauritius *de Villa*. (g)

A do tego, co my byliśmy, co był świat przed przyiściem MARYI na niego? a to była ziemia prożna, puſta, y nikczemna, a ciemności ią zewsząd pokrywały, *Terra erat inanis & vacua, & tenebræ erant ſuper faciem abyſſi*. (h) Bo chociaż iuż w ow czas Słońce, Xiężyc, y Gwiazdy na Niebie świeciły, ale na ziemi wcale nie było światła; bo nie było Swiatła prawdziwego Wiary, wiadomości, y poznania prawego Boga; ſzczegulnie tylko w ludziach ślepota grubego niedowiarſtwa, y pogańſkich błędow panowały ciemności, *Tenebræ erant &c:* Ludzie, ktorzy w onym czaſie żyli, byli iako owi, co po nocy chodzą, albo iak owi, ktorzy w domu ciemnym bez światła ſzukaią, a czego ſzukaią, chociaż chcą, częſtokroć znaleść nie mogą, a częſtokroć y na łeb utykaią: tak y oni brodząc w grubych niedowiarſtwa ciemnościach, lubo z przyrodzonego natchnienia w rożnych ſtworżonych rzeczach ſzukali prawego Boga, przecież go znaleść nie mogli, bo nie mieli prawdziwego światła, ktore by im przyświecało; dopiero za wniściem na ten świat miſtyczney Jutrzenki MARYI Panny, iak zaiaśniało Słońce Niebieſkiey umieiętności Chryſtus, iak z nim weſzło prawdziwe światło Wiary, prawa y nauki zbawienney, tak zaraz świat przeyrzał, y my wſzyſcy obaczyliśmy ſię. *Nata Virgine ſtella ſurrexit, quia MARIA veri prævia luminis nativitate a mane clariſſimum lumen serenavit*. Zdanie S. Piotra Damiana. (i) Nie ieſt że to wielkie ſzczęście dla nas pochodzące z Narodzenia MARYI Panny? Wielkie. Nie powinniśmy ſię w tym Dniu, iak nayuroczyściey cieſzyć y weſelić? powinniśmy.

O Dniu złoty! ktoryś ieſt pełen wſzelkich naſżych ſzczęśliwości iako naywiękſzych, witam cię teraz z całego ſerca mego! Dniu, tyle wiekami oczekiwany, tyle żądzami pożądany, tyle wzdychaniami y łkaniami SS. Patryarchow y Prorokow wyproſzony! Ty ieſteś, ow Dzień błogoſławiony, ktorego weſzła ta Jutrzenka ſzczęśliwa MARYA Panna. Ktora ſwym wſtępem poprzedziła przyiście Słońca ſprawiedliwości JEZUSA Chryſtuſa! Więc witay po tyſiąc kroć razy Dniu błogoſławiony, ktoryś ſtarſzy z duſzy naſzey śmierci wieczny obłok, Niebo y ziemię, niewypowiedzianą napełnił radością; wſzakże tak y Kościoł S. dziś wyſpiewuie: *Nativitas tua Dei Genitrix Virgo gaudium annuntiavit univerſo mundo*.

Ale to nie doſyć N. S. ſerca napełniać radością, z przyiścia MARYI

(d) in Endologia ad B. V. (e) Oratione 2. de Præſen. B. V. (f) in Aſſum: B. V. (g) Feria 2da Coronæ novæ. (h) Gen. cap. 1. (i) Sermone de Aſſumpt. B. V. M.

MARYI na świat, trzeba coś chwalebnieyszego dla Niey uczynić; bo kiedy dzisiay obchodziemy nie tylko pamiątkę Narodzenia MARYI, ale też y Akt Solenny Koronacyi w tym tu Cudownym Jey Obrazie, prawdę rzekłszy, trzeba nam się ztąd sercem weselić, ale oraz potrzeba y rąk przyłożyć do tego, to iest wyświadczyć dla MARYI upominek taki, któryby Jey Godności wcale był przyzwoity. Gdy się urodził Arkadiusz iedyny Rzymskiey Monarchii Sukcessor, wielki tumult różnego Stanu y kondycyi ludzi, zbiegłszy się na Pałacowy dziedziniec, wielce uprasżał, aby mògł widzieć Nowonarodzonego Pana; w tym Palinoda naypierwsza Froncymeru Cesarskiego Dama, wziąwszy dzieciątko na ręce y z ganków go Ludowi pokazawszy, rzekła do niego: *Date illi corda, vobis ille dabit Coronas*. Daycie mu serca wasze, a on wam odda za to Korony swoie.

Wystawuie nam dziś Kościoł Boży, przez Swięte imaginacyą Nowonarodzoną dziecinę Nayświętszą MARYĄ Pannę a wystawuiąc Ją pod temi tytułami: Ze to iest Matka Boga, Dobrodzika nasza, y Pani całego świata, podobney Palinódzie do nas używa prośby, nieco tylko sensu w nich odmieniwszy: *Date Illi Coronas, Vobis Illa dabit cor*, Daycie MARYI Pannie wasze ziemskie Korony, a Ona wam za to odda Serce swoie, to iest: Za ten dar ziemski, przysłuży się wam Koroną wieczną w Niebie chwały. Y iuż słyszę kogoś, który się tak sprawiedliwey prośbie bynaymniey nie sprzeciwia, owszem iak usilnie widzieć pragnie skronie MARYI Panny być uwieńczone Koronami, tak się do Niey z tym affektem odzywa: *Veni de Libano Sponsa mea, veni &c.* Zstąp z Libanu Oblubienico moia, zstąp a poydź y będziesz Koronowaną. Dobra nadzieia dla Maryi. Lecz kto to iest proszę, który tak uprzeymie MARYĄ Pannę do odebrania Koron zaprasza? Łatwo się domyśleć, gdy sobie przypomniemy, com wyżey namienił. MARYA Panna urodziła się na świat dla tego, aby była Matką Boga, więc tu do Jey Koronacyi naypierwey wchodzi sam Bóg; MARYA Panna w tuteyszey Swiątyni stała się Dobrodziką udzielaiąc łask swoich ogulnie wszystkim, a osobliwie Synom S. Bazylego Wielkiego, więc tu do Jey Koronacyi Prześwietny Zakon S. Bazylego W. wchodzić powtóre powinien. MARYA Panna stała się Panią y Monarchinią całego świata, a zatym y naszą, więc tu do Jey Koronacyi my wszyscy wchodzić potrzecie powinniśmy. Otoż podział Kazania: Ze MARYA Panna miała bydź w czasie Matką Wcielonego Boga Chrystusa, Bóg Ją tu na ziemi ukoronował Koroną łaski, o tym *Pierwsza*. Ze MARYA w tuteyszey Swiątnicy stała się osobliwszą Dobrodziką dla Synow S. Bazylego W. ten Zakon powinien Ją Koronować Koroną wdzięczności, o tym *Druga*; Ze MARYA Panna, iest wielowładną Panią naszą utrzymuiącą nas mocą swoią, my wszyscy powinniśmy Ją Koronować Koroną przyzwoitey Czci, y godnego Nabożeństwa, o tym *Trzecia Część Kazania*.

Ty, w którego ręku, iak Niebieskie tak ziemskie zawarte są Korony, w Tròycy iedyny Boże, y mowiącemu y słuchaiącym po-

błogosław Łaską swoią, abym y ia pożytecznie mogł mowić, y słuchaiący skutecznie usłuchali, w czym idzie o Honor Krolowey Nieba y ziemi, Nowoukoronowaney w tym tu Jey cudownym Obrazie, Przenayświętszey MARYI Panny, tym samym y o Twoią iako naywiększą chwałę. Ad M. D. Gloriam.

CZĘSC PIERWSZA.

Zebyśmy dostatecznie poznać mogli, iak wielka to była Koronacya, ktorą Bog Naywyższy z niepoiętey dobroci swoiey Przenayświętszey MARYI Pannie, tu na ziemi sprawił, przypomnieć nam tu należy ow Tron wielce wspaniały, ktory sobie Krol Salomon wystawić roskazał. Słuchaymyż iak go opisuie Pismo Swięte? a to powiada: Ze był wyrobiony z nayprzednieyszey kości Słoniowey, był cały suto pozłocisty, ktorego boki, dwie ręce złote trzymały, obie na dwoch Lwach także złocistych wspieraiące się; *Fecit sibi Salomon Thronum de Ebore grandem, vestivitą Eum auro fulvo nimis, duæ manus hinc & inde tenentes sedile, & duo leones stabant juxta manus.* (k) Zaprawdę dzieło te, wynalazkiem, y sztuką, y robotą, y kosztem y szacunkiem swoim, tak było wielkie, iż tamtego wieku żadne inne Krolestwo podobnego iemu u siebie ani miało, ani widziało, iako też samo Pismo S. przyświadcza mowiąc: *Non est tale opus factum in universis Regnis.* (l) Lecz nie potrzeba się dziwować, że tak wspaniały Tron Krol Salomon kazał dla siebie wystawić; Godność albowiem Jego Krolewską, nie mogło piastować pospolite innym krzesło, ale koniecznie trzeba było tak wspaniały wystawić Majestat, na ktorym by oprocz Krola, nikt więcey nie siedział. Ztąd u Krolow Aragońskich było te Prawo: iż na krześle Krolewskim nikomu siedzieć nie godziło się pod winą *Læsæ Majestatis*; y kiedy Henryk Brat Krolewski, w pokoiu zemdlał, a upadaiącego dla nagłey słabości posadzili na owym krześle, ktore zawsze na Tronie stało, widząc to Ferdynand Krol, krzesło z Tronu oknem wyrzucić rozkazał, mowiąc z gniewem: *Indigna Throno sedes, quàm alius sedit præter Regem.* Niegodne Tronu krzesło, na ktorym oprocz Krola, kto inny siedział. *

Przez ten Tron Krola Salomona, powszechnie Oycowie Swięci, a mianowicie Doktor Anielski Tomasz S. rozumi bydź Przenayświętszą MARYĘ Pannę, ktora w Zywocie y na Łonie swoim miała nosić Jedynaka Boskiego, *Fecit thronum summus Artifex - - - Personam scilicet Prætiosissimæ Virginis.* (m) Jzaliż Tron ten Mistyczny cały nie powinien był być bogatszy y ozdobnieyszy nad Tron Krola Salomona, ktory miał w sobie nosić tego, ktory daleko iest większy y godnieyszy niż był Salomon, *Plus quàm Salomon*, to iest Chrystusa? Tak przynależało, aby Tron ten Boski cały był złoty, a złoty nie iakokolwiek, ale złotem naylepszym, *Auro fulvo nimis*, złotem nayczystszym, *Auro mundissimo*

(k) 3. Reg. cap. 10. (l) Ibidem. (m) Opusc. 16. 1. 2. p. 1. cap. 27.
* Engelgrave.

mundissimo, to iest: aby MARYA Panna, która miała być Matką Boga, w całym życiu swoim była przyodzianą złotem łaski Boskiey, iako naywybornieyszey y nayobfitszey; bo ieżeli dla uwinienia ciała zmarłego Chrystusowego potrzeba było prześcieradła czystego, *Syndone munda*, dalekoż bardziey dla rodzącego się Pana JEZUSA, wnętrzności Macierzyńskich potrzeba było czyścieyszych y błogosławieńszych; ieżeli nawet ten Osiełek, na którym Chrystus Pan tryumfalnie miał wieżdżać do Jerozolimy, potrzeba było żeby był taki, na którym by nikt ieszcze nie siedział, *In quo nullus sedit*, dalekoż bardziey MARYA Panna, która na Ręku swoich miała piastować Syna Boskiego, powinna była być tak uprzywileiowana, żeby Ją żadna, nawet y naymnieysza skaza dotykać nie mogła. Ktoż to mógł sprawić, y tego dokazać, ieżeli nie łaska Boska? Ta bowiem sama iedna iest, która wnętrzną człowiekowi przynosi piękność, y na duszy iego sprawuie białoświetność; ta iest ręki Boskiey pędzlem, który na umyśle ludzkim podobne Bostwu rysuie wyrazy, ta iest Niebieskiey ozdoby suknią, która w człowieku plamę grzechową nie tak zakrywa, iako bardziey zaciera. Y chwała Bogu! stało się dosyć, iak potrzeba wyciągała; MARYA Panna na wybor ubogaconą y uprzywileiowaną została, tak dalece, że Ją Bóg wyiął od prawa pierworodnego grzechu: że Ją napełnił wszystkich łask swoich pełnością: że Ją na całe Jey życie wolną uczynił od naymnieyszey skazy, nawet powszechnego grzechu. Te trzy uwagi, dosyć będą skuteczne, na obiaśnienie tego, iako Bóg MARYĘ Pannę, iż miała bydź Matką Syna Jego, Koroną łaski tu na ziemi znakomicie ukoronował.

Y zaraz co do pierwszego stawiam sobie przed oczy, co znayduię w Księgach Królewskich. Stało się było, iż po śmierci Króla Dawida, przeciw Salomonowi, który po Oycu naturalnym prawem miał odbierać Koronę Krolewską, uczyniła się była partya przeciwna. Tey był herszem Adoniasz, do którego potym przywiązał się był y Abiatar naywyższy Kapłan z Joabem; tym czasem, iak to częstokroć bywa, że kto się wyrokóm Boskim sprzeciwia, któremi Bóg wszystkie na tym świecie stanowi rzeczy, temu się w zamysłach iego bynaymniey nie powodzi, tak y tym rebellizantóm nic się nie udało, partya ich rozprószoną została, a Salomon przy Tronie Krolewskim utrzymał się. Gdy tedy Królem ogłoszony został, zaraz wydał Edykt śmierci na wszystkich rebellizuiących przeciw sobie. Trzeba tu było y Abiatara naywyższego Kapłana śmiercią pokarać, bo y ten się do tego spisku był przywiązał, przecież Król tak był łaskaw, że mu tę winę iego darował, mówiąc do niego: *Equidem vir mortis es*. (n) Prawda, żeś godzien śmierci, ale żeś Arkę Pańską na ramionach twoich nosił, czynię tę łaskę, że cię od powszechnego prawa uwalniam, y śmiercią nie umrzesz.

Coś podobnego stało się było y w naturze ludzkiey; ta przez grzech pierwszego Rodzica naszego nieiako spiknęła się była, y bunt podniosła

(n) 3. Reg. cap. 2. v. 26.

podniosła, przeciw Panu Naywyższemu. Adam bowiem był postanowiony głową całego rodzaiu ludzkiego, z tą kondycyą: iż ieżeliby sam w niewinności zostawał, y całe pokolenie iego było by niewinne; ieżeliby zaś iakimkolwiek sposobem tę niewinność utracił, y całe pokolenie iego temu upadkowi było by podległe. Ponieważ tedy Adam nie dotrzymał pierwszey niewinności, w którey był stworzony, ale ią przez grzech utracił, więc ten grzech przeszedł na cały rodzay ludzki. *Per unum hominem peccatum in hunc mundum intravit - - in quo omnes peccaverunt.* (o) Coż czyni Pan Naywyższy? a to wydaie na wszystkich prawo śmierci. *Per peccatum mors.* (p) Chociaż bowiem Bóg śmierci nie stworzył, ale że ta koniecznie należała się grzechowi, iako skutek iego, więc Bóg stosuiąc się do prawa swego, wszystkich grzechowi podległych śmiercią pokarał. Z tym wszystkim iednak, widząc Bóg z iedney strony, że y MARYA Panna miała bydź Córką Adamową, bo prostą linią od Jego Sukcessorow pochodzić y rodzić się była powinna; z drugiey zaś uważaiąc, że taż MARYA, nie iuż iako Abiatar Kapłan naywyższy na ramionach swoich, miała nosić Arkę Pańską, lecz sama miała się stać żywą Arką Pańską, w ktorey Słowo Przedwieczne miało się zamknąć, wcielić, y spocząć. Coż się więc dzieie? a to Bóg z nieskończoney dobroci swoiey czyni dla Niey ten fawor: przeznacza Ją od wieków y przenosi nad wszystkie stworzenia, wyłącza Ją od powszechnego prawa, a tym samym uwalnia od pierworodnego grzechu, y iemu należącey śmierci; bo będąc Panem Naywyższym, wolno mu było z MARYĄ Panną uczynić tę łaskę, aby ta pospołu z drugiemi nie należała do pospolitego prawa, lecz sama iedna od niego wyięta była. Dwoiako więc możemy uważać MARYĘ Pannę, raz według kondycyi natury ludzkiey, drugi raz według Jey urzędu, który miała sprawować względem Boga; ieżeli na pierwsze obrociemy oko, widzi się MARYA bydź Córką Adamową godną śmierci, bo bardzo bliska była do wpadnienia w grzech pierworodny, gdyby Ją był Bóg od tego nieszczęścia przez Łaskę swoię dobrotliwie nie zachował y nie ochronił; ieżeli zaś na drugą Jey własność spoyrzemy, nie iuż Córką tylko, lecz samą Matką Boską przyznać Ją powinniśmy. Y pod taką kondycyą, uważona MARYA, nad wszystkich Swiętych iest wyniesiona y wybrana, tak dalece, że y Duszę Swiętą wzięła, y Ciało niepokalane miała, iako się Sama z tym szczyci, gdy mówi. *Sortita sum animam bonam, & veni ad Corpus incoinquinatum* (q) Zkąd się wnosić powinno, iż kiedy Bóg MARYĘ Pannę ochronił od pierworodney zmazy, tym samym ochronił Ją od tych wszystkich złych przypadków, którekolwiek za tą zmazą grzechową iść miały; tym albowiem sposobem zachowana MARYA, nigdy nie była nienawiśną Bogu, nigdy nie była niewolnicą szatańską, nigdy nie była godną zatracenia wiecznego, nigdy nie była bez łaski poświęcaiącey. Nie iest że to wielka prerogatywa dla MARYI bydź wolną od pierworodney zmazy, ktora nikomu nie uchodzi? wielka zaprawdę! ale to nie dosyć, że Bóg MARYĄ tak uszczęśliwił, ieszcze Ją napełnił

(o) Rom. 5. v. 12. (p) ad Rom. 5. v. 12. (q) Sapientiæ 5.

)(☙)(✠)(☙)(

Ją napełnił wszystkich Łask swoich pełnością, co iest drugą tey części uwagą.

Godne iest podziwienia, co się stało przy stworzeniu świata: Bóg Wszechmogący maiąc stworzyć świat, y wszystkie na nim rzeczy, nie wiele koło nich pracował, ale ie z głębi niczego, iednym Wszechmocności swoiey wyprowadził Słowem. *Dixit, & facta sunt*. (r) Chciał aby było światło, rzekł tylko, niech się stanie światło, y stało się światło; chciał aby był firmament, rzekł tylko, niech się stanie firmament, y stał się firmament; toż mowić y o innych stworzonych rzeczach. Kiedy zaś zabierał się do stworzenia człowieka, nieiako użyć musiał do tego y innych Osób, iako wspól swoich pomocników y konsiliarzów, *Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram*. (s) Uczyńmy (powiada) człowieka na wyobrażenie y podobieństwo nasze. Czemuż, proszę, Bóg nie stworzył człowieka, iako y inne rzeczy iednym słowem? czyż to człowiek tak był trudny Bogu, iż do tworzenia iego potrzeba było zażywać y innych Osób? nie ta iest przyczyna, ale ktorą naznacza uczony Tertulian. W ten czas (mowi) kiedy Bóg miał stwarzać człowieka, oglądał się na Nayświętszą MARYĘ Pannę, iako na naywybornieyszą całego rodzaiu ludzkiego cząstkę, ktora ponieważ od wieków za Matkę Bogu była wybrana, należało więc, ażeby z pod ręki Boskiey wyszła iako naydoskonalszy wszystkiemi darami przyozdobiony obraz y podobieństwo, a zatym do Jey tworzenia cała się Troyca Przenayświętsza zaprosiła, aby każda w Troycy Osoba, swoich bogactw y doskonałości, ile te tylko kommunikowane bydź mogą szczeremu stworzeniu, Tey Swiętey Pannie udzieliła, y w Jey stworzeniu, wszelką swoią mądrość, radę, y opatrzność zachował. *Tractabatur de homine, in quo latebat hæc Virgo, cogita itaq; totum Deum illi Virgini occupatum ac deditum, manu, consilio, sensu, sententia & providentia*. (t) Zdanie wspomnionego Tertuliana. Tak to Bóg był pilny, przezorny y opatrzny w stwarzaniu Nayświętszey MARYI Panny. Lubo albowiem każdy człowiek iest stworzony na Obraz Boski, żaden atoli nie iest mu tak podobien, żaden lepiey w sobie Jego nie okazuie doskonałości, iako iedna Nayświętsza MARYA Panna. Sama to o sobie iuż nie dopiero przed S. Brygittą wyznała: Bóstwo (mowi) zamknęło mnie w sobie z duszą y z ciałem, y dla tego napełniło mnie wszelką łaską y cnotą tak dalece, że niemasz cnoty w Bogu, ktoraby we mnie nie iaśniała. (u) Słusznie S. Hieronim zapatrzywszy się na tę Przenayświętszą MARYĘ Pannę z podziwieniem zawołał: *O eximia pulchritudo a Deo recte depicta!* (w) O dziwna całey natury ozdobę przechodząca piękności, ktorą Bóg w MARYI Pannie, palcem prawicy swoiey odrysował! W Niey albowiem doskonaley wydaią się własności y cnoty Boskie, niż w innych wszystkich stworzeniach, w Niey wszelkiey mądrości, dobroci y wszechmocności Boskiey naywyraźnieyszy pokazuie się obraz, w Niey właściwe podobieństwo, iakie tylko między Bogiem y człowiekiem

zachodzić

(r) Gen. c. 1. (s) Ibidem. (t) Apolog. de B. V. (u) Lib. 1. Revel. cap. 42. (w) Sermone de Assum.

zachodzić może znayduie się. Nie darmo S. Gertruda, gdy pod czas Jutrzni mówiono te słowa: *Ave gratia plena*, Witay Łaski pełna, widziała trzy rzeki, które od Oyca, Syna y Ducha Swiętego, wielkim impetem prosto do Serca MARYI Panny wpadały, tylko iż ten Cud oczywiście pokazował, że cokolwiek cała Troyca Przenayświętsza, w skarbie dobroczynności swoiey łask miała, te wszystkie na Nayświętszą MARYĄ Pannę hoynie zlała. (x) Dla tego Damascen S. MARYĄ Pannę nazywa morzem łask Boskich, świątobliwości skarbem, y wszelkich darów Boskich niezbrodzoną y nigdy niezgruntowaną przepaścią. *Gratiarum pelagus, Sanctitatis thesaurus, donorum abyssus MARYA.* (y) O Neronie Jmperatorze Rzymskim świadczą Historycy: iż ten z naydroższych pereł tak kosztowną dla siebie kazał zrobić koronę, że w całym Rzymie, niemógł się znaleść Jubiler, któryby ią należycie oszacował. Tym czasem gdy ią Swoiemu Nauczycielowi Senece pokazał, ten spoyrzawszy na Koronę rzekł: *Cæsar, hoc opere tuam ostendisti inopiam*, Cesarzu, tym dziełem twoim wielki twóy pokazełeś niedostatek. A gdy go Cesarz pytał o przyczynę; Seneka odpowiedział: *Quia sic fecisti divitem, ut ditiorem nec facere, nec habere posses*. bo (powiada) takeś tę Koronę kosztowną uczynił, iż kosztownieyszey drugiey ani kto zrobić, ani ty mieć nigdy nie możesz. Co o Neronie piszą Historicy, więcey w tym iest pochlebstwa, niż prawdy. Ale o Nayświętszey MARYI Pannie rzetelnie mówić się może, iż kiedy, iako wszyscy Doktorowie Swięci iednostaynie przyznaią: cokolwiek Bog w Skarbie swoim łask mógł mieć y darów, cokolwiek Swięci Jego użyczonych sobie, te wszystkie iedna osiągnęła MARYA, toć ta Korona, ktorą Bóg z naydroższych Niebieskich Kleynotów dla Niey sporządził, tak była droga y szacowna, iż ani Bog dać, ani MARYA Panna inney droższey y szacownieyszey tu na ziemi odebrać niemogła. Przyczyna tego nie inna iest, tylko że się w Niey zamknął ten, w którym zawarte są naywiększe Skarby y bogactwa: *In quo sunt omnes thesauri absconditi*, że na Nię Duch Nayświętszy zstąpił, aby ią Samą Łaską uczynił, żeby biorąc z Jego pełności wszystkich Łask Boskich stała się pełną.

A z tąd sama się wybiia *Trzecia* uwaga, że Nayświętsza MARYA Panna w całym życiu swoim żadney, nawet naymnieyszey, powszechnych przywarów nie podpadała skazie; bo kiedy Bóg z dobroci swoiey dał Jey pełność Łaski swoiey, tym samym poświęcił Ją nie tylko na pierwsze Jey Poczęcie y Narodzenie, ale też y na całe życie. Jeżeli więc MARYA Panna wolna była od pierworodnego grzechu, tym bardziey od śmiertelnego, y powszechnego, nawet y od naymnieyszey niedoskonałości. Bo ta Łaska, którą MARYA miała, dana Jey była w naywyższym stopniu; Łaska zaś Boska dana w naywyższym stopniu sprawuie miłość Boga, także w naywyższym stopniu, iaki ten tylko w tym życiu być może, miłość zaś Bóga w naywyższym stopniu, sprawuie doskonałość takoż w naywyższym stopniu, taka zaś doskonałość, czyż może stać z naymnieyszą przywarą? bynaymniey; gdyż rzeczy sobie przeciwne żadną

(x) Lib. 4. cap. 12. de Anuntia. (y) Serm. de Assump.

żadną miarą zgodzić się z sobą niemogą. A zatym kiedy MARYA y Łaskę Boską, y miłość Boga, w naywyższym posiadała stopniu, iuż tym samym bespieczna była od naymnieyszey winy: dla tego nie miała owey rebellii ciała, ktore powstaie przeciw duchowi, ale w Niey była wszelka subordynacya iednego z drugim, tak, iż nigdy nic nie uczyniła, coby się nie zgadzało z rozumem y z wolą Boską; nie miała owych popędow bydlęcych, na ktore się y naywiększi Swięci dostatecznie użalić nie mogą, bo niebyło w całym Jey życiu y iednego momentu takiego, ktorego by nie była nayświętszą y naypodobańszą Bogu swoiemu. Bo ktoż proszę nad Nią mogł być Swiętszy? S. Chryzostom powiada: że ani Patryarchowie, ani Prorocy, ani Apostołowie, ani Męczennicy, ani Aniołowie, ani Archaniołowie, ani Cherubinowie, ani Serafinowie, ani żadna rzecz, ktora się między stworzeniem znayduie, może bydź świętszą, ozdobnieyszą y doskonalszą, iako była MARYA Panna, czemu? bo się w Niey tylko samey taka znaydowała Łaska, ktora iest początkiem wszelkiey drogi, prawdy, y świątobliwości. Y ta to iest Korona ze trzech nayosobliwszych prerogatiw złożona, ktorą Bog z niepoiętey dobroci swoiey Duszę y Ciało MARYI, iż miała bydź Matką Syna Przedwiecznego, tu na ziemi znakomicie przyozdobił y ukoronował. *Posuit in capite ejus Coronam de lapide pretioso*. (z) Winszuię z serca uprzeymie Przenayświętsza MARYO Panno tey Korony, żeś przez nię godną się stała, abyś była sama iedna ze wszystkich wybrana, żebyś nie należała do prawa grzechu, żebyś była łaski pełna, y żebyś wolną była od naymnieyszey skazy. O ktoby mi dał tyle w ustach głosu, żebym to o Tobie przed Niebem y światem mogł ogłosić, co niegdyś winszowano Judycie: *Benedicta tu a Domino Deo excelso præ omnibus mulieribus*. (a) Błogosławionaś Ty od Pana y Boga Naywyższego nad wszystkie niewiasty: *Benedicta*, Błogosławionaś całego Nieba Chwałą: *Benedicta*, Błogosławiona wszystkiemi świata y ludzi ięzykami: *Benedicta*, Błogosławiona przez wieki y wieczność nieskończoną: *Benedictissima*. Już że się więc Wielkiego Boga Matko, bo sama tylko iedna ze wszystkich iesteś, iuż się, mowię sama tą Koroną Łaski, ktorą Cię Bog dobrotliwie ukoronował, przed Niebem y Swiatem zaszczycay, a ia idę do drugiey Części.

CZĘSC DRUGA.

Jak to iest pewna N. S. co napisał uczony Borchoriusz: że Korona daie się na znak chwały, godności, y zasług, *Corona datur in signum gloriæ, honoris, excellentiæ & meriti*. (b) Tak y to żadney wątpliwości podpadać niepowinno, co Auzoniuszowe dyktuią prawa, a pospolite niesie przysłowie: kto piię wodę, źrzodło koronować powinien; *Hauris aquam, puteum Corona*. Ze Nayświętsza MARYA Panna iest mistycznym źrzodłem żywą wodę wytryskuiącym, iuż dawno o tym napisał pismienny Jdiota, *MARYA est fons, qui ascendebat de terra irrigans universam superficiem ejus*. (c) Co w rzeczy wyraził, że MARYA iest podobnym

(z) Psal. 20. (a) Judith. cap. 13. (b) Verbo Corona. (c) Contemp. 24. p. 14.

podobnym źrzódłem owemu, które Bóg w Raju stworzył; iako bowiem tamte było początkiem innych wód, bo z niego wypłynęły cztery rzeki na cały Swiat naysławnieysze, a z tych inne wzięły swóy dukt y płynienie, tak Nayświętsza MARYA iest przepaścią y początkiem tych wszystkich łask, darów, y dobrodzieystw, które Stwórca ma w swoiey dobroci, które komu chce, iako chce, y wiele chce, obficie z siebie wylewa.

Takim się tu w tey Swiątnicy Nayświętsza MARYA pokazała bydź źrzódłem, kiedy około Roku 1341. na tey Górze Poczaiowskiey pokazawszy się w Słupie ognistym, na tym mieyscu, na którym stała, znak Prawey Nogi, wodą napełnioney na kamieniu wyraziła, aby ktokolwiek, y iakieykolwiek Łaski dostąpić pragnął, w gotowości serca skwapliwie do niego przybywał. O Cudowne źrzódło! które z ognia wypłynęło, aby przychodzących do siebie, nie tylko ich na sercu zagrzewało, ale też y w pragnieniach posilało, y ochładzało. O Swięte źrzódło! któremu się od lat czterech set y więcey różnego stanu y kondycyi ludzie w głębokiey serca pokorze z nayniższym uszanowaniem kłaniaią. Jak uważam, te źrzódło daleko lepsze y zdrowsze iest, niż owa rzeka, Jordan nazwana, Elizego, bo tam kto chciał zdrowie otrzymać, powinien się był siedm razy w Jordanie zanurzyć, to zaś źrzódło siedm razy uzdrawia za iednym iego pokosztowaniem. Lepsze y zdrowsze iest, niż owa sadzawka, Betsaida nazwana, bo tam potrzeba było Anioła, żeby choremu wodę poruszał; do tego zaś źrzódła nie potrzeba Anioła, ktokolwiek z niego kroplę choremu poda, wnet uzdrowiony odchodzi, ba y tego koniecznie nie potrzeba, dosyć iest westchnąć do Cudowney w tym Obrazie MARYI, a sama dobra wiara chorego uzdrowi. Lepsze ieszcze iest te źrzódło y zdrowsze, niż wszystkie Swiata tego wody; bo inne wody mogą uzdrowić człowieka na ciele, to zaś źrzódło nie tylko czyści y uzdrawia ciała, ale co większa y duszę. Bo to iest źrzódło takowe, o iakim namienił Pan Jezus owey Samarytance, która przy Studni Jakóbowey stała: *Si quis sitit, veniat & bibat. . & non sitiet in æternum.* (d) Kto pragnie, niech przychodzi do tego źrzódła, y piie, a na wieki pragnąć nie będzie, bo to iest, mówię, źrzódło, owa żywa woda, która na żywot wieczny wytryskuie.

To tedy źrzódło, to iest: Nayświętsza MARYA, w tym tu Cudownym Obrazie, dosyć hoynie, dosyć szczodrobliwie z łaskami swoiemi na wszystkich się wylewa. Od tego albowiem czasu, iak ten Obraz Roku 1559. pewny Jmieniem Neophit Metropolita Grecki z Konstantynopola tu na Wołyń przywiózł, y Wielmożney Annie z Kozińskich Hoyskiey Sędzinie Ziemskiey Łuckiey, w nadgrodę świadczonego mu w Domu swoim Łaskawego przyięcia, za naywiększy prezent darował. Od tego czasu, iak w Zamku pomienioney Pani długo zostaiąc, wielokrotnie światłością otoczony widzieć się dawał, iak z tamtąd przeniesiony do podziemney Cerkwi, a z tey do wyższey w tym tu Ołtarzu ustanowiony został Od tego, mowię czasu za Łaską y pomocą MARYI czyż iedne Miasto od obleżenia nieprzyiacielskiego uwolnione zostało? czyż

(d) Joan. cap. 4.

żadne od chorób y powietrzney zarazy ochronione ; czyż ieden topielec na życie wypłynoł ? czyż ieden kaydanami ſkrępowany , wolność otrzymał ? czyż ieden kaleka , ślepy , chromy , głuchy , niemy , trędowaty, zdrowie odebrał ? kto więcey pragnie wiedzieć Cudów N. MARYI Panny z tuteyſzego Obrazu pokazanych nad miaſtami , wſiami , domami , ludźmi tak młodemi, iako y ſtaremi , tak bogatemi, iako y ubogiemi , niech o tym czyta Piſma drukowane, lub ſię ich portretòm przypatruie. Ia zaś to przydaię , że lubo Nayświętſza MARYA z tuteyſzego Obrazu na wſzyſtkich łaſkawie ſię patrzy , y wſzyſtkim ſprzyia , atoli Synòm S. Bazylego Wielkiego nierownie bardziey .

Nie mogę ia tu wſzyſtkich Łaſk y darów , ktòre Nayświętſzá MARYA P. Synóm S. Bazylego W. wyświadczyła, wyliczać , bo to nie ieſt ſił moich y wymowy, ſzczegulnie tylko o niektòrych wſpomnę . Gdy Roku 1675 . Z dopuſzczenia Boſkiego , tak ſię były zagęściły Jnkurſye Tatarſkie y Tureckie w Polſzcze, oſobliwie tu na Wołyniu, przez ktòre znaczną klęſkę ponoſili Obywatele , tak dalece , iż żaden zamek, żadna forteca , żadne miaſto odporu dać nie mogły ; Przyſzło do tego, że też pod Monaſter Poczaiowſki nadciągnęli Turcy , ktoren obległſzy , zwyczaiem nieprzyiacielſkim , koniecznie uſiłować poczęli , żeby go dobyć mogli . Na ten koniec wielki ſzturm do niego przypuścili , ktòremu że odporu dać nie możono , bo nie mieli do tego ſił y mocy , pomocy więc y ratunku koniecznie ſzukać potrzeba było z Nieba . Jakoż tak uczyniono ; Swiątobliwy wielce X. Dobromirſki, będąc na ten czas tuteyſzego mieyſca Przełożony, zaczął gorąco zachęcać Zakonników ſwoich , aby ſię do oręża Duchownego, modlitwy zabrali . Klękną wſzyſcy na kolana, przet tym Cudownym Nayświętſzey MARYI Panny Obrazem , y z ſerdecznym weſtchnieniem , przy obfitym rzęſiſtych łez ſwoich wylaniu , iednoſtaynemi zawołaią głoſy : *Zmiłuy ſię nad nami Matko Boſka ! pokaż nad nami lichemi y niegodnemi ſługami twoiemi dawną litość twoią . Wiemy cię bydź ſkwapliwie na pomoc przybywaiącą Ochronicielkę Narodowi Chrześciańſkiemu . Nie podawayże w zgubę ſłużących Tobie &c.* Coż ſię dzieie ? oto ledwie te prośby ſwoie gorące , ſerdecznie oświadczyli , natychmiaſt Nayświętſza MARYA Panna w licznym orſzaku Anołów Swiętych , maiących dobyte miecze , w żołnierſkim ſtroiu , w białey ſzacie, na wierzchu wielkiey Cerkwi pokazuie ſię , y białoświetnym Płaſzczem ſwoim , cały Monaſter Poczaiowſki pokrywa , y od nieprzyiacielſkiey zaſłania potęgi . Widzą to Turcy , y iedni od ſtrachu wielkiego trętwieią . drudzy śmielſi łuki naciągnąwſzy ſtrzały na Monaſter Poczaiowſki wypuſzczaią , ale te obrócone , w nich trafiaią y zabiiaią . Na reſzcie zmieſzawſzy ſię wſzyſcy w rozſypkę idą ; a iż mniemali, że za niemi Pułki Niebieſkie gonią , przeto uciekaiąc tak na ſiebie nacierali , że ſię ſami zabiiali y końmi tratowali . O dziwna obrona , którą Nayświętſza MARYA Panna pokazała , nad tuteyſzym mieyſcem , y nad całym w nim będącym Swiętym zgromadzeniem ! Tak to MARYA nie dała zginąć tym , których raz na zawſze wzięła w ſwoią opiekę .

To temu

To temu mieyscu, Nayświętsza MARYA taką Łaskę y Fawor uczyniła, a generalnie mówiąc o całym Przeświętnym Zakonie S. Bazylego Wielkiego, czyliż mu mało łask y dobrodzieystw swoich wyświadczyła? Wątpić o tym nie potrzeba, gdyż z tego samego, com dopiero namienił, wnosić się powinno: że Nayświętsza MARYA Panna, Synom S. Bazylego Wielkiego, musi hoyne szczodrobliwości swoiey, szafować dary, ponieważ iest ich płaszczem wielkiego miłosierdzia swego, dwoiako rozumianym, to iest płaszczem Obrony, y płaszczem ozdoby. Obrony, dla tego: bo ich każdego czasu, na każdym mieyscu, od wszelkiey natarczywych nieprzyiaciół zastania przeciwności; Ozdoby zaś dla tego, bo ich, w takie przybiera y przyodziewa talenta y przymioty, dla których Synowie S. Bazylego Wielkiego, mogą się nazwać zbiorem Mężow wielce zacnych, mądrych, y świątobliwych. Niech ia o tym nic nie mówię, to uczony Agresta, w tym Prześwietnym Zakonie, Godnych ludzi rachuie y palcem skazuie; iako to: Patryarchów, Arcybiskupów, Biskupów tysiąc ośmset pięciu; Opatow trzytysiące dziesięć; Męczenników: iedynaście tysięcy ośmset pięciu; Wyznawców y Swiętych Panien pewna liczba naznacyć się nie może. (f) Pięknie Markus Antonius, w Raiu swoim Karmelitańskim wyraził: *Bazyli S. duchem y nauką swoią, wielu Wyznawców, Wiary S. mocnych Obrońców zrodził światu, y zaludnił Niebo Męczennikami, Doktorami, Kaznodzieiami, Wyznawcami y Pannami Swiętemi, w rachubie takiey, iż liczbę y Jmiona Swiętych, których wydał Zakon Bazylego S. sama Boska umiejętność wie, y zrachować może*. Tenże troche poczekawszy daley przydaie, mówiąc: *Pod Swiętego Bazylego Wielkiego Jmieniem Zakonnym, Naywyżsi Papieże, Patryarchowie, Arcybiskupi, Cesarze Krolowie, Xiążęta, SS. Doktorowie, Pisarze, y niepoliczeni mądrością y świątobliwością Naysławnieysi Mężowie żyli, y za Obronę zawsze Kościoła ochotnie przeciwko kacerzóm, Bałwochwalcóm, y wszystkim tego rodzaiu nieprzyiaciołóm walcząc, mężnemi każdego czasu stawili się za Chrystusa*. (g)

To to nie zaszczyt, nie honor, nie sława, takie dobro mieć w swoim Zakonie? y wielka. Od kogoż to proszę, powiedźcie mi Przezacni Synowie S. Bazylego Wielkiego macie? od Boga prawda, ale przez kogo? ieżeli nie przez Ręce MARYI Panny? wszakże tak, bo ta iest powszechna S. Bernarda sentencya, że cokolwiek od Boga mamy, to wszystko przez Ręce MARYI Panny odbieramy, *Omnia nos Deus habere voluit per MARIAM*. (h) Coż więc tey Waszey tak wielkiey swoiey Dobrodzieyce powinniście? Powinniście Jey Koronę wdzięczności; gdyż za dobrodzieystwa świadczone, nie inna powinna bydź nadgroda, tylko pamięć wdzięczna y wieczna. Y wcale iak widzę, nie iesteście od tego bynaymniey. Bo coż to iest ta wasza staranność w wyrażaniu u Stolicy Apostolskiey Diploma Koronowania Nayświętszą MARYĘ Pannę, w tym tu Jey Cudownym Obrazie, złotemi Koronami?

Co są

(f) Stat. 2. Ætate 5. Num. 308. Cap. 103. (g) R. P. Kulczynski in Calendario SS. Ordinis S. Basilii. (h) Serm. de Assum:

Co są te prace wasze Apostolskie, ktore po wsiach, miastach, y miasteczkach z azardem życia, przykładnie odprawuiecie, abyście naukami swoiemi zabłąkane owieczki do owczarni Chrystusowey y Matki Jego Nayświętszey przywiedli? co są te gorące wasze Modlitwy y spiewania, ktore tu przed tym MARYI Panny Obrazem dniem y nocą wypełniacie? Co iest to męstwo y gorliwość wasza, że pod czas naywiększych zamachów na Wiarę, Wy tęż Wiarę S. Boga Chwałę, Nayświętszey MARYI honor, tudzież Stolicy Apostolskiey stateczną obserwancyą naybardziey staracie się pomnażać y rozszerzać? Co to są, mówię, te wasze tak wielkie, wspaniałe y heroiczne dzieła y uczynki? nie sąż to Korony wdzięczności waszey, które z winnym respektem Nayświętszey MARYI Pannie odnosicie? O prawdziwie! zacnieysze to są Korony, niż złote, bo to iest nayprzyiemnieysza serca Waszego ku Tey Pani oświadczona od Was ofiara y danina. Zaczym co Naywyższy Kościoła Chrystusowego Rządca y Pasterz KLEMENS XIV. w Liście pisanym do J. W. Imci. X. Porfirego *Skarbka* WAZYNSKIEGO Waszego Zakonu Generał wyraził, to ia samo ieszcze do Was ponawiam: *Hoc Divinæ gratiæ adjumento fieri, Instituti Vestri Sanctitatem, Divini Cultus, & Catholicæ Religionis incolumitatem tueri pergite.* (i) Wsparci będąc posiłkami Łaski Naywyższego, iakoście pięknie zaczęli Boga Chwałę, Matki Nayświętszey Honor, Katolickiey Religii pomnożenie, swoiego postanowienia świątobliwość mocno utrzymywać, tak w tym samym, co raz daley a daley statecznie postępuycie.

CZĘSC TRZECIA.

Kiedy się iuż przybliżam do Konkluzyi Kazania, a pilnym zapatruię się okiem na tę Aktu Koronacyinego wspaniałą okazałość, widzę, że się do tey Koronacyi Nayświętszey MARYI w tym tu Jey Cudownym Obrazie, nie ieden pięknie przypisał y przyłożył. A nayprzod przyłożyłeś się do tey Koronacyi Naywyższy Kościoła Chrystusowego Rządco y Pasterzu KLEMENSIE XIV. Kiedyś Apostolskiego Twoiego Urzędu mocą, raczył chętnie wydać, ze skarbu Chrystusowego Solenny Odpust od winy y kary, dla tych wszystkich, ktorzyby pod czas tego Aktu przytomnemi będąc, a w Łasce u Boga zostaiąc, według przepisow Odpustowych tychże Łask Kościelnych, uczestnikami stać się chcieli. Za ktory to fawor y naysolennieyszą do tego Aktu potrzebę całemu Chrześciaństwu wyświadczoną, Jmieniem wszystkich Wierności Chrześciańskich, iako Powszechnemu Jch Duchownemu Oycu, tę Ci do nóg Pasterskich składam życzenie: Niech Bóg Naywyższy, ktory Cię Głową Kościoła Chrystusowego postanowił, w naydłuższym y naylepszym zdrowiu zachowuie, abyś nim pilnie y świątobliwie rządząc

(i) Breve CLEMEN. XIV. Annô 1772. Die 2. Decemb. ad Rmum. P. Porphyrium *Skarbek* WAZYNSKI Proto-Archimandritam.

dząc, doczekał szczęśliwie, ieszcze tu na ziemi być błogosławionym.

Przyłożyłeś się do Tey Koronacyi powtóre y Ty J. W. Sylwestrze Łubieniecki RUDNICKI Exarcho Metropolii Kijowskiey, Halickiey, y całey Rusi, Biskupie Łucki y Ostrogski Koronatorze y Dobrodzieiu, kiedyś stanąwszy w Koronie Jaśnie Wielmożnych, *Utriusq status* Naydystyngwowańszych Osób własnemi rękami na skronie Jezusa y MARYI w tym tu Obrazie złote założył Korony. Możesz się przeto J. W. Koronatorze z tego Honoru przed całym światem niepomału zaszczycać. Jeżeli albowiem J. O. Andrzey Olszowski Prymas y Arcybiskup Gnieznienski miał to sobie za nayosobliwszy zaszczyt, iż był JANA III. na Tron Polski Koronatorem, tak iż całą Aktu tego ceremonią u siebie w Pałacu kazawszy odmalować, tę nad nią sam rzucił inskrypcyą. *Andreas Olszowski stemmate Prussus cum fascibus JOANNIS 3tii Coronator; hæc satis æternæ Laudi.* Andrzey Olszowski Herbu Prus, JANA Trzeciego Koronator, to dosyć na potomną chwałę; Dalekoż bardziey, większy Twóy zaszczyt J. W. Koronatorze, ztąd bydź powinien, kiedy nie iuż Króla lub Królowę ziemskę, lecz Królową Nieba y ziemi Przenayświętszą MARYĘ Pannę Koronuiesz, a zatym że iesteś Prymasem do Koronowania Królowey Nieba y ziemi wybranym, większym ztąd iaśnieiesz Honorem, niż żebyś był Prymasem do Koronowania Króla lub Królowey ziemskiey wyznaczony. Dopieroż ieżeli tamtemu dosyć było ztąd chwały że Króla JANA na Tron Polski ukoronował, to Tobie J. W. Koronatorze, nie dość iest ztąd chwały, żeś skronie MARYI Panny Koroną uwieńczył, bo ten Akt sławny cały póydzie w potomne wieści, a tym samym y o Twoich chwalebnych czynach potomność nie zamilknie, *Tua facta, sæcula narrabunt.* ale opowiadać będą Twoie Jmie z Honorem, twoią mądrość z świątobliwością, twoią gorliwość z rostropnością, Twoię wspaniałość z łaskawą dla wszystkich złączoną przychylnością. A do tego nie dosyć dla Ciebie J. W. Koronatorze ztąd iest chwały, żeś MARYĘ Pannę ukoronował, bo Ta nadgradzaiąc tę Twoię dla niey wyświadczoną uczynność, odda Ci wet za wet y Ciebie w długoletnym wieku, we wszelkich zamysłach Koroną wszelkiego Błogosławieństwa uszczęśliwi, *Dabit Capiti Tuo augmenta gratiarum, & Coronâ inclytâ proteget Te.* (k)

Lecz ieżeli kto pięknie się przypisał, do tych złotych Koron, dla MARYI w tym tu Obrazie świadczonych, to Ty J. W. MIKOŁAIU *na Złotym Potoku* POTOCKI, Woiewodzicu Bełzski, Panie y Dobrodzieiu nayosobliwszy, przyłożyłeś się do nich iak naylepiey y nayznakomiciey. Wszakże y te Korony złote, y ta cała, iaka iest w sobie, Aktu Koronacyinego apparencya, ze wszelką swoią okazałością y pompą wzięta, nie komu innemu, tylko Twoiey winna iest Szczodrobliwości y serca wspaniałości. Chciałbym ia tu J. W. Woiewodzicu Bełzski, wystawić sobie Ciebie za naypierwszy obiekt do pochwał, ale mnie Twoia wrodzona skromność, ktorą y naymnieyszych chociaż słusznych y Tobie powinnych applauzów, ze wszelką usilnością unikasz, od tego przedsię-

(k) Proverb. C. 4.

przedfięwzięciá odwodzi. A do tego, gdybym fię ważył ná pochwały Wielkiego Domu Twoiego, to temiż famemi był bym cale przytłumiony. Bo coż to ieft, profzę, J. W. Woiewodzicu Bełzki, wielce Przezacny Dóm Twóy, ieżeli nie morze fzerokie y głębokie? co są heroiczne Przodków Twoich dzieła, cnoty, y zafługi, ieżeli nie Gwiazdy po Niebie? iako więc niepodobna morza w maleńki dołek przelać, niepodobna Gwiazd na Niebie zliczyć, tak prawie niepodobna ieft Nayzacnieyfzego Domu Twoiego Prozapii Antenatów Twoich heroicznych czynności wyrazić, wyflawić, y ogłofić doftatecznie. Nikt mi tedy tego za złe poczytać nie powinien, że ia fię na niepodobne rzeczy odważyć nie mogę. Choć bym też chciał, J. W. Woiewodzicu Bełzki, Twoie własne, wfzyftkie razem w Tobie zebrane czyny cokolwiek pochwalić, to y te tak są wielkie y obfite, że im fię bardziey dziwować, niż o nich mowić przynależy. *Admiratio, quæ maxima eft, non parit verba, fed filentium*. Jakożkolwiek bądź, Twoiey fię fzczodrobliwości troche dotknę. Już to nie fekret, co cały świat o Tobie mówi, że lubo rozlicznych cnot Twoich Jaśnieiefz Luftrem, atoli fzczodrobliwości wzorem, wfzyftkie inne, iakie tylko w fobie liczyć możefz, celuiefz y przewyżfzafz dofkonałości. Nic Ci, w całym życiu Twoim, nie ieft milfzego, iako fię koło tey iedney zabawiać cnoty, kiedy iednych hoyną iałmużną opatruiefz, drugich Pańfkiemi darami wfpomagafz, innym doftateczne Fundufze nadaiefz, innych wielomożną Twoią Protekcyą wfpierafz y utrzymuiefz. Swiadkiem tego są po wfiach, Miaftach, y Miafteczkach dobroczynność Twoię wyflawiaiące gminy. Swiadkiem są Buczackie, Horodeńfkie, Sokolfkie, &c. Bazyliki, Cerkwie y Kościoły, ktoreś z wielkim fumptem Twoim y nakładem na chwałę Boga y MARYI powyftawiał. Niewiem czym Cię mam w Tey mierze nazwać? rzekł bym: że iefteś Ptolomeufzem, ktory wolał drugich bogacić, niż fiebie panofzyć, to mało: mówił bym, że iefteś Alexandrem Wielkim, ktory za naywiękfze fzczęście fobie poczytywał, kiedy kogo darami obfypał, to nie wiele. Oto iefteś prawdziwy portret Patrona Twego S. Mikołaia, bo iako ten z imienia fwoiego w greckim ięzyku złoto znaczy, tak Ty J. W. Woiewodzicu Bełzki, na zaratowanie y ufzczęśliwienie niedoftatków ludzkich, ledwie fię cały złotem nie wylewafz. Jefteś iako widzę Bogiem ziemfkim, bo kiedy w nagłych ludzkich potrzebach, nieporownaną Jm Twoię dobroczynność oświadczafz, tym famym Urząd Boga, ktory naybardziey miłofierdzie fwoie ludziom okazuie, tu na ziemi zaftępuiefz. *Qui in gravi aliquo periculo fuccurrit, vel magno aliquo beneficio alium afficit, is Dei vice fungitur, & ei, cui prodeft, Deus eft*. Swiadczy Cicero. Co kiedy tak ieft, że fię tak hoynym, tak wfpaniałym, y tak dobroczynnym bydź pokazuiefz, żyiże iuż więc, J. W. Woiewodzicu Bełzki, w niezamierzone lat przeciągi z więkfzym co raz dla fiebie fzczęścia, fortun, honorów, y błogosławieńftw Bofkich pomnożeniem. A żeś dwoiaką do Tego Obrazu dla JEZUSA y MARYI oddał Koronę złotą, to Ci więc życzę, byś za to także dwoiakiey doftąpił Korony,

Chwały y Sławy nieśmiertelney, *Utroq petas Diademata sexu*.

Kiedy więc tak wielu wysoce godnych y zacnych Osob przyłożyło się do złotych Koron MARYI w tuteyszym Obrazie, przyzwoita iest, abyśmy y my iaką dla niey obmyślili Koronę, bo bydź dla MARYI Panny z golemi (iak mówią) rękami, nie było by to z honorem naszym. Lecz czym że Ją Koronować będziemy? wszystkie tytuły y nazwiska, którėmi MARYĄ Pannę względem nas zdobiemy, iako to: że iest Matką, Dobrodziką, Opiekunką y Pośrzedniczką Naszą u Boga, wszystkie te mowię tytuły, w tym iednym są zawarte, że iest Panią y Królową Naszą. Wszakże tak Sama X. Juliuszowi Mancynelowi Soc: Jesu mowiącemu o Niey Litanią nazywać się kazała: *Quare me non vocas Reginam Poloniæ?* (l) Czemu mię nie zowiesz Krolową Polską? a do tego iako mowi Arnoldus: *Christus est Dominus, MARIA Domina.* (m) ieżeli Chrystus iest Pan, toć y MARYA Panna, Matka Jego iest Panią naszą; a Panią słusznie, bo iest wyniesiona nad wszystkie stworzenia Niebieskie y ziemskie; więc kto się kłania Jezusowi, powinien kolano schylać y MARYI Matce Jego. Prócz tego, że winniśmy MARYI Pannie Koronę miłości iako Matce, Koronę wdzięczności iako Dobrodzice y Opiekunce, Koronę pamięci iako Pośrzedniczce; powinniśmy Jey ieszcze iako Pani y Krolowy Naszey Koronę przyzwoitey Czci y godnego nabożeństwa. Lecz na czym by ta Korona, czyli cześć y nabożeństwo MARYI Pannie powinne zawisło? o tym słuszna rzecz iest wiedzieć. Cześć albo y nabożeństwo, ktoreśmy MARYI Pannie powinni, zależy na tym, żebyśmy Ją szanowali, żebyśmy Ją wzywali, żebyśmy Ją naśladowali.

Już, że MARYĘ Pannę powinniśmy szanować, a szanować nad wszystkich Swiętych, nikt o tym wątpić nie powinien, bo żaden z Swiętych, nie iest tak ściśle złączony z Chrystusem, iako MARYA Panna, będąc Matką iego; dla tego powinniśmy Ją uważać, y respektować iako Krolową Aniołów y wszystkich Swiętych, iako nayosobliwsze prawidło Wszechmocności Boskiey w działaniu nayważnieyszey Taiemnicy Odkupienia naszego, iako naypierwszą głowę tych wszystkich, ktorzy są przez Chrystusa przeznaczeni do Nieba. Szanuiemyż MARYĘ Pannę przyzwoicie? nie odbieraż Ona od nas iakowey obelgi? A toż nie obelga dla niey kiedy, w tey Swiątnicy, pod czas teraznieyszego Aktu Jey Koronacyi, straciwszy pamięć o przytomności Krolowey Naszey, w oczach Jey śmiało bez respektu szastamy się, witamy, gadamy, żartuiemy, śmieiemy, oglądamy, y ledwie że nie co gorszego czynić ważemy się? y toż to iest szanować MARYĘ Pannę przyzwoicie iako Krolowę naszą? Powinniśmy MARYĘ Pannę we wszelkich naszych potrzebach y przypadkah usilnie wzywać, bo Ona iest naszą nadzieią, naszą ucieczką; iest Patronką y Pośrzedniczką naszą u Boga, dla tego, we wszelkich niebespieczeństwach duszy y ciała, we wszelkich uciskach y dolegliwościach, we wszelkich rzeczach wątpliwych y niepewnych, należy nam garnąć się do MARYI skwapliwie, y Onę wzywać nabożnie. *In periculis, in angustiis, in rebus dubiis Mariam cogita, Mariam invoca.* mowi Bernard S. (n) Wzywamyż MARYĘ Pannę w tych naszych potrzebach serdecznie? czy tylko w tym wszystkim nie bardziey ufamy naszym siłom, przemysłom, y dzielności? czy się raczey chętniey w tym nie udaiemy do wrożek, gusłów, zabobonów, y nieszczęsney kabały, niż do MARYI? Mówicie mi pewnie: iuż ci my

(l) Kwiatkiewicz Ann: Ecc: (m) Tom. 6. Biblioth. Patrum. (n) Sup. *Miss.* hom. 2.

tego nie czyniemy, lecz w każdey potrzebie MARYĘ Pannę wzywamy. Wzywacie, prawda, ale iak ofchło y oziębłe! gdyż co innego ięzyk mowi, co innego myśl myśli, co innego ferce pragnie, tak, iż dla niezgody iednego z drugim, mową tylko przytomni, ale fercem dalecy ieftefmy od MARYI. *Hic populus labiis me honorat, cor autem eorum longe eft a me.* (o) Y toż to ieft MARYĘ Pannę wzywać ferdecznie? Powinniśmy na refzcie MARYĘ Pannę we wfzyftkich Jey cnotach, ile tylko możność ducha y Łafka Bofka pozwoli naśladować; bo ona ieft nam wfzyftkim dana za przykład, Jey życie wielce świątobliwe, powinno być dla nas wfzyftkich wzorem y prawidłem; *Talis fuit MARIA; ut ejus unius vita, omnium fit difciplina*, mowi S. Ambroży. (p) Y to ieft ofobliwfzey godne uwagi, przeciw czemu ordynaryinie fię grzefzy, kiedy bardziey fię ftaramy o powierzchowne do niey nabożeńftwo, niż o naśladowanie Ją w cnotach, rozumieiąc że nam grzechy nic fzkodzić nie będą, ieżeli Koronkę lub Rożaniec do MARYI Panny odprawiemy, nie uważaiąc na to, że nie może bydź przyiacielem MARYI, kto ieft nieprzyiacielem Syna Jey Chryftufa; Jeft Ona poniekąd Matką grzefznych, ale tych tylko, ktorzy fię o poprawę złych nałogow fwoich fkutecznie ftaraią. Nabożeńftwo tedy do MARYI Panny powinno bydź gruntowne, to ieft ufundowane na włafnym dobrym życiu, na odmianie złych nałogow, y na naśladowaniu Jey w cnotach. Także Ją naśladuiemy? Ktoż z Jey czyftości fwoią nieczyftość poprawił? Z iey pokory fwoią ambicyą odmienił? Z Jey miłości fwoią oziębłość zagrzał y zapalił do kochania Boga? A nie bardziey że o to fię tylko ftaramy, żebyśmy do Niey Godzinki, Rożańce, Koronki &c: odprawili, niż o to, żebyśmy Ją dobrym życiem nafzym czcili y chwalili? y toż to ieft MARYĘ Pannę naśladować pożytecznie? A daley, y toż to ieft MARYĘ Pannę iako Panią y Krolową nafzę, Koronować Koroną przyzwoitey czci y godnego Nabożeńftwa, ktore na ufzanowaniu, wzywaniu y naśladowaniu Ją w cnotach zależy? Y czyliż MARYA Panna patrząc fię na tak lichą y nieprzyzwoitą fobie Koronacyą, ktorą Jey przez niegodne nabożeńftwo nafze w tym tu Obrazie oddaiemy, ftufznie fię nie użali, y z Jeremiafzem nie zawoła? *Cecidit Corona capitis mei.* (q) Ato ten fługa moy, ktory powinien był mnie Koronować, iako Panią y Krolowę fwoię, Koroną przyzwoitey mi czci y godnego Nabożeńftwa, fzanuiąc mnie należytym refpektem, zamiaft tego, nakarmił mnie obelgą przez nieprawe y cuchnące fprawy fwoie, więc iuż on odpadł od Korony moiey, *Cecidit*, ato ow drugi, ktory w nagłych dufzy y ciała fwoiego potrzebach, powinien fię był po Bogu do mnie tylko uciekać, y mnie iako fwoiey pewney Kotwicy trzymać fię, fpufciwfzy mnie z pamięci, bardziey gufłom, czarom, y zabobonom wierzył, niżeli mnie, więc y ten odpadł od Korony moiey, *Cecidit*; ato ow trzeci y dziefiąty, ktory nie powinien fię był zafadzać na powierzchownym tylko do mnie nabożeńftwie, ale powinien był nabożeńftwo do mnie łączyć z odmianą życia fwego złego, dawfzy pokoy temu, fzczegulnie tylko kontentował fię powierzchownym ku mnie nabożeńftwem, więc y ten odpadł od Korony moiey, *Cecidit*. O co to za fzkoda, co za upadek, wielki! Ach Naymilfi Słuchacze! ieżeli godność MARYI fobie fzacuiemy, y właſne nafze zbawienie kochamy, oddawaymyż MARYI co fię Jey należy. Należy fią Jey iako Pani y Krolowy Nafzey od nas iako fług y wiernych

(o) Matth. cap. 15. v. 8. (p) de Virgini: lib. 2. (q) Threnor. cap. 5.

y wiernych Jey poddanych Korona przyzwoitey czci y godnego nabożeństwa; więc tę Jey oddawaymy, ale z tym respektem, żeby ta cześć y nabożeństwo, ktòre Jey oświadczamy, na przyzwoitym uszanowaniu, na serdecznym wzywaniu, y na usilnym Jey w cnotach naśladowaniu koniecznie zasadzone było; bo inaczey, ieśli Ją tylko powierzchownie bez Jey naśladowania czcić będziemy, iak mało przez to honoru MARYI uczyniemy, tak ieszcze mniey dla siebie pożytku sprawiemy. Owszem to pòydzie za tym, że gdy do Niey z owym affektem odzywać się będziemy: *O Domina respice in nos;* O Pani y Kròlowo Nasza! weyrzy na nas łaskawym okiem miłosierdzia twego; w ten czas Ona odpowie nam słowy Syna swego Chrystusa: *Nescio vos*. Nie znam was, *Nescio*, nie znam was dla tego, bo y wyście mnie nie znali iako Panią y Kròlową swoię: *Nescio*, nie znam was teraz, kiedy się powierzchownemi tylko sługami moiemi czynicie, *Nescio*. nie poznam w ostatnim zgonie życia waszego, ieżeli w tym poprawy nie uczynicie: *Nescio*, nie uznam ieszcze bardziey po śmierci, ale się was iako nieprawych Czcicielow moich na wieki wyrzekę, *Nescio*.

Ach Nayświętsza Kròlowo Nieba y ziemi, Nowo ukoronowana w tym tu Obrazie Przenayświętsza MARYA Panno! do kogoż się udawać będziemy, ieżeli ty nas z respektu Twoiego rugować zechcesz? ktoż nas przyimie, ieżeli Ty nas od siebie odrzucisz? a wszakże Ty iesteś po Bogu naypierwsza nadzieia nasza, w ktorey ufać nam przynależy: Ty iesteś tamą utrapienia y mizeryi naszey: Ty celem westchnieniów naszych: Ty chwałą y zaszczytem Narodu Chrześciańskiego; więc kiedy się do Tronu miłosierdzia Twoiego, w głębokiey serca pokorze garniemy, nie opuszczay że nas Matko Boska iako nieznaiomych Tobie, ale racz weyrzyć na nas, iako Matka na dzieci, iako Dobrodzika na sieroty, iako Opiekunka y Pośrzedniczka na grzeszniki, y racz nas wesprzeć wielowładną Protekcyą Twoią, żebyśmy nie upadli. Słyszano niegdyś w Niebie SS. Patronów, za Miastem Kolnem ginącym modlących się do Ciebie w te słową: *Sancta MARIA succurre Coloniæ jam jam perituræ*. Swięta MARYA przybądź na pomoc Miastu Kolnu iuż iuż upadaiącemu. Widzisz Nayświętsza MARYA, co się nie iuż z iednym miastem, lecz z całym naszym dzieie Kròlewstwem! widzisz, iako te do ostatniego upadku swoiego, iest iuż nakłonione! widzisz w nim Miasta spustoszone, domy zruinowane, Familie zmieyszone, Stany rozrożnione, y wszystkich generalnie mieszkańcow zakłòconych y pomieszanych; więc przybądź na pomoc Kròlestwu Polskiemu, poday Rękę Miastóm, Domóm, Familióm, Stanóm, y wszystkim pospołu Obywatelóm, aby przy Twoiey wielomożney władzy, wszystko się przywròcić mogło do swego karbu y należytości. Jako zaś pokazałaś się nad tuteyszym mieyscem, zasłaniaiąc go od nieprzyiacielskiey potęgi płaszczem białoświtnym, tak y nas wszystkich, pokryi y zasłoń płaszczem miłosierdzia Twoiego, abyśmy w cieniu Protekcyi Twoiey będąc przytuleni, od nieprzyiaciół duszy y ciała, w domu y na polu, na ciele y duszy, w życiu y przy śmierci, teraz y na wieki, bespiecznemi zostawać mogli. O co gdy pokorne zanosiemy prośby, Tobie z Synem Nowoukoronowaney, cześć, honor, y chwała, od nas y od wszystkiego stworzenia nieustaiąca, niech będzie po wszystkie wieki, Amen.

)(❀)(✝)(❀)(

KAZANIE

Na Oktawę Koronacyi Cudownego Obrazu Matki Boskiey, w Cerkwi Monasteru Poczajowskiego Zakonu Swiętego Bazylego Wielkiego Prowincyi Polskiey, na ostatnich Nieszporach, Dnia 15. Wrzesnia w. s. k. Roku 1773. MIANE przez X. Onufrego Krzyżanowskiego tegoż Zakonu, Swiętey Theologii w Monasterze Kamienieckim aktualnego Professora.

Dabit Capiti Tuo augmenta gratiarum, & Coronâ inclytâ proteget te.

Da na Głowę Twoią pomnożenie Łaski, y Koroną ozdobną nakryie Cię. *Proverb.* 4.



Co z ludzi naymędrszy Salomon, tym, ktorzy by prawdziwą znalezli mądrość, w przypowieści tylko słow przyobiecał mowiąc. *Da na głowę Twoią pomnożenie łaski, y Koroną ozdobną nakryie Cię.* To ia teraz zacni Słuchacze mam na myśli, y za rzeczywistość słow Mędrca tego biorę, patrząc z radością na Ukoronowaną w tuteyszym Obrazie MARYĄ, Przedwieczney Mądrości Matkę. Ktoraż albowiem Głowę większemi kiedy Bóg ubłogosławil Łaskami, iak Głowę MARYI? kogo przeto znamienitszą uwieńczył Koroną, iak MARYĄ? Te to są dwie, dwie mowię, ale naypierwsze y nayszczegulnieysze własności; które MARYI y dla powagi Macierzyństwa Boskiego istotnie należą, y wszystkich pochwał Jey są źrzódłem y głową. Pierwsza: że iest Łaski pełna; Druga: że iest po Bogu naywyższą Krolową: Pierwszą tedy własność, wyrażam temi Mędrca Pańskiego słowy: *Dabit Capiti Tuo augmenta gratiarum*; Da, owszem mowię, dał iuż Pan Bog, niezmierzone Łask pomnożenia, na Głowę Przenaydostoynieyszey Matki swoiey: Y gdyby można wszystkie

wraz znieść y policzyć Łaſki, mocą których wſzyſcy Aniołowie y Ludzie, są, y na potym być maią wybrani do Korony Chwały wiekuiſtey; iawnie ukazały by ſię wſzyſtkie Łaſk tych ſtopnie, w porównaniu z łaſką MARYI, iako cząſtki względem zupełności, y iako krople względem morza. Drugą zaś Matki Boſkiey właſność: to ieſt prawo do Naywyżſzey Korony, y odziedziczenie oney; iſtotnie wyrażaią mi dalſze wſpómnianego Mędrca Pańſkiego ſłowa: *Et Coronâ inclytâ, proteget Te.* Znakomitą bowiem, y tak znakomitą Matka Boſka oſiągnęła Koronę: że wſzelkie ukoronowane głowy, w bláſku Korony MARYI, iako gwiazdy w przytomności Słońca, ledwie lśnić ſię będą. Bo godnością y Tronem Bóg Ją tylko ſam przewyżſzył; wſzelka zaś inſza godność, na przeciwko MARYI, ieſt poddańſtwem: y wſzelki inny Tron, ieſt tey Nayświętſzey Królowy podnożem. Mówi Ona o tym ſama u Eklezyaſtyka (c. 24.) *W każdym Narodzie miałam przodkowanie, á wſzyſtkich wyſokich y nizkich ſerca, mocą podeptałam,,* tudzież powtóre,, *Który Mię ſtworzył y odpoczął w przybytku moim, rzekł mi: mieſzkay w Jakóbie, á w Jzraelu weźmi dziedzictwo.. y tak .. w Jeruzalem władza moia, y rozkorzeniłam ſię w zacnym Narodzie.* Tak wyſoka ieſt Matki Boſkiey godność, tak wſpaniała Jey wielowładność, tak ozdobna ieſt y znamienita Jey Korona! *Coronâ inclytâ proteget te.*

Ależ Słuchacze, żeby Matka Boſka tym większą mogła mieć dla ſiebie Chwałę, chciał Ją Pan Bóg nie tylko przed Niebem, ale też y przed Narodami znakomicie wſławić. w Niebie tędy, wielbią Ją Swięci, ile Łaſki pełną; Na ziemi zaś wielbią Ją Narody, ile z obfitości y pełni Łaſk ſwoich, wylewaiącą dla wſzyſtkich; w Niebie, Bóg Ją ſam ukoronował, iako Królowę Niebios, na ziemi zaś Koronuię Ją przez Naywyżſzego w Kościele Namieśnika ſwego, iako Królowę wſzyſtkich kraiów świata. Tam Boſka wſzechmocność na dowód miłości y uſzanowania Matki ſwoiey, wyſilona ieſt w czynieniu dla Niey naywiękſzey y niepoiętey Chwały, gdy Ją wſzyſtkie Niebieſkie Mocarſtwa, na Tronie po Bogu naypierwſzym oſadzoną Monarchinią Niebios y wſzyſtkich Swiętych okrzyknęły: tu zaś, przy ogłoſzeniu Królowy całego świata, y ſzczegulniey mieyſc niektórych, wſzyſtkie chęci naſzych przemyſły, wſzyſtkie ſił ludzkich przemożenia (iuż to na znak zeznania poddańſtwa ſwego, iuż to na znak winnego Tey Pani hołdu) obowiązane są czynić y oddawać Jey to wſzyſtko, co tylko ku Czci Nayświętſzey tey Monarchini, być może po Bogu nayprzyzwoitſzego, y ile z nas naygodnieyſzego. A że nie inaczey być powinno, Cérkiew Prawowiernego Chrześciańſtwa, Ducha Nayświętſzego rządzona oświeceniem, potwierdza to: nauczaiąc nas, takim Matkę Boſką czcić ukłonem, y tak Ją wielbić, żeby tylko cześć Bogu ſamemu ſłużąca, nie była zarówno czyniona Matce Boſkiey; Jako też podobnie: ukłon należący Matce Boſkiey, żeby był daleko głębſzy, y uſzanowanie Jey daleko większe, niżeli wſzelki ukłon, którybyśmy albo przed każdym w ſzczegulności, albo przed wſzyſtkiemi ogółem Swiętemi oddać mogli. Jako albowiem Matka Boſka, z poſrzodka ſzczerego wybrana ſtworzenia, równą Stwórcy być nie może: tak wzaiemnie, żaden, ani Anioł, ani człowiek, by też był między Swiętemi nayznakomitſzy w Niebie, w godności y chwale ſwoiey równym być nie może Matce Boſkiey.



Z pomiędzy wielu tedy wielbienia MARYI ſpoſobw, ieden u Katolików znalazł ſię naywſpaniałſzy Słuchacze, którym ſzczegulniey oznaczamy, ten to ſam, niżſzy po Bogu, à wyżſzy przed Swiętemi ſtopień Matki Boſkiey: ſpoſob mowię, nad krory, ile określeni nieudolnością, nie mamy iuż nic zewnętrznie okazalſzego, y który wſzelkich, na Honor Tey Pani uſilności naſzych, być zdaie ſię dokończeniem.

Ten zaś ieſt nie inny, tylko nayuroczyſtſzy obrządek oddawania Matce Boſkiey, złotych Rzymſkich Koròn; ktoremi (gdy ſamey nie możemy w Oſobie) Cudotworne JEY Obrazy, na Tronie Swiętych Ołtarzów poſtawione Koronuiemy; czyniąc ſobie żywe nieiako w oczach wyrażenie, Matki Boſkiey Ukoronowaney na Niebie Koròną wiekuiſtey chwały, y Niebieſkiego w tym ſamym, przez obfitość miłości, naśladuiąc przykładu. Y na ten to my teraz Koronowania Matki Boſkiey widok, na tym Swiętym zapatruiemy ſię mieyſcu; Tu głoſy wſzyſtkie okrzyknęły MARYĄ naymiłościwſzą Panią naſzą; Tu wſzyſtkie brzmienia y dzwięki, głoſzą Ją Naywyżſzą Swiata całego, ſzczegulniey zaś mieyſca tego Krolową; Tu Ofiara, godności MARYI nayprzyzwoitſza, to ieſt złota Krolewſka Korona, z Gòr Watykańſkich zeſłana, ieſt dla Niey Ręką Biſkupią poświęcona, y z powinſzowaniem prawie nieprzeliczonego ludu uroczyście oddana. Słowem: Tu, tu mòwię na nowym MARYI Poczaiowſkim Tronie, obadwa owe naycelnieyſze Matki Boſkiey przymioty; to ieſt *Łaſka, y Krolowanie*, iawnie zoſtały okazane. *Dabit Capiti tuo augmenta gratiarum, & Coronâ inclytâ proteget Te*. Znakiem Łaſki ieſt: że y naygrzeſznieyſzych ludzi teraz przed Tronem ſwoim od winy y od kary uwalnia zupełnie Ta, która do tych czas nikogo ztąd, czczo y bez ſkutku żądanych od Niey Dobrodzieyſtw nie odeſłała. Znakiem zaś ſzczegulnieyſzego MARYI na tym mieyſcu Krolowania, ieſt ta iaśnieiąca Korona, którą na ſkronie ſwoie włożyć, łaſkawie dopuściła.

Przyſtąpmyż iuż naymilſi, przyſtąpmy do tak łaſkawego, y przyſtępnego Nowey Krolowy naſzey Tronu, à między Nią y nami, wieczne y nigdy nieodmienne dokończmy, zatwierdźmy, y zaprzyſiążmy nazawſze przymierza y ugody; Ugody mowię, ile z Naylitościwſzą y Naylepſzą Panią, doſyć łatwe y łagodne, nic nad to nie wymagaiące: *In MARIA nihil auſterum, nihil terribile, ſed eſt tota ſvavis;* upewnia Bernard S. Te zaś przymierza, oto ia ogłaſzam, y radbym aby były w pamięciach waſzych iako naygruntowniey wyryte, zawſze wſpominane, y w każdym czaſie odnawiane:

Od Tronu Królowy wychodzi upewnienie, zachowania nas, iako miłych Jey poddanych, przy wſzelkim beſpieczeńſtwie, y dodawania nam naypomocnieyſzych w każdym razie y potrzebie ratunków, kiedykolwiek tylko z tego mieyſca wzywać MARYI będziemy, *Dabit Capiti tuo augmenta gratiarum;* y to ieſt pierwſza Część przymierza dziſieyſzego.

Już od nas teraz zanieſiony być ma wyraz, oddawania Matce Boſkiey zupełney wierności, powinney Chwały, y bronienia Krolewſkiego Jey honoru, *& Coronâ inclytâ proteget te;* à to ſamo tylko, ieſt drugą Cześcią przymierza, z woli MARYI nas obowiązuiącego. Co ażebyście tym iaśniey rozważyli, podług tychże Części, będzie podział y Kazania

mego

mego: 1. Nayprzod tedy poznamy, iak szczęśliwe iest teraznieysze poddanie się nasze Matce Boskiey, dla Jey wielkiey ku nam litości y dobroczynności; Ta zaiste zlewać będzie na wszystkie przed Nią skłaniaiące się głowy, wszelkie łask pomnożenia, *Dabit Capiti augmenta gratiarum*. 2. Powtore: dochodzić będziemy, iak wielkie iest teyże Matki Boskiey teraznieysze nad nami Panowanie; á przeto, iakiego Ona, dla nieporownaney godności swoiey, będzie godna od nas na tym mieyscu poszanowania, na ktorym żądaliśmy zdawna, mieć Ją dla nas Ukoronowaną, *Coronâ inclytâ proteget te*.

Matko Boska Łaskami Cudownie Słynąca, Naymiłościwsza y nayłaskawsza Krolowo nasza! rozważam ia dzieło opowiadania pochwał Twoich; y lękam się sam moiey nieudolności. Więc z Damascenem * proszę: *Dzieło iest trudne, przeto tyle mi sił Matko Boska doday, ile mam chęci wielbić Cię* przed zgromadzonym na to mieysce Ludem. *Ave MARIA*.

CZĘSC PIERWSZA.

Sama ta nieprzeliczonych po świecie mieysc Sława, na ktorych Matka Boska słynie Łaskami, te Jey z nami w wielu Cudotwornych Obrazach przemieszkiwanie, te świadczenia ratunkow, te uskutecznienia prozb, z ktoremi do Swiątnic MARYI, gminy ludu z rożnych cisną się kraiow; te nakoniec wysłuchywania głosow ludzkich, ktoremi oni nietylko przed Ołtarzami Matki Boskiey, ale y w naywiększey nawet od nich dalekości, czyli to na lądzie, czyli na morzu, teyże Matki Boskiey wzywać zwykli w rożnych Obrazach Cudowney: Są to tak wielkie y mocne dowody, Łask MARYI do Obrazow Jey y mieysc, ktore sobie na ziemi szczegulniey ukochała, przywiązanych, że gdybym po części tylko zebrać mogł świadectwa z samych tych szczęśliwie doznawanych skutkow, dosyć by mi iuż było do utwierdzenia was teraz w zaufaniu MARYI Słuchacze: gdy Ona na tym także mieyscu Stolicę Krolestwa swego założywszy, od Tronu Ołtarza swoiego, na ktorym Ukoronowana siedzi, upewnia Poddanych swoich, iako ich w zupełnym bespieczeństwie y Łasce swoiey zachowywać będzie.

Ale położę ia tu wyższe y ogolnieysze tego samego przyczyny, na ktorych nadzieia szczęśliwości naszey w poddaństwie Tey Naymiłościwszey Pani, wspierać się powinna będzie. Naypierwsza będzie ta: *że Bog, ktory MARYĄ Przenayświętszą Matkę swoią napełnił Łaskami, żąda pomnożenia tychże Łask w ludziach przez MARYĄ, dla uwielbienia MARYI*. Druga: *Bo MARYA, z ulewu Łask swoich na nas, chce także wzaiem uwielbienia, y Chwały Boskiey*. Trzecia: *Bo Bog y MARYA społnie, pragną naszego też dobra, y naszey chwały*. *Dabit Capiti tuo augmenta gratiarum*.

I. Opisanie tey Uczciwości, ktorą Salomon Krol (podług świadectwa Trzecich Xiąg Krolewskich,) Betsabei Matce swoiey wyrządził, gdy po prawey boku swego stronie Tron dla Niey wystawiwszy, posadzoney na nim Krolowy Matce swoiey te uczynił oświadczenie: iż o coby tylko Krola Syna swoiego prosić zamyśliła, to wszystko on wykonać miał nieuchybnie; za wielką poczytuiąc niegodziwość, gdyby od siebie twarz Jey bezskutecznie

* Canon. in Nativit. Dni, tract. 2. Odes 9. Echi. 1.



bezſkutecznie odwrócił: Opiſanie mowię te, daleko przyzwoiciey y lepiey wydawać ſię będzie, kiedy przyſtoſowane zoſtanie do Tronu Przenaydoſtoynieyſzey Matki Boſkiey, którą doyrzał S. Prorok Dawid (*Pſal.* 44.) opiſuiąc Królowę ſtoiącą po prawicy Boſkiey w odzieniu złotym; Jan zaś Swięty w Obiawieniach ſwoich widział Ją iako od wieków niewidziany na Niebie znak, to ieſt Niewiaſtę przyodzianą w Słońce, à na Kſiężycu wſpieraiącą ſię niby na podnóżu, Głowę zaś Jey otaczała Korona. Wierzę, y mocno wierzę: że Słowa Boſkie do Niey tak wynieſioney nie inne były, tylko: *Proś Matko moia, nie przyſtoi albowiem abym odwrócił Twarz Twoią*. (3. *Reg.* c. 2.) A ieżeli to, co ia mowię, zdawać ſię komu nie będzie? Niechayże uczyni (kiedy może) takie w mozgu ſwoim wyrażenie czyli imaginacyą: niech u ſiebie ſtawi MARYĄ, dla uwielbienia ſwego poſadzoną na przedziwnym Tronie o bok ſamego Boga; (To albowiem być koniecznie muſi, ponieważ porodziła Króla nad Królmi który oraz ieſt naypierwſzym ſzanowania Rodziców Prawodawcą, ani mogł ſam przez Swiątość ſwoią, należney dla Matki ſwoiey ubliżyć przyzwoitości.) Dopieroż, niech ſobie wyraża taki, tę ſamą MARYĄ, ktorą Bóg, całym prawie wſzechmocności ſwoiey wyſileniem chciał uwielbić, proźby (ile ieſt nader litościwa) za ludem ſwym czyniącą: Boga zaś, na wſzyſtkie od Matki ſwoiey zanieſione obowiązki, albo nieużycie milczącego, albo ſłowem odmawiaiącego. O właśnież by to do uwielbienia Matki Boſkiey przyſtało! Lepiey by, ſądzę, takie uwielbienie inſzym nazwać imieniem, ktore iedno znaczyć by mogło, co y zawſtydzenie. Ale te ieſt w rzeczy ſamey Boga naſzego przedſięwzięcie: żeby Matka Jego Przenayświętſza, była wychwalaną od wſzyſtſkich Narodów iako naybardziey. Ze zaś Chwała Jey w Narodach, krzewić ſię iako naybardziey mogła ſpoſobem wſpomagania, tudzież utrzymywania ich pomyślności y beſpieczeńſtwa, co im wprawdzie naybardziey ieſt pożyteczno y miło; więc kwoli temu, chciał Pan Bóg Matkę właſną tak mieć Łaſkami wylaną dla wſzyſtkich, ażeby (iako ſprawiedliwie wypiſał Swięty Bernard) wſzyſtko, czegośbymy tylko żądać dla nas mogli od Boga, było nam podług potrzeby każdego wydawano przez Ręce MARYI. Jey tedy właściwa ta ieſt pochwała: że y wſzyſtkie żądania ludzkie do Niey są odeſłane, y natura rzeczy żyiących granic Jey właſnych uſtąpiła, nad ktore Ona tyle razy Cudotworność ſwą wynoſi y ſzerzy: y Bóg ſam ſprawiedliwość ſwą pod Jey Łaſkawość ſkłania, ſkinieniom prawie Matki ſwoiey ſtaiąc ſię powolnym, owſzem poſłuſznym, à to *żądaiąc pomnożenia Łaſk w ludziach przez MARYĄ, dla uwielbienia MARYI*.

II. A ieżeli Słuchacze, tak u Boga rozporządzono ieſt, żeby Chwała y uwielbienie MARYI, wzraſtało na świecie przez pomnożenie Łaſk, z Naybłogoſławieńſzey Głowy Jey ſpływaiących na nas, y żeby tak wielowładność y panowanie Matki Boſkiey było gruntowane w Narodach, iako wſpomniane iuż odemnie Piſma Bożego opiewaią ſłowa, (*Eccl.* 24.) *w Jeruzalem władza moia, y rozkorzeniłam ſię w zacnym narodzie*; nie mniey my pewnemi być mamy dalſzych Dobrodzieyſtw MARYI, *ile przez świadczenie tych, uſiłuie Matka Boſka wżaiem czynić uwielbienie, y większą chwałę Bogu*.

Ten zaiſte Chwały zyſk odbiera Bóg tak ſowicie od MARYI,

iak

iak nie odebrał ieſzcze nigdy od żadnego ſtworzenia rozumem uczczonego. Tey albowiem Łaſce Boſkiey, ktòra od pierwſzego MARYI Poczęcia, w Niey była zawſze nayzupełnieyſza, odpowiadały zgodnie zaſługi y cnoty Jey naywiękſze, ktòremi y Aniołòw, y wſzyſtkich ſprawiedliwych ludzi przewyżſzyła. Tyle Bóg ukochał y wywyżſzył MARYĄ, ile był kochanym y oraz wielbionym od MARYI: Ukochał Ją zaś iako Pierworodną y naymilſzą od wſzelkiego ſtworzenia, *Primogenita ante omnem Creaturam*. (a) Wyniòſł Ją na Stopień nieporòwnaney Godności y Chwały; Więc w zamiar tego wſzyſtkiego, brać y ważyć potrzeba wartość Matki Boſkiey z Nieyże ſamey, y z Jey właściwych zaſług, ktòre od wiekòw ieſzcze Oko *Boſkie* przewidziało, y ktòremi w czaſie, do celu oſtatecznego Chwały *Boſkiey* naylepiey zmierzała MARYA. Z lat człowieczych (iakożkolwiek bądź na Chwale Boſkiey przeżytych,) wyłączyć poſpolicie trzeba przynaymniey pierwiaſtkowe lata dziecińſtwa, w których nie tylko żadney Bogu przyſługi uczynić, ale nawet ani poznawać Boga nie umiemy; Atoli y w naſtępuiących latach, zważywſzy tyle ſtaranności świątowych, czyliż nie widziemy, że od nich, niby uproſzony y zbywaiący zawiſł czas, ktòrego nam udzielą y pozwolą dla Boſkiey Chwały? MARYA ſama, od momentu Poczęcia ſwego, Boga poznawać mogła y chwalić, MARYI Dziecińſtwo Bogu było poświęcone; Słowem: każdy życia MARYI moment był zupełnie Boſki; bo ile tylko w życiu ſwym czynić mogła ſtarania y zabiegòw, te wſzyſtkie tym ſcisley z Bogiem Ją łączyły, im lepiey nad Synem Boſkim urząd Matki ſprawować uſiłowała. Ale obfitſze y głębſze pominąwſzy dowody; ile do zamierzenia moiego, doſyć mi będzie na tym: że iako Chwała Syna ſpływa na Matkę, tak też wzaiemnie Chwała Matki im większa być może, tym więcey oświeca nam y odkrywa godność Syna. Ale to Słuchacze, ſzczegulniey do MARYI względem Chryſtuſa przyſtoſować trzeba z Hieronimem Swiętym: *Nihil dubium, quin totum ad laudem Chriſti pertinet, quiquid Genitrici impenſum fuerit.* Ieżeli więc miłościwe y Łaſk pełne Matki Boſkiey nad nami Panowanie, oto widziemy iak okazałą przynoſi Jey Cześć y Chwałę; pewnie Matka Boſka tym obfitſzą dla nas będzie, im większą Ona ma gorliwość o podwyżſzenie y chwałę Imienia Boſkiego na tym widzialnym świecie. Ponieważ my w Nayświętſzey MARYI Pannie Boga naybardziey czciemy, gdy czciemy w Niey to, co ieſt Boſkiego, to ieſt Macierzyńſtwo Boſkie; y przyczynę, dla którey Ona naywiękſzemi ſłynie Łaſkami, uznaiemy nie inną, tylko że ieſt Przenaydoſtoynieyſzą Boga prawego Rodzicielką. Dla tego Ona naywięcey może, dla tego my większe od wſzyſtkich Swiętych czyniemy przed Nią wyznania, dla tego Jey polecamy ſię naybardziey, dla tego w mocy Ramienia Jey ieſteśmy naybeſpiecznieyſzemi. Jey to ia przywłaſzczam, co u Jeremiaſza Proroka w Rozdziale 58. wyczytuię: *Voluntas Domini in manu ejus dirigetur*, Wolą ſwoią Pan naſz Chryſtus, oddał w Ręce MARYI (tak iako niegdyś w Dziecińſtwie ſwoim był Jey ile Syn Matce poſłuſznym) aby na zawſze woli tey Chryſtuſowey, do ſzafunkòw ſzczodrobliwości ſwoiey używać mogła; à toż na iaki proſzę koniec? nie na inny zaiſte, tylko żeby Bòg, ktòrego wielbiemy w Swiętych Jego, naybardziey od nas wielbionym być mògł w Nayświętſzey Matce

 ſwoiey

(a) Eccl. 24.



ſwoiey; y ieżeli Cudownym był dawno Bóg Jzraela w Swiętych ſwoich, (iako to wyraził Swięty Prorok Dawid) cudotwornieyſzym w czaſie być chciał w Swiętey nad Swiętemi Matce ſwoiey. Tak tedy Chwałę tę, ktorey po nas Bóg dla ſiebie wyciąga, MARYA zakorzenia w tych naybardziey ſercach, ktore ſłodkim pociągnieniem Dobrodzieyſtw ſwoich, do dzięk. czynienia Bogu przyprowadza.

III. Lecz Słuchacze, nie ſamą tylko między Bogiem y Matką Boſką zważaymy uprzeymość, o ktorey mowiłem do tych czas. Bo ieſt ieſzcze ta ſpolna Boga y Matki Boſkiey wola: abyśmy dla własnego dobra naſzego, y przyſzłey w Niebie Chwały, garnęli ſię pod ſkrzydło Nowoukoronowaney MARYI. Wyraził to haſłem ſwoim Wódz Pułkow Niebieſkich Swięty Archanioł Gabryel, gdy zapraſzaiąc MARYĄ, aby ſię do wybawienia całego narodu ludzkiego, z Bogiem wraz za ręce brała, okrzyknął Ją temi ſłowy: *Gratiâ plena Dominus tecum*, Łaſki pełna MARYO Pan z tobą! to ieſt, (mniemam ia) Pan Wſzechmocność ſwoią w pomoc Łaſk MARYI łączy; żeby tam, gdzie zachodzić będzie nad ſiły przyrodzone potrzeba, tam mowię wezwana Łaſka MARYI, żeby prętkie w Boſkiey Wſzechmocności znaydowała uſkutecznienie. Y z tey prawie przyczyny wywodzi Bernard Swięty potrzebę wzywania MARYI w każdey okoliczności: *MARIA in omnibus invocanda neceſſitatibus*.

Oświadcza ſię nam tedy ta naydobrotliwſza Pani ſłowy u Eklezyaſtyka w Rozdziale 24. zapiſanemi mowiąc: *Uſque ad futurum sæculum non deſinam*, (dodaię tłumaczenie B. Alberta Wielkiego: *ſcilicet benefacerre*,) Aż dopoki na Wieczność nie wyidziemy, dopóki wſzyſtkich nie przełamiemy za pomocą Jey niebeſpieczeńſtw, dopoty nas Krolowa naſza nie opuści, *uſq. ad futurum ſæculum non deſinam*. Pomni Ona na to, że bez Niey Bóg odkupić nas nie mogł: ma Ona w przytomney pamięci to, że urodzoną ieſt do połączenia tak przeciwnych natur w iedno: to ieſt człowieka y Boga przez związek nierozdzielny w iedney Oſobie Chryſtuſowey, aby Człowiecze plemie z zagniewanym Bogiem zoſtało poiednane: Wie ta naylitościwſza Pani naſza o wſzelkich otaczaiących nas uciśnieniach; à maiąc dzielność do zapobieżenia onym, ſobie ſzczegulniey pozwoloną, zaſtania nas y wſpomaga. Słuſznie Ona od świątobliwie mądrych Ludzi, naſzą wſpoł-odkupicielką z Chryſtuſem ieſt nazwana. Słuſznie zatym Jey to przyznać można, co o Chryſtuſie przepowiedział Prorok Jzaiaſz w Rozdziale 61. *Duch Pańſki nademną, dla opowiadania cichym poſłał mię, leczyć ſkruſzonych ſercem, opowiadać więźniom odpuſzczenie y wolność, cieſzyć wſzyſtkich płaczących;* y tam daley. Słuſznie ſzerokość rozległey Sławy Miłoſierdzia Jey, rozmierzona ieſt od wſchodu aż do zachodu, y od południa aż do pułnocney; ani znaleść ſię może kto, ażeby ſię przed światłością Jey mógł zachować. Cały okrąg ziemi wraz z Słońcem obchodzi, bo przyodziana w Słońce. (b) Dziennie y nocnie przyświeca wſzyſtkim, bo y Mieſiąc, kroku dobroczynnych Nóg Jey pilnuie, dokąd tylko y kiedykolwiek tylko z pomocą Łaſk ſwoich zechce przybywać MARYA, *Mulier amicta ſole, luna ſub pedibus Ejus*.

Zaſiągnęły też promienie Jey, y niedoſtępnych niegdyś Poczajowſkich knieiow: rozgrzały twardą y głuchą ſkałę Nayświętſze Jey Nogi, gdzie

(b) Apocal. 12.

gdzie dla wiekuiſtey Biegu Jey pamiątki, zoſtał podziśdzień Slad Jey cudownie wydrążony, z ktorego (iako wſzyſtkim widzieć y doświadczać pozwalamy,) święte y nie mniey Cudowne, zdrowſze od Syloamſkich wod, zawſze wytryſka Zrzodło. Z niego zaś czerpaiący z dobrą wiarą ludzie, iedni ślepotę z oczu zmyli, drudzy pożar moru y powietrza gaſili, inni umieraiące iuż duchy ſwe okrzepiali, inni zgoła iuż utracone życie wyczerpnęli, inni w zbawiennym źrzodle tym, iako Chryſtus w Jordanie, głowy okrutnych duchow na dręczenie ciał dopuſzczonych zatopili, ſami ztąd wyſzedłſzy, z nich oczyſzczonemi y omytemi; inni na koniec inne wyznali pożądane ſkutki, ktore na nich natym mieyſcu ſpłynęły.

Na ten Slad Nayświętſzy (czyli iak powſzechnie nazywamy Stopkę Nayświętſzey MARYI Panny,) zdawna iuż zbiega ſię mnoſtwo nieprzeliczonych Ludzi, rożnemi czaſami ſzczęśliwie, teraz zaś nayſzczęśliwiey trafiaiących, kiedy Ukoronowana w tym Swiętym Obrazie ſwoim MARYA, dla tym większey Ukoronowania ſwego Okazałości y Powagi, Łaſki ſwoie z Łaſkami zaſług Chryſtuſowych łączy, mocą ktorych, ſpolnie z Bogiem naywiękſze dobro naſze, to ieſt zbawienie, pokoy z Bogiem, odpuſzczenie zupełne kary y winy, iuż to przez Dni ośm nieprzerwanie, dla wſzyſtkich ſporządza. Y czyliż być mogą wſpaniałſze y obfitſze Krolewſkie gody?

O iakże miłe Bogu być ukazuie ſię MARYI nad nami Krolowanie! o iak pożądane dla nas, z ſtrony nowey tey Krolowy przymierze! gdzie y MARYA przyrzeka, y ſam Bog przyrzeczenie Matki ſwoiey, Naydroższym Sakramentem ſwym potwierdza y pieczętuie: że my będziemy zachowanemi od Matki Boſkiey przy wſzelkim beſpieczeńſtwie, y będziemy pewnemi od Niey naypomocnieyſzych w każdym razie y potrzebie ratunków, ile tylko kiedy Imienia MARYI, w Obrazie Poczajowſkim Cudotworney, gorąco wzywać będziemy. Wzywaymyż Jey tedy (iako Naypożądańſzey Krolowy:) na każdym mieyſcu: nie opuſzczaymy y napotym tego to mieyſca, na ktorym rzeczywiście ſtanęły Nayświętſze Jey Nogi; Ta zaś otrze wſzelkie łzy od oczu naſzych, niechce bowiem poddanych ſwoich widzieć w troſkach y w nieweſołości, iako Pani wſzelkiego pocieſzenia; ktorey głos ten ieſt w Obiawieniach Jana Swiętego wyrażony. (c) *Sedeo Regina, & vidua non ſum & luctum non videbo.*

Wſpomnę ia tu dla pociechy waſzey dwa Cudowne za naſzych lat przykłady, ktoremi Matka Boſka w tuteyſzym Poczajowſkim Obrazie Łaſkawa, Dobroczynność ſwą wielce potwierdziła. Ieden z tych ukaże: że tuteyſza Naylitościwſza Krolowa, y w odlegleyſzych kraiach świata, dzielność ſwą rozprzeſtrzenia: drugi dowodem będzie, że y w naywiękſzey toni nieſzczęścia przybywa, ratuie, y gdzie oczewiſta iuż wynika zguba, Ręka tey Pani z niey wyrywa.

Zeznał tu, żywy do tych czas świadek, (nie mniey pobożnością iako też y rozumem znakomity,) pewny naſz na tym mieyſcu Zakonnik: iż on po zakończonych Naukach w Rzymie powracaiący do Oyczyzny, przedſięwziął umyſł oglądać niektore w Krolewſtwie Neapolitańſkim oſobliwości. Morzem tedy ku Neapolu dążąc, à znagła trwogą żeglarzow, ktorzy kierowali okrętem, y przeraźliwemi płaczami wielu ludzi w okręcie zoſta-

(c) Apocal. 18.

zostaiących będąc okrzyknionym, że iuż wszyscy w pośrzód burzliwego Morza toną; w tey tak oczewistey y straszney nieszczęśliwości, upomina wszystkich, aby na pomoc wzywali Nayświętszey MARYI Panny w Poczajowskiey Swiątnicy Łaskami słynącey, do którey y sam z mocną Miłosierdzia Jey nadzieią, drugim przodkuiąc, nabożnie wołał. Tam dopiero widzieć było, prętką y wraz z głosami wszystkich przybywaiącą, wcale cudowną pomoc; te straszne wały y fale Morskie, które okrętem iak piłką na dno biły, nagle impet swóy obróciły na odniesienie tegoż okrętu na mieysce pewne pod Neapolitański wysp Jschię, gdzie się zaraz wszyscy obaczyli; tym pewnieyszemi będąc tego, że życie swoie szczególniey Łasce Matki Boskiey Poczajowskiey przyznać byli powinni, im mocniey twierdzili tak Sternicy okrętu tego, iako też wszyscy potym z brzegu na niebespieczeństwo okrętu patrzący, y okropnego zatonienia tylu Ludzi, z trwogą czekaiący: że (ile tylko w tamtym kraiu zapamiętać mogli) nigdy rzecz niepodobna była, żeby w takiey okoliczności mógł kto kiedy uyść zatonienia y śmierci.

Drugi Cud Matki Boskiey Poczajowskiey, większy y osobliwszy mamy zapisany u nas, z zeznania y zaprzysiężenia iednego Poważnego y Swiątobliwego Zakonu Kaznodzieyskiego Kapłana, który w młodszym ieszcze wieku swoim, naocznym Cudu tego był świadkiem. Oto w oczach tego Zakonnika, Mielnik we wsi Podhaycach czyli Podhayczykach, ztąd 6 mil trzy odległey, z czółna w głębią stawu tamecznego wypada; człowiek żadnego niemaiący ratunku na dno idzie, y od południa do wieczora różnemi szukany sposobami ani znaleziony, tamże zostaie. Aliżci w nocy ukazuie mu się w głębiźnie, wielką otoczona iasnością Nayliтościwsza y Nayświętsza Królowa nasza (którey Mielnik ów z czółna wypadaiąc, szczerze wezwał,) y podawszy mu Macierzyńską Rękę swoią, samym dnem aż na brzeg sam żywego wyprowadza, ufność Jego z którą wezwał w niebespieczeństwie swoim MARYI w Poczajowskim Obrazie Cudowney chwali; y do domu z podziwieniem y niespodziewanym uweseleniem wszystkich domowych iego, odsyła. Te y tym podobne doświadczenia, o iak wybornie stosuią do tuteyszey Nowoukoronowaney Królowy naszey, słowa ó Niey u Ekklezyastyka w Rozdziale 24. przepowiedziane. *Profundum abyssi penetravi, in fluentis Maris ambulavi; Głębią przepaści zgruntowałam, y po wodach Morskich chodziłam.* A ieżeli przed tym, ieżeli obcym Narodóm, tak Cudowne w głębiznach, Matka Boska torowała ślady; O Śledzie, czyli Stopce, którą MARYA na tuteyszey zostawiła opoce; o cudownie na teyże opoce wyprowadzonym źrzódle: o tych ludziach, którzy teraz przy Koronacyi Obrazu Jey tuteyszego, nabożnie uczcili tę Nayświętszą Królowę: y którzy na potym ieszcze łatwość będą mieli na ten Swięty Slad Jey przychodzić do Niey, y z Cudownego Jey tuteyszego źrzódła czerpać, coż ia powiem? Powiem od Tronu MARYI nieplonnie, co ó Niey właściwie Mędrzec Pański napisał, iak by słowa z Ust sameyże MARYI pochodzące. (d) *Qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet salutem à Domino:* To iest, którzy Sladem Stopy moiey, Cudownie na opokach Góry Poczajowskiey wyrytey, szukać Łaski moiey będą, znaydą z teyże Łaski moiey dla siebie żywot.

Qui

(d) Proverb. 8.

Qui me invenerit inveniet vitam, y z źrzódła Mego, nie tylko Ja sama, ale też spólnie zemną Bóg sam, zbawieniem napawać ich będzie, *& hauriet salutem à Domino:* Bóg albowiem, dla tego nam Nayświętszą Rodzicielkę swoią, za Panią, za Opiekunkę, za Matkę oddał: że spólnie z Nią, pragnie y szuka naszego dobra, y naszey Chwały. *Qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet salutem à Domino.* O Słuchacze! Słuchacze tak wielkiego y tak pożądanego Nowey Królowy naszey Traktatu, iak szczęśliwemi zostaiecie! Widzę, y posetnie wam winszuię.

CZĘSC DRUGA.

Ależ y my iuż rozważmy (proszę) Godność y Wielkość Panowania tey Nayświętszey Monarchini naszey Słuchacze, żebyśmy miarę brać mogli, iak wielkiey Ona od nas będzie godną na potym Wierności y poszanowania. Bez dopełnienia tey drugiey, (ile z strony naszey) przymierza dzisieyszego Części; nacoż się nam przyda, żeśmy Ją Ukoronowali? na co, żeśmy Ją uznali Królową naszą? Na co się przyda, żeśmy szczegulnieysze Jey na tym mieyscu dla różnego Ludu wyznali świadczone Dobrodzieystwa; y dla tey przyczyny, zaprosiliśmy Ją (wraz z Naydroższym Synem Jey) do tey Korony y Królowania nad nami; iako niegdyś wszyscy Mężowie Jzraelscy zapraszali Gedeona za to, że ich z ręku Madyamitów oswobodził. (e) *Dominare nostrî tu & Filius tuus . . . quia liberasti nos de manu Madian.* Króluy nad nami wraz z Synem Twoim, Naypoteżnieysza Pani nasza; Panuy słusznie na tym mieyscu, które niegdyś (to iest Roku 1675.) żadną nie opatrzone obronnością, iedynie mocą Twoią od okrutney ręki y miecza wściekłych Bisurmanów oswobodzone zostało: Króluy tu, gdzie życie y zdrowie Cudownemi sposobami odbieramy, gdzie sama Piekielna moc drzy y ustępuie, *Dominare nostrî Tu & Filius tuus.* Jeżeli mòwię, to tylko wyznamy, à nie postanowiemy oraz, y statecznie tego Matce Boskiey nie przyrzeczemy: że takie nazawsze czynić Jey będziemy uszanowania, taką wdzięczność y wierność dla Niey dochowamy, na iaką tylko serca nasze zdobyć się mogą dla tak Wielkiey Monarchini: staniemy się w oczach Matki Boskiey próżnemi, ile nie maiący w sobie tego, co powierzchownym dziełòm y słowòm przynosić powinno szacunek y wagę. Tu iuż mniemam zapytać mie macie pobożni Słuchacze: Jakim sposobem na przynależytą Ukoronowaney w tym Obrazie Królowy chwałę, y wielbienie zdobywać się będziecie mogli; y które oraz będą dla was prawa wdzięczności y wierności ku Niey? Takie pytanie, oczewiście do dwoiakiey obowiązuie mię odpowiedzi; a z tey wypływa mi acz wszystkim wiadomy y iawny przykład tych, którzy w tym Matki Boskiey Ukoronowaniu, wielki nam z siebie wzór ukazali tak należnego dla Niey uszanowania, iako też wdzięczności swoiey.

I. Więc naypierwod co się tycze Chwały tey Nayświętszey Królowy, złote Bernarda Swiętego ułatwiaią mie słowa: *Nam & honor Reginæ judicium diligit.* to iest, Chwała tey Nayświętszey Pani, wyciąga tego, aby była czyniona y oddawana Jey z rozumem. Co samo ia, na samym początku Kazania tego nadmieniłem mòwiąc: że błąd by to był wielkiego

(e) Judic. c. 8.



wielkiego naganienia godzien, gdy by kto równe MARYI, co y samemu Bogu chciał przyznawać własności, albo Ją równemi z Bogiem czcił ukłonami.

Nic tedy takowego Matka Boska wyciągać po nas nie może; wyciąga iednak sprawiedliwie tego, aby dla tey powagi swoiey, którą dla Niey przynosi Macierzyństwo Boskie, była błogosławioną y wielbioną wszędzie, y od wszystkich Narodów. *Beatam me dicent omnes generationes, quia fecit mihi magna, qui potens est.* Jle zaś na tym w szczególności mieyscu słynąć chciała, na którym teraz wszystkiemu przytomnemu Ludowi wydaie Królewskie Łaski swoie, szczegulniey żąda, abyśmy Chwałę Jey, na którą sobie tu znakomicie zasłużyła, w szczególności utrzymywali y szerzyli.

Uczyniemy więc to, kiedy Dobrodzieystwa Jey osobliwsze, na tey Górze (na którey niegdyś widzialnie stanęły Jey Nayświętsze Stopy,) świadczone wszystkim wychwalać będziemy, kiedy naywiększym nabożeństwem y uczciwością Jmie tey Pani wspominać, y kiedy innym nie tylko ogłaszać, ale też ich do wzywania y szukania z wiarą ratunków Jey zapraszać y zachęcać będziemy. Takiego zaiste wielbienia Matki Boskiey w tuteyszym Obrazie Ukoronowaney, nam którzy Jey nasze zeznaliśmy poddaństwo, zamilczeć nie godzi się Słuchacze. Czyliż bowiem dla inney przyczyny, chciała ta Nayświętsza Pani mieyscu temu być udzieloną, iak tylko, żeby na nim także Chwała Jey iaśnieć mogła? Ona to (podług nauki Oycow SS.) iest ową Ewangeliczną Pochodnią na świeczniku postawioną, ażeby, gdzie tylko upodoba sobie, przyświecała wszystkim. Ona to iest owym Ewangelicznym Miastem na wierzchołkach gór zbudowanym: które y nie powinno, y nie może być utaione. Więc że Miasto te Nayświętsze, ręką Naywyższego na Górze Poczajowskiey dla ucieczki ludzi nędznych wystawione, będzie się nam godziło naszym zamilczeniem ukrywać, y Pochodnią tę Nayiaśnieyszą zasłaniać? Lecz rzecze mi kto: Izaliż tych wieków może być szczęśliwszy rozum y dowcip, niżeli w dawnieyszych Oycach Swiętych, którzy tak wiele na wychwalenie Matki Boskiey usiłowali? przecież wszyscy tępość y nieudolność w tym samym swoią oskarżaią. Odpowiem na to Anielskiemi Swiętego Królewica Polskiego Kazimierza słowy: *Quamvis sciam, quod MARIAM nemo dignè prædicet, tamen vanus & insanus est, qui eam reticet.* Chociaż wie każdy wierny sługa MARYI, że tey Pani nikt zgodnie nie wysławi; iednakże nie rozumnie wnosił by ztąd: że y tyle nawet zdobywać się dla Niey nie powinien, ile przynaymniey szczupłość sił iego zdołać może.

Wszakże y Oycowie Swięci, chociaż w dziele tym nieudolność swoią wyznali, przecież dosyć nam sposobów wielbienia tey Niewychwaloney Pani zostawili. Przytym też Matka Boska, wielòm z nich cudownie oświadczyła, iak miłe y przyiemne Jey były te ofiary, które na pochwałę Jey usty y piórem czynili. Z wielu takich, naypotężniey dowodzą tego dway Chwalce Matki Boskiey: Swięty nasz Jan Damascen, y Wielebny Jan Duns-Scotus Zakonu Franciszka Swiętego; pierwszemu bowiem z nich, Matka Boska, odciętą przez złość ludzi zazdrośnych rękę, dla pisania Hymnòw o Sobie, do stawów przyłożyła, y z odciętemi spoiła ią żyłami: drugiemu zaś, idącemu na obronienie Niepokalanego MARYI Poczęcia, à proszącemu przed Obrazem Jey ó wspomożenie sił do tak

wielkiey

wielkiey potrzeby; taż Sama w Obrazie swoim MARYA, wyrażaiąc przyiemność tey posługi, Głowę swoią wdzięcznie nakłoniła.

Więc y to przyiemno będzie Nowoukoronowaney Nayświętszey Krolowy naszey, kiedy Honor Obrazu Jey tuteyszego wsławiać będziemy: à to tych zwłaszcza nazbyt spolityczniałych y nieszczęśliwych czasow, kiedy nie widzę żadney prawie świątobliwości by też naywiększey, ktora by nie była wzgardzona, y ledwie nie deptana: kiedy ugasa prostota y szczerość w wierzeniu: kiedy upada boiaźń y uszanowanie rzeczy Boskich, a nastaią przewrotne tłumaczenia Artykułow y Taiemnic Wiary Chrystusowey, naśmiewania się z Obrzędow Kościelnych: y gorę brać usiłuią bluznierstwa uwłaczaiące Swiętym, a tym bardziey Obrazom Jch winnego uszanowania.

II. Te zaś same Matki Boskiey uszanowanie, y utrzymowanie Honoru Jey, będzie oraz dla nas prawem dopełnienia drugiego obowiązku naszego Słuchacze: to iest prawdziwey wdzięczności y należytey wierności, ktorey Ukoronowana teraz Nayświętsza Pani nasza, sprawiedliwie od nas wyciąga y oczekuie. Bo czyliż może Monarcha iakowy, uznać wierność w takim poddanym swoim, który by honoru Pana swego przed Nieprzyiaciołmi nie bronił y nie utrzymywał? albo czy może być przyznana wdzięczność takiemu, ktory obficie Łaskami Królewskiemi obdarzonym będąc, ma na myśli czynić, lub dopuszczać czynić, co by było urażeniem Maiestatu?

Tak tedy y my sądzonemi zostaniemy przed Matką Boską à naszą naypotężnieyszą Królową, gdy będziem cierpliwemi na to, cokolwiek nam zdarzy się posłyszeć (iako w rzeczy samey nasłuchać się teraz pełnemi uszyma wszędzie można,) godności Matki Boskiey przeciwnego, albo naychwalebnieysze Obrzędy Katolickie w Koronowaniu Obrazow Jey naganiaiącego. Tak mowię winnemi będziemy występku obrażaiącego Maiestat Nayświętszey Monarchini naszey; iak y ci, których wolne od wszelkiego wędzidła usta, nie tylko bez kary, ale y bez żadney nagany, głośno ó tym bluźnią; à bluźnią w naymilszych nam y nayczęstszych z niemi posiedzeniach naszych.

Ey w takim że przynaymniey razie, wierność y wdzięczność waszą okazuycie MARYI, Słuchacze; y gdy takich buntownikow, ani mieczem, ani żadną przemocą waszą znosić nie możecie, będzie wam y to poczytano za tryumf, gdy od nich przynaymniey, iako od oblicza szatańskiego uciekać, unikać, y chronić się zechcecie. Ale naywięcey po was ta Nayświętsza Krolowa spodziewa się, ktorzy z Łaski Nay drozszego Syna Jey wzięliście Rodowitość, nie tylko w wyborze Polskich Familiy, ale niemal w świecie całym znacznie sławną, y mieysca w Oyczyznie zastępuiecie wysokie; Macie zaś przytym, wlaną w was razem z Krwią, od wielkich nieśmiertelney pamięci Przodkow waszych Pobożność, y z Młodości samey nauczonemi y obowiązanemi zostaliście nic ani czynić, ani mowić, ani podległym waszym dopuszczać czynienia lub mowienia naprzeciwko Jmieniowi tey Nayświętszey Pani. Wy tedy, wiele (w czasie) w ulubionym Jey tuteyszym Krolewstwie, waszą przykładnością przynieść zdołacie Chwały, gdy teraz przed nowym Tey Krolowy Tronem, przed ktorym w świątobliwey stoicie skromności, takową

Jey



Jey wierność, takową wdzięczność postanowicie y przyrzeczecie. Y to samo, dla tey Przenayświętszey Krolowy nayprzyiemnieyszą stanie się daniną, na tym samym przestanie dobra Pani nasza; ani bowiem przystoi, żeby innych iakich upominkow żądać od nas mogła ta, ktora Sama Dary naywiększe wydawać nam może, od nas zaś nic zgodnego odbierać nie może.

III. Tu iuż zacni Słuchacze, stawmy przed sobą te przykłady, ktore tylko nayprzyzwoitszego uszanowania Matki Boskiey, y okazywania Jey powinney wdzięczności, żywym prawie są wyrażeniem: à dla nas nayskutecznieyszą być maią pobudką; żebyśmy przynaymniey sercem y chęciami naszemi, łączyć się mogli do tych, ktorzy sposobnemi byli czynić dla Niey co szczegulnieyszego. Osobliwiey zaś, ile się tycze Koronowania Obrazow Matki Boskiey, (co iako iuż namieniłem, iest sposobem uczczenia Matki Boskiey, ile z nas naywiększym,) niechay mi się godzi zasiągnąć początkow y przykładu, ktory nam zostawili (ieszcze przed Narodzeniem na świat Matki Boskiey) Pogańscy Druidowie, czyli Kapłani.

Piszą * wiary godni Dzieiopisowie, że byli niegdyś u Francuzow Druides, wielką maiący powagę ile nad rzeczami duchownemi Przełożeni, ktorych rady y wyroki sami Krolowie mieli za święte, tak, że nie godziło się im czynić upornego sprzeciwienia. Ci Druides ziachawszy się czasu pewnego do Karnotu Miasta, (ktore oraz Stolicą Krolewstwa Karnoteńskiego było,) nie bez osobliwego Boskiego rządzenia wybudować kazali w sklepie pod-ziemnym Ołtarz, na ktorym rznięty Obraz Panienki, niemowlątko na łonie swym trzymaiącey, y na wspaniałym siedzącey Krześle, postawili. Odprawili zatym uroczyste iakoweś, choć Pogańskim zwyczaiem obrzędy: między ktoremi, drogą Koronę na głowę Obrazu, w przytomności Krola swego Pryska, poważnie włożyli, zostawiwszy nad Ołtarzem napis: *Virgini parituræ*, to iest, Pannie maiącey rodzić. Wkrotce nastąpiło to: że ow ukoronowaney Dziewicy Obraz, (ktora w rzeczy samey, dopiero po upłynieniu Stu lat y więcey, miała być urodzona, to iest Przenayświętsza MARYA Panna,) uciekaiącym się do siebie świadczył rozmaite niezwyczayne łaski. Przeto też rożni znakomici ludzie, rożne Obrazowi temu odnosili ofiary, iedni nad drugich usiluiąc, żeby co droższego y osobliwszego oddać mogli. Znak to był wieszczy, oświadczaiący, iakową wcześnie Pan Bog Przenaydostoynieyszey Matce swoiey gotował na tym świecie Chwałę.

Ależ iaką ducha gorącością Wierni iuż ludzie, tego przykładu naśladować poczeli? Słynie w wieczney pamięci sława pobożnego niegdyś Męża Hrabi ALEXANDRA SFORCYI PALLAWICINIEGO, znamienitego w Kraiach Włoskich Pana, ktory Prześwietney Rzymskiey na Watykanie Kapitule, na ten koniec z wielkich skarbow swoich wieczne uczynił zapisy: aby ztąd zasyłano corok złote Korony do Obrazow Matki Boskiey, gdziekolwiek w kraiach świata Cudami słynących. A ia tu zamilczeć nie mogę, iak wielką ducha usilnością po te Rzymskie Korony ubiegaią się Możni Panowie; czego świadectwa nam przynoszą, w tylu mieyscach nakładami ich

* *in Atlante Mariano*

Jch Koronowane Cudowne Matki Boſkiey Obrazy. W naſzey zaś Oyczyznie, przez te Koronacye naywięcey wſławionym zoſtał J. O. J. W. Dom *Pilawitów* POTOCKICH, z ktorych oto y teraz J. W. MIKOŁAY na *Złotym Potoku* POTOCKI Woiewodzic Bełzki, Pan zaſługami w Oyczyznie, ſprawiedliwością w Trybunałach, pobożnością y hoynością w Swiątnicach Boſkich wielce znaczny, Mieyſca nie tylko tego ale y innych wielu ſzczodrobliwy Fundator, Złote te Watykańſkie Korony na Obraz tuteyſzy ſzczęśliwie wyprowadził, y w ręce J. W. Koronatora J. W. SYLWESTRA Łubienieckiego RUDNICKIEGO Exarchy Metropolii Całey Ruſi, Biſkupa Łuckiego y Oſtrogſkiego, Nayłaſkawſzego Paſterza y Zaſtępcy naſzego, Uroczyście oddał.

Kogoż teraz, pytam, te odprawione ſzczęśliwie Koronacyine Obrzędy, miłością y nabożeńſtwem ku Matce Boſkiey nie przeięły? kogo nie przenikały radością te wſzyſtkie koſztowne okazałości? ktòrego ſerca nie wzbudziły, ktòrey duſzy nie zbudowały te święte Pienia y dzwięki, z ktoremi z wielu mieyſc liczne ludu Wiernego gromadziły ſię Połki, czyniąc głębokie przed tym Nowoukorònowanym Obrazem ukłony y ofiary? Nadewſzyſtko zaś, kogo nie zbudowała przykładność tylu naypierwſzych w Oyczyznie naſzey Familiy, ktòre trudòw ſwoich, na przyozdobienie tey Koronacyi łożyć nie żałowały? Te więc wſzyſtkie oczewiſte wzory, są to ukazaniem: iakiego poważenia, iakiey od nas Chwały y uczciwości godna ieſt Matka Boſka na tym mieyſcu Łaſkami ſłynąca, y ſłuſznie przeto znakomitą Koroną Uwieńczona: *& Coronâ inclytâ proteget Te*.

Bierz przytym miarę y nadzieię Wielka Duſzo J. W. Mikołaia POTOCKIEGO Woiewodzica Bełzkiego tey Koronacyi Fundatora, iakiey wzaiemności y Łaſk teyże Nayświętſzey Kròlowy ieſteś dla ſiebie godna, ktòra zadawnionemi w J. O. J. W. Domu Twoim przykładami, to chwalebnie ſporządzaſz, co nayprzyzwoitſzym ieſt dla MARYI uczczeniem, y czego Ona bez ſłuſzney odpłaty, ani czczo y daremnie, od nikogo nie przyimuie.

Będzie więc pamiątką tego nieśmiertelney chwały godnego Pana, ſama na tym mieyſcu Ukoronowana Matka Boſka, do ktòrey przez wſzyſtkie czaſy wołać będą, tuteyſi przy ſtraſznych Ofiarach Kapłani: aby tak zacnemu Uczcicielowi ſwemu, ieżeli nie w Jego iſtotney Oſobie, to przynaymniey w tych, ktòrzy w J. O. Jmieniu POTOCKICH iaśnieią, y iaśnieć maią zaſługami, odmierzyć raczyła zaſzczytem Korony Polſkiey; po naydłużſzym zaś życiu Jego, aby Mu iako nayłatwiey ziednała naywybornieyſzą Koronę w Niebie. Będzie taż Nayświętſza Pani wdzięczna J. W. Koronatorowi ſwemu za Jego podięte trudy; à na Rodowitym Xiężycu Jego, tak, iako widziana była od Jana Swiętego, utwierdzi Nogi ſwoie, nie odſtępuiąc od Niego z Łaſkami ſwemi, ktòrych tylko ku zamyſłom właſnym żądać będzie. Nie zapomni Ona y Waſzych uſług, Jaśnie Oświecone y J. W. Państwo, ktòre z Waſzey ſkromney na tym mieyſcu odbiera przytomności. Będzie Wam miłościwą w każdym razie y czaſie ta Nowoukoronowana Przenayświętſza Pani; bo ile tym końcem tu przychodzicie, abyście Ją oſobiście uznali Waſzą Naymiłościwſzą Krolową, ſpełni na Was Łaſk ſwoich ſkutki. *Qui me invenerit, inveniet vitam & hau-*

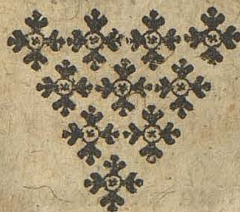
)(✠)(✠)(✠)(

viet salutem à Domino. Wszystkim na koniec, ktòrzy tylko iak mogąc uczcili na tym mieyscu, y w tym czasie MARYĄ, upewnia swpie Błogosławieństwa y Łaski: A gdy tak wszyscy Łask tych pewnemi zostaiecie, wielbić zatym Jey (maiąc tak wielkie przykłady) nigdzie y nigdy, iak tylko zdołacie, nie przestawaycie; do czego niechay będzie każdemu powodem Tomasza Anielskiego upomnienie: *Quantum potes, tantum aude, quia major omni laude, nec laudare sufficis*.

DOKONCZENIE.

Przyimiy więc ò Nayświętsza Krolowo nasza, Wielka Boga prawego Matko, te dla uwielbienia Twego czynione usługi. Do tych, ktòrzy Obraz Twòy temi przyozdobili Koronami (a pewnieś ich ukochała za to:) my przyłączamy nasze chęci, iakbyśmy Cię Koronowali wszyscy, gdybyśmy mogli. Czasy! ach! czasy te nasze, troskòw y nieszczęścia pełne, zaszczyć mocnym bespieczeństwem Narodu, ò Miłościwa Przenayświętsza Polska Krolowo! Kto by nam dał! żebyśmy sobie niepłonnie tuszyć mogli, przymawiaiąc się do Ciebie, iak niegdyś Mardocheusz do sławney w Xięgach Pisma Bożego Estery: *Quis novit, utrum idcirco ad Regnum perveneris, ut in tali tempore parareris*. (f) Ktòż to wie, ieżeli nie dla tego przyięłaś, w Polskich ieszcze uszczuplonych dziś granicach, Koronę na Głowę Twoią, abyś czasy opłakane zamieniła w pociechę. Radzibyśmy Matko Boska, żebyś nam teraz, gdy Ci złote oddaiemy Korony, tak miłościwie odpowiedzieć raczyła, iak niegdyś (g) Demetriusz Krol Szymonowi naywyższemu, ktòry mu na przebłaganie gniewu iego przeciwko Jzraelitòm, złotą w upominku zasłał Koronę, odpowiedział: *Coronam auream.. quam misistis, suscepimus, & parati sumus vobiscum facere pacem magnam. Remittimus quoq; ignorantias & peccata usq; ad hodiernum diem; sit inter nos pax*: Koronę Złotą, ktòrą mi oddaiecie, przyimuię, y gotowa iestem uczynić z wami pokòy wielki. Niewiadomości przy tym y grzechy wasze wszystkie aż podziśdzień odpuszczam; niechay będzie między nami pokòy. O iakże wielkie było by to pomnożenie Łask Twoich w nas, Matko Boska! *Dabit Capiti tuo augmenta gratiarum*, O iak znamienita, iak szczęśliwa była by dla nas ta Korona, w ktòrą Cię teraz przybieramy: *& Coronâ inclytâ proteget te*, Amen.

(f) Esther. c. 4. (g) 1. Macchab. c. 3.



KAZANIE



KAZANIE

Na Koronacyą Matki Boſkiey w Obrazie Poczajowſkim Cudownym,

dla zaſtąpienia przypadkowego obcych Kaznodzieiów niedoſtatku, przez W. X. Waleriana Sienickiego Z. S. B. W. Profeſſora S. Teologii na ten czas Trębowelſkiego,

NAPISANE

Roku Pańſkiego 1773. Mieſiąca Września.

Poświęcę ſię w tych, ktòrzy ſię zbliżali ku Mnie, y w obecności wſzyſtkiego ludu będę uwielbioną. Levitici, 10. v. 3. *Mieyſce Stolicy moiey, y mieyſce Sladòw Stop moich, gdzie mieſzkam . . . na wieki.* Ezechiel. 43. v. 7.

Ledwie tylko NN. Przenaydoſtoynieyſza MARYA na tym ſzczęśliwie ſtanęła świecie, ledwie tylko to podròżne zaczęła życie, ledwie tylko ſwoim pożądanym Narodzeniem dòm Oyczyſty, y świat cały uweſeliła, wnet na tym mieyſcu, na tey Swiętey Gòrze Stolicę ſwoią zakłada, *Mieyſce* mòwi *Stolicy moiey*, wyrażeniem Stopy ſwoiey naznacza, *Mieyſce Sladòw Stop moich*, y wieczne obiera pomieſzkanie; *gdzie* prawi *zmieſzkam na wieki*. Jakoż tak przyſtało, y tak należało, aby MARYA zaraz przy Narodzeniu ſwoim, mieyſce ſobie do pomieſzkania, y mieyſce do założenia ſwoiey Stolicy ſobie obierała. Wſzyſtkim albowiem tym, ktòrzy ze Krwie Kròlewſkiey ſwòy rodzay prowadzą, ſamo zaraz Narodzenie, Stolicy naznacza: wydziela mieyſca, gdzie by ſwoią moc y władzę roſpoſcierać mogli: ukazuie pomieſzkania, w ktòrych by przyzwoite ſwoiemu Urodzeniu prowadząc życie, blaſkiem ſwoiey Godności y wſpaniałości światu przyświecali. Y ztąd to, gdy ſię w Domu wielowładnego Monarchi narodzi Potomek, natychmiaſt po



Państwach y Krolewstwach, nie innemi powieściami, nie innemi biesiadami y rozmowami wszyscy się zabawiaią, tylko temi, że się narodził potomek, ktory usiędzie na Stolicy, aby Państwem władnął, y Krolewskim zaszczycał się Wieńcem. Tak mniemam, że nie insze rozumienia, y nie insze o MARYI dawały się słyszeć zdania, nie tylko w ten czas, gdy na tym szczęśliwie stanęła świecie, ale też y w ten czas, gdy wyrażeniem Stopy swoiey to uczciła y uszczęśliwiła mieysce, tylko że ta (powiadali) Dziecina narodziła się do Korony, ta Pani w swoim Obrazie od Swiętey Stolicy Apostolskiey będzie Uwieńczoną. Pierwszych rozumienie na tym wspierało się gruncie, że ponieważ ta Nayczystsza Dziewica ze Krwie Krolewskiey swoie wiodła Rodzeństwo, iuż tym samym y do Krolewskiey Stolicy, y do Krolewskiey Korony miała prawo: drugich myśl y mniemanie na tey się gruntowało y utwierdzało prawdzie, że ponieważ wiele Łask y dobrodzieystw, w tym zostaiąc Obrazie, potrzebuiącym udziela szczodrobliwie, y hoynie rozdaie, przyidzie (mowili) ten czas pożądany, iż z niewymownym narodu uweseleniem będzie Uwieńczona: *w obecności wszystkiego ludu będę* mowi *uwielbioną*. Tych więc rozumienie, ktorzy twierdzili, że na tey Gorze, gdzie sobie Przeczysta Panna pomieszkanie obrała, miała bydź Uwieńczoną, że swoy skutek y wypełnienie odebrało, iaśnie widziemy, iaśnie poznaiemy. Już albowiem ta Pani, ktora od kilku set lat, na tym przemieszkiwa mieyscu, iest Uwieńczoną, y iuż to, co dawność mieszkania, Jey na tym mieyscu obiecowała, zupełnie iest uskutecznione, uiszczone. Y chociaż czas Uwieńczenia Jey, był nieco przedłużony, ponieważ tak wiele lat upłynęło, iak na tym Cudami iaśnieie mieyscu, to atoli dla tego za osobliwszym stało się rosporządzeniem Boskim, aby Jey prawdziwe na tey Gorze mieszkanie, większością Cudow potwierdziło się. Przedłużenie albowiem Uwieńczenia MARYI nie tylko nie było przeszkodą do Jey Uwieńczenia, ale owszem było umiarkowaniem y porządną sposobnością do tego przezacnego y wielce chwalebnego dzieła. Wszystek albowiem ten czas, od ktorego MARYA, na tey Gorze żyć zaczęła, upatrował sposobney pory, ktorey by mogł zupełnie to Jey oddać, co Jey nieodstępne na tey Gorze pomieszkanie obiecowało. Ze więc nieodstępne na tey Swiętey Gorze mieszkanie, y wielość świadczenia Łask y dobrodzieystw, Uwieńczenie MARYI zawsze obiecowały, przetoż acz ta Uroczystość była nieco przedłużona, teraz atoli tym iest sławnieysza y chwalebnieysza, im iest prawnie y podług przepisow tey Uroczystości przynależytych sporządzona. Przetoż abyśmy Sławę y Chwalebność tego MARYI Uwieńczenia, ktore się tu wypełniło, należycie poznać mogli, to rozważać będziemy, iż Uwieńczenie MARYI im dłużey na tym mieyscu oczekiwane było, tym teraz sławnieysze iest dla świata, chwalebnieysze dla MARYI. *Poświęcę się w tych, ktorzy się zbliżali ku mnie, y w obecności wszystkiego ludu będę uwielbioną*; to będzie *gruntem Sławy*. Mieysce Stolicy moiey, y mieysce Sladow Stop moich, gdzie mieszkam na wieki; to będzie *twierdzą Chwalebności* ninieyszego MARYI Uwieńczenia. Sława więc y Chwalebność Uwieńczenia MARYI, to mowy moiey osnowa, to NN. waszey uwagi będzie zabawa. Wspomoż nieudolność moią Boże, będzie to z chwałą twoią, z uszanowaniem Matki twoiey, a dla nas z zbawiennym pożytkiem.

Sława

Sława NN. MARYI, acz się szeroko po całym rościąga y rospościera świecie: y tak świat cały swoią napełnia wielkością, iż żadnego takiego w świecie całym mieysca y kąta niemasz, gdzie by czczoną, szanowaną y wielbioną nie była, postaremuż większą tam chwałę od wszystkich odbiera, gdzie sobie mieysce do pomieszkania sama obrała. Gdzie albowiem sama sobie mieysce y pomieszkanie obrała, iuż tam więcey łask, dobrodzieystw y wspomożenia tym udziela y rozdaie, ktòrzy się do niey w swoich potrzebach y niedostatkach garną y uciekaią. A tę garnącym się do siebie okazuiąc dobroć y miłosierdzie, zniewala niejako ludzi, aby chwała Jey y sława z ust ludzkich nigdy nie wychodziła. Ludzie albowiem tych pospolicie sławią, wielbią, y aż pod Niebiosa pochwałami wynoszą, ktòrych dobroci, łaskawości y szczodrobliwości doznaią, doświadczaią. Dobrodzieystwa albowiem te, ktòre z rąk dobroczyńców odbieraią, otwieraią im usta na wychwalenie, y wysławienie tych, ktòrych w iakimkolwiek przypadku łaskawych sobie y przychylnych doznali y doświadczyli. MARYA przez wszystek czas swoiego na tey Gòrze pomieszkania, acz na wielkie u wszystkich zalecenie y wysławienie sobie zarobiła, iuż dla tego, że wszystkim bez braku Macierzyńską swoią dobroć y łaskawość okazowała, iuż dla tego, że dobrodzieystw swoich nikomu nie skąpiła, iuż dla tego, że wszystkich iednostaynie do czerpania darów swoich łaskawie wzywała mòwiąc: *Pòdźcie do mnie, ktòrzy pożądacie mnie, a z obfitości moich napełńcie się*; (a) teraz atoli gdy została Uwieńczoną, tym się sławnieyszą świątu ukazała, im to Jey Uwieńczenie świata całego oczy na się obròciło. MARYA albowiem odebrawszy Wieniec, sławnieyszą stała się całemu światu: stała się sławnieyszą Oyczyznie: stała się sławnieyszą temu Powiatowi. *Poświęcę się w tych, ktòrzy się zbliżali ku mnie, y w obecności wszystkiego ludu będę uwielbioną.*

Przeczyć NN. temu nikt nie może, aby świat o MARYI mieszkaiącey na Gòrze Poczajowskiey żadney nie miał wiadomości, bo gdy by kto inaczey twierdzić y inaczey mòwić odważył się, łatwo by w swoim zdaniu przekonanym y zwyciężonym został, iuż od tych, ktòrzy Ją w Słupie ognistym w własney widzieli postaci, iuż od tych, ktòrzy w swoich potrzebach y niedostatkach hoynie y sowicie Macierzyńskiey Jey doznali na tym mieyscu łaskawości. Albowiem iako miasto na Gòrze wystawione utaić się y ukryć nie może, ale snadno od wszystkich widziane y znane bywa, tak wielowładna Niebios Pani, iak tylko sobie na tym mieyscu pomieszkanie y przybytek założyła, iak tylko Sladem Stopy swoiey to mieysce poświęciła, natychmiast świat cały o swoiey przytomności na tym mieyscu upewniła, uwiadomiła. Y nie dla inney podobno przyczyny Stolicę y pomieszkanie swoie na gòrze założyła, tylko aby się wszystkim widomą y znaiomą uczyniwszy, wszystkich do brania y czerpania darów y dobrodzieystw swoich pociągnęła y zwabiła. Ona albowiem iako zawsze żąda y pragnie naszego dobra y uszczęśliwienia, tak dla tego żyć wiecznie z nami tu chciała, aby iednostaynie wszystkich Macierzyńską swoią ręką do siebie przytuliła, y wszystkich hoynie uszczęśliwiła. Y to żądanie czynienia ludziom dobrze chcąc samym skutkiem pokazać

(a) Eccl. 24. v. 26.



pokazać, y wypełnić, nie tylko na to mieyſce zbieraiącym ſię, nie tylko pokłon Jey na tey Górze oddaiącym Łaſk ſwoich nie umyka, ale nawet y nieprzytomnym, y iednym tylko wezwaniem, iednym weſtchnieniem, iedną nikczemną prozbą wſparcia y wſpomożenia potrzebuiącym, tak ſię łaſkawą y litościwą pokazować zwykła, iż żadnego nie ma, ktory by Jey wzywaiąc, ſkutku prozb y żądania ſwoiego nie otrzymał. Y zaiſte nad powſzechny mowienia zwyczay, potrzeba by mi przedłużyć mowę, gdybym chciał tych wſzyſtkich przed oczy wam wyſtawić, y wſzyſtkich w ſzczegulności wyliczyć, ktorzy niezawodney MARYI pomocy, w uciſkach zoſtaiąc, na tym doznali mieyſcu; bo tak by mi ſię rozſzerzyć potrzeba było, iak ſzeroko Łaſki y dobrodzieyſtwa Jey na wſzyſtkich rozciągaią ſię. Albowiem potrzeba by mi wyliczyć, iak wiele umarłych wſkrzeſiła, iak wiele ślepych oświeciła, iak wiele od złych duchow uciśnionych od tego udręczenia uwolniła, iak wielu w rozmaitych utrapieniach y uciſkach zoſtaiących pocieſzyła; a to że y mnie do opiſania, y wam do rozważania ieſt nader trudno, mniemam, że waſzym acz milczącym potwierdzacie zdaniem. Atoli o tym, co twierdziemy, y co za nieomylną prawdę uznaiemy, abyśmy zupełne powziąć mogli uwiadomienie, wezwiymy na świadectwo tych, ktorzy częścią ſami wiele ze ſkarbow MARYI pożytkowali: częścią widzieli, iak wiele inni od Niey dobrodzieyſtw na ſwoy pożytek brali: częścią ſłyſzeli, iak hoynie y ſzczodrobliwie na wielu źrzodła Łaſk, z tego mieyſca y z tey Gory wylewały ſię. To naſze rozumienie ledwieśmy NN. wynurzyli, ledwieśmy ſię na świadectwo oczywiſtych świadkow odwołali, wnet niezliczona ſtaie ich liczba, z ktorych iedni ukazuią oczy, ktoremi przeyzrzeli: drudzy wyciągaią ręce, ktore niegdyś maiąc ſuche y ſkurczone, władnąć niemi nie mogli: inni iako ielenie wyſkakuiąc powiadaią: oto te nogi, ktoremi kroku uczynić nie mogliśmy, teraz ſtały ſię nam za oſobliwſzym MARYI w tuteyſzym Obrazie poſrzednictwem pożyteczne: inni na oſtatek rozmaite wyliczaią przypadki, od ktorych TeyżeMARYI Łaſką uwolnienie y oſwobodzenie otrzymali. Gdy więc tyle Łaſk z nieprzebranych ſwoich ſkarbow na uſzczęśliwienie ludzi wyſypała, y gdy tyle w rożnych utrapieniach y uciſkach zoſtaiących Macierzyńſką ſwoią łaſkawością uſzczęśliwiła, a zaż nie była ſprawiedliwym od wſzyſtkich wyſławianiem czczoną, ſzanowaną, y wielbioną?

Z tym wſzyſtkim acz wielkie od prawowiernych odbierała pochwały, y wielce była ſławną z niepoiętego Cudow czynienia, aby iednak z tegoż czynienia Cudow przed całym światem ſtała ſię ſławnieyſzą, wzbudził Bog Dobroczyńcow, ktorzy ſowitych nie żałuiąc nakładow, o to u Stolicy Apoſtolſkiey uſilnie ſtarali ſię, aby była, na dowod wdzięczności, za tyle Łaſk y dobrodzieyſtw wyświadczonych, Uwieńczoną. Na ktore nie mniey pobożne, iako też y wielce chwalebne żądania, Swięta Stolica łaſkawego nakłaniaiąc ucha, tym chętniey to zbawienne dzieło do ſkutku przywieść uſiłowała, im oſobliwſze w nim dla MARYI przed całym światem wyſławienie upatrowała. MARYA albowiem acz wielce ſłynęła dla wielości y wielkości uczynionych Cudow na tym Swiętym mieyſcu, teraz atoli tym ſię ſtała ſławnieyſzą y chwalebnieyſzą, im te Jey wſzyſtkie Cuda, wſzyſtkie łaſki, wſzyſtkie dobrodzieyſtwa ludziom

ludziom okazane, są powagą Stolicy Swiętey potwierdzone, pochwalone. Każdy albowiem czytaiąc y rozważaiąc ten Wyrok, który wypadł od Watykańskiego Zgromadzenia, za osobliwszym Głowy Kościoła Bożego zezwoleniem, na Uwieńczenie MARYI, tak pewnym będzie o pewności Cudów MARYI, iak pewnym będzie o tym Wyroku, ktòry czytać y rozważać będzie, że iest prawdziwie powagą Apostolską potwierdzony. A ztąd iaka dla MARYI sława, iaka chwała, iakie uszanowanie y uwielbienie rość y pomnażać się będzie, każdy bez trudności dociec y poznać może. Nie mało albowiem na świecie takich znaydowało się ludzi, ktòrzy dla kraiu odległosci, iedni nie wiedzieli, drudzy ani słyszeli, o przesławnym MARYI na Gòrze Poczaiowskiey mieszkaniu; teraz wyrokiem Uwieńczenie Jey pochwalaiącym, tak będą uwiadomieni y upewnieni, że czytaiąc ten Wyrok, acz nie cielesnemi, duszwnemi iednak oczyma, na Jey Cudotworne patrzać będą Wyobrażenie. Stolica abowiem Apostolska, gdy na prożby y żądania doprasżaiących się Uwieńczenia MARYI łaskawie zezwoliła, nie inny zaiste cel y koniec w tym przezacnym dziele upatrowała, tylko po całym świecie rozsławienie y rozgłoszenie Cudòw MARYI, ktòre Ona na tym Swiętym uczyniła mieysću. Y ztąd iuż teraz wszystkie postronne narody, wszystkie y nayodlegleysze kraie, zupełnie są uwiadomione o prawdziwym MARYI na Gòrze Poczaiowskiey mieszkaniu y bytności. Y ieżeli przed tym mogli niektórzy nie dowierzać, lub o tym powątpiewać, że MARYA od lat wiela na tey Gòrze, y na tey skale ulubione sobie obrała pomieszkanie, teraz muszą swoie odmienić rozumienie, ponieważ nie była by Uwieńczoną, gdy by nie była w tym Obrazie Cudotworną. Konieczna albowiem wyciąga potrzeba, do Uroczystego Uwieńczenia tego, aby Obraz maiący bydź Uwieńczony, znakomitością Cudòw był wsławiony, był zalecony. Więc że Stolicą Apostolską władnący y szczęśliwie panuiący KLEMENS XIV. chętnie na Uwieńczenie MARYI, przy nadaniu z nieprzebranego Skarbu Cerkwi Chrystusowey, Odpustu zupełnego, pozwolił, toć iuż żadney wątpliwości mieć nikt nie może, y nie powinien o prawdziwey MARYI w Obrazie Poczaiowskim Cudotworności. A ieżeli każdy zupełne, dostateczne, y doskonałe o tey prawdzie powziął uwiadomienie, toć iuż wątpić o tym bynaymniey nie potrzeba, że MARYA zostawszy Uwieńczoną, tym stała się sławnieyszą, im się bardziey Sława Jey po całym rozeszła świecie. *W obecności wszystkiego ludu będę uwielbioną.*

Y gdy NN. stała się Sławnieyszą MARYA przez to swoie Uwieńczenie, ktòre się teraz Uroczyście obchodzi, całemu światu; wątpić nie potrzeba, aby się stać nie miała Sławnieyszą własney naszey Oyczyznie. Odlegleysze albowiem narody y postronne Państwa, z samych tylko ludzkich powieści o Łaskawości MARYI w tuteyszym Obrazie wiadomość maią, a zaś Obywatele tuteyszego Państwa, tuteyszey Oyczyzny, iuż się iedni własnemi na Jey Cuda napatrzyli oczyma, drudzy ieszcze z niewysławionym całego narodu uszczęśliwieniem patrzać się będą. Z osobliwszym albowiem iest to całego narodu zaszczytem y sławą, mieć w swoich granicach tę wiecznie mieszkaiącą Monarchinię, ktora swoiemi Cudami, Oyczyznie pożytek y ocalenie przynosi, postronnym narodòm sprawuie podziwienie. Jaśnie to się widzieć dało na tym mieyscu przed lat kilkadziesiąt, gdy temu mieyscu ocalenie, a kryiącym się na nim, wszelkie od nieprzy-



od nieprzyiacielſkiey ręki beſpieczeńſtwo, y od Biſurmańſkiey niewoli uwolnienie litościwie ſporządziła. Gdy więc to mieyſcu wyświadczyła dobrodzieyſtwo, od ſpuſtoſzenia y zburzenia ie zachowuiąc, gdy tych, ktòrzy ſię pod Jey opiekę uciekali, wolnemi od niewolniczego iarzma uczyniła, y gdy nieprzyiacielſkie pòłki, które iuż potęgą, iuż uſilnym ſzturmowaniem, iuż zwierzęcą zaiadłością upadkiem mieyſcu, a mieſzkańcom wieczną grozili niewolą, roſpròſzyła, w ten czas tak ſię Oyczyznie y Jey wſzyſtkim okolicom Sławną ſtanęła, że do tych czas, tę Macierzyńſką Jey Opiekę y obronę świat y wyſławia y wiecznie wyſławiać nie przeſtanie. To więc dobrodzieyſtwo, y innych niezliczonych wiele Łaſk y dobrodzieyſtw, które MARYA dla dobra Oyczyzny y uſzczęśliwienia Obywatelòw w tym Obrazie uczyniła, tak ią ſławną Oyczyznie były uczyniły, że wielu tego gorąco żądało, y uſilnie pragnęło, aby była Uwieńczoną. To więc pobożne pobożnych Oyczyzny Obywatelòw żądanie Władca wſzyſtkich rzeczy pożądanym uwieńczaiąc ſkutkiem, to z niepoiętey uczynił dobroci, że na Uwieńczenie MARYI z niewyſławioną weſołością cała zapatruie ſię Oyczyzna. Y nie zapatrowała by ſię podobno na ten wielce pożądany Widok, gdy by nayzacnieyſi z Obywatelòw do tego nie mniey pobożnego iako też y chwalebnego ſwoim ſtaraniem y pieczołowitością nie przyłożyli ſię dzieła. Y ta chwalebna y zbawienna myśl tych przezacnych Oyczyzny Obywatelòw, ponieważ ſię iuż ſzczęśliwie wypełniła, ptzeto ile dla MARYI Sławy y Chwały w Oyczyznie przez to Uwieńczenie ich ſtarania y zabiegi wyiednały, tyle zalecenia im u wſzyſtkich ogulnie y u każdego zoſobna uczyniły. Każdy albowiem, o czyiekolwiek tylko obiie ſię uſzy to ich troſkliwe o Uwieńczenie MARYI ſtaranie ſię, ſławić ich y wychwalać z tey miary nie przeſtanie, iż są pilnemi y gorliwemi około powiękſzenia Chwały MARYI ſtarownikami. Jakoż ci wſzyſcy, ktòrzy tylko tey Uroczyſtości są przytomnemi, iuż zdaią ſię to ich ſtaranie oſobliwſzością pochwał wynoſić przeto, iż ſię ſtali niby narzędziem Sławę MARYI na tuteyſzey Gòrze mieſzkaiącey po całey Oyczyznie roznoſzącemi. Już albowiem wſzyſcy niewymowną napełniaią ſię weſołością, iuż ſię niezmiernie cieſzą y raduią, widząc tę Panią w Koronie, ktòrey Sława po całey Koronie Polſkiey daleko bardziey ſzerzyć ſię y ſłynąć będzie, niżeli ſię do tych czas ſzerzyła y ſłynęła. Y iako ſię niezmiernie cieſzyli wſzyſcy, powziąwſzy wiadomość o prawdziwym na tey Gòrze MARYI pomieſzkaniu, tak teraz większą nieròwnie cieſzenia ſię maią okoliczność, odebrawſzy przez ninieyſze Uwieńczenie wiadomość o Jey nieodmiennym na tym mieyſcu znaydowaniu ſię. Wſzyſcy albowiem ci, ktòrzy ſię na to mieyſce z iakiegokolwiek Woiewòdztwa, z iakiegokolwiek Powiatu, z iakiegokolwiek Miaſta y Wioſci zgromadzili, tak mniemam, że nie inſzemi bieſiadami, nie inſzemi rozmowami, zabawiaią ſię, nie co innego między ſobą mòwią, tylko o Uroczyſtości y okazałościach, wſpaniałości y blaſku Uwieńczeniu MARYI przydaiących. Y ieżeli na tym mieyſcu, na ktòrym Sława MARYI, ieſt wſzyſtkim wiadoma dla Cudòw czynienia od lat kilkuſet, nie innemi zabawiaią ſię rozmowami y bieſiadami, tylko do powiękſzenia Chwały MARYI ſciągaiącemi ſię, zaiſte nie innemi zabawiać ſię będą rozmowami, po właſnych ſwoich domach, y pomieſzkaniach. Będą opowiadać

wiadać rodzice dzieciom, będą oznaymować przyiaciele przyiaciołom, będą przytomni tey Uroczystości nieprzytomnym to wszystko opisować, co tylko widzieli y słyszeli dni teraznieyszych Sławę y Chwałę MARYI pomnażaiącego. Y gdy to nastąpi, co króm wszelkiego powątpiewania nastąpić musi, ile w tym Narodzie, który Cześć MARYI wysoce szacuie y poważa, poydzie za tym, że MARYA stanie się Sławnieyszą Oyczyznie, przez to swoie Uwieńczenie, któremu się teraz z niewypowiedzianym serca y duszy rozweseleniem przypatruiemy. Iedni albowiem drugim opowiadać będą te MARYI Łaski y dobrodzieystwa, których na tym Swiętym stali się uczestnikami mieyscu: y iedni drugich namawiać y zachęcać będą do uciekania się na to Swięte mieysce, dla odebrania folgi y ulżenia w dolegliwościach y uciskach. A tym sposobem każdego dnia, każdey godziny, każdey chwili, Sława MARYI rość y pomnażać się będzie, tak dalece, że na tym mieyscu to prawdziwie wypełni się, co niegdyś sama o sobie powiedziała, mówiąc: *Będą mnie wielbić wszystkie narody*. (b) Y chociaż sławne Jey było na tey Górze światu Polskiemu mieszkanie od tego ieszcze czasu, którego się widomie w Słupie ognistym ukazała; bo od tego zaraz czasu, nie tylko w tym Woiewództwie, ale w całym Polskim Królewstwie Sława Jey szeroko słynęła, teraz iednak tym szerzey słynąć będzie, im bardziey przez to Uwieńczenie dobroć y Łaskawość Jey po całey Oyczyznie rozsławi się. Każdy albowiem, kto tylko o tym Uroczystym dowie się Uwieńczeniu, tak mówić y tak sądzić będzie, że ponieważ Obywatele Oyczyzny, o to chwalebne starali się Uwieńczenie, y ponieważ powaga Apostolska, na Nie chętnie zezwoliła, to zaiste nie dla inney uczyniła przyczyny, tylko aby tey Pani Sława y Chwała iak naybardziey w tym Państwie szerzyła się y rosła. Y przeto zamysły y żądania tak tych, którzy pragnęli powiększenia Chwały MARYI w Oyczyznie przez Uwieńczenie, iako też tych, którzy chętnie na to Uwieńczenie, z którego większa dla MARYI Sława y Chwała powstać miała w Oyczyznie, zezwolili, swoie uskutecznienie odebrały; przeto, ponieważ tym swoim dziełem, obedwie strony to w Oyczystym sprawiły Narodzie, że MARYA zostawszy Uwieńczoną, większą co raz od Obywatelów Oyczyzny Sławę y Chwałę odbierać będzie. *Poświęcę się w tych, którzy się zbliżali ku mnie*.

Atoli NN. Przenaydostoynieysza MARYA, nie tylko stała się Sławnieyszą przez chwalebne swoie Uwieńczenie całemu światu, nie tylko stała się sławnieyszą całemu Polskiemu Królewstwu, ale też tuteyszemu Powiatowi, y tuteyszemu Woiewództwu stała się sławnieyszą. Bóg albowiem gdy któremu z Swiętych, lub samey Nayczystszey Matce swoiey na iakowym mieyscu mocy czynienia Cudów pozwoli, y sowicie swoiemi skarbami szafować dopuści, ta moc czynienia Cudów, y to skarbów Boskich szafowanie, lubo przed żadnym z ludzi nie iest zawarte y zamknięte, ile że Bóg, iako wszystkich ogulnie pragnie dobra y wiecznego uszczęśliwienia, tak przed żadnym skarbów swoich nie zamyka, osobliwie iednak tę swoią dobroć okazuie tym, którzy w bliskości tego mieysca znayduią się, gdzie Bóg czynić Cuda, y swoiemi skarbami szafować, swoim pozwolił kochankóm. Mieysca albowiem te, na których czyli to

(b) Lucæ 1. v. 48.



Swięci Pańscy, czyli Przeczysta Panna maią władzę czynienia Cudow, są na podobieństwo źrzodeł, piękną, czystą, y zdrową wodę w sobie zawieraiących. A iako ci, ktorzy w bliskości źrzodła mieszkaią, wszelką maią łatwość do czerpania z niego wody, bo ile razy zechcą, bez trudności czerpać mogą: tak ci, ktorzy w bliżkości tych mieysc zostaią gdzie Bog wybranym swoim dał moc szafowania swoiemi skarbami, łatwiey z nich korzystać mogą, niżeli ktorzy mieszkaią w odległości. Więc że Obywatele tuteyszego Powiatu y Woiewodztwa tuteyszego, są tego mieysca nayblizszemi, na ktorym Przenaydostoynieysza MARYA mieszkanie sobie założyła, y z ktorego szczodrobliwością darow, każdego do siebie garnącego się sowicie opatruie, idzie za tym, że ten Powiat y to Woiewodztwo, hoynością Łask opatrować y wzbogacać nigdy nie przestanie. Y to Powiatowi temu dobrodzieystwo że krom wszelkiego powątpiewania świadczyć będzie, ztąd łatwo wnosić można, ponieważ y ten Powiat miał takiego Starownika, który swoią pracą y pilnym staraniem, o to MARYI Uwieńczenie pilno y gorąco usiłował. Tego NN. aczem iesczcze nie wyraził y niewymienił, iestem iednak pewnym, że nikogo innego bydź rozumiecie, tylko Jaśnie Wielmożnego Exarchę całey Rusi Biskupa Łuckiego y Ostrogskiego, ninieyszego Uwieńczenia dopełniciela. Ten albowiem czuły y pilny Pasterz, aby był Sławę MARYI, na Gorze Poczaiowskiey mieszkaiącey tak w tym Powiecie, iako też w całym okrągu świata rozszerzył y powiększył, prawdziwości Cudow Jey ze wszelką doświadczał pilnością. Y to swoie dzieło y myśl zbawienną chcąc należyciey y zbawienniey wykonać y wypełnić, nie tylko Sam na tę świętą zieżdżał pracę y robotę; ale też wszystkich wiernych Pasterską swoią obowiązał powagą, aby wszyscy, ktorzykolwiek, y w iakichkolwiek okolicznościach Łaskawości MARYI doznali, te Jey dobrodzieystwa sobie wyświadczone przysięgą potwierdzili. Y stało się dosyć temu Jego zbawiennemu namierzeniu y zamysłom, ponieważ lud ze wszech stron, z większą nierownie ochotą y prętkością zbierał się y zgromadzał, niżeli się zwykł zbierać y zgromadzać na iakowe myśli ludzkie uweselaiące uczty y bankiety. Widzieć było w ten czas Pasterza rozmaitością ludu otoczonego, widzieć było każdemu więcey niżeli Oycowską twarz ukazuiącego, y mile każdego powieści przyimuiącego, słyszeć było miodopłynne Jego słowa, ktoremi do zeznania Cudow lud namawiał, nakłaniał y zachęcał. A w tym wszystkim coż proszę za Koniec miał dobry y o Cześć MARYI pilnie staraiący się Pasterz? nie inny zaiste tylko powiększenie y pomnożenie Chwały Matki Boskiey, na tym Swiętym mieyscu mieszkaiącey. Zkąd acz się zaraz za staraniem y czułością tego dobrego Pasterza Sława MARYI w tym osobliwie Powiecie szerzyć zaczęła, teraz atoli tym bardziey powiększona y pomnożona będzie, im iuż to Uwieńczenia MARYI dzieło, ktore przed tym było tylko przeznaczone, iest teraz szczęśliwie dopełnione, dokończone. Y przeto gdyby mi godziło się każdego z Obywatelow tego Powiatu y tey okolicy, myśl y serce przeyrzeć y przeniknąć, pewny tego iestem, że żadnego nie znalazłbym, ktorego by usta dalekie były od wysławiania y wychwalania MARYI w Obrazie Poczaiowskim Cudotworrey. Każdy wszakże widząc Ją Pasterską ręką Uwieńczoną, y Macierzyńską Jey rozważaiąc miłość z łaskawością, tego iest

u siebe

u ſiebie zdania y rozumienia, że ponieważ ieſt Uwieńczoną, toć dla tego ieſt Uwieńczoną, aby ſię ſtała Sławnieyſzą w tym oſobliwie Powiecie, w którym Uroczyſtość Jey Uwieńczenia ieſt chwalebnie ſporządzona. Y bez wątpienia bardziey ſtała ſię Sławnieyſzą MARYA przez ſwoie Uwieńczenie temu Powiatowi przeto, bo acz wielu znaduie ſię tey Uroczyſtości przytomnych z różnych Powiatów, y z różnych Woiewództw, więcey atoli bydź muſi tych, którzy w tym Powiecie ſwoie maią domy y ſiedliſzcza. Ci albowiem, ktorzy ſię w tym znayduią Powiecie, ponieważ iuż nie raz Macierzyńſkiey ku ſobie Jey doznali łaſkawości, przetoż iedni dla dzięk czynienia za odebrane dobrodzieyſtwa, drudzy dla polecenia ſię Macierzyńſkiey Opiece, inni dla przypatrzenia ſię okazałościom ſzacunku y wdzięku ninieyſzey Uroczyſtości przydaiącym poſpieſzyli. A to dla tego, aby do ſytości napaſłſzy widzenie tym przezacnym Widokiem, naſtępuiącym oznaymiać mogli czaſom, iak ſię wſławiła dni teraznieyſzych Cudowna w Obrazie Poczaiowſkim MARYA. Tym więc ſpoſobem cel, dla którego Uwieńczenia Cudotwornych Obrazów bywaią ſporządzone, doſkonale będzie uiſzczony. A iako nie inſzy ieſt cel y koniec Cudotwornych Obrazów Uwieńczenia, tylko rozgłoſzenie Cudów, powiękſzenie Chwały tego Obrazu, który bywa Uwieńczony, tak te okoliczności w tym Powiecie bez wątpienia będą wykonane, będą wypełnione. Obywatele albowiem gdy to za oſobliwſzą cześć ſobie poczytać będą, że ſtali ſię godnemi widzieć y oglądać Uwieńczenie ſwoiey Opiekunki, iuż tym ſamym wyſławiać Ją y są powinni, y w naſtępuiącym czaſie będą powinni. Te więc ich świątobliwe obowiązki y powinności, aby tym ſnadniey uſkutecznione y uiſzczone były, tym gorliwiey Chwałę MARYI potomnym czaſom opowiadać będą, im teraz iaśniey y niby we zwierciedle widzą te wſzyſtkie okazałości y obrzędy, które Sławnieyſzą światu całemu MARYĘ na tey Górze pokazuią. Poczaiowſka albowiem Góra ma teraz podobieńſtwo z Górą Taborſką, na której Zbawiciel niektórym z Uczniów Chwałę ſwoiego odkrył y obiawił Bóſtwa. A iako ta Chwała, którą Chryſtus Uczniom ſwoim obiawił, ieſt całemu światu tak wiadoma, że żadnego z prawowiernych nie ma, który by o niey nie wiedział, tak podobnie Sława MARYI na Górze Poczaiowſkiey mieſzkaiącey, tak wſzyſtkim tego Powiatu Obywatelom wiadoma będzie, że ſię żaden nie znaydzie który by o Jey na tym mieyſcu nie wiedział pomieſzkaniu. Przetoż ieżeli ſię tak rzecz ma, toć to naſze zdanie, którym twierdziliśmy, że Uwieńczenie MARYI, ieſt Sławnieyſze dla świata, naymnieyſzey nie podpada wątpliwości, ani też podeyrzeniu; ponieważ MARYA odebrawſzy Wieniec, ſtała ſię Sławnieyſzą całemu światu, ſtała ſię Sławnieyſzą Oyczyznie, ſtała ſię Sławnieyſzą tuteyſzemu Powiatowi. *Poświęcę ſię w tych, którzy ſię zbliżali ku mnie, y w obecności wſzyſtkiego ludu będę uwielbioną.*

Gdy tedy NN. iużeśmy ile tyle y niby przez cień y mgłę zobaczyli to, że ninieyſze MARYI Uwieńczenie ſławnieyſzą Ją przed całym uczyniło światem, należy nam ieſzcze y to przeyrzeć! że toż MARYI Uwieńczenie ſtało ſię chwalebnieyſze dla ſameyże MARYI. Ta iednak chwalebność, acz ſię na różne dzieli części, że iednak od Naydoſtoynieyſzey MARYI ſwóy bierze początek, ſłuſznym przeto y ſprawiedliwym prawem, MARYI bydź powinna przyznana. Jey albowiem ieſt wſzyſtko,

DD 2 cokolwiek



cokolwiek w sobie zawiera chwały, czyli tuteyszemu mieyscu okrasy przydaiącey, czyli zalecenie tym, którzy się o to starali Uwieńczenie, iednaiącey, czyli dla Nieyże samey powiększenie Czci przynoszącey, ponieważ to wszystko, co się tylko w ninieyszey widzieć daie Uroczystości, dla Niey samey iedynie iest sporządzone. Przetoż abyśmy tę chwalebność, która wynika z Uwieńczenia MARYI, y która samey MARYI iest właściwa, acz się zdaie dzielić na MARYĘ, Fundatorów, y mieysce, zrozumieć mogli; to podzielenie uczyniemy, y tym sposobem tę rzecz rozbierać y roztrząsać będziemy, że Uwieńczenie MARYI, iest chwalebnieysze dla MARYI, ponieważ będzie powiększeniem chwały dla MARYI, *Mieysce Stolicy moiey*; Ponieważ będzie zaleceniem dla Jaśnie Wielmożnego Fundatorskiego Domu, *Mieysce Sladów Stop moich*; Ponieważ będzie ozdobą y okrasą dla tuteyszego mieysca, *Gdzie mieszkam na wieki*.

Chwała NN. istotna, na którą sobie zasłużyła MARYA, iuż przeto że była Matką Słowa Przedwiecznego, iuż przeto że wielkością zasług wszystkich kochanków y przyiaciół Boskich przewyższyła, acz iuż powiększenia y pomnożenia odbierać nie może, ponieważ ta Chwała na widzeniu Boga y iego kochaniu iedynie wspiera się y polega, chwała atoli przypadkowa, czyli ta Chwała, króra Jey od ludzi większa niżeli innym Swiętym iest należyta, aż do skończenia świata powiększenie y pomnożenie bez wątpienia odbierać będzie. Y dla tey to przyczyny Bóg, aby MARYA, coraz większą a większą Chwałę od ludzi odbierała, na rożnych Jey mieyscach mieszkać y rozmaite Cuda czynić pozwolił przeto, aby tym sposobem Chwałę Jey na świecie rozszerzył, powiększył y pomnożył. Y ztąd to gdy Bóg na tey Górze y na tym mieyscu Stolicę swoią Matce swoiey założyć pozwolił, iuż w ten czas obowiązał nieiako ludzi, aby Ją przyzwoitością Chwały y uszanowania czcili y wielbili, Y ten czczenia MARYI na ludzi włożony obowiązek lubo był wypełniany, ponieważ ze wszelkich stron, dla oddania Jey pokłonu, niezliczone ludzi zbierało się mnóstwo, teraz iednak Cześć y Chwała Jey tym bardziey będzie powiększona y pomnożona, im iaśniey mieszkanie Jey na tym mieyscu, przez dzisieysze Uwieńczenie, całemu światu iest oznaymione. Każdy albowiem, który tylko te usłyszy słowa, któremi MARYA swoie na tey Górze mieszkanie opowiada mówiąc: *Mieysce Stolicy moiey*, z prętkością spieszyć będzie, aby cześć y uszanowanie należyte w własnym Jey oddał y wypłacił przybytku. Do czego pewnym y niezawodnym każdemu będzie powodem chwalebne Uwieńczenie. Wszędzie albowiem ludzie bardziey czczą, szanuią y poważaią tych, którzy na swoich skroniach Królewską piastuią Koronę, niżeli tych, których szczęście na ten wysoki y wspaniały nie wyniosło stopień. MARYA acz była wprawdzie wszelkiego godna uszanowania dla owego Uwieńczenia, którym Ją Przedwieczny Uwieńczył Ociec, bo w ten czas stała się Panią y Królową całego świata, z tym wszystkim aby Ją bardziey wszystkie wielbiły narody, oprócz niewidomego Uwieńczenia widomie ieszcze w Obrazach Uwieńczać Ją pozwolił. A to dla tego, aby Jey godność, zacność y wspaniałość światu pokazawszy, do takiego ludzi czczenia y wielbienia pobudził y zachęcił, iakie Jey iest właściwe y przyzwoite. Więc że iuż Panią y Królową naszę widziemy Uwieńczoną, toć sprawiedliwie wnosić możemy, że to Uwieńczenie będzie Jey czci y

Chwały

Chwały na tym mieyſcu powiękſzeniem y pomnożeniem. Więcey wſzakże tam zawſze Czci y Chwały odbieraią Monarchowie, gdzie ſwoie ſtolice maią; y gdzie ſię obecnie znayduią, niżeli gdzie są nieprzytomni. A że MARYA na tym mieyſcu y Stolicę ſobie założyła, *Mieyſce* mòwi *Stolicy moiey*, y wiecznie na niey ſiedzieć będzie, *gdzie* prawi *mieſzkam na wieki*, toć na tym mieyſcu maiąc Stolicę, y wiecznie na nim zoſtaiąc, wiecznie od wſzyſtkich tak czczoną, ſzanowaną y wielbioną będzie, iak Jey Zacność, Godność y Wſpaniałość wyciągać będzie, y wyciąga. A że Jey Godność Zacność y Wſpaniałość tego wyciąga, aby każdey godziny, każdey chwili, nowemi pochwałami, nowym uſzanowaniem była wielbioną, przeto koniecznie to naſtąpić muſi, że na tym mieyſcu oſobliwſzością pochwał będzie ozdobioną: *w Obecności wſzyſtkiego ludu będę uwielbioną*. Albowiem gdyby Bòg był nie przewidział powiękſzenia Chwały Matki ſwoiey na tym mieyſcu, zapewne nie pozwolił by był Jey na tey Gòrze Stolicy zakładać; y gdyby ſama Przenaydoſtoynieyſza MARYA przewidziała, że przyzwoitego ſwoiey Zacności uſzanowania mieć nie będzie, bez wątpienia nie mòwiłaby o nim: *Mieyſce Stolicy moiey*; aniby go ſobie za wieczne obierała pomieſzkanie: *gdzie* prawi *mieſzkam na wieki*; ale że y Bòg większość Chwały dla Matki ſwoiey przewidział, y MARYA przeyrzała ſwoie uſzanowanie y uwielbienie, przeto wziąwſzy go ſobie w dzierżawę y dziedzictwo, chciała na nim bydź Uwieńczoną. Y iuż z tey miary y z tey przyczyny bydź tego możemy pewnemi, że ponieważ MARYA chciała mieć ſwoią na tey Gòrze Stolicę, y Wieniec Chwały na niey odebrać, toć bez zawodu powiękſzenie Czci y Chwały ſwoiey zdawna w tym upatrować muſiała. Bo ponieważ to ſobie mieyſce za pomieſzkanie obrała, y żądała, aby na nim iako na ſwoim dziedzictwie była Uwieńczoną, idzie za tym, że powiękſzenie Chwały ſwoiey na tym mieyſcu upatrowała, a przeto nieomylną ieſt prawdą to, że ninieyſze MARYI na Gòrze Poczaiowſkiey Uwieńczenie będzie dla Niey Czci y Chwały powiękſzeniem, *Mieyſce Stolicy moiey*.

Tey atoli Chwały wielkość, ktòrą MARYI dziſieyſze przyniòſło Uwieńczenie, ma nieiakiś wzgląd y do tych wſzyſtkich, z ktòrych ſtarowności to pożądane naſtąpiło Uwieńczenie. Ci albowiem wſzyſcy iako wielką MARYI Cześć y Chwałę uczynili, kładąc Wieniec na Jey ſkronie, tak wielkie Jaśnie Wielmożnemu ſwoiemu DOMOWI ziednali zalecenie. Y lubo DOM ten niemniey ſtarożytnością w Polſzcze, iako też Wiarą, Cnotą, pobożnością, y świątobliwością ieſt znakomity, teraz atoli ſwoim ſtaraniem y hoynemi nakładami powiękſzaiąc Cześć y Chwałę Przeczyſtey Bogarodzicy, tym ſtanie ſię ſławnieyſzym, im ſię pokazał gorliwſzym w rozſzerzeniu Czci MARYI. DOM ten Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH, ninieyſzego MARYI Uwieńczenia gorliwych Fundatorów, gdyby kto NN. tak iak Jego zacność y wſpaniałość wyciąga chciał opiſać, inſzego zaiſte właściwſzego Jemu nie znalazł by podobieńſtwa, tylko to, ktòrego używa Jan Swięty w Obiawieniach, Miaſto Niebieſkie opiſuiąc. Ma albowiem DOM ten wſzelkie z Miaſtem Niebieſkim podobieńſtwo; bo iako w Mieście Niebieſkim znayduiący ſię Obywatele, y przed obliczem Pana Zaſtępòw ſtoiący bez przeſtanku Jego chwalą, wielbią, wyſławiaią, tak właśnie Jaśnie Wielmożni POTOCCY ſobie poſtępuią ſtaraiąc ſię o powiękſzenie



większenie Chwały Boga, y Przeczystey Jego Matki na ziemi. Już to za staraniem tych Jaśnie Wielmożnych Fundatorów więcey niżeli ośm Obrazów Przeczystey Panny iest w Polszcze Uwieńczonych; a ztąd iak wielką MARYA odbiera Chwałę, tak nie mnieysze DOM POTOCKICH odnosi zalecenie. Y dziwować się NN. bynaymniey temu nie potrzeba, że ten Nayszlachetnieyszy DOM tak iest gorliwym o pomnożenie Chwały MARYI, bo nigdy nie był inszy, tylko zawsze prawowierny. Wiara, Miłość Boga y MARYI, Cnota, Pobożność y Swiątobliwość, tak zdawna DOM ten przyozdabiaią, iak zdobią Miasto Niebieskie te drogie y kosztowne kamienie, które Jan Swięty w Rozdziale 21. swoiego wylicza Obiawienia. Y gdy tak bogaty y obfity w Cnóty wszelkiego rodzaiu, stanie się to, że bramy Jego, ktoremi wszelkie weń postępować będą szczęśliwości, tak zamknięte nigdy nie będą, iak się nigdy nie zamykaią bramy Miasta Niebieskiego; MARYA albowiem będąc Łask Boskich zbiorem, nigdy zaiste tego nie zniesie, aby osobliwszością darów nie miała Mu nadgrodzić tego Czci woiey powiększenia. Teraz tedy NN. uważaycie, na iakie sobie względy ten Nayszlachetnieyszy DOM zasłużył u MARYI, y na iakie zarobił u świata zalecenie, powiększaiąc Cześć MARYI przez Uroczyste Uwieńczenie. Y lubo dosyć miał dla siebie Sławy, dosyć zalecenia, nie żałuiąc nakładów na Uwieńczenie MARYI w Sokalu, Łucku, Lwowie Leżańsku, y po innych mieyscach, teraz atoli Wieńcząc MARYĘ w Obrazie Poczajowskim powiększył y pomnożył. Tak albowiem Jego Sława na tym mieyscu slynąć będzie, iak slynie w Leżańsku, Lwowie, Łucku, y po innych mieyscach: y tak patrzący się na Uwieńczoną Bogarodzicę w Poczaiowie gorliwość Jego wysławiać y potomnym wiekom opowiadać będą, iak opowiadaią, gdziekolwiek staraniem Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH stanęło Uwieńczenie. Y to Jch staranie że iest MARYI miłe, wdzięczne y przyiemne, ztąd łatwo poznać można, ponieważ swoią Stopę, z którey wielu życie y zdrowie poczerpnęło, nie inszemu Domowi za dar y upominek oddać chciała, tylko DOMOWI Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH. Gdy albowiem ten Przesławny DOM mieyscem Stop swoich nazywa, *Mieysce* prawi *Sladów Stop moich*, iaśnie to pokazuie, że iako nigdy z DOMU Jch nie wychodziła, tak na wieki w nim zostawać będzie, *Gdzie mieszkam na wieki*. A ztąd iaka Chwała, iaki Zaszczyt, iakie zalecenie dla tego Nayszlachetnieyszego wynika Jmienia, sami NN. łatwo poznać y zrozumieć możecie. Jeżeli albowiem za osobliwszy sobie zaszczyt y imienia swoiego zalecenie poczytaią ci, którzy na krótki czas w Domu swoim goszczącego maią Króla lub Monarchę, a iakże nie ma sobie winszować Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH IMIE, które nie Króla ziemskiego, lecz tę, przez którą Królowie Króluią, w swoim ogląda DOMU, a ogląda nie na czas krótki, ale na wieki, *Gdzie mieszkam na wieki*. Oczewistym tego MARYI w DOMU Jch mieszkania iest świadkiem wyrażenie prawdziwey Jey Stopy, że z niego nigdy nie wynidzie. To bowiem Stopy wyrażenie iest nakształt pieczęci, którą się obowiązuie MARYA tak cześć y sławę tego Prześwietnego DOMU powiększać y pomnażać, iak On powiększył y pomnożył Jey Chwałę przez teraznieysze Uwieńczenie. Przetoż nikt iuż żadnego o tey prawdzie powątpiewania mieć nie powinien, że ninieysze MARYI Uwieńczenie iest y będzie osobliwszym

dla

Stop moich.

Wiedzieć atoli NN. y to należy, że z tego Uwieńczenia, na ktore teraz z niewymownym ſerca y umyſłu zapatruiemy ſię uweſeleniem, nie tylko powiękſzenie Chwały *MARYI* wyniknęło, nie tylko oſobliwſze dla Jaśnie Wielmożnych Fundatorów zalecenie powſtało, ale też y dla tego ſamego mieyſca, na ktorym to Uroczyſte Uwieńczenie obchodzi ſię, znamienita przybyła okraſa y ozdoba. Mieyſce albowiem zawſze ſwoią cenę y ſzacunek bierze od tego, ktory ie dziedzicy y poſiada. Więc że na tym mieyſcu y na tey Gorze wieczne ſobie dziedzictwo Naywyżſza Niebios obrała Monarchini, y że to ſwoie na tym mieyſcu mieſzkanie teraznieyſzym Wieńca przyięciem zupełnie potwierdziła, przeto takiey mu okazałości y ozdoby przydała, nad ktorą większa ani ſię znaleść, ani pomyślić może. Niech albowiem świat wſzyſtkie ſwoie okazałości y ozdoby wſzyſtkie wraz zbierze, y niech wſzyſtkie w iedno złączy grono, zaiſte te wſzyſtkie okazałości, okraſy y ozdoby w porównaniu z tą ozdobą, ktorą to mieyſce z Uwieńczenia odebrało MARYI, tak będą podłe y nikczemne, owſzem nierownie bardziey, iak ieſt podły y nikczemny proſty kamień w porownaniu z drogim y koſztownym Dyamentem. Wſzyſtkie albowiem okazałości y ozdoby znayduiące ſię na świecie, ſkazitelności y zepſuciu podlegaią y podpadaią, ta żadney ſkazitelności y odmianie podpadać y podlegać nie będzie, *Mieſzkam* mówi *na wieki*. Już albowiem to mieyſce ma teraz podobieńſtwo z ſamym Niebem, bo iako Niebu wielka przybyła okraſa y ozdoba, gdy MARYA po ſwoim z ziemi do Nieba przenieſieniu ſię, prawicą Naywyżſzego zoſtała Uwieńczoną, tak wielka temu mieyſcu przybyła ozdoba, gdy na nim MARYA, za ſtaraniem Jaśnie W. MIKOŁAIA na *Złotym Potoku* POTOCKIEGO Woiewodzica Bełzkiego Nayſzczodrobliwſzego Fundatora, y za łaſkawym Stolicy Apoſtolſkiey zezwoleniem z Ręki Jaśnie Wielmożnego Paſterza uroczyście Wieniec odebrała. Już teraz Gora Poczaiowſka ma podobieńſtwo z Gorą Synaj, na ktorey Pan Zaſtępow obiawił Moyżeſzowi ſławę y chwałę ſwoią, iuż ią nazwać można Taborem, gdzie ſię Zbawiciel przed Uczniami przemienił, iuż ią Miaſtem na Gorze wyſtawionym można mianować, ktore każdy łatwo widzieć, y w nim znayduiące ſię okazałości y ozdoby poznać y przeyrzeć może. Albowiem iako Gora Synai ztąd ma ſwoie zalecenie y ſwoy ſzacunek, że na niey Bog z Moyżeſzem rozmawiał: iako Gora Tabor przeto ieſt wielce ſławna, że ſię na niey Zbawiciel przemieniwſzy, Chwałę ſwoiego Boſtwa ukazał Apoſtołom: tak Gora Poczaiowſka dla tego ſwoią Chwałę y ſwoie wieczne zalecenie mieć będzie, że wiecznie panuiącą na ſobie oglądać będzie tę Panią y Krolową, ktora Godnością, Zacnością y Wſpaniałością Cherubinow y Serafinow przechodzi y przewyżſza. Y lubo przedtym ta Gora tak była ſławna, iak są inne w Polſzcze ſławne dlatego, że ſię mieſzkaniem Wielowładney Niebios Monarchini zaſzczycaią, teraz atoli tym ſię ſtała Sławnieyſzą y Chwalebnieyſzą, im więcey Jey przybyło okraſy y ozdoby z tego, ktore ſię teraz uroczyście odprawiło, Uwieńczenia. Przedtym albowiem świat wielbił y wyſoce ſzacował to mieyſce przeto, że na nim tylko iednym oglądał Stopę Przeczyſtey Dziewicy Wodę rożne choroby uleczaiącą, w ſobie zawiera.



wieraiącą, teraz czcić, szacować y poważać będzie, y dla Stopy na nim znayduiącey się, y dla Uwieńczenia MARYI świeżo na tymże mieyscu wykonanego. Z czego oboyga iak wielki zaszczyt, iak wielką okrasę y ozdobę to Swięte mieysce mieć będzie, ten chyba tego nie poznaie, kto wielkich y Swiętych rzeczy szacować y poważać y nie umiał y nie umie. Aby więc każdy ozdobę y okrasę z oboyga tych okoliczności na to mieysce spływaiące należycie mogł poznać y zrozumieć, niech z pilnością rozbiera y rozważa to, że ta Pani, na ktorą teraz uroczyście Wieniec iest włożony, nie na czas tylko krotki, lecz na wieki to mieysce za Pomieszkanie sobie obrała. Prawdy tey oczewistemi są świadkami te słowa, ktore o tym powiada mieyscu: *Mieysce* mowi *Stolicy moiey*, *mieysce Sladow Stop moich, gdzie mieszkam na wieki*. Dla czego NN. ieżeli się tak rzecz ma, iak poznaiemy, y iak twierdziemy, toć iuż rzetelnie wyznać nam potrzeba, że ninieysze MARYI Uwieńczenie iest chwalebne dla MARYI, ile że iest y będzie powiększeniem Chwały dla MARYI. *Mieysce Stolicy moiey*, że będzie zaleceniem dla Jaśnie Wielmożnych Fundatorow DOMU, *Mieysce Sladow Stop moich*, że będzie ozdobą y okrasą dla mieysca tuteyszego. *Gdzie mieszkam na wieki*.

Już tedy NN. kiedyśmy Sławę y Chwalebność Uwieńczenia MARYI poznali y zrozumieli, y kiedyśmy tym wdzięcznym Widokiem do sytości oczy tak wnętrzne, iako też y zewnętrzne napasli, należy więc nam głębokie wielkiemu Bogu oddać uszanowanie y pokłon, iuż dla tego, że Przenaydostoynieyszą MARYĘ taką czcią y Chwałą na tym Swiętym mieyscu chciał mieć ozdobioną, iuż dla tego, że nam łaskawie y litościwie pozwolił temu chwalebnemu y wielce sławnemu przypatrzyć się Uwieńczeniu. Lecz kiedyśmy iuż na przyzwoite dziękczynienie wszystkiego dobra Dawcy Bogu myśli y serca przygotowali y przysposobili, toć potrzeba nam ieszcze MARYI, Fundatorom, y tuteyszemu powinszować mieyscu tego wielce zacnego y wspaniałego a nader szczęśliwie odprawionego dzieła. Więc winszuymy MARYI powiększenia Chwały, ktorą przez dzisieysze odebrała y wiecznie odbierać będzie Uwieńczenie. Winszuymy Fundatorom osobliwszości zalecenia, na ktore sobie nie tylko w Oyczyznie, ale nawet y u postronnych narodow, a nie tylko u postronnych narodow, ale też y w samym Niebie zarobili, powiększaiąc cześć y Chwałę Bogarodzicy na ziemi. Winszuymy mieyscu osobliwszey okrasy y ozdoby, ktorą się aż do skończenia świata nieprzerwanie zaszczycać będzie, albowiem wyraźnie mowi MARYA, *Mieysce Stolicy moiey*, *mieysce Sladow Stop moich, gdzie mieszkam na wieki*. Z tym wszystkim winszuymy NN. y sobie tak dobrey Matki, Opiekunki y łaskawey Zastępniczki, ktora mieszkaiąc na tym mieyscu wszelkiego około nas starania y Macierzyńskiey nie zaniedba pieczołowitości. Ona albowiem nie dla tego tylko na tym Uwieńczoną została mieyscu, aby się sławnieyszą y chwalebnieyszą przed światem ukazała, lecz osobliwie dla tego, aby się wszystkim dobrą, łaskawą y litościwą Matką stała. Y lubo ta Nayświętsza Dziewica od pierwszego swoiego na tey Gorze mieszkania, wszystkim bez braku garnącym się do siebie łaskawą y litościwą okazowała się Matką, y wszystkim hoynie y szczodrobliwie skarbow Łask swoich udzielała, teraz atoli tym się łaskawszą y szczodrobliwszą okazować będzie, im chętniey wszystkim dary

y dobro-

y dobrodzieystwa swoie rozdawać obowiązuie się. *W obecności* mówi *wszystkiego ludu uwielbioną będę.* Z ufnością więc do MARYI we wszelkich potrzebach y niedostatkach naszych uciekaymy się, ponieważ sama wspomagać nas łaskawie obowiązuie się. *Poświęcę się* mówi *w tych, którzy się zbliżali ku Mnie, y w obecności wszystkiego ludu uwielbioną będę.* Z niewątpliwą odebrania skutku w prożbach naszych nadzieią do Niey przystępuymy, ponieważ sobie na tey Gorze, y na tym Mieyscu wieczne pomieszkanie y przybytek założyła. *Mieysce* powiada *Stolicy moiey, mieysce Sladów Stop moich, gdzie mieszkam na wieki.*



KORONA
WSZELKIEY SZCZĘSLIWOSCI

Od Ukoronowania Obrazu Nayświętszey MARYI Panny w Cérkwi Poczajowskiey WW. OO. Bazylianów, dla Wołyńskiego, y przyległych Powiatów,

SPODZIANA.

Albo

KAZANIE

Na Koronacyą Matki Boskiéy, dla zastąpienia przypadkowego Obcych Kaznodzieiów niedostatku, przez W. X. Adriana Szubowicza Z. S. B. W. Filozofii Zakonney Trębowelskiey Korrepetytora

NAPISANE

Roku Pańskiego 1773. Miesiąca Września.



Quoniam prævenisti Eum in benedictionibus dulcedinis : posuisti in Capite Ejus Coronam de lapide pretioso.

Boś go uprzedził błogosławieństwy słodkości : włożyłeś na głowę iego Koronę z kamienia drogiego. Psal. 20. v. 4.



Między Nayuroczystszym Matki Boskiey w tuteyszym Obrazie Ukoronowaney Aktem będzie mi się godziło (rozumiem) owe aczkolwiek poufałe rzucić pytanie : Który też rodzay osiągnienia Królestwa bywa y dla poddaństwa szczęśliwszy, y dla samego chwalebnieyszy Monarchi; czy ten, kiedy się przyrodnim prawem, y przez dziedzictwo wstępuie na Tron? czyli też, kiedy wolne głosy upodobaną sobie Osobę na Państwo obieraią? Rozdwoione w tey mierze Statystów zdanie wielorakie po sobie ma przyczyny. Utrzymuiący wolne obieranie, twierdzą naypierwiey : że taki Monarcha wdzięcznieyszym bywa poddanemu ludowi, y łaskawiey się z nim w rządzeniu obchodzi. Powtóre : że nie Królestwa dla Królow, ale Królowie dla Królestw są postanowieni; za coż tę krzywdę maią cierpieć narody, aby ku pożytkowi swemu nie obierali Rządców? Potrzecie : sama tego wyciąga dobrego rządzenia potrzeba; bo ieśli na Sternika zmarłego urząd nie obiera się którykolwiek z synów, ale ćwiczony w umieiętności steru; ieśli Nauczycielem nie tego naznaczaią, na którego przypada koley, ale który się widzi zdolnym, y biegłym w naukach; daleko bardziey Urząd Panowania, od którego fortuny, sławy, y życia poddanych ocalenie zależy, iakiegoż przezorności, czułości, y obyczayności potrzebuie wyboru! Poczwarte : ztąd (powiadaią) wynika, że którzy z Nayiaśnieyszych Familii pochodzą, chętniey się doskonalą w wyzwolonych sztukach, pewnemi będąc, że nie pierwiey osiągną Berło, ażby powinnych przymiotów nabyli. A to (przydaią oni) będzie Monarcha mniey wydoskonalony w umieiętnościach, przytrudny w kierowaniu interessów, dopieroż, ieszcze niedorosłego wieku, tedy ieżeli póydą rządy na przebiegłe, chciwe, y rożniące się osoby; niesnaski, ucisk, y upadek Królestwa nastąpi. Przeciwnie, którzy Dziedzicznemu pragną podlegać Monarsze, wyznaią nayprzód : że taki Pan w wysokim u wszystkich zostaie mniemaniu, nie podpada zazdrości w szczęściu; ieszcze się nie narodzi, a iuż go wszyscy czcić usilnie żądaią, bo Monarcha spodziany. Powtóre : taki od dzieciństwa zaraz się przyzwyczaia, iak piastować Berło, y czyli przez wrodzoną skłonność, czy przez powinne wychowanie y wmawianie, że ma bydź Panem, na wielką o sobie zarabia otuchę. Potrzecie : Taki bywa przystępny, y niemaiący pychy; lub ieśli wspaniałością narabia, nikt na to nie zakrzywi oka, bo od pieluszek do honorów przywykł. Poczwarte : Taki (powiadaią) naypilniey y naywierniey ostrzega

całości

całości Króleſtwa, niemaiąc względu, ażeby czy dla ſwoich zachował Purpurę, czy własny ſkarb ſowicie zbogacił, czy na oſtatek kogo z Królewſkiey nie naraził Familii, bo ſam dziedzicznie ma panować.
Te są y inne ſtron obydwu przyczyny w obieraniu Monarchi ziemſkiego, ktore iak dotąd w Monarchiach nie są pogodzone, bo może bydź czy ieden, czy drugi rownie uſzczęśliwiaiący albo zaſmucaiący Króleſtwo; tak po poſtępkach y zdolności Rządzących Osob uſzczęśliwienie lub zaſmucenie Króleſtw miarkować należy; Ten (mówiąc ogólnie) dla Króleſtwa ſwoiego Monarcha bardziey pożytkuie, ten nieśmiertelną przed Bogiem y ludźmi iedna dla ſiebie ſławę, który co prawey Wierze, co ſprawiedliwości, co ocaleniu poddańſtwa ſłuży, wykonywa. Ale ieżeli wzbiiemy ſię iuż myślą wzgórę, y przenieſiemy z ziemſkich do Niebieſkich Monarchiy; wſzyſcy Błogosławieni Słudzy Boſcy są to udzielni Xiążęta, oddzieleni od gminu żyiącego na ziemi poſpólſtwa, są Monarchowie Niebieſcy posiadaiący dziedzictwem naylepſzą Cząſtkę, bo ſamego Boga, są Uczeſtnicy (iak wiemy przez Wiarę) nierównie zacnieyſzego nad ziemſkich Władarzów panowania, bo wiecznego; których łaſkawym względom nam ſię wſzyſtkim polecać należy. Chciał zaś Wſzechmocny Stwórca w wybraniu na Króleſtwo tym Ich zaſzczycić Przywileiem, iż ſpoſob osiągnienia Nieba ieſt u nich przez zasługi tak dalece: że luboć przeznaczenie do Nieba ieſt dobrochotnym darem Bożym, łaſki wſpomagaiące ku cnotliwym uczynkom bywaią także litościwie pozwalane, atoli też cnotliwe uczynki że za ſpołeczną ich wykonywaią ſię pracą, są względem Nieba zasługami, a Niebo względem ich zapłatą. Daymy, że niemowlęta po Chrzcie Swiętym zmarłe żadnych nie położyli osobiſtych zasług względem odziedziczenia Nieba, lecz że y na tych w przyięciu Sakramentu ſpływa naydroższy ſzacunek Męki Chryſtuſowey; wkupuią ſię nieiako do Nieba, że o każdym powſzechnie z Swiętych rozumieć potrzeba z Pſalmiſtą. *Quoniam prævenisti Eum in benedictionibus dulcedinis: posuisti in Capite Ejus Coronam de lapide pretioso.* Ześ go uprzedził o! Panie Łaſkami wſpomagaiącemi do zasług; przetoż y uwieńczyłeś go Koroną Chwały, Koroną nieprzeżytey Wieczności.

Między niezliczonemi wybranych Pańſkich orſzakami wezmieymy na rozſądek ſamey Naydoſtoynieyſzey MARYI Panny Godność, ktorą po wſzyſtkie wieki iaśnieć nie przeſtanie. Wzięłać Ona na ziemi ieſzcze Koronę ſzczegulnieyſzego Błogosławieńſtwa; Koronę Czci y powagi niezrownaney, gdy z zadumieniem świata, Tego w żywocie Panieńſkim ogarnęła, ktorego Nieba ogarnąć nie mogły. Otrzymała Koronę Chwały, kiedy przy Wniebowzięciu ſwoim maiąc oddaną nad Niebem y ziemią pełnomocną władzę, naywyżſzy przy Nayukochańſzym Synie ſwoim zasiadła Maieſtat: (a) *Aſtitit Regina à dextris tuis.* Odebrała oprocz tey przypadkową Koronę Męczeńſką, Koronę niewinności Panieńſkiey, Koronę Nauczycielów, na oſtatek Koronę Cnot rozlicznych, iako ſię Jey przypatrzył Jan Swięty w Obiawieniu ſwoim: (b) *In Capite Ejus Corona ſtellarum duodecim.* Ale dla Boga! w iakież niepomnażała ſię zasługi, nim do tak osobliwſzey przyſpoſobiła ſię godności? Oto ażebym wiela Oyców SS. pominął świadectwa (ktorzy powſzechnie nauczaią, że wſzyſtkich

(a) Pſal. 44. v. 10. (b) Apoc. 18. v. 3.



wſzyſtkich Swiętych życia doſkonałością przeſzła, y co po części w innych, to w Niey zupełnie Boſka zamknęła dobroć) z iednym Bernardem S. wyznaię, (c) iż *Nie zbywało Jey ani na Wierze Patriarchów; ani na Duchu Proroków, ani na gorliwości Apoſtołów, ani na ſtateczności Męczenników; ani na powſciągliwości Wyznawców, ani na niewinności Panien*, y tam dałey. Mówiąc zaś ó tey mianowicie przypadkowey Koronie Chwały, którą Jey w dniu przeſzłoniedzielnym Prześwietna Watykańſka Kapituła przez J. W. JMCI X. Sylweſtra RUDNICKIEGO, Biſkupa Łuckiego, Oſtrogſkiego, y Exarchę Metropolii ręce na Nayświętſze złożyła ſkronie; o mòy Boże! iakiemiż Ona czynnościami do tego naykoſztownieyſzego nie ugodniała ſię Kleynotu? które Jey ſprawy y obeyścia ſię w tych bliſko pogranicznych kraiach nie Krolewſkie? które z udaiącemi ſię do Jey pełnowładney Opieki ludźmi obcowanie nie Monarchiczne? Czytaymy Xięgę Cudów iuż to z Jey Nayświętſzego Obrazu, iuż to z Zywopłynącey Stopy wynikaiących: nadſtawmy uſzów nawet w uſtnym Jey Łaſk nad ſobą powiadaczòm: połóżmy przed ſię znowu cały przedziwnych Spraw Proceſs przez poprzyſięgłych świadków zeznanych, a wyſoce wzmiankowanego tuteyſzey Diecezyi Paſterza, przy obecności wielu naygodnieyſzych tego Woiewództwa Obywatelów, doświadczonych wykonany; a muſiemy przyzwolić, że Matka Nayświętſza, nie pierwiey na ſwą Głowę tak Chwalebney doczekała ſię Korony, aż obfitemi Cudami y Dobrodzieyſtwy kray ten zaſzczyciła. *Quoniam prævenisti eum in benedictionibus dulcedinis: posuisti in Capite Ejus Coronam de lapide pretioso.* Wyznaymyż Nayzacnieyzſzy Słuchaczu pełnowładne MARYI nad nami Królowanie, oddaymy Nowoukoronowaney na ziemi Niebieſkiey Monarchini na znak powinnego hołdu przepaſciſty do ziemi pokłon; ia zaś ażebym wielce pożyteczne Jey nad nami zalecił Rządy, będę rokował o naypomyślnieyſzym dalſzym dla nas powodzeniu, y Kaznodzieyſkim przyrzekam ſłowem, że: *Od Ukoronowania MARYI w tuteyſzym Przecudownym Obrazie, możemy obiecywać ſobie Koronę wſzelkiey ſzczęśliwości.* Czemu? powſzechną dam przyczynę; bo które kroki czyniła MARYA do tey Nayſzacownieyſzey Korony, temi około całości tego kraiu, a ſwego poddaňſtwa chodzić nigdy nie przeſtanie.

Jakom namienił, że nie od ſpoſobu wſtępowania na Tron, lecz od zdolności y prawych poſtępków Panuiących Oſob Krôleſtw uſzczęśliwienie zależy; przypatrzyć ſię nam myślą ciekawą potrzeba, do których też czynności obowiązuią ſię Monarchinie ziemſkie, gdy Koronowane bywaią? Ztąd zaś gdy ſię pokaże, że y Niebieſka Monarchini MARYA przed wzięciem y po wzięciu na ſwe ſkronie Watykańſkiey Korony temiż iaśniała, y iaśnieć będzie czynnościami, zbiór wſzelkich pomyślności dla kraiu wróżyć niezawodnie można. Królowa Ziemſka (iako mi ſię przynaymniey czytać o tym doſtało,) przy Uwieńczeniu ſwoim taką przyſięgę wykonywać zwykła: Ja z łaſki y zrządzenia Boſkiego przyſzła Królowa, przed Bogiem y przed Aniołami obiecuię, ſierotwo, wdowy, y ubogie od wſzelkiego ucîſku uwalniać, tak też poddany mi lud podług możności znać, kochać, bronić, y zaſtępować; którey przyſięgi treść zważywſzy, trzy wyrażaią ſię obowiązki ſciągaiące ſię ku uſzczęśliwieniu poddańſtwa. Pierwſzy: ażeby była przyſtępna y przyiemna, co ieſt ſtarać ſię o ich

(c) S. Bernard. ſuper illa verba Sap. *In plenitudine Sanctorum.*

się o ich znaiomość. Drugi: ażeby była dzielną w bronieniu ich y zastępowaniu. Trzeci: ażeby ich kochała, y ratowała w niedostatkach. Przystósuymyż te obowiązki do Nayiaśnieyszey od wieków a dopiero w tym kraiu Nowoukoronowaney Niebieskiey Monarchini; nie są to w prawdzie obowiązki, y owszem szczegulnieysze Jey ku nam Dobrodzieystwa y Macierzyńskiey litości dowody, ale o! z iaką zwykła ie okazywać przychylnością, y niby dobrochotnym przymusem? to iest: iak łatwy y otworzysty każdemu w potrzebie daie do siebie przystęp, iak mocno broni, y zastępuie od złych razów, iak szczodrze y skwapliwie wszelkie rozsypuie Dary; przyznam się, że ani mnie więcey potrzeba szperać wynalazków dla obiaśnienia naypomyślnieyszych Jey nad nami Królewskich rządów, ani wy nayzacnieysi Słuchacze, y owszem kray ten cały do zupełnego uszczęśliwienia swoiego więcey dopominać się nie powinien. Jest MARYA y będzie nam zawsze przystępna na tym Swiętym mieyscu; *Część Pierwsza.* Jest MARYA y będzie zawsze naypotężnieyszą dla nas w złych razach Obronicielką; *Część Druga.* Jest MARYA y będzie zawsze Naylitościwszą y Nayskwapliwszą w szafowaniu swych Darów Dawczyną; *Część Trzecia Kazania.*

CZĘSC PIERWSZA.

Jle do szczegulnieyszey y osobistey przytomności Matki Boskiey na tym Swiętym mieyscu: aczkolwiek wielce zadawniona, iednakże niezawodna, y przez podanie starożytnych ludzi stwierdzona wiadomość, iak osobliwszym sposobem tę Górę Poczaiowską obrała, y poświęciła dla mieszkania sobie Naydostoynieysza Królowa Niebieska. Rok o to miia niemal czterech-setny, kiedy, iak niegdyś Bóg Wszechmogący na Górze Choreb Moyżeszowi, tak prawie na tey Górze Matka Jego godnym takiego widzenia ludziom raczyła się obiawić. Ukazał się tam Bóg w płomieniu ognia, ukazała się y tu Matka Jego w Słupie ognistym: ukazał się Bóg w pośrzód krzaku w płomieniu, aczkolwiek krzak nie gorzał, ukazała się y tu Matka Jego w Słupie goreiącym, aczkolwiek na skale niepodlegaiącey ogniowi: ukazał się Bóg Moyżeszowi ieszcze swoiego świekra owce na puszczy pasącemu, ukazała się także Matka Boska Janowi przezwiskiem Bosemu prostemu owiec pasterzowi: ukazał się nakoniec Bóg Zakonodawcy Moyżeszowi, ale go nie przypuścił do rozmowy z sobą aż po rozzuciu obuwia, to zaś dla zalecenia Swiętości mieysca, na którym się obiawił, ukazała się y Matka Boska pomienionemu Janowi, ale podobno dla nieiakieyś wady na sumnieniu nie pozwoliła mu tak, iak Zakonnikowi tu świątobliwie w iaskini żyiącemu bliskiey Obecności swoiey, dopiero po odeyściu do Nieba dopuściła ogólnie wszystkim całować Slad Przenayświętszey Stopy do dziśdzień niezatarty, obwieszczaiąc nieiako przez Psalmistę do nayglębszego Sobie oddawania ukłonu, tudzież wielbienia osobliwszym nabożeństwem mieysca Stopą Jey napiątnowanego: (d) *Adorabimus in loco, ubi steterunt pedes Ejus.* Te są początki, któremi nigdy niewychwalona Anielska Królowa zaczęła wsławiać tę Swiętą Górę, a zatym bydź przystępną y przyimuiącą udaiących się do Niey pobożnych

(d) Psal. 131.



pobożnych hołdowników. Lecz iako czynią Monarchowie świata, ktorzy oddalaiąc się w odległe kraie, gdy nieprzerwanie z kim przestawać pragną, y okazywać się pamiętnemi, zostawuią mu Portret, ktoremu by się przypatruiąc, zawsze ich w myśli y pamięci mogł obnosić; tak postąpiła z nami y MARYA. Mieścić nie mogły te niziny ziemskie iaśnieiącey nad Słońce y Miesiąc w Chwale wiekuistey Pani, ale że chciała nieustannie bytność nam swoią okazywać, coż, proszę, za nayskutecznieyszy do tego obmyśla srzodek? nastręcza niespodzianym przemysłem upragnionego Oblicza swego wizerunek, obiawia mowię, oto ten Nayświętszy Obraz zaledwie nie cudem, bo aż z Grecyi od pewnego Metropolity imieniem Neofita, Wielmożney niegdyś s. p. Annie z Kozińskich Hoyskiey Sędzinie Ziemskiey Łuckiey w upominku darowany: przywiązuie mu Łaskę czynienia Cudow zaraz w Pokoiach w Miasteczku niegdyś *Orli* niby ze źrzodła hoynie wypływaiących: w ostatku na tey Gorze iako w Skarbcu swoim dla uczciwości y wieczystego schowania ten nieoszacowany Kleynot naszym porucza Zakonnikom. Zastanowmy się tu troszeńka uwagą naygodnieysi Słuchacze, a poglądaiąc oczewiście na ten nam od MARYI dany nayprzyiemnieyszy Podarek, pytaymy samych siebie: który też mógł bydź skutecznieyszy sposob przemieszkiwania MARYI z nami, iako kiedy niemogąc zawsze widocznie y oblicznie nam się stawić dla pomnieyszenia zasług Wiary, tym prawie żywym swym Portretem, bo Cudotworną Jey moc w sobie zawieraiącym, raczyła nieprzerwanie obcować z nami? O zaiste! mogła by tu MARYA Słowami Naymilszego Syna swoiego o nas tak wyrzec: (e) *Volo, ut ubi sum Ego, & illi sint mecum, ut videant claritatem meam.* Chcę, prawi, ażeby, gdzie Ja iestem szczegulnieyszym sposobem, tu y zgromadzaiący się pobożni znaydowali się Chrześcianie, aby przypatrywali się iasności Wizerunku, y chwalebnym sprawom moim. Z tym wszystkim a czy dosyć że Jey Pańskiey Łaskawości na tym, ażeby w tym Nayświętszym Obrazie pod podobieństwem, y przez nadprzyrodzone Cuda tylko bytność nam swoią oświadczała? myli się, ktoby tak rozumiał; nie stało się zadosyć Jey Macierzyńskiey przychylności, ażeby z za zasłony niby Królewskiego Tronu, z Ołtarza y Obrazu tego przez moc wysokich rządów poddaństwem kierowała, nie kontentowała się y tym, że obiawiwszy się tu raz na skale Bogoboynym mieszkańcom, a raczey mowiąc zafundowawszy widzialnie tu Stolicę Monarchicznego swoiego mieszkania, cale iuż osobiście nikomu się nie chciała ukazać; gdy bowiem zbliżało się przyszłego Jey Krolestwa y Stolicy spustoszenie, to iest, gdy w Roku 1675. wzruszyła się straszliwa Turecka Woyna, że dobywaiąc naymocnieyszych Miast, Fortec, y Zamkow, nareszcie ten Monaster z ziemią zrownać usiłowali; w ten czas, o! osobliwsza y nigdy niewysławiona Jey pamięć o tym mieyscu swoim! czekali wszyscy iuż ostatecznego a nayokropnieyszego zawziętych nieprzyiacioł szturmu, wyglądali niechybney a nielitościwey od rąk bissurmańskich śmierci, a tu zniennacka za wezwaniem o pomoc, stanie widomie nad Cérkwią Nayiaśnieysza Królowa Niebieska MARYA z niezliczonemi Duchow Anielskich pułkami, roskaże gromić zaiuszone szaloną zawziętością pogaństwo, y iaśnieiącym nad Słońce Płaszczem swoim zaczęła litościwie okrywać Klasztor

(e) Joan. 17.

sztor, iako to samym Bissurmanom z zadumieniem y strachem widzieć się dostało. A ieżeli tylekrotnie rzeczywiste łaskawych względów dowody nad tym mieyscem okazywała y okazuie MARYA; to iest, gdy ie nie tylko Nayświętszą swoią napiątnowała Stopą, nie tylko Cudotwornym ozdobiła Obrazem, ale widoczną nawet wszystkim osobistą wsławiła bytnością; to któż iuż będzie przeczył, że w nim ta Monarchini nayupodobańsze dla siebie zapisała mieszkanie? Niech według Ducha Przenayświętszego natchnienia tłumaczą rozumienie Pisma Oycowie Święci, a ia Ich naypoważnieysze z ucałowaniem pominąwszy zdanie, twierdzić nabożnie mogę, że o te właśnie mieysce zdaie się niby umawiać MARYA z Swiętym Monarchą Izraelskim a Pośrzednikiem swoim Dawidem: (f) *Hæc requies mea in sæculum sæculi, hic habitabo, quoniam elegi eam.* Z linii, prawi, twoiey pochodzę o Królu Swięty, a nie posiadłam żadney w Izraelu cząstki, rozmiłowawszy się dobrowolnego ubóstwa, niech że te mieysce, acz względem Duchownego panowania dziedzictwem dla mię będzie: *Hæc requies &c, To odpocznienie moie na wieki wieków: tu mieszkać będę, bom ie obrała.* Ztąd zaś o co za pewność szczęścia dla tych, którzykolwiek do tego Swiętego będą się uciekać mieysca! będziecie wy tu modlić się naygodnieysi Słuchacze, Ofiary zakupować, lub obietnice wykonywać, a Panna przenayświętsza będzie to przyimowała, y Dobrodzieystwa świadczyła: będziecie zanosili wasze żale na pokrzywdzenie od bliźnich, a Panna Przenayświętsza wysłucha, y sprawiedliwość uczyni: będziecie pokutować y wyznawać występki wasze (bo wiem, że się bez tego nie obeydzie,) a Panna Przenayświętsza przed Synem ziedna odpuszczenie; będziecie w skrusze serca skarżyć się na nielitość Nieba w urodzaiu pożytków polnych, a Panna Przenayświętsza uspokoi teskn ice wasze: będziecie doznawali (iak się często to trafia) morowego powietrza, ginienia bydląt, zamnożenia robactwa szkodliwego żywnościóm, a Panna Przenayświętsza na modły wasze wszystko to odstręczy: będziecie, albo raczey będą z odległych kraiów odwiedzać te mieysce przychodnie, cudzodziemcy (nazwisko bowiem Poczaiowa na cały świat słynie) a Panna Przenayświętsza dla wsławienia Honoru swoiego żadnemu w prozbach nie odmówi: będziecie (zaleceni walecznością Polacy) będziecie wyzywani na Woynę przeciwko nayglównieyszym nieprzyiaciołóm, ale gdy w zwykłych waszych do Bogarodzicy pieniach obrócicie się twarzą, albo przynaymniey myślą ku tey Górze Swiętey, y wezwiecie serdecznie do Pani waszey, przyspieszy Ona na posiłek: będziecie na ostatek, cóż? (bo ia niezgadnę rozliczności kar Boskich dla mnostwa nieprawości naszych) będziecie (nieday tego Boże:) będziecie poimani, y do scisłego między obce narody zaprowadzeni więzienia, ale ieżeli y tam w gorzkości serca do tey zawołacie Monarchini, dla powiększenia sławy mieysca ulubionego sobie, usłyszy ięki wasze, przebłagą obrażony Maiestat Boski, y skłoni serca nieprzyiacioł do politowania nad wami. Y nie iest to móy nieszczery prognostyk, albo płocha obietnica; bo te przypadki wszystkie są wyczerpnione z Modlitwy naymędrszego Monarchi Salomona, którą, gdy on w upokorzonym sercu w obecności całego Izraela czynił w Kościele Jerozolimskim przy poświęceniu onegoż, taki znalazła szacunek przed Bogiem

(f) Psal. 131. v. 14.

giem, że ią we wszystkich punktach wysłuchał, y litość przyobiecał: (g) *Exaudivi orationem tuam, & deprecationem tuam.. Sanctificavi domum hanc, quam ædificasti.. & erunt oculi mei, & cor meum ibi cunctis diebus. Wysłuchałem modlitwę, y prośbę twoię,... poświęciłem dom ten, ktoryś zbudował... y będą tam oczy moie y serce moie po wszystkie dni.* Skłonił się Bog Naywyższy na wniesione do uszow swoich prozby Krola tego, iuż to dla zalecenia y uczciwości Kościoła, ktory Mu nayhoynieyszym wystawił nakładem, y na Chwałę imienia Jego poświęcił; iuż to dla przytomności Arki, ktora na ten czas do pomienioney Swiątnicy była wprowadzona; a czemuż rownie nie będzie się litował nad nami przy wylewaniu modłow na tym Nayświętszey Matce Jego poświęconym y ulubionym mieyscu? osobliwie zaś dla szacunku Tey chwalebnieyszey nierównie Arki, ktora nie laskę Aaronową roskwitłą, nie Tablice Przykazań Boskich, nie Mannę naostatek cudownie z Nieba spuszczoną, ale samego Wszechmocnego Boga, Stworcę, y Zakonodawcę w Panieńskich zamknęła wnętrznościach: (h) *Sacra & animata Dei viventis Arca Virgo MARIA*, powiedział Damascen Swięty? O bez wątpienia gotow nas będzie zawsze przyiąć otwartym miłosierdzia łonem Syn Boski przez powagę Naymilszey Matki, ile że Ona tak nam iest przystępna, że bronić razem naypotężniey przed zapalczywością Jego zwykła, o czym do drugiey przeydźmy Części.

CZĘSC DRUGA.

Oycowie Swięci chcąc określić Obronę y Zastępstwo MARYI nad nami, różne na fundamencie Pisma przyczytuią Jey podobieństwa, nazwiska, y własności. Jedni Ją nazywaią Korabiem Noégo, w ktorym zachowuiemy się od nawalności gniewu Boskiego y wieczney zguby; drudzy rownaią do Wieży Dawidowey, ktorey nieżbywa na tysiącznych puklerzach y wszelakiey zbroi dla przekonania potęgi dusznego nieprzyiaciela; trzeci mianuią (i) *Miastem Ucieczki wszystkim uciekaiącym się do Niey*; inni Obroną y (k) *Twierdzą Chrześciańsiwa*; inni (l) *poimanych Wybawicielką, y wszystkich Zbawieniem*; inni (m) *Puklérzem Nadziei naszey przeciwko wszelkiey złości postrzałom*; inni (n) *Zwyciężycielką śmierci*. Inni mianuią (o) *Tęczą przymierza Boskiego y przeiednania się z nami*, (p) *Cyrografem Boga ludziom przeiednanego*; insi (q) *Błagalnym Ołtarzem Pańskim*, insi *Przybytkiem przymierza*, w ktorym Bog odpocząwszy, gniewu y zapalczywości swoiey zapomniał, insi Ucieczką grzesznikow, Pociechą wszystkich strapionych, y Pośredniczką naszą; insi stosuią iescze do Esthery, ktora szczegulnie sama może przebłagać za narod ludzki Krola Niebios, iak niegdyś owa godzącego na zgubę Izraelitow Artaxerxesa; Insi rownaią z mężną Judytą, bo iako ta silnemu Wodzowi Assyryiskiemu ściąwszy głowę, oswobodziła Betulię miasto od oblężenia y miecza, tak mężnieysza Niewiasta MARYA starszy Xiążęciu piekielnemu głowę, ukrociła moc iego nad nami; y insi insze wynayduią pochwały, a to naybardziey dla tey zawiesistey przyczyny: ponieważ Panna Przenayświętsza stała się Matką Synowi Boskiemu; tym samym otrzymała przyrodnie

(g) III. Reg. 9. v. 3. (h) S. Damasc. (i) S. Damascen. Serm. de Assumpt. (k) S. Andr. Cret. in enc. de dorm. Bmæ. (l) Ephræm de Laud. Virg. (m) S. Ambr. de instit. Virg. (n) Dionys. Carthus: (o) S. Bonavent. (p) S.Chrysostomus. (q) Richard. a S. Laurent. Lib. 2. de laud. B. V.

rodnie prawo, ażeby Syn Jey był posłusznym, y (że użyię słow Metodiusza Swiętego,) stał się nieiako dłużnikiem: (r) *Euge, euge Mater Dei, omnes Deo debitores cum simus, Tibi ipse est debitor.* Oto (woła ten Ociec Swięty:) oto Matko Boska, gdy wszyscy Bogu dłużnikami iesteśmy, On Tobie iest dłużnym; Bog wprawdzie że z istoty swoiey iest nieskończonym dobrem, Stworcą, y dawcą wszystkiego, ni od kogo żadnego dobra nie wyciąga, a zatym nie może się stać dłużnikiem; ale że chcąc urodzić się Człowiekiem, na ułożenie Ciała potrzebował nayczystszey Krwi Panieńskiey MARYI; przez wzięcie z Niey natury ludzkiey taki zaciągnął dług na siebie, iaki syn każdy względem matki swoiey, y owszem że iest większy dług Pana Chrystusow względem MARYI, niżeli inszych synow względem matek swoich, ztąd się pokazuie: Synowie bowiem ludzcy dług należny rodzicom dzielą społecznie między oycem y matką, z ktorych zostali spłodzeni; że zaś Chrystus Pan nie ma Oyca człowieka, lecz iedyną tylko Matkę, toć dług synowski Chrystusa samey Matce należy. Z tego to tedy długu wyniknęło, iako naucza Damascen Swięty, że iest Jey powierzone społne z Bogiem nad światem panowanie: (s) *Hôc ipso quòd facta est Mater Regis Regum, & Domini Dominantium,) facta est ipsa consors Regni, & Regina totius universi.* Z tego to długu wyniknęło, że iako pisze Fulgencyusz Swięty, Jey iedney modły świat dotąd wspieraią: (t) *Dudum cælum & terra ruissent, nisi MARIA precibus sustentâsset.* Z tego to długu wyniknęło, że za świadectwem Cryzologa Swiętego, MARYA odebrała rządy nad życiem y śmiercią: (u) *Sine MARIA neq; mors potest fugari, neq; vita reparari.* Z tego to długu poszło, że Jey iedyney pomoc dostateczna nam na przekonanie wszelkich nieprzyiacioł, iako był zaufany Swięty Kozmas Patriarcha Jerozolimski: (w) *Nieprzemożoną nadzieię Twoią Bogarodzico maiąc, będę zachowan, Obroną Twoią zaszczycony bać się niebędę; uderzę na nieprzyiacioły moie, y w rossypkę ie podam, samą Twoią Opiekę maiąc, y wszystkomogący twoy ratunek.* Z tego to długu poszło, że nam Syn Boski zbawienia, ani łask żadnych nie użycza, tylko przez ręce MARYI: (x) *Niemasz końca wielkości y dobrodzieystw Twoich o MARYA!* (tak do Niey z pobożnością wzdycha Swięty German Patriarcha Konstantynopolski:) *Niemasz kto był by zbawion, tylko przez Ciebie o Błogosławiona Panno! niemasz komu by dar dano, tylko przez Ciebie o Niepokalana!* Z tego to długu ieszcze poszło, że Jey podobną iako Bogu wszechmocność przyczytuie Piotr Swięty Damiani: (y) *Dana iest*, prawi, *Jemu wszelka władza na Niebie, y na ziemi, y nic Tobie niepodobnego o MARIA!* Z tego nakoniec długu poszło, że Jey tyle napisow, pochwał y własności odemnie wspomnianych przypisali Oycowie Swięci. Tu zaś ieżeli mię spytacie NN, ktore by też MARYI względem tuteyszego mieysca służyło nazwisko? odpowiadam: że iest puklérzem y twierdzą przeciwko wszelkim przeciwnościom nigdy niezłamaną. Bo mowiąc daymy to o woiennym dziele, ieśli mi pozwolicie powtorzyć o Jey naychwalebnieyszym nad Turkiem zwycięstwie? Ciągniąca w głębią Państwa tego Orda, ogniem y mieczem pustosząc Chrześciańskie Miasta, iednych nieludzko

(r) S. Method. Cast. 2. Orat. de Hypap. (s) S. Damascenus. (t) S. Fulgent. lib. 4. Mytholog. (u) S. Petrus Chryzologus. (w) S. Cosmas Patr. Hierosolimitanus. (x) S. Germanus de Zona B. Virg. (y) S. Petrus Damiani.



ludzko zabiiaiąc, drugich w niewolą y iaſſyr żywcem biorąc, ktoż by ſię niedomyślał, iak była całą zatrwożyła Oyczyznę? zniſzczyła Zbaraż, zruynowała Wiſzniowiec, y tylko co popaſem ſtanęła w Poczaiowie, że nie wtargnęła w dalſze Polſkie kraie. Zaczyna przeto ſzturmować do Klaſztoru, ztąd ile może ratuie ſię y odmaga Chrześciańſtwo, a z owąd coraz świeże a świeże Ordy naſpieſzaią tłumy, ztąd naoſtatek nayſtraſzliwſzy zaczyna ſię attak, a z owąd tylko iedna pozoſtaie ufność y ſrzodek, Nabożeńſtwo do Matki Bofkiey. Nie poznawało zaślepione błędami pogańſtwo, iak to ieſt mocna dla Chrześcian obrona Bog y Jego Matka; nie umiało pomyślić, o kim to Katolickie głoſzą Xięgi: (z) *Ktoraż to ieſt, ktora idzie iako zorza powſtaiąca, piękna iako Xiężyc, wybrana iako Słonce, ogromna iako Woyſka uſzykowanie porządne?* Nieſpodziali ſię naymniey Mahometanie tego, o czym ze drzeniem y zadumieniem potym wybadywać ſię muſieli: A zkąd że to ta Pani, y mnoſtwo zbroynych ſłużących Jey żołnierzy? nieſpodziali ſię mowię, tego z Nieba dla Wiernych poſiłku Turcy, kiedy w momencie przyſpiawſzy z Anielſkiemi połkami w niezwyczayney iaſności MARYA, tak uſtraſzyła y poraziła bezbożnych, że iednych wypuſzczone od nich z cięciwy ſtrzały na nich że ſamych obracały ſię y śmiertelnie raniły: drudzy uchodząc iak by przed ścigaiącemi ich Aniołami, ſami ſię końmi tratowali, y zabiiali: na koniec reſzta niedobitkow rzucaiąc zbroie od goniących Chrześcian poimani, y Klaſztorowi do poſług oddani byli. Takie niezwyciężona Bohaterka MARYA nad nieprzyiacłolmi Wiary S. okazała męſtwo, ktore w głębokiey uwadze rozbieraiąc Katolicy, a w ſzczegulności mowiąc Polacy, ktoż będzie chwiał ſię, na umyśle powątpiewaiąc o naypotężnieyſzey MARYI nad ſobą obronie? kto w czaſie trwogi nie da Jey zalety nadewſzyſtkich Hetmanow y Wodzow nad ſobą, ſłowy mądrego Salomona: (a) *Mulierem fortem quis inveniet?* Daleko prawda, bo aż w Poczaiowie ma ſzukać Polſka takiego gatunku Niewiaſty, w bliſkości granic Ona ſwoią założyła Konſyſtencyą, tu ſobie ulubiła Krolewſką wyſtawić Stolicę: *Procul & de ultimis finibus pretium Ejus*. Ale o! iak ſzczęśliwie ſprzyſięgłe naprzeciwko Krolewſtwu temu zaſtanawia nieprzyiacioł zapędy, iak wielce między poſtronnemi ſłynie narodami? do tych czas ieſzcze pytaią ſię Turcy: Czy żyie w Poczaiowie ta Bogini, ktora ich przodkow przecudownym poraziła Zwycięſtwem. *Niewiaſtę mężną ktoż znaydzie? daleko y od oſtatecznych granic cena iey.* Co zaś mam mowić o inſzych tey Pełnomocney Pani w rożnych przypadkach doznawanych ratunkach? wyznać potrzeba, że nie znaydzie ſię takiego rodzaiu treſunek, bol, y uciążliwość, w ktorych by Ona ſzczerze udaiących ſię weſprzyć niezdołała. Na dowod tego położmy cud, iako by umarli przegniłemi iuż dawno w grobiech uſty ſwoiemi zaczęli gadać. (wſzakże bowiem ten Obraz około dwuſtu lat, iak ſłynąć Cudami począł,) a pewnie niechcieliby zamilknąć naymocnieyſzey MARYI Panny około ſiebie obrony y pieczołowitości. Niemogł by ſię zadoſyć nawielbić Cudowney Jey nad ſobą ſprawy s. p. Wielmożny Filip rodzony Brat Imć Pani Fundatorki z Kozińſkich Hoyſkiey, ktory od wyiścia na świat światła nieoglądaiąc, rozrzewniwſzy ſię raz we łzy błagalne przed tym Obrazem, naypożądańſzy wzrok, iak niegdyś od Chryſtuſa Pana ślepourodzony

(z) Cant. 6. (a) Proverb. 31. 10.

dzony otrzymał. Ogłaſzał by przedziwne MARYI dźieło ów Roku 1607. zeſzły w Bogu Zakonnik, któremu gdy bezbożny Tatarzyn ściął głowę, nie umarł, aż tęż głowę ściętą, (iak niegdyś S. Dionizy Areopagita) na ręku piaſtuiąc, przed Cudownym Obrazem złożył. Nie zatarł by chwały MARYI nad ſobą okazaney y drugi Zakonnik, ktory w niewoli Tatarſkiey przez czas długi trzymany, ztęſkniwſzy raz, że niemógł pod czas Uroczyſtości Wniebowzięci● z mnóſtwem Chrześciańſkiego ludu Bogarodzicy Pannie na tym mieyſcu ofiary y uſzanowania oddać, tegoż dnia z rozbitemi na nogach y ręku kaydanami w Klaſztorze ſtanął, oświadczaiąc ſię nabożnie z Pſalmiſtą: (b) *O Panie! bom ia ſluga twóy, iam ſluga twóy, y ſyn Służebnicy twoiey. Potargałeś pęta moie, Tobie ofiaruię ofiarę chwały.* Dziękował by MARYI za przedłużenie życia ów człowiek, który gdy leciał głową w głębią tuteyſzey ſtudni, przecudowną pomocą liny ſię chwycił, y zatrzymał. Opowiadali by Roku 1732 naymocnieyſzy MARYI ratunek owi dway śmiercią oſądzeni winowaycy, którzy gdy zawołali z płaczem do Niey o pomoc, ieden z ściſłych wydobyty okowów, drugi od kaydan cudownie uwolniony, a potym znowu poimany, w ręku czuiącey ſtraży niewidzialnym ſtał ſię. Abym zaś bliżſzych, y wam po części przynaymniey wiadomych tak dzielney w rozmaitych przypadkach obrony MARYI poſtawił uczeſtników; Wyſławia ten ſam Klaſztor pełnomocną MARYI opiekę, bo dwakroć tak cudownie zachowany od ognia, że raz go bardzo bliſki nie doſiągnął pożar, drugi raz parkan z wkopanemi w ziemię zetlał ſłupami, a przyległe nietknięte dachy. Wyſławia pełnomocną MARYI opiekę ta Poczaiowſka Wioſka, na ktorey niwy nie napadła Szarańcza, Kopią Cudownego Obrazu będąc odpłoſzona. Wyſławią &c. tu obecny Zakonnik, który z 30. ludźmi wezwawſzy do Niey, nie utonął na Morzu płynąc do Neapolu, aczkolwiek przez burzliwość rudel pod barką ſię przełamał, y barka w nieznaiome była nieſiona krainy. Wyſławia &c. Młodzieniec ów cudownie zleczony, który trefunkiem tak ſzkaradnie ſię nożem przebił, że Cyrulik z plaſtrami pokarmy nieſtrawione z żołądka wywlekał. Wyſławia &c. ów w ſtawie Podhaieckim utopiony młodzian, którego Ona w poſtaci Panienki po ſamym dnie wodnym na brzeg wyprowadziła. Wyſławia &c. owe dwoletnie pachole, które zabłąkawſzy ſię w las w koſzulce iedney w Marcu, żadnego nie odnioſło ſzwanku, lubo przez długi czas od mrozu y na ciele okrzepło, y oczy ze łba były wyſkoczyły. Wyſławia &c. liczna udaiących ſię do niey gromada niewiaſt, które gdy prawie śmiertelnie przy porodzeniu bolały, natychmiaſt uczyniła Ta Matka matkami weſelącemi ſię o dzieciach ſwoich. Wyſławia &c. Ukraina, Podole, Wołyń, Pokucie y inne Powiaty, których obywatele przed dwoma latami ciężkim zarażeni powietrzem, modląc ſię do Tey Pani, poſzcząc, y iałmużny czyniąc, w pośrzodku pożaru ſamego zapalczywości Boſkiey ocaleni zoſtali. Wyſławiaią MARYI pełnomocną opiekę około 10. różnemi przypadkami zmarłych, którzy lub za dotknięciem tuteyſzych Obrazków, lub przez uſilne drugich za niemi modły, do życia są przywróceni. Wyſławiaią &c. którzy uciekaiąc ſię do Niey podczas zarazy bydlęcey, żadney w dobytkach nie odnieśli ſzkody. Wyſławia &c. tyle nielitościwie dręczonych, przecież oſwobodzonych od diabelſtwa ludzi

(b) Pſal. 115.

dzi. Wyſtawiaią: bo co ia liczę niezliczone różnych nieſzczęśliwości przypadki, których to dla dawności czaſu, to dla woiennych rozruchów, to wreſzcie dla nieſpoſobności opowiadaiących nawet obſzerna Cudów Xięga zupełnie pomieścić niemogła. Jeżeli kogo ieſzcze o naypotężnieyſzey MARYI pieczołowitości iakowe trzyma powątpienie, niech ſobie na świadectwo weźmie ſamych bezduſznych kamieni, bo y te wołać będą podług Ewangelii; niech mówię poyrzy na te twarde kruſzce, na te wiſzące u Ołtarza tablice, które oczewiſtemi są różnych Cudów znakami; a ztąd nietylko w przeſzłych, ale y w przyſzłych czaſach naybeſpiecznieyſzey opieki y obrony MARYI wnieſie niezawodną pewność. Omiiam zaś tu wſzelkiego rodzaiu nayciężſzych chorób uleczenie, nie przywodzę w letargu ſpiących ocucenia, wyproſtowania chromych, oświecenia ślepych, wzmocnienia paralityków y niedołęgów, bo te ponieważ są zwyczayne, a prawie codzienne Matki Boſkiey dzieła, bardziey ſkutkami są Macierzyńſkiey Jey nad nami litości y miłoſierdzia, o którym ieſzcze przy łaſkawey baczności Słuchacza w trzeciey pomówię części.

CZĘSC TRZECIA.

Jak ieſt nieuſtaiąca litość y miłoſierdzie nad nami MARYI na tey Swiętey Górze, nie ſzperaiąc dalekich dowodów, niech nam widocznym nayprzód będzie dowodem te nigdy niewyczerpane Jey Nayświętſzey Stopy źrzódło, które świeżemi zawſze płynie, y nigdy płynąć nie przeſtanie dobroczynnościami. Zrzódło te ieſt iak owa niegdyś Betſaida ſadzawka Ierozolimſka, bo iako ta ſadzawka miała od Boga nadaną łaſkę uleczania niemocy ludzkich, tak Swiętſze te MARYI źrzódło tąż ſamą obdarzone łaſką; iako ſadzawka owa na wſzelkie była ſkuteczna niemocy, bo przy niey świadczy Ewangelia: (c) *Leżało mnóſtwo wielkie niemocnych, ślepych, chromych, wyſchłych, którzy czekali poruſzenia wody*; tak Cudotworna Stopa czy wyſchłych, czy opuchłych, czy malignę, czy febrę cierpiących, czy głuchich, czy olśnionych, czy gardłem, czy inſzemi członkami zwłaſzcza wewnętrznie boleiących, napawa, wzmacnia, y uzdrawia. W tym iednak wzmiankowaną ſadzawkę bez równości celuie MARYI Stopa, że na tamtę, ażeby miała nadprzyrodzoną dzielność, zſtępował z Nieba Anioł; na tę, ażeby była wydrążoną, y zbogacona łaſkami, ſama zſtąpiła Królowa Anielſka; do tamtey kto naypierwſzy po poruſzeniu wody wſtępował, ſtawał ſię zdrowym, z tey zaś ktokolwiek, y kiedykolwiek czerpie, ſkutek odebrać może; w tamtey, ktokolwiek chciał bydź zdrowym, muſiał ſię nurzać iak w kąpieli, y przeto on paralityk trzydzieści y ośm lat choruiący niemógł ſię uleczyć, że niemiał człowieka, który by go w nią wtrącił, nim uprzedzili inſi; z tey, iak ieſt ſzczupła, czyli kto poionym bywa, czyli pokropionym, czy na tym, czy na inſzym mieyſcu, byle z ufnością iey użył, żądaną otrzymuie łaſkę. Zkąd ieżeli Damaſcen Swięty MARYĄ Pannę dla niezliczonych dobroczynności nazwał źrzódłem powſzechnie całą ziemię rzęśiście napawaiącym: (d) *Fons univerſam terram irrigans MARIA eſt*; tedy względem tey Cudotworney Stopy oſobliwie powinna bydź źrzódłem nazwana, czemu? bo ta Jey woda w nayodleglejſze bywa ſzafowana kraie, wſzędy zaś naydzielnieyſze ſkutki okazuie. To w podziwienie ka-

żdego

(c) Joan. 5. (d) S. Damaſc. Orat. de Dorm. Beatiſſimæ.

żdego wprawić by powinno: Dla czego to MARYA, gdy tyle łaſk ze Stopy wylewać miała, w ogniſtym obiawiła ſię Słupie? Wſzakże ieżeli miała bydź łaſkawą, to zacoż nieprzyſtępnym otoczona ogniem? ieżeli znowu otoczona ogniem, to iakże z pośrzód pożeraiącego płomienia wytryſnęła woda? którą ia taiemnicę tak tłumaczę: ponieważ miała bydź naylitościwſzą Matką, razem zaś nieprzemożoną obronicielką, iako ſię w drugiey Części ukazało; toć ogień naydzielnieyſzą w obronie czynność, woda zpłomienia wytoczona przy naydzielnieyſzey obronie niewyczerpane Jey nigdy miłoſierdzie oznaczały. Wezmieymy ieſzcze na rozſądek to ſamo mieyſce, z ktorego nayſkwapliwſza dla wſzyſtkich wynika pomoc, ten ſam Cudowny Obrazu wizerunek, w którym naylitościwſza Matka Nayukochańſzego Jedynaka mile piaſtuie y ſerdecznie przyciſka, a ztąd nie mnieyſzy także dowód Macierzyńſkiego Jey dla nas ſerca uważymy. Ile do mieyſca: kray ten dla nayciężſzey między proſtotą zbawiennych nauk niewiadomości, to dla wſzczynaiących ſię od Ukrainy bardzo częſto haydamackich rabunków, y buntów, to dla nieprzekonanych buynego ludu umysłów, guſtów, y rozwiązłości w poſtępkach, które zwierzęcey ſłużą naturze, odludną puſzczą bardziey, niżeli ludzką oſiadłością, y częścią Bogu poświęconą mogły by ſię nazwać przez Pſalmiſtę: (e) *In terra deserta, & invia, & inaquoſa, ſic in Sancto apparui Tibi*. na tym więc dzikim kraiu niedoznaiąc dla ſiebie mężney potęgi y odporu duſzny nieprzyiaciel przez świątobliwość y pobożność życia mieſzkańców, iuż częſtym z dopuſzczenia Boſkiego zarazliwym morem, iuż tylekrotnim od rożnych przeciwników krwie przelaniem y ſpuſtoſzeniem, iuż wielorakiemi przypadkami y chorobami, iuż na oſtatek wſzelkich nieſzczęść nawałnościami chce nas iako ów ſmok okrutny Janowi Swiętemu obiawiony okrążyć y zatopić. W tak zaś oſtatnim razie ktoż ſię nad naſzą proſzę, ulituie zgubą, y w nieſzczęśliwey, prawie tonącym powodzi ratuiącą poda rękę? nie roſpaczaymy ieſzcze ſtroſkani ziemianie, bo oto Ta nas przyimie niezawodnie pod cień Macierzyńſkiey litości, o którey piſze dopiero wſpomniany Jan Swięty: (f) *Datæ ſunt mulieri alæ duæ Aquilæ Magnæ, ut volaret in deſertum*. Przyprawione ſą, prawi, Niewieście dwie ſkrzydła orle, ażeby leciała na puſzczą, a iakiey że to Niewieście? y co za ſkrzydła? bez wątpienia Tey, ktora nas w boleściach pod Krzyżem zrodziła, y przyſpoſobiła za ſynów; ſkrzydła zaś litościwey opieki, ktoremi tak ſkwapliwie a mianowicie z tego mieyſca ſpieſzy na ratunek ſtrapionego ludu, że ktorzy tylko przedſiewzięli drogę tu iścia; wiele mówię; ktorzy gorąco Jey błagali, lub iakie czynili obietnice, y to wiele; ktorzy wzdychali głęboko y porucżali ſię Oney, y to ieſzcze wiele; bo niektorzy gdy tylko wzmiankę uczynili o Poczaiowie, zaraz w przygodach ſwoich ulgi doświadczyli, iako opiewa Cudów Xięga. Jle do wyrażenia znowu Obrazu MARYI nayprzyiemniey Niemowle Jezuſa piaſtuiącey: bądź to, że odmienne ieſt zdanie Tłumaczów, o którey by to Oblubienicy badał ſię w Duchu Salomon, iako by wychodziła z puſzczy utopiona w pieſzczotach, y wſpieraiąca ſię na Oblubieńcu ſwoim? (g) *Quæ eſt iſta, quæ aſcendit de deſerto, deliciis affluens, innixa ſuper Dilectum ſuum*? Jednoſtaynym zaprawde umyſłem mieyſce te Piſma tłumaczą Oycowie o Wniebowzięciu MARYI, ile że przy odeyściu ſwoim z ziemſkiego padołu

(e) Pſal. 62. v. 3. (f) Apocal. 12. (g) Cant. 8.

otoczona



otoczona Anielſkim orſzakiem w ſłyſzeniu nayżądańſzych melodyi, w nie- poiętych uciechach od naymilſzego Syna z nayſłodſzym uściśnieniem na obłokach zoſtała przywitana, y do naywyżſzych Empiru wprowadzona pałaców; mnie iednak uważaiącemu co do moiego ſłuży przedſiewzięcia, zda ſię dopiero wſpomnianego piſma mieyſce przyſtoſować MARYI w tu- teyſzym Obrazie Cudowney, Ona albowiem zwiedzaiąc rożne w tych okolicach oſiadłych mieſzkańcow niedoſtatki y nędze, ktoż nie przyświadczy, że nayuſilniey nalega na nayukochańſzego Syna, a żeby litościwym bydź nie przeſtał dla nich? tak nalegaiąc, o! iak obfitą pełność łaſk y dobrodzieyſtw ſwoich okazuie! Wątpię, żebyście, przypatruiąc ſię temu Obrazowi, myśleli o przyczynie: Dla czego też to Matka przenayświętſza tak ściśle ſię przytula do nayukochańſzego Syna, że aż Oboyga twarzy zdaią ſię bydź ſpoione z ſobą? Niemowle znowu JEZUS roſpoſtarłſzy ręki prawey paluſzki, zdaie ſię błogosławić Matce nayulubieńſzey? a te ſą nieuſtaiącey ich nad nami litości wyrażenia. Aczkolwiek wielce kochaiący narod ludzki Syn Boſki, obra- żony iednakże grzechami iego, częſtokroć aż do owych przychodzi ſpra- wiedliwości granic, że odwroceniem ſię od nas y oſtatecznym zamachem, iako zapamiętałych niegdyś Izraelitow, zgubić uſiłuie: (h) *Odwrocę* (mowi) *od nich oblicze moie -- zgromadzę na nich złe, y ſtrzały moie wyſtrzelam na nich.* To uważaiąc nayłaſkawſza Matka, pamiętna, że ieſt kością z kości naſzey, y ciałem z ciała naſzego, przychyliwſzy ſię ku Synowi, taką za grzeſznikami wywiera proſbę: Synu moy! nie dopuſzczay moiemu, a razem y twoiemu plemieniowi piekielnym bydź połowem, pamiętay na naturę ludzką, że taż ſama krew w nich, ktora y we mnie, a we mnie ktora w tobie; krew że więc naſza będzie zatracona? odpuść litościwie; pomni nayukochańſze Dziecie na krewkość nadwerężonego grzechem pierworodnym człowieka, ktorego gdy w tym na ukaranie przeſtępſtwa iego położyłeś ſtanie, że ani co dobrego wykonać, ani uniknąć złego nie może, ieżeli by gwałtownie nie ſprzeciwił ſię wrodzonym namiętnościom, coż to za chwała twoia nad tak ſłabym zemſtę wywierać robakiem? wſtrzymay zamachy ſprawiedliwości. Nakłania ſię Syn Boſki na poważną przyczynę Matki, zważaiąc iednak nie- nadgrodzoną ſzkodę krwawey męki ſwoiey, tudzież uſzczerbek łaſk od Oyca wysłużonych, zá coż (powiada) ma przepadać krwie moiey cena, y codziennych łaſk wſparcia, ktoremi zaſilana owa natury ludzkiey krewkość nie zna ſię do poprawy, y czynienia owocow pokuty? nie zatraćęż ia ich Matko wiecznie, ale przynaymniey docześnie muſzę ukarać: (i) *Viſitabo in vir- ga iniquitates eorum, & in verberibus peccata eorum: Miſericordiam autem meam non diſpergam ab eo.* Dopuſzczę na nich nieurodzay, pomnożę rozmaite choroby y bole, nawiodę nieſzczęśliwe przypadki, nawiedzę wreſzcie w tylu chłoſtach ich nieprawości, ale miłoſierdzia moiego ku nim nie umknę do ſzczętu. Coż rozumiecie Pańſtwo moie, przeſtaieź iuż na owym pełna miłoſierdzia Matka Synowſkim wyroku? bynaymniey, ale iako maiąca Macierzyńſką ku niemu ufność, Synu moy (odpowiada) y Boże, pamiętay na te pierſi, ktore cię mlekiem panieńſkim karmiły; na te wnętrzności, w ktorych przyiemnie przez dziewięć ſpoczywałeś mieſięcy; pamiętay na te męki, ktoremim ſpolnie z tobą ſię dzieliła; na tę uczciwość wreſzcie, ktorąś Rodzicom wyrządzać przykazał, a nie odmawiay, aby ſtrapiony po- ciechę

(h) Deuteron: 32. v. 20. & 23. (i) Pſal. 88. v. 33.

ciechę, chory zdrowie, sierota opiekę, y każdy grzesznik uwolnienie od kary przeze mnie znalazł, inaczey słowy Jakóba Patriarchi przyrzekam, że (k) *Nieodpuszczę cię, ażbyś mi* (w tym) *pobłogosławił*. Te tedy naleganie usilne Matki, y te nayssłodsze uściśnienie miłego Syna, niemoże iuż uchybić iego błogosławieństwa y przyzwolenia na Macierzyńskie prośby, po Salomonowemu: (l) *Niegodzi się* (o Matko!) *abym odwrócił oblicze Twoie*. Y tak doświadczył w skutku nieprzekonanego MARYI miłosierdzia, y proźby za sobą ów grzesznik, który gdy do tak wielkiey zatwardziałości przyszedł, że pokutować w chorobie żadną miarą niechciał, skoro serdecznie westchnął do MARYI, uprosiła mu naygorętszą skruchę. Niebył by godzien y drugi grzesznik widzieć Obrazu MARYI, iako go iuż dla mnostwa grzechów nie widział, gdyby mu była Ona przez nieprzebraną litość swoią łaskę pokuty nie wyiednała. Dla czego iesczcze pytam, tylu przez łaskę MARYI uleczonych, po chwili w też choroby zapadłszy, znowu cudownie są uleczeni? tylko gdy sprawiedliwie Syn Boski pokilkakrotnie zacznie karać winowayców, MARYA z nieustaiącym naleganiem staie na prośbę za niemi. Osobliwie zaś nieustanne MARYI za ludźmi naleganie w następuiącym okazało się przypadku: Błagała Matka Boska Syna rokiem przed następuiącą Tatarszczyzną, aby uśmierzył zapał tego sprawiedliwego gniewu swego, ale że trudno było ubłagać dla ciężkich nieprawości ludzkich, płakała przeto w tym Obrazie rzęsistemi przez całych cztery niedziel łzami, toż przecie na ostatek wymogła, że dalszych spustoszeniem iuż nie karał kraiów, ale ztąd Orda przez Iey odpór na głowę uciekać musiała, iako się wyżey dosyć o tym powiedziało. A! gdzież iuż, proszę, większa Macierzyńskiego nad nami MARYI miłosierdzia może się okazać próba, ieżeli nie w łaskawym Obrazie tuteyszym, kędy przy nayskwapliwszym ratunku, y mocnym naleganiu przed Synem, w czasie niedoli naszey gorzkiemi nawet oblewa się łzami? A zatym gdzie pewnieysza dla Obywatelów tego kraiu uszczęśliwienia nadzieia, ieżeli nie w tey Pani, która naychwalebnieyszą w ziemskiey Hierarchii została uwieńczona koroną? sypała ona dotąd nieprzebrane ze skarbu miłosierdzia swoiego dla nas upominki y dobrodzieystwa; atoli kiedy teraz na przenaydostoynieysze skronie raczyła od nas wziąć Koronę, tym samym oprócz zwyczaynego litowania, przyięła nowy obowiązek na siebie, pobożnych holdowników swoich wspierać, ratować, uszczęśliwiać; tym samym nie zabroni nam nigdy łatwego w żądaniach y prośbach przystępu, tym samym naypotężniey będzie w złych razach zastępowała; tym samym w nieustanney będzie pielęgnowała litości; krótko mówiąc: tym samym będzie przemyślała nietylko o doczesnym, ale y wiecznym uszczęśliwieniu naszym, iako upewnia Swięty Bazyli Seleucyeński: (m) *Coronatâ MARIA in terris, facta est Corona peccatori in Cælo*.

KONKLUZYA.

Podnoścież głowy wasze naygodnieysi Słuchacze, uważaiąc w pobożnym zadumieniu, iak arcy-pożądany wynika skutek z poddania się naszego pod rządy Nayiaśnieyszey od wieków Monarchini Niebieskiey; podnoście mówię, głowy wasze, a to dla Uwieńczenia owemi Wieńcami, które każdemu z was wybrana iako Słońce Matka Boska między drogiemi Góry Poczaiowskiey

(k) Gen. 32. v. 26. (l) 3. Reg. 2. v. 20. (m) S. Basil. Ep. Seleuc.

ſkiey zdziałała kruſzcami. Ty nayprzód nayhoynieyſzy y naypobożnieyſzy Jaśnie Wielmożny Fundatorze, Panie y Dobrodzieiu, iakiego maſz ſpodziewać ſię od MARYI uſzczęśliwienia? Każdemu ieſt iuż obiawiona Twoia niewychwalona nigdy zadoſyć ku Niey gorliwość, którą w kryiowkach pokornego ſerca żądałeś zawſze taić; to ieſt: że wycięczyłeś Pańſką naybogatſzą fortunę, wzgardził nayświetnieyſzemi w Senacie doſtoynościami, które Cię niezawodnie czekały, za iedno nic poczytał należyte delikatnemu ciału wygody y wſpaniałe mieſzkania, abyś MARYI na tym, y na inſzych mieyſcach Chwałę przed Chrześciańſkim wſławił narodem; przetoż hoyności Pańſkiey nayobowiązańſi uczeſtnicy przepaściſte do Nowoukoronowaney Monarchini zanoſiemy prośby, abyś po przepędzonym ſzczęśliwie ſędziwego wieku naydłużſzym przeciągu, w nadgrodę niezwyczayney hoyności zamiaſt Korony ſzczerozłotey dla MARYI, owym mògł zaſzczycać ſię Wieńcem, ktòrego Paweł Swięty przy ſprawiedliwym życiu od hoynego oddawcy Boga dla ſiebie oczekiwał mòwiąc: (n) *Repoſita eſt mihi Corona Juſtitiæ, quam reddet mihi Dominus in illa die*; ſpołem zaś cała Nayświetnieyſza Jaśnie Wielmożnych POTOCKICH Familia, ktòra wrodzoną prawie ku Nayświętſzey Bogarodzicy tchnie gorliwością, przy podobney na Chwałę Jey hoyności, podobney z Tobą Panie nie uchybiła odpłaty y Apoſtolſkiego uiſzczenia. (o) *Non ſolum autem mihi, ſed & iis, qui diligunt adventum Ejus.* Wam Jaśnie Wielmożni Paſterze y Prałaci, J. W. Biſkupie Łucki y Exarcho, tudzież J. W. Biſkupie Chełmſki, z ktòrych ieden zabiegi wſzelkie poprzedzaiące, takteż obrzędy ſame Koronacyi wykonał, drugi do tegoż Aktu pracą y powagą dopomògł, pobożne trudy Samaż Ukoronowana Kròlowa MARYA nieſkazitelnym w Chwale Syna ſwoiego nagrodzi Wieńcem: (p) *Cum apparuerit princeps Paſtorum, percipietis immarceſcibilem gloriæ Coronam.* Was znamienite tak z Urzędòw, iako też z wyſokich w Oyczyznie zaſług nayſzlachetnieyſzych Osòb grono, nie inſza czeka od MARYI uczynność, tylko iakoście Akt Jey waſzą przyozdobili bytnością, tak Ona bez przemiany zawſze ſwoiemi mieć was zechce chwałcami, y ſławą: (q) *Gaudium meum & Corona mea, ſic ſtate in Domino.* Tobie przezacne Rycerſkie Koło za wyrządzoną MARYI przyiemną uſługę, tę od Niey obiecuię ſzczęśliwość, że ſtarożytnych Rycerzòw Polſkich trybem więcey a więcey zwycięſkich będzieſz przyczyniać ſobie Wieńcòw: (r) *Data eſt ei Corona, & exivit vincens ut vinceret.* Was naoſtatek całe bogoboynych Chrześcian zgromadzenie, ktòrzy dalekie na te Swięte mieyſce podięliście podròże, niewczaſy, y trudy, ktòrzy gorące tu wylewaliście modły, y obietnice pełnili, ktòrzy na ratowanie ubòſtwa hoyne wyciągaliście ręce, y ktòrzy nieſprzykrzoną chęcią należytych MARYI ſłuchaliście pochwał, w tym chciał bym widzieć ſzczęściu, ażebyście we wſzelkich potrzebach, razach y okolicznościach mieli Koronuiącą waſze żądania MARYĘ, litością y ſczodrotą ſwoią. Tak ia uprzeymym każdemu rokuię życzeniem; cò aby niezawodny otrzymało ſkutek, Ty ktòra nayzłośliwſzym grzeſznikòm nawracaiącym ſię łaſkawego niebroniſz przyſtępu o! Monarchini., iakoć pobożny przyświadcza Idiota: *Peccatores non abhorres, ſine quibus nunquam fores Coronata Regina.* przyimiy każdego przed nayiaśnieyſzy Twòy Maieſtat przepaściſte zanoſzącego prośby, zaſtępuy pod cień ſkrzydeł twey Opieki uciekaiące ſię prawdziwie poddańſtwo, iednay uſilną Macierzyńſką przyczyną u Nayukochańſzego Syna zapamiętałym do powſtania z grzechòw y poprawy życia ſkuteczne łaſki, nawròconym potrzebne do pomnożenia ſię w zaſługi y wytrwania poſiłki; tak uprzedzaiąc każdego hoynemi dobrodzieyſtwy y darami, racz przyſpoſabiać do Korony wieczności: *Quoniam prævenisti eum in benedictionibus dulcedinis, poſuiſti in Capite ejus Coronam de lapide pretioſo.* Amen.

(n) 2. Tim. 4. (o) Ibid. (p) 1. Petri 5. (q) Philip. 1. (r) Apocal. 6.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0017589

